Radziwiłłowskie dobra Orla

(1585-1695)

Michał Sierba

Radziwiłłowskie dobra Orla

(1585-1695)



Białoruskie Towarzystwo Historyczne

Recenzenci:

prof. dr hab. Ewa Dubas-Urwanowicz

prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski

Zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego



Zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu

Urzędu Gminy Orla



Redakcja: **Oleg Łatyszonek**

Skład i opracowanie graficzne: **Adam Pawłowski**

Korekta: **Witalis Łuba**

Wydawca: **Białoruskie Towarzystwo Historyczne**

Adres: **15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11**

Tel./fax 85 744 61 11

E-mail: **bzh@neostrada.pl**

Nakład: 300 egz.

Druk i oprawa: **ORTHDRUK Białystok**

ISBN 978-83-60456-45-3

Spis treści

Wstęp

Opracowanie historyczne dóbr ziemskich zawsze powinno być wieloaspektowe. Powinny pojawić się w nim wątki polityczne, prawno-administracyjne, urbanistyczne, społeczne i gospodarcze. Celem niniejszej rozprawy jest właśnie takie, wielowątkowe ujęcie dziejów radziwiłłowskich dóbr orlańskich.

Granice chronologiczne rozprawy obejmują lata 1585-1695. Wybór takiej datacji jest naturalny. W 1585 r. dobra te objął Krzysztof „Piorun" z rodu Radziwiłłów birżańskich. W 1695 r. zmarła zaś jego prawnuczka Ludwika Karolina — ostatnia przedstawicielka rodu. Te 110 lat to zarówno czas rozwoju tej majętności, następnie zaś upadku i powolnej odbudowy. Granice terytorialne rozprawy to obszar XVII-wiecznych dóbr orlańskich leżących na Podlasiu w ziemi bielskiej. W skład tej majętności wchodziła Orla (od 1614 r. miasto) i 12 wsi.

Historia Podlasia w epoce nowożytnej była w kręgu zainteresowań wielu wybitnych badaczy. Dla XIX i pierwszej połowy XX w. w jednym szeregu można by wymienić osoby takie jak Józef Jaroszewicz[1], Zygmunt Gloger[2], Aleksander Jabłonowski[3], Ignacy Tadeusz Baranowski[4], czy Jan Glinka[5]. Z okresu PRL-u należy wspomnieć także kilku zasłużonych badaczy. Niektórzy z nich byli związani z powstałą w 1968 r.

1 Patrz m.in.: J. Jaroszewicz, *Drohiczyn. Opis historyczny*, „Athenaeum" 1847, z. 4, s. 1-48; idem, *Materiały do statystyki i etnografii guberni grodzieńskiej. Powiat bielski*, „Athenaeum" 1848, z. 6, s. 168-186; idem, *Miasto Bielsk*, oprac. B. Białokozowicz, D. Fionik, Studziwody 2007; idem, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.*, Wilno 1844.

2 Z. Gloger, *Dawna ziemia bielska i jej cząstkowa szlachta*, Warszawa 1873; idem, *Encyklopedia staropolska*, t. I-IV, Warszawa 1900-1904. Pełen wykaz publikacji Zygmunta Glogera patrz: S. Demby, *Bibljografia pism Zygmunta Glogera*, Warszawa 1911.

3 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1-3, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1908-1910.

4 I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, „Przegląd Historyczny" 1908, t. VII, s. 48-73, 183-203, 299-321; idem, *Sprawa szlachty poddańczej w starostwie tykocińskim*, „Przegląd Historyczny" 1911, t. XIII, s. 248-254; idem, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie państwo Radziwiłłów w I połowie XVI w.*, „Przegląd Historyczny" 1907, t. IV, s. 63-74, 160-167.

5 Główną zasługą Jana Glinki były nie publikacje, a pozostały po nim niezwykle szeroki zespół archiwalny — tzw. Teki Glinki. Znajdują się w nim wyniki przeprowadzonych kwerend dotyczących dziejów Podlasia. Patrz: Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Teki Glinki.

białostocką filią Uniwersytetu Warszawskiego. Do najpoważniejszych należeli Stanisław Alexandrowicz[6], Anatol Leszczyński[7], Jerzy Wiśniewski[8], Andrzej Wyrobisz[9],

6 S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1966, t. XIV, s. 279-305; idem, *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle ówczesnych procesów urbanistycznych w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] idem, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 95-118 (pierwotnie wydane w: „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1980, t. XXVIII, s. 413-428); idem, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV — I połowa XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 137-156; idem, *Zarys dziejów Łosic (XIII-XVIII w.)*, [w:] idem, *Studia z dziejów miasteczek...*, s. 331-356 (pierwotnie wydane w: *Łosice 1264-1966*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1969, s. 9-29). Pełny wykaz prac Stanisława Alexandrowicza (do 1997 r.) patrz: A. Bajko, M. Liedke, *Wykaz publikacji prof. dr. hab. Stanisława Alexandrowicza*, „Białostocczyzna" 1997, nr 1, s. 7-11.

7 A. Leszczyński, *Handel Żydów ziemi bielskiej od XVI w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1979, nr 2, s. 33-51; idem, *Karczmarze i szynkarze żydowscy ziemi bielskiej od II połowy XVII w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1977, nr 2, s. 77-85; idem, *Nazewnictwo organów samorządu żydowskiego w dawnej Rzeczypospolitej do 1764 r.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986 r.*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław 1991, s. 23-33; idem, *Organizacja i ustrój gminny Żydów ziemi bielskiej w XVIII w.*, [w:] *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 109-138; idem, *Rzemiosło żydowskie w ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1798 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1977, nr 1, s. 17-39; idem, *Spór pomiędzy kahałami Grodna i Tykocina o hegemonię nad skupiskami żydowskimi pogranicza Korony z Litwą w XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1983, nr 2-3, s. 85-95; idem, *Sytuacja prawna Żydów ziemi* bielskiej *od końca XV w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1975, nr 4, s. 3-36; idem, *Z dziejów Żydów Podlasia (1487-1795)*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 7-26; idem, *Żydowski ruch osadniczy na ziemi bielskiej do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1974, nr 4, s. 31-58; idem, *Żydzi dzierżawcy ziemi bielskiej od 1487 do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1979, nr 3, s. 53-61; idem, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980.

8 J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 69-79; idem, *Kilka uwag o osadnictwie południowych puszcz pojaćwieskich od XV do XVII w.*, „Rocznik Białostocki" 1961, t. I, s. 305-316; idem, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny — geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica" 1977, t. XI, s. 7-80; idem, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, „Studia i Materiały do Dziejów Miasta Białegostoku" 1985, t. IV, s. 7-27; idem, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 115-135. Więcej patrz: S. Alexandrowicz, J. Maroszek, *Jerzy Wiśniewski jako badacz dziejów Podlasia i ziem sąsiednich*, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, red. H. Majecki, E. Smułkowa, J. Tomaszewski, Warszawa 1988, s. 9-22; *Jerzy Wiśniewski (1.01.1928 — 30.10.1983)*, red. A. Dobroński, Łomża 2000.

9 A. Wyrobisz, *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, red. idem, Warszawa 1981, s. 173-210; idem, *Spław na Bugu w XVI i I połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1984, t. XXXII, nr 4, s. 471-490. Pełna bibliografia prac Andrzeja Wyrobisza (do 2012 r.) patrz: E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, *Bibliografia prac Profesora Andrzeja Wyrobisza*, [w:] *Ars historiae, historia artis. Prace ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 15-45.

czy Włodzimierz Jarmolik[10]. Po roku 1989 najważniejsze artykuły dotyczące historii Podlasia ukazywały się w czasopismach: „Białostocczyzna", „Studia Podlaskie", „Białoruskie Zeszyty Historyczne", „Rocznik Białostocki" oraz „Biuletyn Historii Pogranicza". Na intensyfikację prac nad regionalistyką podlaską miało wpływ powołanie w 1999 r. Uniwersytetu w Białymstoku, który założono na bazie białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. W Instytucie Historii powstał Zakład Historii Regionalnej. Jego pracownicy — Józef Maroszek[11] i Elżbieta Bagińska[12] walnie

10 W. Jarmolik, *Burzliwe dzieje zamku tykocińskiego*, „Białostocczyzna" 1992, nr 1, s. 7-10; idem, *Gasztołdowie a Tykocin*, „Białostocczyzna" 1987, nr 7, s. 18-23; idem, *Powstanie województwa podlaskiego*, „Białostocczyzna" 1989, nr 4, s. 6-9; idem, *Prawa miejskie Goniądza w XVI w.*, „Białostocczyzna" 1991, nr 2, s. 5-8; idem, *Prawa miejskie Suraża za Jagiellonów*, „Białostocczyzna" 1989, nr 1, s. 6-8; idem, *Radziwiłłowie na Goniądzu i Rajgrodzie*, „Białostocczyzna" 1994, nr 1, s. 10-17; idem, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 r.*, „Przegląd Historyczny" 1982, R. LXXIII, s. 23-46; idem, *Służba wojskowa wójtów podlaskich w XV w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 1991, nr 5, s. 14-18; idem, *Z dziejów sądownictwa szlacheckiego na Podlasiu*, „Białostocczyzna" 1988, nr 4, s. 4-7; idem, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI-XVII w. Królewska historia miasta*, „Białostocczyzna" 1991, nr 3, s. 5-9.

11 J. Maroszek, *Dobra goniądzkie w XVI-XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 4, s. 4-13; idem, *Jaświły: dzieje obszaru gminy do końca XVIII w.*, Białystok 2004; idem, *Klasztory Podlasia: źródło kultury i świadomości narodowej*, Białystok 1995; idem, *Knyszyński dworzec królewski*, „Białostocczyzna" 1993, nr 3, s. 3-24; idem, *Osadnictwo drobnoszlacheckie w miastach podlaskich w XVI-XVIII w. Problem konkurencji gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe FUW w Białymstoku", Humanistyka 1977, t. IV, z. 19, s. 201-219; idem, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta: z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000; idem, *Rzemiosło i handel w Drohiczynie do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1999, nr 2, s. 3-15; idem, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, [w:] M. Kwapień, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 88-195; idem, *Struktura osadnictwa rycerskiego i drobnoszlacheckiego dawnej ziemi bielskiej do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna" 2002, nr 1-2, s. 66-152; idem, *Wasilków: miasto renesansowej harmonii*, [w:] *Wasilków: miasto renesansowej harmonii: 1566-2006*, red. idem, Wasilków 2008, s. 10-60; idem, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII-XVIII w. Magnacka historia miasta*, „Białostocczyzna" 1991, nr 4, s. 1-5; idem, *Żydzi wiejscy na Podlasiu w XVII i XVIII w. w świetle przemian struktury rynku wewnętrznego*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 56-70; idem, E. Rogalewska, *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1994; idem, A. Studniarek, *Dzieje obszaru gminy Jasionówka*, Jasionówka 2009; idem, A. Studniarek, *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianne w XV-XX w.*, Trzcianne 2004. Pełna bibliografia Józefa Maroszka (do 2011 r.) patrz: http://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent?id=13222&dirids=1 [dostęp 12 X 2015].

12 E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów linii birżańskiej na Podlasiu w XVII w.,* „Białostocczyzna" 1996, nr 4, s. 3-13; eadem, *Działalność religijna Radziwiłłów birżańskich w dobrach podlaskich w XVII w.,* „Studia Podlaskie" 2002, t. XII, s. 205-228; eadem, *Kształtowanie się dziedzictwa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna" 1996, nr 3, s. 16-27; eadem, *Patronat Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna" 1994, nr 4, s. 18-28; eadem, *Rekrutacja klienteli radziwiłłowskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna" 1998, nr 1, s. 3-14; eadem, *Szlachta podlaska w kręgu Radziwiłłów birżańskich,* „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku" 1995, nr 9, s. 30-40. Pełna bibliografia Elżbiety Bagińskiej patrz: http://historia.uwb.edu.pl/index.php/lista-pracownikow/9-dr-elzbieta-baginska [dostęp 12 X 2015].

przyczynili się do intensyfikacji badań nad historią Podlasia. Nie można pominąć także takich badaczy jak Anna Laszuk[13], Alina Sztachelska-Kokoczka[14], Dorota Michaluk[15], Tomasz Jaszczołt[16] i Zbigniew Romaniuk[17]. W ostatnich latach województwo podlaskie doczekało się także dwóch monografii[18].

13 Laszuk A., *Duża i średnia prywatna własność ziemska na Podlasiu w II połowie XVII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 1995, z. 9, s. 41-55; eadem, *Dwory urzędników na Podlasiu w II połowie XVII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 1, s. 11-19; eadem, *Ludność Brańska na przełomie XVII i XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1994, nr 4, s. 29-38; eadem, *Ludność województwa podlaskiego w II połowie XVII w.*, Warszawa — Białystok 1999; eadem, *Organizacja starostwa knyszyńskiego w XVII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 3, s. 25-30; eadem, *Parafia siemiatycka i jej mieszkańcy*, „Białostocczyzna" 1993, nr 2, s. 25-29; eadem, *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, „Białostocczyzna" 1992, nr 2, s. 1-4; eadem, *Włość dubieńska. Historia jednej dzierżawy*, „Białostocczyzna" 1995, nr 2, s. 3-9; eadem, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w II połowie XVII w.*, Białystok 1998.

14 A. Sztachelska-Kokoczka, *Handel w miastach dóbr podlaskich Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 101-110; eadem, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006; eadem, *Młynarstwo w dobrach Jana Klemensa Branickiego na Podlasiu*, „Białostocczyzna" 1992, nr 3, s. 9-13; eadem, *Spław produktów z dóbr Jana Klemensa Branickiego do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1997, nr 4, s. 15-20; eadem, *Wojskowi oficjaliści w służbie Jana Klemensa Branickiego*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 1995, z. 9, s. 67-77.

15 D. Michaluk, *Dobra i miasteczko Narewka na tle dziejów regionu (do końca XIX w.)*, Białystok-Narewka 1997; eadem, *Dobra Międzyrzec do końca XVIII w. Stan badań*, „Białostocczyzna" 1997, nr 1, s. 110-116; eadem, *Granice województwa podlaskiego i postrzeganie obszaru Podlasia w latach 1513-2013*, [w:] *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. O. Łatyszonek, Ciechanowiec 2013, s. 169-191; eadem, *Lokacja Narwi na prawie chełmińskim w 1514 r. i na prawie magdeburskim w 1529 r.*, „Białostocczyzna" 1995, nr 2, s. 88-90; eadem, *Mielnik stolica ziemi mielnickiej na Podlasiu*, Mielnik 1999; eadem, *Rezydencja hospodarska w Mielniku w XIV-XVI w.*, „Białostocczyzna" 1991, nr 3, s. 1-5; eadem, *Rozwój układu przestrzennego miasta Narew w XV-XVIII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 1995, z. 9, s. 5-14; eadem, *Rozwój układu przestrzennego Mielnika z XIII-XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 1993, t. IV, s. 25-50; eadem, *Z dziejów Narwi i okolic. W 480. rocznicę nadania prawa chełmińskiego 1514-1994*, Białystok-Narew 1996; eadem, *Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI-XVII w.*, Toruń 2002.

16 T. Jaszczołt, *Dokument Władysława Jagiełły dla Abrahama Chamca z 1 VII 1390 r. — najstarsze znane nadanie dóbr ziemskich na Podlasiu*, „Białostockie Teki Historyczne" 2006, t. IV, s. 49-68; idem, *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohickiej w XV i na początku XVI w. — okolice Sokołowa, Węgrowa i Mord*, [w:] *Sokołów Podlaski, Dzieje miasta i okolic*, red. G. Ryżewski, Białystok-Sokołów Podlaski 2006, s. 63-244; idem, *Osadnictwo Podlasia nadbużańskiego w XV i początkach XVI w.*, [w:] *Podlasie nadbużańskie...*, s. 73-168; idem, *Szlachta powiatu mielnickiego do połowy XVI w. Materiały genealogiczne i majątkowe*, [w:] *497. rocznica urodzin województwa podlaskiego: referaty z sesji historycznej Mielnik, 29 sierpnia 2010*, Białystok 2010, s. 89-142.

17 Z. Romaniuk, *Boćki na Podlasiu. Monografia historyczna*, Białystok 2013; idem, *Konflikt plebana brańskiego z mieszczanami z drugiej ćwierci XVI w.*, „Studia Podlaskie" 1997, t. VII, s. 89-96; idem, *Kontakty handlowe miast podlaskich z Gdańskiem w XV w.*, [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl-Białystok 2002, s. 69-87; idem, *Nowe źródła do dziejów miast podlaskich w XV i na początku XVI w.*, „Białostocczyzna"

Dobra orlańskie nie stanowiły zainteresowania dużej liczby badaczy. Zazwyczaj wątki orlańskie pojawiają się na obrzeżach rozpatrywanej przez poszczególnych historyków tematyki. Pierwszą pracą poświęconą dobrom orlańskim, była praca magisterska Haliny Goworko[19]. Nie została ona nigdy wydana drukiem. Zawiera ona wiele uproszczeń i błędów. Ponadto H. Goworko wykorzystała jedynie małą część dostępnych źródeł, co jest dopuszczalne na poziomie pracy magisterskiej. Ogólne informacje na temat dziejów Orli, a zwłaszcza obszaru założenia dworskiego wraz z ogrodem zawierają ekspertyzy zespołu badaczy, zajmujących się opracowaniem zabytkowych założeń ogrodowych na terenie Podlasia. Prace te zawierają zbliżone do siebie informacje. Od wielu lat czekają na ukazanie się drukiem[20].

Orla doczekała się jednej wydanej drukiem monografii, która obejmuje całość jej dziejów, wraz z wątkami dotyczącymi całych dóbr[21]. Autorzy koncentrują się przede wszystkim na cerkwiach orlańskich. Książka ta nie jest pełnym i wnikliwym ujęciem historii Orli. Całość dziejów tej miejscowości w epoce nowożytnej mieści się na zaledwie 25 stronach. Autorzy — Doroteusz Fionik i ks. Grzegorz Sosna wykorzystali nieliczne źródła, aczkolwiek zrobili to dość udanie, nakreślając szkic dziejów Orli.

2002, nr 1-2, s. 42-50; idem, *Rudka. Dzieje majątku, miejscowości i parafii*, Rudka 2012; idem, *Rzemiosło szewskie w Brańsku w XVI-XX w.*, [w:] *Małe miasta. Gospodarka*, red. M. Zemło, Lublin 2007, s. 181-197; idem, *Studenci z miast podlaskich na Akademii Krakowskiej od XV do XVIII w.*, [w:] *Małe miasta. Kultura i oświata*, red. M. Zemło, Supraśl 2004, s. 265-282; idem, *Tykocin w XV w.*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003, s. 277-289; idem, *Z dziejów sądownictwa szlacheckiego w ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.*, „Białostocczyzna" 1995, nr 3, s. 56-69.

18 W 2010 r. wydano monografię województwa podlaskiego, która terytorialnie obejmuje tereny współczesnego województwa, chronologicznie zaś kończy się na XXI w. Jest to pozycja popularnonaukowa, aczkolwiek napisana przez historyków profesjonalistów. *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010. Józef Maroszek podjął próbę napisania naukowej monografii województwa podlaskiego do trzeciego rozbioru Rzeczpospolitej. Niestety pracy tej nie można uznać za udaną, gdyż jest niekompletna, fragmentaryczna i posiada znaczną liczbę błędów. J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 r.*, Białystok 2013. Patrz: Z. Anusik, [Rec:] Józef Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 r.*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, ss. 757, „Przegląd Nauk Historycznych" 2015, R. XIV, nr 1, s. 214-233.

19 H. Goworko, *Orla i włość orlańska w XVI-XVIII w.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. S. Alexandrowicza, Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1982, mnps.

20 *Dokumentacja ewidencyjna parku w Orli*, oprac. E. Bończak-Kucharczyk, P. Drożyner, E. Juchniewicz, J. Maroszek, J. Werpachowska, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku 1985, mnps; *Orla*, [w:] *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego*, red. E. Bończak-Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, cz. 2: *Katalog szczegółowy*, t. VIII, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku 1988, mnps, s. 542-547. Powyższe maszynopisy znajdują się w zbiorach Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Białymstoku. Zostały także częściowo umieszczone w internecie: http://www.testowy.minigo.pl/ [dostęp 19 XII 2016].

21 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.

Pracę tę można uznać za przyczynek do dalszych badań szczegółowych[22]. Grzegorz Sosna wraz z żoną Antoniną Troc-Sosną napisali pracę poświęconą dziejom dwóch wsi wchodzących w skład dóbr orlańskich — Szerni i Rudołtów[23]. Zawiera ona wiele powtórzeń z wcześniejszej monografii Orli, ale wnosi także nowe informacje. A. Troc-Sosna wydała także krótki popularnonaukowy artykuł będący zarysem dziejów dóbr orlańskich[24].

Urszula Augustyniak w swoich pracach poświęconych Radziwiłłom birżańskim — zwłaszcza księciu Krzysztofowi II — poruszyła niektóre wątki związane z dobrami orlańskimi. Dotyczą one głównie administracji, starostów, dworu, a także zboru kalwińskiego w Orli[25]. Podobne wątki pojawiły się w niewydanym drukiem doktoracie E. Bagińskiej i w niektórych jej artykułach[26]. Pewne kwestie dotyczące dóbr orlańskich pojawiają się także w monografii województwa podlaskiego autorstwa J. Maroszka[27].

Niektóre aspekty funkcjonowania dóbr orlańskich w XVII w. były też przedmiotem zainteresowania innych historyków. Administracją dóbr orlańskich, oprócz wspomnianych już autorów, zajęli się w mniejszym stopniu także inni. Ewelina Kozak i Marek Miłuński częściowo opracowali tematykę administracji i urzędników radziwiłłowskich za czasów Bogusława Radziwiłła[28]. E. Bagińska opisała sprawę przestępstw i procesu sądowego Jana Głazowskiego — starosty orlańskiego z początku XVII w.[29] Krzysztof Gajdka napisał przyczynek do biografii jednego ze

22 Ci sami autorzy wydali także pracę poświęconą miejscowości Szczyty, leżącej tuż przy granicy dóbr orlańskich. Zawiera ona także pewne informacje na temat majętności orlańskiej. D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski-Ryboły-Białystok 2005.

23 G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów*, Bielsk Podlaski 2007.

24 A. Troc-Sosna, *Zarys włości orlańskiej i jej cerkwie*, „Biuletyn Informacyjny Bractwa Prawosławnego św. św. Cyryla i Metodego" 2007, nr 3, s. 7-9.

25 U. Augustyniak, *Drewniane dwory Radziwiłłów birżańskich w I połowie XVII w. — rezydencje czy siedziby?*, [w:] *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2001, s. 102-124; eadem, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 1994, t. XXXVIII, s. 65-77; eadem, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001; eadem, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26-27 maja 1989 r.)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 87-111; eadem, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004.

26 E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. H. Rucińskiego, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2003, mnps. Patrz: przyp. 12.

27 J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*

28 E. Kozak, *„Słudzy" podlascy Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska...*, s. 57-74; M. Miłuński, *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636-1669*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI-XVIII w.*, red. U. Augustyniak, „Fasciculi Historici Novi", t. IX, Warszawa 2009, s. 195-284.

29 E. Bagińska, *Zabójstwo w Orli*, „Gryfita" 2000, nr 22, s. 30-32.

starostów orlańskich — Stanisława Kurosza[30], natomiast Eugeniusz Janas opublikował w „Polskim Słowniku Biograficznym” biogram Wespazjana Sienickiego — dzierżawcy i zastawnika dóbr orlańskich w drugiej połowie XVII w.[31] Okresem wojen ze Szwecją i Moskwą w połowie XVII w., a także kwestią odzyskania dóbr orlańskich z rąk wojska litewskiego zajmowali się Wiesław Majewski[32], Andrzej Rachuba[33], Krzysztof Kossarzecki[34] i Jacek Płosiński[35].

Kwestie społeczno-religijne w dobrach orlańskich poruszyło w swoich pracach kilku badaczy. Prawosławiem orlańskim, poza wymienionymi już D. Fionikiem, G. Sosną i A. Troc-Sosną, zajął się Antoni Mironowicz[36]. Podaje on jednak informacje na marginesie swoich publikacji i nie są to liczne wzmianki. O zborze orlańskim w swych pracach pisali Józef Łukaszewicz[37], Stanisław Tworek[38], Wojciech Kriegseisen[39], Józef Maroszek[40] i autor niniejszej książki[41]. Tematykę żydowską w Orli poruszał w swych pracach przede wszystkim wspomniany już A. Leszczyński[42]. Synagoga orlańska doczekała się dwóch ekspertyz konserwatorskich autorstwa Joanny Pyzi[43] i Janusza Wiesława Kaczyńskiego[44]. Obydwie prace analizują budynek

30 K. Gajdka, *Nowe przyczynki do biografii Stanisława Kurosza [ok. 1580/1584-1646], siedemnastowiecznego starosty Orli*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, z. 23, s. 114-118.

31 E. Janas, *Sienicki Wespazjan h. Bończa*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1996, s. 168-170.

32 W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodniej Polski*, cz. 1, red. Z. Kosztyła, Białystok 1986, s. 72-118.

33 A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660-1663*, Warszawa 1989; idem, *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655-1663*, Zabrze 2010; idem, *Sprawa dóbr Radziwiłłów birżańskich w latach 1655-1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. VII, s. 51-70.

34 K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005.

35 J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, Zabrze 2006.

36 A. Mironowicz, *Duchowieństwo podlaskie i jego uposażenie w XVI w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, z. 7, s. 116-125; idem, *Dzieje Kościoła prawosławnego na Podlasiu*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2006, nr 2, s. 7-18; idem, *Na Podlasiu wobec unii*, [w:] *O naszym prawosławiu*, red. H. Kierdelewicz, Białystok 2010, s. 349-351; idem, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.*, Białystok 1991; idem, *Szkolnictwo prawosławne na Podlasiu w XVI-XVIII w.*, „Gryfita” 1996, nr 12, s. 26-28; idem, *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1998, nr 10, s. 12-23.

37 J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. I-II, Poznań 1842-1843; idem, *O kościołach braci czeskiej w dawnej Wielkiejpolsce*, Poznań 1835.

38 S. Tworek, *Z zagadnień liczebności zborów kalwińskich na Litwie*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1972, t. XVII, s. 207-214.

39 W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996.

40 J. Maroszek, *Dzieje zboru kalwińskiego w Zabłudowie w latach 1608-1868*, „Rocznik Zabłudowski” 2009, t. III, s. 5-55.

41 M. Sierba, *Kalwiński zbór orlański w XVII w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2015, z. 44, s. 45-61.

42 Patrz: przyp. 7.

43 J. Pyzia, *Orla. Synagoga*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku 1983, mnps.

44 J. W. Kaczyński, *Z badań nad synagogą w Orli*, „Białostocczyzna” 1987, nr 1, s. 3-7.

XVIII-wiecznej synagogi, aczkolwiek z odniesieniami do wieku wcześniejszego. Kwestię nadania prawa miejskiego Orli przedstawił autor niniejszej rozprawy[45]. Demografią podlaską, głównie na podstawie spisów podatkowych z lat 70. XVII w., zajmowała się Anna Laszuk[46]. Gospodarka dóbr orlańskich nie została praktycznie w ogóle omówiona. Jedynie J. Maroszek poruszył ogólne kwestie dotyczące rzemiosła[47].

Dostępnej literatury przedmiotu nie można uznać za wyczerpującą. Jest ona w większości przyczynkowa i fragmentaryczna. Niektóre aspekty zostały ledwie zasygnalizowane, inne zaś zupełnie pominięte w dotychczasowych badaniach. Niniejsza praca została więc oparta przede wszystkim na źródłach, z mniejszym wykorzystaniem literatury przedmiotu. W przypadkach braku źródeł i literatury, do danej kwestii odnoszono się, porównując ją z innymi obszarami Podlasia, latyfundium radziwiłłowskiego i Rzeczypospolitej.

Jedną z przyczyn, dla których nie powstała jeszcze wyczerpująca monografia dóbr orlańskich w epoce nowożytnej, jest fragmentaryczność, rozproszenie i ogromna liczba źródeł. Podstawę źródłową niniejszej rozprawy stanowi Archiwum Radziwiłłów. Jego główny trzon znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (AGAD). Znaczny fragment dokumentów gospodarczych z aktowej spuścizny radziwiłłowskiej jest przechowywany w zasobach Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku (NAHB)[48]. Dokumenty radziwiłłowskie znajdują się także w instytucjach naukowych w Wilnie: w Archiwum Historycznym Państwa Litewskiego, Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk, Bibliotece Narodowej Litwy i Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego[49]. We wszystkich tych miejscach została przeprowadzona kwerenda źródłowa[50].

45 M. Sierba, *Rewizja daty nadania niepełnego prawa miejskiego Orli*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 92, 2014, s. 21-27.

46 Patrz: przyp. 13.

47 J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich...*, s. 88-195.

48 Patrz: E. Bagińska, *Fond Radziwiłłów w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Białostocczyzna" 1998, nr 1, s. 58-63.

49 Patrz: E. Bagińska, *Źródła do dziejów Radziwiłłów w archiwach i bibliotekach wileńskich*, „Białostocczyzna" 1997, nr 4, s. 68-78.

50 Części archiwum radziwiłłowskiego znajdują się także w innych polskich, litewskich, białoruskich i niemieckich instytucjach naukowych. Nie ma tam jednak dokumentów istotnych dla odtworzenia historii dóbr orlańskich. W Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu znajdują się niektóre listy księcia Krzysztofa II Radziwiłła i starosty orlańskiego Stanisława Kurosza. Nie zostały one poddane kwerendzie ze względu na koszty, trudności związane z organizacją wyjazdu i przewidywane niezbyt istotne rezultaty. Patrz: E. Bagińska, *Materiały do dziejów Radziwiłłów w zbiorze Dubrowskiego w Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX w. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004, s. 159-165. Kwerenda w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie napotkała problemy ze względu na trudną sytuację wewnętrzną na Ukrainie. Podkreślić jednak należy, że nie znajdują się tam żadne dokumenty dotyczące dóbr orlańskich w latach 1585-1695. Za

Archiwum Radziwiłłów na początku XX w. zostało podzielone na 35 działów. W AGAD znajduje się większość z nich, tworząc zespół Archiwum Warszawskie Radziwiłłów[51]. Najbardziej istotne dokumenty dotyczące dóbr orlańskich w latach 1585-1695 znajdują się w działach II, IV, IVa, V, VIII, XI, XXIII i XXV. Dział II to „Dokumenty historyczne". Zawarte tam informacje posłużyły przede wszystkim do odtworzenia przebiegu konfliktu między księciem Bogusławem Radziwiłłem a wojskiem litewskim o dobra po zmarłym księciu Januszu, hetmanie wielkim litewskim. W dziale IV znajdują się listy radziwiłłowskie. Dodatkowo w tym dziale wyodrębniono kopie i kopiariusze listów książęcych, które zawarto w poddziale IVa. Dział V obejmuje korespondencję innych rodzin. Dla niniejszej rozprawy ważne są przede wszystkim listy urzędników i klientów książęcych. Archiwalia z działu VIII posłużyły głównie do odtworzenia dziejów cerkwi orlańskich i tamtejszego zboru kalwińskiego. Dział XI nazwano „Dokumenty familijne". Znajdują się tam różne akty, które wiążą się nie tylko z kwestiami biograficznymi książąt, ale także z gospodarczo-prawnymi i administracyjnymi dziejami dóbr radziwiłłowskich. Bardzo istotny dla niniejszej rozprawy jest dział XXIII, gdzie znajdują się liczne dokumenty dotyczące dóbr orlańskich. Zawarto tam różne przywileje, prawa i ustawy, kontrakty, akta sądowe, akty dzierżawne i zastawne. Najbardziej podstawowym źródłem do dziejów dóbr orlańskich, wykorzystywanym dotychczas przez historyków, są inwentarze znajdujące się w dziale XXV. Jest ich łącznie 24, aczkolwiek dla XVII w. zachowało się 11 inwentarzy.

W NAHB w fondzie 694 znajdują się dokumenty przede wszystkim gospodarcze — inwentarze, rozliczenia, rachunki, sprawozdania z prowadzenia gospodarstwa orlańskiego. W wileńskich instytucjach naukowych są zaś mniej liczne dokumenty o różnej tematyce. Większość z nich dotyczy funkcjonujących w Orli instytucji religijnych.

W AGAD kwerendzie źródłowej podlegały także inne zespoły, w których również znajdują się dokumenty dotyczące dóbr orlańskich w XVI-XVIII w. Dokumenty zawarte w Archiwum Branickich z Białegostoku dotyczą Żydów orlańskich w drugiej połowie XVIII w., co pozwoliło na próbę odtworzenia samorządu starozakonnych w kahale orlańskim. W Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa znajduje się skrupulatny dziennik Bogusława Radziwiłła. W Archiwum Roskim, poza istotnym materiałem pozwalającym na porównanie stanu dóbr orlańskich w XVII i XVIII w., znajdują się dokumenty dotyczące sytuacji prawnej tej majętności pod koniec XVII i w XVIII w. W Archiwum Skarbu Koronnego kwerendzie podlegały spisy podatkowe z drugiej połowy XVI w. i lat 70. XVII w. Z ksiąg grodzkich brańskich wykorzystano przede

tę informację dziękuję Wojciechowi Konończukowi. Patrz: I. E. Antonienko, L. Z. Hiscowa, *Znaczenie archiwaliów Radziwiłłów przechowywanych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie, dla rekonstrukcji Archiwum Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1997, t. VII, s. 99-105.

51 http://www.agad.archiwa.gov.pl/ar/ar.html [dostęp 15 X 2015].

wszystkim spisy podatkowe z 1676 i 1692 r. W Zbiorze Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej zachowały się zaś spisy osób, które pożyczyły zboże od dworu orlańskiego w latach 1696-1699. W Zbiorze Materiałów Różnej Proweniencji znalazły się archiwalia dotyczące spraw zboru w Orli. Zbiór Kartograficzny zawiera zaś XIX-wieczne mapy części miejscowości wchodzących w skład dóbr orlańskich.

Biblioteka Narodowa w Warszawie w swych zasobach posiada wypisy i kopie korespondencji, wśród których są także listy książąt Radziwiłłów. W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego znajduje się akt z 1615 r. dotyczący zborów w dobrach radziwiłłowskich. W Krakowie kwerendą objęto Archiwum Narodowe Oddział na Wawelu, Bibliotekę Czartoryskich i Bibliotekę Jagiellońską. Archiwum Narodowe w swych zasobach posiada Zbiór Zygmunta Glogera, w którym zawarto oryginały i wypisy dokumentów dotyczących Podlasia, w tym także Orli. W Bibliotece Czartoryskich znajdują się źródła uzupełniające wiedzę na temat dóbr orlańskich — spis pogłównego z 1676 r., dokument zastawny z początku XVIII w., kopie listów radziwiłłowskich i odręczna XVIII-wieczna mapa części ziemi bielskiej. W Bibliotece Jagiellońskiej w materiałach majątkowych Tęczyńskich odnaleziono dokumenty, które posłużyły do odtworzenia dziejów dóbr orlańskich w XVI w. Zaskakująco mało archiwaliów dotyczących dóbr orlańskich w XVI-XVII w. znajduje się w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Są tam dwie kopie nadania prawa miejskiego Orli i spis wybranego podatku z lat 40. XVII w. W Archiwum Państwowym w Poznaniu w Aktach Braci Czeskich znajduje się opis przebiegu obrad synodu protestanckiego w Orli z 1644 r. Źródłami uzupełniającymi były Teki Glinki znajdujące się w Narodowym Instytucie Dziedzictwa w Warszawie.

W niniejszej rozprawie wykorzystano także nieliczne źródła drukowane. Najważniejszym z nich jest duży fragment inwentarza z dóbr orlańskich z 1635 r., który został zamieszczony jako aneks do monografii Orli. W tej samej pracy wydrukowano także wizytację cerkwi orlańskich z 1727 r.[52]

W Paryżu w 1859 r. wydano drukiem niektóre zachowane listy księcia Krzysztofa II[53]. W zbiorze dokumentów dotyczącym tzw. spisku orleańskiego zamieszczono część listów Krzysztofa II i niektórych jego klientów — w tym starosty orlańskiego Stanisława Kurosza[54]. Tadeusz Wasilewski wydał autobiografię Bogusława Radziwiłła. Znajduje się w niej wiele ważnych informacji — zwłaszcza z okresu potopu szwedzkiego. W aneksach zamieszczono fragmenty korespondencji księcia i niektórych jego klientów, a także niezwykle ważne jego *itinerarium*[55]. Dla odtworzenia dziejów majętności orlańskiej w trakcie wojny ze Szwecją i Moskwą bardzo pomocny

52 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 148-179.

53 *Księcia Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621-1632*, Paryż 1859.

54 *„Spisek orleański” w latach 1626-1628*, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990.

55 B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979.

był wydany drukiem diariusz Jana Antoniego Chrapowickiego[56]. Sprawy związane z dziedziczeniem i sytuacją prawną dóbr orlańskich po śmierci poszczególnych reprezentantów linii birżańskiej Radziwiłłów ukazują ich testamenty wydane drukiem przez U. Augustyniak[57].

Dokumenty nadania prawa miejskiego i jego potwierdzenia wraz z rozszerzeniami wydał autor niniejszej pracy[58]. Wiele ważnych informacji o dobrach orlańskich zawarto w zbiorze dokumentów dotyczącym majętności zabłudowskiej[59].

Wydane drukiem akta synodów Jednoty Litewskiej z lat 1611-1637 zostały wykorzystane przy odtwarzaniu dziejów zboru orlańskiego[60]. G. Sosna i A. Troc-Sosna opublikowali zbiór dokumentów parafii prawosławnych z terenów Białostocczyzny. W przypadku Orli są to dokumenty z działu VIII Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów[61]. W odtworzeniu dziejów społeczności żydowskiej Orli były pomocne dokumenty wydane drukiem przez Anatola Leszczyńskiego[62] i Jana Mamaja[63]. J. Maroszek w swej monografii województwa podlaskiego zacytował (niestety z pewnymi błędami) akt nadania przywileju Żydom orlańskim z 1618 r. W tej samej pracy zamieścił także opis rozprawy sądowej z 1617 r., rozpatrywanej przez sąd dworski w Orli[64].

Przy opisywaniu dziejów dóbr orlańskich przed przejęciem ich przez Radziwiłłów niezbędne były wydawnictwa źródłowe. Należy do nich testament Bohusza Bohowitynowicza — jednego z XVI-wiecznych właścicieli dóbr orlańskich[65], zbiór dokumentów wydany przez Ignacego Daniłowicza[66], opublikowane przez Bronisława

56 J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978.

57 *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992; *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII w.*, wyd. U. Augustyniak, wyd. 2, Warszawa 2014.

58 *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1, s. 129-136.

59 *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994.

60 *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625*, oprac. B. Grużewski, K. Kurnatowski, H. Merczyng, A. Woyde, [w:] *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, seria IV, z. 2, Wilno 1915; *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626-1637*, oprac. P. Guzowski, M. Liedke, Warszawa 2011.

61 *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX w. Wybór dokumentów*, wyd. G. Sosna, A. Troc-Sosna, Białystok 2004.

62 *Ustawa kahału orlańskiego z 27 X 1780 r.*, oprac. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1976, nr 2, s. 113-121; *Żydzi ziemi bielskiej w dokumentach XVII-XVIII w.*, wyd. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1980, nr 4, s. 117-126.

63 *Działalność bankowa kahałów w miastach na Podlasiu w XVII i XVIII w.*, oprac. J. Mamaj, Warszawa 2013.

64 J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 385-387, 411-412.

65 *Testament Bohusza Bohowitynowicza z I połowy XVI w.*, wyd. J. Jaroszewicz, „Athenaeum" 1847, z. 3, s. 5-22.

66 *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, wyd. I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862.

Gorczaka akty z Archiwum Sanguszków[67], a także ósma księga Metryki Litewskiej[68]. Inne źródła drukowane wykorzystywano przede wszystkim jako uzupełnienie informacji i materiał porównawczy.

Dobra orlańskie były majętnością średniej wielkości, o niezbyt wysokiej dochodowości. Główna funkcja Orli wynikała z jej położenia geograficznego, a nie z dochodów, jakie przynosiła. Radziwiłłowie wybudowali tam okazałą rezydencję dworską, która służyła im jako miejsce postoju w drodze z Wielkiego Księstwa Litewskiego do Korony. Były to dobra zróżnicowane społecznie i religijnie. Funkcjonowały tu trzy religie: prawosławie, judaizm i kalwinizm. To ostatnie wyznanie zaistniało w Orli dzięki jej protestanckim właścicielom. Nie był to jednak ważny ośrodek religijny na Podlasiu. Historię dóbr orlańskich w latach 1585-1695 można podzielić na dwa okresy. Datą graniczną był rok 1655, który kończył okres pomyślnego rozwoju tej majętności. Lata potopu szwedzkiego, wojny z Moskwą i spór o przynależność dóbr orlańskich z wojskiem litewskim w pierwszej połowie lat 60. XVII w., doprowadziły majętność orlańską do ruiny. Następne lata to powolne dźwiganie jej z upadku. Przez cały omawiany okres dobra te egzystowały w cieniu radziwiłłowskiego Zabłudowa, który był większą majętnością, rozwój gospodarczy zaś (zwłaszcza rzemiosło, handel i usługi) blokował inny duży ośrodek, jakim był Bielsk. Powyższe tezy stanowią kanwę niniejszej rozprawy.

Niniejsza praca doktorska ma na celu, poza wieloaspektową prezentacją historii dóbr orlańskich w latach 1585-1695, udzielenie odpowiedzi na pytanie: jaka była rola majętności orlańskiej dla książąt Radziwiłłów z linii birżańskiej? Odpowiedź na to pytanie została zawarta w ostatnim podrozdziale rozprawy.

Praca liczy cztery rozdziały. W każdym z nich próbowano udzielić odpowiedzi na nurtujące badacza pytania. W pierwszym rozdziale szukano odpowiedzi na pytania ogólne: 1. Jak terytorialnie kształtowały się dobra orlańskie? 2. Jak majętność ta znalazła się w ręku Radziwiłłów birżańskich? 3. W jaki sposób zarządzali tą włością poszczególni przedstawiciele rodu? 4. Do jakich ważnych wydarzeń dochodziło w dobrach orlańskich w trakcie omawianego okresu? W kolejnych rozdziałach podjęto próbę odpowiedzi na pytania bardziej szczegółowe: 1. Kiedy i na jakich warunkach nadano Orli prawa miejskie? 2. Jak wyglądał układ urbanistyczny dóbr orlańskich w XVII w.? 3. Ilu ludzi mieszkało w dobrach orlańskich w omawianym okresie? Jakim wahaniom ulegała ta liczba? Co miało wpływ na zmiany liczby ludności? 4. Jak powstało i zmieniało się założenie dworskie w Orli w omawianym okresie? 5. Jak wyglądała administracja radziwiłłowska i kto administrował dobrami orlańskimi? 6. Jakie społeczności zamieszkiwały dobra orlańskie? Jak kształtował się ich samorząd, sądownictwo i zwyczaje? Jaka była liczebność danych społeczności? 7. Wyznawcami jakich religii i obrządków byli mieszkańcy dóbr orlańskich? Jaka

67 *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, wyd. B. Gorczak, t. III, Lwów 1890.

68 *Lietuvos Metrika. Knyga 8 (1499-1514)*, wyd. D. Antanavičius, A. Baliulis, R. Firkovičius, Wilno 1995.

była historia i wygląd ich miejsc kultu? 8. Jakie powinności wykonywali mieszkańcy Orli i wsi orlańskich? Jakie były różnice? 9. Jak wyglądała gospodarka w dobrach orlańskich — wśród mieszkańców majętności i we dworze? Jak duży wpływ na całokształt gospodarczy dóbr miało rolnictwo i hodowla? Jakie rośliny uprawiano i z jakim natężeniem? W jaki sposób organizowano zbyt płodów rolnych? Jakimi rzemiosłami i usługami parali się mieszkańcy dóbr orlańskich? Jak zmieniała się liczba rzemieślników i usługodawców na przestrzeni XVII w.? Jak wyglądała kwestia handlu w dobrach orlańskich? Gdzie handlowano? Jaki był zasięg handlarzy orlańskich? Kim byli orlańscy kupcy i handlarze?

Wspomniane 4 rozdziały zostały podzielone na pod- i podpodrozdziały. W pierwszym podrozdziale I rozdziału umiejscowiono majętność orlańską pod kątem geograficzno-topograficznym. Przedstawiono także dzieje dóbr orlańskich przed przejęciem ich przez Radziwiłłów birżańskich. Kolejny podrozdział został poświęcony biografiom przedstawicieli rodu panów na Birżach i Dubinkach. W ostatnim podrozdziale I rozdziału zarysowano ogólną historię dóbr orlańskich w latach 1585-1695 z podziałem na okresy władania nimi przez poszczególnych właścicieli. W tej części rozdziału zawarto wszelkie informacje dotyczące ogólnej sytuacji dóbr w tym czasie, zmian, jakie zachodziły w trakcie dzierżenia tych dóbr przez kolejnych książąt, sprawy prawne, dzierżaw i zastawów części włości, a także opisano wydarzenia polityczno-militarne, jakie miały miejsce na terenie tej majętności.

W II rozdziale poruszono przede wszystkim kwestie administracyjne, urbanistyczne i demograficzne. Pierwszy podrozdział poświęcono nadaniu Orli praw miejskich. Następny podrozdział dotyczy układu urbanistycznego Orli i wsi wchodzących w skład tej majętności. Opisano tam również warunki topograficzne i hydrograficzne, a także sieć dróg. Trzeci podrozdział dotyczy demografii. W podpodrozdziale 2.3.1 opisano epidemie i klęski żywiołowe, które miały wpływ na spadek liczby ludności. W kolejnym podpodrozdziale zajęto się już ściśle demografią, podejmując próby szacunku liczby ludności w dobrach orlańskich na przestrzeni XVII w. na podstawie dostępnych źródeł. Czwarty podrozdział został poświęcony dworowi orlańskiemu. Poruszono tam przede wszystkim kwestię jego budowy, usytuowania, rozmieszczenia poszczególnych budynków i zmian, jakie zachodziły na terenie założenia dworskiego w XVII w. Ostatni podrozdział został poświęcony administracji radziwiłłowskiej z podziałem w poszczególnych podpodrozdziałach na trzy szczeble: wyższy, średni i niższy. Najbardziej istotny dla niniejszej rozprawy był stopień średni, do którego zaliczali się starostowie orlańscy. W pracy zamieszczono ich biogramy i opisy dokonań w majętności orlańskiej.

Trzeci rozdział został poświęcony ludności dóbr orlańskich. Pierwszy podrozdział dotyczy osób pochodzenia ruskiego i polskiego. Opisano tam ich specyfikę, wewnętrzne podziały, liczebność, samorząd, sądownictwo, prawa i przywileje. Drugi i trzeci podpodrozdział dotyczy spraw religijnych Rusinów i Polaków w dobrach orlańskich. Opisano tam kwestie związane z cerkwiami i zborem kalwińskim na terenie Orli. Drugi podrozdział porusza kwestie związane z ludnością żydowską.

Opisano tam (podobnie jak w przypadku Rusinów i Polaków) ich specyfikę, liczebność, administrację żydowską, samorząd kahalny, sądownictwo i prawa, jakie nadali im Radziwiłłowie. Drugą część tego podrozdziału stanowią kwestie związane z wyznawaną przez Żydów religią — judaizmem. W krótkim podrozdziale 3.3 opisano także przedstawicieli innych grup narodowościowych i religijnych, jacy pojawiali się w źródłach dotyczących dóbr orlańskich. Ostatni podrozdział został poświęcony powinnościom ludności dóbr orlańskich. Powinności te odróżniały od siebie mieszkańców miasta i ludność wiejską, ale tworzyły także wewnętrzne podziały wśród tych grup. Inne powinności mieli mieszczanie, inne zaś Żydzi. Inne obowiązki ciążyły na wsi na chłopach czynszowych, inne zaś na pańszczyźnianych, bojarach putnych, czy młynarzach.

Ostatni rozdział został poświęcony gospodarce w dobrach orlańskich. W epoce nowożytnej w majętności orlańskiej najważniejsze było rolnictwo wraz z hodowlą, którym poświęcono pierwszy podrozdział z podziałem na podpodrodziały omawiające gospodarkę mieszkańców dóbr i dworu. W kolejnych trzech podrozdziałach opisano rzemiosło, handel i usługi na terenie dóbr orlańskich. W tych przypadkach nie dokonano podziału na podpodrozdziały. Na temat tych działów gospodarki mamy o wiele mniej informacji. Gospodarka dworska, jak również aktywność mieszkańców dóbr orlańskich w rzemiośle, handlu i usługach często się ze sobą przenikały, przez co ukazanie tego problemu w osobnych częściach rozprawy byłoby istotnie utrudnione. Czytając niniejsze podrozdziały, można jednak bez trudu wyodrębnić informacje, które dotyczą gospodarki dworu lub mieszkańców dóbr orlańskich. Ostatni podrozdział jest swego rodzaju podsumowaniem niniejszej rozprawy, aczkolwiek ściśle wiąże się ze sprawami gospodarczymi. Podrozdział ten poświęcono rolom, jakie dobra orlańskie pełniły w skali całego latyfundium Radziwiłłów birżańskich. Pierwsza część tego podrozdziału określa, jakie znaczenie dla książąt miało położenie Orli na trasie między Wielkim Księstwem Litewskim i Koroną. Druga część zaś porusza kwestie ról gospodarczych, do których zaliczono m.in. dochody z dóbr, wydatki na jurgielty dla klientów radziwiłłowskich i utrzymanie dworu, czy też dostarczanie podwód.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim osobom wspierającym mnie w trakcie pisania niniejszej książki. Szczególne podziękowania należą się prof. Zbigniewowi Anusikowi za udzielone mi wsparcie merytoryczne i za wszystkie uwagi. Moja wdzięczność kieruje się także ku uczestnikom seminarium doktorskiego w Katedrze Historii Nowożytnej w Instytucie Historii UŁ za krytyczne uwagi i życzliwe rady. Chciałbym również uhonorować osoby, które służyły mi radą merytoryczną i konsultacjami. Z Uniwersytetu w Białymstoku: prof. Ewę Dubas-Urwanowicz, prof. Antoniego Mironowicza, prof. Olega Łatyszonka, prof. Józefa Maroszka, dr Elżbietę Bagińską; z Uniwersytetu Warszawskiego: prof. Andrzeja Zakrzewskiego; z Uniwersytetu Śląskiego: prof. Dariusza Rolnika; z Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku: prof. Jerzego Kozakowa i dr. Andreja Łatuszkina. Wyrazy wdzięczności należą się również wójtowi gminy Orla Piotrowi Selwesiukowi. Chciałbym także

serdecznie podziękować Agnieszce Łukawskiej, dzięki której z sukcesem udały się moje wyjazdy na kwerendę do Wilna i Mińska. Specjalne podziękowania należą się także pracownikom Archiwum Państwowego w Łodzi Oddział Plac Wolności 1 i Wypożyczalni Międzybibliotecznej w Bibliotece UŁ, bez których serdeczności praca ta nie zostałaby napisana. Najwyższe wyrazy wdzięczności należą się także mojej narzeczonej Ewie Kozłowskiej i moim rodzicom za cierpliwość i wsparcie podczas realizacji niniejszej rozprawy.

Dzieje Radziwiłłów birżańskich i dóbr orlańskich

1.1 Dobra Orla przed przejęciem ich przez Radziwiłłów birżańskich[1]

Dobra orlańskie, położone na terenie dzisiejszego województwa podlaskiego, a ściślej — powiatu bielskiego, zajmowały w większości teren wiejskiej gminy Orla. Również w XVI w. włość orlańska znajdowała się w województwie podlaskim[2], w ziemi bielskiej, w powiecie bielskim, który z upływem czasu zamienił swą stolicę na Brańsk. Centrum dóbr mieściło się we wsi, a od 1614 r. w mieście Orli, oddalonej w linii prostej o ok. 10 km na południowy wschód od Bielska. Dobra orlańskie graniczyły na wschodzie z Puszczą Białowieską, na południu z dzierżawą kleszczelowską, na zachodzie z włością boćkowską i wsiami Malinniki, Lewki i Kozły należącymi do rodziny Wyszkowskich a później m.in. do Skaszewskich, na północnym zachodzie ze starostwem i leśnictwem bielskim, a na północy z dobrami szczytowskimi[3].

Z upływem czasu skład włości orlańskiej się zmieniał. W XVI w. do dóbr orlańskich zaliczano Orlę, Koszele, Werweczki (dziś Antonowo)[4], Topczykały, Krywiatycze, Koszki, Wólkę, Toporowo (dziś Toporki), Mikłaszewo (dziś Mikłasze), Szernie, Rudołty (dziś Reduty), Karpowszczyznę i Baranowszczyznę[5].

1 Znaczna część tego podrozdziału ukazała się drukiem: M. Sierba, *Dobra Orla przed przejęciem ich przez Radziwiłłów birżańskich*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 90, 2013, s. 7-21.

2 Obszar Podlasia jest rozpatrywany według zasięgu granic województwa podlaskiego w 1569 r. Powszechnie wiadomo, że od momentu jego powstania w 1513 lub 1520 r. do reformy administracyjnej w Wielkim Księstwie Litewskim z 1566 r. do tej jednostki administracyjnej wchodziły także tereny, które w tymże roku utworzyły nowe województwo brzesko-litewskie. Wtedy odłączono od województwa podlaskiego ziemie brzeską, kamieniecką i kobryńską. Patrz: D. Michaluk, *Granice województwa podlaskiego i postrzeganie obszaru Podlasia w latach 1513-2013*, [w:] *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. O. Łatyszonek, s. 169-182.

3 Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANwK], Oddział na Wawelu [dalej: OnW], Zbiór Zygmunta Glogera [dalej: ZZG], sygn. 2, s. 5-10; sygn. 12, s. 77; H. Goworko, *Orla i włość orlańska w XVI-XVIII w.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. S. Alexandrowicza, Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1982, mnps, s. 14.

4 Wieś przestała istnieć w wyniku epidemii cholery w latach 1852-1853. Spisy z późniejszego okresu już jej nie wymieniają. Obecnie w miejscu Werweczek położona jest wieś Antonowo. D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997, s. 47.

5 W późniejszym okresie liczba osad zwiększyła się. W XVII w. doszły Paszkowszczyzna i folwark Zielonowski.

Przez środek terytorium zajmowanego przez dobra orlańskie przepływa rzeka Orlanka. Sama Orla leży na jej prawym brzegu. Ten największy z lewych dopływów Narwi bierze swój początek w zachodniej części Puszczy Białowieskiej, powyżej miasta Kleszczele. Rzeka płynie w kierunku południowo-zachodnim, by następnie znaleźć ujście w Narwi, w jej środkowym biegu. Lewym dopływem Orlanki jest rzeka Biała, nazywana także Bielanką, która przepływa przez Bielsk i zahacza m.in. o wschodnią rubież włości orlańskiej. Jedną z mniejszych odnóg Orlanki była Zielonka, gdzie znajdował się m.in. młyn i folwark Zielonowski.



Mapa 1. Sieć rzeczna Podlasia pod koniec XVIII w.
Źródło: fragment — *Carte hydrographique de Pologne*, oprac. K. de Perthées, Paryż 1809. Biblioteka Narodowa, sygn. ZKK 3 047, https://polona.pl/item/15923819/0/ [dostęp 7 IV 2017]

Przez Orlę przechodził stary trakt, który łączył ją z Bielskiem na północy, z Kleszczelami na południowym-zachodzie, z Kamieńcem Litewskim i Brześciem na południowym-wschodzie, a w tych miastach krzyżowały się liczne drogi, dzięki którym można się było dostać w najodleglejsze rejony Rzeczypospolitej. Jednakże droga główna przebiegała gdzie indziej, a mianowicie przez zachodnią część dóbr orlańskich, z pominięciem miasta. Łączyła ona Bielsk z Kleszczelami, a następnie z Brześciem Litewskim. Inna droga, prowadząca w kierunku północno-wschodnim, łączyła Orlę (poprzez miasto Narew) z odleglejszymi terenami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poza tym z Orli wychodziły także liczne drogi prowadzące do wsi wchodzących w skład włości.

Włość orlańska kształtowała się jeszcze przed przejęciem jej przez Radziwiłłów birżańskich w 1585 r., a niektóre z wchodzących w jej skład wsi posiadają o wiele starszą metrykę. W średniowieczu Podlasie było miejscem ciągłych walk pomiędzy

sąsiadami. Krzyżowały się tam wpływy polskie, mazowieckie, jaćwieskie, ruskie, litewskie i państwa zakonnego, oczywiście z różnym natężeniem w zależności od okresu. Problem przynależności administracyjnej wiąże się także z postępem zasiedlania tych terenów.



Mapa 2. Miejscowości wchodzące w skład włości orlańskiej przed 1585 r.
Źródło: fragment — W. Chrzanowski, *Karta dawnej Polski z przyległemi okolicami krajów sąsiednich według nowszych materiałów na 1:300 000*, Paryż 1859, arkusz XX, 17, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/docmetadata?id=45870;from=publication [dostęp 19 XII 2016]

Kolonizację Podlasia we wczesnym średniowieczu dokonaną przez Mazowszan, Rusinów i Jaćwingów opisało kilku badaczy[6]. Jak się okazało, nie była ona aż tak istotna, gdyż późniejsza rywalizacja o te ziemie w znacznym stopniu zniszczyła jej dorobek.

6 Patrz więcej: J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny — geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, t. XI, s. 7-80.

Wiek XIII przyniósł ogólne zahamowanie osadnictwa. Było to skutkiem najazdów jaćwieskich i litewskich. Toczące się walki litewsko-ruskie, a potem litewsko-krzyżackie, zniszczyły osadnictwo między Narwią a Niemnem. W drugiej połowie XIII w. w wyniku działań krzyżackich i polskich, Jaćwingowie przestali zagrażać okolicznym terenom[7].

Litwini, w odróżnieniu od Jaćwingów, w drugiej połowie XIII w. zaczęli postrzegać ziemie podlaskie nie tylko jako miejsce zdobywania łupów, lecz także jako obszar możliwy do włączenia w granice państwa i skolonizowania. Wielkie Księstwo Litewskie zajęło w latach 20. XIV w. większość ziem podlaskich[8]. Układy graniczne zawarte pomiędzy wielkimi książętami litewskimi oraz władcami piastowskimi pozostawiały większość Podlasia w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego[9]. Traktatem w Trokach z 29 listopada 1379 r., wielki książę litewski Kiejstut przekazał władzę m.in. nad ziemiami Podlasia swemu synowi, księciu Witoldowi. 14 sierpnia 1385 r. zawarto unię polsko-litewską w Krewie, która teoretycznie miała wygasić konflikty między Wielkim Księstwem Litewskim a Polską, a tym samym i Mazowszem.

Ostatnim podmiotem politycznym mącącym spokój na Podlasiu było Państwo Zakonne. Krzyżacy dokonywali niszczycielskich napadów (tzw. rejz) na Podlasie, a ich działania doprowadziły do eksterminacji Jaćwingów oraz do ogólnego wyludnienia tego terenu[10]. W 1422 r. podpisano litewsko-krzyżacki układ pokojowy

7 Ibidem, s. 9-11. Wojska Bolesława Wstydliwego odniosły zwycięstwo nad Jaćwieżą w okolicy Bielska 23 VI 1264 r. Podczas bitwy zginął ich wódz Komat. Po tej klęsce Jaćwingowie przestali zagrażać sąsiadom. W 1282 r. ponieśli oni pod Wasilkowem ostatnią dotkliwą porażkę. M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. II, cz. 2, Warszawa 1845, s. 1260; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1909, s. 173.

8 Poza obrębem władztwa litewskiego zostały m.in. okolice Goniądza, Tykocina i Węgrowa. A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 127.

9 14 VII 1358 r. w Grodnie doszło do układu granicznego między księciem mazowieckim Ziemowitem, a księciem litewskim Kiejstutem. Po stronie mazowieckiej pozostały okolice Goniądza. *Iura Masoviae terrestria (1228-1471)*, oprac. J. Sawicki, t. I, Warszawa 1972, dok. 16; A Jabłonowski, *op. cit.*, s. 5; J. Maroszek, *Struktura osadnictwa rycerskiego i drobnoszlacheckiego dawnej ziemi bielskiej do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna" 2002, nr 1-2, s. 68-69. Wydawcy *Nowego Kodeksu Dyplomatycznego Mazowsza*, a także Wiesław Długokęcki i Elżbieta Kowalczyk uznają ten akt za falsyfikat. Patrz: *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. III, Warszawa 2000, dok. 24; W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej*, cz. II: *Granica komturstwa bałgijskiego (prokuratorstwo piskie i ełckie)*, „Kwartalnik Historyczny" 2004, R. CXI, nr 1, s. 6. Następny układ z Litwinami zawarł Kazimierz Wielki w 1366 r. Król polski zrzekł się w nim pretensji do Drohiczyna, Mielnika i Bielska. M. Baliński, T. Lipiński, *op. cit.*, s. 1257.

10 Znane są rejzy krzyżackie z lat 1361, 1392-1394, 1410, ale było ich na pewno więcej. Ich celem były przede wszystkim okolice Drohiczyna, ale także i Suraż. J. Maroszek, *op. cit.*, s. 68, 70; M. Radoch, *Kilka uwag o konfliktach na pograniczu litewsko-mazowieckim i litewsko-krzyżackim w latach 1401-1426 (w świetle źródeł krzyżackich)*, [w:] *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI w.*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005, s. 11, 13-14.

nad jeziorem Melno. Akt ten uspokoił sytuację na granicy zwaśnionych dotąd państw[11].

Unia zawarta w Krewie miała przynieść spokój na granicy polsko-litewskiej oraz mazowieckiej. Było jednak inaczej. Lata 90. XIV w. i pierwszych 40 lat XV w. to szereg konfliktów litewsko-mazowieckich, w które wmieszali się także Krzyżacy. Waśnie skoncentrowały się na dwóch obszarach — w ziemi wiskiej (wraz z powiatem goniądzkim) i w ziemi drohickiej[12].

Ważniejszą z punktu widzenia tematyki niniejszej książki była walka o ziemię drohicką. Historia sporu sięga przełomu lat 1389/1390, kiedy to książę Witold, ówczesny książę brzesko-grodzieński, uciekł wraz z rodziną do Krzyżaków po nieudanej próbie zdobycia zamku w Wilnie. Dzięki temu Państwo Zakonne mogło rozszerzyć swoje wpływy o Litwę brzesko-grodzieńską bez rozlewu krwi. Na przestrzeni roku 1390 wojska polsko-litewskie odzyskały wszystkie znajdujące się na tych terenach zamki. Wyjątek stanowiła ziemia drohicka, która została nadana księciu mazowieckiemu Januszowi I Starszemu najprawdopodobniej za pomoc w jej odbiciu[13]. Ziemia drohicka znajdowała się w ręku Mazowszan do czasu pogodzenia się Witolda z Jagiełłą[14].

Na mocy unii polsko-litewskiej zawartej w Horodle w 1413 r. z księstwa trockiego i grodzieńskiego utworzono województwo trockie. Ziemie podlaskie, wchodzące wtedy w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, zostały włączone do tegoż województwa.

11 M. Radoch, *op. cit.*, s. 17-26; J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 121; A. Wyrobisz, *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, red. idem, Warszawa 1981, s. 174-175.

12 Ziemia drohicka obejmowała o wiele większy obszar niż po utworzeniu województwa podlaskiego. W jej skład wchodziła także większość ziemi bielskiej. Dopiero w drugiej połowie XV w. doszło do podzielenia jej na dwie odrębne ziemie: drohicką i bielską. W XVI w. została wyodrębniona ziemia mielnicka.

13 M. Radoch, *W sprawie daty nadania przez Władysława Jagiełłę ziemi drohickiej księciu mazowieckiemu Januszowi I*, [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI w. Prace ofiarowane profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w siedemdziesięciolecie urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2002, s. 11-12, 20. Aleksander Jabłonowski i Jan Tyszkiewicz uważają, że nadanie nastąpiło w 1391 r. A. Jabłonowski*, op. cit.*, s. 5-6; J. Tyszkiewicz, *Książęta mazowieccy na Podlasiu (1385-1440). Od unii krewskiej do Kazimierza Jagiellończyka*, „Rocznik Mazowiecki" 2005, t. XVII, s. 28.

14 Wiadomo, że Witold odzyskał ziemię drohicką już w 1405 r., bo z tego okresu pochodzi jego pierwsze znane nadanie na tych terenach po utraceniu ich w 1390 r. M. Radoch, *Kilka uwag...*, s. 13; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 31. J. Tyszkiewicz pisał jednak, że „książę Janusz I miał nadal jakieś uprawnienia nad środkowym Bugiem, ponieważ dokonywał nadań dóbr pod Drohiczynem i Mielnikiem. Istnieją wobec tego przypuszczenia, że książę mazowiecki dzierżył ziemię drohicką tytułem zastawu lub pełnił funkcję namiestnika (starosty) hospodara z ramienia Witolda". J. Tyszkiewicz, *loc. cit.* Tej tezie przeczy fakt zajęcia przez księcia Witolda mazowieckiego Tykocina i Łopuchowa w 1425 r. i jego list w tej sprawie do Janusza I, gdzie Witold oskarżał Janusza I o bezprawne nadania w ziemi drohickiej. M. Radoch, *Kilka uwag...*, s. 27-29.

W latach 1440-1444 Podlasie ponownie trafiło w ręce książąt mazowieckich. Stało się tak za sprawą zawarcia traktatu pomiędzy Bolesławem IV a Zygmuntem Kiejstutowiczem. Dokument głosił, że w przypadku śmierci Zygmunta, Bolesław IV mógł zająć grody podlaskie, co też uczynił w 1440 r. Przez 4 lata Litwini tolerowali mazowiecką okupację ziemi drohickiej. Jednakże w 1444 r. wkroczyli zbrojnie, trwale odłączając ziemię drohicką od Mazowsza[15].

Za zniszczenie wczesnośredniowiecznego osadnictwa na terenie Podlasia odpowiedzialne są w większości walki pomiędzy sąsiadami[16]. Obszar ten był niemalże bezludny, poza pewnymi enklawami wokół większych grodów. Pokrywały go bezkresne puszcze i rozległe bagna. Po uspokojeniu się sytuacji i zaniechaniu niszczycielskich najazdów, nastąpił okres ponownej kolonizacji. Nadciągnęła ona z kilku stron. Omówię jedynie te, które obejmowały dobra orlańskie.

Początkowo najbardziej dynamiczny był napływ ludności mazowieckiej przybywającej z zachodu, a od końca XIV w. kolonizacja ogarnęła ziemie nad Narwią i jej południowymi dopływami, by ostatecznie objąć tereny aż po linię Samułki-Boćki-Drohiczyn. Wyjątkowo można było też spotkać nielicznych Mazowszan na wschód od tej linii, m.in. w okolicach Bielska. Kolonizacja ta trwała do początku XVI w., aczkolwiek można stwierdzić, że jej największą aktywność obserwowano głównie w latach 1391-1444, kiedy to książęta mazowieccy Janusz I i Bolesław IV sprawowali częściową władzę na Podlasiu[17].

Trudno jest określić, z której części Wielkiego Księstwa przybyli Litwini. Ślady ich obecności można odnaleźć w okolicach grodów i miast pośród ludności chłopskiej i miejskiej[18]. Osadnictwo ruskie, początkowo słabsze, później mocniejsze (XV-XVI w.), dotarło na Podlasie z trzech kierunków. Ludność ruska znad Niemna i Rosi zasiedliła tereny północno-wschodnie, ta znad Buga zaś zajęła ziemie południowo-wschodnie. W dobrach Orla osiedlili się Rusini reprezentujący ostatni kierunek kolonizacyjny, określany także jako wołyńsko-brzeski[19]. Rusini stanowili, i nadal stanowią, najliczniejszą grupę ludności chrześcijańskiej tych terenów. Wśród ruskich osiedleńców dominowali chłopi, ale spotkać można było również nielicznych potomków bojarów, którzy zamieszkiwali okolice starych podlaskich grodów ruskich[20].

15 Bolesław IV odstąpił prawa do ziemi drohickiej za 6000 kop gr. I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, „Przegląd Historyczny" 1908, t. VII, z. 1, s. 50; A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 6; W. Jarmolik, *Gasztołdowie a Tykocin*, „Białostocczyzna" 1987, nr 3, s. 22; Z. Romaniuk, *Tykocin w XV w.*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003, s. 285; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 35-36.

16 Osadnictwo to nie zostało całkowicie zniszczone w XIII-XIV w., co Jerzy Wiśniewski wnioskuje z tego, że dużo starych nazw topograficznych zostało utrzymanych w okresie późniejszej kolonizacji. J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu...*, s. 122.

17 J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu...*, s. 121-124, 130.

18 Ibidem, s. 131.

19 Idem, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny...*, s. 71.

20 Idem, *Rozwój osadnictwa na pograniczu...*, s. 133.

Pierwsza wzmianka źródłowa o miejscowości wchodzącej w późniejszych latach w skład dóbr orlańskich pochodzi z ok. 1490 r. Waśko Doroszkiewicz, podkoniuszy wileński, za uprzednią zgodą Kazimierza Jagiellończyka, wykupił na terenie ziemi bielskiej Szemotycze (?), Nowosielce (najprawdopodobniej późniejsze Mikłaszewo) oraz Werweczki[21]. Kolejna notka pochodzi z 1495 r. i dotyczy Koszel. W akcie nadania Bielskowi prawa magdeburskiego przez wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka można przeczytać, że „okręg granic miasta rozciąga się: aż po wieś Cosziele"[22]. Należy zdawać sobie sprawę, że Koszele są znacznie starsze niż pierwsza wzmianka źródłowa o nich[23]. W ustaleniu metryki Koszel, ale i innych miejscowości wchodzących w skład dóbr orlańskich, mogłyby pomóc badania archeologiczne, których jednak w tej okolicy nie prowadzono[24].

Na przełomie XV i XVI w. przypuszczalnie istniały także Topczykały, które przed 1512 r. zostały nadane przez Zygmunta I Starego dworzaninowi hospodarskiemu Iwanowi Rezańcowi i jego synowi Kicie[25]. Informacje o ówczesnym istnieniu tej wsi czerpiemy pośrednio z dokumentu wystawionego przez Aleksandra Jagiellończyka ok. 1500 r. Z zamiarem zagospodarowania zachodnich krańców Puszczy Białowieskiej hospodar nadał Jaśkowi Iwanowiczowi[26], pisarzowi Mikołaja Mikołajewicza

21 A. Troc-Sosna, *Zarys włości orlańskiej i jej cerkwie*, „Biuletyn Informacyjny Bractwa Prawosławnego św. św. Cyryla i Metodego" 2007, nr 3, s. 7.

22 *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, wyd. I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862, s. 244. W 1501 r. Aleksander Jagiellończyk potwierdził Bielskowi prawo miejskie. Przy opisie granic ponownie wspomniano, iż sięgały one z jednej strony po „Koziele". *Skarbiec dyplomatów...*, s. 262.

23 Za jedną z najstarszych osad w ziemi bielskiej Grzegorz Sosna i Antonina Troc-Sosna uznają wieś Rudołty, wchodzącą później w skład dóbr orlańskich. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów*, Bielsk Podlaski 2007, s. 61. Jednak w swej pracy podają hipotezy poszlakowe, bez możliwości weryfikacji źródłowej.

24 Badania takie miały jedynie miejsce ok. 500 m od miejscowości Paszkowszczyzna, gdzie odkryto gród wczesnośredniowieczny (XI-XII w.), co wskazuje na dawną metrykę tamtejszego osadnictwa. Najprawdopodobniej gród ten był powiązany z grodami w Bielsku, Krasnej Wsi i Mołoczkach. Teren grodu według archeologów został ponownie zasiedlony w drugiej połowie XVI i w XVII w. *Informator archeologiczny 1997*, red. D. Csáky, H. Zaborowska, S. Żółkowski, Warszawa 2006, s. 215, http://www.nid.pl/upload/iblock/a59/a59ef6456f51f5fd857a9e5ccf870a58.pdf [dostęp 27 IV 2013]; D. Krasnodębski, *Archeologia Podlasia. Grodzisko w Paszkowszczyźnie — próba ratowania zabytku. Badania archeologiczne na terenie grodziska średniowiecznego Paszkowszczyzna, gmina Orla*, „Nad Buhom i Narwoju" 1998, nr 2 (36), s. 14-16, http://nadbuhom.pl/art_1626.html [dostęp 27 IV 2013]. Patrz: K. Mazuruk, *Stanowiska archeologiczne Bielska Podlaskiego w historiografii*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2004, z. 21, s. 133-148.

25 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 12, s. 1; D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 13; A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 248. Nazwisko Iwana spotykamy w różnych formach: Rezaniec, Razaniec, Riazaniec, Rzezanyacz.

26 Halina Goworko, Grzegorz Sosna i Doroteusz Fionik identyfikują go ze wspomnianym w poczcie rodów litewskich Adama Bonieckiego Iwanem Iwanowiczem, kniaziem smoleńskim. A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkiem Xięstwie Litewskiem w XV i XVI w.*, Warszawa 1883, s. 99; D. Fionik, G. Sosna, *loc. cit.*; H. Goworko, *op. cit.*, s. 38.

Radziwiłła, wojewody trockiego, wójtostwo na 4 źrebiach koszelewskich z prawem założenia tam miasta, 2 źrebia w Werweczkach i Las Topczykalski, który zapewne wziął swą nazwę od wspomnianej wcześniej wsi Topczykały[27]. Jaśko miał rozmierzyć nadane mu dobra i osadzić tam ludzi. Koloniści mieli dostać nieznanej długości okres tzw. wolnizny. Po jej upływie mieli płacić rocznie po 1 zł, 2 korce owsa, gęś, 2 kury, 30 jaj i raz w tygodniu odbywać pańszczyznę ciągłą[28]. Z nieznanych przyczyn Jaśko Iwanowicz nie założył miasta. Hospodar odebrał mu Las Topczykalski i nadał go Piotrowi Fursowi[29].

Wyżej wspomnianymi miejscowościami zainteresował się Michajło Bohusz Bohowitynowicz, pisarz i marszałek hospodarski. W 1512 r. Bohowitynowicz doprowadził do transakcji wymiennej. W zamian za sioło Topczykały przekazał Iwanowi Rezańcowi i jego zięciowi Waśkowi Dmitrowiczowi dwór steckowski w powiecie słonimskim. Wcześniejsi właściciele wsi byli przychylni tej transakcji z uwagi na konflikt między Iwanem i jego synem Kitą, a mieszkańcami Topczykał i mieszczanami bielskimi. W wyniku starć okoliczni mieszkańcy zabili Kitę, pobili Iwana, a domy spalili. Być może w tym samym roku Piotr Furs odsprzedał Bohowitynowiczowi Las Topczykalski[30]. 5 maja 1513 r. Bohowitynowicz wymienił się z Jaśkiem Iwanowiczem[31], oddając mu swój dwór w Trokach w zamian za Koszele, Werweczki i dwie puste ziemie na terenie powiatu bielskiego zwane Laszkowszczyną i Szyłowszczyną. Zygmunt I potwierdził nabycie tych ziem przez Bohusza Bohowitynowicza w 1516 r.[32]

Michajło Bohusz Bohowitynowicz (znany jako Bohusz) herbu Korczak (Pelikan?) wywodził się z Wołynia. Jako syn Bohusza Bohowitynowicza, namiestnika przełajskiego, należał do najwybitniejszych przedstawicieli swojego rodu, blisko związanych z Aleksandrem Jagiellończykiem i Zygmuntem I Starym. W latach 1499-1530 pełnił on funkcję pisarza hospodarskiego, w 1509 r. i następnie w latach 1520-1530

27 H. Goworko, *loc. cit.*

28 Informacje te czerpiemy z dokumentu z 23 VII 1507 r. wydanego przez Zygmunta I Starego, w którym potwierdza on wcześniejsze nadania na rzecz Jaśka Iwanowicza. *Lietuvos Metrika. Knyga 8 (1499-1514)*, wyd. D. Antanavičius, A. Baliulis, R. Firkovičius, Wilno 1995, s. 461-462; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 353-354.

29 Zapewne Piotra Fursa można utożsamiać z dworzaninem Aleksandra Jagiellończyka, któremu władca w 1501 r. nadał dworzyszcze Mezowo po zbiegłym do Moskwy księciu Trubeckim. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. V, Warszawa 1902, s. 331.

30 Twierdzi tak A. Troc-Sosna, aczkolwiek nie podaje przypisu źródłowego, w związku z tym nie można tej informacji zweryfikować. A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 7.

31 W 1513 r. Jaśko Iwanowicz nie był już pisarzem Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, tylko pisarzem hospodarskim. B.Jag., rkps 6 III, s. 195.

32 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 24-25; plik 12, s. 1-2; B.Jag., rkps 6 III, s. 171-176, 195-198; *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, wyd. B. Gorczak, t. III, Lwów 1890, s. 141-143; *Lietuvos Metrika...*, s. 462-463; D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 14; D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski-Ryboły-Białystok 2005, s. 25-26; H. Goworko, *op. cit.*, s. 38-39; A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 133, 247-248; J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny...*, s. 23.

sprawował urząd podskarbiego ziemskiego, od 1510 do 1530 r. marszałka hospodarskiego. Był również starostą kamienieckim i słonimskim, namiestnikiem żyżmorskim i horodniczym trockim. Posłował kilkukrotnie do Moskwy, przebywał na dworze cesarskim Maksymiliana I, brał udział w zjeździe w Augsburgu w 1518 r. Bohusz posiadał liczne dobra w Wielkim Księstwie Litewskim, na Wołyniu i Podlasiu, gdzie oprócz włości orlańskiej dysponował także dobrami siemiatyckimi. Według spisu z 1528 r. wystawił ze swych dóbr 64 konie (cały ród Bohowitynowiczów zaś 125), co sytuowało go wśród ważniejszych możnowładców litewskich. Małżeństwo z kniaziówną Fedorą Andrejewną z Sanguszków[33] zaowocowało przyjściem na świat trzech córek: Anny, żony Stanisława Tęczyńskiego, późniejszego wojewody krakowskiego; Fedory, żony kniazia Fryderyka Prońskiego, wojewody kijowskiego, potem Mikołaja Trzebuchowskiego, kasztelana gnieźnieńskiego, a następnie Mikołaja Działyńskiego, podkomorzego chełmińskiego; oraz Juliany, o której związkach małżeńskich nic nie wiadomo. Być może zmarła jako panna[34]. Michajło Bohusz Bohowitynowicz zmarł w 1530 r.

W 1516 r. na wniosek hospodara dokonano rozgraniczenia dóbr Bohusza Bohowitynowicza i Puszczy Białowieskiej. Pracę tę wykonał leśniczy podlaski Andrzej Borysewicz Łozka. Na polecenie Olbrachta Gasztołda (m.in. starosty bielskiego) przyłączył on do dóbr Bohusza część puszczy, ciągnącą się „od Krywiatyckich Bohusza Bohawitynowicza sianożęci prosto przez las do Kimbarowa młyna"[35]. Wspomniany młyn znajdował się na rzece Orlance w okolicy Rudołtów, ok. 5 km od Orli[36]. Wzmianka ta potwierdza istnienie i posiadanie w tym czasie przez Bohusza wsi Krywiatycze.

Ponieważ Bohusz pragnął rozszerzyć i wyznaczyć także pozostałe krańce swych włości, w 1522 r. kupił od młynarzy (Chwiedora, Wasila i Chodki Hredelów) „ziemię Wereżyńską w Bobczkowie polu"[37], która leżała przy rzece Białej. Okolica ta

33 A. Boniecki błędnie sądzi, że przed Fedorą z Sanguszków Bohusz był w związku małżeńskim z którąś z reprezentantek rodu Ostrogskich. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 11, 13. W drugiej swej pracy A. Boniecki już nie popełnia tego błędu. Idem, *Herbarz...*, t. I, Warszawa 1899, s. 361.

34 *Archiwum książąt Sanguszków...*, s. 147; *Skarbiec dyplomatów...*, s. 278; *Testament Bohusza Bohowitynowicza z I połowy XVI w.*, wyd. J. Jaroszewicz, „Athenaeum" 1847, z. 3, s. 5-22; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. I, s. 361-362; idem, Poczet *rodów...*, s. 10-11, 13; O. Halecki, *Bohowitynowicz Bohusz Michał*, [w:] *PSB*, t. II, Kraków 1936, s. 226-227; A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 238; A. Kosiński, S. Uruski, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I, Warszawa 1904, s. 289; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. II, Lipsk 1839, s. 207-208; *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII w. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 200; W. Wijuk-Kojałowicz, *Herbarz szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego zwany Nomenclator*, Kraków 1905, s. 40; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV w.*, Warszawa 1895, s. 428; idem, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885, s. 185, 259-260.

35 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 15, cyt. za: NAHB, *Rejestr dokumentów ściągających się do granic majętności Orli*, f. 694, op. 4, sygn. 1470, k. 7 [dalej: *Rejestr dokumentów ściągających...*].

36 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 15.

37 Ibidem cyt. za: *Rejestr dokumentów ściągających...*, k. 7; AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 28.

była źródłem konfliktu między Bohuszem i jego córką Anną z jednej strony, z drugiej zaś z urzędnikami hospodarskimi administrującymi wsią Hredele (Gredele). Sprawę rozstrzygnął Zygmunt I na rzecz Bohowitynowiczów. W latach 1523-1528 hospodar kierował listy do Olbrachta Gasztołda w celu powstrzymania jego urzędników przed napadami na dobra Bohowitynowicza i zwrócił mu Laszkowszczyznę i Ryłkowszczyznę, które graniczyły z hospodarskimi Dubiczami[38]. Aby uregulować sporne kwestie, powołano komisję graniczną, której przewodniczył kniaź Siemion Odyncewicz (horodniczy grodzieński), jej członkami zaś byli urzędnicy bielscy. Nakreślono wtedy granicę między dobrami orlańskimi a wsią Spiczki, stanowiącą przedmieście Bielska. Z 1529 r. pochodzi list Olbrachta Gasztołda, Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza i Andrzeja Borysowicza Łozki do Bohusza Bohowitynowicza, w którym opisano granice włości orlańskiej. Granica, według tego i późniejszych dokumentów, ciągnęła się od „drogi wielkiej" łączącej Bielsk z Brześciem do rzeki Orlanki. Stamtąd szła dalej na wschód przez lasy aż do łąk krywiatyckich. Następnie granica biegła w kierunku południowym do Stawu Kimbarów (okolice dzisiejszej wsi Reduty zwanej w XVI-XVII w. Rudołtami). Dalej podążała m.in. do pól będących częścią wsi Dubicze (dziś Dubicze Cerkiewne), po czym lasami aż do rzeki Białej, wzdłuż której się ciągnęła. Dalej dochodziło się do cieku wodnego określonego mianem „rzeczki Wiotoskowskiej", którą wracano do punktu wyjścia na „drodze wielkiej". Chodzi tutaj najprawdopodobniej o rzeczkę, która uchodzi do rzeki Białej na północ od dzisiejszej wsi Kozły[39]. Granica ta została uprawomocniona w protokole pomiary włócznej starostwa bielskiego z 1563 r.[40]

Konflikt graniczny toczył się dodatkowo między Bohuszem a Janem Jakubowiczem Szczytowskim, z którego dobrami włość orlańska sąsiadowała od strony północnej. Nie znamy dokładnego przebiegu sporu, ale wydaje się, że został on rozstrzygnięty na korzyść Bohusza lub zakończył się ugodą, gdyż jego włość nie została uszczuplona[41].

Bohusz Bohowitynowicz, chcąc rozwijać swoje podlaskie dobra, sprowadzał do nich chłopskich osadników ruskich przypuszczalnie z okolic Kamieńca Litewskiego (którego był starostą), ale być może także z Wołynia i podlaskich dóbr siemiatyckich. Nowo przybyli osadnicy zasiedlali stare wsie, tj. Werweczki, Koszele i Topczykały, a także zakładali nowe, m.in.: Krywiatycze, Toporowo, Mikłaszewo[42]. Wcześniej na terenach dóbr orlańskich, głównie poza chłopami ruskimi, mieszkali także bojarzy

38 B.Jag., rkps 6 III, s. 205; D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 15-16; D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty...*, s. 27.

39 B.Jag., rkps 6 III, s. 198-201. W 1544 r. Stanisław Tęczyński uzyskał potwierdzenie tych granic. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 24; B.Jag., rkps 6 III, s. 201-211.

40 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 16.

41 Ibidem, s. 15-16; D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty...*, s. 27.

42 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 16; J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny...*, s. 23.

— m.in. w Topczykałach i Koszelach[43]. W 1585 r. bojarów odnotowano także w Mikłaszewie, Karpowszczyźnie i Baranowszczyźnie[44].

Za czasów Bohusza Bohowitynowicza na prawym brzegu rzeki Orlanki zaczęła kształtować się osada Orla. Doroteusz Fionik i Grzegorz Sosna uważają, że początków układu przestrzennego tej wsi należy doszukiwać się w okolicy przeprawy przez rzekę, w miejscu, gdzie na przełomie XVI i XVII w. stanęło radziwiłłowskie założenie dworsko-ogrodowe[45]. Przed 1529 r. powstał w Orli dwór[46], a z czasem Bohusz ufundował tam dwie cerkwie: parafialną św. Szymona (Symeona) Słupnika[47] i dworską św. Jana Teologa[48].

Zgodnie z wolą Bohusza wyrażoną w testamencie z 12 listopada 1529 r., dobra orlańskie i siemiatyckie miały przejść na jego córkę Annę[49]. W 1538 r. Anna Bohuszówna Bohowitynowiczówna wyszła za mąż za Stanisława Tęczyńskiego[50]. Stanisław (1514-1560) był synem wojewody sandomierskiego Jana Tęczyńskiego herbu Topór. W chwili zawarcia związku małżeńskiego jeszcze nie rozpoczął kariery politycznej. Pierwszy urząd objął w 1546 r. i było to starostwo grodowe bełskie. Rok później został także starostą grodowym lubelskim. W 1551 r. wszedł w skład senatu, zostając kasztelanem lwowskim, w latach 1554-1555 piastował stanowisko wojewody sandomierskiego, a następnie od 1555 do 1560 r. wojewody krakowskiego. W 1533 r. posłował do Turcji i odbierał w imieniu króla hołd od hospodara mołdawskiego. Posiadał rozległe dobra, m.in. latyfundium kraśnickie na Lubelszczyźnie, klucz morawiecki i połowę klucza tęczyńskiego (Tęczyńscy w tym okresie należeli do najpotężniejszych rodów małopolskich). Zmarł 5 grudnia 1560 r. Anna przeżyła męża o 5 lat. Zmarła w pierwszej połowie 1565 r. Mieli dwoje dzieci: Jana Chrzciciela — wojewodę bełskiego (1538-1563) i Katarzynę (1544-1592)[51].

Ślub Anny i Stanisława wywołał wrzenie w Wielkim Księstwie Litewskim, gdyż Bohuszówna wnosiła mężowi w posagu dobra orlańskie i siemiatyckie, a Litwini sądzili, że może to spowodować trwałe przejście tych majętności do Korony. 1 listopada 1538 r. do Krakowa przybyła delegacja litewska, która, poruszywszy tę sprawę, oskarżyła wdowę po Bohuszu o wydanie córki za mąż bez wcześniejszego uregulowania

43 J. Jaroszewicz, *Miasto Bielsk*, oprac. B. Białokozowicz, D. Fionik, Studziwody 2007, s. 148. D. Fionik i G. Sosna wyciągają wniosek o bojarskiej genezie tych miejscowości na podstawie informacji, że południowa część Koszel i zachodnia część Topczykałów nosiły nazwę Bojary. D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 12.

44 A. Jabłonowski, *op. cit.*, cz. 3, Warszawa 1910, s. 112.

45 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 16.

46 B.Jag., rkps 6 III, s. 213; *Testament Bohusza Bohowitynowicza...*, s. 13-14.

47 W niniejszej pracy przyjęto spolszczoną formę imienia świętego — Szymon.

48 *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX w. Wybór dokumentów*, wyd. G. Sosna, A. Troc-Sosna, Białystok 2004, s. 282.

49 Zapis ten został potwierdzony w 1546 r. przez Zygmunta Augusta. B.Jag., rkps 6 III, s. 211-217.

50 *Skarbiec dyplomatów...*, s. 307-309.

51 J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV-XVII w.)*, Kraków 1999, s. 197-198.

spraw majątkowych[52]. Król Zygmunt I Stary, w odpowiedzi na postulaty Litwinów nakazał, by krewni Anny wypłacili Tęczyńskiemu posag w pieniądzu w zamian za dobra orlańskie i siemiatyckie. Dobra te miały pozostać w rękach Stanisława do czasu realizacji nakazu[53].

W innym punkcie z kolei Litwini wspominali, że Mikołajowa Tęczyńska dostała niegdyś od króla Aleksandra kilka wiosek w powiecie włodzimierskim, z których to miała wypełniać wszystkie tradycyjne powinności wobec Wielkiego Księstwa Litewskiego (m.in. podatki, daniny, służbę ziemską). W chwili, gdy stanął tam zamek Kryłów, powinności te przeszły na Koronę. Litwini prosili króla, by sytuacja ta nie powtórzyła się w przypadku Orli i Siemiatycz, podkreślając przy tym obawę poszerzenia granic Korony o wymienione dobra, ze szkodą dla Wielkiego Księstwa Litewskiego[54]. Król odłożył tę sprawę na później.

W 1539 r. Anna przekazała swoje dobra Siemiatycze i Orlę[55] Stanisławowi Tęczyńskiemu. Sprawa przynależności tych włości do Wielkiego Księstwa Litewskiego zakończyła się ostatecznie w 1546 r. Król stwierdził, że „okazuje się z przywilejów, iż Orla i inne dobra Stan. Tęczyńskiego S[taro]sty bełzkiego i jego żony Anny, leżą z dawna w ziemi podlaskiej; gdy mimo to wszakże znajdują się tacy, którzy rzecz tak jawną w wątpliwość podając, usiłują je pod inne podciągnąć prawa; zachowujemy przeto owe majętności przy prawie podlaskiem, uchylając na zawsze z pod praw sądownictwa i wszelkiej jurysdykcyi W. ks. Lit."[56]. Ponadto dwa lata wcześniej Zygmunt I Stary potwierdził Stanisławowi Tęczyńskiemu posiadanie Koszel, Werweczek, Topczykałów, a także Laszkowszczyny i Szyłowszczyny[57].

52 Litwini argumentowali w 2 punkcie swego pisma, że istniało prawo, „iż panna mająca ojczyste i macierzyste majątki na Litwie, wychodząca za mąż do Polski lub Mazowsza, nie może z mężem cudzoziemskim dziedziczyć rzeczonych majątków, ale ma przestać na czwartej części tych majątków, oszacowanej, którą bierze w gotowym groszu jako posag od stryjów lub bliskich krewnych, którzy osięgają nieruchome dobra". Fedora Bohuszowa dała nawet zarękę w wysokości 10 000 kop gr, przysięgając, że nie wyda swej córki za Stanisława Tęczyńskiego bez dopilnowania spraw majątkowych. Złamała tę przysięgę, w związku z czym, Litwini zajęli jej dobra. Przyłączono m.in. „dobra Koszele do zamku bielskiego". *Skarbiec dyplomatów...*, s. 307.

53 *Skarbiec dyplomatów...*, s. 308.

54 Był to 4 punkt pisma posłów litewskich. Ibidem.

55 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 28.

56 M. Baliński, T. Lipiński, *op. cit.*, s. 1308. Do 1544 r. dobra orlańskie były objęte tzw. exemptem, jako że należały wcześniej do możnowładcy litewsko-ruskiego Bohusza Bohowitynowicza. Włość ta nie podlegała prawu polskiemu tylko litewskiemu. Po przejęciu tych dóbr przez Annę Bohowitynowiczównę i Stanisława Tęczyńskiego starali się oni u króla o objęcie tych dóbr prawem polskim, co ziściło się w 1544 r. AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 7644. Patrz: T. Jaszczołt, *Województwo podlaskie w latach 1513-1795*, [w:] *500 lat województwa podlaskiego. Historia w dokumentach*, Białystok 2013, s. 32-33. Należy pamiętać, że w 1501 r. ziemia bielska uzyskała od Aleksandra Jagiellończyka przywilej na ograniczone prawo polskie. W 1547 r. zniesiono te ograniczenia. Taka sama sytuacja wystąpiła w ziemi drohickiej w latach 1444 i 1516.

57 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 24-26.

W 1546 r. miał miejsce proces, który wytoczyły Stanisławowi i Annie Tęczyńskim oraz wdowie po Bohuszu jej córki Juliana i Fedora wraz z mężem, kniaziem Fryderykiem Prońskim. W pozwie czytamy, że Fedora czuła się pokrzywdzona, gdyż Anna dostała jako wiano dobra Orla i Siemiatycze uznawane za lepsze i ważniejsze niż inne włości ojcowskie[58]. 15 listopada 1546 r. Zygmunt August rozstrzygnął sprawę na korzyść małżeństwa Tęczyńskich i Fedory Bohuszowej po okazaniu przez nich testamentu Bohowitynowicza[59].

Między mieszkańcami dóbr orlańskich a ludnością starostwa bielskiego istniał konflikt o pograniczne lasy. W 1541 r. Zygmunt I nakazał, aby poddani Anny i Stanisława Tęczyńskich nie czynili szkód w lasach starostwa bielskiego, a mieszkańcy starostwa bielskiego nie najeżdżali dóbr orlańskich[60].

W 1562 r. Malcher Strzała[61] zastawił Annie Tęczyńskiej swoją wieś Koszki za 2000 zł, a dwa lata później dał ją jej na własność[62]. Malcher otrzymał tę wieś od hospodara Zygmunta I Starego za zasługi na rzecz dworu. Liczyła ona 24 włóki gruntu przedniego. W 1562 r. było tam 30 gospodarzy[63], którzy płacili po 3 zł 16 gr rocznego czynszu z włóki. Zanim Koszki przeszły w ręce Anny Tęczyńskiej, graniczyły z włością orlańską, gruntami rodziny Wahanowskich (wieś Wólka Wahanowska) i Jesmanów (wieś Lewki), a także ze wsią Hredele w starostwie bielskim. Osada ta ma dłuższą metrykę niż zapisanie jej Malcherowi Strzale, aczkolwiek nie można jej uściślić ze względu na brak źródeł[64].

Właścicielką dóbr orlańskich stała się następnie Katarzyna, córka Stanisława i Anny Tęczyńskich, której pierwszy mąż — kniaź Jerzy Juriewicz Olelkowicz Słucki herbu Pogoń (ok. 1531-1578) — był synem Jerzego Olelkowicza Słuckiego i Heleny z Radziwiłłów. Jako książę słucki Olelkowicz zasiadał w radzie panów Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale po unii lubelskiej nie udało mu się uzyskać miejsca w senacie.

58 B.Jag., rkps 6 III, s. 217-218; *Archiwum książąt Sanguszków...*, s. 443-444.

59 B.Jag., rkps 6 III, s. 217-222; *Testament Bohusza Bohowitynowicza...*, s. 8.

60 M. Baliński, T. Lipiński, *loc. cit.*

61 W dokumencie z 1562 r. Malcher Strzała został określony jako urzędnik stołowy.

62 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 5-8, 12-14, 16.

63 Pierwsza włóka: Tymosz z bratem Piliszem; druga i trzecia: Iwan Skuksa; czwarta i piąta: Sienko Wołos; szósta: Martyn Prychozy; siódma: Iwan Tymica; ósma: Szac i Iwan Ustyianowicz; dziewiąta: Harasim Tymoszewicz; dziesiąta: Ihnat z synem Hermanem; jedenasta: Chwiedko Wołosowicz; dwunasta: Hryc Iwaszko i Andrey Retymonszewicz; trzynasta: Tymosz Jurko i Fiedko Pilipowicz; czternasta: Bohdan i Zdan Iwanowicz; piętnasta: Hryc Andrejewicz i Tymosz Junodiowicz; szesnasta: Bohdan i Harman Iwanowicz; siedemnasta: Olesko Wołos i Prokop Kalisowicz; osiemnasta: „Iwan Krawiec z Pasynkami swoimi Hawryłom a Hryckom i Jackom Tybiczyczy"; dziewiętnasta: Kalis Hołowczyc z synami Fiedków; dwudziesta: Truchan Micewicz z synami Hawryłów; dwudziesta pierwsza: Fiedko Tybika z synem Siemionem; dwudziesta druga i dwudziesta trzecia: Sawka Arelec. Dwudziesta czwarta włóka nie została wymieniona, być może była pusta. Imiona i nazwiska/przezwiska zostały podane w wersji oryginalnej, tak jak je zapisano w dokumencie. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 3-4.

64 Wszystkie powyższe informacje czerpiemy z kopii potwierdzenia Zygmunta Augusta nadania wsi Koszki Malcherowi Strzale z 1562 r. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 3-4.

Należał do najbogatszych ludzi w Wielkim Księstwie Litewskim, posiadał ogromne dobra ziemskie — m.in. księstwo słuckie. W związek małżeński z Katarzyną wszedł w 1558 r., a zmarł niespełna 20 lat później — 9 listopada 1578 r. Miał z nią trzech synów: Jerzego, Aleksandra i Szymona oraz dwie córki[65]. Katarzyna zrzekła się wszystkich swoich dóbr na rzecz męża[66], który to w testamencie zapisał jej m.in. włość orlańską[67]. Wiemy, że za życia Jerzego toczyły się spory na granicy dóbr orlańskich i starostwa bielskiego. Lustrator królewski, opisując w 1576 r. wieś Gredele zanotował, że „słuckie książę i przylegli ziemianie, jako Jeszman [Jan Jesman właściciel wsi Lewki] i insi grunta im odejmują"[68]. W 1567 r. dwie osoby z Orli pojawiły się na popisie pospolitego ruszenia. Byli to Piotr Tołowaczewski i Iwan Stołowaczewski, którzy wystawili po jednym koniu[69].



Ilustracja 1. Anonim — Katarzyna Tęczyńska (ok. 1580 r.)
Źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie

W 1581 r. księżna słucka Katarzyna z Tęczyńskich zapisała Koszele w dożywocie swej służącej Helenie Wojtkowskiej Błażejewskiej. Z treści dokumentu dowiadujemy

65 H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 743-745; J. Kurtyka, *op. cit.*, s. 201-202.
66 A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 319; J. Wolff, *Kniaziowie...*, s. 333.
67 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 19.
68 *Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959, s. 43.
69 J. Maroszek, *op. cit.*, s. 144.

się, że wcześniej wieś „dierżał brat Jej nieboszczyk Sebastian Wojtkowski”[70]. W 1583 r. Katarzyna z Tęczyńskich oddała na 3 lata w dzierżawę całe dobra orlańskie i waniewskie wojskiemu mielnickiemu Bartoszowi Grothowi za 4300 zł renty dzierżawnej płaconej w pierwszym roku i po 4427 zł w dwóch kolejnych latach[71].

Tabela 1. Dobra orlańskie według rejestru poborowego z 1577 r.

Wieś	Liczba włók	Suma poboru ze wszystkich włók	Karczmy	Zagrodnicy	Komornicy	Ogrodnicy
Koszele	31	20 zł 20 gr	2	2		
Werweczki	25	16 zł 20 gr	3*		7	
Topczykały	38½	25 zł 20 gr	2*		23	
Szernie	9	6 zł	1		2	
Kuszki (Koszki)	24	16 zł	1		3	
Kriwawolya (Krywiatycze)	8	5 zł 10 gr				
Toporowo	23	15 zł 20 gr	2		4	8
Rudołty	21½	14 zł 10 gr	2		6	
Suma:	**180**	**120 zł 10 gr**	**13**	**2**	**45**	**8**

* Z tego 1 gorzałczana.

Źródło: AGAD, ASK, oddział I, sygn. 47.

Z 1577 r. pochodzą dokładniejsze informacje na temat wsi wchodzących w skład dóbr orlańskich. Spisano wtedy rejestr poborowy, wymieniono w nim 8 wsi liczących razem 180 włók, zliczono 13 karczm i 5 młynów o 10 kołach. Wśród największych wsi

70 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, s. 1, 3. Dożywocie to potwierdził w 1599 r. Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, drugi mąż Katarzyny. Zachowany dokument jest podniszczony, w kilku miejscach nieczytelny. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, s. 5.

71 AGAD, Metryka Koronna, sygn. 126, k. 135-138v. W przypadku dóbr orlańskich mieliśmy przede wszystkim do czynienia z dożywociami, dzierżawami czasowymi i zastawami antychretycznymi. Omówienie różnych typów dzierżaw, arend, dożywoci, zastawów, pokładów i ich charakterystyki: J. W. Bandtkie-Stężyński, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851, s. 256-291; P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne*, t. II, Warszawa 1871, s. 421-429, 462-466, 530-535; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1910, s. 270-331, 420, 572-593; T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 197-203, 236-243, 255-258.

znalazły się Topczykały (38½ włóki) i Koszele (31 włók), najmniejsze zaś reprezentowały Krywiatycze (8 włók). Łącznie z całych dóbr Jerzy Olelkowicz Słucki musiał zapłacić 140 zł 6 gr podatku[72]. W przywołanym spisie nie pojawiała się Orla, gdyż funkcjonowała ona wówczas jako rezydencja z cerkwią dworską, otoczoną małą osadą, na której terenie istniała cerkiew parafialna[73]. Rejestr nie uwzględnił także wchodzących w 1585 r. w skład włości orlańskiej Wólki, Mikłaszewa, Baranowszczyzny i Karpowszczyzny, aczkolwiek nie ma pewności, czy w 1577 r. wsie te należały już do tych dóbr.

Rejestr poborowy o rok późniejszy wspomina, że w dobrach orlańskich płacono z 4 karczem, a poniżej, że od gorzałek. Możliwe, że chodzi o karczmę gorzałczaną, co oznaczałoby, że łącznie zapłacono wówczas podatek z 5 karczem. Nieznana jest przyczyna takiego spadku liczby karczem w porównaniu do roku 1577. Do trzech zmniejszyła się liczba młynów[74]. Najprawdopodobniej rejestr z tego roku podaje zaniżone dane. W 1579 r. ze wszystkich wsi leżących w powiecie bielskim (brańskim) Katarzyna z Tęczyńskich Słucka zapłaciła podatek w wysokości 240 zł 4 gr[75].

Włość orlańską należy zaliczyć do dóbr średniej wielkości. Zaznaczyć należy, że w latach 70. XVI w. w powiecie brańskim w dobrach szlacheckich większa była jedynie włość boćkowska należąca do Sapiehów[76]. Jeśli jednak porównać orlańskie posiadłości za Bohusza Bohowitynowicza, np. z dobrami tykocińskimi Gasztołdów czy tzw. księstwem goniądzko-rajgrodzkim Radziwiłłów, zauważymy ogromną dysproporcję na niekorzyść dóbr orlańskich. Uwzględniając wielkość posiadłości orlańskiej i siemiatyckiej za czasów Katarzyny Słuckiej i porównując je z największymi dobrami na Podlasiu w drugiej połowie XVI w. należącymi do rodu Kiszków, trzeba stwierdzić, że były to dobra stosunkowo małe. Kiszkowie posiadali trzy miasta (Ciechanowiec, Sokołów i Węgrów) i ponad 70 wsi[77]. Jeśli spojrzy się jednak na włość orlańską z perspektywy drobnej szlachty, która dominowała na Podlasiu, była ona dość duża. Konkludując, dobra orlańskie przynależały do własności średniej wielkości, którą dzielił jednak ogromny dystans w stosunku do podlaskiej własności wielkiej.

Za życia Katarzyny i Jerzego kniaziów Słuckich dobra Orla zmieniły swą przynależność administracyjną na mocy postanowień sejmu lubelskiego z 1569 r., który 5 marca włączył województwo podlaskie do Korony.

Okres poprzedzający rok 1585 okazał się bardzo istotny dla dóbr orlańskich. Wtedy to ukształtował się trzon terytorialny włości, który nie podlegał już w przyszłości zasadniczym zmianom. Przed tą datą na terenie dóbr orlańskich dokonała się

72 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 47, k. 100-102v, 261.
73 G. Sosna, D. Fionik, *Orla na Podlasiu...*, s. 19.
74 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 47, k. 394, 414.
75 Ibidem, k. 389v.
76 Ok. 250 włók bez samych Bociek. W 1577 r. w Boćkach było 235 domów, co daje ok. 1400 mieszkańców. A. Jabłonowski, *op. cit.*, cz. 1, Warszawa 1908, s. 182; Z. Romaniuk, *Boćki na Podlasiu. Monografia historyczna*, Boćki 2013, s. 25.
77 A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w II połowie XVII w.*, Warszawa 1998, s. 68.

bardzo intensywna kolonizacja tej okolicy, której skutki są widoczne także w dzisiejszym składzie ludnościowym gminy Orla. Poza tym powołano wówczas do życia m.in. parafię prawosławną i wybudowano dwór, systematycznie rozbudowywany i stanowiący centrum administracyjne włości przez następne stulecie.

1.2 Zarys dziejów rodu Radziwiłłów linii birżańskiej

Krzysztof Radziwiłł zwany „Piorunem" poślubił Katarzynę z Tęczyńskich 17 października 1582 r. Trzy lata później przekazała ona mężowi dobra Orla i Siemiatycze[78]. Zanim jednak przejdziemy do dalszego omawiania dziejów dóbr orlańskich, spróbujemy przedstawić zarys historii rodu Radziwiłłów z linii birżańskiej.

Radziwiłłowie wywodzą się od Krystyna Ostyka (Ościka), kasztelana wileńskiego (1418-1442/1443), który na zjeździe w Horodle w 1413 r. przyjął herb Trąby[79]. Posiadał on liczne dobra, m.in. Birże, Muśniki, Upniki, włość kiernowską. Z czterech synów Ostyka najistotniejszą rolę odegrał najstarszy — Radziwiłł Ościkowicz, który ok. 1440 r. został marszałkiem nadwornym litewskim i wraz z ojcem doprowadził w 1440 r. do objęcia stolca wielkoksiążęcego przez Kazimierza Jagiellończyka[80]. Brał udział w wyprawach na Ruś i Krym w 1445 i 1449 r., był wysyłany w poselstwa na Węgry (1440 r.) i do Państwa Zakonnego (lata 1448, 1472, 1474). W latach 50. XV w. Radziwiłł znalazł się w opozycji, która przy pomocy Tatarów planowała osadzić go na tronie wielkoksiążęcym, przez co stracił godność marszałka hospodarskiego. W latach 60. XV w. stał się stronnikiem dworu i uzyskał nowe nadania i urzędy. Został marszałkiem ziemskim i wojewodą trockim, a w 1475 r. kasztelanem wileńskim. Radziwiłł, obok Kieżgajłów, należał do największych panów litewskich w latach 70. XV w. Dzięki nadaniom hospodarskim i własnej inicjatywie stworzył podstawy późniejszej potęgi rodu i wszedł w posiadanie takich ziem jak m.in. Muśniki, Upniki, Szyrwinty, Birże, Kiejdany, Wiżuny, Uszpole. Zmarł w 1477 r.[81]

Jedyny syn Radziwiłła Ościkowicza, Mikołaj Radziwiłłowicz, wykorzystał znakomicie odziedziczony majątek do osiągnięcia wysokiej pozycji w państwie. W latach 1481-1486 był namiestnikiem smoleńskim, następnie kasztelanem trockim, a zarazem namiestnikiem nowogródzkim i bielskim. W 1491 r. został kanclerzem

78 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 9, s. 14-26.

79 A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 269.

80 M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI w.*, Warszawa-Poznań 1985, s. 27-30; T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby — dzieje rodu*, [w:] S. Górzyński, J. Grala, W. Piwkowski, V. Urbaniak, T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 4.

81 K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa-Kraków 1928, s. 11-12; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 269-270; M. Malczewska, *op. cit.*, s. 30-32; K. Pietkiewicz, *Radziwiłł Ościkowicz*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 132-134; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 56, 167, 174; T. Zielińska, *loc. cit.*

i wojewodą wileńskim, stając na czele Rady Panów i uczestnicząc we wszystkich ważnych wydarzeniach w Wielkim Księstwie Litewskim. Drogą nadań hospodarskich, przejmowania posagów żon, zakupów i zamian majętności poszerzył znacznie odziedziczone włości. Z Zofią z Moniwidów miał pięcioro dzieci: Mikołaja, Jana, Wojciecha, Jerzego i Annę. Anna została żoną księcia mazowieckiego Konrada II, Wojciech został biskupem wileńskim, a pozostali trzej bracia utworzyli główne linie rodu Radziwiłłów. Mikołaj rozpoczął linię Radziwiłłów na Goniądzu i Medelach, Jan linię na Nieświeżu i Ołyce, Jerzy zaś był pierwszym przedstawicielem interesującej nas linii birżańskiej[82].

Jerzy (ok. 1480-1541) zwany „Victorem" lub „Herkulesem Litewskim", tak samo jak inni męscy przedstawiciele linii birżańskiej, był przez całe życie związany z wojskiem. Wsławił się walkami z Tatarami (1511-1512, 1527), Moskwą (1514, 1517, 1519, 1535-1536) i Krzyżakami (1519-1521). W 1510 r. hospodar mianował go podczaszym litewskim, natomiast w latach 1511-1514 pełnił on urząd wojewody kijowskiego. W 1521 r. został hetmanem polnym litewskim, rok później kasztelanem trockim, w 1527 lub 1528 r. kasztelanem wileńskim i marszałkiem nadwornym litewskim, w 1531 r. zaś hetmanem wielkim litewskim. Należał do Rady Panów litewskich, natomiast w latach 1530-1539 (wespół z Janem Radziwiłłem i Olbrachtem Gasztołdem) praktycznie sprawował rządy na Litwie. Jerzy miał ogromny majątek w różnych województwach Wielkiego Księstwa Litewskiego, a dzięki pożyczkom udzielonym królowi wszedł w posiadanie dużych dóbr zastawnych w województwie wileńskim i na Grodzieńszczyźnie, które próbował sobie przywłaszczyć[83]. Plany te przekreśliła królowa Bona swoimi akcjami rewindykacyjnymi na przełomie lat 20. i 30. XVI w. Praktycznie całość majątku odziedziczył po Jerzym jego jedyny syn Mikołaj zwany „Rudym", choć wiemy, że Jerzy posiadał także córki — Annę (żonę Piotra Kiszki, potem zaś Semena księcia Holszańskiego) i Barbarę (do 1542 r. żonę Stanisława Gasztołda, następnie dzięki małżeństwu z Zygmuntem Augustem królową Polski)[84].

Synem Jerzego był wspominany już Mikołaj „Rudy" (1512-1584). W młodości walczył przy boku ojca przeciw Moskwie. W 1544 r. został mianowany podczaszym litewskim, a w dwa lata później łowczym litewskim. Znaczenie Mikołaja „Rudego" w kraju rosło z uwagi na romans, a następnie małżeństwo jego siostry Barbary z Zygmuntem Augustem. Działania polityczne Mikołaja „Rudego" podejmowane były w ścisłym sojuszu z jego bratem stryjecznym Mikołajem „Czarnym". Dzięki zabiegom tego ostatniego, Mikołaj „Rudy" uzyskał w 1547 r. od Karola V Habsburga tytuł księcia Cesarstwa Rzymskiego na Birżach i Dubinkach. Pod koniec lat 40. XVI w. Radziwiłł stał się praktycznie namiestnikiem Zygmunta Augusta w Wielkim Księstwie

82 M. Malczewska, *op. cit.*, s. 32-35; T. Zielińska, *op. cit.*, s. 4-5.

83 Szersze informacje na temat majątków radziwiłłowskich od Krystyna Ościka do Jerzego Radziwiłła patrz: M. Malczewska, *op. cit.*, s. 44-61, 81-93, 139-166.

84 G. Błaszczyk, *Radziwiłł Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 225-229; M. Malczewska, *op. cit.*, s. 40-42; T. Zielińska, *op. cit.*, s. 6.

Litewskim, zyskując szeroki zakres uprawnień. W 1549 r. został wojewodą trockim, w 1553 i 1555 r. tymczasowo pełnił funkcję hetmana na wypadek wojny z Moskwą. W 1556 i 1557 r. dowodził wojskiem mającym wkroczyć do Inflant i od tego momentu używał już tytułu hetmana wielkiego. Aktywnie, ale ze zmiennym szczęściem, dowodził wojskiem litewskim w tzw. I Wojnie Północnej. Po śmierci Mikołaja Radziwiłła „Czarnego" przejął urzędy wojewody wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego, złożył zaś urząd hetmana wielkiego. Mikołaj „Rudy" był jednym z najżarliwszych przeciwników ścisłej unii z Polską, której jednak nie udało mu się zapobiec. Podczas pierwszego i drugiego bezkrólewia należał do grona możnowładców wytyczających kierunek polityki w Wielkim Księstwie Litewskim. Radziwiłł bardzo szybko stał się najbliższym litewskim współpracownikiem Stefana Batorego. W 1576 r. król, wobec zagrożenia moskiewskiego, powierzył Mikołajowi „Rudemu" tymczasowo urząd hetmana wielkiego litewskiego, w 1578 r. zaś ofiarował mu go na stałe. Odtąd Radziwiłł odpowiadał też za politykę inflancką. Kierował także wojskiem litewskim u boku króla w wyprawie na Połock, Wielkie Łuki i Psków. W 1579 r. Mikołaj „Rudy" złożył kanclerstwo, by skupić się na działaniach wojennych. Na przełomie lat 50. i 60. XVI w. przeszedł na kalwinizm, a po śmierci Mikołaja „Czarnego" (1565 r.), objął przywództwo nad protestantami litewskimi. Od tego momentu, aż do wygaśnięcia linii męskiej w 1669 r., przedstawiciele tej gałęzi rodu Radziwiłłów stali na czele kalwinistów litewskich. Mikołajowi „Rudemu" udało się dość znacznie powiększyć dobra odziedziczone po ojcu poprzez nadania królewskie i zakupy. Jego majątek wzrastał także dzięki licznym dzierżawom. Mikołaj „Rudy" Radziwiłł zmarł w 1584 r. Był mężem Katarzyny z Tomic Iwińskiej, z którą miał synów Mikołaja i Krzysztofa zwanego „Piorunem" oraz córkę Barbarę, która zmarła jako niemowlę[85].

Pierwszym przedstawicielem rodu Radziwiłłów, który miał bezpośredni związek z dobrami orlańskimi, był Krzysztof Radziwiłł „Piorun"[86]. Za datę jego narodzin przyjmuje się 8 lutego 1547 r. lub 10 kwietnia 1548 r. Wykształcenie zdobywał w domu; od młodych lat wzniecał w sobie ogromną chęć pójścia w ślady ojca i dziada, chcąc związać swoje życie z wojskiem. Swe siły mógł sprawdzić 26 stycznia 1564 r., kiedy to u boku ojca wziął udział w zwycięskiej bitwie nad Ułą, a także najprawdopodobniej w kampanii z lat 1564-1565 przeciwko Moskwie. Na sejmie z lat 1566-1567 otrzymał swój pierwszy urząd — krajczego litewskiego, został także rotmistrzem nadwornej roty jazdy. Brał udział w sejmie lubelskim z 1569 r. W tym samym roku mianowano go podczaszym litewskim. 20 kwietnia 1574 r. został hetmanem polnym litewskim. Trzy lata później walczył w Inflantach. Gdy w 1578 r. Mikołaj „Rudy" został zarządcą

85 K. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 32-33; H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 321-334.

86 Starsze opracowania nazywają go Krzysztofem Mikołajem. Pomyłka bierze się z stąd, że w dokumentach spisanych w języku ruskim widniał, jako Krzysztof Mikołajewicz, gdzie starsi badacze interpretowali formę odojcowską jako jego drugie imię. H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 265.

Inflant, książę Krzysztof miał dowodzić wojskiem działającym na tym terenie. Wraz z ojcem walczył pod Połockiem i Wielkimi Łukami. Nieobecność Krzysztofa „Pioruna" w pierwszej fazie oblężenia Pskowa była uzasadniona. Otóż w sierpniu 1581 r. został on wysłany na dwumiesięczny niszczycielski rajd w głąb państwa moskiewskiego. Z rajdu powrócił już z przydomkiem „Piorun". W październiku 1579 r. Krzysztof Radziwiłł uzyskał urząd kasztelana trockiego, a także został podkanclerzym litewskim, pełniąc wciąż urząd hetmana polnego. Za życia Mikołaja „Rudego" książę Krzysztof nie odegrał samodzielnej roli politycznej. Podporządkowywał się decyzjom ojca.

Krzysztof Radziwiłł, po śmierci Mikołaja „Rudego", został przywódcą kalwinistów litewskich i odgrywał pierwszoplanową rolę w Wielkim Księstwie Litewskim. Zabiegał o urząd wojewody wileńskiego. Cel swój osiągnął 15 listopada 1584 r. Rok później musiał zrzec się podkanclerstwa. Podczas bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego, wobec chęci pokojowego ułożenia stosunków z Moskwą, poparł kandydaturę cara Fiodora. Ostatecznie zaakceptował wybór Zygmunta Wazy na króla. Za czasów tego władcy obniżył się znacznie status Radziwiłła na dworze. Nowy król źle odnosił się do wojewody wileńskiego. Z pewnością duży wpływ miało na to wyznanie Krzysztofa „Pioruna" i ultrakatolicka postawa władcy. Pomimo animozji, Radziwiłł został mianowany hetmanem wielkim litewskim w trakcie sejmu pacyfikacyjnego z 1589 r. W latach 1589-1593 jego stosunki z królem można uznać za poprawne, ale wkrótce Krzysztof „Piorun" przeszedł do skrajnej opozycji względem dworu. Na sejmach z lat 1595-1597 sprzeciwiał się wstąpieniu Rzeczypospolitej do ligi antytureckiej, dążył raczej do sojuszu, a nawet do unii z Moskwą. Na przełomie XVI i XVII w. Radziwiłł toczył ostry spór z Chodkiewiczami o dobra słuckie, co niemalże doprowadziło do wojny domowej. W latach 1600-1601 Krzysztof „Piorun" walczył w Inflantach przeciwko armii Karola Sudermańskiego, ale nie był w stanie skutecznie prowadzić działań wojennych ze względu na zbyt szczupłe siły.

Przejście Krzysztofa „Pioruna" na kalwinizm nastąpiło pod wpływem ojca. Po 1584 r., już jako przywódca kalwinistów litewskich, bronił ich, walczył o ich prawa na sejmach i w Trybunale. Nie krył się też ze swoim poparciem dla prób konsolidacji politycznej dysydentów i dyzunitów. Dał się poza tym poznać jako fundator zborów m.in. w Birżach, Kopysi i Popielu.

Krzysztof „Piorun" posiadał jedno z największych latyfundiów w Wielkim Księstwie Litewskim. 7 sierpnia 1584 r. doszło do podziału dóbr zmarłego Mikołaja „Rudego" między Krzysztofa „Pioruna" i jego brata Mikołaja. W ręce Krzysztofa trafiło księstwo birżańskie wraz z innymi mniejszymi majątkami rozrzuconymi na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego[87]. Sukcesywne powiększanie tych dóbr

[87] Były to m.in. dobra Radziwiłów, Popiel, Ogniszki, Porawica (powiat upicki), Wiżuny (powiat wiłkomirski), Wołożyn, Sakowszczyzna (powiat oszmiański), Kojdanów, Rubieżewicze, Starzynki, Wiazyń, Smolewicze, Dojnarowicze, Horodziszcze, Plisa, Stańków (województwo mińskie), Wsielub, Dolatycze (województwo nowogródzkie), Jaszuny (województwo wileńskie), Połona (województwo wołyńskie). Radziwiłł w 1598 r. zamienił dobra Połona na Owantę leżącą w powiecie wiłkomirskim. H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem...*, s. 273.

następowało na drodze zakupu ziemi[88]. Otrzymał także w dzierżawę liczne królewszczyzny. Krzysztof „Piorun" sporo zyskał dzięki podpisaniu ze swoim bratankiem Jerzym Radziwiłłem (synem Mikołaja) układu o wzajemnym dziedziczeniu w przypadku bezpotomnej śmierci. Ponieważ Jerzy zmarł bezpotomnie w 1613 r., synowie Krzysztofa „Pioruna" odziedziczyli m.in. Dubinki i Bielicę.

Do powiększenia majątku Krzysztofa „Pioruna" przyczyniły się jego cztery małżeństwa. Pierwszy ślub został zawarty w 1571 r. z Anną Sobkówną (zmarła w 1578 r.). Z małżeństwa tego pochodziło dwoje zmarłych w dzieciństwie dzieci — Barbara i Mikołaj. Jeszcze tego samego roku Radziwiłł ożenił się ponownie, tym razem z księżniczką Katarzyną Ostrogską, która wniosła mu w posagu dobra Kopyś (powiat oszmiański). Druga żona zmarła rok później w połogu, po urodzeniu syna Janusza (późniejszego kasztelana wileńskiego). Trzecią żoną Krzysztofa „Pioruna" była, najważniejsza z punktu widzenia niniejszej pracy, Katarzyna z Tęczyńskich, wdowa po księciu słuckim Jerzym Olelkowiczu. Do ślubu doszło 17 października 1582 r. W jego następstwie Radziwiłł wzbogacił się o dobra Promież (powiat kowieński), Dołhobrody (województwo brzesko-litewskie), Siemiatycze (województwo podlaskie), Jeziernicę, Bliznę (powiat słonimski)[89], Iszkołcie (województwo nowogródzkie) i Orlę. Katarzyna z Tęczyńskich Radziwiłłowa zmarła 19 marca 1592 r. Z Krzysztofem „Piorunem" miała dwoje dzieci: Elżbietę (od 1599 r. żonę Lwa Sapiehy, kanclerza wielkiego litewskiego) i Krzysztofa II. Czwarta żona Radziwiłła to poślubiona w 1593 r. Elżbieta z książąt Ostrogskich, wdowa po Januszu Kiszce. Dzięki temu małżeństwu majątek Krzysztofa powiększył się o dobra: Hłusk, Ostaszyn (województwo nowogródzkie), Tarnopol (województwo podolskie) i Węgrów (województwo podlaskie). Elżbieta zmarła w 1599 r., a sam Krzysztof „Piorun" Radziwiłł zakończył żywot 20 listopada 1603 r. Pochowano go 8 kwietnia 1604 r. w zborze w Wiżunach[90].

Po śmierci Krzysztofa „Pioruna" Orlę odziedziczył jego młodszy syn Krzysztof II Radziwiłł, który przyszedł na świat 15 marca 1585 r. w Świadości. Nie wiadomo, czy kształcił się on w szkołach krajowych. Wiemy, że w latach 1601-1604 odbywał rundę kawalerską po Niemczech, Szwajcarii, Francji, Anglii i Niderlandach. Karierę

88 Kupił m.in. dobra Szetekszna, Wiżuny Małe (powiat wiłkomirski), Gródek Ostroszycki, Wołma (województwo mińskie), Nowe Miasto na Upicie, Sałaty (powiat upicki), Zabłudów (powiat grodzieński), Sielec (województwo brzesko-litewskie). H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem...*, s. 274.

89 Te trzy ostatnie majętności Radziwiłł przekazał swej córce Elżbiecie w posagu. H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem...*, s. 274.

90 Cały biogram na podstawie: AGAD, AR, dz. XI, sygn. 31, s. 3-8; K. Radziwiłł, *Testament Krzysztofa Radziwiłła zw. Piorunem, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Wilno 4 VIII 1599 r.*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII w.*, wyd. U. Augustyniak, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 84-104; K. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 33-34; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 278-279; E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno 1859, s. 17-18; H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem...*, s. 264-275; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 52; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 65, 73, 150-151, 155, 226, 290; T. Zielińska, *op. cit.*, s. 7.

polityczną zaczął jako poseł powiatu grodzieńskiego, biorąc w 1605 r. udział w konwokacji wileńskiej. Oficjalnie nie był zaangażowany w rokosz Zebrzydowskiego, aczkolwiek nieformalnie popierał rokoszan, do których należał jego przyrodni brat Janusz. W 1608 r. próbował zbliżyć się do dworu. Podobnie, jak jego przodkowie, wybrał karierę wojskową. Podczas działań w Inflantach (1608-1609) przygotowywał odparcie wojsk szwedzkich. Wielokrotnie był obierany posłem na sejm[91]. W 1615 r. został mianowany hetmanem polnym litewskim. W 1617 r. podczas wyprawy do Moskwy hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza, Krzysztof II toczył boje z armią szwedzką w Kurlandii. W latach 1619-1620 Radziwiłł wszedł w zażarty spór z Wolmarem Farensbachem (wojewodzicem wendeńskim), co groziło nawet wybuchem konfliktu zbrojnego. Kiedy w sierpniu 1621 r. do Inflant ponownie wkroczyła silna armia szwedzka Gustawa II Adolfa, Krzysztof II został wysłany na północny teatr działań wojennych, ponieważ hetman wielki był zajęty walką z Turcją. Dysponując szczupłymi siłami, mógł prowadzić jedynie tzw. wojnę szarpaną, która nie była zbyt efektywna. Tym samym Szwedzi bez większych problemów zajęli Rygę i Mitawę. W 1622 r. Krzysztofowi II udało się zawrzeć rozejm trwający do 1 maja 1623 r. Sprowadziło to jednak na niego niełaskę królewską, gdyż Zygmunt III uważał, że Radziwiłł nie miał prawa do podejmowania decyzji o rozejmie. Sądził także, że wobec zakończenia konfliktu z Turcją armia mogłaby skupić się na Inflantach, gdzie odniosłaby sukces. Na sejmie w 1624 r. Krzysztof II przedstawił królowi i posłom *Dyskurs o podniesieniu wojny inflanckiej*, którego tezy sprowadziły na niego niekrytą wrogość władcy. Szczytem niełaski ze strony króla było oddanie buławy wielkiej litewskiej podstarzałemu Lwu Sapieże, z pominięciem Radziwiłła. Król nakazał także księciu rozpuszczenie wojsk. Sytuacja zmieniła się dopiero po klęsce Jana Stanisława Sapiehy (syna Lwa) pod Walmojzą (17 stycznia 1626 r.). Wtedy król postawił Krzysztofa II na czele litewskiego pospolitego ruszenia, które miało bronić granic Wielkiego Księstwa Litewskiego. 10 marca 1626 r. podczas sejmu Radziwiłł ogłosił, że wycofuje się z dowodzenia wojskiem i polityki ze względu na niełaskę królewską. Mimo wszystko książę był niezmiernie popularny i ceniony w kraju, choć niechęć króla była widoczna, a potęgowała ją dodatkowo sprawa tzw. spisku orleańskiego, którego jednym z inicjatorów miał być właśnie Radziwiłł[92]. Pojednanie z królem nadeszło na krótko przed śmiercią Zygmunta III, w kwietniu 1632 r.

Mimo złych relacji z władcą Krzysztof II utrzymywał dobre stosunki z królewiczem, a późniejszym królem Władysławem Wazą, którego poparł podczas elekcji. Powołanie Władysława IV na władcę Rzeczypospolitej było momentem zwrotnym

91 Były to lata 1615, 1616, 1618, 1620-1621, 1623-1625, 1631, dwukrotnie w latach 1626, 1629, 1632.

92 Rzekomy spisek miał na celu osadzenie na tronie polskim — po śmierci Zygmunta III — Gastona Orleańskiego. Za życia Krzysztofa II nie udowodniono ponad wszelką wątpliwość jego udziału w tym przedsięwzięciu. Patrz: *„Spisek orleański" w latach 1626-1628*, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990.

w życiu Radziwiłła. Powrócił on do łask, a tym samym do polityki i dowodzenia wojskiem. Wkrótce po elekcji książę stanął na czele wojska idącego z odsieczą Smoleńskowi. 13 lipca 1633 r. król nadał Krzysztofowi II urząd wojewody wileńskiego. Książę walnie przyczynił się do odblokowania Smoleńska i podpisania w 1634 r. pokoju w Polanowie. Na sejmie 1 stycznia 1635 r. został za to mianowany hetmanem wielkim litewskim. W tym samym roku przeprowadził pomyślną kampanię w Inflantach, której zdobycze zaprzepaścił rozejm w Sztumskiej Wsi. Kampania inflancka to jednocześnie kres działalności wojskowej Krzysztofa II Radziwiłła. Jego aktywność polityczna zmalała — bardzo możliwe, że stało się tak z uwagi na pogarszający się stan zdrowia. Odtąd zaczął poświęcać się raczej sprawom domowym.

Krzysztof II odziedziczył po ojcu (oprócz dóbr orlańskich) włości leżące głównie na tzw. Litwie Zawilejskiej, m.in. Birże, Świadość, Jaszuny, Wiżuny, a także Zabłudów w powiecie grodzieńskim. Z kolei dzięki małżeństwu z Anną z Kiszków otrzymał Kiejdany i Węgrów[93]. Od Władysława IV uzyskał starostwo czeczerskie i administrację ekonomii mohylewskiej. W historiografii docenia się księcia za racjonalne gospodarowanie nie tylko własnymi dobrami, ale także sprawne administrowanie majątkiem Bogusława Radziwiłła (syna jego zmarłego w 1620 r. brata Janusza) aż do momentu uzyskania przez niego pełnoletności.

Podobnie jak ojciec i dziad, Krzysztof II zasłynął jako przywódca ewangelików litewskich. Dwukrotnie przewodniczył synodom Jednoty Litewskiej (1614 i 1617 r.), opiekował się zborami i szkołami ewangelickimi, utrzymywał alumnów na uczelniach protestanckich za granicą. Na sejmach zabiegał regularnie o prawa protestantów. Chciał przede wszystkim doprowadzić do realizacji zasad Konfederacji Warszawskiej z 1573 r. i zapewnić różnowiercom równouprawnienie polityczne. Nie był fanatykiem — próbował utrzymać przyjazne stosunki z przedstawicielami innych wyznań, np. z biskupem wileńskim Eustachym Wołłowiczem[94].

Jedyna żona księcia, Anna z Kiszków, z którą wziął ślub w 1606 r. zrodziła mu sześcioro dzieci, z czego czworo zmarło w dzieciństwie (Mikołaj, Jerzy, Halszka i Stefan), dwojgu zaś udało się osiągnąć wiek dojrzały. Mowa tu o Januszu (1612-1655) i Katarzynie (1614-1674, żonie Jerzego Karola Hlebowicza). Krzysztof II Radziwiłł zmarł 19 września 1640 r. w Świadości, a pochowano go 22 stycznia 1641 r. w zborze w Wiżunach[95].

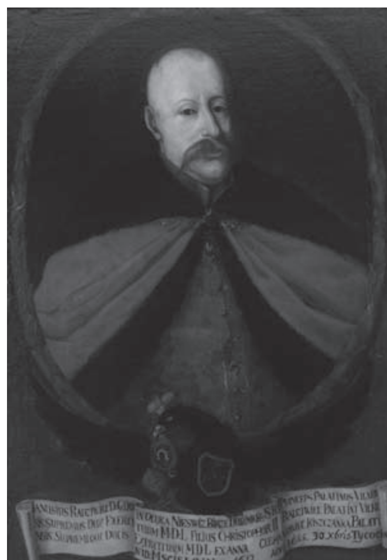
W testamencie z 1619 r. Krzysztof II zapisał dobra orlańskie swojej córce Katarzynie. Miała ona je dzierżyć do momentu zamążpójścia. Jednakże Katarzyna wzięła

93 Węgrów scedował na brata Janusza w 1614 r. Patrz: AGAD, AR, dz. XI, sygn. 36.

94 Przejmował się kwestiami religijnymi na tyle, że niektórzy autorzy podają, że jedną z przyczyn ataku paraliżu, jakiego doznał w lipcu 1640 r., była sprawa wyznaniowego tumultu wileńskiego, w której wyniku poza obręb miasta usunięto zbór ewangelicki wraz ze szpitalem i szkołą.

95 Cały biogram na podstawie: K. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 36-39; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 54-55; H. Wisner, *Krzysztof Radziwiłł*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 276-282; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 74, 81,151, 155-156; T. Zielińska, *op. cit.*, s. 9-10.

ślub z Jerzym Karolem Hlebowiczem jeszcze przed śmiercią swego ojca, co oznaczało, że całość majątku ruchomego i nieruchomego (w tym dobra orlańskie) odziedziczy syn księcia — Janusz Radziwiłł[96].



Ilustracja 2. Anonim — Janusz Radziwiłł, hetman wielki litewski (1733-1737)
Źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie

Janusz Radziwiłł urodził się 2 grudnia 1612 r. w Popielu. Dzieciństwo spędził na dworze ojca, tam też początkowo pobierał naukę domową. W 1625 r. został wysłany do gimnazjum słuckiego. Trzy lata później ojciec przerwał jego naukę w Słucku i uznał go przed Trybunałem Litewskim za pełnoletniego, a następnie wysłał na rundę kawalerską do krajów niemieckich, Niderlandów, Anglii i Francji. 10 lutego 1633 r. król Władysław IV mianował księcia Janusza podkomorzym litewskim. Powrócił on do kraju pod koniec 1633 r. i zaangażował się u boku ojca w walki pod Smoleńskiem. Jako podkomorzy litewski książę Radziwiłł przebywał większość czasu przy królu, który darzył go dużą sympatią. Był za to niepokorny w stosunku do ojca i nie zawsze słuchał jego zaleceń, czego przykładem mógł być jego ślub z katoliczką — Katarzyną Potocką. W marcu 1640 r. Janusza Radziwiłła wybrano na posła na sejmiku w Lidzie. Podczas sejmu współpracował z ojcem w sprawie zamieszek religijnych w Wilnie. W zamian za poparcie królewskiego planu wojny Rzeczypospolitej z Turcją w 1646 r., Radziwiłł uzyskał hetmaństwo polne litewskie. Po tej nominacji udał się do hospodara mołdawskiego i księcia siedmiogrodzkiego, by pozyskać ich do sojuszu przeciw

96 K. Radziwiłł, *Testament Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, Dokudów 15 IX 1619 r.*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych...*, s. 169; *Katarzyna z Radziwiłłów Hlebowiczowa, wojewodzina wileńska*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych...*, s. 238.

Turcji. W 1647 r. wszedł do senatu jako starosta żmudzki. Podczas bezkrólewia po śmierci Władysława IV opowiedział się przeciwko Wazom. Nowy król Jan Kazimierz i Radziwiłł nie darzyli siebie sympatią[97]. Zimą 1649 r. Janusz Radziwiłł wyruszył na swą pierwszą wyprawę wojenną przeciwko zbuntowanym Kozakom. Latem 1649 r. książę przystąpił do ofensywy i 31 lipca odniósł wspaniałe zwycięstwo pod Łojowem, ugoda zborowska zaś zakończyła kampanię. Stosunki Radziwiłła z królem ociepliły się w 1650 r. pod wpływem ataku Chmielnickiego na teścia księcia — hospodara mołdawskiego Bazylego Lupu. Wymogło to współpracę Jana Kazimierza z hetmanem polnym litewskim przeciwko Kozakom. Latem 1651 r. Radziwiłł wyruszył na Kozaków z kolejną ofensywą. 6 lipca zwyciężył w drugiej bitwie łojowskiej, 4 sierpnia zaś zajął Kijów. Kampanię zakończyła ugoda podpisana w Białej Cerkwi. Na sejmie 1652 r. książę hetman złożył relację z działań wojskowych na Ukrainie. Sejm ten przeszedł do historii z powodu pierwszego zastosowania *liberum veto*, co stało się najprawdopodobniej właśnie z inicjatywy Janusza Radziwiłła, niezadowolonego z polityki personalnej króla. Odtąd stosunki hetmana polnego litewskiego z Janem Kazimierzem zaczęły się zdecydowanie ochładzać. Na sejmie 1653 r. król został niemalże zmuszony do nadania Januszowi urzędu wojewody wileńskiego z uwagi na brak chętnych do sięgnięcia po ten urząd z obawy przed zemstą magnata. W następnym roku senatorscy stronnicy Radziwiłła wymusili na królu oddanie Januszowi buławy wielkiej litewskiej. Król, chcąc jednak utrzymać władzę nad wojskiem, powołał na hetmana polnego Wincentego Gosiewskiego. Rozkazał mu stanąć na czele odrębnej dywizji wojska, która nie uznawała zwierzchności hetmana wielkiego. Takie rozdwojenie dowództwa nad wojskiem spowodowało kompletne nieprzygotowanie Wielkiego Księstwa Litewskiego do wojny z Moskwą, która rozpoczęła się w 1654 r. po zawarciu przez Moskwę i Kozaków umowy perejasławskiej. Wojska carsko-kozackie posuwały się na zachód nie napotykając większego oporu. Dopiero 12 sierpnia 1654 r. Janusz Radziwiłł stawił im czoła pod Szkłowem. Była to ostatnia zwycięska bitwa Radziwiłła, która i tak nie przeszkodziła w dalszej ofensywie wojsk najeźdźców. Już w drugiej połowie 1654 r. książę nawiązał kontakty ze Szwecją w sprawie sojuszu przeciw Moskwie. Kontynuował rozmowy także wiosną 1655 r. W obliczu dalszych postępów wojsk moskiewskich, książę Janusz zdecydował się poddać Wielkie Księstwo Litewskie Szwecji, co stało się najpóźniej 29 lipca 1655 r. W zamian domagał się dla siebie województwa brzesko-litewskiego, powiatu grodzieńskiego i wiłkomierskiego, a jego państwo miałoby pozostawać w stosunku lennym względem króla szwedzkiego, tak jak księstwa niemieckie względem cesarza. 8 sierpnia 1655 r. wojska moskiewskie zajęły Wilno, Janusz Radziwiłł zaś wycofał się na Żmudź, gdzie 18 sierpnia podpisał w Jaswojniach tymczasowy akt poddania Wielkiego Księstwa Litewskiego protekcji szwedzkiej, którego dopełnieniem była tzw. unia kiejdańska podpisana 20 października 1655 r. Po tym wydarzeniu większość stronników

97 Antypatia do Jana Kazimierza wyrażała się m.in. po zakończonej kampanii zimowej 1649 r. tym, że Janusz nawiązał kontakty z Jerzym II Rakoczym i Bohdanem Chmielnickim w celu osadzenia na tronie polskim księcia siedmiogrodzkiego. Plany te nie zostały jednak zrealizowane.

radziwiłłowskich wraz z wojskiem odwróciła się od księcia, przechodząc na stronę Jana Kazimierza. 15 grudnia 1655 r. Janusz Radziwiłł przybył do Tykocina, gdzie zmarł ostatniego dnia grudnia tegoż roku. Z Tykocina zwłoki hetmana wielkiego litewskiego wygrzebane z gruzowiska po wysadzeniu zamku wywieziono dopiero w 1657 r. do Sielca, gdzie też je ukryto, bojąc się, że zostaną sprofanowane. W swoim testamencie z 27 grudnia 1668 r. Bogusław Radziwiłł wspomniał, by wydobyć ciało księcia Janusza z ukrycia i pochować w Kiejdanach, co też później uczyniono.

Janusz Radziwiłł nie należał do gorliwych wyznawców kalwinizmu, choć ze względów politycznych i prestiżowych otaczał opieką współwyznawców, fundował zbory i szkoły (m.in. gimnazjum w Zabłudowie). Wspierał także finansowo Jednotę Litewską. Z kolei dobór partnerek życiowych wskazuje na dość swobodne podejście do spraw religijnych, z pewnością dalekie od fanatyzmu[98].

Radziwiłła cechowała rozrzutność. Trwonił on bowiem pieniądze na zbytki, stroje, uroczyste wjazdy, rezydencje i popisy mające wykazać jego wyższość nad innymi magnatami. Taki nieracjonalny sposób dysponowania majątkiem spowodował, że książę, mimo posiadania ogromnego kompleksu dóbr, miał ciągle długi, a zdarzały się okresy, że bywał nawet niewypłacalny.

Janusz Radziwiłł miał dwie żony. Pierwszą była katoliczka Katarzyna z Potockich, która urodziła mu córkę Annę Marię i syna Krzysztofa (zmarł w dzieciństwie). Z drugą żoną — Marią z Lupulów, prawosławną córką hospodara mołdawskiego — nie doczekał się potomstwa[99].

Schedę po Januszu Radziwille przejął jego brat stryjeczny Bogusław, który opiekował się jego córką Anną Marią. Nie znamy niestety testamentu Janusza Radziwiłła. Dokument znalazł się w posiadaniu księcia Bogusława, a ten z kolei bronił do niego dostępu.

Bogusław Radziwiłł urodził się 3 maja 1620 r. w Gdańsku jako syn Janusza starszego (kasztelana wileńskiego) i Elżbiety Zofii Hohenzollern. Śmierć kasztelana wileńskiego, zaledwie 6 miesięcy po narodzinach Bogusława Radziwiłła, wymusiła ustanowienie opieki nad księciem. Zgodnie z testamentową wolą ojca, o księcia Bogusława miał się zatroszczyć Krzysztof II. W związku z tym książę hetman objął w administrację ogromne dobra (m.in. księstwa słuckie i kopylskie, Dubinki w Wielkim Księstwie Litewskim, a na Podlasiu Węgrów i Sokołów). Pierwszych siedem lat życia Bogusław Radziwiłł spędził pod opieką matki. Krzysztof II objął nad nim kuratelę w 1628 r., sprowadzając go z Frankonii do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tam książę Bogusław pobierał naukę na dworze stryja, a potem w szkołach zborowych w Kiejdanach i Wilnie. W 1635 r. Krzysztof II zabrał bratanka na wyprawę

98 Duchowieństwo katolickie miało nawet nadzieję na nawrócenie księcia Janusza na katolicyzm, co ostatecznie zawiodło w 1647 r., kiedy to kler katolicki rozpoczął z nim walkę, m.in. oskarżając go o obalenie krzyży w dobrach Świadość, należących do Radziwiłła.

99 Cały biogram na podstawie: E. Kotłubaj, *op. cit.*; T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 208-214; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612-1655, wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000.

inflancką przeciwko Szwedom, a rok później umieścił go na dworze Władysława IV w charakterze dworzanina pokojowego. W 1636 r. książę Bogusław został uznany za pełnoletniego i skwitował Krzysztofa II z opieki nad jego majątkiem. W 1637 r. młody Radziwiłł wyjechał na rundę kawalerską. Przebywał w Niderlandach, Francji i Anglii. 20 kwietnia 1638 r. Władysław IV nadał mu urząd chorążego litewskiego. Na wieść o śmierci stryja Bogusław powrócił do kraju w 1641 r. i wziął udział w jego pogrzebie w Wiżunach. Objął wówczas w całości zarząd nad swoimi dobrami i wyznaczył tam nowych ekonomów. W drugiej połowie roku ponownie udał się za granicę (Niderlandy i Francja), a do kraju powrócił na stałe dopiero w 1648 r.

W dniu 28 kwietnia 1646 r. Władysław IV mianował księcia Bogusława koniuszym litewskim, którym pozostał do końca życia. 14 kwietnia 1648 r. otrzymał od Ludwika XIV patent na generalnego pułkownika piechoty i kawalerii polskiej we Francji, jednak niedługo potem wrócił do kraju, dowiedziawszy się o śmierci Władysława IV i powstaniu kozackim na Ukrainie. Podczas swoich zagranicznych wojaży książę nabrał doświadczenia w zachodnioeuropejskiej sztuce wojennej, a także nawiązał liczne kontakty z zachodnią arystokracją.

Podczas elekcji stanął po stronie Jana Kazimierza, którego poznał we Francji. Sejmik brzesko-litewski obrał go posłem na sejm koronacyjny. Wkrótce też nowo obrany król mianował go generałem gwardii królewskiej. Bogusław Radziwiłł miał pod swoją komendą wojska autoramentu cudzoziemskiego. Na przełomie czerwca i lipca 1651 r. książę koniuszy dowodził prawym skrzydłem armii Rzeczypospolitej w zwycięskiej bitwie pod Beresteczkiem, za co dostał od króla w dzierżawę starostwo barskie. 10 lutego 1653 r. władca obdarzył go również starostwem grodowym brańskim, dzięki czemu zyskiwał duże wpływy wśród szlachty ziemi bielskiej. Rok 1653 przyniósł też jego udział w wyprawie żwanieckiej u boku króla. Do 1653 r. księcia koniuszego łączyły serdeczne stosunki z Janem Kazimierzem. Później, zapewne pod wpływem Janusza Radziwiłła, Bogusław przeszedł do opozycji, snując nawet plany detronizacji Wazy. Koniuszy nie włączył się do letniej kampanii 1654 r. przeciw Moskwie. Na placu boju pojawił się dopiero przy nieudanym oblężeniu Mohylewa w 1655 r., gdzie dowodził w zastępstwie chorego hetmana wielkiego litewskiego. Wraz z Januszem Radziwiłłem zabiegał o względy u króla szwedzkiego, oddając się pod jego protekcję. Przebieg udziału księcia Bogusława w II Wojnie Północnej po stronie szwedzkiej jest powszechnie znany, w związku z tym pominę szczegóły na ten temat[100]. Należy jednak zaznaczyć, że za udział w wojnie większość dóbr Radziwiłłów birżańskich została zajęta przez armię litewską, co było ważne dla historii majętności orlańskiej. Książę koniuszy po bitwie pod Filipowem (22 października 1656 r.) i ucieczce do elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma próbował rozluźnić

100 Patrz m.in.: W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodniej Polski*, cz. 1, red. Z. Kosztyła, Białystok 1986, s. 72-118; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, Zabrze 2006; T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 56-74.

swoje stosunki ze Szwecją na rzecz Brandenburgii-Prus. Ostatecznie dokonało się to dzięki traktatom welawsko-bydgoskim, które gwarantowały księciu koniuszemu amnestię i przyznawały mu wszystkie dobra po zmarłym Januszu Radziwille (jako jego spadkobiercy i opiekunowi jego córki Anny Marii). Do podpisania tych aktów walnie przyczynił się sam książę, za co 14 października 1657 r. został przez Fryderyka Wilhelma mianowany generalnym gubernatorem (namiestnikiem) Prus i wodzem armii pruskiej. Wojsko dowodzone przez księcia Bogusława ruszyło na Żuławy dopiero pod koniec października 1658 r. i walczyło tam zaledwie miesiąc. Rok później Bogusław Radziwiłł prowadził armię w stronę Kurlandii, co też wykorzystał do przejęcia kontroli nad Kiejdanami i Birżami. Na sejmie 1658 r. uchwalono, że wojska litewskie nie mogą rościć pretensji do dóbr księcia koniuszego pod karą sądu, co jednak nie zakończyło kwestii zajmowania dóbr radziwiłłowskich przez armię litewską. Książę był obecny na sejmie 1661 r. jako poseł ziemi bielskiej i skutecznie przeciwdziałał wtedy próbie uchwalenia konstytucji skierowanej przeciw arianom, którzy przeszli na kalwinizm, gdyż bał się, że może ona zostać rozszerzona także na kalwinistów. Posłował także na sejm w 1662 r.

Książę Bogusław, jako opiekun Anny Marii Radziwiłł, bał się, że jeśli ktoś ją poślubi, może mieć pretensje do dóbr po zmarłym Januszu Radziwille. Za plecami księcia próbowano swatać ją z różnymi magnatami litewskimi. Koniuszy wielki litewski jednak ubiegł wszystkich i 24 stycznia 1664 r. przesłał jej pierścionek zaręczynowy. Wysłał także prośbę o dyspensę na ślub do Rzymu, gdyż niepokoił się, że zbyt bliskie pokrewieństwo może stać się pretekstem do podważenia ważności małżeństwa. Po uzyskaniu wspomnianej dyspensy, książę Bogusław i Anna Maria wzięli ślub 24 listopada 1665 r. w Lipawie.

Po śmierci Pawła Jana Sapiehy w 1665 r. książę koniuszy ubiegał się o hetmaństwo wielkie litewskie, którego jednak nigdy nie uzyskał. Na sejmie jesiennym 1666 r. Bogusław wraz z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem występował jako stronnik dworu, uzyskując dla tego drugiego urząd wojewody wileńskiego, później zaś także buławę polną. Po abdykacji Jana Kazimierza książę koniuszy posłował na sejm konwokacyjny, a podczas sejmu elekcyjnego w 1669 r. wyraził swoje poparcie dla Filipa Wilhelma Neuburga. Gdy okrzyknięto królem Piasta, pojawiły się nawet propozycje, by został nim właśnie książę Bogusław. Jako generalny gubernator Prus Książęcych koniuszy litewski działał według wytycznych elektora i dławił wszelkie zarzewia oporu przeciw jego władcy — np. w przypadku głośnej sprawy Hieronima Rotha.

Bogusław Radziwiłł odziedziczył po ojcu Januszu (kasztelanie wileńskim) cały majątek, podobnie jak po bracie stryjecznym — Januszu (hetmanie wielkim litewskim). W skład ogromnego latyfundium księcia Bogusława wchodziły następujące ziemie: na Białorusi — księstwa słuckie i kopylskie, a także m.in. dobra Kojdanów, Lipiczno, Bielica, Sielec, Iszkołcie, Kopyś; na Żmudzi — księstwo birżańskie; w powiecie grodzieńskim — dobra Zabłudów, Sereje, Żuprany; na Podlasiu — dobra Orla, Węgrów i Sokołów; na Litwie — dobra Święte Jezioro i wiele innych majątków.



Ilustracja 3. Anonim — Bogusław Radziwiłł, koniuszy wielki litewski (1733-1737)
Źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie

Formalnie książę posiadał także Newel i Siebież, które w wyniku rozejmu andruszowskiego znalazły się poza granicami Rzeczypospolitej.

Książę Bogusław był w związku małżeńskim jedynie z Anną Marią Radziwiłłówną, która zmarła 24 marca 1667 r., niedługo po urodzeniu córki Ludwiki Karoliny. Po śmierci Anny Marii książę nie szukał ponownego ożenku, wiążąc przyszłość rodu ze swoją córką, której zapisał w testamencie wszystkie dobra. Książę koniuszy zmarł rażony apopleksją 31 grudnia 1669 r. Był ostatnim męskim przedstawicielem birżańskiej linii Radziwiłłów, który po śmierci Janusza Radziwiłła (hetmana wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego) zjednoczył majątek całej kalwińskiej linii rodu[101].

Ludwika Karolina Radziwiłłówna urodziła się 27 lutego 1667 r. Zgodnie z testamentem sporządzonym w Orli 27 grudnia 1668 r., książę koniuszy zapisał jej całość swych dóbr. Na wypadek swojej śmierci wyznaczył na głównego opiekuna Fryderyka

101 Cały biogram na podstawie: B. Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 119-154; idem, *Jako i którego roku do funkcyj wojennych byłem awansowany*, [w:] idem, *Autobiografia...*, s. 166-168; *Żywot Jaśnie Oświeconego Księcia Bogusława Radziwiłła*, wyd. A. Popiński, Poznań 1840; K. Bartoszewicz,

Wilhelma, elektora brandenburskiego, a poza nim jeszcze 11 innych osób[102]. Na ekonomów dóbr książę Bogusław desygnował Stanisława Niezabitowskiego, Kazimierza Kłokockiego i Wespazjana Sienickiego, a także Jana Ryszarda Fehra i Krzysztofa Winklera, rewizorami zaś mieli zostać Jerzy Jan Berniewicz i Samuel Wiśniewski[103]. Radziwiłł zalecił, by po jego śmierci Ludwika Karolina kształciła się w Królewcu lub w innym miejscu poza granicą Rzeczypospolitej. Do ojczystego kraju miała wrócić dopiero po ślubie[104].

Radziwiłłówna wiernie wypełniała wskazania testamentu. Po śmierci ojca zamieszkała na dworze elektora brandenburskiego. Od samego początku była obiektem zakusów matrymonialnych ze strony kandydatów z Rzeczypospolitej i z zagranicy. O jej rękę starali się m.in. Radziwiłłowie nieświescy (Mikołaj i Stanisław Kazimierz), Stanisław Potocki, ale i królewicz Jakub Sobieski. Opiekun znalazł jednak dla niej innego męża. Został nim jego syn Ludwik Hohenzollern. Małżeństwo zawarte 7 stycznia 1681 r. trwało krótko, gdyż margrabia Ludwik zmarł na początku 1687 r. W kolejce po rękę Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny ponownie ustawiło się grono kandydatów, wśród nich książę neuburski Karol Filip, książę badeński Ludwik, Karol książę de Commercy, a przede wszystkim królewicz Jakub Sobieski. Ponowny ożenek Radziwiłłówny zakończył się skandalem, którego konsekwencje widoczne były przez długie lata. W lipcu 1688 r. do Berlina udał się Jakub Sobieski. Zaręczył się z przebywającą tam Radziwiłłówną, która dała mu pisemne zobowiązanie, że z nikim innym nie weźmie ślubu pod groźbą utraty dóbr ziemskich w Rzeczypospolitej. Mimo deklaracji księżniczka spotykała się potajemnie z księciem neuburskim. Schadzki zwieńczone zostały ślubem w nocy 10 sierpnia 1688 r. Wybuchł głośny skandal, zwany „afrontem berlińskim". Na sejmie 1688-1689 r. omawiana była nawet kwestia odebrania dóbr Radziwiłłównie, ale nie doszło do tego, gdyż sejm został zerwany. Kwestia dóbr Ludwiki Karoliny nie została wówczas rozstrzygnięta,

op. cit., s. 49-50; B. Kalicki, *Bogusław Radziwiłł koniuszy litewski*, Kraków 1878; E. Kotłubaj, *op. cit.*; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 53-54; T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 161-172; idem, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła...*, s. 7-118; T. Zielińska, *op. cit.*, s. 12-13.

102 Byli to Michał Kazimierz Radziwiłł (podkanclerzy i hetman polny litewski), Jędrzej Potocki (wojewoda bracławski), Jędrzej Morsztyn (podskarbi koronny), Cyprian Paweł Brzostowski (referendarz litewski), Stanisław Radziwiłł, Jędrzej Tyzenhauz (łowczy litewski), Jan Owerbek (podczaszy brandenburski), Teofil Rajecki (marszałek lidzki), Stefan Koncewicz (chorąży nowogródzki), Jan Grużewski (chorąży żmudzki) i Kazimierz Kłokocki (stolnik płocki).

103 Imiona tych dwóch osób ustalono na podstawie: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 1; *Biržų dvaro teismo knygos*, wyd. R. Firkovičius, V. Raudeliūnas, Vilnius 1982, s. 375. Andrzej Zakrzewski na podstawie *Biržų dvaro...* (s. 89-90, 95) wymienia jako rewizora Jana Kazimierza Wiśniewskiego. A. Zakrzewski [Rec:] Urszula Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 1992, ss. 250, „Przegląd Historyczny" 1992, t. LXXXIII, nr 3, s. 579. Jak pokazują inwentarze orlańskie z lat 1674-1685 funkcję tę pełnił Samuel Wiśniewski.

104 B. Radziwiłł, *Testament Bogusława Radziwiłła koniuszego wielkiego litewskiego, Orla 27 XII 1668 r.*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych...*, s. 225, 232-233.

a było o co walczyć, gdyż dobra Radziwiłłówny (tzw. dobra neuburskie) liczyły aż 18 miast, 1091 wsi i 134 zaścianki, z łączną liczbą 11 625 dymów. Finał sporu o dobra Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny nastąpił wiele lat po jej śmierci, a zmarła ona 23 marca 1695 r. wskutek nieszczęśliwego połogu. Z Karolem Filipem miała czworo dzieci, z czego jedynie Elżbieta Augusta (1693-1728) dożyła wieku dorosłego. Wraz ze śmiercią Ludwiki Karoliny zakończyła się historia birżańskiej linii Radziwiłłów[105].

1.3 Zarys historii dóbr orlańskich w latach 1585-1695

1.3.1 Dobra orlańskie w posiadaniu Krzysztofa „Pioruna", Krzysztofa II i Janusza Radziwiłłów (1585-1655)

Rok 1585 był bardzo ważny dla historii dóbr orlańskich. Rozpoczynał on bowiem ponad 100-letni okres władztwa Radziwiłłów z linii birżańskiej nad tymi ziemiami. To właśnie wtedy Katarzyna z Tęczyńskich Radziwiłłowa przekazała swemu mężowi Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi" dobra orlańskie i siemiatyckie[106]. Darowiznę tę potwierdził sejm w 1591 r.[107] W dokumencie przekazania dóbr wymieniono miejscowości wchodzące w ich skład, a były to Koszele, Rudołty, Topczykały, Szernie, Koszki, Wólka, Werweczki, Toporowo, Mikłaszewo, Karpowszczyzna, Baranowszczyzna i Orla[108]. Rok przed oficjalnym przejęciem włości orlańskiej i siemiatyckiej przez Krzysztofa „Pioruna" na dobrach tych zostało zapisane 30 000 zł na rzecz przyszłego posagu jego córki Elżbiety[109].

W 1591 r. z całych dóbr zapłacono do skarbu koronnego 52 zł podatku. Oprócz tego od ośmiu komornic dano 8 gr[110]. Rok później, po śmierci Katarzyny z Tęczyńskich Radziwiłłowej, Krzysztof „Piorun" uzyskał pełną kontrolę nad omawianymi dobrami. Z okresu, gdy Orla była jego własnością, nie posiadamy zbyt wielu informacji źródłowych. Wiemy, że na przełomie XVI i XVII w. rozpoczęła się budowa kamienicy dworskiej[111]. W 1594 r. Krzysztof „Piorun" przekazał Orlę aktem darowizny swemu synowi Krzysztofowi II[112].

105 Cały biogram na podstawie: *Żywot Jaśnie Oświeconego...*, s. 200-201; E. Bagińska, *Spór o Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę*, „Białostocczyzna" 1997, nr 4, s. 3-14; A. Z. Helcel, *O dwukrotnem zamęzciu xiężniczki Ludwiki Karoliny Radziwiłłównej*, Kraków 1857; J. Lesiński, *Spory o dobra neuburskie*, „Miscelanae Historico-Archivistica" 1996, t. VI, s. 95-132; T. Zielińska, *op. cit.*, s. 13.

106 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 9, s. 1-33.

107 Ibidem, s. 35-70; ANwK, ZZG, sygn. 17, s. 613-614.

108 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 9, s. 2-3.

109 Ibidem, s. 97-98.

110 Ibidem, ASK, oddział I, sygn. 47, s. 797.

111 U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001, s. 226-227.

112 ANwK, OnW, ZZG, sygn. 11, s. 6-7; E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. H. Rucińskiego, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2003, mnps, s. 26.



Ilustracja 4. Marcello Baciarelli — Krzysztof Radziwiłł „Piorun" (1781 r.)
Źródło: Zamek Królewski w Warszawie

Krzysztof „Piorun" spisał testament 4 sierpnia 1599 r. Znalazło się w nim rozporządzenie dotyczące podziału majątku po jego śmierci. Dobra orlańskie przyznawał młodszemu synowi Krzysztofowi II[113]. Niedługo po pogrzebie ojca, tj. 21 kwietnia 1604 r., Janusz (starszy) i Krzysztof II Radziwiłłowie spotkali się w Birżach, gdzie dokonali nowego podziału majątku po Krzysztofie „Piorunie". Podział był zgodny z testamentem — dobra orlańskie przeszły na młodszego z braci[114].

Krzysztof II rozpoczął administrowanie Orlą od zaprowadzenia nowych porządków we włości, ustanowienia nowych arend[115] i rozliczenia urzędników z ich wcześniejszej działalności. W tym celu 25 lipca 1604 r. wysłał do Orli Pawła Progulbickiego, Konrada Patrykoskiego i Mikołaja Pióro[116]. Radziwiłł kontynuował

113 K. Radziwiłł, *Testament Krzysztofa Radziwiłła zw. Piorunem...*, s. 90-93. Przejęcie dóbr przez Krzysztofa II nastąpiło szybciej niż zakładał to testament, gdzie zapisano, że młodszy z Radziwiłłów dostanie należne mu majętności dopiero w wieku 20 lat. W 1604 r. miał lat 19. W. Kaczorowski, *Testament Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego z roku 1599*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce*, t. VI, cz. 2, red. M. Kosman, Poznań 2006, s. 19.

114 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 31, s. 3-8.

115 Słowo „arenda" w niniejszej pracy jest używana w znaczeniu dzierżawa części dochodów i niektórych praw (np. propinacyjnych) za opłatę wnoszoną przez arendarzy do właściciela lub zastawnika dóbr. Warunki arendowe były precyzowane w kontraktach arendowych, zawieranych między arendarzem a właścicielem/zastawnikiem lub urzędnikiem działającym w jego imieniu.

116 AGAD, AR, dz. XXIX, sygn. 71, s. 1.

także wznoszenie dworu, który następnie przebudował i rozbudował[117]. Zgodnie z zamysłem, obok budowli powstawał tzw. ogród włoski.

Szczególną aktywność księcia Radziwiłła w sprawach orlańskich widać od drugiego dziesięciolecia XVII w. W 1614 r. nadał on Orli niepełne prawo magdeburskie[118], które 20 lat później zostało potwierdzone i rozszerzone. Ważnym elementem było oficjalne ustanowienie wtedy targów i jarmarków, które aktywizowały handel[119]. W 1615 lub 1616 r. wybudowano w mieście zbór ewangelicki[120]. W latach 1616-1617 na polecenie księcia dokonano pomiary gruntów, wytyczono w Orli rynek, ulice, place, ogrody, a we wsiach także grunty orne i sianożętne[121]. W 1618 r. Krzysztof II nadał przywilej osadniczy Żydom w celu ściągnięcia ich do miasta[122]. Wszystkie decyzje księcia miały duży wpływ na gospodarkę i osadnictwo, które w dobrach orlańskich przeżywały rozkwit, zatrzymany dopiero w okresie wojen połowy XVII w.[123]

W latach 1625-1629 Krzysztof II popadł w niełaskę króla Zygmunta III Wazy. Urszula Augustyniak twierdzi, że książę poświęcił się wtedy w dużej mierze administrowaniu i gospodarowaniu swoimi dobrami[124]. Hipoteza ta nie znajduje potwierdzenia w przypadku dóbr orlańskich, gdyż najważniejsze decyzje związane z włością zostały podjęte wcześniej, a kolejne istotne działania rozpoczęły się dopiero w latach 30. XVII w. W 1627 r. starosta orlański Stanisław Kurosz wraz z będącym w potrzebie finansowej księciem Radziwiłłem myśleli o wydzierżawieniu Orli wojewodzie wołyńskiemu Januszowi Zasławskiemu, a w 1628 i 1630 r. Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi[125]. Porządkowanie gospodarcze Orli rozpoczęło się w 1632 r. Przeprowadzono wówczas rewizję dóbr, której dokonał późniejszy starosta

117 Patrz m.in. korespondencja do Krzysztofa II Radziwiłła: Macieja Berzeńskiego (AGAD, AR, dz. V, sygn. 637), Jana Głazowskiego (AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266), Stanisława Kurosza (AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080), Hanusa Mossesa (AGAD, AR, dz. V, sygn. 10065).

118 M. Sierba, *Rewizja daty nadania niepełnego prawa miejskiego Orli*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica, 2014, nr 92, s. 21-27.

119 *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1, s. 129-136.

120 K. Radziwiłł, *Informatia. Słudze memu P. Salomonowi Rysińskiemu, któremu się dozór wszystkich zborów, szkół i szpitalów w majętnościach moich zleca*, [w:] *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625*, oprac. B. Grużewski, K. Kurnatowski, H. Merczyng, A. Woyde, [w:] *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, Wilno 1915, seria IV, z. 2, s. XXV.

121 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903; M. Berzeński do K. Radziwiłła, Rudziewicze 5 X 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 116-117. Prace mające na celu wymierzenie gruntów i nadanie Orli określonego ładu urbanistycznego trwały już przynajmniej od 1612 r. J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 29 IV 1612, 21 IX 1612, 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 22, 27-28, 30.

122 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

123 Patrz: podrozdział 2.3 i rozdział 4.

124 U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 41.

125 Albrycht Stanisław Radziwiłł w 1630 r. proponował zastaw Orli za 60 000 zł, gdyż potrzebował rezydencji blisko Warszawy. S. Kurosz do K. Radziwiłła, b.m. b.d. [Orla 28 III 1630], AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 465; tenże do tegoż, Orla 28 IV 1627, [w:] „*Spisek orleański*"..., s. 160; S. Buczyński do tegoż, Wilno 15 VIII 1628, [w:] „*Spisek orleański*"..., s. 269.

Jan Pękalski[126]. W 1635 r. spisano inwentarz włości, a Pękalskiemu przekazano urząd starosty. Inwentarz systematyzował i rozszerzał powinności mieszkańców dóbr — głównie ludności wiejskiej[127].

W czasie, gdy Krzysztof II zarządzał Orlą, część ze wsi wchodzących w skład dóbr zostały w obcych rękach. Mikłaszewo i Koszele były w dożywociu u Heleny Wojtkowskiej Błażejewskiej od pierwszej połowy lat 80. XVI w. Miała ona opiekować się dziećmi brata Sebastiana, który wcześniej trzymał te majętności[128]. Na Koszelach Krzysztof „Piorun" zapisał jej 300 kop gr lit., na Mikłaszewie zaś 800 kop gr lit.[129] W 1604 r. Kacper Wojtkowski (bratanek wspomnianej Heleny), syn nieżyjącego już Sebastiana Wojtkowskiego, oskarżył przed sądem grodzkim brańskim Jana Rozwadowskiego o nocny najazd na Mikłaszewo i Koszele. Jan Rozwadowski, mąż Anny, córki Sebastiana Wojtkowskiego był sługą radziwiłłowskiego urzędnika (być może starosty) orlańsko-zabłudowskiego Stanisława Skaszewskiego. W wyniku najazdu Kacper Wojtkowski doznał licznych obrażeń (3 rany głowy i obcięte 4 palce u prawej ręki), a szkody wyceniono na 4000 zł. Zabrano także skrzynię z przywilejami. Zeznania potwierdziło dwóch świadków[130]. Możliwe, że u źródeł najazdu leżały pretensje Anny Wojtkowskiej Rozwadowskiej do sum zapisanych na Mikłaszewie i Koszelach, o które starał się także Kacper Wojtkowski. W 1604 r. Helena Wojtkowska Błażejewska jeszcze żyła, aczkolwiek spadkobiercy przeczuwali chyba jej rychłą śmierć, która nadeszła najprawdopodobniej między 1604 a 1606 r. Małżeństwo Rozwadowskich wspierał zapewne sam Radziwiłł, który nie chciał spłacać zapisanej wcześniej sumy. Po śmierci Heleny Wojtkowskiej Błażejewskiej Mikłaszewo zostało najprawdopodobniej wydarte Kacprowi Wojtkowskiemu siłą. Zamieszkał tam Jan Rozwadowski z żoną Anną z Wojtkowskich, który dodatkowo za zasługi dostał od księcia 2 włóki w Rudołtach[131]. W dokumencie z 3 listopada 1610 r. Anna Rozwadowska zobowiązywała się wyprowadzić z Mikłaszewa rok później bez jakichkolwiek roszczeń wobec księcia Krzysztofa II. Podobnie miała postąpić siostra Anny — Helena Wojtkowska Ruzczycowa[132].

126 J. Pękalski do tegoż, Zabłudów 27 XII 1631, 21 V 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/I, s. 97, 117.

127 Patrz: *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 148-174.

128 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, s. 1, 3, 7-9; 11-13, 15, 185-186; 188-189.

129 Ibidem, s. 5, 185.

130 Ibidem, s. 91-93.

131 Ibidem, teka 104, plik 7, s. 1-2. Nie wiemy, kiedy Rozwadowski dostał te 2 włóki, ale musiało to nastąpić przed 1635 r., gdyż odnotowuje je inwentarz z tego roku. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 166.

132 „Ja Helena Wojtkowska Adamowa Ruzczycowa, a ja Anna Wojtkowska Janowa Rozwadowska oznajmujemy tym naszym listem, iż który folwark należący do Orla nazywany Mikłaszowszczyzna dzierżała do żywota swego Pani Helena Wojtkowska Marcinowa Bławewska, a po śmierci przypadł że folwark do Orla, jako dziedzictwo Książęcia Jego Mości [...] i już był Książę Jego Mość rozkazać raczył przywrócić do Orla, jeno iż [w]zywaliśmy Książęcia Jego Mści, żeby

Od 1606 r. w Trybunale Koronnym i w sądzie grodzkim brańskim toczył się proces między księciem Krzysztofem II a Kacprem Wojtkowskim o pieniądze zapisane na Koszelach i Mikłaszewie[133]. Finalnie 26 lipca 1616 r. spisano porozumienie, w którego ramach Kacper Wojtkowski rezygnował z pretensji do Koszel i Mikłaszewa, a także z odszkodowania za szkody poniesione podczas zajazdu w 1604 r. w zamian za 1600 zł wypłaconych mu przez Radziwiłła[134].

W kręgu tej samej rodziny dzierżawiona była także Baranowszczyzna, którą nadano w latach 80. XVI w. w dożywocie Helenie Wojtkowskiej, żonie Adama Ruzczyca. Śmierć Heleny Ruzczycowej z Wojtkowskich musiała nastąpić przed 20 marca 1623 r., gdyż tego dnia nadano jej mężowi dożywocie na Baranowszczyźnie po zmarłej małżonce[135]. Po śmierci Adama Ruzczyca Baranowszczyzna została wydzierżawiona bliżej nieznanemu wojskiemu. Wykupiono ją 8 grudnia 1635 r.[136] Według inwentarza z lat 1616-1617 Adam Ruzczyc trzymał także Paszkowszczyznę (16 włók 27 mórg)[137]. Nieznana jest data ponownego zastawienia Baranowszczyzny. W inwentarzu z 1655 r. zapisano: „Wieś z folwarkiem Baranowszczyzna za prawem Ks MP Buszynski trzymał, którego dworny wioski jest dzierżącym MS P. Steckiewicz rotmistrz"[138].

Radziwiłłowie zastawiali również folwark zwany Karpowszczyzną. W dokumencie z 3 listopada 1609 r. Krzysztof II zapisał: „Pamiętając na posługi sługi me[go] urodzonego Erazma Sankiewicza, które on przez czas niemały oddawał mnie, a czyniąc go chętniejszym i sposobniejszym do usług mych, dałem jemu folwark w majętności mej orlańskiej nazwiskiem Karpowszczyzna, leżący w powiecie bielskim, który

Jego Książęca Mość pozwolić raczył mieszkania w tym dworem Mikłaszowszczyźnie — mnie Annie Wojtkowskiej i z małżonkiem moim Panem Janem Rozwadowskim, co Jego Książęca Mość uczynić raczyłże nam pozwolił mieszkania po tym folwarku Mikłaszowszczyźnie do [...] przyszłego w roku tysiąc sześćset jedenastym, na który i zaś my już z tego folwarku ustąpić mamy. [...] Warujemy, iż o jedną rzecz jakimkolwiek imieniem nazwaną Książęciu Jego Mości i potomków Jego Książęcej Mości zastanej trudności zadawać nie mamy i nie będziemy". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, s. 15.

133 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, 7-9, 11-13.

134 Ibidem, s. 185-189.

135 „Pani Helena Wojtkowska małżonka moja miała z łaski godnej pamięci Ks Ich Mści Pana Krzysztofa Radziwiłła [...] i Pani Katarzyny z Tęczyna Radziwiłłowej małżonki JMści, dożywocie na folwarku majętności orlańskiej będącem Baranowskim nazwanem i w tym folwarku żywota swego za łaską i szczodrobliwością Ks JM dokonała. Zaczem iż prawo ustało, jednak iż Ks JM Pan Krzysztof Radziwiłł [...] mimo żadne prawo moje ale z swej osobliwej ku domowi naszemu łaski mnie Adamowi Rozczycowi na temże folwarku baranowskim dożyć pozwolić raczył. Przeto po śmierci mojej folwark ten baranowski Ks JM albo potomkowie Ks JM bez żadnego sprzeciwieństwa mego i potomków moich jako swój własny, do którego ja i potomstwo moje żadnego prawa nie mamy, samą tylko łaską WKsM się cieszę i na niej za łaską Ks JM żywot mój kończyć będę, odebrać rozkazać będzie raczył". Ibidem, s. 191.

136 AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/I, s. 131. Na to, że Baranowszczyzna była w zastawie wskazuje także brak tej miejscowości w inwentarzu spisanym 15 V 1635 r.

137 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 3.

138 Ibidem, sygn. 2906, k. 57.

niekiedy trzymał Karp, a po nim Piotr Osmolski za daniną przodków moich, którego folwarku gruntu w obrębie pospolitego włók sześć. Ten folwark ze wszytkiemi jako się w sobie z dawnych czasów w granicach i pożytkach miał i teraz ma nic z onego nie wyłączając z budowaniem, z gruntami i z łąkami, z zaroślami, z poddanemi i z powinnościami ich, pomienionemu słudze swemu Erazmowi Sankiewiczowi daje i żonie jego i tym listem mym zapisuję jemu. Ma go spokojnie dzierżeć i wszystkich pożytków z niego używać on sam i żona jego do żywotów swoich. Ktemu temuż Erazmowi Sankiewiczowi i żonie jego i potomkom jego wnoszę na tenże pomieniony folwark z łaski mej tym zapisem mym złotych polskich 3000, którą jemu wolno będzie samemu, żonie jego i potomkom jako chcą szafować, z wolami jednak i wiadomościami mojemi. A ja i potomkowie moi nie mam tego folwarku od sukcesorów ich po zejściu osób mianowanych brać, ani żadnym sposobem odejmować, aż w przód oddawszy zupełną sumę te złotych polskich 3000 temu, komu ta summa należeć po nich będzie"[139]. Dokument ten wyjaśnia pochodzenie nazwy folwarku, która wzięła się od imienia nieznanego bliżej Karpia (Karpa), który trzymał Karpowszczyznę zapewne jeszcze przed 1585 r. Również późniejsze inwentarze odnotowują ten folwark. W 1617 r. liczył on 7 włók 29 mórg i 14½ pręta[140]. W inwentarzach z 1654 i 1655 r. nie figuruje już nazwa Karpowszczyzna. Grunty tego folwarku zostały włączone w skład włók wsi Werweczki, choć nadal należały do wdowy po Sankiewiczu i były wolne od wszelkich powinności wobec Radziwiłłów, a jego powierzchnia ponownie wynosiła 6 włók[141]. Tuż po potopie szwedzkim nikt z potomków Sankiewicza nie zgłosił się po te grunty. Z 1667 r. pochodzi list ministra kalwińskiego Jakuba Taubmana-Trzebickiego. Z dokumentu dowiadujemy się, że prawa do folwarku pod Werweczkami nabyła żona Trzebickiego, a oryginał tego zapisu miał w swoim posiadaniu niejaki Sawicki Sankiewicz[142]. Mogło to nastąpić po 1661 r., wtedy bowiem Taubman-Trzebicki sprawował posługę w Orli. Sprawa ta najprawdopodobniej nie została ostatecznie załatwiona. W 1669 r. z gruntów dawnego folwarku wyłączono 2 włóki i dano Sapsie Piesachowiczowi, 4 włóki zaś pozostały puste[143]. Po śmierci Sapsy (między 1674 a 1680 r.) wszystkie 6 włók nie było zasiewanych[144].

U nieznanej z imienia Milanowskiej[145] znajdowały się w zastawie za 300 zł grunt i młyn. Możliwe, że zastawiono je za czasów Krzysztofa „Pioruna" lub jeszcze

139 Ibidem, dz. XXIII, teka 152, plik 2, s. 1.

140 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2903, s. 3.

141 Ibidem, sygn. 2905, k. 39; sygn. 2906, s. 30.

142 J. Taubman-Trzebicki do B. Radziwiłła, Zabłudów 15 III 1667, Biblioteka Narodowa Litwy, f. 93, sygn. 1796, k. 1v.

143 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 103.

144 Ibidem, sygn. 2909, k. 28; sygn. 2910, s. 27; sygn. 2911, s. 20; sygn. 2912, k. 18.

145 Być może Katarzynie z Domaniewskich, żonie Stefana Milanowskiego, którym Krzysztof „Piorun" wraz z Katarzyną z Tęczyńskich w 1585 r. zapisali na młynie i okolicznym gruncie 300 zł za służbę przodka Milanowskiego u Tęczyńskich. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 8, s. 1. Posiadał on dobra w okolicy dóbr orlańskich. AGAD, Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana", sygn. 12, s. 24-30, 370-371; ANwK, OnW, ZZG, sygn. 12, s. 219.

wcześniej[146]. W listopadzie 1616 r. starosta orlański Maciej Berzeński wspomniał, że podczas pomiary gruntu zastaw ten został zaliczony do paszni orlańskiej, ale trzeba go było jeszcze wykupić[147]. Książę Krzysztof II zabiegał o to, by Berzeński zapłacił pieniędzmi z intraty orlańskiej, czego jednak w 1616 r. nie udało się osiągnąć[148]. List starosty orlańskiego z maja 1617 r. zawiera informację, że Milanowska miała także w swoim zawiadywaniu folwark „Zielony"[149] — nazywany w inwentarzu z lat 1616-1617 Zielonowskim[150]. 12 maja 1617 r. w Brańsku spłacono Milanowską, która zrzekła się praw do wszystkich trzymanych przez siebie nieruchomości[151].

Krzysztof II Radziwiłł zmarł w 1640 r. Dobra orlańskie przejął po nim jego syn Janusz (młodszy). Wcześniej, tj. w 1616 r., będąc dzieckiem, Janusz przebywał dłuższy czas w Orli[152]. W 1635 r. książę Krzysztof II przeznaczył dochody z dóbr orlańskich na jego utrzymanie. W grudniu 1635 r. Janusz Radziwiłł odwiedził Orlę i dostrzegł tam ogromny nieporządek. Co więcej, faktyczne dochody, które powinny wynosić 5000 zł, były o 2000 zł niższe[153]. W 1645 r. Janusz Radziwiłł wziął ślub z Marią z Lupulów zwaną Wołoszką, której zapisał jako oprawę 600 000 zł na majętnościach Zabłudów i Bielica, jak również nadał jej w dożywocie Orlę i Lubecz[154].

Nie posiadamy zbyt wielu informacji dotyczących dóbr orlańskich z lat 1640-1655. Porównując inwentarze z 1635, 1654 i 1655 r. można wnioskować, że począwszy od 1635 r. nastąpił tam rozwój osadnictwa, a także poszerzono użytki rolne. Według inwentarza z 1635 r. wszystkich włók ornych w dobrach orlańskich było 208, z czego 40 pozostawało wolnych lub pustych. Istniały wtedy trzy folwarki dworskie. Dwadzieścia lat później całość włók rolnych uprawianych przez chłopów i mieszczan w dobrach wynosiła 252, z czego 37½ było wolnych lub pustych. Janusz Radziwiłł zlikwidował klasę chłopów służebnych, co wynika z inwentarzy z 1654 i 1655 r., które podają, że wszyscy wiejscy mieszkańcy włości orlańskiej zostali osadzeni na czynszu. Likwidacji uległy dwa folwarki dworskie, ale zaobserwowano za to znaczny wzrost dochodowości dóbr — z 708 kop gr lit. (ok. 1770 zł) w 1635 r. do 9285 zł w 1655 r.[155]

146 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 6 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 74.

147 Tenże do tegoż, ibidem 14 XI 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 25.

148 Tenże do tegoż, ibidem 16 XII 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 49.

149 Tenże do tegoż, ibidem 6 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 74.

150 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 2.

151 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 13 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 78.

152 K. Skulimowski do tegoż, ibidem 22 V 1616, 24 V 1616, 27 V 1616, 30 V 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14530, s. 67, 69, 72, 74.

153 J. Radziwiłł do tegoż, ibidem 31 XII 1636, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 183, s. 8; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł...*, s. 51-52.

154 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 82; A. Mironowicz, *Diecezja białoruska w XVII i XVIII w.*, Białystok 2008, s. 115-116; T. Wasilewski, *Walka o spadek po księżnej Marii Wołoszce, wdowie po Januszu Radziwille w latach 1660-1690*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1989, t. III, s. 293.

155 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 37-38, 65; sygn. 2906, k. 58; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 174. Do tej sumy nie zalicza się naturaliów.

Okres poprzedzający potop szwedzki okazał się najlepszym czasem w XVII-wiecznej historii dóbr orlańskich. Ani wcześniej, ani później nie przynosiły one tak dużych dochodów i nie były tak ludne. Janusz Radziwiłł rozbudował także dwór orlański, a stare budynki remontował[156]. Na prośbę mieszkańców 13 maja 1643 r. książę potwierdził i rozszerzył prawo miejskie Orli. Ustanowił popis wojskowy mieszczan, nakazał ogrodzić miasto, a oprócz tego nadał Orli pieczęć[157].

Książę Janusz 19 lipca 1643 r. zastawił za 2000 zł folwark Koszki swemu słudze Walentemu Chojnowskiemu i jego żonie Jadwidze Chrząstowskiej [Chrostowskiej?] Chojnowskiej (służącej Katarzyny z Potockich Radziwiłłowej). Folwark ten, o powierzchni 12 włók, został przejęty po szlachcicu Ślepowrońskim, rotmistrzu kozackim Radziwiłła[158]. Wzmianka o Ślepowrońskim jako trzymającym w Koszkach 11 włók — 6 wolnych od opłat i 5 na czynszu widnieje już w inwentarzu z 1635 r.[159] Później Radziwiłł dodał jeszcze do gruntu po Ślepowrońskim 2 włóki[160]. Walenty Chojnowski nie cieszył się Koszkami zbyt długo. Zmarł wkrótce po podpisaniu dokumentu, a jego żona Jadwiga przed 1654 r. wzięła ślub z niejakim Masalskim. Folwark wykupiono od Masalskich dopiero w 1685 r.[161]

W dniu 26 stycznia lub czerwca 1651 r. Janusz Radziwiłł dał w dożywocie 3½ włóki we wsi Rudołty szlachcicowi Szymonowi Krynickiemu, zapisując na nich 500 zł[162]. Według inwentarzy z 1654 i 1655 r. Krynicki nadal był w posiadaniu tych gruntów, a oprócz tego dzierżył liczne morgi sianożętne[163]. Pieniądze nigdy nie zostały mu zwrócone. Szymon Krynicki zmarł najprawdopodobniej w trakcie wojen ze Szwecją i Moskwą, bo w inwentarzu z 1662 r. nie widnieje już jego nazwisko[164]. W 1664 r. Bogusław Radziwiłł przeznaczył grunt po Krynickim na folwark dworski[165],

156 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38.

157 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135-136.

158 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1, 5, 8. Nowi właściciele mieli pełnię praw w trakcie dzierżenia folwarku, w tym sądownicze. Ich poddani mieli jednak możliwość apelacji do Radziwiłłów w sprawach karanych śmiercią. Przy płaceniu podatków państwowych Chojnowscy mieli wypłacać odpowiednią sumę urzędnikowi orlańskiemu, który przekazywał pieniądze poborcy powiatowemu. Grunt folwarczny nie był zasiany, w związku z tym, gdy po spłaceniu sumy 2000 zł Radziwiłłowie będą go przejmować, Chojnowscy mogli zebrać zasiewki. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1-9. W 1644 r. nastąpiło przejęcie Koszek przez Chojnowskich. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 95.

159 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 169.

160 Według inwentarza z 1654 r. i późniejszych grunt zastawny w Koszkach miał 14 włók. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 49.

161 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 28-29, 152-154; teka 104, plik 1, s. 95-96, 133, 136-137; teka 105, plik 2, s. 39; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 166-166v.

162 AGAD, AR, dz. XXIX, sygn. 67, s. 12; sygn. 69, s. 35.

163 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2905, s. 41-42; sygn. 2906, k. 45-45v.

164 Patrz: ibidem, sygn. 2907. Zapewne już w 1661 r. Krynicki nie żył. Bogusław Radziwiłł chciał wtedy nadać jego grunty Krzysztofowi Żelskiemu. AGAD, AR, dz. VI, pudło 36 i 37, II-82, s. 252-253.

165 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 25 II 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 770, s. 103.

co też rejestruje inwentarz z 1669 r.[166] Oprócz większych gruntów, Janusz Radziwiłł nadawał i zastawiał też i mniejsze[167].

Całość dóbr orlańskich została zastawiona Pawłowi Przeuskiemu, staroście orlańskiemu na dwa lata, najprawdopodobniej w 1655 r. Ruch ten miał zagwarantować częściową spłatę długu Janusza Radziwiłła względem Przeuskiego, który wynosił 7000 zł. Przeuski miał wybrać z intraty orlańskiej 5000 zł (tzw. zastaw użytkowy do wydzierżenia). Postęp wojsk moskiewskich spowodował jednak jego ucieczkę z Orli, a pieniądze, które wybrał z włości, oddał w późniejszym terminie sługom radziwiłłowskim w Tykocinie. Tym samym dług wobec niego nie został spłacony, a konsekwencje braku spłaty wypłynęły, gdy dobrami orlańskimi zarządzał już Bogusław Radziwiłł[168].

166 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 73.

167 17 V lub 27 III 1653 r. książę nadał Piotrowi Leźnickiemu posesję nazwaną Popowszczyzną w mieście przy ulicy Dworskiej. Liczyła ona 160 prętów. Radziwiłłowie mogli wykupić ten teren za 500 zł, czego najprawdopodobniej do końca XVII w. nie uczyniono. Patrz: rozdział 3 przyp. 142. Drugim terenem była tzw. Walesiowszczyzna, określana także jako Stenkarowszczyzna. Było to 12 mórg sianożętnych położonych między młynem orlańskim „zielonowskim" a rudołtowskim. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 9, s. 12. Janusz Radziwiłł nadał ją swemu słudze Teodorowi Kłokoczyńskiemu 21 IV 1654 r. Ten przekazał Walesiowszczyznę swemu zięciowi Zachariaszowi Leźnickiemu (synowi wspomnianego Piotra Leźnickiego). Zachariasz zastawił lub wydzierżawił ten grunt młynarzowi orlańskiemu Walesiowi Glińskiemu, który za listem Bogusława Radziwiłła oddał go ponownie Leźnickiemu. Następnie teren został sprzedany Kiersnowskiemu, który go sprzedał Tomaszowi Minkiewiczowi. W testamencie przekazał Walesiowszczyznę swojej żonie Mariannie Żołdkownie Czopowiczowej, która sprzedała ją w 1674 r. Andrzejowi Fiedorowiczowi. Ten przyłączył do Walesiowszczyzny dodatkowych 18 mórg, z których jednak musiał płacić czynsz. Grunt ten był w ręku Fiedorowicza przynajmniej do 1685 r. Następnie sprzedał go Michałowi Stenkarowi, który w 1708 r. oddał ten teren za 390 zł Janowi Koszy i Katarzynie Sawickiej. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 25; sygn. 2910, s. 21; sygn. 2911, s. 15; sygn. 2912, k. 16; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 161. Tak te wszystkie operacje wymiany i sprzedaży opisywał dokument z 1757 r.: „JMść Pan Kłokoczyński spuścił zięciowi swemu JMści Panu Zachariaszowi Leźnickiemu, przez którego był zawiedziony Walesiowi Glińskiemu młynarzowi, a Gliński powtórnie za listem ś[więtej] pamięci JO Książęcia JMści Bogusława Radziwiłła oddał Panu Leźnickiemu, zaś przez Pana Leźnickiego przedany niejakiemu Kiersnowskiemu, od Kiersnowskiego zaprzedany Tomaszowi Minkiewiczowi, niegdy podskarbiemu orlańskiemu, a przez niego testamentem legowany małżonce swojej Mariannie Żołdkownie Czopowiczowej, a pomieniona Czopowiczowa przedała Jędrzejowi Fedorowiczowi. Jędrzej Fedorowicz przedał Stenkarowi, a Stenkar niejakiemu Koszy". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 9, s. 12. Oprócz tego, przynajmniej między 1654 a 1655 r. Teodor Kłokoczyński miał w dożywociu 10 włók w Toporowie. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 44; sygn. 2906, k. 48v. W 1655 r. już nie żył.

168 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 80. Tak o tej sprawie pisała w 1664 r. wdowa po Pawle Przeuskim: „U nieboszczyka świętej pamięci Księcia Jego Mści Pana Hetmana zostawał dłużek nieboszczykowi małżonkowi memu, co ja Panem Bogiem świadczę i Panem to Łopatą jakiem sposobem podawała Orlę na dwa roki, żeby był nieboszczyk małżonek sobie wybrał, a ostatek inszym sługom na jurgielty. [...] Podano Orlę nieboszczykowi małżonkowi w ucieczkę pierszej Moskiewszczyzny tylko przejmował, a przed świątkami zajechano, co był

Najlepszy czas w dziejach dóbr orlańskich przypadał na lata 1585-1655. W ślad za intensywnym rozwojem szedł dynamiczny wzrost liczby ludności, co wpływało na ewolucję całych dóbr i ich dochodowość. Dokonano także pomiary włócznej, co pozwoliło na lepsze gospodarowanie. Orla zyskała prawa miejskie wraz z targami i jarmarkiem, a sprowadzenie Żydów miało duży wpływ na zwiększenie w tym majątku radziwiłłowskim wymiany handlowej. W samym centrum administracyjnym dóbr wzrastała piękna rezydencja z okazałym ogrodem włoskim. W pierwszej połowie XVII w. wybudowano zbór ewangelicki i synagogę, które obok istniejących wcześniej cerkwi, odgrywały ważną lokalną rolę religijną. Dobra orlańskie przeżywały rozkwit, a wszystko to miały przerwać wydarzenia związane z potopem szwedzkim i wojną moskiewską.

1.3.2 Dobra orlańskie w trakcie potopu szwedzkiego i wojny z Moskwą. Kwestia przejęcia ich przez Bogusława Radziwiłła[169]

Wydarzenia związane z wojnami Rzeczypospolitej ze Szwecją i Moskwą w drugiej połowie XVII w. są powszechnie znane i nie są tematem niniejszej pracy. Należy jednak przedstawić najważniejsze fakty, które miały wpływ na dzieje dóbr orlańskich w tym czasie[170]. Przy opisie zdarzeń wojennych skupimy się na terenie Podlasia, aczkolwiek z pewnymi odwołaniami do sytuacji ogólnej. W niniejszym podrozdziale zostanie poruszona także kwestia najazdów moskiewskich na Podlasie i zostanie przedstawiona sprawa odzyskania dóbr orlańskich przez Bogusława Radziwiłła z rąk wojska litewskiego.

wybrał, powróciwszy z ucieczki, oddał do Tykocina za kwitem Jego Mści Pana Marszałka [Wiłkomirskiego], drugie za kwitem księdza Dobrzańskiego, za kwitem Pana Buczyńskiego, za kwitem Pana Mojsiewicza. A nieboszczyk małżonek mój miał sobie wybrać 5000". K. Przeuska do B. Radziwiłła, Baranowszczyzna 22 III 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12526, s. 3-4.

169 Część treści zawartych w niniejszym podpodrozdziale ukażą się drukiem: M. Sierba, *Dobra orlańskie podczas potopu szwedzkiego i wojny z Moskwą. Zabiegi Bogusława Radziwiłła o ich odzyskanie*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, t. I, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017 [w druku].

170 Po bardziej szczegółowe informacje dotyczące tych wojen odsyłamy do niezwykle szerokiej literatury przedmiotu. Patrz m.in.: K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1655*, Zabrze 2004; S. Herbst, *Wojna obronna 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005; W. Majewski, *op. cit.*, s. 72-118; J. Płosiński, *op. cit.*; A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660-1663*, Warszawa 1989; idem, *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655-1663*, Zabrze 2010; *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996; J. Wimmer, *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, Warszawa 1975; idem, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956; *Wojny północne w XVI-XVIII w. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, Toruń 2007.

Wojna, powszechnie zwana potopem szwedzkim, rozpoczęła się w lipcu 1655 r. od wkroczenia armii najeźdźczej do Korony Polskiej. 25 lipca doszło do kapitulacji pospolitego ruszenia pod Ujściem i poddania Szwedom Wielkopolski. W sierpniu na Podlasie dotarły pierwsze uniwersały wzywające szlachtę na pospolite ruszenie. Bogusław Radziwiłł był już związany w tym czasie ze Szwedami, aczkolwiek nie ujawniał tego faktu przez następne miesiące. Udawał zwolennika Jana Kazimierza, by pozyskać szlachtę podlaską dla własnych celów. Podlasie odgrywało szczególną rolę w planach Janusza i Bogusława Radziwiłłów ze względu na ich pomysł utworzenia własnego państwa z województwa podlaskiego, mińskiego, części nowogródzkiego i starostwa barskiego w oparciu o współpracę ze Skandynawami. W dniu 17 sierpnia 1655 r. Janusz Radziwiłł podpisał umowę jaswojnieńską ze Szwedami, co zdyskredytowało go w oczach opinii publicznej, a przez szlachtę został uznany za zdrajcę. Nie przeszkodziło to jednak Bogusławowi Radziwiłłowi w uzyskaniu tytułu generała ziemi bielskiej.

Należy także zwrócić uwagę na walki na litewsko-moskiewskim teatrze działań wojennych. W sierpniu 1655 r. Litwini ponosili klęski, które przypieczętowała utrata Wilna. Nieliczna armia litewska nie potrafiła przeciwstawić się nawałnicy moskiewskiej. Część nieopłacanego wojska wypowiedziała służbę, inni podążali wiernie za hetmanem wielkim litewskim. Oddziały hetmana polnego, którymi dowodził Kazimierz Chwalibóg Żeromski, zawiązały 23 sierpnia antyszwedzką i antyradziwiłłowską konfederację w Wierzbołowie. Konfederaci dość szybko pojawili się w granicach Podlasia. Inne ważne wówczas zgrupowanie wojsk Rzeczypospolitej stanowiły jednostki zgromadzone wokół wojewody witebskiego Pawła Jana Sapiehy. Liczyły one ok. 3000-4000 ludzi w rejonie Brześcia Litewskiego. 27 września Sapieha dostał przywilej na regimentarstwo litewskie.

Bogusław Radziwiłł w tym czasie zabiegał o wpływy u szlachty podlaskiej i zbierał siły, potajemnie negocjując ze Szwedami. 26 września wojska związane z koniuszym litewskim zajęły najważniejszą twierdzę podlaską — Tykocin. W drugiej połowie października książę obsadził swoim wojskiem najważniejsze punkty w ziemi bielskiej, a oprócz Tykocina ulokował żołnierzy w Bielsku, Brańsku i Surażu. 2 listopada załoga bielska i suraska oficjalnie przyjęły protekcję szwedzką, co wywołało oburzenie szlachty podlaskiej. Tego samego dnia armia moskiewska dowodzona przez kniazia Semena Urusowa przekroczyła Niemen pod Kownem i podążała wzdłuż wschodniej granicy województwa podlaskiego w stronę Brześcia. W drugiej dekadzie miesiąca Paweł Jan Sapieha odparł siły Urusowa. W połowie listopada u północno-wschodnich rubieży województwa pojawiła się armia szwedzka Magnusa Gabriela de la Gardie, który 7 listopada wydał uniwersał do szlachty województwa podlaskiego z wezwaniem do przyjęcia protekcji szwedzkiej. Pod wpływem tego uniwersału Bogusław Radziwiłł zwołał sejmik ziemi bielskiej do Tykocina na 17 listopada. Szlachta zebrana na sejmiku wystawiła plenipotencję deputatom, którzy to mieli wyruszyć do zajętej przez Szwedów Warszawy w sprawie

przyjęcia protekcji Karola X Gustawa. 30 listopada szlachta ziemi bielskiej formalnie przyjęła zwierzchność szwedzką[171].

Po dopilnowaniu spraw podlaskich książę Bogusław udał się na Mazowsze. Jego miejsce w połowie grudnia zajął Janusz Radziwiłł. Przyjechał on do Tykocina z większością swojego majątku ruchomego. W nocy z 30 na 31 grudnia 1655 r. niespodziewanie zmarł. W chwili śmierci księcia hetmana kraj był zdominowany przez Szwedów i Moskwę. Warszawa, Wilno i Kraków były w obcych rękach. Większość szlachty zdecydowała się przyjąć protekcję szwedzką lub moskiewską, podczas gdy król Jan Kazimierz znajdował się na emigracji na Śląsku. Niedługo potem, bo 17 stycznia 1656 r. w Królewcu podpisano traktat, na którego mocy elektor brandenburski zrywał zależność lenną względem Rzeczypospolitej i stawał się sojusznikiem Szwecji.

Na początku stycznia 1656 r. Jan Kazimierz wrócił do kraju. Opór społeczeństwa polskiego przeciwko Szwedom zaczął się wzmagać. Po śmierci Janusza Radziwiłła zmieniła się sytuacja także na Podlasiu. Nie było tam ani księcia koniuszego, ani silnych wojsk szwedzkich. Powstała więc pewna polityczna i militarna pustka. Wykorzystał to Paweł Jan Sapieha, którego siły systematycznie rosły. W lutym 1656 r. zaczął on oczyszczać województwo z sił nieprzyjaciela. Wysłał także oddział do blokowania twierdzy tykocińskiej, jedynego silnego bastionu radziwiłłowskiego na Podlasiu. Odsiecz księcia koniuszego przerwała tę akcję. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie marca, kiedy to większość wojska podległego Sapieże skierowała się na południe, aby zapewnić wsparcie Janowi Kazimierzowi. Do Bogusława Radziwiłła przybyły zaś posiłki szwedzkie. Na przełomie marca i kwietnia książę koniuszy wykonał wojskowy rajd po województwie podlaskim i brzesko-litewskim, po czym opuścił Podlasie i udał się do Warszawy. Spowodowało to powtórną próżnię militarną na Podlasiu pomiędzy dwiema twierdzami: Tykocinem i Brześciem. Fakt ten wykorzystały wojska litewskie i pod koniec kwietnia zaczęły ponownie oczyszczać Podlasie z nielicznych wojsk nieprzyjacielskich. Około 10 maja rozpoczęło się drugie oblężenie Tykocina. Prowadziło je głównie pospolite ruszenie ziemi bielskiej i niektórych ziem mazowieckich, ale zaangażowany był także pułk wolontarski Samuela Oskierki. Oblężenie trwało do 13 lipca, kiedy z odsieczą ponownie przybył książę koniuszy. Władza radziwiłłowsko-szwedzka na Podlasiu ograniczyła się jedynie do Tykocina i okolic. Po zwinięciu oblężenia oddział Oskierki udał się na południe ziemi bielskiej, niszcząc po drodze majątki Radziwiłła i jego stronników.

Latem i jesienią 1656 r. szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę Jana Kazimierza. 1 lipca wojska Rzeczypospolitej odbiły Warszawę i skierowały się ku Prusom Królewskim i Książęcym. W wyniku zwycięskiej bitwy pod Prostkami (8 października) i przegranej pod Filipowem (22 października) Bogusław Radziwiłł, pretendent do władania Podlasiem, został zneutralizowany. Po bitwie pod Filipowem

171 9 grudnia to samo uczyniła ziemia drohicka. Ziemia mielnicka najprawdopodobniej nie przyjęła zwierzchnictwa agresorów.

książę wyjechał do Prus Książęcych i do końca wojny nie pojawił się w granicach Podlasia. Od początku listopada trwała blokada Tykocina, zakończona 27 stycznia 1657 r. udanym szturmem wojsk Pawła Jana Sapiehy. Należy dodać, że 3 listopada 1656 r. w Niemieży Rzeczpospolita podpisała rozejm z Moskwą, która przeobraziła się w ten sposób w sojusznika przeciwko Szwecji.

Zdobycie Tykocina nie zakończyło zmagań związanych z potopem szwedzkim na Podlasiu. Kolejnym krwawym wydarzeniem na tych terenach był najazd księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego. Władca ten, skuszony przez Szwedów perspektywą łatwych zdobyczy, zaatakował Rzeczpospolitą w styczniu 1657 r. Armia szwedzko-siedmiogrodzko-kozacka pojawiła się na Podlasiu pod koniec kwietnia i rozpuściła podjazdy plądrujące okolice. Głównym celem Rakoczego było zdobycie Brześcia Litewskiego, co osiągnął 16 maja. Armia najeźdźców szybko odmaszerowała jednak na zachód, zostawiając jedynie nieliczny kontyngent siedmiogrodzki w twierdzy brzeskiej. W tym czasie z pomocą Rzeczypospolitej przyszły Dania i Cesarstwo, które włączyły swe wojska do wojny ze Szwecją i Siedmiogrodem. Na przełomie czerwca i lipca sytuacja armii Rakoczego w Rzeczypospolitej znacznie się pogorszyła, w związku z tym postanowił on powrócić na Węgry. Po porażce Rakoczego i podpisaniu traktatu kapitulacyjnego garnizon brzeski 10 sierpnia 1657 r. odmaszerował w stronę Siedmiogrodu.

Ostatnim ruchem obcych wojsk podczas potopu szwedzkiego na Podlasiu był atak armii elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma (połowa lipca 1657 r.). Ofensywa ta miała na celu wzmocnić stanowisko elektora w negocjacjach z Janem Kazimierzem. Jedynym zyskiem wtargnięcia Brandenburczyków było zajęcie zniszczonej twierdzy tykocińskiej, którą opuścili po podpisaniu rozejmu w Wierzbołowie (22 sierpnia 1657 r.). Był to ostatni epizod potopu szwedzkiego na Podlasiu, po którym podpisano traktaty sojusznicze między Janem Kazimierzem a Fryderykiem Wilhelmem — 9 września 1657 r. w Welawie, a 6 listopada w Bydgoszczy. Wydarzenie to miało duży wpływ na późniejsze losy wojny ze Szwecją, ale i na dalsze dzieje Bogusława Radziwiłła. Potop szwedzki ostatecznie zakończył się podpisaniem traktatu pokojowego w Oliwie 3 maja 1660 r.[172]

Zmagania ze Szwecją nie były jedynym tragicznym rozdziałem w historii Podlasia tamtego okresu. Od 1654 r. trwała wojna z Moskwą, zawieszona czasowo w 1656 r. ze względu na wspólnego wroga — Szwecję. Batalię wznowiono w 1658 r. Na przełomie 1659 i 1660 r. armia kniazia Iwana Chowańskiego w drodze z Grodna pod Brześć Litewski wysyłała na całe Podlasie podjazdy siejące spustoszenie. Brześć został zdobyty 4 lutego 1660 r. i obsadzony silną załogą moskiewską. Spod twierdzy Chowański

172 Powyższy fragment rozdziału na podstawie: J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978; W. Kochowski, *Lata potopu 1655-1657*, wyd. L. Kukulski, b.m. b.d.; B. Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 134-145; W. Majewski, *op. cit.*, s. 72-118; J. Płosiński, *op. cit.*; M. Sierba, *Tykocin podczas „potopu” szwedzkiego*, [w:] *Spes in virtute, salus in victoria*, red. A. Gładysz, J. Gładysz, D. Lipska, Lublin-Zabrze 2014, s. 95-107.

wycofał się do Nowogródczyzny. W marcu 1660 r. niespodziewanie wrócił na chwilę na Podlasie, dokonując kolejnych zniszczeń i grabieży[173].

Losy samej majętności orlańskiej w trakcie zmagań wojennych były bardzo zawiłe. Miało to związek z najazdami moskiewskimi, szwedzkimi, siedmiogrodzkimi, polskimi. Jednak najbardziej skomplikowaną okazała się sprawa przyznania wojsku litewskiemu dóbr Janusza Radziwiłła w ramach zaległego żołdu.

W 1654 r. trwała wojna z Moskwą, a nieopłacone wojsko groziło porzuceniem służby. Aby tego uniknąć, na komisji skarbowej w Mińsku 3 grudnia 1654 r. komisarze Jana Kazimierza złożyli pisemną deklarację wypłacenia żołdu do 9 sierpnia 1655 r. Dziesięć dni później to samo uczynił hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł, asekurując wypłatę pieniędzy na swoich dobrach. Wobec niedotrzymania terminu, zdrady księcia Janusza i dramatycznej sytuacji na moskiewskim teatrze działań wojennych, część wojska wymówiła służbę, a reszta 23 sierpnia 1655 r. zawiązała konfederację w Wierzbołowie. Konfederaci wysłali poselstwo do Jana Kazimierza i przyrzekali dalszą służbę, ale tylko do 9 listopada. Późniejszy udział w wojnie uzależniali od wypłaty żołdu. 8 września 1655 r. w Wolborzu król wydał akt, którym przekazywał wszystkie dobra Janusza i Bogusława Radziwiłłów, a także ich stronników w Wielkim Księstwie Litewskim na rzecz konfederatów. Dwa dni później w Sulejowie nadał konfederatom wszystkie dobra w Rzeczypospolitej należące do Janusza Radziwiłła. Obdarowane w Sulejowie wojska określano później mianem starego zaciągu. Początkowo na objęcie dóbr hetmana wielkiego litewskiego nie pozwalała sytuacja militarno-polityczna[174].

W listopadzie 1655 r. doszło do pierwszego zbrojnego wtargnięcia do Orli. Wyprawa dowodzona przez kniazia Semena Urusowa kierowała się na Brześć Litewski i przechodziła m.in. przez Orlę. Bogusław Radziwiłł w swej *Autobiografii* odnotował: „Moskwa w Zabłudowiu i Orlu bywszy, most na Narwi przechodziła i ku Brześciu się miała"[175]. Przebywające w Orli wojsko moskiewskie zapewne częściowo ją zniszczyło i rozgrabiło. Miało to miejsce 21 lub 22 listopada 1655 r.[176]

Dalsze dzieje dóbr orlańskich łączą się z aktem wystawionym w Samborze przez powracającego do kraju Jana Kazimierza. 8 lutego 1656 r. potwierdził on wojsku litewskiemu, znajdującemu się pod Brześciem, przekazanie dóbr po nieżyjącym już Januszu Radziwille. Dokument ten wyłączał jednak z donacji majątki przynależne wdowie po księciu — Marii Wołoszce[177]. Jak już wcześniej zostało wspomniane

173 K. Kossarzecki, *op. cit.*, s. 96-99, 128, 135, 144.

174 AGAD, AR, dz. II, sygn. 1302; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów birżańskich w latach 1655-1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1997, t. VII, s. 51-52.

175 B. Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 137. O pojawieniu się wojsk moskiewskich w Orli wspomina także Katarzyna Przeuska. K. Przeuska do B. Radziwiłła, Baranowszczyzna 22 III 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12526, s. 3-4.

176 J. Płosiński, *op. cit.*, s. 56.

177 AGAD, AR, dz. II, sygn. 1309.

— dobra orlańskie stanowiły dożywocie księżnej Marii[178]. Przypuszczalnie na początku lutego wojska litewskie zajęły Orlę. Wtedy to bowiem armia Pawła Jana Sapiehy koncentrowała się w pobliskim Bielsku. Niewykluczone, że część żołnierzy osiadła i żywiła się w Orli. Wojskowi odmaszerowali w kierunku Brześcia na początku marca[179]. Wojsko litewskie przyjęło akt samborski z niezadowoleniem i w kwietniu 1656 r. wysłało ponownie swych posłów do króla, na którym 8 kwietnia we Lwowie wymuszono powrót do ustaleń z Sulejowa. Król zapowiedział także, że na najbliższym sejmie powstanie komisja do podziału dóbr po Januszu Radziwille[180].

Drugi niszczycielski najazd w tym okresie Orla przeżyła w lipcu. Po nieudanym oblężeniu Tykocina Samuel Oskierko wraz ze swoim wojskiem chciał odegrać się na Bogusławie Radziwille. Nie wiedząc, że starostwo brańskie zostało odebrane księciu koniuszemu, pojechał je ograbić i zdewastować, a następnie udał się do Orli[181]. Można się domyślać, że Orla została potraktowana przez Oskierkę tak samo jak Brańsk. Nieliczna załoga dworu orlańskiego, uciekając przed Oskierką, zakopała we wsi Werweczki skarb — ok. 500 monet polskich i szwedzkich[182].

Jan Kazimierz 19 sierpnia 1656 r. po raz kolejny potwierdził staremu zaciągowi nadanie dóbr po Januszu Radziwille[183]. Następnie 4 września wyznaczono specjalnych komisarzy wojskowych — Mikołaja Władysława Judyckiego i Samuela Kmicica. Mieli oni za zadanie przejęcie dóbr po hetmanie wielkim litewskim i ich sprawiedliwy podział. Być może to dzięki temu jesienią lub zimą 1656 r. wojska litewskie podległe Sapieże (tzw. prawe skrzydło) zajęły Orlę. Sprzyjało temu także ulokowanie wojsk, które w marcu 1657 r. znajdowały się w Bielsku z racji odbywającej się wtedy sesji wojskowej[184]. Zapiski z dziennika Jana Antoniego Chrapowickiego wskazują, że 24 marca 1657 r. w Orli stacjonował oddział chorążego trockiego Marcjana Aleksandra Ogińskiego[185]. Poza tym wojska litewskie miały na Podlasiu pełną swobodę działania, gdyż po zdobyciu Tykocina zostało ono oczyszczone z nieprzyjaciół. Możliwe jest także, że żołnierze prawego skrzydła nie osiedli wtedy na stałe w dobrach orlańskich ze względu na dożywotnie prawa Marii Wołoszki do tego majątku, a dodatkowo majętność orlańska była przecież nadal w zastawie u Pawła Przeuskiego[186]. Niestety brak źródeł uniemożliwia wyjaśnienie tej kwestii.

178 Patrz: przyp. 154.

179 J. Płosiński, *op. cit.*, s. 74-85.

180 AGAD, AR, dz. II, sygn. 1311.

181 Jan Antoni Chrapowicki w swym diariuszu zapisał pod datą 26 VII 1656 r.: „JM Oskierko z ludem ustąpił z Brańskczy[z]ny do Orla". J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 96.

182 A. Tichoniuk, J. Wnuk-Gugnacki, *Skarb siedemnastowiecznych monet z okolic Orli*, „Bielski Hostineć" 2003, nr 3, s. 33.

183 AGAD, AR, dz. II, sygn. 1316.

184 A. Rachuba, *Sprawa dóbr...*, s. 54-56.

185 J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 117.

186 Patrz: przyp. 168.

Kolejny najazd na Orlę dotyczył ataku sprzymierzonych sił szwedzko-siedmiogrodzko-kozackich na Podlasie. Jeśli przyjąć, że wojska litewskie znajdowały się w Orli, to musiały opuścić ją w kwietniu 1657 r. i koncentrować się w celu obrony przed zbliżającymi się wojskami nieprzyjaciela. Nie mamy szczegółowych informacji na temat wtargnięcia wojsk agresorów do dóbr orlańskich. Ponieważ znajdowały się one na drodze przemarszu najeźdźców, mało prawdopodobne, by je wtedy oszczędzono. Armia siedmiogrodzka była znana z grabieży i zniszczeń — o czym przekonali się szczególnie mieszkańcy Drohiczyna i Brańska. Po wycofaniu się wojsk koalicji, armia litewska zapewne ponownie zajęła Orlę[187].

Między 2 maja a 30 lipca król dwukrotnie potwierdził staremu zaciągowi prawa do dóbr po Januszu Radziwille. Prawa wojska litewskiego do tych majętności zostały jednak podważone ustaleniami traktatu welawskiego. Jeden z zapisów traktatu welawskiego dotyczył Bogusława Radziwiłła, który doczekał się amnestii i zapewnienia zwrotu dóbr dziedzicznych — nie było tam jednak mowy o majętnościach po księciu Januszu[188]. Po podpisaniu traktatu w Bydgoszczy król Jan Kazimierz wydał dyplom, w którym przyznawał księciu koniuszemu prawa do dóbr po Januszu Radziwille[189]. Książę zyskał dzięki temu mocny argument w walce o dobra orlańskie zajęte przez wojsko. Koniuszy litewski pisał listy do króla, swoich krewnych i przyjaciół w celu uzyskania pomocy w odzyskaniu majętności. Zaczął też zabiegać o to u wojska. Na komisji wojskowej w Bielsku między 25-27 września 1657 r. komisarze musieli potwierdzić prawa armii do spornych dóbr. Michał Kazimierz Radziwiłł i Aleksander Hilary Połubiński zaproponowali księciu Bogusławowi, by za 110 000 zł wykupił je od starego zaciągu. Część wojskowych zasugerowała wydzierżawienie staremu zaciągowi majątków Janusza Radziwiłła na dwa lata[190].

Postanowienia z Bydgoszczy wzmacniały prawa Bogusława Radziwiłła do dóbr po zmarłym hetmanie wielkim litewskim[191]. O realizację tej kwestii zabiegała także

187 J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 121; D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 30; J. Płosiński, *op. cit.*, s. 147.

188 Punkt 20 traktatu welawskiego restytuował dobra Bogusława Radziwiłła. *Die Staatsverträge des Herzogtums Preussen*, wyd. S. Dolezel, H. Dolezel, Köln 1971, s. 191.

189 6 XI 1657 r. w Bydgoszczy król Jan Kazimierz osobnym dyplomem kasował wszystkie donacje dóbr zmarłego Janusza Radziwiłła na rzecz wojska litewskiego i przyznawał prawa do sukcesji po nim księciu Bogusławowi. AGAD, AR, dz. II, sygn. 1337. Było to tylko osobiste zobowiązanie monarchy względem Bogusława Radziwiłła. Prawnymi sukcesorkami nadal jednak były Anna Maria Radziwiłłówna, córka Janusza Radziwiłła, i wdowa po nim Maria z Lupulów, zwana Wołoszką. Patrz: B. Radziwiłł do b.a., Warszawa 24 VIII 1658, NAHB, f. 694, op. 1, sygn. 309, k. 6; B. Szymczak, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w latach 1648-1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002, s. 254; T. Wasilewski, *Walka o spadek...*, s. 292-308.

190 J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 137; A. Rachuba, *Sprawa dóbr...*, s. 57.

191 Sejm z 1658 r. zaaprobował traktaty z elektorem brandenburskim. *Volumina constitutionum*, t. IV, vol. 1, oprac. K. Fokt, S. Grodziski, M. Kwiecień, Warszawa 2015, s. 378-379; *Volumina legum*, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 239.

para królewska, która chciała pozyskać koniuszego litewskiego do swych planów elekcyjnych. Król wysyłał listy do hetmanów litewskich i do wojska, a w nich domagał się bezpośrednio ustąpienia przynajmniej z części dóbr radziwiłłowskich (Popiel i Świadość), które miały zostać przyznane Annie Marii Radziwiłłównie — córce Janusza Radziwiłła[192]. Jan Kazimierz nalegał, by wojska, w zamian za inną rekompensatę, opuściły wszystkie dobra Radziwiłłów birżańskich ze względu na zobowiązania międzynarodowe i konieczność militarną. Książę Bogusław w instrukcji dla Benedykta Olszewskiego na komisję wojskową w Kamieńcu Litewskim (połowa listopada 1657 r.) zapisał, że dobra Janusza Radziwiłła zostały bezprawnie nadane wojsku i że domaga się ustąpienia z nich[193].

Zabiegi te nie przyniosły rezultatu. Armia zawiązała konfederację i groziła porzuceniem służby. Konfederatów poparli niektórzy senatorowie litewscy związani z Pawłem Janem Sapiehą. Tak stanowcza postawa wojska zmusiła króla do chwilowej rezygnacji z odebrania dóbr po Januszu Radziwille. Jan Kazimierz sugerował koniuszemu litewskiemu cierpliwość, kaptowanie zwolenników i wyczekiwanie na bardziej sprzyjające okoliczności. Na kolejnej komisji wojskowej w Kamieńcu Litewskim w styczniu i konwokacji warszawskiej w lutym 1658 r. Bogusław przekonał się, że nie odzyska dóbr po hetmanie wielkim litewskim bez zapłaty na rzecz wojska litewskiego[194]. Armia litewska posiadała zawsze argument w postaci porzucenia służby, a w ówczesnej sytuacji militarno-politycznej miałoby to katastrofalne skutki dla Rzeczypospolitej. Znajdujący się w dobrach orlańskich żołnierze i ich czeladź wymuszali na okolicznej ludności utrzymanie. Napadali również na pobliskie miejscowości. Król Jan Kazimierz wydał w listopadzie 1658 r. uniwersał zakazujący żołnierzom przebywającym w Orli takich zachowań[195]. Nie przyniosło to chyba spodziewanego rezultatu.

Podczas sejmu warszawskiego (22 marca — 2 maja 1659 r.) trwały negocjacje, podczas których wojskowi domagali się za odstąpienie od dóbr po Januszu Radziwille od 200 000 do 500 000 zł lub oddania im w zastaw majętności przynoszących 20 000 zł rocznie. Książę koniuszy jednak nie chciał za nic płacić[196]. Na sesji wojskowej w Słonimiu (20 czerwca 1659 r.) powtórzono żądanie 200 000 zł za dobra po hetmanie wielkim litewskim. Postulat wojska miał poparcie dworu i rady senatu, a dalsze zabiegi Bogusława w 1659 r. były w tym względzie bezowocne[197].

192 Książę Bogusław zapewnił sobie opiekę nad Anną Marią Radziwiłłówną, odsuwając od niej Katarzynę z Radziwiłłów Hlebowiczową (siostrę Janusza Radziwiłła) i krewnych od strony jej matki Katarzyny z Potockich. B. Kalicki, *Bogusław Radziwiłł...*, s. 59. Patrz: S. Augusiewicz, *Stryj i bratanica. O małżeństwie Anny Marii i Bogusława Radziwiłłów*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 356-372.

193 A. Rachuba, *Sprawa dóbr...*, s. 57-58.

194 Ibidem, s. 59-60.

195 ANwK, OnW, ZZG, sygn. 15, s. 409-410.

196 Mimo to sejm w konstytucji *Executio pactorum z Kurfirsztem Iego Mcią zawartych* zagwarantował przestrzeganie traktatów welawsko-bydgoskich i zwrot dóbr w nich wymienionych — w tym Bogusława Radziwiłła. *Volumina legum...*, s. 284.

197 A. Rachuba, *Sprawa dóbr...*, s. 63-65.

W 1659 r. w Orli stacjonowały wojska podlegające kniaziowi Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu, pisarzowi polnemu litewskiemu. W lutym 1659 i czerwcu 1660 r. król Jan Kazimierz wysłał listy do Połubińskiego, w których nakazał zwrócić Bogusławowi Radziwiłłowi zajechane dobra[198]. Apel ten pozostał bez echa. Według treści listu Benedykta Olszewskiego w Orli miały znajdować się chorągwie Michała Kazimierza Radziwiłła, Marcjana Aleksandra Ogińskiego i Zygmunta Adama Słuszki. Olszewski pisał także, że Połubiński wraz z wymienionymi wyżej osobami chciał ustąpić z Orli, ale atmosfera w wojsku na to nie pozwalała[199].

Wojska litewskie wycofały się z Orli prawdopodobnie w styczniu 1660 r., co wiązało się z najazdem kniazia Iwana Chowańskiego, który ze swą armią podążał pod Brześć. 4 stycznia główne siły moskiewskie stanęły w Zabłudowie w celu odprawienia nabożeństwa z okazji prawosławnych świąt Bożego Narodzenia. Nie oznaczało to rzecz jasna, że cała armia stała bezczynnie. Chowański wyprawił niszczycielskie podjazdy. Jeden z nich dotarł także do Orli, która poważnie ucierpiała[200]. Bogusław Radziwiłł wspomniał o najeździe moskiewskim w liście z 8 stycznia: „O Moskwie, która Grodno opanowała, mam *particularia*, bo aż pod Drohiczyn podpadają. Brańskim, orlańskim i zabłudowskim dały się znać majętnościom"[201].

Po zdobyciu Brześcia (4 lutego 1660 r.) Chowański odszedł wraz ze swoją armią na wschód. Nie było to równoznaczne ze spokojem militarnym na Podlasiu. Pozostawiona w Brześciu załoga dokonywała śmiałych wypadów na okoliczne tereny. 6 lutego Połubiński wyprawił z okolic Grodna Samuela Kmicica z listem do Stefana Czarnieckiego, przebywającego wtedy w Lublinie. Gdy Kmicic z małym oddziałem przejeżdżał przez Orlę, napadł na niego podjazd moskiewski wyprawiony z Brześcia[201]. Możliwe, że Orla ponownie doznała uszczerbku.

Na początku marca 1660 r. doszło do kolejnego najazdu wojsk Iwana Chowańskiego na Podlasie. Kniaź chciał niespodziewanym atakiem zniszczyć znajdujące się na tych terenach siły Połubińskiego, ale mu się to nie udało. Ponownie spalono wiele podlaskich wsi i miast, w tym także Orlę. Źródła podkreślają, że wojska moskiewskie podczas tego najazdu doszczętnie wszystko niszczyły. Armia Chowańskiego opuściła Podlasie około 10 marca[203]. Po odejściu nieprzyjaciela żołnierze litewscy powrócili do Orli.

198 J. K. Waza do A. H. Połubińskiego, Warszawa 26 II 1659, 19 VI 1660, [w:] E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 414-415.

199 B. Olszewski do B. Radziwiłła, b.m. b.d. [Warszawa V 1659], AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 128.

200 Tenże do tegoż, Stara Wieś 3 I 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 147-148; J. A. Morsztyn do tegoż, Królewiec 6 I 1660, AGAD, AR, dz. VI, pudło 36 i 37, II-82, s. 162; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 218-222; K. Kossarzecki, *op. cit.*, s. 96-99.

201 B. Radziwiłł do komisarzy, b.m. 8 I 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 745, s. 128.

202 K. Kossarzecki, *op. cit.*, s. 128.

203 Ibidem, s. 144; J. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Słonim 11 III 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5226, s. 141; F. Ror, do tegoż, Zernin 3 III 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 13276, s. 5.

Zaistniałą sytuację postanowił wykorzystać Bogusław Radziwiłł. 6 marca 1660 r. napisał instrukcję dla Krzysztofa Łopaty i Mikołaja Porębskiego w sprawie odzyskania Zabłudowa i Orli. Nakazał im udać się do tych miejscowości, a po drodze informować, że ciągnie za nimi oddział wojskowy. Wysłannicy Bogusława mieli na miejscu wybadać atmosferę w stacjonującym tam wojsku litewskim. W miarę swoich możliwości mieli zająć te dobra w imieniu Radziwiłła, a w przypadku niepowodzenia misji ostentacyjnie protestować przeciw bezprawiu i odjechać[204]. Plan ten nie został zrealizowany.

W kwietniu w Drohiczynie odbywała się sesja wojskowa, podczas której Krzysztof Łopata i Mikołaj Porębski kontaktowali się z kniaziem Aleksandrem Hilarym Połubińskim. Ten ostatni obiecał wspomóc księcia koniuszego w jego staraniach o odzyskanie dóbr po Januszu Radziwille, ale zaznaczył, że na tamtą chwilę nie było to możliwe ze względu na nastroje i konflikty w wojsku litewskim. Pisarz polny litewski zapytany o to, czy książę Bogusław mógłby zajechać sporne dobra, odpowiedział, „że nie życzy tego, gdyż wojsko nie tylko temu jest sprzeczne, ale i od Króla JMści nie ujęte". Obaj wysłannicy Radziwiłła sugerowali, by z zajazdem dóbr poczekać, aż wojsko litewskie ruszy w głąb Wielkiego Księstwa Litewskiego, by walczyć z Moskwą i pozostawi dobra bez większej ochrony[205]. To samo powtórzył po rozmowie z Połubińskim Benedykt Olszewski w liście z 30 maja 1660 r.[206] Należy także wspomnieć, że księciu Bogusławowi wpadł w ręce kolejny mocny argument, który ułatwiał mu przejęcie dóbr po Januszu Radziwille. 3 maja 1660 r. w Oliwie podpisano pokój kończący wojnę ze Szwecją. Jednym z punktów porozumienia był zwrot spadkobiercom majątków po Januszu Radziwille. Książę Bogusław wykorzystywał to do podkreślenia swych aspiracji względem dóbr po hetmanie wielkim litewskim, mimo iż w traktacie za dziedziczkę tych dóbr uznano Annę Marię Radziwiłłównę.

Bogusław Radziwiłł posłuchał swoich doradców i grał na zwłokę do momentu, aż wojsko udało się wschód. W czerwcu 1660 r. podjęto ofensywę przeciwko armii moskiewskiej. W Orli pozostali nieliczni żołnierze, kobiety, dzieci i dobytek wojskowych. Gdy Litwini odeszli daleko na wschód, książę koniuszy postanowił odzyskać Orlę i Zabłudów[207]. W tym celu pod koniec sierpnia wysłano z Prus Książęcych oddział

204 B. Radziwiłł do K. Łopaty i M. Porębskiego, Królewiec 6 III 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 745, s. 183-184.

205 K. Łopata i M. Porębski do B. Radziwiłła, Wasilków 25 IV 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 1-3.

206 B. Olszewski do tegoż, Kiersnów 30 V 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 156.

207 Cała akcja restytucyjna została poprzedzona udanymi zabiegami Jana Mierzeńskiego i posła brandenburskiego Johanna von Hovenbecka na konwokacji warszawskiej, mającymi na celu uzyskanie poparcia dworu dla odzyskania przez Radziwiłła Zabłudowa i Orli. Jan Kazimierz i Mikołaj Prażmowski, kanclerz wielki koronny, zobowiązali się wydać Mierzeńskiemu uniwersały, a także wyznaczyć komisarzy do odebrania tych dóbr. 19 VII 1660 r. król wydał uniwersały do Aleksandra Hilarego Połubińskiego i Władysława Jerzego Chaleckiego, strażnika wielkiego litewskiego, w których nakazywał opuszczenie przez podległe im wojska majętności zabłudowskiej i orlańskiej. NAHB, f. 694, op. 1, sygn. 295, s. 34-40.

150 dragonów dowodzonych przez kapitana Michała Flocka[208]. Mikołaj Porębski, nowy starosta orlański, zajechał Orlę wraz z częścią tego oddziału 13 września, gdzie zastał „jeno żony żołnierskie, a kilkunastu towarzystwa"[209]. Radziwiłł zakazał robić im krzywdę[210]. Większość żołnierzy wyjechała z Orli, część jednak została, podobnie jak Andrzej Podolec, który pełnił wcześniej funkcję zarządcy dóbr z ramienia Połubińskiego. Na wypadek przyszłego odwetu ze strony wojska litewskiego wzniesiono palisadę dookoła dworu orlańskiego. Zarządcy wojskowi wybrali przed przyjazdem sił radziwiłłowskich arendę i większość czynszów, przez co początkowo włość nie mogła dostarczyć większych dochodów Radziwiłłowi. Sytuacja dóbr orlańskich pomimo kilkukrotnych najazdów nie wyglądała najgorzej, zwłaszcza jeśli porówna się je z innymi majętnościami. Dla ochrony i bezpieczeństwa pozostawiono w Orli 50 dragonów, którym płacono miesięcznie 392 zł 15 gr[211].

Realne przejęcie dóbr orlańskich przez Radziwiłła nie kończyło sprawy z armią litewską. Łopata i Porębski zostali oskarżeni przez żołnierzy starego zaciągu o pobicie ich żon, wygnanie rodzin i grabieże, czemu słudzy radziwiłłowscy zaprzeczali. Pojawiły się także pogłoski, że stojące na Białorusi wojsko litewskie szykowało się do porzucenia służby i na wyprawę odwetową[212]. Tymczasem w dobrach orlańskich pozostało kilku żołnierzy i Andrzej Podolec, sługa Aleksandra Hilarego Połubińskiego[213]. Zaczął on buntować mieszkańców włości, aby doprowadzić do usunięcia

208 J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Królewiec 31 VIII 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9646/II, s. 97. Wcześniej Radziwiłł napisał do Połubińskiego, że zamierza zająć Zabłudów i Orlę. Sugerował wydanie zaleceń, by będący tam żołnierze nie stawiali oporu i dobrowolnie je opuścili. Prosił także o poparcie swoich starań w tej sprawie. B. Radziwiłł do H. Połubińskiego, Berlin 20 VIII 1660, Biblioteka Narodowa, rkps III 3092, k. 19v-20. Jan Mierzeński dał Flockowi szczegółową instrukcję, jak miał dotrzeć do Zabłudowa i Orli, a także jak postępować po zajęciu tych dóbr. Biblioteka Narodowa, rkps III 3092, k. 17-19v. Instrukcja ta wraz z suplementem i paszportem dla Michała Flocka została oddana do publikacji: *Ekspedycja dragonów kapitana Michała Floka do podlaskich dóbr Bogusława Radziwiłła — Zabłudowa i Orli (1660 r.)*, wyd. M. Sierba, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" Prace Historyczne 2017, z. 3 [w druku]. Znajduje się tam także biografia niniejszego kapitana dragońskiego i niektóre bardziej szczegółowe informacje dotyczące przebiegu zajazdu przed samym zajęciem Orli.

209 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12916, s. 5-6. Krzysztof Łopata pisał o zajęciu Orli: „Bez trudności zajechano, gdyż tam mało co żołnierzów było i to nie bardzo sprzecznych". K. Łopata do tegoż, Zabłudów 21 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8916, s. 10.

210 Biblioteka Narodowa, rkps III 3092, k. 17v.

211 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12916, s. 5-6.

212 K. Kłokocki do tegoż, Nieśwież 26 XI 1660, Słuck 30 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6865/ II, s. 5-6, 11-14; K. Łopata do tegoż, Zabłudów 25 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8916, s. 17; B. Olszewski do tegoż, Orla 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 169-171; B. Radziwiłł do K. Łopaty, Królewiec 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 36; K. Kossarzecki, *op. cit.*, s. 337-338.

213 Żołnierze, którzy pozostali w Orli, według słów Porębskiego, „obiecują sobie znowu dłuższą rezydencję i odmianę tych rzeczy za przyjściem od wojska ludzi, o których oni powiadają jakoby pacholików kilka tysięcy miano wyprawić". Starosta orlański nawet wysłał posłańca

z niej administracji radziwiłłowskiej. Porębski donosił księciu koniuszemu w liście z 2 listopada, że Podolcowi przyniesiono korespondencję od Połubińskiego. Nie dość, że zaczął od tamtej pory uzurpować sobie władzę w Orli, to jeszcze oskarżał Porębskiego o rabunek i pobicie, przez co również starosta orlański dostawał pogróżki od wojska litewskiego[214]. 29 października Benedykt Olszewski donosił, że pisarz polny litewski nakazał Podolcowi, „aby nie ustępował z Orli. Owszem każe mu *serio*, aby czynsze wybierał i rząd jako przed tym w mieście trzymał"[215]. Wojsko przebywające wcześniej w Orli nie odjechało zbyt daleko, myśląc wciąż o odebraniu dóbr Radziwiłłowi: „Insi wszyscy [żołnierze litewscy — M. S.] już z łaski bożej, co do najmniejszego powyjeżdżali, ale barzo w pobliżu w królewszczyźnie o pół mile, najdalej za milę wszyscy osiedlili i co dzień bywając w mieście i po wsiach grożąc odebraniem co godzina tych dóbr na zad. Alterują chłopów, co na wielkiej przeszkodzie do wybierania podatków"[216].

Książę koniuszy polecił Benedyktowi Olszewskiemu usunięcie sługi Połubińskiego z dóbr: „Panu Podolcowi perswaduj WM, aby się tam dłużej nie bawił i chłopów nie buntował, bo nad dwie niedziele więcej cierpieć go w Orlu nie kazałem". Wydał również polecenie, by Olszewski zaniósł do grodu protestację na bezprawne wybranie i zagarnięcie poboru z dóbr przez Podolca. Wszystko to z obawy, że skarb Rzeczypospolitej upomni się po raz drugi o pieniądze. Andrzej Podolec i wojsko litewskie zostali oskarżeni o kradzież dzwonów, kotłów i innych rzeczy, a wśród nich szkatuły z pieniędzmi, klejnotami oraz ważnymi dokumentami, które należały do Janusza Radziwiłła[217]. Jednakże Podolec z własnej woli nie chciał opuścić Orli[218]

z listem do Połubińskiego, by się o wszystko dowiedzieć. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 30 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 9. Radziwiłł odpowiadał na doniesienia o możliwości pojawienia się „pacholików" wysłanych przez wojsko litewskie, że „mnie nie ciężko będzie dwoje i trzy razy więcej ludzi zesłać i samemu zbieżać na te pacholiki i domierzyć im tak majętność moją, żeby się setny ich przykładem kajał i do nich naglądać nie śmiał". Wątpił w ogóle w doniesienia na temat planowanej odsieczy. B. Radziwiłł do K. Łopaty, Holand 30 IX 1660, Biblioteka Narodowa, rkps III 3092, k. 92v-93. Porębski sugerował, że mógłby Andrzeja Podolca usunąć siłą, jeśli Radziwiłł wyrazi na to zgodę. 29 X 1660 r. w Orli pozostało już tylko dwóch żołnierzy litewskich, którzy czekali na to, co zrobi Podolec. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 12.

214 Tenże do tegoż, ibidem 2 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 16.

215 B. Olszewski do tegoż, ibidem 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 171.

216 M. Porębski do tegoż, ibidem 24 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 20. Radziwiłł pisał do Porębskiego, „że różni na targi do Orla przyjeżdżając, grożą odbieraniem tych dóbr i poddanych straszą w wydawaniu podatków skarbowi memu należących. Tedy ich upomnieć dobrym sposobem trzeba, aby tego poprzestali *alias* jeśli to kontynuować będą, przestraszyć ich każę". B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 37.

217 Porębski donosił Radziwiłłowi, że Podolec wywiózł z Orli do wsi Wólki rzeczy zagarnięte przez Połubińskiego, w tym kotły dworskie i dwa dzwony ze zboru orlańskiego. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 6; B. Radziwiłł do B. Olszewskiego, Iława 17 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 6-7. „Donieś WM

i bronił się w liście z 25 listopada 1660 r. skierowanym do Bogusława Radziwiłła. Pisał, że całość administracji przekazał Porębskiemu. Wspominał, że utrzymywał się z własnych środków, w niczym nikomu nie przeszkadzając. Oprócz tego spokojnie „czekał deklaracyjej od wojska i od Pana Mego, której i dotychczas nie mam". W tym samym liście obiecał opuścić Orlę. Nie wiemy jednak dokładnie, kiedy wyjechał[219].

Ze sposobu przejęcia dóbr orlańskich byli niezadowoleni wszyscy z wyjątkiem Radziwiłła, jego sług i króla. Książę koniuszy 17 listopada 1660 r. donosił, że otrzymał wiadomość od pisarza polnego litewskiego, z której treści wynikało, że mimo wcześniejszego poparcia dla przejęcia dóbr przez Radziwiłła, nie podobał mu się sposób i czas, w jakim to przejęcie nastąpiło. Trwały wtedy ciężkie walki z Moskwą, a nieopłacane wojsko nie chciało służyć. Postępowanie księcia koniuszego nie łagodziło sprawy. Połubiński nalegał, by oddać dobra orlańskie w administrację Andrzejowi Podolcowi. Książę Bogusław natomiast w ostrych słowach określił swój stosunek do odebrania mu włości orlańskiej i przekazania jej w administrację wojskową: „Ale tego i potrzeba, żeby i P. Podolca renokował z Orli, ponieważ i drudzy nań patrzą i płonne sobie nadzieje czynią o odebraniu na zad tych dóbr, których ja do gardła nie ustąpię i wolę nie żyć, niż takie bezprawie i hańbę cierpieć"[220]. Chcąc uchronić Orlę przed dalszymi zniszczeniami ze strony żołnierzy — tym razem koronnych z dywizji Stefana Czarnieckiego — Radziwiłł wysłał list do wojewody ruskiego z prośbą o uniwersał ochronny[221].

Poczynania księcia koniuszego spotkały się z poparciem dworu, który był skonfliktowany z wojskiem litewskim i szukał aprobaty Radziwiłła w sprawie planowanych reform. Już 19 lipca 1660 r. król wezwał wojsko do zwrotu dóbr po Januszu Radziwille, gdyż tego wymagały m.in. traktaty podpisane z elektorem brandenburskim

i to JM Panu Pisarzowi Polnemu, że Pan Podolec dzwony, kotły, rozmaite żelaza i statki z dworu orlańskiego powywoził. Nadto pieniądze poborowe i inne z majętności orlańskiej do skarbu przychodzące pobrał, o co skarb turbuje i proś WM żeby do niego wydał list, aby to wszytko powracał, ponieważ to bez pochyby na swą potrzebę i z własnego domysłu pobrał". Tenże do Przyborowskiego, ibidem 17 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 7.

218 W sumariuszu korespondencji Bogusława Radziwiłła pod datą 8 XI 1660 r. zapisano: „List od Pana Łopaty i Pana Porębskiego z Podlasza, [...] że Orla urzędnik Połubińskiego [Andrzej Podolec — M. S.] zstępować nie chce". AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 2.

219 A. Podolec do B. Radziwiłła, Orla 25 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11986, s. 1. W liście o dzień wcześniejszym Porębski wspominał, że Podolec zadeklarował opuścić Orlę w ciągu tygodnia. M. Porębski do tegoż, ibidem 24 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 20.

220 Bogusław Radziwiłł twierdził, że Połubiński w swym liście tylko udawał, że chce odzyskać dla wojska Orlę, by zyskać w oczach buntujących się żołnierzy. Książę koniuszy pisał: „Rozumiem jednak, że nie czyni tego *serio*, ale akomodując się wojskowym, bo nie tylko przez list, a tej sam ustnie obiecał mi, gdy był u mnie w Kurlandii, że pułk Króla JMści przywiedzie do tego, aby ustąpił swej pretensyjej i wszytkim żołnierzom da dobry przykład ustąpieniem majętności orlańskiej". B. Radziwiłł do Przyborowskiego, Iława 17 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 1-2.

221 Tenże do S. Czarnieckiego, Królewiec 9 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 69; tenże do K. Łopaty, ibidem 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 36.

i królem szwedzkim. Rada senatu, rozpatrująca 13 stycznia 1661 r. pretensje wojska litewskiego, zaakceptowała odebranie dóbr przez księcia koniuszego i uznała je jako zgodne z zobowiązaniami międzynarodowymi. Jednakże król (z mniejszą lub większą dozą szczerości) zażądał od księcia Bogusława wypłacenia wojsku odszkodowania w wysokości 200 000 zł[222].

Konfederację zwaną Związkiem Braterskim wojsko litewskie zawiązało 11 września 1661 r. Wśród postulatów Związku znalazł się także punkt dotyczący dóbr radziwiłłowskich. Konfederaci domagali się od księcia Bogusława wypłacenia rekompensaty w wysokości 200 000 zł do 1 stycznia 1662 r. W razie niespełnienia żądań zapowiadano zajechanie dóbr i przejęcie ich siłą. Książę koniuszy nie miał zamiaru płacić, pretensje wojska uważał za bezpodstawne i nie przekazał pieniędzy w wyznaczonym terminie. Na sejmie 1662 r. izba poselska zadecydowała, mimo pretensji wojska, że dobra dziedziczne Janusza Radziwiłła należały do jego spadkobierców. Patowa sytuacja trwała więc dalej. Doszło do zajazdu spornych dóbr. Przedstawiciel wojska, obradującego na sesji w Kobryniu, przybył do Orli 13 października 1662 r. i nakazał ludności wypowiedzenie posłuszeństwa administracji radziwiłłowskiej[223]. 30 października 1662 r. książę koniuszy pisał, że sprawa z wojskiem została dwa tygodnie wcześniej załatwiona w Wilnie, w związku z czym żołnierze powinni odejść

222 A. Rachuba, *Sprawa dóbr...*, s. 65-66; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 100-101.

223 „Przyjechawszy tu do Orla w targowy dzień, zaraz gromadę zebrawszy, zakazał tak mieszczanom, jako i włości, aby mi [Mikołajowi Porębskiemu — M. S.] żadnego posłuszeństwa, a pogotowiu żadnych podatków nie wydawali i uniwersał [...] kilka razy we dworze przed gromadą przeczytawszy, do ratusza kazał przybić i cokolwiekem miał bydła w grabieży za czynsz, musiałem zaraz wypuścić". Porębski ogłosił, że nie ustąpi z Orli, ale postępowanie deputata wojskowego doprowadziło do nieposłuszeństwa poddanych i oporu w uiszczaniu powinności. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 16 X 1662, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 29-30. Wojsko litewskie 8 XI 1662 r. wydało oficjalny dokument o zajeździe dóbr orlańskich: „Stosując się do informacji wojskowej, ponieważ dobra i wszytkie *in genere* majętności Księcia nieboszczyka Pana Wojewody Wileńskiego, za nie dosyć uczynieniem od Księcia JMści Pana Koniuszego WKsL cale wojsko w swoją obejmuje posesję. Mając my tedy komisarze zupełną moc sobie na zajazd daną, zsyłamy do Orla i Zabłudowa *cum omnibus* do nich *attinentis* JMści Pana Tukałę towarzysza kozackiej [chorągwi — M. S.] Jaśnie Wielmożnego JMści Pana Nowogrodzkiego Kawalera Maltańskiego [Mikołaja Judyckiego — M. S.], któremi takowa się daje informację, żeby JMść te obie zwyż pomienione ze wszytką przynależnością *nomine* wojska zajachawszy majętności; *primo* posłuszeństwo poddanymi wypowiedział, mieszczanom, bojarom *etc.* Inwentarz od dzierżawcy abo urzędnika wszystkiej włości, intraty rejestra krescenty tak do folwarków, gumien i świerniów zwiezionej, jako w polu zasianej i innych prowentów, mianowicie w miasteczkach, miastach, karczmach, młynach, ceł, myta, arendy, bydła stąd o idgenus [?] sprzętów do siebie odebrał, a potym tego wszytkiego uczyniwszy weryfikację, dzierżawcy ustąpić rozkazał. A sami we wszytkiem stosują się do generalnej wojskowej informacji, czynsz zakazał według inwentarza i weryfikacji wybierał, przy tym i na nas komisarzów *ducta proportione*, jako jest w informacji, wybrał, rzuciwszy na wszystkie włóki obu dwu tych majętności. A że tym obu dwóm majętnościom nie może JMść Pan Tukało *sufficere* pracą, tedym komisarze mamy drugiego towarzysza na pomoc JMści przysłać, żeby obu dwa postrzygali pilno, żeby wojsko uszczerbku i szkody nie miało". AGAD, AR, dz. II, sygn. 1469, s. 1.

z Orli bez wybierania podatków i kontrybucji[224]. 25 listopada 1662 r. w Wołpie doszło do podpisania ugody między Bogusławem Radziwiłłem a wojskami starego zaciągu. Książę koniuszy nie dotrzymał obietnic zawartych w tym porozumieniu, konieczne więc były dalsze pertraktacje, po których 29 grudnia 1662 r. wynegocjowano kolejną ugodę. Książę Bogusław zapłacił 110 000 zł gotówką i przedmiotami, natomiast kolejną ratę w wysokości 100 000 zł miał wypłacić do 2 lutego 1664 r.[225] By uzyskać pieniądze, Bogusław Radziwiłł ustanowił w swoich dobrach specjalne opłaty i składki przeznaczone tylko na cel spłaty wojska[226]. Sprawa pretensji wojska litewskiego do dóbr radziwiłłowskich rozstrzygnęła się definitywnie dopiero w 1671 r.

1.3.3 Dobra orlańskie za Bogusława Radziwiłła i Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny (1660-1695)

Dobra orlańskie w chwili zajazdu dokonanego przez Bogusława Radziwiłła należały formalnie do Marii Wołoszki. Koniuszy litewski ignorował ten fakt, choć, jak wiadomo, nawet po śmierci wdowy po Januszu Radziwille nie figurował jako prawny właściciel Orli. Spadkobierczynią majętności była bowiem Anna Maria, córka hetmana wielkiego litewskiego. Książę Bogusław zarządzał więc dobrami orlańskimi jedynie pośrednio — jako opiekun Radziwiłłówny. W prawne posiadanie Orli udało mu się wejść dopiero w 1666 r., gdy Anna Maria, będąc jego żoną, przekazała mu dobra orlańskie[227].

We wrześniu 1660 r., gdy administracja Bogusława Radziwiłła przejmowała dobra orlańskie, stan majętności przedstawiał się źle. Zniszczenia poczynione przez różne wojska w latach 1655-1660 doprowadziły do podupadnięcia majętności, aczkolwiek w ocenie Mikołaja Porębskiego nie było tragicznie[228]. Pisał on do księcia

224 B. Radziwiłł do M. Porębskiego Królewiec 30 X 1662, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 761, s. 69.

225 AGAD, AR, dz. II, sygn. 1474-1476; dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 28-29; syg. 802, s. 32; B. Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 148-149; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 117-118, 134-135, 153-155, 163, 170-171, 212, 217-219; idem, Sprawa *dóbr...*, s. 66-69.

226 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 1-4, 10-11. Patrz: Aneks 1. Radziwiłł w styczniu 1663 r. pisał do dzierżawców, poddanych, bojarów i szlachty z dóbr orlańskich, że w ciągu trzech tygodni mieli złożyć specjalne składki na rzecz spłacenia pretensji wojska. Jeśli ktoś odmówiłby zapłacenia, miał zostać zmuszony przez żołnierzy. B. Radziwiłł do dzierżawców orlańskich, Królewiec I 1663, NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 161; tenże do poddanych orlańskich, ibidem I 1663, NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 159-159v; tenże do szlachty, ziemian i bojarów orlańskich, ibidem I 1663, NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 157-157v.

227 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 49, s. 154-155, 181, 213; dz. XXIII, teka 103, plik 9, s. 101-103; dz. XXIX, sygn. 69, s. 57.

228 Benedykt Olszewski także uważał, że np. w Zabłudowie było gorzej. Pisał jednak, że chłopi orlańscy „już rzemyka tego dalej nie pociągną". Zastanawiał się także, czy mieszkańcy włości orlańskiej będą w stanie wypełnić powinności względem państwa. Chodziło m.in. o pobory, ale także i o wystawienie 1 pieszego żołnierza z 10 włók, do czego wzywał uniwersał królewski. B. Olszewski do B. Radziwiłła, Orla 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 173.

koniuszego: „Miasta część w rynku dużą spaliła Moskwa i pustek jest nie mało, jednak poczynają się zgromadzać. Włość z łaski bożej nie nazbyt spustoszona, tylko że czynszów wielka część wybranych. [...] Stawy wszytkie pozławiane, gaje wszytkie wypustoszone". Znacznie gorzej przedstawiał się stan dworu orlańskiego, za co według Porębskiego ponosili odpowiedzialność także i chłopi, którzy wykradali, co tylko się dało. Rzucały się w oczy podniszczone budynki dworskie, powybijane okna i zrujnowane piece. Brakowało też ogrodzenia dookoła założenia dworskiego. Porębski doceniał jednak fakt, że żaden z budynków nie został spalony[229]. Nowy starosta orlański przystąpił niezwłocznie do organizowania dóbr. W pierwszym liście do Radziwiłła zapowiedział spisanie inwentarza majętności, a także sporządzenie rejestru szkód poczynionych we włości i zaniesienie ich do grodu w Mielniku. Podpisał także nowy kontrakt z arendarzami[230].

Mimo ciężkiej sytuacji ludności nie wprowadzono okresu wolnizny, co nie pozwoliło na rychłe odbudowanie zniszczonych gospodarstw. Książę koniuszy miał własne pilne potrzeby, musiał też utrzymywać kontyngent wojskowy w dobrach orlańskich. Lakonicznie zapowiedziano ulgi dla miejscowej ludności, gdy tylko nadejdą spokojniejsze czasy[231].

229 M. Porębski do tegoż, ibidem 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12916, s. 5-6. Olszewski pisząc o dworze wspomniał, że „do reparacyjej tutejszego dworu WKsM, ogrodzenia dworu, zboru, ogrodu — nie mało potrzeba będzie drzewa". B. Olszewski do tegoż, ibidem 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 174.

230 M. Porębski do tegoż, ibidem 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12916, s. 5-6. Bogusław Radziwiłł w liście poprzedzającym o pół roku zajazd dóbr orlańskich nakazał, by po zajęciu włości „zacząć trzeba rząd od zweryfikowania tych majętności porządnego i pokazania mi nie na papierze, ale samą rzeczą wszytkich przychodów i intrat tamecznych pożytek. W czym nie oglądać się na żadne wszytkich niechęci, szczyrze i życzliwie stawić mi się mają. To jest grunty przemierzyć, wsi, ziemian, bojar zweryfikować. Arendy przejrzeć z pilnością przy tym. Czynsze, dziakła zkomputować i insze leśne i pustowszczyzn z jezior i z stawów pożytki spisać. Co wszytko uczyniwszy z pilnością obaczę, jeśli teraz mniejsza intrata pożyteczniejsza jest, niż gdyby folwarki i dwór tameczny mieli, jako przed tym pasznie swoje". W tym samym liście koniuszy litewski nakazał zwrócić uwagę na stan dworu orlańskiego i prowizorycznie go naprawić. Polecił także, możliwie jak najszybciej, ustanowić nową arendę i wybrać czynsze. B. Radziwiłł do K. Łopaty i M. Porębskiego, Królewiec 6 III 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 745, s. 181-184.

231 Miano znieść jedynie tłoki (dodatkowe dni pańszczyzny w trakcie intensywnych prac polowych). Część pieniędzy na przechodzące wojsko wyłożył żydowski sługa-faktor Radziwiłła Sapsa Piesachowicz, część pokryto z czynszów i rat arendy. Tenże do tychże, Iława 18 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 13-14; tenże do mieszkańców wsi Krywiatycze, Nowosiółki, Mikłaszewo, Rudołty, Koszele, Wólki i Werweczki, ibidem 18 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 10-11; M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 24 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 20. W liście z 3 XII 1660 r. Radziwiłł narzekał na Porębskiego, że zebrane czynsze były zbyt niskie, bo dały z całej włości jedynie paręset złotych. Nakazał mu bezwzględne wybieranie pieniędzy i odesłanie ich mu jak najpilniej. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 37.

Rok po odzyskaniu dóbr przez Radziwiłła Jan Pękalski, spisując inwentarz majętności orlańskiej, nawoływał księcia koniuszego do anulowania lub obniżenia czynszów. Twierdził, że w przeciwnym wypadku gospodarstwa nie będą miały szans na podniesienie się z ruiny. Pękalski opisywał katastrofalny stan majętności, czemu miały się przysłużyć nie tylko przeszłe wydarzenia, ale i dalsze przechody żołnierzy, podatki i radziwiłłowska załoga wojskowa. Według Pękalskiego to zwłaszcza ci ostatni spowodowali, że część ludności porzuciła swoje grunty[232].

Dobra orlańskie, tak jak i wiele innych, ucierpiały ekonomicznie na skutek zniszczeń i kontrybucji wojennych. Mieszkańcy nie mieli środków na zasiew pól, a posiadanie wołów i koni wymaganych przy pługu było rzadkością. Przez pierwsze lata od czasu potopu szwedzkiego większość gruntów uprawnych pozostawała niezasiana. W związku z ogromnym ubytkiem ludności obniżył się znacznie potencjał demograficzny dóbr orlańskich. Również handel na początku lat 60. XVII w. został dotknięty przez ogromny kryzys. Podobna sytuacja spotkała rzemiosło i usługi.

Bezpośrednio po zajęciu dóbr orlańskich Radziwiłł pozostawił w tej majętności wspomniany już kontyngent wojskowy liczący 50 dragonów, którzy pobierali 392 zł 15 gr miesięcznego żołdu[233]. Liczba żołnierzy zmniejszyła się czasem do 24[234]. Dragoni nie utrzymywali dyscypliny, czego świadectwem były narzekania na wyrządzane przez nich szkody. Oprócz tego zubożali mieszkańcy dóbr orlańskich nie byli w stanie utrzymać tak dużego oddziału. W związku z powyższym Radziwiłł nakazał rozłożyć wojskowych po okolicznych wsiach. Każdy żołnierz miał otrzymywać 2 funty chleba i garniec piwa na dzień, „przy takim jadle, jakim chłop dla siebie gotuje". Książę koniuszy nakazał płacić oficerom gotówką, co Porębski mógł spełnić dzięki pieniądzom pochodzącym z czynszów. Oficerowie dostawali także po trzy korce owsa miesięcznie dla swoich koni, konie szeregowców zaś miały być karmione sianem[235]. Na początku kwietnia 1661 r., z obawy przed najazdem wojska na Orlę, Radziwiłł nakazał przygotować dwór i żołnierzy do ewentualnej obrony[236]. Jednak w momencie, gdy Orla i Zabłudów dostały od Stefana Czarnieckiego uniwersały

232 J. Pękalski do B. Radziwiłła, Orla 11 XI 1661, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/II, s. 91-92.

233 M. Porębski do tegoż, ibidem 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12916, s. 5-6.

234 B. Radziwiłł do mieszczan i włościan orlańskich, b.m. 15 VI 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 752, s. 54.

235 Tenże do M. Porębskiego, Iława 17 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 5. W listopadzie 1660 r. Mikołaj Porębski pisał, że dokładał do żołdu żołnierskiego z pieniędzy czynszowych, a w grudniu miał część dać z raty arendowej. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 24 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 20.

236 „Kamienicę dobrze opatrzyć, to jest wprzody u rogów, u palisady to poprawić jakom chorążemu dał abyś, a to i godzinę jedną w odwłokę nie puszczając, po tym zaraz rów szeroki dać i w prowiant się zapasić. [...] Kuchnię i domek, gdzie mieszka ten co rusznice osadza, także dranicami połatać, co nie może kosztować. [...] Stawiając parkan od stajni do bramy i kamienicy, i od stajni aż do urzędniczego domu. [...] Chorąży niech często rewiduje muszkiety dragońskie, jeśli są naprawne i dobre". B. Radziwiłł do M. Porębskiego, b.m. b.d. [1 IV 1661], AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 67-69.

zapewniające im bezpieczeństwo od wojsk koronnych (23 kwietnia 1661 r.)[237], Bogusław zdecydował się (na skutek próśb włościan) na zmniejszenie załogi wojskowej w Orli do 12 dragonów[238]. Mimo tego uniwersału, wojska koronne dalej dewastowały dobra podlaskie księcia[239]. W drugiej połowie 1661 r. koniuszy litewski pisał do Porębskiego pełne trwogi listy dotyczące przygotowań do obrony przed wojskiem litewskim, które to we wrześniu 1661 r. zawiązało konfederację — Związek Braterski[240]. Rok później, również we wrześniu, Bogusław Radziwiłł, w obawie przed najazdem wojska litewskiego, nakazał zbiórkę wszystkich czynszów, z których część miała trafić do niego, by nie doszło do ich utraty. Polecił także Porębskiemu w ramach poborów wybrać od ludności bydło i wysłać je wraz z dworskim do Starej Wsi we włości węgrowskiej[241]. Pomimo że książę znał zagrożenie ze strony wojsk litewskich, zdecydował się w październiku 1661 r. odwołać swych dragonów z Orli i Zabłudowa[242].

Obecność w Orli żołnierzy radziwiłłowskich, uniwersały i asekuracje nie zdołały uchronić tych dóbr przed napaściami chorągwi koronnych i litewskich. Wymuszały one na miejscowej ludności i na staroście orlańskim stacje, furaż, utrzymanie, a często także żądały upominków pieniężnych za niepozostawanie w dobrach[243]. Był to kolejny czynnik, który prowadził do jeszcze większego zubożenia tamtejszej ludności. Przechody wojsk Rzeczypospolitej zdarzały się także w latach późniejszych, mimo

237 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 30. Bogusław Radziwiłł w liście skierowanym do Stefana Czarnieckiego żalił się, że żołnierze wojewody ruskiego „do Tykocina przechodzący i insi pod tym pretekstem bardzo je rujnują [dobra orlańskie i zabłudowskie — M. S.] i do ostatniej prawie przywodzą zguby". B. Radziwiłł do S. Czarnieckiego, Warszawa 9 IV 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 72.

238 Tenże do mieszczan i włościan orlańskich, b.m. 15 VI 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 752, s. 54. W sumariuszu korespondencji księcia koniuszego pod datą 31 V 1661 r. zapisano: „Do P. Porębskiego strony żywienia dwunastu żołdarzów w orlańskiej majętności". AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 36. Nawet mimo obniżenia liczby dragonów, dla mieszkańców dóbr było to zbyt dużo i prosili Radziwiłła o odwołanie całej załogi wojskowej. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 26 VIII 1661, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 23.

239 B. Radziwiłł do S. Czarnieckiego, Brandenburg 17 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 32.

240 Tenże do M. Porębskiego, ibidem 25 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 54.

241 „Jeśliby jednak pewna była wiadomość o przywiezieniu do skutku złych zawziętości wojskowych, tedy bydła, co jest wziąć możecie w czynszów, zapędzicie do Starej Wsi". Tenże do tegoż, Królewiec 17 IX 1662, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 761, s. 22.

242 Tenże do K. Łopaty, Bartoszewice 21 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 27; tenże do urzędników, ibidem 23 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 29. Bogusław Radziwiłł 23 X 1661 r. wystawił kapitanowi Michałowi Flockowi paszport na przemarsz z Podlasia. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 67.

243 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 11 X 1661, 16 X 1662, 29 XII 1663, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 25, 31, 35; B. Radziwiłł do S. Czarnieckiego, Warszawa 9 IV 1661, Brandenburg 17 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 72; sygn. 754, s. 32; tenże do M. Porębskiego, Królewiec IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 19; tenże do S. Świniarskiego, Królewiec 21 XII 1662, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 762, s. 48-49.

uregulowania spraw między wojskiem litewskim a Bogusławem Radziwiłłem. Nie wyeliminował ich również wydany przez Jana Kazimierza 17 grudnia 1664 r. uniwersał ochronny dla dóbr księcia koniuszego[244]. W korespondencji klientów radziwiłłowskich możemy odnaleźć wzmianki o przechodzeniu wojsk przez majętność orlańską z lat 1663-1667, 1669, 1674-1675, 1683, 1685-1688, 1691[245]. Rekordowo zapisał się rok 1665, kiedy to, według informacji nowego starosty orlańskiego Jana Misiewicza, przez Orlę przeszło 56 chorągwi wojska[246].

Ogromne zniszczenia, kryzys gospodarczy i demograficzny, a także przechody wojskowe nie zniechęciły Bogusława Radziwiłła, który rękami swych starostów próbował podnieść dobra orlańskie z upadku. Porębski, jako twórca pierwszych inicjatyw, energicznie przystąpił do pracy, co zaowocowało szybkim spisaniem przychodów i wydatków z dóbr, a także inwentarza. Rozdzielono i pomierzono włóki i morgi. Porębski wysłał Radziwiłłowi sumariusz ilustrujący przychód włości orlańskiej w 1660 r. Wynosił on 4717 zł, choć nie mamy informacji, czy sumariusz uwzględniał także pieniądze wybrane wcześniej przez wojsko[247]. A kwestia ta była dość istotna, gdyż w liście z 3 grudnia 1660 r. książę koniuszy narzekał, że Porębski wybrał jedynie paręset złotych czynszu[248]. Łączna suma dochodów stanowiła mniej więcej połowę tego, co w 1655 r.[249]

Szczegółowy stan dóbr w 1660 lub w 1661 r. ukazuje anonimowy „Regestr defektów majętności orlańskiej". Wynika z niego, że zarówno zasiewki jare, jak i ozime były bardzo niskie. Ponieważ brakowało siły pociągowej, a w mieście można było

244 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 773, s. 59-60. W 1666 r. Bogusław Radziwiłł prosił hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Paca o ochronę dóbr orlańskich przed konsekwencjami przechodów wojsk litewskich. B. Radziwiłł do T. Pękalskiego, Królewiec 10 V 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 783, s. 21.

245 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 45; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 169-169v, 171-171v; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 5 I 1666, 19 II 1666, 9 XI 1667, Niewodnica 24 VI 1666, b.m. 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 11, 13, 17, 50, 90-91; B. Olszewski do tegoż, Zabłudów 8 I 1666, Warszawa 10 V 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/II, s. 118, 150-151; S. Polikowski do tegoż, Orla 27 XI 1664, Zabłudów 22 XII 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 14, 16; M. Porębski do tegoż, Orla 29 XII 1663, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 35; W. Sienicki do K. K. Kłokockiego, ibidem 20 VIII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 109; tenże do Z. Morsztyna, ibidem 1 IX 1683, 26 XII 1685, 25 IV 1686, 22 VII 1688, Kanim 11 XI 1686, 28 VI 1687, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/III, s. 131, 181-182; sygn. 14288/IV, s. 1, 26, 84; tenże do S. Niezabitowskiego, Orla 26 VIII 1674, 17 VIII 1675, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 92-96, 160.

246 „Boć się już nam przed tym dość dobrze dali znać, gdy się pięćdziesiąt i sześć chorągwi rocznie przeprowadziło, co z niemało szkodą ubogich ludzi musiało być i z wielkim umieszkaniem w robocie". J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Niewodnica 24 VI 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 17.

247 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6135, k. 17-17v.

248 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 37.

249 Do tych pieniędzy nie wlicza się danin w naturaliach. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 58.

zaobserwować dużo pustostanów, proszono Radziwiłła o ściągnięcie do dóbr orlańskich ludności, np. poprzez przyznanie osadnikom okresu wolnizny. Sugerowano także księciu koniuszemu, by określił liczbę dni pańszczyzny. Skarżono się, że rewizor Izaak Has chciał osadzić mieszkańców wsi Paszkowszczyzna na czynszach, a w innych miejscowościach na pustych gruntach tworzyć folwarki dworskie. Sugerowano, że ani jedno, ani drugie rozwiązanie nie będzie dobre dla chłopów. Anonimowy autor dokumentu pisał także, że mieszkańcy Orli nie uprawiali włók miejskich, bo nie mieli pieniędzy i zasiewali tylko morgi sianożętne. Namawiano więc księcia, by morgi te rozdać okolicznym wsiom, mieszczanom zaś dać okres wolnizny od płacenia za włóki i umożliwić im zasiewy, od których mieliby płacić czynsz. Ludność miała zakaz wchodzenia do przetrzebionego lasu orlańskiego. Wsie Rudołty, Toporowo i Werweczki były tak zrujnowane, że anonimowy autor widział dla nich ratunek tylko w nadaniu wolnizny. Podobnie kamienica dworska wymagała szybkiego remontu, ale by móc to uczynić, należało sprowadzić najpierw rzemieślników i zakupić niezbędne sprzęty. Mieszkanie kaznodziei kalwińskiego nie miało zaś dachu[250].

Jan Pękalski, spisując inwentarz w 1661 r., zdał listowną relację Radziwiłłowi ze swych poczynań i stanu dóbr. Pisał, że tylko wieś Paszkowszczyznę oceniał dobrze. W innych miejscowościach dominowały „wielkie pustki i ubóstwo", a morgi wiejskie leżały odłogiem. Podobnie jak we wcześniejszym dokumencie, Pękalski sugerował nadanie poddanym wolnizny na podreperowanie gospodarstw. Proponował także obniżenie czynszu z włók i mórg, a dopiero po jakimś czasie podwyższenie, co miało być impulsem do sprowadzenia nowych osadników[251]. W innym liście Pękalski pisał o podobnych obserwacjach dotyczących pustych domów i niezasianych gruntów. Ostatecznie na wsiach pozwolono zasiewać puste włóki, zapewniając na nich okres wolnizny do 1663 r.[252] Podjęto też próby sprowadzenia do dóbr orlańskich zbiegłych poddanych. W tym celu Pękalski (w imieniu księcia koniuszego) wydał uniwersał, w którym umieszczono zakaz ucieczek i pozostawiania pustych gospodarstw i domów. W sytuacji braku chęci powrotu do swoich gospodarstw, na miejscu zbiegów mieli zostać osadzeni nowi poddani[253]. Analogiczne rozporządzenie książę koniuszy nakazał wydać w 1665 r. Znalazł się tam zapis mówiący o tym, że jeśli właściciel domu w mieście w ciągu roku i 6 tygodni nie zamieszka w nim, dom ten przejdzie na rzecz dworu. To samo dotyczyło gruntów[254].

Sytuacja dóbr orlańskich poprawiała się bardzo powoli. Inwentarz spisany w 1662 r. obrazuje grunty wsi orlańskich. Na jego podstawie można zaobserwować, że na łączną ilość opisanych gruntów (235¼ włóki) 109 było pustych, a 21½ wolnych od opłat. Duża część areału nie była w pełni zasiana, uprawiano na przykład

250 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 290-291v.

251 J. Pękalski do B. Radziwiłła, Orla 11 XI 1661, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/II, s. 91-92.

252 Tenże do tegoż, ibidem 15 XI 1661, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/II, s. 95-96.

253 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 292.

254 B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76.

tylko część jarą[255]. Ogółem ponad 50% z opisanych tu ziem była zasiana w pełni lub częściowo. Dokument z 1663 r., tj. *Werifikatia gruntów zasianych w majętności orlańskiej w roku 1663 miesiąca augusta 17 czyniona*, również podaje dane dotyczące wiejskich gruntów orlańskich. Na 235¼ włóki przypadało wówczas 179¼ pustych[256]. Oznacza to, że dobra orlańskie musiała nawiedzić klęska nieurodzaju, epidemia lub przechody żołnierskie w latach 1662-1663 r. Doprowadziły one do pozbawienia włościan zboża na zasiew lub spowodowały ich masową ucieczkę. W styczniu 1663 r. Bogusław Radziwiłł odpowiedział na list od arendarzy i Żydów orlańskich, którzy utracili pieniądze ze względu na jakieś spustoszenie i szkody w mieście[257]. Z wykazu rozliczeń dóbr orlańskich z lat 1660-1663 jasno wynika, że zwłaszcza rok 1663 przyniósł znaczny spadek dochodu generowanego przez tę majętność, tj. o 38% w porównaniu z rokiem 1660[258]. Można domniemywać, że jakiś czynnik zewnętrzny spowodował spadek liczby zasianych włók.

W liście z 28 listopada 1663 r. Bogusław Radziwiłł bardzo źle oceniał dochody płynące z dóbr orlańskich, pisząc: „Błahy barzo mam z Orli pożytek"[259]. Przyczyną takiego stanu rzeczy był m.in. fakt, że dochód bardzo niewiele przewyższał wydatki tych dóbr[260]. Pomimo dość surowej oceny, książę koniuszy stwierdził w jednym z listów z 1665 r., że włość orlańska była w lepszym stanie niż zabłudowska[261].

Intensywne zabiegi Radziwiłła i starostów orlańskich nie poprawiały diametralnie sytuacji dóbr, która pozostawała niemal niezmienna do chwili śmierci koniuszego litewskiego. W drugiej połowie lat 60. XVII w. gospodarka dworska była w nienajgorszej kondycji[262]. Sukcesywnie remontowano budynki dworskie i folwarczne, obok nich powstawały nowe, odrestaurowano także przydworski ogród. W przeciwieństwie do gospodarki dworskiej, sytuacja poddanych nie uchodziła za najlepszą. Inwentarz z 1669 r. podaje, że na wszystkie 261 włók, 134 pozostawały wciąż puste. Pozytywnym akcentem był za to wzrost dochodu z dóbr do poziomu 6620 zł[263]. W związku z dużą liczbą pustych włók niektóre włączano do folwarku, co dawało możliwość dalszego zwiększenia dochodów dworskich.

Zadłużenie Bogusława Radziwiłła po potopie szwedzkim wiązało się z przejęciem dóbr po Januszu Radziwille, w tym również jego zobowiązań. Książę koniuszy był winien pisarzowi bielskiemu Krzysztofowi Żelskiemu zaległy jurgielt, dlatego też

255 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907.
256 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 3-9, 20-26.
257 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 20.
258 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 55-58, 87-87v.
259 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Brandenburg 28 XI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 768, s. 60.
260 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 87-87v.
261 B. Radziwiłł do K. Łopaty, Królewiec 26 IX 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 778, s. 24-25.
262 Pozytywny bodziec przyniosła zmiana w 1665 r. starosty orlańskiego ze źle ocenianego Porębskiego na Jana Misiewicza, a także rewizja dóbr orlańskich, która zapewne usprawniła zarządzanie dobrami.
263 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908. Do tej sumy wliczone są także naturalia.

w 1661 r. postanowił dać mu w dożywocie wieś Rudołty[264]. Pisarz bielski tego nie zaakceptował, twierdząc, że w 1661 r. zasiano tam jedynie 2 włóki, podniesienie zaś wsi z ruiny byłoby zbyt kosztowne[265]. W 1682 r. Żelski zaczął domagać się zaległych 5000 zł za służbę u Janusza i 10 000 zł jurgieltu za usługi świadczone księciu Bogusławowi, a także dożywocia na Rudołtach. Ostatnie z żądań nie zostało spełnione[266].

Inny wierzyciel Radziwiłła, Paweł Kawecki, dostał w zastaw 2 włóki w Rudołtach po nieżyjącym już Janie Rozwadowskim. 17 lipca 1666 r. Bogusław zapisał mu na tym gruncie 400 zł[267]. Kilkorgu pomniejszym sługom książę nadał włóki wolne od opłat. Wśród nich znalazł się m.in. Wojciech Gniński, który dostał jedną włókę w Koszelach[268].

Do grona wierzycieli księcia Bogusława należała również Katarzyna Przeuska[269]. Nie wiemy, kiedy zamieszkała ona w Baranowszczyźnie, czy przed, czy tuż po 1660 r. Na pewno dzierżyła tę wieś już w 1661 r.[270] Znajdowała się wówczas w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Wysyłała rzewne listy do księcia Bogusława i urzędników orlańskich w celu uzyskania zapomogi na przeżycie. Dążyła też do odzyskania pieniędzy, które jej małżonek pożyczył Januszowi Radziwiłłowi. Katarzyna nie kryła niezadowolenia z faktu, że nie wydano jej żadnego dokumentu potwierdzającego zastaw Baranowszczyzny i nie zapisano na niej kwoty wynikającej z zaciągniętego przez hetmana wielkiego litewskiego długu. Dowodziła także, że Baranowszczyzna nie przynosiła zysków, gdyż mieszkało tam jedynie trzech poddanych[271]. Próbowała uzyskać od księcia jeszcze jakiś folwark — ale bez powodzenia[272]. Niektóre

264 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 753, s. 50; dz. VI, pudło 36 i 37, II-82, s. 252-253.

265 K. Żelski do B. Radziwiłła, Sumki 8 VIII 1661, AGAD, AR, dz. V, sygn. 18961, s. 18; E. Kozak, *„Słudzy” podlascy Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26-27 maja 1989 r.)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 62.

266 W. Sienicki do b.a., Orla 17 VII 1683, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/III, s. 57.

267 Włóki te zostały wykupione dopiero w 1729 r. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 7, s. 1-2, 9.

268 Dostał ją jako opiekun syna Wojciecha Szwykowskiego [Szwejkowskiego]. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 3 III 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 12. Można z tego wnioskować, że Szwykowski był uposażony w tę włókę już wcześniej. W 1655 r. płacił z niej tylko połowę normalnego czynszu. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 42v.

269 Sprawa wysokości długu Bogusława Radziwiłła względem Przeuskiej jest zastanawiająca. Z różnych źródeł posiadamy informację o 7000 zł, co uznajemy za kwotę pewną. Jednak oprócz tego w listach Przeuskiej do księcia koniuszego pojawiają się także sumy 4000 i 10 000 zł. Patrz: AGAD, AR, dz. V, sygn. 12526. Możliwe, że rzeczywiście całość długu wynosiła 10 000 zł, gdyż w 1667 r. Bogusław zapisał Przeuskiej na Baranowszczyźnie 3000 zł. Oprócz tego wypłacano jej coroczny procent od 7000 zł. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 15, s. 1-7; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 11v.

270 28 VI 1661 r. Bogusław Radziwiłł pisał do Katarzyny Przeuskiej: „Folwarku Baranowszczyzna nazwanego, którym niedawno WM w dzierżenie podać rozkazał”. Przeuska została w tym liście także upomniana przez księcia koniuszego za próbę zagarnięcia gruntów nienależących do Baranowszczyzny. B. Radziwiłł do K. Przeuskiej, Warszawa 28 VI 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 752, s. 69.

271 W 1669 r. było ich tam 21. NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 7-7v.

272 K. Przeuska do B. Radziwiłła, Baranowszczyzna 23 VI 1662, 22 III 1664, 24 IV 1665, b.m. 25 VIII 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12526, s. 1-10.

z postulatów Przeuskiej zostały spełnione. Otóż w 1667 r. Bogusław Radziwiłł formalnie oddał jej w zastaw Baranowszczyznę, zapisując na niej 3000 zł[273]. Poza tym dostawała coroczny procent od sumy 7000 zł w wysokości 350 zł (na zasadzie wyderkafu)[274].

Spłacanie długu zaczęło się dopiero 13 lat po śmierci Bogusława Radziwiłła. W 1682 r. Ludwika Karolina Radziwiłłówna oddała 2000 zł synowi Katarzyny — Władysławowi Przeuskiemu. 23 czerwca 1685 r. podczaszy chełmski Wespazjan Sienicki — ówczesny zastawnik Orli — zobowiązał się w imieniu Radziwiłłówny wypłacić zaległe 5000 zł. Pod tekstem dokumentu zostało dopisane, że kwota została uiszczona[275]. W tym samym roku Władysław Przeuski dokonał cesji Baranowszczyzny na rzecz Sienickiego, za spłaceniem zapisu 3000 zł[276]. Oprócz tej kwoty podczaszy chełmski musiał zapłacić dodatkowe 1429 zł za aktualne zasiewy i „reparacje"[277].

W 1666 i 1668 r. Bogusław Radziwiłł, w związku z brakiem pieniędzy, zabiegał o sprzedaż lub zastawienie dóbr orlańskich. W 1666 r. Orlą zainteresował się najprawdopodobniej Michał Kazimierz Radziwiłł, który ostatecznie zaoferował zbyt niską kwotę[278]. W 1668 r. dobra orlańskie chciało uzyskać w zastaw aż pięcioro ludzi: podskarbi litewski lub koronny, podkomorzy koronny Teodor Denhoff, miecznik koronny Franciszek Jan Bieliński, nieznany z imienia Bokun (Bokum) i nieznany bliżej pisarz skarbowy koronny[279]. Jednak i tym razem nie doszło do sfinalizowania zamierzeń Radziwiłła.

Po śmierci Bogusława Radziwiłła (31 grudnia 1669 r.) całość dóbr przypadła jego nieletniej córce Ludwice Karolinie. W jej imieniu majątkiem zarządzali komisarze (ekonomowie) wyznaczeni w testamencie przez księcia koniuszego[280]. Od 1671 r. ekonomowie radziwiłłowscy „arendowali i tym kontraktem w posesję i dzierżenie arendowne *de facto* puszczają" jednemu z nich — podsędkowi buskiemu (późniejszemu podczaszemu chełmskiemu) Wespazjanowi Sienickiemu. Pierwszy

273 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 15, s. 1-7.

274 Takie dane posiadamy od 1670 r. do przynajmniej 1684 r. Nie wiemy, czy przed śmiercią księcia koniuszego wypłacano jej tę kwotę. AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 655, s. 10; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 17, 18v, 23, 25v, 27v, 30, 32, 33v, 36v. W latach 1679-1682 prowizja wypłacana Przeuskiej wzrosła do 500 zł, by w 1683 r. powrócić do wcześniejszego poziomu. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 39v, 41v, 45v, 49v.

275 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 15, s. 7; plik 16, s. 80, 155. W liście z 27 IV 1685 r. Stanisław Niezabitowski pisał, że otrzymał skrypt z zapłacenia 5000 zł Przeuskiemu. S. Niezabitowski do b.a., Słuck 27 IV 1685, AGAD, AR, sygn. 10481/V, s. 44.

276 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 96, 136; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 166.

277 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 132; teka 105, plik 2, s. 40.

278 B. Radziwiłł do Z. Morsztyna, b.m. 25 I 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 780, s. 83.

279 Tenże do B. Olszewskiego, Kiejdany 23 VII 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 793, s. 30; tenże, *Memoriał Panu Podkoniuszemu WKsL do traktowania z JMścią Panem Miecznikiem Koronnym*, Warszawa 25 VI 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 101-102.

280 Już w maju 1670 r. chciano zastawić Orlę i Zabłudów za 40 000 zł. S. Niezabitowski do Konarskiego, Słuck 13 V 1670, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10481/I, s. 221.

kontrakt obowiązywał przez 3 lata, od 2 lutego 1671 r. Sienicki zapłacił za tę dzierżawę 14 770 zł w 3 ratach[281]. Sienicki rozliczany był ze swego administrowania, co roku powstawał również rejestr dochodów i wydatków. Przy okazji zawierania kontraktów sporządzano inwentarze[282]. W kontrakcie zapisano także do dóbr orlańskich szkutę z mniejszymi statkami do spławu zboża, które były w Mielniku[283]. 30 stycznia 1674 r. zawarto nowy kontrakt dzierżawny na 3 lata. Różnicą była tylko kwota, jaką musiał uiścić Sienicki, tj. 12 376 zł. Reszta wymogów pozostała podobna[284]. 30 stycznia 1677 r. podpisano kolejny kontrakt na bardzo zbliżonych warunkach, które powtórzono również trzy lata później[285]. Ludwika Karolina 12 lutego 1684 r. podpisała z Wespazjanem Sienickim kontrakt na zastaw antychretyczny na 45 000 zł na dobra Sobolewo i Karakule[286]. Księżna jednakże wycofała się dość prędko ze swoich zobowiązań, tłumacząc, że Sobolewo i Karakule były jej niezbędne przy spławie z Zabłudowa. W dokumencie spisanym 7 kwietnia 1684 r. zamieniła więc zapis zastawny ze wspomnianych dóbr na majętność orlańską, z której Sienicki miał wybierać rocznie 10% prowizji, czyli 4500 zł. Wszelkie wydatki podczaszego chełmskiego na naprawę budynków dworskich miały mu zostać zwrócone przy wykupie majętności. Bardzo możliwe, że dokument z 7 kwietnia 1684 r. był jedynie konceptem lub szkicem, gdyż 4 kwietnia 1685 r. Ludwika Karolina wydała kolejny akt oddający podczaszemu chełmskiemu w zastaw antychretyczny majętność orlańską[287]. 23 czerwca 1685 r. Sienicki wydał Ludwice Karolinie rewersalny kontrakt zastawny na dobra orlańskie[288]. Każdy z wyżej omawianych kontraktów (poza tymi z 1677 i 1684 r.) zaowocował zachowanym do dziś dnia inwentarzem[289].

W 1685 r. ekonomowie i rewizorzy chcieli przekonać Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę, że Sienicki źle gospodarował i to przez niego dobra orlańskie niszczały. Próbowano namówić ją do odebrania podczaszemu chełmskiemu Orli, by podnieść dochodowość dóbr, a co za tym idzie zwiększyć zyski księżniczki[290]. Ludwika Karolina zaufała jednak Sienickiemu.

281 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 9, 13, 17, 76; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 26v, 32v, 34 i nn.

282 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 655, s. 10; dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 1-7.

283 Ibidem, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 3,7.

284 Ibidem, s. 9-11.

285 Ibidem, s. 13-19.

286 Ibidem, s. 21-26; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 18-20.

287 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 72-74, 92-94; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 52-53.

288 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 31-34, 82-83, 170, 172.

289 Patrz: ibidem, dz. XXV, sygn. 2909-2912.

290 S. Niezabitowski do b.a., Słuck 27 IV 1685, AGAD, AR, sygn. 10481/V, s. 44-47; W. Sienicki do L. K. Radziwiłłówny, Warszawa 18 III 1685, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/III, s. 161. Samuel Wiśniewski pisał do Radziwiłłówny: „To jednak dostatecznie wiemy, że gdyby do dyspozycyjej Waszej Książęcej Mści Paniej Naszej miłościwej dostała się [majętność orlańska — M. S.], znaczna auctia intraty, nie na papierze, ale w samym skutku, byle by był dobry urząd

W roku podpisania wspomnianego kontraktu zastawnego podczaszy chełmski wykupił z zastawu Baranowszczyznę i Koszki[291]. Komisarze wysłani do Koszek orzekli, że do sumy 2000 zł zastawu należy doliczyć także 1300 zł kosztów poniesionych na „reperacje" folwarku i zasiewy[292]. W 1685 r. Sienicki zapłacił łącznie 3300 zł Jadwidze Masalskiej za folwark Koszki[293]. Kwota wykupu Baranowszczyzny i Koszek została doliczona do ogólnej sumy, za którą zastawiono Sienickiemu dobra orlańskie. Wynosiła ona 52 729 zł[294].

Wespazjan Sienicki zmarł w 1689 r.[295] Administrowane przez niego 19 lat dobra wolno, acz systematycznie wychodziły z kryzysu, jaki spowodowały wojny ze Szwecją i Moskwą. Zostanie to ukazane dokładniej w dalszej części pracy. Schedą orlańską po podczaszym chełmskim zarządzał jego syn — stolnik chełmski Bogusław. Okres dzierżenia przez niego dóbr orlańskich nie obfituje w zbyt wiele informacji, gdyż najprawdopodobniej nie był on zbyt aktywnym gospodarzem i skupiał się na pracy w administracji radziwiłłowskiej.

W 1693 r. Potoccy i Sapiehowie zawarli układ z Ludwiką Karoliną i jej mężem, księciem neuburskim Karolem Filipem, na którego mocy przejęli część majątków radziwiłłowskich[296]. 15 marca 1694 r. Radziwiłłówna wraz z mężem zastawili dobra orlańskie Benedyktowi Pawłowi Sapieże, podskarbiemu wielkiemu litewskiemu. Sapieha miał spłacić sukcesorów Wespazjana Sienickiego (45 000 zł), a Ludwice Karolinie dodatkowo wypłacić 12 000 talarów bitych[297]. W związku z datą tego aktu pojawiają się pewne kontrowersje. 30 czerwca 1693 r. Benedykt Paweł Sapieha zawarł umowę ze Stefanem Mikołajem Branickim, stolnikiem koronnym, z której wynika,

pokazałaby się i znacznie nadpsowane w pałacu murowanym i budynkach dwornych ruiny do swej prędko przyszłyby w restaurowaniu onych perfectiej". S. Wiśniewski do tejże, Niewodnica 30 VI 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 174-175.

291 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 28-29.

292 Ibidem, teka 104, plik 1, s. 132. Według relacji rewizora Samuela Wiśniewskiego z 1685 r. Masalska miała 20 chłopów i 10 par wołów. Bezpośrednio po potopie szwedzkim w folwarku koszkowskim było jedynie 6 poddanych z 5 parami wołów. Między 1660 a 1685 r. wzrosły też znacznie plony rolne i poprawiła się kondycja budynków folwarcznych. Ibidem, teka 103, plik 14, s. 20, 22; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 9, 22.

293 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 136-137; teka 105, plik 2, s. 39; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 166-166v. Według inwentarza z 1685 r. Masalska nie dzierżyła już wszystkich zastawionych włók, a jedynie 1½. Resztę dzierżawił od niej niejaki Bohuszewicz. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 24. Kontrakt wykupu tych gruntów z zastawu Sienicki musiał podpisać w drugiej połowie 1685 r., gdyż dopiero 7 sierpnia tego roku rewizorzy wyznaczyli wspomnianą wyżej dodatkową opłatę 1300 zł. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, 20, 22; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 9, 22.

294 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 133.

295 Patrz: ibidem, dz. V, sygn. 14288; E. Janas, *Sienicki Wespazjan h. Bończa*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1996, s. 168-170.

296 G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje miejscowości Reduty...*, s. 27.

297 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 33-35, 37-39; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 154-156. Patrz: Aneks 2.

że podskarbi wielki litewski podpisał układ dotyczący zastawu dóbr orlańskich z Ludwiką Karoliną już w listopadzie 1692 r. W umowie z czerwca 1693 r. Sapieha przelał swe prawa zastawne na dobrach orlańskich na Branickiego za oddaniem sumy 12 000 talarów[298]. 21 lipca 1693 r. podskarbi wielki litewski wydał dokument, w którym kwitował stolnika koronnego z sumy 18 000 zł — czyli równowartości 12 000 talarów[299]. Po uzyskaniu cesji ze strony Sapiehy, Branicki w 1694 r. spłacił spadkobierców podczaszego chełmskiego, ale nie za kwotę 45 000 zł tylko 52 729 zł[300]. Wyższa kwota wzięła się z doliczenia do sumy zastawnej kosztu wykupu Koszek i Baranowszczyzny. W 1695 r. dobra orlańskie były już w ręku Branickich[301].

Z powyższych ustaleń wynika, że Ludwika Karolina w 1692 r. obiecała Sapieże zastawienie Orli za 12 000 talarów dla niej samej i 45 000 zł dla Sienickiego. Być może nie mając pieniędzy na spłatę Sienickich[302] lub robiąc ukłon w stronę Branickiego[303], Sapieha w 1693 r. przelał prawo zastawne na stolnika koronnego za oddaniem wypłaconych już księżniczce 12 000 talarów[304]. Branicki wypłacił te pieniądze podskarbiemu wielkiemu litewskiemu, w 1694 r. zaś spłacił też Sienickich. Dokument zastawny podpisany w 1694 r. przez Benedykta Pawła i Ludwikę Karolinę był tylko formalnością i sporządzono go po ostatecznym spłaceniu Radziwiłłówny przez Sapiehę, a Sienickich przez Branickiego. Następnie przekazano go

298 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 41-42. W liście z maja 1693 r. Ludwika Karolina Radziwiłłówna jeszcze nic nie wspominała o Branickim. Pisała, że Sapieha miał przejąć dobra orlańskie, ale musiał najpierw wypłacić 45 000 zł. L. K. Radziwiłłówna do starosty sobolewskiego, b.m. 21 V 1693, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 847, s. 43.

299 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 21.

300 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 88-89, 133-134; teka 105, plik 2, s. 39-42. Istnieją także dokumenty, w których Sienicki kwitował Branickiego z 45 000 zł. NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 63-66v, 71. Później zapewne spisano dodatkowy akt, gdzie kwitowano sumy za Koszki i Baranowszczyznę. Sam dokument się nie zachował. O spłacie kwoty 52 729 zł informują nas liczne późniejsze sumariusze i rejestry dokumentów, a także akta sądowe. W dwóch takich rejestrach zapisano, że pieniądze za Orlę dostał nie tylko Bogusław Sienicki, ale i jego brat Samuel, natomiast w dokumencie z ksiąg sądowych brańskich wymieniono także Krzysztofa i Stefana. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 137; ANwK, OnW, ZZG, sygn. 13, s. 488-492; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 166v.

301 Branicki 20 IV 1695 r. wydał dokument, w którym zapewniał prawo patronatu nad zborem kalwińskim w Orli Ludwice Karolinie Radziwiłłównie i jej sukcesorom. NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 38v-39. Prawnie Branicki został zastawnikiem Orli nieco później, gdyż dopiero 4 VII 1695 r. Stanisław Niezabitowski zapisał w swoim dzienniku pod tą datą: „Oddaliśmy prawo zastawne na Sielec i Orlę ichm. pp. Sapiehom, odebrawszy potrzebne rewersały i kwitacyje". S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695-1700*, opr. A. Sajkowski, Poznań 1998, s. 86.

302 W liście ze stycznia 1693 r. Stanisław Niezabitowski już podejrzewał, że nie uda się uzyskać pieniędzy od Sapiehy w ciągu roku. S. Niezabitowski do L. K. Radziwiłłówny, Grodno 24 I 1693, AGAD, AR, sygn. 10481/VI, s. 473.

303 Branicki i Sapieha byli skoligaceni poprzez żonę stolnika koronnego Katarzynę, która była bratanicą podskarbiego wielkiego litewskiego.

304 Podobny bieg wydarzeń sugeruje też: A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 35.

szybko stolnikowi koronnemu, który w końcu nie podpisywał umowy bezpośrednio z Ludwiką Karoliną, a z Sapiehą.

Przez cały XVIII w. dobra orlańskie były w dzierżeniu rodu Branickich herbu Gryf. Początkowo były one we władaniu Stefana Mikołaja[305], następnie Jana Klemensa, a po jego śmierci Izabeli z Poniatowskich Branickiej. Spadkobiercami Radziwiłłów birżańskich byli przedstawiciele linii nieświeskiej[306]. Upomnieli się oni o dobra orlańskie dopiero w drugiej połowie XVIII w. W 1783 i 1784 r. Trybunał Lubelski wydał dekret nakazujący oddanie w 1786 r. dóbr orlańskich Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi „Panie Kochanku". W 1789 r. sąd ziemski w Bielsku potwierdził prawa Radziwiłłów do dóbr orlańskich i nakazał Izabeli Branickiej zrzeczenie się tej majętności. Dwa lata później król Stanisław August Poniatowski polecił swej siostrze oddanie Orli małoletniemu Dominikowi Radziwiłłowi[307]. Ostatecznie dobra orlańskie udało się wykupić z zastawu od Branickiej dopiero w 1808 r. i powróciły one w ręce Radziwiłłów.

305 W latach 1701-1703 Orlę dzierżawił od Branickiego Jakub Henry Flemming. ANwK, OnW, ZZG, sygn. 78, s. 1-9; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 75-77, 84-86v, 97. Potem z ramienia Branickiego administrację nad dobrami objął podkomorzy litewski Józef Sapieha. D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 36. W trakcie III Wojny Północnej dobra orlańskie zajechał podskarbi litewski Stanisław Antoni Szczuka, który upominał się o dług Bogusława Radziwiłła z czasów potopu szwedzkiego względem krewnego żony Szczuki — podczaszego litewskiego Krzysztofa Potockiego. Proces ze Szczuką o te dobra trwał przez parę kolejnych lat. Patrz: AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 158-166; Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie [dalej: NID], Teki Glinki [dalej: TG], teka 315, s. 277; S. Niezabitowski do J. R. Fehra, Bielica 29 VIII 1701, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10481/VIII, s. 26; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 80.

306 Patrz: J. Lesiński, *loc. cit.*

307 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 446-449; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 73.

Miasto, wieś i dwór

2.1 Orla zostaje miastem[1]

Do 1614 r. dobra orlańskie pozostawały bez ośrodka miejskiego. Pierwszą próbę utworzenia miasta w tej okolicy podjęto na początku XVI w. (ok. 1500 r.), kiedy to Aleksander Jagiellończyk nadał Jaśkowi Iwanowiczowi wójtostwo na 4 źrebiach koszelewskich, zezwalając na lokowanie tam miasta. Z nieznanych przyczyn próba ta nie zaowocowała zurbanizowaniem tego terenu[2].

Krzysztof „Piorun" i jego syn Krzysztof II Radziwiłł stworzyli w Orli obszerną rezydencję z założeniem dworsko-ogrodowym. Prace budowlane rozpoczęły się ok. 1598 r. i wraz z licznymi przebudowami i remontami trwały przez parędziesiąt lat[3]. W drugiej dekadzie XVII w. Krzysztof II Radziwiłł postanowił lokować przy powstałej rezydencji miasto.

W dotychczasowej historiografii pokutuje pogląd, że Krzysztof II Radziwiłł nadał Orli niepełne prawo miejskie w 1618 r. Datę tę wymieniają w swych pracach m.in. Jan Glinka[4], Halina Goworko[5], Antonina Troc-Sosna, Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik[6]. Bliżsi ustalenia poprawnej daty byli Józef Maroszek, Anatol Leszczyński i Urszula Augustyniak, aczkolwiek i oni podporządkowali się tradycyjnemu poglądowi historiograficznemu. J. Maroszek w swych dotychczasowych pracach, w których

1 Fragmenty tego podrozdziału zostały wydane drukiem: M. Sierba, *Rewizja daty nadania niepełnego prawa miejskiego Orli*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 92, 2014, s. 21-27.

2 Patrz: podrozdział 1.1. Akt należy traktować jedynie w formie pozwolenia, nie zaś jako nadanie praw miejskich. Nie było to uzyskanie przez Orlę prawa magdeburskiego, a jedynie wyrażenie zgody przez władcę na założenie miasta. Oprócz tego miasto wcale nie musiało powstać tam, gdzie leży dziś Orla (o której w tym okresie nie ma jeszcze przekazów źródłowych), tylko w innym miejscu w granicy określonej przez dokument, gdyż nie było konkretnego wskazania położenia przyszłego miasta. Siedemnastowieczne nadanie i potwierdzenia prawa miejskiego Orli w ogóle nie odnoszą się do tego szesnastowiecznego aktu. Z dzisiejszej perspektywy nadanie prawa miejskiego Orli w XVI w. można traktować jedynie w kategoriach symbolicznych, co też uczyniono w 2007 r. podczas świętowania 500-lecia Orli.

3 U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001, s. 226-227. Patrz korespondencja starostów orlańskich Macieja Berzyńskiego i Stanisława Kurosza: AGAD, AR, dz. V, sygn. 637, 8080.

4 Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie [dalej: NID], Teki Glinki [dalej: TG], teka 290, s. 16.

5 H. Goworko, *Orla i włość orlańska w XVI-XVIII w.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. S. Alexandrowicza, Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1982, mnps, s. 40-41, 54.

6 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997, s. 20-23; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów*, Bielsk Podlaski 2007, s. 19; A. Troc-Sosna, *Zarys włości orlańskiej i jej cerkwie*, „Biuletyn Informacyjny Bractwa Prawosławnego św. św. Cyryla i Metodego" 2007, nr 3, s. 7.

pojawia się Orla, twierdził że nadano jej prawa miejskie w 1618 r. Jednakże w artykule *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.* obok daty 1618 r. widnieje uwaga, że Orla była już określana jako miasto w inwentarzu sporządzonym w latach 1616-1617[7]. Podobnie było w przypadku A. Leszczyńskiego, który datował nadanie praw miejskich Orli na 1634 r.[8] U. Augustyniak zaś, sugerując się zastanym w historiografii poglądem lub też popełniając zwykły błąd, także wspomniała o roku 1618, aczkolwiek wymieniła datę dzienną, czyli Święto Trzech Króli (6 stycznia)[9]. Badaczka też jako jedyna odwołała się do dokumentu z poprawną datą, czyli 6 stycznia, ale nie 1618 jak twierdzi, a 1614 r.[10]

Skąd wziął się rok 1618? Wszyscy wymienieni badacze (poza U. Augustyniak) opierali się na kopiach potwierdzenia i rozszerzenia aktu lokacyjnego Orli, wydanego przez Janusza Radziwiłła 13 maja 1643 r., które znajdują się w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów w AGAD[11], w Kamerze Wojny i Domen w Archiwum Państwowym w Białymstoku[12], Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku[13] i Archiwum Historii Państwa Litewskiego[14]. W dokumencie tym Janusz

7 J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, [w:] M. Kwapień, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 96.

8 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980, s. 235.

9 U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 60.

10 Byli także badacze, którzy uważali rok 1634 za moment nadania prawa magdeburskiego Orli. Jest to po części uzasadnione, gdyż niepełne pierwotne nadanie zostało wtedy rozszerzone. Datę taką podają m.in. Józef Jaroszewicz (J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, t. II, Wilno 1844, s. 206), autorzy *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. VII, Warszawa 1886, s. 583), Aleksander Jabłonowski (A. Jabłonowski, *Podlasie,* cz. 2, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1909, s. 72), Stanisław Alexandrowicz (S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV — I połowa XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 145; idem, *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle ówczesnych procesów urbanistycznych w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1980, t. XXVIII, s. 423), autorzy pracy *Miasta polskie w tysiącleciu* (red. M. Siuchiński, t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 275) i Anatol Leszczyński (patrz: przyp. 8).

11 Jest on w trzech kopiach. AGAD. AR, dz. XI, sygn. 39, s. 11-14; dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 2-12. Niedawno kopie te wydano drukiem: *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1, s. 129-136. Na kopiach dokumentów z dz. XXIII Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów oparł się J. Glinka, który w swych tekach zawarł ich odpis. NID, TG, teka 290, s. 8-10. Z wypisu J. Glinki skorzystała H. Goworko umieszczając w aneksie swej pracy część przywileju wydaną w 1634 r. przez Krzysztofa II Radziwiłła. H. Goworko, *op. cit.*, s. 54-57.

12 W Archiwum Państwowym w Białymstoku znajdują się dwie kopie z 1799 r., na których bezpośrednio opierali się niektórzy badacze. APwB, Kamera Wojny i Domen, sygn. 3469, k. 117-122v.

13 Z tego dokumentu nie korzystali polscy badacze. Jest to także potwierdzenie nadania i rozszerzenie prawa miejskiego przez Janusza Radziwiłła z 1643 r. Tak jak inne dokumenty zawiera datę 1618 r. NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 286-288.

14 Jest to kopia aktu z 1643 r., która została sporządzona w 1801 r. Archiwum Historii Państwa Litewskiego, f. 1280, op. 1, sygn. 604, k. 1-5v.

Radziwiłł potwierdzał rozszerzenie aktu lokacyjnego wydane przez Krzysztofa II Radziwiłła w 1634 r. po tym, jak pierwotny akt nadania spłonął w pożarze miasta. W części dokumentu, która powstała w 1634 r. Krzysztof II pisał: „Czynię wiadomo, iż mieszczanie moi orlańscy straciwszy przez ogień, którym miasteczko Orlę do szczętu było wygorzało, przywilej mój na fundowanie miasteczka i na wolności onym w roku 1618 dany, suplikowali mi, aby inszy przywilej na to miejsce mogli otrzymać. Ja tedy słuszną ich prośbę uznawszy, a kopiej pierwszego przywileju z ksiąg dwornych zasięgnąwszy, kazałem ją tu od słowa do słowa wpisać, która tak się ma w sobie"[15]. Powyższy fragment wyjaśnia dość jednoznacznie, skąd wziął się rok 1618 w dociekaniach badaczy.

Okazuje się jednak, że data 1618 r. jest błędna. Do pomyłki mogło dość podczas parokrotnego przepisywania wspomnianego dokumentu, którego cykle warto odtworzyć. Najpierw został spisany oryginał przywileju, który finalnie spłonął, aczkolwiek wcześniej udało się go wpisać do „ksiąg dwornych". Następnie z ksiąg tych został przepisany do potwierdzenia i rozszerzenia przywileju wydanego przez Krzysztofa II Radziwiłła w 1634 r., a w dalszej kolejności stał się częścią potwierdzenia i rozszerzenia aktu z 1643 r., tym razem autorstwa Janusza Radziwiłła. Z uwagi na fakt, iż posiadamy jedynie kopie dokumentu wydanego w 1643 r., możemy wyliczyć, że od momentu wydania pierwszego aktu, jego treść przepisywana była przynajmniej cztery razy. Sprzyjało to popełnieniu błędu i tym samym pierwotna data mogła zostać zmieniona.

Na podstawie innych źródeł należy jednak podważyć datę 1618 r. U. Augustyniak w pracy *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, pisząc o nadaniu prawa magdeburskiego Orli, odwołała się do dz. XI, sygn. 37 Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów będącego w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie[16]. Znajduje się tam kopia pierwotnego dokumentu, który był „pisan w Orlu w dzień święta Trzech Królów roku tysiąc sześćset czternastego"[17]. Duplikat ten jest zbliżony treścią do późniejszych dokumentów, aczkolwiek jego zawartość nie jest identyczna. Pozwala on przede wszystkim ustalić poprawną datę nadania Orli niepełnego prawa magdeburskiego na 6 stycznia 1614 r.

Przed 1618 r. powstało kilka źródeł przemawiających za stwierdzeniem, że Orla funkcjonowała już wtedy jako miasto[18]. Jednym z nich jest już wspomniany przez J. Maroszka inwentarz z lat 1616-1617, który opisywał stan dóbr orlańskich po dokonaniu pomiary gruntowej. Parokrotnie określa się tam Orlę mianem miasta, chociażby przy opisie położenia cerkwi orlańskiej: „Po drugiej stronie idąc z dworu orlańskiego do <u>miasta</u> w prawo cerkiew i z domem, gdzie świeszczennik mieszka".

15 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 132.

16 U. Augustyniak, *loc. cit.*

17 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 22-24.

18 W cytatach będę stosował podkreślenie słów określających Orlę jako miasto, dla lepszego unaocznienia.

W innym miejscu zaś, w opisie części przeznaczonej na pasznię dworską, czytamy: „Pole tejże paszni między Werweczkami i miejskimi włókami". Dość wymowny jest również nagłówek, pod którym widnieje opis inwentarzowy o treści: „Miasto Orla ze wszystkimi przyległościami i poprawami miasta". Z kolei nagłówek dotyczący ogrodów miejskich nazywa wyraźnie mieszkańców Orli mieszczanami: „Ogrody mieszczan orlańskich"[19]. Najważniejszym zapisem z niniejszego inwentarza, który w pełni potwierdza tezę, że Orla otrzymała niepełne prawo miejskie 6 stycznia 1614 r. jest podsumowanie dochodów z domów i ogrodów miejskich: „A tak miasto Orla ze wszystkimi osiadło domami, których jest: domów rynkowych 24, domów ulicznych 69, pustych placów 15, ogrodów 30. Czyni gruntu wł[ó]k 1, m[orgów] 14 i prętów 29, prencików 3½. Z tych wszystkich domów i ogrodów wyżej pomienionych mieszczanie orlańscy żadnej powinności nie czynią, ani czynszów dają, mając wolność od Księcia J.M., która owym dana jest dnia Trzech Krolów w roku 1614, [...] na co list pokazali z podpisem i z pieczęcią Księcia J.M."[20].

Listy starosty orlańskiego Jana Głazowskiego do Krzysztofa II Radziwiłła są równie cennymi przekazami źródłowymi uprawdopodobniającymi tezę o nadaniu Orli niepełnego prawa miejskiego już w 1614 r. Prośbę Głazowskiego z 6 kwietnia 1612 r. o nadanie Orli prawa miejskiego wyrażały słowa: „O list na wolność miastu już kilka razy piszę do WKsM. Barzo wiele ludzi jest, którzy by się radzi budowali, tylko potrzebują listu widzieć"[21]. W czerwcu 1613 r. Głazowski posłał Radziwiłłowi wypisy z prawa miejskiego Zabłudowa, Wysokiego (późniejszego Wysokiego Mazowieckiego) i Raśny z intencją, by książę wybrał jeden z nich i na jego podstawie nadał Orli prawo miejskie[22].

Ciekawym dokumentem są trzy listy (z 5 października 1616 r., 25 lipca i 5 października 1617 r.) innego starosty, Macieja Berzeńskiego, do Krzysztofa II Radziwiłła, w których używa on określeń „miasto" i „mieszczanie". W pierwszym liście Berzeński pisał: „W mieście Orlu ulice i place, jako mają być, porządnie już się poznaczyło, także i rynek, jednakoż mieszczanie, którym domu ruszać przychodzi, zbraniają się przenosić. [...] O czopowe i szos z miasta Orla Pan Skiwski pisarz nie kazał dawać, jeno to co według poślednich kwitów i do Pana Podskarbiego Koronnego z pisaniem WKsM mało co potrzebno upatrował posyłać, ale mieszczanie sami z tym listem WKsM prosili"[23]. W drugiej korespondencji starosta przywołuje osobę wójta miejskiego: „Doszło pisanie od mojej żony z Orla, że wójt miejski na podstarościego mego orlańskiego rzucił się"[24]. W liście z października 1617 r. nadmieniał: „Miasto teraz już przesadowiło się jako trzeba, ludzi do niego w osiadłość przybywa"[25].

19 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1, 3, 7.

20 Ibidem, s. 8-9.

21 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 6 IV 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 18. Przez słowo „wolność" Głazowski rozumiał wolności miejskie, czyli prawo magdeburskie.

22 Tenże do tegoż, ibidem 29 VI 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 37-38.

23 M. Berzeński do K. Radziwiłła, ibidem 5 X 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 43.

24 Tenże do tegoż, Lubecz 25 VII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 109.

25 Tenże do tegoż, Rudziewicze 5 X 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 116.

Ostatnie ze źródeł to rozprawa sądowa przeprowadzona przez starostę orlańskiego Macieja Berzeńskiego. W dokumencie tym wspomina się o mieszczanach orlańskich i wymienia także Macieja Sielskiego „wójta miasta orlańskiego" i Tymosza Dindycza „z miasta Orla"[26].



Ilustracja 5. Rekonstrukcja herbu Orli z XVIII w.[27] Rekonstrukcja: Anatol Citow.
Źródło: D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.

Nadanie w 1614 r. przywileju na magdeburgię miało związek z pomiarą włóczną, która rozpoczęła się w mieście już w 1612 r.[28], a zakończyła 5 lat później[29]. W dokumencie lokacyjnym Krzysztof II Radziwiłł zapisał, że w Orli mogli osiedlać się przedstawiciele każdej religii, każdego zawodu i stanu. Osadnicy mieli wznosić domy na własny koszt na wymierzonych wcześniej placach. Książę nadał im 10 lat tzw. wolnizny. Starosta orlański, po wcześniejszej konsultacji z Radziwiłłem, miał wybierać spośród mieszczan wójta. Starosta decydował również o wyborze 6 ławników i pisarza, którzy to razem z wójtem mieli „poważne i krwawe sprawy sądzić i odprawować" po uprzednim złożeniu przysięgi właścicielowi miasta i jego mieszkańcom. Targi miały odbywać się w środy, na które mogli przybyć wszyscy mieszczanie, ale i przybysze z zewnątrz. Termin jarmarków przypadał na dzień św. Szymona Słupnika, czyli 14 września. Akt lokacyjny zakładał, że wójt pilnował podczas targów i jarmarków przestrzegania miar. Dokument określał także powinności mieszczan. Budynkami w mieście można było „jako kto chce szafować, [...] tylko za wiadomością

26 J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 r.*, Białystok 2012, s. 385-387.

27 Na podstawie dokumentu z 1779 r. B.Cz., Zbiór Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. 560.

28 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 29 IV 1612, 21 XI 1612, 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 22, 27, 30.

29 Patrz inwentarz Orli z lat 1616-1617: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903.

i za pismem urzędowym". Miasto można było opuścić, sprzedając wcześniej plac i zabudowania. Bezpotomna śmierć mieszczanina oznaczała, że jego dom i dobytek przechodziły na bliskich krewnych, a jeśli takowych nie było, na właściciela miasta. Każdy mieszczanin mógł posiadać browar, gorzelnię i słodownię „ale na ustroniu, aby kominy warowane były". W dokumencie można też było znaleźć treści z zakresu przepisów przeciwpożarowych[30].

Na prośbę poddanych 17 października 1634 r. Krzysztof II Radziwiłł potwierdził lokację, zważywszy na fakt, że oryginalny dokument spłonął w pożarze miasta. Pierwszy przywilej został wzbogacony o kwestię zniszczonego przez ogień ratusza. Rolą mieszczan było wybudowanie go własnym sumptem, „a prowent jakikolwiek z niego pójdzie z kramów, z jatek, z kletek i z wagi miastu daruję, a oni go na poprawę ratusza i na ozdobę miasta obrać i z niego wyliczać powinni będą". Zakończenie dokumentu zawierało wzmiankę o przyszłym rozszerzeniu prawa miejskiego: „Gdy obaczę, że się za tą moją fundatią budować i w dobrym rządzie pomnażać będą, tedy onych większemi wolnościami i prawem magdeburskim, wedla przykładów miast JKM przyległych, obdarować obiecuję"[31].

Wcześniejsze przywileje 13 maja 1643 r. potwierdził syn Krzysztofa II — Janusz Radziwiłł. Uzupełnił je jednak o parę nowych punktów. Radziwiłł przeniósł targi ze środy na niedzielę. Dbając o obronność, stworzył milicję miejską i nakazał wybudować parkan dookoła miasta. Książę Janusz nadał miastu pieczęć, której opis znalazł się w dokumencie: „A że dotąd pieczęci nie mieli, tedy im daję orła czarnego w czerwonym polu, w prawej nodze topór trzymającego"[32]. Ze względu na



Ilustracja 6. Pieczęć Orli z 1805 r. z napisem: SIGILLUM CIVITATIS BORUSIE ORLENSIS
Źródło: Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, sygn. 3483[33].

30 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 22-24.

31 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

32 Ibidem, s. 135-136. Orla miała swoją pieczęć także w drugiej połowie XVII w. W wypisie z dokumentu z 10 V 1675 r. z ksiąg miejskich zaznaczono miejsce, gdzie w oryginalnym dokumencie znajdowała się pieczęć. Napisano w tym miejscu: *Locus Civitatis Orlensis*. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 42-43. Do dzisiaj zachował się jeden odcisk pieczęci orlańskiej

obecność w tym opisie kolorów, można przypuszczać, że oprócz pieczęci Radziwiłł nadał również herb, odnoszący się do historii miasta, a będący połączeniem nazwy Orla z czarnym orłem radziwiłłowskim i herbem XVI-wiecznych właścicieli miasta — Tęczyńskich herbu Topór.

Lokacja Orli należała do dość późnych. W XVII w. na terenie Korony (bez ziem ruskich) jedynie 50 miejscowości uzyskało prawa miejskie, co stanowiło niespełna 7% wszystkich lokacji w okresie od XIII do końca XVII w. Największa fala lokacyjna przypadła między XIV a XV w., kiedy to łącznie lokowano 59% miast. Podlasie było pod tym względem zacofane, mimo iż gospodarka miejska była tam obecna od pełnego średniowiecza (Drohiczyn). Pierwsze lokacje miały miejsce w Tykocinie i Sokołowie w połowie lat 20. XV w. Ogółem na to stulecie przypadło 9 lokacji. W następnym stuleciu było ich dwanaście. Wiek XVII przyniósł tylko 3 lokacje[34].

Nadanie Orli prawa magdeburskiego miało pozytywne konsekwencje. Przede wszystkim łatwiejsze stało się ściągnięcie nowych osadników. Ułatwiało ono wymianę gospodarczą wewnątrz dóbr poprzez targi, ale i na zewnątrz dzięki jarmarkowi. Targi i jarmarki przynosiły dochody właścicielowi miasta. Powyższe działania zbiegały się z nowożytną myślą ekonomiczną, której propagatorzy zalecali dbać o miasta prywatne, gdyż było to istotne źródło dochodów. Tak pisał Anzelm Gostomski — jeden z bardziej znanych w Rzeczypospolitej ekonomistów: „W miastach gospodarstwo i dochód rzemiosła nawiętszy, młyny, targi, jarmarki, cła. [...] Piw doglądać, aby dobre warzono, z tego słody spore, wymiar lepszy. [...] Rzemieślniki gromadzić do miasteczka: ci targ naprawiają. A każdym sposobem i pilnością targi i jarmarki naprawować: bo zboże kupować i spuszczać może, a kędy włość wielka, tam łatwiej. [...] Czynszów rzemieślniczych — tego łacwie dojźrzeć. [...] Są też płaty różne w miasteczkach, jako piwa kolejne i inne dochody"[35].

Dwór radziwiłłowski zyskiwał prestiż, natomiast jego zaopatrywanie, np. na okoliczność przyjazdu książąt, było łatwiejsze dzięki bliskości miasta. Nadanie magdeburgii regulowało kwestie administracyjno-prawne, a także gospodarcze, dotyczące ludności orlańskiej. Miasto przekształciło się automatycznie w centrum administracyjne całych dóbr[36].

z lat 70. XVIII w. Niestety jest bardzo słabo czytelny. Widać jedynie zarys znajdującego się na nim orła. B.Cz., Zbiór Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. 560. Patrz: ilustracja 5.

33 Za informację o tej pieczęci serdecznie dziękuję prof. J. Maroszkowi.

34 M. Sierba, *W sprawie nadania praw miejskich Tykocinowi w XV w.*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 94, 2015, s. 25-35; A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny" 1974, t. LXV, nr 1, s. 20-21.

35 A. Gostomski, *Gospodarstwo*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1951, s. 100-101.

36 Miasta były zawsze lokowane w ramach dóbr, które składały się także z licznych wsi. W przypadku Orli było ich 12. Zdarzało się jednak, że było ich znacznie mniej lub o wiele więcej. Na przełomie XVI i XVII w. podlaski Węgrów otaczało jedynie 7 wsi. W pobliżu firlejowego Baranowa w XVI w. było zaledwie 5 wsi. W latach 70. XV w. Kmitowie zakładając miasto Lesko posiadali w okolicy 28 wsi. Ich liczba w XVII w. wzrosła do 89. J. Kazimierski, *Z dziejów Węgrowa w XV-XVII w.*, „Rocznik Mazowiecki" 1970, t. III, s. 270; A. Wyrobisz, *op. cit.*, s. 27.

2.2 Układ urbanistyczny miasta i wsi w dobrach orlańskich

Odtworzenie układu urbanistycznego określonej miejscowości jest bardzo skomplikowanym procesem, zwłaszcza gdy nie dysponuje się mapami z danego okresu. Niestety w przypadku dóbr orlańskich posiadamy jedynie bardzo schematyczną mapę Werweczek i Krywiatycz, która pochodzi najprawdopodobniej z lat 60. XVII w.[37] Przetrwały także mapy Orli, Mikłaszewa, Paszkowszczyzny, Rudołtów, Koszek, Toporowa z lat 30. i 40. XIX w., będące ważnym uzupełnieniem wiedzy, którą możemy czerpać z XVII-wiecznych źródeł[38]. Podstawowy rodzaj dokumentów, który posłuży do odtworzenia układu urbanizacyjnego miejscowości, wchodzących w skład dóbr orlańskich, stanowią XVII-wieczne inwentarze. Źródłami uzupełniającymi będzie natomiast m.in. korespondencja starostów i rewizorów orlańskich.

Dobra orlańskie składały się w XVII w. z miasta Orli i wsi Werweczek, Krywiatycz, Koszeli, Rudołtów, Toporowa, Paszkowszczyzny, Koszek, Szerni, Topczykał, Wólki, Mikłaszewa i Baranowszczyzny[39]. Omawianie układu urbanistycznego tego obszaru warto rozpocząć od samej Orli. Zanim Radziwiłłowie przejęli tę włość, na jej terenie znajdowało się założenie dworskie, prawosławna cerkiew przy dworze i druga parafialna, otoczona zapewne małą osadą. Rejestr podatkowy z 1577 r. nie wymienia Orli nawet z nazwy[40]. Rejestr późniejszy o rok wspomina już „*Villa* Orla i inne wsi do niej należące"[41], co wskazuje na istnienie wsi lub dworu na obszarze Orli. Układ ulic i posesji na terenie Orli pozostaje nieznany do lat 1616-1617. Na terenie włości doszło wówczas do pomiary gruntowej wzorowanej na pomiarze włócznej z czasów Zygmunta Augusta[42]. Jednak wymierzanie gruntów i wyznaczanie układu urbanistycznego w Orli rozpoczęło się kilka lat wcześniej. Miało to związek z przygotowywaniem osady do przekształcenia jej w miasto. Starosta orlański Jan Głazowski już w kwietniu 1612 r. zapowiadał, że przywiezie Krzysztofowi II Radziwiłłowi „naznaczenie placów, tak na domy miejskie, jako i na zbór, skoro domaluje malarz"[43]. W jednym z listów wspominał, że „regestr spisany od miernika placów w rynku i w ulicach posyłam WKsM". W dalszej części korespondencji opisał pokrótce wymierzone ulice: „ode dworu zaraz

37 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 74. Patrz: Aneks 4.

38 AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 432, sygn. 12; teka 436, sygn. 1; teka 440, sygn. 25; teka 446, sygn. 1; teka 450, sygn. 40; teka 452, sygn. 30. Patrz: Aneksy 5-9. W Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie znajduje się mapa Orli najprawdopodobniej z 1864 r. Za jej udostępnienie serdecznie dziękuję prof. J. Maroszkowi.

39 Przez pewien czas istniała także Karpowszczyzna, która ostatecznie została włączona do Werweczek.

40 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 47, k. 100-102v.

41 Ibidem, k. 394, 414.

42 Ibidem, AR, dz. XXV, sygn. 2903.

43 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 29 IV 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 22.

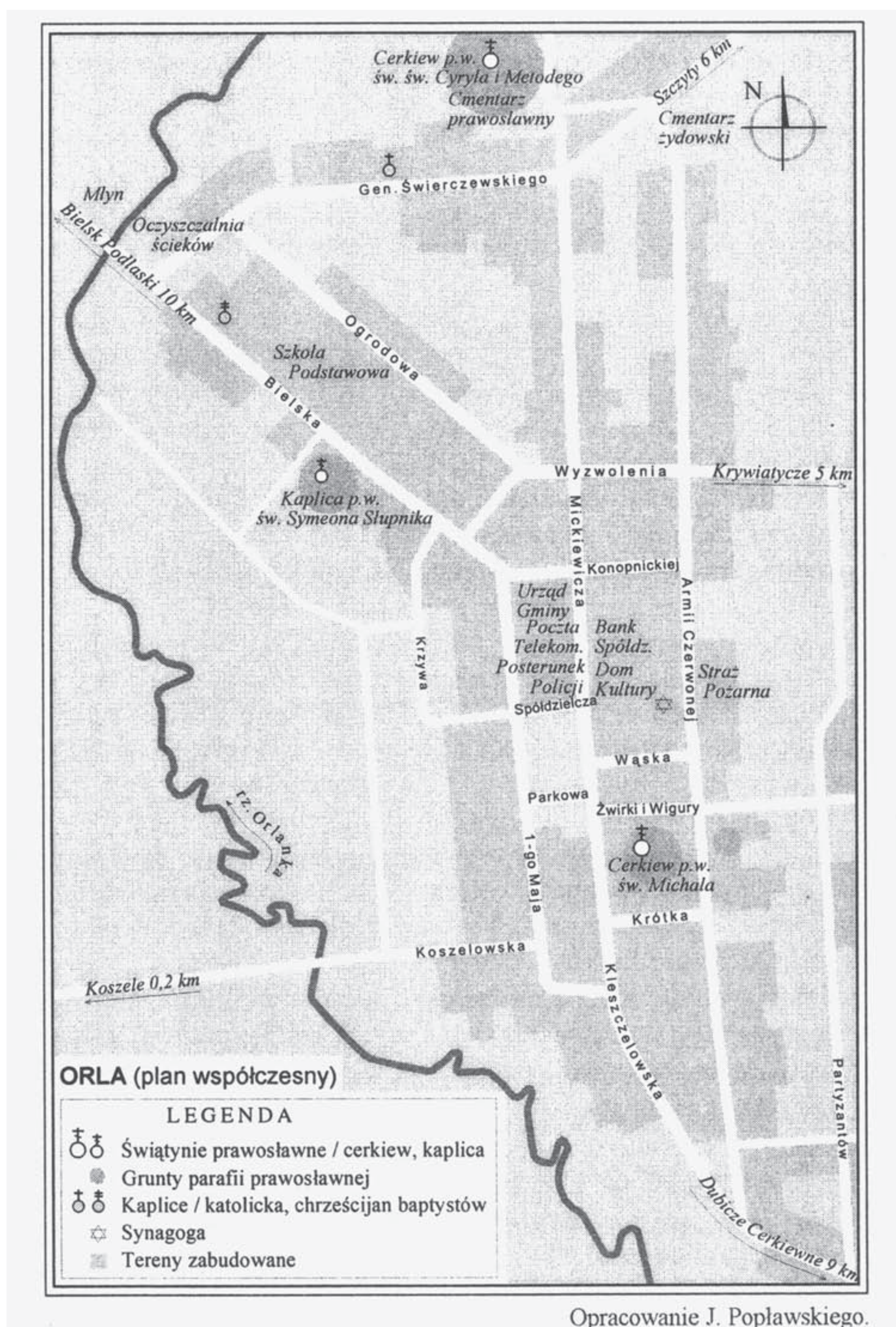
aż do karczmy to ulica Dworna. A miasteczko na owym wielkim placu, gdzie bojarowie siedzieli, jedna ulica przez miasteczko do Brześcia, a druga ku wsi Koszelom, gdzie WKsM młyn zamyśla mieć. Trzecia przez olszowy gaj do wody"[44]. W kolejnym liście, również z 1612 r., chwalił się, że wybudował w rynku karczmę „na kształt ratusza"[45]. Głazowski jednak nie ukończył wszystkich zaplanowanych prac, czego dowodem są listy następnego starosty orlańskiego Macieja Berzeńskiego. W październiku 1616 r. donosił on swojemu pryncypałowi, że rynek i parcele zostały wymierzone. Okazało się jednak, że niektórzy mieszczanie na skutek zmian pomiarów musieli kilkakrotnie przenosić się ze swymi zabudowaniami. Niektórzy czynili to nawet trzy razy, dlatego też prosili księcia Radziwiłła o specjalną „folgę"[46]. W październiku 1617 r. nastąpiła korekta obszaru rynku, który zyskał bardziej geometryczny kształt. Berzeński pisał o przenoszeniu ratusza „dla wykwadrowania rynku" i dumnie podkreślał, że „miasto teraz już przysadowiło się jako trzeba. Ludzi do niego w osiadłość przybywa". Spodziewał się, że „nie za długo wszytkie place osiędą". Wspominał także o szybko wznoszących swe domy osadnikach żydowskich[47].

Inwentarz sporządzony w latach 1616-1617 pozwala odtworzyć układ urbanistyczny Orli, który powstał podczas pomiary gruntowej. Źródło nie wpisuje w ramy miasta założenia dworskiego z ogrodami, sadami, folwarkiem, zborem i cerkwią[48], które znajdowały się po lewej i prawej stronie traktu idącego do Bielska. Inwentarz zaczyna się od opisu centrum miasta, które stanowił rynek. Plac skonstruowano na kształt trapezu, którego wschodnia pierzeja była najdłuższa, a w jej północnym krańcu znajdował się plac Szmojły Eliaszewicza. Między placem należącym do Szmojły a pierwszą posesją przy ulicy Narewskiej, na której stała synagoga żydowska, znajdowała się uliczka biegnąca w kierunku wschodnim i prowadząca do włók miejskich i paszni dworskiej. Ostatni, najbardziej wysunięty na południe element pierzei wschodniej stanowił plac należący do Jana Sakowskiego. Między jego posesją a kolejną, należącą do Matysa Hryniewicza, usytuowaną już przy ulicy Brzeskiej, znajdowała się uliczka prowadząca do włók miejskich i lasu orlańskiego[49]. Inwentarz nie wymienia ratusza miejskiego, ale z listu Macieja Berzeńskiego z października 1617 r. dowiadujemy się, że budynek ten został przeniesiony być może na środek rynku (wcześniej znajdował się najprawdopodobniej przy którejś z pierzei). Rzeczywistego usytuowania ratusza pośrodku rynku nie potwierdza żadne źródło. Wspomniane zaś w liście Berzeńskiego „wykwadrowanie" miało przypuszczalnie na celu nadanie rynkowi formy zbliżonej do kwadratu lub prostokąta[50].

44 Tenże do tegoż, ibidem 21 IX 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 27.
45 Tenże do tegoż, ibidem 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 30.
46 M. Berzeński do tegoż, ibidem 5 X 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 43.
47 Tenże do tegoż, Rudziewicze 5 X 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 116.
48 O tych nieruchomościach będzie mowa w podrozdziale 2.4. i rozdziale 3.
49 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1-5.
50 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Rudziewicze 5 X 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 116.



Mapa 3. Plan Orli w XVII-XVIII w. Oprac.: D. Fionik i J. Popławski.
Źródło: D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.



Mapa 4. Współczesny plan Orli. Oprac.: J. Popławski.

Źródło: D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.

Z północno-zachodniego narożnika rynku wychodziła ulica Mała, a po jej lewej stronie znajdowało się 7 posesji. Ta niewielka uliczka łączyła się u wylotu z ulicą Dworską. Między pierwszą posesję przy ulicy Małej, będącą własnością Andrzeja Miskowicza, a placem na północnym krańcu pierzei wschodniej rynku należącym do Konrada Paszkowicza, wpasowana była wąska uliczka prowadząca do rzeki Orlanki, a także w stronę wsi Koszele. Wspomniana wcześniej ulica Dworska szła z jednej strony od ulicy Małej w kierunku północno-zachodnim aż do założenia dworskiego i dalej na Bielsk, w drugą zaś stronę w kierunku wschodnim, najprawdopodobniej równolegle do północnej pierzei rynku. Idąc w tę drugą stronę, droga ta kończyła się, krzyżując z ulicą Narewską. Ta ostatnia wychodziła z północno-wschodniego rogu rynku, biegła w kierunku północnym i, jak sama nazwa wskazuje, prowadziła do traktu wiodącego do miasta Narew. Ulica Brzeska szła w przeciwnym kierunku, wychodząc z południowo-wschodniego rogu rynku miejskiego. Kontynuację ulicy Brzeskiej za miastem stanowiła droga idąca do Kleszczel, Brześcia i Kamieńca Litewskiego. Południowo-zachodni narożnik rynku był zarazem początkiem ulicy Koszelewskiej ciągnącej się w kierunku południowym. Do rzeki Orlanki i do wsi Koszele można się było z kolei dostać, kierując się uliczką położoną pomiędzy ostatnią posesją pierzei zachodniej rynku (własność Chwiedora Konachowicza), a pierwszym placem ulicy Koszelewskiej należącym do „Chwiedocowego syna”[51].

Orla miała drewnianą zabudowę, a tworzące ją domy były raczej parterowe i sporadycznie się zdarzało, by posiadały dodatkową kondygnację. Budynki mieszkalne stały frontem do ulicy, za nimi zaś mieściły się zabudowania gospodarcze: szopy, stajnie, wozownie, chlewy, stodoły itp.[52] Najbardziej reprezentacyjne domy miały swoje miejsce przy rynku lub w jego okolicy. Tam mieszkali najbogatsi. Posesje biedniejszych były oddalone od rynku.

Według inwentarza z lat 1616-1617 posesje miejskie zajmowały łącznie powierzchnię 1039 prętów[53]. Źródło wylicza, że 24 domy znajdowały się przy rynku, 68 przy ulicach i notuje dodatkowo liczbę 14 pustych placów. W powyższej statystyce nie brano pod uwagę zabudowań dworskich, cerkiewnych i zborowych. Lepszemu

51 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 4-7.

52 W wielu małych miastach stodoły znajdowały się poza obrębem miejscowości. Sytuowano je zbiorczo wzdłuż jednej ulicy, często nazywanej Stodolnianą. Zdarzało się także, że stodoły stały na polach, luźno rozrzucone po gruntach poszczególnych mieszczan lub tworzyły niewielkie skupiska liczące kilka budynków. B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1975, s. 17. Nic jednak nie wskazuje na to, by taka sytuacja miała miejsce w Orli.

53 1 włóka = 30 mórg; 1 morga = 30 prętów. Dla porównania według lustracji Tykocina z 1616 r. miasto składało się z 107¾ pręta siedzibnego i 95½ pręta ogrodowego przy rynkach, przy ulicach zaś 849½ pręta siedzibnego i 834½ ogrodowego. Oprócz tego były 234 pręty placowe i 2296 prętów przy gumnach, plus jeszcze łącznie 62 pręty na cerkiew, szpital i branie gliny. Dawało to 1887½ pręta powierzchni mieszkalnej wraz z ogrodami przydomowymi plus 234 pręty do zagospodarowania na nowe domy i 2296 prętów powierzchni gospodarczej. Łącznie więc całe miasto liczyło 4479½ pręta. AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 149, k. 100-101.

unaocznieniu rozmieszczenia osadnictwa posłuży liczba parceli przy poszczególnych ulicach. Przy ulicy Dwornej po jej północnej stronie znajdowało się 10 domów, po południowej zaś 9 domów i jeden pusty plac. Po wschodniej stronie ulicy Narewskiej był jeden dom, synagoga i 9 pustych placów, po jej zachodniej stronie 4 domy. Przy ulicy Brzeskiej, po zachodniej stronie, odnotowano 9 domów, po wschodniej zaś 11 domów i 2 puste posesje. Ulica Koszelewska liczyła 11 domów po stronie zachodniej i 8 domów po wschodniej. Przy ulicy Małej posesje obecne były jedynie po zachodniej stronie, a wśród nich 5 domów i 2 puste place. Powierzchnie parceli różniły się wielkością[54].

W latach 20. i 30. XVII w. miasto przeżywało dynamiczny rozwój. Zauważalnemu wzrostowi liczby domów i parceli stanął na drodze pożar z 1628 r., który pochłonął całą zabudowę rynkową wraz z ratuszem, a także wiele domów znajdujących się przy ulicach[55]. Pomoc ze strony Krzysztofa II Radziwiłła pozwoliła na odbudowę zniszczeń na tyle sprawnie, że inwentarz spisany w 1635 r. ukazuje miasto przywrócone do pierwotnego stanu. Nie nastąpiły żadne przekształcenia układu urbanistycznego. Wyjątek stanowił zaułek łączący ulicę Brzeską i Koszelewską. Pozbawiony był on parceli mieszkalnych. Zwiększyła się jedynie liczba domów i parceli. Za ostatnimi domami przy ulicy Brzeskiej znajdowała się brama miejska, nosząca także nazwę Brzeskiej.

Z podsumowania źródła wynika, że pomimo większej liczby placów, powierzchnia miasta nie uległa radykalnej zmianie. Wynosiła ona, bez założenia dworskiego, cerkwi i zboru, 1142 pręty, na których znajdowało się łącznie 155 domów i pustych posesji. Niewielkim zmianom został poddany rynek. Rozszerzono go w stronę północną, bo, jak podaje inwentarz z 1635 r., parcela synagogalna znajdowała się już na wschodniej pierzei rynku. W sumie przy rynku były 23 domy i jeden pusty plac[56]. Posesje zajmowały łącznie 186 prętów, plac rynkowy zaś 60 prętów. Na ulicy Narewskiej po wschodniej stronie znajdowało się 20 domów, po zachodniej zaś pięć. Ulica Dworna w swej północnej pierzei posiadała 12 domów, po drugiej zaś stronie 9 domów i jeden pusty plac. Przypuszczalnie to na tej właśnie ulicy wybudowano także bramę, usytuowaną między miastem a dworem. W tym samym inwentarzu ulica Mała została nazwana „zaułkiem ku rynkowi z dwornej ulice". Znajdowało się

54 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 3-8.

55 „28 Octobris Pan Bóg Orle miasteczko WKsM ogniem srogim nawiedził, że wszystek rynek i domów kilka w ulicach i ratusz *funditus* wygorzało. Pan Bóg sam wszechmogący dwór i gumna WKsM bronił, bo pode dworem zgorzał popów dom i żydowski i choć wszytka włość na gwałt zbiła się była, ratować miasta rzecz niepodobna była. A dwór i gumna z folwarkiem ludzie obronione. Tak wiatr okrutny był, że szopki z ogniem aż za folwark WKsM przeniosło. Co nie siła ludzka sprawiła, że cało i dwór i folwark został, ale sama cudowna w tak straszliwym ogniu opatrzność boża". S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 8 XII 1628, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 282-283.

56 Inwentarz wspomina, że były 2 wolne place rynkowe. Jeden należał do Stanisława Kaczkowskiego, drugi zaś był przeznaczony na drogę.

przy niej 5 domów i 2 puste place[57]. Po wschodniej stronie ulicy Koszelewskiej odnotowano 14 domów i 2 puste place, po przeciwnej zaś stronie 17 domów i 2 puste place. Ogólnie przy ulicy Brzeskiej stało 37 domów[58]. Parcele były natomiast bardzo zróżnicowane pod względem powierzchni. Najmniejsza miała ½ pręta, największa zaś nawet 17½ pręta[59].

Szczyt rozwoju urbanistycznego Orli przypadł na pierwszą połowę lat 50. XVII w. Inwentarz z 1655 r. ukazuje zauważalny wzrost liczby domów, placów i powierzchni miasta[60]. Fakt powiększenia się obszaru Orli nie wpłynął na wytworzenie się nowych form urbanizacyjnych. Mechanizm polegał na wyznaczaniu nowych parceli i budowaniu wzdłuż istniejących już ulic, tyle że w dalszych ich częściach. Do odstępstwa doszło na ulicy Dwornej, mniej więcej w połowie drogi między cerkwią dworską a ulicą Małą, gdzie powstał zaułek idący w kierunku północnym. Nieruchomością, której nie odnotowały inwentarze z pierwszej połowy XVII w., okazał się plac cerkiewny, który był drugą parcelą od rynku na wschodniej stronie ulicy Brzeskiej.

Powierzchnia Orli zwiększyła się do 2654 prętów[61]. Na obszarze tym znajdowało się 261 domów, 2 place cerkiewne, synagoga i 33 niezabudowane place. Przy rynku było 25 budynków, w tym synagoga. Na wschodniej stronie ulicy Narewskiej liczba domów sięgała 45, na zachodniej zaś 29 plus 2 puste place. Północna strona ulicy Dwornej liczyła łącznie 13 domów i jeden pusty plac, południowa zaś 8 domów i cerkiew. W zaułku wychodzącym z ulicy Dwornej w kierunku północnym mieściło się 6 domów, a przy uliczce łączącej rynek z ulicą Dworną znajdowało się ich 5 wraz z jednym pustym placem. Po zachodniej stronie ulicy Koszelewskiej były obecne 22 domy i 4 puste place, a mniej więcej w połowie długości tej ulicy ciągnęła się „uliczka idąca do błota" skierowana na zachód. Stał na niej dom należący do Fiedora Przystupy. Po wschodniej stronie ulicy Koszelewskiej było 14 domów i jeden pusty plac. Ulica Brzeska natomiast na wschodniej stronie, przed Bramą Brzeską miała 32 domy, plac cerkiewny i 4 puste posesje, za bramą zaś 8 domów i 6 pustych placów. Po drugiej stronie ulicy Brzeskiej znajdowały się 53 domy i 14 pustych posesji[62].

Nie wiemy, do jak znacznych zniszczeń na terenie Orli przyczyniły się wojny ze Szwecją i Moskwą w latach 1655-1660. Wiadomo natomiast, że w 1660 r. spłonęła część rynku, a wiele parceli w mieście było pustych[63]. Urbanistyczny obraz Orli

57 Dokładnie 5½. Nie wiadomo, co oznacza ½ domu. Może były to jedynie budynki gospodarcze.

58 Dokładnie 37½.

59 *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 148-153.

60 Stało się to mimo wcześniejszego pożaru. Inwentarz z 1654 r. odnotowuje 10 placów w rynku określonych jako „pogorzały". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 3.

61 Do tego wyliczenia wchodzą także place cerkiewne. Niezaliczone zostało założenie dworskie i zbór.

62 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 24-30.

63 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12916, s. 5-6.

z końca lat 60. XVII w. ukazuje się nam dopiero dzięki zawartości inwentarza z 1669 r. Można zaobserwować, że znacznie zmniejszyła się liczba domów (zaledwie 122), aczkolwiek powierzchnia miasta pozostała podobna do tej z pierwszej połowy lat 50. XVII w. i wynosiła 2737 prętów[64]. Widoczny był wzrost liczby pustych placów, których powierzchnia obejmowała aż 1029 prętów. Przy rynku znajdowało się 21 domów i 8 pustych posesji[65]. Na placu rynkowym stał niewielki ratusz i waga miejska[66]. Wschodnia strona ulicy Narewskiej zajęta była przez 25 domów i 18 pustych placów, po zachodniej zaś stronie stało 7 domów i 26 niezabudowanych posesji. Przy ulicy Dwornej (na północnej stronie) mieściło się 12 domów, 3 puste posesje i zbór, za to po przeciwnej stronie 5 domów, cerkiew i 3 puste place. W zaułku odchodzącym w kierunku północnym od ulicy Dworskiej były 2 domy i 3 puste place, a przy uliczce łączącej rynek z ulicą Dworską naliczono 4 domy i 2 puste place. Po zachodniej stronie ulicy Koszelewskiej usytuowano 12 domów i 10 pustych placów. Od ulicy tej odchodziła także droga „idąca do błota", przy której znajdował się jeden dom. Po wschodniej stronie ulicy Koszelewskiej rozmieszczonych zostało 9 domów i 5 pustych posesji. Po wschodniej stronie ulicy Brzeskiej znajdowało się 12 domów, cerkiew i 38 niezabudowanych placów. Na przeciwnej było natomiast 10 domów i 55 pustych posesji[67].

W latach 70. i 80. XVII w. wygląd miasta niewiele się zmienił. Wprawdzie liczba domów zwiększyła się kosztem pustych placów, ale wzrost ten nie był zbyt dynamiczny. Według inwentarza z 1685 r. w Orli znajdowały się 202 domy, z czego przy rynku 29 domów, synagoga i 2 puste place[68]. Na wschodniej stronie ulicy Narewskiej było 38 domów i 9 pustych placów, w zachodniej zaś 21 domów i 4 puste posesje. Ulica Dworna po swej północnej stronie miała 10 domów, zbór i 3 puste place, po drugiej stronie zaś 14 domów, cerkiew i jeden pusty plac. Inwentarz nie wymienia zaułka odchodzącego od ulicy Dwornej. Uliczka prowadząca od ulicy Dwornej do rynku mieściła 4 domy i jeden pusty plac. Po zachodniej stronie ulicy Koszelewskiej było 20 domów i 5 niezabudowanych posesji, po stronie wschodniej 15 domów i 3 puste posesje. Ulica Brzeska to 25 domów, cerkiew i 25 pustych placów po stronie wschodniej oraz 26 domów i 41 pustych placów po stronie zachodniej[69].

64 Do tej sumy zaliczone zostały także place należące do zboru, cerkwi i synagogi.
65 Aż 4 domy znajdowały się na posesji synagogalnej. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 29-30.
66 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 15v.
67 Ibidem, sygn. 2908, s. 29-44.
68 Na posesji synagogalnej były 4 dymy.
69 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 8v-13v.

Tabela 2. Rozmieszczenie domów i pustych posesji w Orli (1616-1685)

Ulica	Rynek		Narewska		Dworna		Od Dwornej do rynku		Koszelewska		Brzeska		Zaułek od Dwornej		Łącznie	
Rodzaj posesji	D	PP	D	PP	D	PP	D	PP	D	PP	D	PP	D	PP	D	PP
1616	24	0	5	9	19	1	5	2	19	0	20	2	-	-	92	14
1635	23	1	25	0	21	1	5	2	31	4	37	0	-	-	142	8
1655	25	0	74	2	21	1	5	1	37	5	93	24	6	0	261	33
1669	21	8	32	44	17	6	4	2	22	15	22	93	2	3	120	168
1674	23	7	49	23	19	4	5	1	30	11	38	78	2	3	166	127
1685	29	2	59	13	24	4	4	1	35	8	51	66	-	-	202	94

D — domy, PP — puste place;

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 2906, 2908, 2910, 2912;
Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r., [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.

Dane pochodzące z tabeli jednoznacznie ukazują, że rozwój przestrzenny miasta przebiegał jedynie w dwóch kierunkach — północnym (wzdłuż ulicy Narewskiej) i południowym (wzdłuż ulicy Brzeskiej). Rozbudowywanie Orli w inną stronę blokowały m.in. czynniki topograficzne. Przykładowo na zachód od ulicy Koszelewskiej znajdowały się błota, natomiast na wschód od rynku i ulic Brzeskiej oraz Narewskiej rozpoczynały się morgi miejskie. W kierunku północno-zachodnim tamą dla rozwoju przestrzennego miasta okazało się założenie dworskie.

Orla została uposażona w 17 włók ziemi, ogrody, morgi sianożętne lub pastewne i las. Takie uposażenie w grunty rolne należało do najmniejszych na Podlasiu. Na tym terenie powszechne były dość duże nadania gruntowe. Dla porównania, w latach 80. XVI w. Kleszczele uposażone były w 322 włóki, Goniądz w 174, Suraż w 147, Brańsk w 132, najmniej zaś otrzymały Mordy — 32 włóki[70].

Inwentarze nie zawsze podają, gdzie dane grunty były położone, zwłaszcza że często były one porozrzucane. Włóki miejskie znajdowały się na wschód od miasta. Wskazuje na to m.in. inwentarz z lat 1616-1617. Według tego dokumentu uliczka wychodząca w kierunku wschodnim z okolicy północno-wschodniego rogu rynku miała prowadzić do paszni dworskiej i włók miejskich. Prostopadle biegła uliczka wyprowadzona z południowo-wschodniego rogu rynku, która szła „między włóki miejskie, ku lasowi orlańskiemu"[71].

70 S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast...*, s. 151.

71 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 5.

Las orlański leżał na wschód od pól i mórg orlańskich. Widać to na schematycznej mapie Krywiatycz i Werweczek[72]. Ciągnął się on aż do granicy z pierwszą z wymienionych wsi, ale mapa Orli z 1839 r. wskazuje, że biegł on z północy na południe wzdłuż całej wschodniej granicy gruntów miejskich[73]. Zgodnie z inwentarzem z 1635 r. las ten, nazwany wielkim, przebiegał wzdłuż granicy dóbr orlańskich ze wsiami Morze (leśnictwo bielskie) i Dubicze (dzierżawa kleszczelowska)[74].

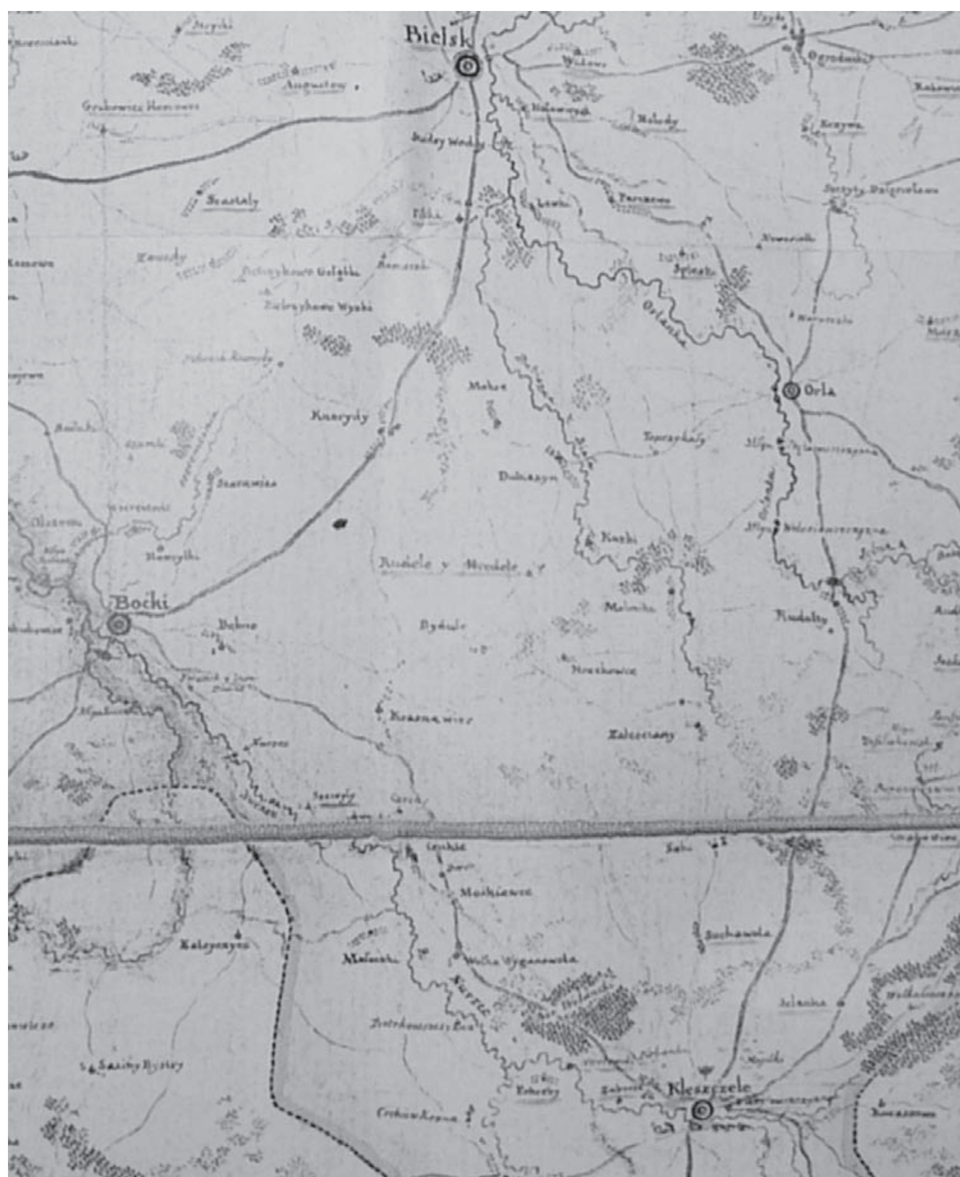
Ogrody miejskie według inwentarza z lat 1616-1617 znajdowały się na południe od miasta. Część z nich leżała na wschód od drogi wychodzącej z miasta, a prowadzącej do Brześcia[75]. Inna część ogrodów położona była na zachód od wychodzącej z miasta ulicy Koszelewskiej. Ogrody znajdowały się również wzdłuż uliczki idącej w stronę rzeki Orlanki, a biegnącej od ulicy Koszelewskiej. Ostatni kompleks ogrodowy mieścił się na wschód od placu synagogalnego, między nim, a włókami miejskimi. Od północy zaś stykał się on z pasznią dworską.

Określenie położenia mórg sianożętnych i pastewnych stanowi spory problem ze względu na ich częste zmiany. Inwentarz z lat 1616-1617 podaje, że morgi znajdowały się na krańcu włók miejskich — ale nie określono już na którym. W dwóch miejscach zanotowano ich łączną liczbę — 30[76]. Z późniejszych inwentarzy wynika, że mieszkańcom miasta dano do dyspozycji dodatkowe morgi, ale ogromną trudność sprawia ustalenie, gdzie były one położone. W XVII w. zarówno liczba mórg, jak i ich położenie, kilkakrotnie podlegały zmianom. W późniejszym okresie były one rozrzucone w parunastu miejscach dookoła Orli, a ich łączna powierzchnia w 1685 r. wynosiła ponad 470[77].

Nie znamy pierwotnego układu wsi wchodzących w skład dóbr orlańskich. Wraz z pomiarą z lat 1616-1617 usystematyzowano ich układ do postaci ulicówek. Forma ta zakładała usytuowanie domów wzdłuż drogi — w niektórych wsiach po jednej, w innych po obu jej stronach. Układ przestrzenny zmieniał się zatem tylko powierzchniowo (wzdłuż ulicy), wraz z przyrostem lub ubytkiem gospodarstw.

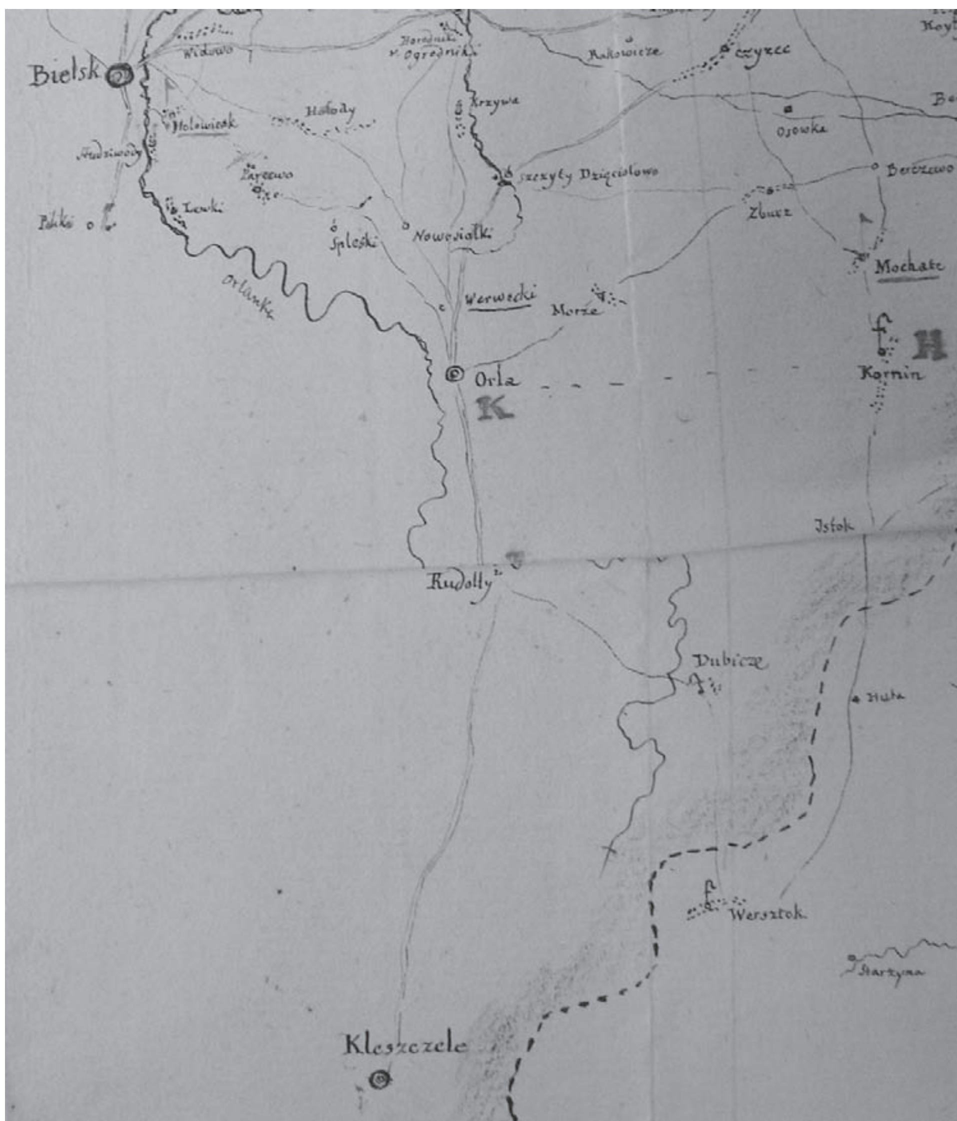
Ważnym elementem układu przestrzennego był system komunikacyjny wewnątrz dóbr orlańskich. Wieś Wólka leżała przy trakcie bielskim, który łączył ją z Orlą. Od traktu tego odchodziła uliczka wiodąca do Mikłaszewa. Z Orli do Narwi prowadził gościniec, który przechodził przez Werweczki. W pobliżu północno-wschodniego rogu rynku orlańskiego zaczynała swój bieg uliczka, którą można się było dostać nie tylko do włók miejskich, ale również i dalej, m.in. do Krywiatycz.

72 Patrz: Aneks 4.
73 Patrz: Aneks 5.
74 Inwentarz wspomina, że był on bardzo przetrzebiony, gdyż brano z niego drewno na potrzeby dworu. Zalecano szczególnie go chronić. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10.
75 Za później powstałą Bramą Brzeską. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 153.
76 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 7-10.
77 Ibidem, sygn. 2912, k. 14-16v.



Mapa 5. Okolice Orli w 1795 r.
Źródło: fragment — *Mappa szczegulna woiewodztwa podlaskiego zrządzona z innych wielu mapp miescowych, tak dawniey, jak i swiezo odrysowanych, tudziez goscincowych i niewątpliwych wiadomosci. Wszystko według regul geograficznych i obserwacyi astronomicznych*, oprac. K. de Perthées, 1795[78].

78 Mapa ta została wydana w 2013 r. przez Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu na okoliczność 500-lecia województwa podlaskiego.



Mapa 6. Pogranicze ziemi bielskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego z wyszczególnieniem niektórych dróg (lata 90. XVIII w.). *Źródło:* fragment — B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1818.

Wieś Rudołty leżała przy trakcie idącym z Orli do Brześcia, Toporowo zaś znajdowało się przy uliczce odbijającej na zachód od tego traktu. Resztę wsi orlańskich scalała droga prowadząca z Orli na zachód. Rozpoczynała się ona przy ulicy Koszelewskiej, szła groblą lub mostkami przez błota i rzekę Orlankę aż na jej drugi brzeg. Następnie droga ta przecinała wieś Koszele i kierowała się dalej na zachód, a dokładniej

na Szernie[79], gdzie się rozwidlała. Jedna z odnóg prowadziła na południe, do wsi Malinniki. Mniej więcej w połowie drogi w kierunku południowo-wschodnim odbijała od niej uliczka idąca do miejscowości Baranowszczyzna. Druga odnoga szła w kierunku południowo-zachodnim, a tam następowało ponowne jej rozwidlenie. Stamtąd pierwsza z odnóg obierała kierunek północno-zachodni i dochodziła do Topczykał, a następnie prowadziła do traktu łączącego Bielsk z Kleszczelami. Druga odnoga szła na południowy-zachód, do wsi Paszkowszczyzna, gdzie kontynuowała swój bieg w kierunku zachodnim, a tym samym wzdłuż rzeki Orlanki. Kolejno, po przecięciu traktu z Bielska do Kleszczel, dochodziła do wsi Koszki. Z całą pewnością istniały także inne, liczne, choć pomniejsze drogi łączące poszczególne wsie z obszaru dóbr orlańskich, a także miejscowości leżące już poza ich obrębem[80].

Tabela 3. Liczba włók ornych i mórg sianożętnych lub pastewnych we wsiach orlańskich w drugiej poł. XVII w.

Wieś	**1655**		**1685**	
	Włóki	**Morgi/pręty**	**Włóki**	**Morgi/pręty**
Werweczki	29	29	29	70
Krywiatycze	9	0	9	87
Koszele	34	110/15	34	95/20
Rudołty	22½	125	33	51/12
Toporowo	30	100	30	99/9
Szernie	10	0	10	0
Paszkowszczyzna	7½	38	7½	38
Koszki	24	0	24	0
Topczykały	39	46	39	34/25
Wólka	8	18	8	24/22
Mikłaszewo	21¾	56	7¾	16
Suma	**234¾**	**412**	**231¼**	**516/18**

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, 2912.

79 Możliwe jest także, że droga z Koszel rozwidlała się wcześniej i tylko jedna z jej odnóg szła do Szerni.

80 Nie da się dokładnie wyznaczyć wszystkich dróg łączących poszczególne wsie z miastem ze względu na ogromną ogólnikowość źródeł. Sieć drożna została odtworzona na podstawie XVII-XIX-wiecznych map (patrz: Aneksy 4-9), a także niektórych wzmianek w XVII-wiecznych inwentarzach.

Nie będziemy podejmować próby odtworzenia dokładnego położenia gruntów ornych i mórg sianożętnych lub pastewnych poszczególnych wsi, gdyż nie jest to do końca możliwe na podstawie zachowanych inwentarzy i map, a poza tym nie da się tego zrobić w sposób przystępny i zrozumiały dla czytelnika. Należy jednak podać, jaką powierzchnią gruntów rozporządzały poszczególne wsie orlańskie w XVII w., co przedstawia tabela 3. Jak łatwo dostrzec, zmiany powierzchni gruntów na przestrzeni lat dotyczyły głównie mórg sianożętnych i pastewnych. Morgi te uzyskiwano m.in. dzięki karczunkowi lasów, osuszaniu terenów podmokłych, ale i poprzez zamianę gruntów między wsiami i folwarkami. Część włók i mórg należących do danej wsi była przeznaczana pod uprawy dworskie[81]. Działo się tak z powodu małej liczby gospodarstw oraz panującej wśród mieszkańców biedy. Niektóre ziemie leżały odłogiem i aby nie marnować ich potencjału gospodarczego, dwór dbał o ich zasiew. Tendencja ta zaczęła pojawiać się w latach 60. XVII w. ze względu na zniszczenia wojenne. Inwentarz z 1662 r. podaje, że w Werweczkach było 5½ „pustych dwornych włók"[82]. Pod koniec lat 60. XVII w. w Rudołtach zaczęto tworzyć folwark. Z inwentarza z 1669 r. wynika, że włączono do niego 6 dotychczas pustych włók[83]. Rok później przyłączono część spośród 59 pustych mórg[84]. Inwentarz z 1674 r. podaje, że do folwarku przyłączono także 7 włók znajdujących się przy drodze do Kleszczel oraz 1 włókę, 9 mórg i 22 pręty sianożętne. Włączono także do wsi Rudołty 10 włók na uroczysku Żarka, z których trzecie pole zostało przyłączone do folwarku[85]. W 1685 r. folwark rudołtowski powiększył się o 2 puste włóki[86]. Jak podaje inwentarz z 1669 r., obszar gruntów Mikłaszewa zmniejszył się z 21¾ włóki do jedynie 7¾[87]. Ogółem, w 1669 r. „na dworną pasznię oprócz ogrodów mie[j]skich nr 57, które do tegoż przyłączono i oprócz włók pustych w kilku wsiach przyłączonych do dwornego gruntu — czyni włok 15"[88]. W 1670 r. z gruntów koszelewskich na folwark orlański przeznaczono 4 włóki 18 mórg, z Topczykałów zaś 4 włóki orne i 22 morgi sianożętne. Uwagi dodane do inwentarza z 1670 r. wskazują, że mieszkańcy Werweczek

81 Wątek gospodarstwa dworskiego i folwarków w dobrach orlańskich zostanie rozwinięty w kolejnych rozdziałach. Tutaj zostaną poruszone jedynie kwestie zmian powierzchni rolniczej wsi orlańskich.

82 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907, k. 2v. W 1669 r. te włóki nie należały już do folwarku dworskiego. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 58-61.

83 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 75.

84 Ibidem, sygn. 2909, k. 35.

85 Ibidem, sygn. 2910, s. 7, 38-39.

86 Ibidem, sygn. 2912, k. 21.

87 Ibidem, sygn. 2908, s. 95-96.

88 Ibidem, s. 97. Zapewne część spośród tych włók to grunty wsi Mikłaszewo. W 1665 r. Bogusław Radziwiłł zastanawiał się nad odebraniem mórg mieszczanom i rozdaniem ich włościanom. Miało to zmusić mieszczan do uprawiania roli na włókach miejskich, a nie morgach sianożętnych. Nie weszło to jednak w życie. B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76.

i Krywiatycz zgłosili się do starosty z prośbą o wygospodarowanie im gruntu na morgi sianożętne lub pastewne. Ich postulat spełniono kosztem ziemi dworskiej[89]. W inwentarzu z 1674 r. pisano o 12 włókach w Werweczkach, że „z tych włók od siedzibnego poletka na dwór obrócono. Drugi poletek Werweczanom. Trzeci poletek Krywiatyczanom na morgi podzielono". Z dokumentu tego dowiadujemy się również, że 59 spośród mórg werweckich przeszło do włók krywiatyckich. W Topczykałach 11 włók częściowo wykorzystywał dwór, reszta leżała odłogiem[90]. W Toporowie w 1685 r. niektóre z 18 pustych włók także były użytkowane przez dwór[91]. Czasami dochodziło do zamiany gruntu, co oznaczało, że jakaś część ziemi była przyłączana do gospodarstwa dworskiego, a w zamian przyznawano nadział w innym miejscu[92].

Lasy były istotnym elementem wpływającym na określone położenie wsi i zasięg ich gruntów. Przywołany już został największy las w dobrach orlańskich, ale były także inne mniejsze. Duży bór ciągnął się na północ od Mikłaszewa, wzdłuż granicy dóbr orlańskich ze wsią Hołody (starostwo bielskie) i Dzięciołowo (własność Irzykowiczów). Mniejszy bór znajdował się za stawem na północ od dworu orlańskiego. Kolejny las położony był na uroczysku Żarka przy włókach rudołtowskich i toporowskich[93]. Były jeszcze pomniejsze miejsca lesiste, których jednak ze względu na małą powierzchnię nie nazwiemy lasami. Do takich należała m.in. brzezina nazwana wielką pod dworem orlańskim, która miała służyć tylko i wyłącznie ozdobie[94].

Lokalizacja miejscowości i należących do nich gruntów była uwarunkowana położeniem cieków wodnych oraz miejsc podmokłych, tj. rzek, stawów, jezior, błot i mokradeł. Najważniejszą rolę pełniły rzeki Orlanka i Bielanka. Ta pierwsza płynęła przez ziemie należące do wsi Rudołty, Koszele, w bliskiej odległości na zachód od Orli, dalej przez grunty Werweczek i Mikłaszewa. Bielanka ciągnęła się wzdłuż zachodnich rubieży włości orlańskiej i była naturalną granicą oddzielającą grunty takich miejscowości jak Koszki, Paszkowszczyzna, Szernie i Baranowszczyzna od innych dóbr[95].

89 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 35, 46, 51.

90 Ibidem, sygn. 2910, s. 27-28, 46. W inwentarzu z 1685 r. pisano, że dwór zasiewał już całość tych 11 włók. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 25v. Już w 1665 r. rewizor Izaak Has proponował Bogusławowi Radziwiłłowi by zrobić 16-włókowy folwark składający się z gruntów wsi Szernie, Paszkowszczyzna, Koszki i głównie Topczykałów. I. Has do B. Radziwiłła, Zabłudów 19 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 36-37.

91 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 22.

92 B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 21 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 7.

93 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10.

94 Ibidem, sygn. 2906, k. 22. W inwentarzu z 1669 r. zapisano, że „pode dworem była brzezina wielka przed tym. Teraz wycięta, trzeba by ją znowu zapuścić". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 23. Lasy orlańskie były dość mocno przetrzebione, dlatego w większości inwentarzy nakazywano ich ochronę. Zwłaszcza po potopie szwedzkim dbano o lasy. W 1660 r. miano ściągnąć drzewo do naprawy zabudowań dworskich aż z Puszczy Białowieskiej. B. Olszewski do B. Radziwiłła, Orla 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 174.

95 Na przełomie XVIII i XIX w. bieg rzeki Bielanki nieco się zmienił i zaczął biec fragmentem pod

Teren dóbr orlańskich urozmaicały mniejsze i większe stawy. Źródła wspominają jedynie o tych, które miały powiązanie z pobliskimi młynami. Stawy znajdowały się w Koszelach, w Orli pod dworem oraz najprawdopodobniej na południe od miasta. Istniał też staw na granicy terenów mikłaszewskich i werweckich. Rudołty mogły pochwalić się dwoma stawami — dużym oraz małym (nazywanym Jakimowskim). Obszar ogrodu dworskiego wzbogacały trzy sadzawki. Sadzawkę odnotowano też na terenie Mikłaszewa[96].

Obszary podmokłe — błota i mokradła — znajdowały się w pobliżu rzek i stawów, aczkolwiek ich ilość, powierzchnia i precyzyjne usytuowanie nie są możliwe do ustalenia ze względu na bardzo wybiórcze dane. Przykładowo rejestr z 1635 r. wspominał enigmatycznie, że „chrusty dla drzew na podłych i błotnych gruntach mogą być zagajone"[97]. Między zachodnim krańcem posesji rynkowych i ulicy Koszelewskiej znajdowały się błota[98]. W inwentarzu z 1670 r. nadmieniono, że pod uroczyskiem Żarka zbierano błotne sianożęci. Podobnie było na terenie mórg koszelewskich, gdzie z błotnistych obszarów zbierano sianożęci[99].

2.3 Demografia

2.3.1 Klęski żywiołowe[100]

Ustalenie stanu zaludnienia dóbr orlańskich jest bardzo ważną częścią niniejszej pracy. Badania te pozwalają na określenie ich potencjału nie tylko ludnościowego, ale i gospodarczego. Umożliwiają one także umiejscowienie tej włości w kontekście innej własności ziemskiej na Podlasiu. Zanim jednak przejdziemy do omówienia

ziemią. Wskazuje na to sporządzona w 1801 r. mapa granicy między wsią Paszkowszczyzna (Nowosiółki) i Baranowszczyzną (Baranowce) a wsią Malinniki, gdzie rzeka ta w pewnym miejscu się urywała i pojawiała się dopiero w innym, gdzie na jej końcu zapisano: „Tu rzeka zginęła". Między dwoma częściami rzeki musiano poprowadzić rów graniczny. AGAD, Archiwum Roskie [dalej: ARos.], Akta Prawno-Majątkowe, sygn. 658, s. 2. Możliwe, że było już tak wcześniej, gdyż zmiany w biegu rzeki są procesem długotrwałym. Z mapy Paszkowszczyzny z 1840 r. wynika, że rzeka powróciła do pierwotnego koryta. Patrz: Aneks 7.

96 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7v, 10; sygn. 2906, k. 13, 18-19; sygn. 2909, 9v-10. Pozostałości po stawach rudołtowskich i koszelewskim są widoczne do dziś.

97 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10.

98 Wskazują na to „ulice od błota". Jedna z nich według inwentarza z 1635 r. dochodziła do północno-zachodniego rogu rynku orlańskiego. *Inwentarz dworu i miasta Orli*..., s. 148. M.in. w inwentarzu z 1655 r. zapisano, że od ulicy Koszelewskiej odchodziła droga w kierunku zachodnim w stronę błota. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 27.

99 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 9, 34v.

100 Część tego podrozdziału została wykorzystana w artykule: M. Sierba, *Morowe powietrze w Orli, na Podlasiu i w Rzeczpospolitej w listach urzędników podlaskich Krzysztofa Radziwiłła — Macieja Berzeńskiego i Stanisława Kurosza*, „Studia Podlaskie" 2016, t. XXIV, s. 41-59.

problemów *stricte* demograficznych, należy poruszyć inny aspekt mocno wpływający na zaludnienie — tzw. zarazy morowe[101].

Morowe powietrze jest pojęciem tożsamym z zarazą morową. Jest to dawna nazwa endemii, epidemii lub też pandemii chorób zakaźnych takich jak ospa naturalna, tyfus plamisty, czerwonka, dur brzuszny, odra, grypa i najczęściej występująca na terenie Rzeczypospolitej dżuma. Za wywołanie tej ostatniej odpowiedzialna jest pałeczka dżumy (*pasteurella pestis*)[102]. W XVI-XVIII w. zarazę poprzedzały z reguły klęski głodu, zmniejszające odporność na infekcje i napędzające zachorowalność[103].

Rzeczypospolita, jako część ówczesnej Europy, często padała ofiarą morowego powietrza. Nie omijało ono także Orli, na co wskazują dość dokładne przekazy źródłowe. Najwięcej informacji można odnaleźć w korespondencji urzędników podlaskich Krzysztofa II Radziwiłła. Jeden z nich, Stanisław Kurosz, w pierwszym zachowanym liście do księcia pisał, że w okolicy Orli „stolarza dobrego nie masz. Był jeden w Bielsku i ten umarł powietrzem". Bielsk leży zaledwie 10 km na północny zachód od Orli. W tym samym liście sekretarz radziwiłłowski wspominał, że w mieście zmarł komornik księcia hetmana i „pokazały się na nim znaki morowe". Zaznaczał przy okazji i dziękował Bogu, że nikt inny się od niego nie zaraził[104]. Był to jedyny list dotyczący moru w 1621 r.[105] W tym czasie zaraza panowała m.in. w Warszawie, Krakowie i w Gdańsku[106].

W 1624 r. plaga pojawiła się ponownie. Tym razem objęła dużą część kraju, także tereny podlaskie. Kurosz przekazał za pośrednictwem Macieja Berzeńskiego informację, że morowe powietrze nadciągnęło do dóbr orlańskich i pojawiło się we

101 Kwestia pożarów została już omówiona w podrozdziale 2.2. Klęski związane z nieurodzajami i zarazami rolno-hodowlanymi będą omówione bezpośrednio przy tych tematach.

102 Dokładne opisy każdej z powyższych chorób zawarł w swej pracy A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000. Szersze informacje znajdują się także w fachowej literaturze medycznej.

103 S. Hoszowski, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587-1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Budkowa, Warszawa 1960, s. 460-461; A. Karpiński, *op. cit.*, s. 24-25; A. Wejnert, *Wiadomości o morowem powietrzu w Warszawie w latach 1624-1625 panującym*, [w:] idem, *Starożytności Warszawy*, t. III, Warszawa 1854, s. 220.

104 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 23 III 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 1-2.

105 Rok listu nie jest do końca pewny, gdyż jest rozmyty. Bardzo możliwe, że chodzi o rok 1621 lub 1620. Istnieje jeszcze trop, że mogło chodzić o rok 1625, gdyż rzeczy po wspomnianym wyżej komorniku radziwiłłowskim zostały złożone w cerkwi. W liście z 19 IV 1625 r. Kurosz pisał, że pop orlański, po zetknięciu się z rzeczami pozostawionymi w cerkwi po komorniku, „zapowietrzył" się i zmarł. Tenże do tegoż, ibidem 19 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 41. Istnieje prawdopodobieństwo, że może chodzić o tego samego komornika i raczej trudno podejrzewać, by pop miałby się zarazić z powodu kontaktu z rzeczami osoby zmarłej 4 lata wcześniej.

106 A. Karpiński, *op. cit.*, s. 314.

wsiach Szernie i Topczykały[107]. W liście z 13 grudnia Stanisław Kurosz pisał, że w obawie przed rozszerzeniem się zarazy chłopi nie odrabiali pańszczyzny, a dwór zamknięto dla postronnych. Starosta orlański obawiał się, by „do dwora abo do folwarku chłopi powietrza nie zanieśli". Obawa okazała się słuszna, gdyż gumienny z folwarku mikłaszewskiego wykradł się w nocy do Topczykał, a następnie został zainfekowany. Zaraził także dziewkę folwarczną, która następnie zmarła. Zaraza wpłynęła także na sposób dostarczania listów. W normalnych warunkach Kurosz wykorzystywał do tego celu bojarów putnych. Jednak od kiedy we wsiach, w których oni mieszkali, pojawiły się symptomy epidemii, trzeba było zaprzestać takiej formy doręczania korespondencji. Dodatkowo Kurosz obawiał się, że we wszystkich wsiach dóbr orlańskich dojdzie do klęski głodu, gdyż, jak pisał, panowała tam „wielka nędza i ciężkie ubóstwo. Pożywić się trudno"[108].

Dalsze doniesienia dotyczyły już początku 1625 r. Choć z reguły zarazy morowe przygasały w okresie zimowym, to tym razem ta prawidłowość się nie sprawdziła. 15 stycznia Kurosz zanotował, że „powietrze dotąd nie ustawa na Podlasiu i [...] szerzy się bardziej". Zaraza trwała nadal w dobrach orlańskich, przede wszystkim w Topczykałach i Szerniach, gdzie „ludzie co dzień umierają". Mór pojawił się także w jednej chałupie w Rudołtach[109]. W późniejszym o 13 dni liście starosta orlański wspominał, że morowe powietrze „nie ustaje, ale co raz ponowa w nowych domach". Pisał także, że w Szerniach i Topczykałach zmarły już 54 osoby i zapowiadało się, że będą umierać kolejne[110].

Korespondencja z kwietnia 1625 r. brzmiała bardziej optymistycznie. 8 kwietnia Berzeński pisał do Radziwiłła: „w owych krajach [na Podlasiu — M. S.] z łaski bożej zdrowe wszędzie, powietrze ustało, nigdzie nie słychać o ponowieniu"[111]. Jednak radość była przedwczesna, bowiem w drugiej połowie miesiąca mór znowu się ujawnił. W liście z 19 kwietnia Kurosz wspominał, że „plaga boża morowego powietrza poczęła się odnawiać na Podlaszu różno, ale i w majętności orlańskiej". Zaraza rozpowszechniła się w Szerniach do tego stopnia, że Kurosz obawiał się, że nikt nie zostanie tam przy życiu. Mór dał o sobie znać także w dwóch domach w innych wsiach orlańskich — Werweczkach i Koszelach, a w samej Orli zaraził się i zmarł tamtejszy pop[112]. Narzekania Kurosza dotyczyły również sprawy wielkiego głodu panującego wśród ubogiej ludności dóbr orlańskich oraz faktu, że nie ma czym jej poratować[113]. W maju epidemia nieustannie rozszerzała się na Podlasiu i dokuczała

107 M. Berzeński do K. Radziwiłła, b.m. 3 XII 1624, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 88.

108 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 13 XII 1624, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 25-26.

109 Tenże do tegoż, ibidem 15 I 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 28.

110 Tenże do tegoż, ibidem 28 I 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 34.

111 M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 8 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 90.

112 „Strony zapowietrzenia popa orlańskiego, tak tego dochodzimy, że się rzeczami nieboszczyka Szowozy [?] zaraził i umarł, bo wisiały na górze w cerkwi. On ich niedawno stamtąd pobrawszy". S. Kurosz do tegoż, Orla 19 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 41.

113 Tenże do tegoż, ibidem 19 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 40-41.

ciągle mieszkańcom dóbr orlańskich w Szerniach, Koszelach i Werweczkach. Starosta orlański dość szczegółowo opisał tę sytuację: „Ta wieś Szernie rozumiem, że już wszystka wymrze. Już tam umarło sto człowieka i jedno. Wszyscy gospodarze pomarli z żonami i dziećmi. Jeszcze jeden bojarzyn żyje i to już u niego dwoje ludzi umarło i jedna chałupa, której nic nie ruszyło". W tym czasie śmierć poniosło także dwóch gumiennych z folwarku mikłaszewskiego oraz niemal wszyscy tamtejsi mieszkańcy. Nieco lepiej wyglądała sytuacja w pozostałych wsiach, a w mieście odnotowywano jedynie nieliczne przypadki zachorowań. Śmierć dotknęła m.in. dzieci wspomnianego wyżej popa, „zapowietrzyły" się także dwa domy żydowskie[114].

W lipcu 1625 r. Kurosz, może z pewną przesadą, pisał o morowym powietrzu, które opanowało wszystkie miasta podlaskie: „I w Bielsku temi czasy barzo się zajęło, że już żadnego miasteczka na Podlaszu wolnego nie masz". Wspominał przy tym jednak, że w Orli wszyscy byli zdrowi, ale za to w Szerniach pozostał zaledwie jeden bojar, któremu epidemia odebrała już 6 osób[115].

Z korespondencji Berzeńskiego i Kurosza wynika, że początek 1626 r. przyniósł odwrót zarazy, ale o całkowitym jej ustąpieniu nie mogło być jeszcze mowy[116]. W listach pisanych po styczniu 1626 r. nie odnajdujemy już wzmianek o morowym powietrzu, aczkolwiek wiemy, że występowało ono jeszcze na terenie Rzeczypospolitej, choć ze zdecydowanie mniejszym nasileniem, aniżeli w latach 1624-1625.

Kolejne komunikaty pochodzą z sierpnia 1629 r. i wiążą się z wojną Rzeczypospolitej ze Szwecją o ujście Wisły[117]. 20 września Berzeński pisał z Zabłudowa, że „od powietrza z wielu miejsc u nas sam barzo niebezpieczno"[118]. Wskazuje to na szybkość rozprzestrzeniania się zarazy. Listopad przyniósł śmierć w wyniku dżumy dwóm osobom z żydowskiego domu w Orli[119]. Na szczęście był to odosobniony przypadek, ale za to w pobliskim starostwie bielskim pojawiły się liczne zachorowania[120]. Pod koniec listopada morowe powietrze opanowało już znaczną część ziemi bielskiej. Berzeński wspominał, że mór jest m.in. w Bielsku i wsi podmiejskiej Augustowo[121].

114 Tenże do tegoż, ibidem 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 44-46, 48.

115 Tenże do tegoż, ibidem 26 VII 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 51.

116 Tenże do tegoż, Warszawa 26 I 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 75; M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 23 I 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 102.

117 W liście z sierpnia Kurosz donosił Krzysztofowi II niepewne jeszcze wieści o morowym powietrzu w obozie wojsk polskich w Prusach Królewskich. S. Kurosz do tegoż, Orla 23 VIII 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 375. Dwa tygodnie później pisał już potwierdzone informacje o niezmiernie silnej epidemii w obozie polskim znajdującym się w okolicy żuław elbląskich. Umierali żołnierze, ale i słudzy królewscy. Kurosz wysłał po wieści do obozu dwóch orlańskich bojarów, ale później dowiedział się, że jeden z nich zachorował i zmarł, o drugim zaś słuch zaginął. Starosta orlański posyłał do wojsk polskich swoich ludzi z wielką obawą, że mogą przynieść epidemię do Orli. Tenże do tegoż, ibidem 7 IX 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 378-380.

118 M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 20 IX 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 80.

119 S. Kurosz do tegoż, Orla 1 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 403-404.

120 Tenże do tegoż, ibidem 9 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 407.

121 M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 25 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 99.

Zaraza morowa nękała Koronę jeszcze do początku 1631 r., ale żadne doniesienia nie mówią o uszczerbku, jakiego miałyby doznać z jej powodu dobra orlańskie.

Późniejsze lata nie obfitują już w doniesienia dotyczące epidemii na obszarze dóbr orlańskich, co nie wyklucza rzecz jasna ich występowania. Przypuszczalnie w latach 50. XVII w. dotarły do Orli choroby, które dziesiątkowały ludność. Najpoważniejsza zaraza w Rzeczypospolitej miała swój początek w 1652 r. i trwała jeszcze po zakończeniu potopu szwedzkiego[122]. Morowe powietrze rozprzestrzeniało się w tym okresie głównie za pośrednictwem wojsk polskich, szwedzkich i moskiewskich. Z listu Benedykta Olszewskiego, dotyczącego czasu tuż po potopie szwedzkim i inwazji moskiewskiej, dowiadujemy się, że w Orli i jej okolicach morowe powietrze uniemożliwiało pomoc ubogim mieszkańcom i stanowiło przeszkodę w odtworzeniu targów miejskich[123].

Czasy wolne od wojen wyeliminowały w większości problem epidemii w dobrach orlańskich. W źródłach zdarzają się wprawdzie wzmianki o pojedynczych przypadkach ludzi dotkniętych morem, ale nie mamy pewności, czy faktycznie były to przypadki chorób zakaźnych. Przykładowo w 1662 r. Mikołaj Porębski pisał o Żydzie Sapsie Piesachowiczu, że „u niego w domu pokazało [się] niebezpieczeństwo od powierza. Jednak z łaski bożej od dwu niedziel jako jedno umarło nie masz ponowy"[124]. Rok 1678 przyniósł cztery przypadki zachorowań na ospę w dworze orlańskim, a trzy z nich dotyczyły dzieci Wespazjana Sienickiego — dzierżawcy dóbr orlańskich[125]. Nie wiemy, czy choroba zdołała rozprzestrzenić się dalej.

Opisane powyżej zarazy morowe nie były jedynymi, jakie prześladowały ludność dóbr orlańskich w latach 1585-1695, aczkolwiek tylko te pozostawiły po sobie świadectwo źródłowe[126]. Bez wątpienia było ich więcej, zwłaszcza że w XVII w. były one zjawiskiem dość powszechnym na terenie Rzeczypospolitej. Według Andrzeja Karpińskiego w ciągu całego wieku XVII można było wyliczyć zaledwie 6 lat wolnych od poważniejszych epidemii na terenie kraju[127].

Morowe powietrze niosło za sobą zauważalne zmiany demograficzne oraz gospodarcze. Podczas epidemii zamierał handel, drogi pustoszały, ludność uciekała z miast i wsi do lasów, często ustawały także prace polowe. Niestety ówczesna medycyna nie znała sposobów walki z zarazą, a stosowane metody leczenia szkodziły, zamiast

122 I. Grochowska, *Klęski elementarne na Podlasiu na przełomie XVII-XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 2, s. 10; J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 584; S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648-1696*, cz. 2, Lwów 1937, s. 146-160, 178-179, 183.

123 B. Olszewski do B. Radziwiłła, Zabłudów 26 X 1660, Orla 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 166-167, 173-174.

124 M. Porębski do tegoż, ibidem 16 X 1662, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 29.

125 W. Sienicki do Z. Morsztyna, Zabłudów 26 XII 1678, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288, s. 76.

126 A. Jabłonowski podaje, że zarazy morowe zbierały żniwo w ziemi bielskiej m.in. w latach 1572, 1580, 1589, 1599 i 1600. A. Jabłonowski, *op. cit.*, cz. 3, Warszawa 1910, s. 146. W 1602 r. zaraza została poświadczona w całej ziemi bielskiej, w tym w samym Bielsku. J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 581-582.

127 A. Karpiński, *op. cit.*, s. 315.

pomagać. W XVII w. za jedyną skuteczną broń można było uznać izolowanie chorych od świata zewnętrznego.

Kurosz podawał w swej korespondencji niektóre ze środków bezpieczeństwa, jakie stosował w okresie epidemii panującej w okolicach Orli. W liście z 13 grudnia 1624 r. pisał, że mieszkańcy dóbr nie chodzili odrabiać pańszczyzny z uwagi na możliwość rozprzestrzenienia się zarazy. Zamykano również miasto i dwór. Starosta pomagał ludziom dotkniętym chorobą i dbał o to, by nie umierali z głodu: „Zapowietrzonym po trosze dałem żyta na chleb z gumna WKsM i soli u szlachcica jednego wyborgowawszy, strzegąc tego, aby już ze wsi nie wychodzili i ludzi nie zarażali". Czynił to zapewne dlatego, że zdarzały się przypadki, że zadżumieni, głodni poddani wychodzili z domów w poszukiwaniu jedzenia. Obowiązywał ponadto zakaz odwiedzania „zapowietrzonych" wtedy wsi — Szerni i Topczykałów. Nie wszyscy to respektowali, czego przykładem może być gumienny folwarku mikłaszewskiego, który zbagatelizował zarządzenie i się zaraził. Kurosz nakazał go wygnać z dóbr orlańskich[128]. W maju 1625 r. pojawił się pomysł trzymania zadżumionych domów i wsi w izolacji, aczkolwiek nie wiadomo, w jaki sposób przebiegała jego realizacja[129]. W listopadzie 1629 r. starosta orlański w celu ograniczenia kontaktów międzyludzkich i jakiejkolwiek aktywności na terenie wsi, zrezygnował z wybierania ostatniej raty czynszu z miasta i włości[130].

Inne listy informowały, że domy, w których pokazało się morowe powietrze, nakazywano „zabijać" lub wypędzać ich mieszkańców do okolicznych lasów[131], a tam mieli oni budować sobie tzw. budy[132]. Korespondencja Kurosza jedynie raz podejmuje temat rzeczy po zmarłym na mór. Jak się okazuje, poddano je kwarantannie: „Rzeczy jego, które były przy nim, rozkazałem na cerkwi powieszać na górze i nie ruszać ich, aż do którego czasu"[133].

W 1629 r. w mieście pojawiło się ogrodzenie „powietrzne", które miało chronić Orlę przed osobami z zewnątrz. Kurosz nadmieniał o niewpuszczaniu nikogo

128 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 13 XII 1624, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 26.

129 „Pilność tyż wielka około tego się dzieje, strzygąc, aby się więcej ludzie od tych domów nie zarażali i od tych wsi". Tenże do tegoż, ibidem 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 44.

130 Tenże do tegoż, ibidem 9 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 407.

131 „Kazałem te domy pozabijać, drugich do lasa porozganiano". Tenże do tegoż, ibidem 19 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 40. „Te wszystkie domy pozabijane i kto [zagięcie karty] został, wygnano ich do lasa i tam drudzy pomarli". Tenże do tegoż, ibidem 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 44. „U jednego Żyda znacznie się pokazało powietrze. Dwoje umarło, od godziny do godziny nie stękając. Zaraz i z umarłymi wygnano, dom zabito". Tenże do tegoż, ibidem 1 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 403.

132 „Jeden ze wszystkim wymarł, sam przed się z łaski i opatrzności bożej został syn. W budzie mieszka w lesie". Tenże do tegoż, ibidem 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 48. Budy to były prowizoryczne drewniane lub nawet słomiane domy i szałasy znajdujące się w mało dostępnych miejscach — lasach, błotach, mokradłach. W nich miejscowa ludność przeczekiwała czas zarazy.

133 Tenże do tegoż, ibidem 23 III 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 2.

spoza dóbr orlańskich, co realizowano dzięki ustanowionym wcześniej strażom. Pomysł nie zagwarantował pełnej skuteczności, gdyż mimo blokady w Orli pojawił się przypadek moru[134].

Z czasem pojawiła się kolejna plaga, która w pewien sposób zachwiała demografią omawianego obszaru. W następstwie głodu i nieurodzaju pojawiły się żądne jedzenia watahy wilków, które atakowały nie tylko zwierzęta, ale i ludzi. Do największych wilczych napaści doszło w Orli w 1664 r. W lutym tegoż roku Mikołaj Porębski pisał do księcia Bogusława, że wilki „niezmierne szkody w ludziach czynią w tutejszych krajach. W samej majętności orlańskiej przez ten rok sześćdziesiąt i kilka człowieka zjedli"[135]. Pięć miesięcy później prosił koniuszego litewskiego o pomoc w walce z drapieżnikami, gdyż mnożyły się śmiertelne przypadki ataków na ludzi: „Bydła nic nie czynią, a ludzi zaś barzo psują, a to od Wielkiej Nocy teraźniejszej, jako spisany regestr, 27 człowieka zjedli w tutejszej orlańskiej włości"[136]. W sierpniu tego samego roku starosta orlański sugerował nawet, by rozdać chłopom strzelby i zapolować na wilki[137]. Być może z obawy przed buntem nie doszło do zrealizowania tego pomysłu. W późniejszych źródłach brak więcej przekazów dotyczących plag wilków na terenie dóbr orlańskich.

2.3.2 Liczba ludności w dobrach orlańskich

Oszacowanie liczby ludności w dobrach orlańskich możliwe jest na podstawie dwóch rodzajów źródeł podobnych w swej konstrukcji, a należących do tzw. źródeł gospodarczych. Chodzi mianowicie o inwentarze dóbr oraz o spisy podatkowe. Ze źródeł tych dowiadujemy się na przykład o liczbie domów lub gospodarzy w mieście i na wsiach.

W badaniach demograficznych przyjmowano różne przeliczniki liczby mieszkańców w jednym domu: od 5 do 8. Najczęściej stosowany w badaniach historycznych dla epoki nowożytnej jest współczynnik 6 i zostanie on także wykorzystany w przypadku niniejszej pracy. Nieco inaczej przedstawia się liczba lokatorów w domach żydowskich, która według Pawła Fijałkowskiego wynosiła 10[138]. Można to wykorzystać

134 Tenże do tegoż, ibidem 15 X 1629, 1 XI 1629, 9 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 392, 403-404, 407.

135 M. Porębski do B. Radziwiłła, ibidem 12 II 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 41. Wątpił w te doniesienia Jan Mierzeński, który przekazał Radziwiłłowi, że wilki zagryzły w dobrach orlańskich 10 osób. J. Mierzeński do tegoż, Dojlidy 12 II 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9646/III, s. 29.

136 M. Porębski do tegoż, Orla 15 VII 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 49.

137 Tenże do tegoż, ibidem 12 VIII 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 51.

138 P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV-XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 35. Nie zawsze da się określić dokładną liczbę domów starozakonnych w danym inwentarzu, gdyż nie zawsze byli oni podpisywani jako Żydzi.

przy obliczaniu liczby Żydów na terenie dóbr orlańskich. Należy jednak pamiętać, że powyższa metoda stosowania przeliczeń osób na dom/gospodarstwo jest jedynie szacunkowa[139]. W przypadkach, kiedy w inwentarzu nie dysponujemy ilością domów we wsiach orlańskich, zliczamy wszystkich gospodarzy, którzy zasiewali swe pola i mnożymy tę liczbę razy 6[140].

Wiedza na temat liczby mieszkańców w dobrach orlańskich w XVI w. jest stosunkowo uboga. Wiemy, że w 1562 r. we wsi Koszki żyło 30 gospodarzy, czyli zamieszkiwało tę wieś łącznie ok. 180 osób[141]. W 1591 r. w całych dobrach orlańskich mieszkało 8 komornic, od których zapłacono łącznie 8 gr do skarbu państwa[142].

Najpierw zajmijmy się miastem. Według inwentarza z lat 1616-1617 w Orli były 93 domy. Przynajmniej 17 z nich było domami żydowskimi. Przyjmując wspomniane wcześniej metody wyliczeń, można wywnioskować, że w tamtym czasie w Orli mieszkało 630 osób, z czego 170 pochodzenia żydowskiego[143].

W 1629 r. wybrano z Orli podatek podymny z 90 dymów[144].W inwentarzu z 1635 r. odnotowano 143 dymy (nie mniej niż 43 były dymami żydowskimi), co daje łącznie 1030 mieszkańców[145]. Spis inwentarzowy z 1655 r. wymienia 261 domów, wśród których 90 należało do starozakonnych, co po przeliczeniu daje ok. 1910 głów[146].

139 Dlatego też nie będą podawane dokładne liczby, ale w zaokrągleniu do 10.

140 Nie są brane pod uwagę obliczenia liczby mieszkańców na podstawie liczby zasianych włók — jak to sugerują Aleksander Jabłonowski i Jerzy Ochmański dla XVI w. Twierdzą oni, że na 1 włókę przypadało średnio 12 osób. A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 13-14; J. Ochmański, *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu w XVI w.*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 160. Wydaje się to być zbyt mało, gdyż w dobrach orlańskich zazwyczaj na jednego gospodarza przypadała tylko ¼ włóki, z czego utrzymywała się cała rodzina. Idąc tropem A. Jabłonowskiego i J. Ochmańskiego w tym przypadku statystyczna rodzina wiejska w dobrach orlańskich musiałaby liczyć 3 osoby, co oczywiście jest liczbą zbyt niską. Bardziej wyważony głos w tej sprawie zajął Cezary Kuklo, który uważa, że średnio na 1 łanie w Rzeczypospolitej w XVI-XVII w. siedziały 2-3 rodziny chłopskie w zależności od terytorium. Dla 1 rodziny zastosował najbardziej popularny przelicznik 6 osób na rodzinę. C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 80. Wydaje się, że dla dóbr orlańskich liczba 18 osób na zagospodarowaną włókę jest bliska prawdzie lub wciąż lekko zaniżona.

141 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 3-4.

142 Ibidem, ASK, oddział I, sygn. 47, k. 797.

143 Ibidem, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 3-8.

144 Ibidem, sygn. 2908, s. 26. Nie wiadomo, czy odnosiło się to tylko do domów chrześcijańskich, czy także do żydowskich.

145 Podsumowanie liczby domów w ulicach w Orli podaje liczbę 112. Po zliczeniu jednak poszczególnych domów wymienionych w inwentarzu wychodzi ich 120 plus 23 znajdujących się w rynku. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 12-13.

146 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 23v-30.

Tabela 4. Liczba domów i mieszkańców Orli w latach 1616-1685

Rok	Domy żydowskie	Domy chrześcijańskie	Suma domów	Liczba osób
1616-1617	17	76	93	630
1635	43	100	143	1030
1655	90	171	261	1910
1669	62	60	122	980
1670	81	69	150	1220
1674	-	-	166	-
1680	-	-	180	-
1685	92	110	202	1580

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2904, 2906, 2908-2912.

Dla okresu bezpośrednio po wojnach i najazdach nieprzyjaciół z lat 1655-1660 nie posiadamy dokładnych źródeł inwentarzowych. Z 1661 r. pochodzi „Sumariusz intraty", który wspomina o 144 domach w Orli. Nie wiemy niestety, ile z nich było zamieszkanych[147]. Wśród dokumentów, które niegdyś znajdowały się we dworze orlańskim, zachował się kwit poboru pogłównego z 1662 r., który mówi o wybraniu podatku od 93 mieszczan[148]. Inwentarz z 1663 r. wymienia wprawdzie 102 posesje, niemniej jednak nie mamy pewności, czy znajdowały się na nich domy, a tym bardziej czy były one zamieszkane[149].

Inwentarz z 1669 r. przekazuje informację o 122 domach, w tym 62 żydowskich, co w przeliczeniu daje w teorii 980 osób[150]. W praktyce mieszkańców było zapewne więcej, ale ze względu na ubóstwo lub długotrwały proces odbudowy miasta żyli oni w dużym zagęszczeniu w stojących już domach. Mówi o tym późniejszy o rok inwentarz, według którego istniało już 150 domów — a więc w ciągu roku przybyło ich aż 28 (18,5% domów w Orli). Na liczbę tę składało się 81 domów starozakonnych, czyli łącznie 1220 głów[151]. W 1674 r. było w Orli 166 domów, 180 zaś w 1680 r.[152]

147 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6135, k. 42.

148 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 25. Zapewne w tej liczbie nie było Żydów i dzieci.

149 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 45-47v.

150 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 27-44. Rok wcześniej starosta orlański Jan Misiewicz pisał do swego pryncypała, że „80 domów orlańskich do rocznej intraty WKsM mi czyni na złotych 33 gr 14 [...] żadnej, a żadnej intraty więcej z nich nie masz". J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 17 V 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9380, s. 63.

151 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 14v-21.

152 Ibidem, sygn. 2910, s. 11-18; sygn. 2911, s. 3-11. A. Leszczyński na podstawie analizy imion i nazwisk podaje, że w 1674 r. 98 domów było chrześcijańskich, 68 zaś żydowskich. Dla 1680 r. wyliczył 108 domów chrześcijańskich i 74 starozakonne. A. Leszczyński, *op. cit.*, s. 32. Wyliczenia te są oparte na niepewnej podstawie, dlatego nie będą brane pod uwagę.

Niestety na podstawie dokumentów nie można określić liczby domów żydowskich. Inwentarz z 1685 r. wymienia 202 domy, a 92 z nich należały do wyznawców religii mojżeszowej (łącznie 1580 osób)[153].

Powyższe wyliczenia nie dotyczą mieszkańców dworu, którzy w inwentarzach nie są wymieniani. Należy podkreślić, że podana liczba osób obliczona na podstawie liczby domów mogła być nieco niższa lub wyższa. Przelicznik 6 głów na dom chrześcijański i 10 na żydowski po okresie wojen może być błędny. Ludzie zmuszeni byli żyć w większym zagęszczeniu na czas odbudowy. Z drugiej strony zaś liczba mieszkańców domów mogła ulec zmniejszeniu ze względu na wojnę i klęski żywiołowe. Demografom nie udało się dotychczas opracować przekonującego przelicznika dla tego okresu.

Poza inwentarzami w określaniu liczby mieszkańców Orli przychodzą nam z pomocą zachowane do dziś rejestry podatkowe z drugiej połowy XVII w. Metoda liczenia ludności jest w ich przypadku nieco inna. Otóż dla rejestrów z lat 70. XVII w. liczbę mieszkańców oblicza się według metody ustalonej przez Egona Vielrose, czyli wszystkie osoby wymienione w spisie mnoży się przez 1,66. Mnożnik ten ma za zadanie doszacować liczbę osób pominiętych w rejestrze. Wiadomo, że źródła podatkowe nie wymieniały dzieci poniżej 11 roku życia, starców, pogorzelców, chorych i żebraków[154].

Jerzy Topolski proponuje, by dla rejestrów z lat 1673-1674 otrzymany wynik podwyższyć jeszcze dodatkowo o 10%. Wysnuwa taki wniosek na podstawie badań porównawczych przeprowadzonych na rejestrach z 1662, 1673 i 1674 r. w powiecie suraskim. W przypadku Orli rejestr z 1662 r. się nie zachował. Topolski twierdzi, że liczba ludności zgodnie z rejestrami z lat 70. XVII w. spadła o ok. 10% względem źródła z 1662 r.[155] Pomimo pewnych błędów, pogląd ten zostanie wzięty pod uwagę, by pokazać, że wyniki uzyskiwane tymi metodami różnią się od tych stosowanych przy inwentarzach[156].

153 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 8v-13v.

154 E. Vielrose, *Ludność Polski od X do XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1957, t. V, nr 1, s. 19-20. Irena Gieysztorowa i Cezary Kuklo uważali, że 40-50% mieszkańców nie płaciło pogłównego, dlatego przelicznik powinien wynieść nie 1,66, a 2. I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 196; C. Kuklo, *op. cit.*, s. 88.

155 J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVII w.*, Poznań 1977, s. 138. Według Anny Laszuk różnice między spisami z 1662 r. a z lat 70. XVII w. wynikały nie z rzeczywistego ubytku ludności, ale z niedokładności rejestrów i były one efektem słabnącej egzekucji skarbowej. Było to zauważane nie tylko na Podlasiu, ale także w przebadanym przez autorkę województwie krakowskim. Badaczka określiła spisy sprzed lat 70. XVII w. jako wyjątkowo dokładne. A. Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w II połowie XVII w.*, Warszawa-Białystok 1999, s. 28; eadem, *Struktura własności ziemskiej w województwie krakowskim na podstawie rejestrów pogłównego z 1662 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1993, R. XLI, nr 3, s. 402; eadem, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r.*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. LXXIX, z. 3, s. 431.

156 Wynik uzyskany przez J. Topolskiego nie ma zastosowania dla całego Podlasia, ani nawet ziemi bielskiej. M.in. w Tykocinie i Sokołowie między rokiem 1662 a latami 1673-1674

Rejestr z 1673 r. odnotował 301 osób w mieście, co przy współczynniku E. Vielrose daje łącznie 500 mieszkańców, uwzględniając zaś obliczenia Topolskiego — 550. Rejestr o rok późniejszy wspomina o 430 głowach[157], z tego 203 żydowskich, co po przemnożeniu przez 1,66 daje 710 osób, dodając zaś jeszcze 10% — 780[158]. Dwa lata później spisano kolejny rejestr, ale jest on najprawdopodobniej niepełny, gdyż w Orli odnotowano jedynie 230 osób obojga płci, w tym 104 Żydów[159]. Zachował się jeszcze rejestr podatkowy z 1692 r. Wymienia on w Orli 172 chrześcijan płacących podatki i 28 osób czeladzi chrześcijańskiej u Żydów. Nie posiadamy jednak informacji o liczbie starozakonnych w tym roku[160]. Wszystkie trzy rejestry z lat 70. XVII w. podają znacznie niższą liczbę głów w Orli w porównaniu z tą z inwentarzy. Możliwe, że współczynniki E. Vielrose i J. Topolskiego (lub te stosowane do obliczania liczby ludności na podstawie inwentarzy) są błędne, bo jeśli porównamy wyniki uzyskiwane na podstawie powyższych rejestrów przy zastosowaniu tych przeliczników z inwentarzami z lat 1669-1685, to bez trudności zauważymy, że liczby uzyskiwane dzięki rejestrom są dużo niższe.

Przywołane rejestry są niezastąpione w jednej kwestii. Otóż z żadnego innego przekazu nie możemy czerpać bardziej dokładnych informacji dotyczących liczby osób mieszkających we dworze. Inne źródła na ten temat milczą lub też podają informacje niepełne, wymieniając jedynie część znajdujących się tam ludzi — m.in. starostów i ich rodziny, sadowniczych, rykunię, pastuchów, parobków, ciwuna, owczarzów[161].

Rejestr z 1673 r. podaje, że w dworze orlańskim mieszkał Wespazjan Sienicki wraz z żoną i córką, 4 szlachcianki, podstarości orlański i 4 szlachciców, a także 11 osób czeladzi pochodzenia plebejskiego[162]. Rok później, poza Sienickim z rodziną, było 8 osób czeladzi szlacheckiej i 13 plebejskiej[163]. W 1676 r. w rejestrze do rodziny Sienickich dopisano jeszcze jedną córkę. Oprócz tego wśród mieszkańców

liczba mieszkańców wzrosła, a nie spadła. AGAD, ASK, oddział I, sygn. 70, k. 26, 221-221v; M. Sierba, *Tykocin w XVI-XVIII w. w świetle inwentarzy dóbr*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr H. Żerek-Kleszcz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2011, mnps, s. 221-224.

157 Dla porównania w sapieżyńskich Boćkach odnotowano w tym rejestrze 484 głowy. Z. Romaniuk, *Boćki na Podlasiu. Monografia historyczna*, Boćki 2013, s. 37.

158 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 70, k. 363v, 435, 503.

159 B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1099, k. 414. Do ksiąg grodzkich brańskich wpisano kopię rejestru z 1676 r. AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 44, k. 149. W przypadku innych miejscowości podlaskich nastąpił znaczny spadek liczby głów w porównaniu do rejestru z 1674 r., co wskazuje na niepełność tego rejestru lub zarazę, o której nie zachowały się żadne źródła. M. Sierba, *Tykocin w XVI-XVIII w.*..., s. 225. W podlaskich Boćkach także zmniejszyła się liczba ludności. Według tego rejestru łącznie z Żydami wynosiła 318 głów. Z. Romaniuk, *loc. cit.*

160 AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216-217v.

161 Ibidem, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10v-11; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 142; sygn. 6134, k. 21v-50.

162 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 70, k. 363v.

163 Ibidem, k. 434v, 503.

dworu odnotowano Konstantego Czopowicza z żoną — namiestnika (podstarościego), 3 służki i 4 sługi szlacheckiego pochodzenia oraz 12 czeladzi plebejskiej[164].

W 1692 r. Bogusław Sienicki wraz z częścią swoich sług był poza Orlą, w związku z tym rejestr zawierał niepełny skład mieszkańców dworu. Wśród nich znajdował się szlachcic Jan Rzeczycki — podstarości orlański, a oprócz niego do czeladzi dworskiej zaliczono plebejów — mamkę, piekarkę i 3 mężczyzn. W folwarku orlańskim mieszkali „gospodyna, podekumanka, pastnik, owczarz z żoną i owczarzyk Stephan, Sumęny, Piwoda, Stanisław Dwoidowski kucharz Jej Mści, Adam Sadowniczy"[165].

W przypadku wiejskiej części dóbr orlańskich inwentarze nie podają z reguły liczby domów w danej miejscowości. Wymieniają natomiast gospodarzy, którzy zasiewali grunty rolne. Przyjmując, że statystycznie w jednym gospodarstwie mieszkało 6 osób, liczbę zasiewających pola gospodarzy będziemy mnożyć razy 6. Nie weźmiemy przy tym pod uwagę gospodarzy i niektórych sług dworskich, posiadających w danej wsi swoje pola, ale mieszkających gdzie indziej. Nie każde ze źródeł pozwala nam odtworzyć liczbę ludności we wszystkich wsiach, gdyż niektóre z nich są pomijane ze względu na fakt, że były one zastawione. Podobnie rzecz ma się z częściami wsi będącymi w dzierżeniu sług radziwiłłowskich[166].

Inwentarz z lat 1616-1617 wymienia w Werweczkach 62 gospodarzy (370 osób), w Koszelach 64 (380 osób), Szerniach 22 (130 osób), Topczykałach 92 (550 osób), Koszkach 29 (170 osób)[167]. W 1629 r. wybrano podymne z 282 dymów we wsiach orlańskich (1690 osób)[168]. Inwentarz z 1635 r. jest dokładniejszy i odnotowuje więcej wsi orlańskich. W Werweczkach było 49 gospodarzy zasiewających pola (290 osób), w Koszelach 63 (380 osób), w Szerniach 18 (110 osób), w Rudołtach 23 (140 osób), w Toporowie 13 (80 osób), w Koszkach 8 (50 osób), w Topczykałach 71 (430 osób), w Wólce 23 (140 osób)[169]. Nieznana jest przyczyna spadku liczby ludności w wymienionych wsiach między rokiem 1617 a 1635. Mogły mieć na to wpływ wspomniane wcześniej epidemie. W 1635 r. duża część włók pozostawała pusta, ale przy każdej z nich był wymieniony gospodarz. Nie wiadomo jednak, dlaczego włóki pozostawały niezagospodarowane. Można jedynie przypuszczać, że gospodarze istnieli tylko „na papierze", a w rzeczywistości grunt był bezpański. Z innych hipotez można podać nieznaną bliżej katastrofę klimatyczną, która doprowadziła do tego, że ludność nie miała czym zasiać pól, lub też epidemię chorób zakaźnych. Wobec braku źródeł, nie jesteśmy w stanie tego rozstrzygnąć.

164 B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1099, k. 414.
165 AGAD, księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216.
166 Patrz: podrozdział 1.3.
167 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 12-28. Inwentarz nie wymienia całej ludności Koszek, tylko z 14 na 24 włóki.
168 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 26.
169 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 158-174.

Inwentarze z lat 50. XVII w. pozwalają precyzyjniej oszacować liczbę ludności we włości orlańskiej, gdyż zawierają liczbę domów w każdej z opisywanych wsi. W Werweczkach w 1654 r. było 70 domów (420 osób), w 1655 r. zaś o jeden dom mniej. W analogicznym czasie w Krywiatyczach 41 i 42 domy (250 osób), w Koszelach 91 i 88 (550-530 osób), w Rudołtach 52 i 53 (310 osób), w Toporowie 28 (170 osób), w Paszkowszczyźnie 32 i 31 (190 osób), w Koszkach 10 i 8 (60-50 osób)[170], w Szerniach 23 i 22 (140 osób), w Topczykałach 89 (530 osób)[171], w Wólce 22 i 23 (130-140 osób), w Mikłaszewie 82 i 77 (490-460 osób)[172].

W trakcie wojny ze Szwecją i Moskwą we wsiach orlańskich doszło do znacznego spadku liczby ludności. Inwentarz z 1662 r. wymienia w Werweczkach 31 gospodarzy, w Krywiatyczach 35, w Rudołtach 10, w Toporowie 6, w Szerniach 22, w Paszkowszczyźnie 34, w Koszkach 14, w Topczykałach 57, w Wólce 11, w Mikłaszewie 57, a w Koszelach 68[173]. W tym przypadku celowo nie podano szacunkowej liczby osób, gdyż mało prawdopodobne, że bezpośrednio po kataklizmie wojennym w gospodarstwach chłopskich ich liczba wynosiłaby 6.

Tabela 5. Liczba dymów, gospodarzy i mieszkańców wsi orlańskich w latach 1616-1662

Wieś	1616-1617		1635		1654		1655		1662
	Gosp.	Os.	Gosp.	Os.	Dymy	Os.	Dymy	Os.	Gosp.
Werweczki	62	370	49	290	70	420	71	430	31
Krywiatycze	-	-	-	-	41	250	42	250	35
Koszele	64	380	63	380	91	550	88	530	68
Rudołty	-	-	23	140	52	310	53	310	10
Toporowo	-	-	13	80	28	170	28	170	6
Szernie	22	130	18	110	23	140	22	140	22
Paszkowszczyzna	-	-	-	-	32	190	31	190	34
Koszki	29	170	8	50	10	60	8	50	14
Topczykały	92	550	71	430	89	530	89	530	57
Wólka	-	-	23	140	22	130	23	140	11

170 Wśród włók wsi Koszki 14 znajdowało się w ręku Pani Massalskiej, na których także były domy.

171 Topczykały miały dość dużą liczbę domów, pomimo iż w 1648 r. doszło tam do pożaru, który pochłonął 60 gospodarstw. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 26.

172 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 27-65; sygn. 2906, k. 40-58.

173 Ibidem, sygn. 2907, k. 2-11. W dokumencie o tytule: „Verifikatia gruntów zasianych w majętności orlańskiej w roku 1663 miesiąca Augusta 17 czyniona", pojawiają się mniejsze liczby gospodarzy we wsiach orlańskich. W Werweczkach było ich 10, w Krywiatyczach 27, w Rudołtach 8, w Toporowie 5, w Szerniach 23, Paszkowszczyźnie 33, w Koszkach 6, w Topczykałach 37, w Wólce 8, w Mikłaszewie 35, w Koszelach 43. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 3-9, 20-26.

Mikłaszewo	-	-	-	-	82	490	77	460	57
Razem*	269	1610	268	1610	540	3240	532	3190	345

Gosp. — liczba gospodarzy, Os. — liczba osób.

* W tym miejscu sumę wszystkich domów mnoży się razy 6, dzięki czemu uzyskuje się łączną liczbę mieszkańców, a nie dodaje się liczby osób z poszczególnych wsi, gdyż występują nieznaczne odchylenia ze względu na to, że liczby mieszkańców są podawane w zaokrągleniu do 10.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903; sygn. 2905-2907; *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.

W 1674 r. Wespazjan Sienicki pisał, że trudno jest sprowadzić do dóbr orlańskich osadników z uwagi na liczne, na wpół puste wsie królewskie, w których panowały lepsze warunki dla chłopów[174].

Inwentarze z lat 1669-1685 wymieniają liczbę domów w poszczególnych wsiach orlańskich, co znacznie ułatwia kwestię szacowania liczby mieszkańców. Obrazuje to poniższa tabela:

Tabela 6. Liczba dymów i mieszkańców wsi orlańskich w latach 1669-1685

Wieś	1669		1670		1674		1680		1685	
	Dymy	Liczba osób	Dymy	Liczba osób	Dymy	Liczba osób	Dymy	Liczba osób	Dymy	Liczba osób
Werweczki	16	100	16	100	16	100	14	80	16	100
Krywiatycze	14	80	14	80	13	80	14	80	15	90
Koszele	38	230	38	230	34	200	38	230	42	250
Rudołty	13	80	12	70	15	90	21	130	23	140
Toporowo	4	20	4	20	5	30	6	40	7	40
Szernie	15	90	15	90	16	100	15	90	15	90
Paszkowszczyzna	27	160	28	170	24	140	19	110	24	140
Koszki	3	20	2	10	3	20	4	20	3	20
Topczykały	32	190	33	200	29	170	29	170	29	170
Wólka	7	40	7	40	7	40	6	40	8	50
Mikłaszewo	21	130	21	130	18	110	16	100	16	100
Razem	190	1140	190	1140	180	1080	182	1090	198	1190

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908-2912.

174 W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 21 IX 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 91.

Rejestry pogłównego z lat 1673-1692 podają jednak nieco inne liczby[175]. Według danych zawartych w tych dokumentach w Werweczkach w 1673 r. były 24 osoby, rok później 31, w 1676 r. 16, w 1692 r. zaś 41 osób. Co do reszty wsi dysponujemy następującymi informacjami: Krywiatycze — odpowiednio 34, 26, 22 i 57; Rudołty — 24, 22, 36[176] i 51; Toporowo — 8, 12, 36 i 18; Szernie — dla 1673 r. brak danych, 33, 20 i 38; Paszkowszczyzna — 47, 48, 20 i 64; Koszki — 64, 48, dla 1676 r. brak danych i 57; Topczykały — 51, 57, 43 i 68; Wólka — 18, 12, 11 i 23; Koszele — 68, 80, 45 i 113; Mikłaszewo — 38, 22[177], 31[178] i 32. Na gruntach Walesiowszczyzny w 1674 r. mieszkało 7, w 1692 r. zaś 15 osób. O ile podane powyżej informacje należy uznać za mniej wiarygodne od tych, które zawierają inwentarze, uwagę przykuwa wieś Koszki. W związku z tym, iż pozostawała ona w ponad połowie w zastawie, opis w inwentarzach nie obejmuje całości tej wsi (dla lat 1669-1685 wymienia się jedynie 2-4 domy na jej terenie). Z rejestrów jednak widać, że domów musiało być o wiele więcej, gdyż w całej wsi mieszkały (według dokumentu z 1673 r.) nawet 64 osoby powyżej 10 roku życia. Rejestry z lat 1673-1674 wymieniają we dworze Pana Bohuszewicza, z 1692 r. zaś szlachcica Jana Jarzynę z żoną i 6 osób czeladzi[179].

Miejscowość Baranowszczyzna znajdowała się przez większość XVII w. w zastawie. Inwentarz, spisany osobno dla tej wsi w 1669 r., wspomina o 21 gospodarzach[180]. Rejestr pogłównego z 1673 r. podaje, że we dworze mieszkała Katarzyna Przeuska wraz z synem i gospodynią, we wsi zaś było 40 poddanych. Rok później we dworze mieszkał Władysław Przeuski, 2 osoby czeladzi i 11 chłopów. Rejestr z 1692 r. wymienia 13 poddanych[181].

Tabela 7. Liczba mieszkańców w dobrach orlańskich w latach 1616-1685

Rok	Włość	Miasto	Suma
1616-1617	1610	630	2240
1635	1610	1030	2640
1655	3190	1910	5100
1669	1140	980	2120
1670	1140	1220	2360
1685	1190	1580	2770

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2904, 2906, 2908-2909, 2912.

175 Nie będą tu stosowane przeliczniki E. Vielrose i J. Topolskiego dla ukazania statystycznej liczby osób.

176 W rejestrze z 1676 r. wpisano Rudołty łącznie z Toporowem.

177 Zapewne do tej liczby nie wchodzili mieszkańcy folwarku.

178 We wsi mieszkało 25 osób, 6 zaś w folwarku.

179 AGAD, ASK, odział I, sygn. 70, k. 363v-364, 434v-435, 503; Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 218-222v; B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1099, k. 414.

180 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 7-7v.

181 AGAD, ASK, odział I, sygn. 70, k. 363v-364, 434v-435, 503; Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 218-222v.

Dane, jakie przynoszą nam inwentarze i źródła podatkowe, należy uzupełnić informacjami na temat zbiegostwa poddanych i ściągania nowych osadników. Okres wojen z lat 1655-1660 i generalnie lata 60. XVII w. sprzyjały ucieczkom chłopów do miejsc, gdzie panowały lepsze warunki lub było bezpieczniej. Czas ten obfitował w wiele wzmianek źródłowych o poszukiwaniach i ściganiu byłych poddanych, których odnaleziono poza dobrami orlańskimi, ale i o pozyskiwaniu nowych chłopów. W 1661 r. Jan Pękalski (rewizor radziwiłłowski) wydał uniwersał nakazujący powrót zbiegłych poddanych do swoich domów i gruntów. Mieszkańcy i nowi osadnicy uzyskali również zgodę na rozdzielanie między siebie pustych włók z gwarancją wolnizny na nich do 1663 r.[182] W tym też roku Bogusław Radziwiłł w ostrych słowach naciskał na swojego klienta Massalskiego, żeby oddał zagarniętego z dóbr orlańskich chłopa[183]. Cztery lata później koniuszy litewski pisał do Krzysztofa Czyża z prośbą o zwrot poddanych, którzy zbiegli do dzierżawionej przez niego wsi Podbielsk[184]. Apelował także do Jana Potockiego z zamiarem odzyskania cieśli znajdującego się we wsi Wierzchowice, natomiast do Aleksandry Katarzyny z Czarnieckich Branickiej o wydanie ogrodnika orlańskiego przebywającego w Tykocinie[185].

W czerwcu 1665 r. Bogusław Radziwiłł nakazał staroście orlańskiemu zakomunikowanie na targach, że mieszczanie i chłopi, którzy porzucili swe domostwa i grunty w dobrach orlańskich mają rok i 6 tygodni na powrót. Niedotrzymanie terminu miało spowodować przejęcie ich własności przez administrację dworską[186]. Podjęto też zdecydowane działania. Jan Misiewicz, starosta orlański, jeździł do grodu brańskiego w celu dostarczenia tam rejestru zbiegłych poddanych i uzyskania nakazu ich pojmania[187]. W 1668 r. Misiewicz prosił Radziwiłła o list do podstarościego brańskiego, aby ten zajechał dobra niejakiego Kanikowskiego i zabrał od niego poddanych orlańskich. Pisał także do księcia koniuszego, że wyprawiony z listami do Prus poddany spotkał po drodze w jednym ze starostw 12 zbiegłych chłopów, którzy mieszkali wcześniej w Koszelach. Prosił przy okazji swego patrona o podjęcie działań mających na celu ich sprowadzenie do dóbr orlańskich[188].

W latach 1668-1669 zbiegowie z dóbr orlańskich przebywali także w majątkach Mikołaja Łyczki, Karola Skaszewskiego, niejakiego Lubelskiego i wspomnianego

182 J. Pękalski do B. Radziwiłła, Orla 15 XI 1661, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/II, s. 95.

183 B. Radziwiłł do H. Massalskiego, Warszawa 29 VI 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 752, s. 69.

184 Tenże do K. Czyża, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 78.

185 Tenże do J. Misiewicza, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 6; tenże do J. Potockiego, ibidem 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 7.

186 Tenże do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76.

187 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 25 V 1665, 14 I 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 9, 23.

188 Tenże do tegoż, ibidem 17 V 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 64.

189 Tenże do tegoż, ibidem 8 V 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 85; B. Radziwiłł do M. Łyczki, Warszawa 16 VI 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 82; tenże do

już Kanikowskiego[189]. Bogusław Radziwiłł ubiegał się o zwrot swoich poddanych, ale sam nie chciał oddawać chłopów, którzy pochodzili spoza dóbr orlańskich[190].

Omówione powyżej dane, mimo iż są w większości szacunkowe, pozwalają nakreślić obraz demograficzny dóbr orlańskich w XVII w. Od początku swego istnienia przeżywały one systematyczny rozkwit. Miasto, które w 1614 r. założył Krzysztof II Radziwiłł, pełniło początkowo rolę swoistego magnesu przyciągającego nowych osadników[191]. Przemawia za tym zestawienie liczby mieszkańców wsi orlańskich i miasta w latach 1616-1635, które dowodzi, że liczba mieszczan szybko wzrastała, włościan zaś pozostawała taka sama[192].

Największą dynamikę widać między rokiem 1635 a 1655, który to rok kończy okres *prosperity* omawianych dóbr. W tym czasie liczba mieszkańców klucza orlańskiego wzrosła prawie o 100%, a tak silna tendencja wzrostowa zauważalna była zarówno na wsi, jak i w mieście. Załamanie koniunktury przyniosły wojny i najazdy z lat 1655-1660, a także późniejsza sytuacja militarna i polityczna wewnątrz Rzeczypospolitej. Bezpośrednio po potopie szwedzkim i najazdach moskiewskich dobra były spustoszone. Pod koniec lat 60. XVII w. majętność orlańska wróciła do punktu, w którym znajdowała się w latach 1616-1617[193]. Włościanie, w porównaniu do mieszczan, ponieśli większe straty wśród ludności, a odbudowa zniszczeń zajęła im o wiele więcej czasu. Finalnie w 1685 r. dobra orlańskie osiągnęły stan rozwoju

podstarościego brańskiego, Królewiec 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 60; tenże do J. Misiewicza, ibidem 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 60.

190 „Z królewskich włości zaszłych do Orla poddanych wydawać nie trzeba". Tenże do tegoż, ibidem 16 V 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 41. „Królewskich poddanych nie wydawać, jeśli prawo koronne pozwala, tedy się go trzymać, ani odstępować i żadnych poddanych z królewszczyzn zaszłych nie wydawać trzeba". Tenże do tegoż, ibidem 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 75.

191 Do Orli nie sprowadzali się tylko nowi osadnicy, ale także niektórzy z niej wyjeżdżali i osiadali w innych miejscach lub tylko tam pracowali. Przykładem może być „Siemion z Orli", którego jako gospodarza z areałem $^1/_3$ włóki wymienia wykaz chłopów w Zubowie z 1628 r. AGAD, Metryka Koronna, dz. XVIII, sygn. 64, s. 733. Zdarzało się, że do Orli udawali się chłopi zbiegli z innych majętności. M.in. w 1635 r. złapano tam Marcina Makarczyka i Macieja Maksymiuka, którzy uciekli ze wsi Dębowo należącej do rodziny Karpiów. AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 27, k. 1.

192 Można pokusić się o wniosek, że liczba mieszkańców wsi spada w 1635 r. w porównaniu z latami 1616-1617, gdyż liczba mieszkańców jest taka sama, ale wcześniejszy z inwentarzy nie wymienia wsi Rudołty, Toporowo i Wólka.

193 Problematyczne jest określenie zniszczeń w Orli z lat 1655-1660 na tle innych miast podlaskich, gdyż literatura przedmiotu porównuje stan powojenny z tym, co można odczytać w rejestrach podatkowych i lustracjach z lat 70-80. XVI w. i lustracji z 1616 r. A. Laszuk, *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, „Białostocczyzna" 1992, nr 2, s. 1-4; J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII w. na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia Historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 309-349. W przypadku Orli jest to pozbawione sensu, gdyż intensywny czas rozwoju nastąpił dopiero po 1616 r., w innych zaś miastach podlaskich — zwłaszcza królewskich — największe tempo rozwoju przypadało na drugą połowę XVI w.

demograficznego z 1635 r., czyli nieco ponad 50% wartości maksymalnej, jaką dysponowały w pierwszej połowie lat 50. XVII w. W 1680 r. po raz pierwszy doszło do zrównania liczby dymów w mieście i na wsi, natomiast 5 lat później miasto przegoniło otaczającą je włość. Orla doszła do poziomu demograficznego z pierwszej połowy lat 50. XVII w. dopiero na przełomie XVIII i XIX w.[194]

W XVII w. Orla należała pod względem demograficznym do miast małych, niemniej w swej szczytowej fazie (1655 r.) można ją zaklasyfikować do ośrodków miejskich średniej wielkości. W następstwie wojen drugiej połowy lat 50. XVII w. miasto spadło do niższej kategorii, by w latach 80. XVII w. utrzymać się na granicy miasta małego i średniego[195]. Biorąc pod uwagę inne majętności w województwie podlaskim, dobra orlańskie należały do własności średniej.

2.4 Dwór w Orli

Pierwszy dwór powstał w Orli jeszcze przed 1529 r.[196] Został on ufundowany przez Bohusza Bohowitynowicza, podobnie jak cerkiew dworska pw. św. Jana Teologa[197]. Zarówno pierwsze, jak i późniejsze założenie dworskie usytuowane było przy trakcie prowadzącym z Bielska, przy samym wjeździe do Orli, po lewej i prawej stronie późniejszej ulicy Dworskiej. Główne zabudowania zaś rozmieszczono na zachód od tej ulicy.

Nie wiemy, w jakim stanie znajdował się dwór orlański w chwili przejęcia dóbr przez Radziwiłłów birżańskich. Możliwe, że w ogóle już nie istniał, gdyż brakuje informacji, czy nowi właściciele przebudowali stary budynek, czy też wznieśli go od podstaw. Proces budowy (lub przebudowy) rozpoczął się około 1598 r., czyli jeszcze za życia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna". Prace nadzorował włoski murarz Kasper, pozyskany przez Krzysztofa Dorohostajskiego[198]. U. Augustyniak zaklasyfikowała

194 W 1790 r. było 200 domów, we włości zaś 191. AGAD, ARos., Akta Prawno-Majątkowe, sygn. 657, s. 85. Według spisu z lat 1799-1800 w mieście były 242 domy. J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich. Prusy Nowowschodnie*, Poznań 1963, s. 67. Ludność wsi wraz z folwarkami Rudołty i Koszki w latach 1807-1808 osiągnęła dopiero liczbę dymów z 1635 r. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 152, plik 1, s. 394-395.

195 S. Alexandrowicz małe miasta nazywa miasteczkami, średnie zaś po prostu miastami. Według niego granica pomiędzy jedną a drugą kategorią przebiega mniej więcej na liczbie 200 domów. S. Alexandrowicz, *Powstanie sieci miejskiej...*, s. 415-416.

196 B.Jag., rkps 6 III, s. 213; *Testament Bohusza Bohowitynowicza z I połowy XVI w.*, wyd. J. Jaroszewicz, „Athenaeum" 1847, z. 3, s. 13-14.

197 *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX w. Wybór dokumentów*, wyd. G. Sosna, A. Troc-Sosna, Białystok 2004, s. 282.

198 Krzysztof Dorohostajski 21 VII 1597 r. pisał, że będzie szukał dobrego murarza do Orli. K. Dorohostajski do K. Radziwiłła, Orla 21 VII 1597, AGAD, AR, dz. V, sygn. 3213/I, s. 121. Murarza Dorohostajski ściągnął aż ze Śląska. Pracę miał zacząć z początkiem wiosny 1598 r. Tenże do tegoż, Pietuchów 2 I 1598, AGAD, AR, dz. V, sygn. 3213/II, s. 2.

kompleks orlański do podmiejskich rezydencji Radziwiłłów birżańskich, a uzasadniła to faktem, że Orla (podobnie jak Stara Wieś) stanowiła siedzibę podmiejską względem Warszawy[199].

Początkowo teren dworski zajmowały kamienica, ogrody i przypuszczalnie jakieś zabudowania gospodarcze. Rezultat prac nie był jednak zadowalający, skoro w 1607 r. Jan Głazowski donosił Krzysztofowi II Radziwiłłowi, że „obrazy w kamienicy w stołowej izbie i inszych pokojach wszystkie popsowały". Było to spowodowane wilgocią i wiatrem, który hulał po dworze, przez nienaprawione od dawna okna[200]. Nie wiadomo, czy w 1607 r. zamiar budowy kamienicy został już spełniony, ale w 1611 r. starosta orlański musiał ją wyremontować. Krzysztof II Radziwiłł pisał do niego: „O kamienicę staraj się, aby w tem roku ze wszystkim porządnie naprawiona była". Gonty, tarcice i dranice Głazowski sprowadził z radziwiłłowskiego Zabłudowa i Karakul[201]. Poza kamienicą, na terenie założenia dworskiego można było znaleźć także stare budynki wyremontowane w 1612 r.[202] W tym samym roku pomalowano także wnętrza kamienicy dworskiej. Na terenie rezydencji znajdowała się także łaźnia[203]. Okresy prac przeplatały się z zastojami ze względu na brak materiałów budowalnych, na co nieustannie narzekali urzędnicy orlańscy. Z 1614 r. pochodzi informacja, że do zabudowań dworskich wykonano okiennice i starano się o szkło do naprawy okien[204].

Rozporządzenie dotyczące całości swoich dóbr Krzysztof II Radziwiłł wydał sierpnia 1615 r. w Jaszunach. Zakazał wówczas wznoszenia nowych budowli i zalecał wykonywanie jedynie niezbędnych, niezbyt kosztownych remontów. Nakaz nie dotyczył tylko Birż i Wilna. Radziwiłł wydał ogólną dyspozycję dla wszystkich swych majętności, by „dwory wszędzie chędogo ogrodzić"[205]. Miało to związek z trudną sytuacją międzynarodową — wojną z Moskwą i zagrożeniem szwedzkim.

W 1616 r. stanowisko starosty orlańskiego objął Maciej Berzeński. 1 kwietnia 1616 r. opisał on Radziwiłłowi stan budynków orlańskich i określił go jako bardzo zły: „Wszytko naprawy wielkiej potrzebuje, a po folwarkach aż nazbyt opadło do

199 U. Augustyniak, *Drewniane dwory Radziwiłłów birżańskich w I połowie XVII w. — rezydencje czy siedziby?*, [w:] *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2001, s. 103; eadem, *Dwór i klientela...*, s. 222. Podział na rezydencje miejskie, podmiejskie i wiejskie badaczka przejęła za: T. Jakimowicz, *Rezydencje w Polsce wieku XVI: stan i potrzeby badań*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1979, t. XXIV, z. 1, s. 312-313.

200 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 5 VIII 1607, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 1.

201 Tenże do tegoż, ibidem 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 30; K. Radziwiłł do J. Głazowskiego, Birże 5 VI 1611, AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 655, s. 1.

202 „Gontów na poprawę domów starych kupiłem kop sześćdziesiąt i pięć. Ganek według rozkazania WKsM z tego domu pstrego zrzuciłem". J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 30.

203 Tenże do tegoż, ibidem 7 II 1609, 6 IV 1612, 21 IX 1612, 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 10-11, 18, 28, 30.

204 Tenże do tegoż, ibidem 19 V 1613, 28 III 1614, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 35, 48.

205 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 28.

szczętu. Jednak, na szczęśliwy przyjazd WKsM czekając, połatałem wierzchów jako mogąc". Wspominał, że do większych remontów i prac budowlanych będzie potrzebował drewna[206]. W lipcu tego samego roku pisał, że roboty budowlane zaczną się dopiero po żniwach[207]. Pracami kierował Hanus Mosses — budowniczy królewski. Wspierali go dwaj pomocnicy. Wspomniany Mosses przesłał Krzysztofowi II plany remontu i rozbudowy dworu orlańskiego[208]. O założeniach remontowych Mossesa pisał też do Radziwiłła sam Berzeński, informując go o chęci wybudowania przez niego wieży w kamienicy zamkowej: „Chce ze wszytkich trzech stron na krzyż w dachu mieć cztery szczyty małe murowane z kopułami. Tak powiada, że będzie ozdobniej niżeli z narożnymi kopułami, któreby się [...] siła i ryn[ie]n przedałoby nie mało". Berzeński sugerował, że w przypadku akceptacji projektów Mossesa należy napisać do Wojciecha Pobikrowskiego (starosty zabłudowskiego) z prośbą o wysłanie cieśli do Puszczy Zabłudowskiej w celu wyboru, a następnie ścinki drzew. W marcu budulec miał być przetransportowany do Orli. Pobikrowski dostał również zadanie, by przysłać chłopów i cieśli do pomocy przy wznoszeniu dworu orlańskiego. Tymczasem wewnątrz kamienicy dworskiej trwały prace restauracyjne, gdyż „balki z połapem barzo pouchylały się, to śrubami tak całkiem podniósł, wyprostował znowu jako było". Zaniechano malowania stropu w środku budynku ze względu na brak pieniędzy na farby[209]. W październiku Berzeński pisał, że rozpoczął budowę obiektów gospodarczych w folwarku zielonowskim. Prosił wówczas Radziwiłła także o naznaczenie miejsca dla domu ogrodnika, bo chciał go wznieść jeszcze przed zimą[210]. Podsumowując rok 1616 r., Berzeński podzielił się ze swoim pryncypałem niezbyt optymistycznymi informacjami: „We dworze domy nie małej naprawy i roboty potrzebują"[211]. Na początku nowego roku sytuacja jeszcze się pogorszyła: „Kamienica barzo pilnego ratunku potrzebuje. Im dalej tym bardziej jej szkodzi. Połapy gniją, malowanie psuje się". Z relacji Berzeńskiego wynikało również, że dach przeciekał. Optymistycznie wyglądała przynajmniej sprawa drewna, które w styczniu czekało w Zabłudowie jedynie na przetransportowanie go do Orli[212].

Inwentarz z lat 1616-1617 nie zawiera żadnych informacji na temat wyglądu dworu orlańskiego, uwzględnia jednak istotne dane dotyczące układu przestrzennego założenia dworskiego. Dowiadujemy się z niego mianowicie, że plac, na którym stał dwór, zajmował powierzchnię 3 mórg. Okolicę porastały sady i niewielkie ogrody, a na obszarze tym znalazła się także cerkiew dworska. Po drugiej stronie traktu

206 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 1 IV 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 33.

207 Tenże do tegoż, ibidem VII 1616, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 150-151.

208 H. Mosses do tegoż, Grodno 14 VIII 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10065, s. 1. Mosses w 1625 r. został wysłany do Wilna, a w 1627 r. do Zabłudowa, gdzie nadzorował prace budowlane. S. Kurosz do tegoż, Orla 19 V 1625, 30 V 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 44, 133.

209 M. Berzeński do tegoż, ibidem 10 VIII 1616, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 177-178.

210 Tenże do tegoż, ibidem 5 X 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 42-43.

211 Tenże do tegoż, ibidem 14 XI 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 27.

212 Tenże do tegoż, Zabłudów 24 I 1617, Orla 26 I 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 54, 57.

idącego do Bielska były sadzawki, młyn, browar dworski, folwark, zbór i późniejszy ogród włoski[213]. Był to popularny układ w majątkach radziwiłłowskich tamtego okresu[214]. Z inwentarza nie wynika, po której stronie ulicy znajdowały się poszczególne nieruchomości wymienione w inwentarzu. Ilustruje to następujący fragment źródła:

Tabela 8. Dwór i założenie dworskie według inwentarza z lat 1616-1617

	Włóki	Morgi	Pręty
Plac dworu orlańskiego		3	
Sad między dworem a browarem zamkowym domem		1	
Sad przy [...] dwornych za starą pomiarą			10
Sad wielki, gdzie sadzawki są pod dworem		11	
Folwarku orlańskiego plac z ogródkiem małym dla jarzyn		2	
Przy tymże folwarku nowo zaczęty ogród i rowami około okopany dla jarzyn		4	2
Orlańskie gumno z chlewami		2	
A w końcu tych chlewów zwierzyniec brzozowy przy zborze		11	
Tamże za chlewami idąc do Werweczek po prawej stronie grunt piaszczysty odłogiem leży		20	
Plac gdzie zbór zbudowany z cmentarzem oparkanionym		1	15
Przy tymże z cmentarza idąc do miasta z dworu orlańskiego po lewej ręce, gdzie zagrodnicy mieszkają, gruntu ornego			20
Po drugiej stronie idąc z dworu orlańskiego do miasta w prawo cerkiew i z domem, gdzie świes[z]czennik mieszka ze wszystkim			20

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903.

Z lat 1618-1621 r. nie pochodzą żadne nowe dokumenty na temat budowy i stanu założenia dworskiego w Orli. W 1621 r. urząd starosty orlańskiego objął Stanisław Kurosz, a Maciej Berzeński przeszedł do Zabłudowa. W kwietniu 1621 r. starosta zabłudowski obiecywał swemu chlebodawcy, że wyda wszystkie możliwe materiały z Zabłudowa na cele robót budowlanych we dworze orlańskim[215]. Po niespełna miesiącu Kurosz skarżył się Radziwiłłowi, że rozpoczęcie prac uniemożliwił Berzeński, który zabrał do Zabłudowa murarza nadzorującego budowę oraz dekarza i cieślę, pracujących wcześniej w Orli. Poza tym Kurosz obawiał się, że nie będzie mógł nigdzie pozyskać cegieł i wapna, dlatego trzeba je było jak najszybciej ściągnąć z Zabłudowa (była tam cegielnia i wapiennice)[216].

213 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1. O cerkwi, zborze, młynie, browarze i folwarku będzie mowa w dalszej części pracy.

214 U. Augustyniak, *Drewniane dwory Radziwiłłów...*, s. 107.

215 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 2 IV 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 18.

216 Tenże do tegoż, ibidem 15 IX 1622, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 35; S. Kurosz do tegoż, Orla 20 V 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 5-6.

Prace budowlane napotykały ciągłe trudności. Problemem była niedostateczna liczba rzemieślników, którzy pracowali w kilku okolicznych dobrach jednocześnie (raz w Orli, raz w Zabłudowie, czasem w Dojlidach), ale odsyłano ich również do odleglejszych majętności. Takim trybem pracował na przykład cieśla Paweł, którego w latach 1624-1629 zatrudniano na placach budowy w Orli, Zabłudowie, Dojlidach i Kiejdanach, a do Orli ściągnął go Berzeński w 1618 r. z Wilna. Dawał się we znaki również brak pieniędzy i materiałów budowlanych. Cegłę, wapno i dachówki robiono w Zabłudowie, ale działo się to na potrzeby budowlane dwóch miejscowości, przez co strycharze nie realizowali zamówień na czas, a chłopi narzekali na zbyt częste podwody[217]. W 1625 r. sprawę skomplikowała zaraza morowa, która w połowie roku opanowała Zabłudów. Odcięła ona wprawdzie dostawy materiałów budowlanych do Orli, ale mimo panującej epidemii Kurosz prowadził pomniejsze prace we dworze[218]. Rok później nadeszły do Orli transporty cegieł, wapna i tarcic, co w ocenie Berzeńskiego stanowiło utrapienie dla dających podwody poddanych zabłudowskich[219]. W 1627 r. roboty w kamienicy dworskiej skupiły się na dachu. Gonty dębowe wykorzystywane do obić sprowadzano nie tylko z Zabłudowa, ale i z Grodna. Ich ilość okazała się niewystarczająca do pokrycia dachu, a i farbę do ich pomalowania bezskutecznie próbowano zakupić w Królewcu. Trudności sprawiało poza tym pozyskanie gwoździ do mocnych gontów dębowych. Kurosz nie mógł ich kupić ani w Królewcu, ani w Lublinie. Przynajmniej Berzeński zapewniał nieprzerwanie dostawy cegieł i wapna. W 1627 r. udało się m.in. zakończyć remont drewnianego browaru dworskiego[220].

Mimo iż wciąż trwały prace budowlane, w 1628 r. dwór był w większości gotowy[221]. W maju „Pan Kierło [Bohdan *vel* Dadźbóg, dworzanin królewicza Władysława — M. S.] zajechał umyślnie do Orla. Był we dworze, w pokojach WKsM wszystkich, w ogrodzie WKsM, który mu się bardzo podobał"[222].

W następnym roku postęp prac budowlanych był zauważalny dzięki temu, że z Poniemunia przesłano do Orli gonty dębowe, a z Zabłudowa klepki i wańczos[223].

217 M. Berzeński do tegoż, Wilno 8 I 1618, Zabłudów 24 VI 1623, 4 VII 1623, 23 VII 1624, 5 VI 1628, 30 III 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 1, 53, 56, 79-80; sygn. 637/III, s. 40, 50.

218 Tenże do tegoż, ibidem 18 VII 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 98; S. Kurosz do tegoż, Orla 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 44-45.

219 M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 15 VIII 1626, 3 XII 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 104-105, 115.

220 Tenże do tegoż, ibidem 19 VI 1627, 5 VIII 1627, 23 IX 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 13, 16, 22; S. Kurosz do tegoż, Orla 15 V 1627, 30 V 1627, 21 VI 1627, 7 VII 1627, 28 VII 1627, 9 IX 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 128, 133, 136, 147-148, 157, 164.

221 Tenże do tegoż, ibidem 19 VI 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 232.

222 Tenże do tegoż, ibidem 28 V 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 224.

223 M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 28 VI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 67. Mimo tego transportu starosta orlański narzekał na zbyt małą liczbę dranic, by kontynuować niektóre prace budowlane i zabezpieczające. S. Kurosz do tegoż, Orla 30 VII 1629, 7 IX 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 368, 382.

We wrześniu 1629 r. Kurosz zmagał się z brakiem siły roboczej wśród rzemieślników oraz z niedostatkiem materiałów, głównie farb i oleju do malowania gontów: „Około kamienice oprócz pobijania nic się nie robi, bo rzemieśników nie masz. Ani cieśle, ani stolarza, ani mularza, o czym żem dawno pisał do WKsM i teraz do pobijania kamienice musiałem cieślę najmować. Do farbowania gontów na kamienicy farb więcej, niż to coś WKsM przysłać raczył, potrzeba i oleju garcy 100, któregoś WKsM obiecać był raczył z Słucka kazać przysłać”[224]. W październiku 1629 r. starosta orlański donosił Radziwiłłowi, że prace przy kładzeniu gontu na dachu głównej kamienicy dobiegły końca. Nadmiar gontów miał posłużyć do pokrycia młyna lub domu znajdującego się obok dworskiej kuchni, który wymagał pilnego odrestaurowania. Tymczasem zaczęły się prace nad dekoracją wnętrz dworskich. Kurosz posłał do Lubecza (tam znajdował się skarbiec radziwiłłowski) wymiary „opon” do izby stołowej[225]. Starosta orlański postanowił, że dopiero w roku 1630 rozpocznie się podmurowywanie i malowanie kamienicy, a to ze względu na zimno i niepogodę, jakie nadeszły w październiku[226]. Na podjęcie przynajmniej części tych prac w marcu 1630 r. wskazuje transport cegły, wapna i drewna z Zabłudowa[227].

Z końca 1630 r. pochodzą dwie opinie na temat stanu dworu orlańskiego. Obydwie znalazły się w obszernym liście Stanisława Kurosza. Pierwsza z ocen należała do Krzysztofa Wiesiołowskiego (marszałka nadwornego litewskiego), który odpowiadał na pytania Jakuba Zadzika (kanclerza wielkiego koronnego) w trakcie wieczerzy u króla Zygmunta III w Tykocinie: „Pytał JMP Marszałka — Daleko Zabłudów i Orla? Co do pomieszkania w obu tych majętnościach? Jeśli w Zabłudowie murowanego jest co? JMP Marszałek chwalił i zalecał barzo w obu tych majętnościach pomieszkania, a osobliwie kamienicę orlańską i ogród przy niej. Powiedział KJMści, że widział kamienicę z daleka”[228]. Kurosz i Radziwiłł uznali te słowa za zwiastun przyjazdu króla z Tykocina do Orli lub Zabłudowa. Poza tym, królewicz Władysław informował o swoich zamiarach przyjazdu do Orli i Zabłudowa na polowanie około świąt Bożego Narodzenia 1630 r. Kurosz wspominał także, że królewicz może przyjechać z całą rodziną królewską[229]. Dla Krzysztofa II Radziwiłła rysowała się wyjątkowa okazja, która pozwoliłaby mu pojednać się z królem, do czego usilnie wówczas dążył.

224 Tenże do tegoż, ibidem 7 IX 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 383-384.

225 Tenże do tegoż, ibidem 3 X 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 389-390. „Opony” to ówczesna nazwa tkanin ozdobnych takich jak: gobeliny, kilimy i arrasy.

226 Tenże do tegoż, ibidem 19 X 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 397.

227 M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 14 III 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/IV, s. 21. Nie wiemy, czy udało się w 1630 r. pomalować dach dworu, gdyż starosta orlański prosił Radziwiłła o przysłanie „oleju do farbowania gontów do kamienicy”. S. Kurosz do tegoż, Orla 6 VI 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 504.

228 Tenże do tegoż, ibidem 23 XI 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 554.

229 Ibidem, s. 556. Król wraz z rodziną nie zjawili się w Orli w 1630 r. W listopadzie 1631 r. królewicz Władysław ponownie zapowiadał swoją wizytę. Wracając z Litwy chciał polować w lasach zabłudowskich, orlańskich i węgrowskich. Tenże do tegoż, ibidem 4 IX 1631, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 616. Nie wiadomo, czy przyjazd Władysława Wazy doszedł do skutku.

Ciąg dalszy listu Kurosza dotyczył faktycznego stanu kamienicy orlańskiej, której kondycja budziła wiele zastrzeżeń: „Za potrzebną rozumiałem napisać WKsM o kamienicy orlańskiej, że restaurowania jej siła potrzeba i w czas radzić, i na to się ważyć, bo górne pokoje i stołowa izba nadpsowana. Wszystkie pomosty z gruntu robić nowe trzeba i okna, bo gdyby Król JM chciał mieć za wolą WKsM w Orli rezydencję i jako mu tę kamienicę smakowano, ledwie dwa, abo trzy pokoje w kamienicy do stance byłyby. Za czym *in casum* bycia kiedy Królestwa Jej Mści potrzeba naprawy częstej i dla samego WKsM, a bez kosztu to być nie może i rzemieślników zaciągania. Kuchniej chcąc w Orlu poprawić, co świętszego rujnowała się wszytka i musiałem z fundamentu ją naprawiać i pod jeden dach puścić komin, piece, okna i nową izbę jedną zrobić. Drugich się budynków poprawuję jako może, co siły ubogich poddanych WKsM znieść mogą, a barzo szczupłe”[230]. Przytoczony fragment listu ukazuje faktyczny stan kamienicy orlańskiej w końcu 1630 r. Nie był on zbyt dobry. Prace budowlane dobiegły dopiero końca, a już trzeba było ją remontować. Wpłynęły na to (poza warunkami pogodowymi) dwa czynniki: brak ciągłego dozoru wykwalifikowanych rzemieślników i rozciągnięcie budowy w czasie. Nieobecność rzemieślników była uzasadniona faktem, iż prowadzili oni jednocześnie prace w innych dobrach radziwiłłowskich. Prowadziło to do opóźnień i obniżało jakość wykonywanych czynności. Budowa dworu orlańskiego trwała długo. Brak niektórych materiałów powodował, że nie zawsze potrafiono zabezpieczyć wzniesione wcześniej części zabudowań. Pozbawienie kamienicy tego typu ochrony wiązało się z przedostawaniem się wilgoci odpowiedzialnej za gnicie drewnianych elementów. Dotyczy to zwłaszcza okresów zimowych i deszczowych. Im dłużej budowano, tym dłużej narażano kamienicę na niszczenie.

Budowle dworskie były wznoszone przez miejscowych rzemieślników lub też przez fachowców specjalnie sprowadzanych w tym celu spoza dóbr. Wykonywali oni własnoręcznie swoją pracę, ale także nadzorowali działania poddanych orlańskich, wzywanych zgodnie z ich powinnościami. W latach 1618-1629 głównym wykonawcą i nadzorcą rzemieślniczym był zarówno w Orli, jak i w Zabłudowie cieśla Paweł. Chłopi (głównie zabłudowscy i orlańscy) byli wykorzystywani także przy transporcie, gdyż w ramach podwód wozili materiały budowlane do Orli. Do prac ziemnych (np. przy kopaniu fundamentów) angażowano właściwie każdego[231]. Nad rzemieślnikami czuwał architekt lub główny budowniczy, który tworzył projekt, a następnie sprawdzał wykonanie poszczególnych etapów budowy. W przypadku Orli znane jest nazwisko tylko jednego — Hanusa Mossesa, odpowiedzialnego za opracowanie planów rozbudowy części kamienicy dworskiej. Pełny nadzór nad ogółem czynności na terenie budowy przypadał starostom orlańskim. W zakresie

230 Tenże do tegoż, ibidem 23 XI 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 563-564.

231 W 1628 r. Kurosz zaproponował karanie zabójców ciężkimi robotami przy budowie założenia dworskiego. S. Kurosz do K. Radziwiłła, ibidem 19 VI 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 237.

ich obowiązków mieścił się nadzór nad postępem prac, pozyskiwanie materiałów budowlanych oraz zarządzanie sprawami finansowymi. Ze starostami orlańskimi współpracowali urzędnicy zabłudowscy z uwagi na obecność w tamtejszych dobrach cegielni, wapiennic i dużej Puszczy Zabłudowskiej, będącej dobrym źródłem drewna przetwarzanego na dranice, tarcice, czy też gonty. Ostateczne słowo należało jednak do właściciela dóbr, który po otrzymaniu tzw. wizerunku, zatwierdzał go lub wprowadzał zmiany, sugerował starostom, jak należy rozłożyć prace, nadzorował finanse i dawał wytyczne dla swoich urzędników. Rozporządzał także materiałami budowlanymi, gdyż starostowie zabłudowscy nie wydawali wytworzonych przez siebie cegieł, wapna, czy drewna bez pisemnego nakazu ze strony patrona[232].

Pierwszy dokładny opis założenia dworskiego w Orli pochodzi z inwentarza z 1635 r. Wejście na teren posesji dworskiej prowadziło przez solidną, piętrową bramę z gankiem, na której szczycie znajdował się powietrznik[233]. Brama wjazdowa przypominała wieżę. Możliwe, że wjazd był nie od strony traktu do Bielska, tylko od strony miasta[234]. Wjeżdżało się na kwadratowy lub prostokątny dziedziniec. W jego wschodniej pierzei, na lewo od wjazdu, widać było piętrowy budynek stajenny (z dwoma powietrznikami na dachu) wraz z gankiem. Stajnia, poza częścią dla koni, miała izbę i sień. Nieznane było przeznaczenie tych pomieszczeń. Możliwe, że mieszkał tam stajenny, lub, z uwagi na obecność pieca grzewczego z kominem, ktoś inny z czeladzi. Tuż obok, na południowej pierzei, znajdowała się z kolei drewniana stajnia dla wierzchowców zaprzęganych do wozów[235]. Spisujący inwentarz dodał obserwację, że obydwie stajnie potrzebowały naprawy. Na tyłach drugiej stajni istniał drewniany „domek myśliwczy", a w nim izba z piekarnią, boczna komora i kolejne pomieszczenie przeznaczone na psiarnię z „dwiema przegrodami dla psów" myśliwskich. Dalszą przestrzeń zajmowały dwa drewniane świrenie[236]. Były to piętrowe, podpiwniczone budynki z gankiem. Na parterze i na piętrze były komory. Z tyłu południowej pierzei była drewniana kuchnia z piekarnią[237]. W tej samej lokalizacji można było dostrzec nieduży, drewniany dom, określony jako „stary", w którym oprócz tradycyjnych pomieszczeń funkcjonowała piekarnia z dwoma podniszczonymi murowanymi piecami. Budynek został wtedy wyremontowany, gdyż pokrywały go nowe dranice. Teren nad stawem zajmował drewniany browar.

232 U. Augustyniak, *Drewniane dwory Radziwiłłów...*, s. 107; eadem, *Dwór i klientela...*, s. 229-230, 249-250.

233 Powietrznik to metalowa chorągiewka montowana na szczytach budowli.

234 *Dokumentacja ewidencyjna parku w Orli*, oprac. E. Bończak-Kucharczyk, P. Drożyner, E. Juchniewicz, J. Maroszek, J. Werpachowska, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku 1985, mnps [dalej: *Dokumentacja...*], s. 5.

235 „Stajnia na woźniki".

236 Świreń to drewniany budynek, który pełnił rolę magazynu. Najczęściej było to określenie spichlerza na zboże, ale także lamusa, skarbca lub spiżarni. Według inwentarza z 1655 r. był to magazyn, gdzie trzymano przeróżne przedmioty, które w części znajdowały się wcześniej w kamienicy dworskiej. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 4-5.

237 Według inwentarza z 1655 r. stała ona na palach na wodzie: „Dom stary kuchenny na wodzie.

W zachodniej pierzei dziedzińca stał „dom wielki na podmurowaniu gontami dębowymi, a od sadu dranicami pobity, z dwiema kominkami wielkiemi murowanemi w dach wywiedzionemi, z powietrznikami dwiema". Wbrew nazwie, należał do średniej wielkości parterowych budynków wyposażonych w sień, 3 izby, 2 komory i 2 transity. W dalszej części obszaru dworskiego rósł sad, a za nim, nad stawem orlańskim na rzece Orlance, znajdował się dom łaziebny. Ten drewniany, parterowy budynek składał się z sieni, komory, pomieszczenia łaziebnego i kolejnej komory, z której przechodziło się do „izby białej". Z sieni wychodził pomost nad wodę, który wiódł do „sali otworzystej bez okien", czyli altany ustawionej na wodzie na palach. Tuż obok „domu wielkiego", w zachodniej pierzei podwórza, kolejnym elementem zabudowy był „dom wielki gliną lepiony z kominami trzema murowanemi [...] od podwórza gontami pokryty, a od sadu stare pobicie, powietrzników dwa. A izby wszytkie i komory tarcicami wymoszczone, okrom dwóch komór". Wejście do tego dużego, piętrowego, drewnianego obiektu prowadziło przez pomalowany ganek. Z sieni przechodziło się w lewo, do pomalowanej izby, w której znajdował się piec z zielonych kafli i kominek. Drzwiami można było przejść do następnej izby (z identycznym piecem i kominkiem), której okna wzbogacone były w okiennice. Następnie szło się do pomieszczenia określonego jako „kownata" z kominem. Dalej była komora z transitem, którym wychodziło się do sadu. Dodatkowo komora zawierała przejście do następnej izby, która „w pół ściany od wierzchu malowana, także i strop wszystek", posiadającej piec z zielonych kafli, kominek i okiennice w oknach. Z pomieszczenia tego można się było bezpośrednio przedostać do pierwszej izby. W sieni (wspomnianej na początku), po prawej stronie od wejścia, znajdowała się pomalowana „izdebka" z piecem z zielonych kafli, z kominkiem murowanym i okiennicami w oknach. Stamtąd szło się do komory i dalej do korytarza, ewentualnie do następnej sieni. Wiadomo jeszcze, że na piętro prowadziły schody, ale opisu piętra inwentarz już nie uwzględnia. Piwnica pod domem składała się z 5 komórek.

Przy ostatniej północnej pierzei znajdował się najbardziej okazały, murowany budynek, określony jako „kamienica"[238]. Wchodziło się do niej przez duże wrota, do których przytwierdzona była „od wierzchu krata żelazna". Przechodząc z sieni, po lewej stronie od wejścia znajdowała się przestronna izba z piecem z pstrych kafli[239],

[...] Pod tym budynkiem kuchennym balki nowe, niektóre na palach olchowych". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 5-5v.

238 Według Józefa Maroszka i Ewy Rogalewskiej dwory typu kamienica pojawiły się na Podlasiu ok. 1570 r. Był to prąd przyniesiony wraz z ludźmi z dworu Zygmunta Augusta i królowej Bony. Było to naśladownictwo budynków rozpowszechnionych o wiele wcześniej na terenie Korony. J. Maroszek, E. Rogalewska, *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1994, s. 6.

239 Kafle „pstre" jest to określenie na kafle malowane. W rezydencjach tej epoki piece zbudowane z kafli pstrych znajdowały się z reguły w reprezentacyjnych budynkach i pomieszczeniach. W mniej ważnych były piece z kafli białych lub zielonych.

z kratami w oknach i listwowaniem „stolarskiej roboty w koło". Wnętrze urozmaicały liczne obrazy: „Historia o Abramie i Jozephie, obrazów w ramach 13, konterfekt Króla Jego Mści Władysława III, konterfekt Księcia Jego Mści starego ojca Księcia Jego Mści, konterfektów 2 matki Księcia Jego Mści, samego Księcia Jego Mści, konterfektów 2 różno malowanych Księżny Jej Mści, konterfekt 1 Księcia Jego Mści Ostrowskiego, konterfekt 1, obraz 1 nagi, obrazów wielkich 4 niderlandzkich, mapa litewska, obrazików maluśkich 6. Te wszystkie obrazy w ramach chędogo oprawne. Obrazy bez ramów: konterfekt Króla Zygmunta III, konterfekt Księcia Pana Wileńskiego, konterfekt Księżny Jej Mści Pani Wileńskiej, konterfekt Księcia cudzoziemskiego, konterfekt abo paszkwil Korony Polskiej, konterfekt jastrzębi, konterfekt psa Kapina [Kupina?]. Te obrazy bez ramów. Konterfektów różnych maluśkich Książę Jego Mść Pan Podkomorzy będąc w Orli wziął do siebie w liczbie 90". Z izby dało się przejść do komory, z której prowadziły drzwi do „prywetu", czyli wychodka. W sieni wejściowej naprzeciwko wrót była komora, której „sklepienie tarcicami także i ściany trzy futrowane". Pomieszczenie to pełniło funkcję magazynu. Znalazły się tam na przykład: stary popsuty pozytyw[240], stare skórzane obicia, 2 stare siodła (określone jako niemieckie), stara kozacka kulbaka, stare zniszczone aksamitne szale niemieckie, 3 stare i 2 nowe niemieckie uzdy, 2 kotły husarskie, skrzynia malowana z popsutymi zamkami, 3 baryłki prochu, 9 sztuk ołowiu, 22 ładownice, muszkiet stary, pudełko czerwonej farby i uszkodzone skrzynie. Z tej komory, idąc w lewą stronę, przechodziło się do kolejnej, a tam „sklepienie i ściany wszytkie futrowane tarcicami, kirem czerwonym ściany trzy obite". Pomieszczenie to miało na stanie prostą szafę z zamkiem, w której przechowywano wózek dziecięcy. Istniała możliwość przejścia z tego pomieszczenia w prawą stronę do kolejnej komory. Z sieni wejściowej po prawej stronie prowadziło przejście do piwnicy, w której były 3 pomieszczenia. Także po prawej stronie w sieni były drzwi do izby. W niej znajdował się piec z kafli pstrych z kominkiem. Z niej przechodziło się dalej, do następnej komory.

Kamienica posiadała także drugie wejście przez „ganek murowany ze dwiema wschodami, sztabami hankrowany, gontami pobity". Do sieni prowadziły drzwi z żelazną kratą. Po lewej stronie sieni było przejście do izby z piecem z kafli pstrych. Na lewo od wejścia do pomieszczenia mieściła się kolejna izba z takim samym piecem, na prawo zaś komora. „W tych pokojach trzech stropy malowane, a pomost tarcicami pomoszczony". Z komory wiodło przejście do „sionki", a z niej prowadziły drzwi do izby z piecem z pstrych kafli i kominkiem, a w izbie tej „strop malowany, pomost tarcicami położony". Stamtąd istniała możliwość przedostania się do komórki.

240 Pozytyw był to rodzaj instrumentu muzycznego, mniejsza wersja organów. M. Dorawa, *Pozytyw szkatulny z Tykocina*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego" 1997, z. 3, s. 141-146. Pozytyw został odnotowany we dworze orlańskim już w 1613 r., aczkolwiek być może był już wcześniej. W 1613 r. Głazowski pisał do Krzysztofa II Radziwiłła: „Oznajmuję WKsM, iż beł sam Hanus Organista, który pozytyw naprawował". J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 19 V 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 35.

Z „sionki” wychodziły drzwi do „wielkiej sieni” z żelazną kratą, a następnie przechodziło się do izby z piecem z kafli pstrych, z kominkiem, stropem malowanym i pomostem z tarcic.

Wejście na piętro umożliwiały schody biegnące do sali stołowej, w której stał „piec gdański kafli pstrych, okien siedm, [...] okiennic sześć dwoistych na zawiasach, [...] obrazów wielkich w ramach ośm, a trzy bez ramów. Strop malowany, służba[241] porządna cała malowana z kratą. Pod służbą szafy dwie z zamkami wnętrznymi”[242]. Izba ta prowadziła do komory, w której znajdował się komin i „szafa malowana z kratą, w niej szuflad dwadzieścia ośm”. Z drugiej strony izby stołowej były drzwi do kolejnej komory, a z niej przejście na drugie piętro. Schodami wchodziło się na „sale pod dach. Ta sala kwadratowa. Okien w niej szesnaście bez błon tylko okiennice. [...] Ławy przy ścianach trzy, pomost deskami położony wyfugowany dla ściekania wody”.

Źródło podaje, że kamienica była „wieżyczkowata, we cztery granie z kopułą jedną. Po rogach wieżyczki z gałkami złocistemi blachą pobite i z powietrznikami. W dachu po dwie okna we wszytkich czterech stronach”. Większość okien w budynku wzbogacały okiennice. Mimo iż kamienica prezentowała się okazale, wymagała remontu, o czym wspominał inwentarz: „Ta kamienica rysuje się i prędkiego ratunku potrzebuje”[243].

Parter przeznaczono na pomieszczenia rozmaitego użytku. Najbardziej okazale prezentowała się pierwsza z izb, na co wskazują liczne obrazy na ścianach. Na parterze swoje miejsce miały też służba i straże. Na kondygnacji tej były także 2 komory, służące jako magazyny na różne przedmioty. Pierwsze piętro zajmowała sala stołowa, gdzie spożywano posiłki, ucztowano i podejmowano ważniejszych gości. Na tej samej wysokości znajdowały się prywatne pokoje Radziwiłłów. Sala znajdująca się na ostatniej kondygnacji również mogła służyć za pomieszczenie mieszkalne przeznaczone dla właścicieli[244].

Wyposażenie kamienicy stanowiły przede wszystkim liczne stoły, krzesła, zydle, ławy, szafy i kredens[245]. Źródło pomija natomiast obecność łóżek, co utrudnia ustalenie funkcji poszczególnych pomieszczeń. Podstawową dekoracją wewnętrzną były obrazy, ale poza nimi także gobeliny, obicia ścienne[246] i wymieniona w inwentarzu

241 Mebel (np. kredens), gdzie trzymano różnego rodzaju szkła i srebro stołowe.

242 W 1655 r. dodatkowo pośrodku sali stołowej wisiał wielki lichtarz. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 10v.

243 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 2v-7v.

244 W planowaniu kamienicy zastosowano się do zaleceń ówczesnych architektów i budowniczych. Zalecały one oddzielenie pomieszczeń pańskich od czeladnych. Najczęściej na parterze mieszkała służba, na wyższych zaś kondygnacjach właściciele. Tu wyjątkiem było pierwsze z opisywanych pomieszczeń. U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 228-229; W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1982, s. 14-15. Patrz: *Krótka nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług Nieba i zwyczaiu polskiego*, Kraków 1659.

245 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7v.

246 Obicia i gobeliny były zapewne rozwieszane tylko na przyjazd księcia lub na jego życzenie. W 1627 r. w Orli znajdowały się różne tkaniny obiciowe, które posłano do Słucka. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 6 IV 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 111. Stanisław Kurosz

mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oświetlenie w kamienicy i reszcie budynków było głównie naturalnego pochodzenia. Światło wpadało przez okna o różnych rozmiarach i kształtach (kwadraty, prostokąty i koła). Oprócz tego korzystano ze świec woskowych i łojowych, które umieszczano na świecznikach lub (tak jak w izbie stołowej) na lichtarzu.

Obok kamienicy dworskiej swoje miejsce miała również studnia, a przy tej samej pierzei dziedzińca znajdował się dom urzędniczy, określony jako „stary zgniły". Był to piętrowy, drewniany budynek średniej wielkości[247].

Omówiony układ zabudowań miał swoje uzasadnienie. Reguła lokowania budynków wokół czworokątnego dziedzińca pozwalała na odseparowanie części pańskich od tych przeznaczonych dla służby[248]. Jednocześnie zwarta zabudowa umożliwiała w razie potrzeby natychmiastowe zwołanie służby i klientów z innych budynków. Ze względów praktycznych miejsce na stajnie przewidziano przy samym wjeździe. Kuchnie lokowano z reguły w pewnym oddaleniu od dworów. Łaźnie dworskie budowane były w pobliżu wody.

Teren dziedzińca otaczały lipy oddzielone ogrodzeniem z balasów[249]. Na terenie założenia dworskiego znajdowały się dwa sady owocowe. Pierwszy z nich wyrastał przy domu stojącym przy zachodniej pierzei dziedzińca, obok łaźni, kuchni i altany na wodzie, a drugi obok świreniów.

Jeden z ważniejszych elementów kompleksu dworskiego stanowił duży, ozdobny, renesansowy ogród kwaterowy, który ze względu na swą kompozycję nazywany był włoskim[250]. W inwentarzu z lat 1616-1617 został określony, jako „sad wielki, gdzie sadzawki są pod dworem". Zajmował 11 mórg (ok. 6 ha) i początkowo nie był ozdobny. Leżał po drugiej stronie traktu idącego do Bielska, między młynem na Orlance i folwarkiem orlańskim. Tak opisuje go inwentarz z 1635 r.: „Ogród różnych owoców

w 1630 r. prosił o pożyczenie na swój ślub obić ze skarbca orlańskiego. Tenże do tegoż, ibidem 31 VII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 537.

247 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7-7v.

248 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 248-249.

249 Kurosz chciał wyciąć te drzewa, na co nie pozwolił mu Krzysztof II Radziwiłł. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 23 III 1620, 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 2, 46.

250 Ogród włoski — typ renesansowego ogrodu kwaterowego. Był dość popularny na Podlasiu w XVI i na początku XVII w. Łączył on funkcje ozdobne i użytkowe, gdzie rośliny utylitarne byłe podporządkowane określonemu układowi i kompozycji. Kwatery były oddzielane od siebie poprzez uliczki, aleje, ogrodzenia, ostrzyżone żywopłoty lub szpalery. W ogrodach włoskich nasadzano z reguły drzewa krajowe (głównie lipy, klony, jawory, dęby, graby, wiązy i topole), drzewa i krzewy owocowe (jabłonie, grusze, wiśnie, żurawinę, maliny, poziomki, jagody), popularne warzywa (fasola, bób, groch, buraki, marchew), zioła a także winorośl, chmiel, drzewa ozdobne i kwiaty. Dodatkową ozdobą bywały fontanny, studnie, rzeźby i altany. Drzewa i krzewy były zazwyczaj sadzone w rzędach lub przy zachowaniu równych odstępów, warzywa i krzewy zaś tworzyły geometrycznie rozplanowane grzędy. Często wszystkie kwatery były podobnych rozmiarów i miały taki sam układ nasadzeń. E. Bończak-Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego — stan z 1988 r. Część ogólna*, Białystok 2000, s. 28-32.

z szczepami także i ziół. Wchodząc do niego dom ogrodniczy, gontami kryty. [...] Ten ogród wszytek porządny, w zawiadywaniu Mikołaja Hurkata sadowniczego, przy którym dwóch sadowniczków. W kwadrat ogrodzony dylowaniem tarcicznym. Ruczniczka[251] do fontanny. Przy tym domu w tym ogrodzie wirydarz. Sadzawek trzy wkoło odylowane — bez ryb. Przy nich dwie skrzynki. Tamże od sadzawek forta ku folwarkowi zabita z zawiasami żelaznemi. Około tego ogroda dylowanie stare". Opis ogrodu sugeruje, że w Orli istniała renesansowa, kwaterowa kompozycja ogrodowa na planie kwadratu[252].

Założenie dworskie uwzględniało także elementy obronne. Całość otoczono parkanem-palisadą z dylów, głównego wjazdu zaś broniła pokaźna brama. Według U. Augustyniak mieliśmy do czynienia z układem typowym dla wiejskich i podmiejskich rezydencji Radziwiłłów birżańskich. Badaczka twierdzi, że cechą obronną dworu orlańskiego było także rozlokowanie zabudowań przy kamienicy, które tworzyły czworokąt z wewnętrznym dziedzińcem[253]. Cały kompleks wraz z ogrodem, folwarkiem, zborem i cerkwią mógł więc w razie potrzeby zostać przystosowany do obrony. Najprawdopodobniej w 1632 r. Stanisław Kurosz przygotowywał miasto i dwór do odparcia ataku tatarskiego. Nakazał zrobić „okop od błota wziąwszy za cerkwią, mimo cerkiew i zbór i gumna, aż do rzeki rzucił, żeby się to wszystko, co do dwora należy, mogło jak najlepiej obwarować. Miasteczko też według sił może się oprzeć i już czwory wrota zbudowałem zamczyste i parkany, jakie mogły być na prętce"[254].

Tak wyglądał teren dworski w 1635 r. W ciagu kolejnych 20 lat doszło jednak do pewnych zmian. Inwentarz z 1655 r. wymienia jako pierwszy budynek po lewej stronie od bramy komorę, będącą po prostu magazynem na różne przedmioty. Obok stajni, znajdującej się przy południowej pierzei, stanął „dom nowy, porządnie postawiony, nie zawarty, w którym izdeb białych dwie z sienią. W tych izbach połap z tarcic nowych robiony. Komór dwie, jedna bez połapu, a w drugiej połap z tarcic. Stary alkierz spory bez połapu. Pod tem domem piwnica murowana. [...] Dom wszystek z fundamentu podmurowany. [...] Ten dom dranicami nowymi pobity, goździami żelaznemi. Na tym domie wieżyczek dwie z oknami, niepobite". Budynek ten zajął miejsce wcześniejszego „domku myśliwczego". Inwentarz wspomina, że wybudowano ogrodzenie z dyli, a ciągnęło się ono aż do kuchni. W głównej kamienicy znajdowała się drewniana winda, która była elementem stosunkowo rzadko spotykanym w tego typu dworach. Dodatkowo wspomniano, że „ta kamienica gontami pobita, po rogach wieżyczki z gałkami i powietrznikami. To wszystko, krom gałek i powietrzników, nowo robione i blachą także nowo pobite z częścią starą. Na samym wierzchu

251 Możliwe, że chodzi o bardzo mały ciek wodny — pochodne słowo od ruczaju.

252 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 2v-7v.

253 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 228, 246-247.

254 S. Kurosz do K. Radziwiłła, b.m. b.d., AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 656.

tej kamienicy wieżyczka, na niej gałka i powietrznik". W opisie brakuje natomiast wzmianki o kolekcji obrazów, które wisiały wcześniej w sali na parterze[255].

Na przestrzeni 20 lat zmianie uległ także wygląd ogrodu dworskiego, co prezentuje opis inwentarzowy: „Ogród włoski. W nim drzewa owocowe rozmaite i zioła różne. Przy tym ogrodzie od ulice dom [ogrodnika — M. S.] stary upadły. [...] Ode drogi ku młynowi furta z basztami, [...] druga baszta od folwarku, trzecia w samym sadzie malowana, czwarta od ulice także malowana. [...] W tem ogrodzie sadzawek dwie z rybami dwiema. We śrzodku tych sadzawek sala przez sadzawkę, do niej mostek zły, opadły, od którego mostku szyny żelazne trzy. [...] Okno jedne w ołów robione szklane złe, a ze dwóch okien kwater dwie wyjęto, a trzy całe kwatery u sadowniczego są, a dwie kwatery wiatr wybił. We śrzodku malowana. Wierzch jeden niższy, a drugi wyższy na kształt wieżyczki zrobiony. Na wierzchu powietrznik. [...] Ta sala z nadworza potynkowana, z pruska murowana. Z tego sadu furta na ulicę. [...] Ten sad w koło dylami częścią nowo przeprawionemi, częścią staremi ogrodzony do koła"[256]. Z porównania opisów z 1635 i 1655 r. wynika, że wybudowano 4 baszty w narożach ogrodu. Wzniesiono także altanę na grobli łączącej sadzawki, których liczba zmniejszyła się z 3 do 2. Według badaczy, dokonujących ekspertyzy ogrodu orlańskiego, „przebudowa kompozycji wyraźnie szła w kierunku barokizacji układu, zapewne też osiowość i rozczłonkowania pionowego z elementami wertykalnymi — hełm nad altaną, baszty w narożach układu kwaterowego — wieżyca na kamienicy"[257].

Okres wojen ze Szwecją i Moskwą okazał się stosunkowo łaskawy dla założenia dworskiego w Orli. Nie doszło do bardzo poważnych zniszczeń. Większość budynków się zachowała, wymagały one jednak naprawy[258]. Mikołaj Porębski 30 września 1660 r. donosił księciu koniuszemu, że „budynki dworne popustoszone. Potrzebują pilnie ratunku, a zwłaszcza nim by się dalej przez niepogodę nie popsowały. A osobliwie w kamienicy w izbie wielkiej stołowej na górze wielka belka, dlatego że z niej wybrano żelaza, złamała się i połap wszytek się wali. A zatem teraz do czasu popodpierać nim, do tego cieślę sposobnego dostanę, bo go tu nie masz"[259]. Parę dni wcześniej Porębski pisał do swojego pryncypała: „Dwór zastałem barzo zrujnowany. Znaku kędy było ogrodzone. Okna i piece potłuczone. Owo zgoła tylko, że niespalone. Do której ruiny nie mniej i chłopi tutejsi byle okazją, jako się na nich jawnie pokazuje". Starosta orlański wraz z dragonami zamieszkał w kamienicy dworskiej, która została obwarowana palisadą[260]. 1 kwietnia 1661 r. z obawy przed najazdem wojska

255 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 3-12.

256 Ibidem, k. 12-13.

257 *Dokumentacja...*, s. 10.

258 W latach 1660-1669 trwały roboty remontowe i budowlane na terenie dworu. Dla okresu 1660-1667 wskazują na to m.in. rozliczenia z wydatków poniesionych przez starostów. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 11-17v, 211v; sygn. 6135, k. 18-19v; op. 4, sygn. 1028, k. 55v-56.

259 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 30 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 9-10.

260 Tenże do tegoż, ibidem 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 5.

litewskiego Bogusław Radziwiłł nakazał szybkie wzmocnienie palisady. Polecił, by „stajnię kazać dranicami nowo pobić. [...] Kuchnię i domek, gdzie mieszka ten co rusznice osadza, także dranicami połatać, co nie może kosztować. Z przestawieniem starego domu zatrzymać się, [...] tymczasem płot co naprędzej postawić dokoła. [...] Cieśli kazać do każdej izby w kamienicy stoły, zydle i ławki porobić, co nie może kosztować. Balkę w wielkiej stołowej izbie zgniłą kazać odciąć. [...] Altana kamienicy, że jest otwarta, trzeba ją koniecznie [...] okiennicami opatrzyć, żeby nie zawiewało, bo póki wierzch kamienicy nie będzie dobrze opatrzony i o dach ode obicia obwarowana, wielka będzie szkoda. [...] Stawiając parkan od stajni do bramy i kamienicy, i od stajni aż do urzędniczego domu, trzeba go stawiać prosto i pod sznur". Książę koniuszy poruszał też problem chłopów, którzy kradli z dworu metalowe elementy. Mieli je odkupić w ramach zadośćuczynienia. Bogusław wydał dyspozycję, by nowe zawiasy do okien i drzwi były produkowane w Słucku. Rozkazał także chłopom wypalanie wapna na potrzeby budowlane dworu[261]. Polecenia Radziwiłła dowodziły, że chciał on zabezpieczyć budynki przed zniszczeniem, wzmocnić obronność dworu, ale dokonać tego wszystkiego jak najmniejszym kosztem. Na początku 1663 r. książę koniuszy wysłał do Orli jednego z Arciszewskich w celu nadzorowania procesu restaurowania budynków dworskich[262]. W 1665 r. Bogusław Radziwiłł podjął decyzję, że zamiast budowy nowej kuchni, należy wyremontować i zmniejszyć starą. Uzasadniał to swą sporadyczną obecnością w Orli, wobec czego duża kuchnia nie była potrzebna[263]. W tym samym roku Radziwiłł informował rewizora Izaaka Hasa, że ma na względzie restaurację kamienicy orlańskiej, ale realizacja pomysłu powinna przebiegać stopniowo ze względu na ograniczenia finansowe[264].

Inwentarz z 1669 r. wspomina, że być może w miejscu przeznaczonym dotychczas na drugą stajnię pojawił się „dom nowo założony, jeszcze niedobudowany, w którym jest izdeb dwie białych, komór przy nich dwie. [...] Ten dom na palach budowany, gontami kryty, po końcach gałki są u wierzchu z włoska"[265]. Obok kuchni wykopano

261 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, b. m. b.d. [1 IV 1661], AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 67-69.

262 Tenże do tegoż, Królewiec 19 I 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 47.

263 Tenże do J. Misiewicza, ibidem 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76.

264 Tenże do I. Hasa, ibidem 18 III 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 62. W czerwcu tego roku miano m.in. remontować i uzupełniać okna w kamienicy. Tenże do J. Misiewicza, ibidem 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76. Między rokiem 1665 a 1668 wspomniany rewizor Izaak Has napisał memoriał dotyczący dóbr orlańskich, w którym wspomniał, że „kamienica restauracyjej pilno potrzebuje. Rekwisita do naprawy i większej części się znajdują. Cieśla w Orli dosyć dobry, w Zabłudowie jest mularz od potrzeby. Cegła jest w Orli gotowa, wapna jest solanek 20, drzewo jest gotowe. Gontów tylko trzeba będzie i gwoździ". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22-23. W 1667 r. miano naprawiać dach kamienicy. J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 13 X 1667, b.m. 2 XI 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 34, 42.

265 W 1685 r. ten dom wciąż nie był skończony. Najprawdopodobniej rozpoczęto jego przenosiny i po śmierci Bogusława Radziwiłła zarzucono pracę. Tak opisuje go inwentarz:

zaś studnię, gdyż poprzednia wyschła. Brak wzmianki w inwentarzu o świreniach mógł świadczyć o tym, że zostały zniszczone. Pozostałe budynki zachowały się, a część z nich odnowiono po uszkodzeniach z lat zawieruchy wojennej. Również ogród włoski w latach 60. XVII w. zyskał nieco inny wygląd: „W tym włoskim ogrodzie drzewa są rozmaite owocowe i zioła także, a teraz starych i nowo przerobionych kwater jest dwanaście”[266]. Źródło z 1670 r. dodaje, że „kwater jest z kompasem, orłem i innemi wzorami dwanaście, około których ściany równe z drzewa młodego bzu. Ulic w tym ogrodzie z różnemi jagodnemi drzewami wielkich dwie, około których grabina młoda od przeszłej zimy posadzona. Trzecia ulica krótsza między kwaterami”. Ogród włoski zajmował wówczas powierzchnię 5 mórg i 29 prętów, a jego baszty opisywano jako stare i wymagające renowacji[267]. Informacje zaczerpnięte z inwentarza z 1669 r. mówią o przywróceniu pierwotnej ilości sadzawek w ogrodzie (ponownie 3), a także o wzniesieniu drewnianego budynku lodowni w miejscu, gdzie w „ogrodzie była figarnia murowana”[268].

Rozliczenia dochodów i wydatków z dóbr orlańskich z lat 1671-1684 wskazują na pobieżne konserwacje budynków dworskich. Prowadzono prace na małą skalę, które miały zabezpieczyć zabudowania przed procesem niszczenia. Działania polegały głównie na wstawianiu okien i renowacji pieców[269]. Wespazjan Sienicki, ówczesny dzierżawca Orli, nie był zainteresowany inwestowaniem dużych pieniędzy w posiadłość, która nie należała do niego. Trwało to przynajmniej do 1685 r. Zaniedbanie i powolne popadanie rezydencji dworskiej w ruinę obrazuje inwentarz z 1685 r. Opis kamienicy, w której pokoje na dole wydawały się być zadbane, uzupełniają informacje o podniszczonej części górnej i pozabijanych deskami oknach. W izbie stołowej zaś „posadzka z tarcic rżnięta, połap z tarcic cale zgniły i zepsowany, wali się lubo po części podparty”. Podobnie wyglądała sytuacja w innych pokojach. W inwentarzu zapisano, że główny budynek „wszystek w murach barzo się popsował i wszystek mało nie z fundamentu restauracji potrzebuje”[270]. Bardziej dobitnie pisał o stanie kamienicy rewizor Samuel Wiśniewski w liście do komisarzy radziwiłłowskich:

„Niedobudowany, bez połapu i niedokryty. Ten dom po większej części zgniły i trzeba go przenieść cale na insze miejsce”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 2v.

266 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 2-14.

267 Ibidem, sygn. 2909, k. 5v, 9.

268 Ibidem, sygn. 2908, s. 2-14.

269 W latach 1671-1677 i 1680-1682 wstawiono część brakujących lub wybitych okien w kamienicy i być może w innych budynkach. W latach 1672-1673, 1676, 1679-1682 naprawiano piece. W 1680 r. remontowano zniszczoną przez wiatr stajnię. W 1682 r. podjęto konserwację murów i kominów w kamienicy, gdyż w rozliczeniu rozchodu zapisano: „Za wapna solanek 6 do oprawy kominów i rysów w murze, które przez ogień większe się pokazały — 6 zł; mularzowi zabłudowskiemu, co koło tego robił — 1 zł 15 gr”. Miano też wtedy prowadzić jakieś prace związane najprawdopodobniej z dachem kamienicy, gdyż kupiono gwoździe „na pobijanie kamienice”. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 16-17v, 24-24v, 26-26v, 30v, 32v, 33v, 40, 41v-42, 44, 45v-46.

270 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 1-3.

„Ruiny nieoszacowanej w pałacu i wszytkich budynkach we dworze i czego teraz nie dostaję, podług inwentarza podanego *sub anno* 1670 tu nie wyrażamy, ale krótko się nadmienia, iż we wszytkim odmiana wielka i to pewna, że nie tysiącem, ani też dziesiątkiem restaurować by się wszystko nie mogło"[271].

Renowacji wymagały również kuchnia stojąca na wodzie i dom urzędniczy. W 1685 r. budynek łaźni już nie istniał. W zamian pojawiła się stajnia zbita z dranic i pokryta gontami. Dom sadowniczego w ogrodzie włoskim oraz znajdujące się przy nim piwnice były także w bardzo złym stanie. Z dawnych czterech została tylko jedna zgniła baszta. Zawaleniu uległa znajdująca się na wodzie altana, a ogród włoski zarastał „dziczą różną", podobnie jak jedna z sadzawek[272]. Po 1685 r. dwór dalej niszczał, zamieniając się w nieużyteczną ruinę. W 1708 r. był „pusty, bez okien i bez drzwi"[273]. Inwentarz z 1772 r. nie wymienia już dawnych zabudowań dworskich[274].

Przez prawie 70 lat dwór wraz z ogrodem włoskim odgrywały niezwykle istotną rolę w codziennym życiu Radziwiłłów birżańskich. Dogodne położenie na trasie między Wielkim Księstwem Litewskim a Warszawą umożliwiało zatrzymywanie się tam książąt, a także podejmowanie gości i ich klientów jadących na sejm. Rezydencja funkcjonowała także jako symbol prestiżu radziwiłłowskiego, wprawiając nierzadko w zachwyt przyjezdnych. W planach była nawet wizyta króla Zygmunta III wraz z rodziną i dworem. Sady i ogród włoski dostarczały Radziwiłłom takich gatunków owoców i warzyw, które były jeszcze mało znane w Rzeczypospolitej (np. melony i karczochy). Wszystko zmieniło się w 1670 r., kiedy to po śmierci Bogusława Radziwiłła dzierżawcą, a potem zastawnikiem orlańskim został Wespazjan Sienicki. Wychodził on z założenia, że skoro dwór nie jest jego własnością, nie należy zbyt dużo w niego inwestować. Taki tok myślenia doprowadził rezydencję orlańską do rychłego upadku. Przyczynili się do tego również późniejsi zastawnicy — Braniccy.

271 S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162. W innym liście rewizor sugerował, żeby Ludwika Karolina wykupiła z zastawu Orlę, by można było restaurować rezydencję, bo „znacznie nadpsowane w pałacu murowanym i budynkach dwornych ruiny". Tenże do L. K. Radziwiłłówny, Niewodnica 30 VI 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 174-175. Opisy te być może były przesadzone, gdyż ze źródeł wynika, że Samuel Wiśniewski był źle nastawiony do Sienickiego i chciał go pozbawić zastawu orlańskiego. Możliwe, że sam zamierzał go przejąć.

272 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 3-4. Samuel Wiśniewski w 1685 r. pisał, że „sad włoski barzo zdziczał i we wszytkim niszczeje". S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162.

273 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 100-101v.

274 Patrz: AGAD, ARos., sygn. 82; http://www.testowy.minigo.pl/index.php/page/orla [dostęp 26 III 2017].

2.5 Organizacja administracyjna i gospodarcza dóbr orlańskich

2.5.1 Administracja wyższego szczebla

O administracji dóbr radziwiłłowskich w latach 1585-1695 posiadamy wiedzę fragmentaryczną[275]. Zarządzanie całością dóbr przez Krzysztofa II i Bogusława Radziwiłłów zostało w większości opracowane[276]. Lata 1670-1695 są natomiast przeanalizowane jedynie częściowo[277], niemal nieznana zaś pozostaje ta kwestia w kontekście Krzysztofa „Pioruna” i Janusza Radziwiłła.

Najpierw zostanie omówiony problem funkcjonowania administracji „wyższego” szczebla, czyli na poziomie powyżej starosty[278]. Sposób zarządzania latyfundium radziwiłłowskim za czasów Krzysztofa „Pioruna” (i częściowo też jego syna) nosi znamiona zachodnioeuropejskie, aczkolwiek zaczerpnięte z wcześniejszej epoki. U. Augustyniak podkreśla, że administrowanie tak dużymi, a zarazem porozrzucanymi na ogromnym obszarze dobrami przez wyspecjalizowaną administrację z centralnej rezydencji było w tym okresie w Rzeczypospolitej niemożliwe. Radziwiłłowie nadzorowali swoje dobra zarówno poprzez urzędników, jak i osobiście. W tym okresie wciąż mamy do czynienia z dworem wędrownym, który jeździł od miejscowości do miejscowości[279]. Osobiste doglądanie majątku uniemożliwiały czasami właścicielom obowiązki państwowe lub wojskowe. Krzysztof II, jako hetman polny, a potem wielki litewski brał udział w 1615 r. w rozmowach pokojowych z Moskwą, w latach 1617-1635 walczył ze Szwecją, od 1633 do 1635 r. zaś angażował się także w wojnę z Moskwą. W związku z tym, wydawał on swym urzędnikom tzw. informacje lub

275 Celem niniejszej rozprawy nie jest odtworzenie administracji całych dóbr radziwiłłowskich. Jest to kwestia, której jeszcze nie podjęli inni badacze i czeka ona na opracowanie. Braki źródłowe mogą jednak nie pozwolić na jej realizację. Dzisiejszy stan badań nie pozwala w całości odtworzyć systemu administracji radziwiłłowskiej, a także określić pełnych kompetencji niektórych z urzędników, nawet w odniesieniu do dóbr orlańskich. Należy podkreślić, że struktura urzędnicza, nazwy urzędników i ich kompetencje zmieniały się w czasie, co jeszcze bardziej utrudnia kwestię opracowania i prezentacji tego tematu.

276 Patrz: U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*; M. Miłuński, *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636-1669*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI-XVIII w.*, red. U. Augustyniak, „Fasciculi Historici Novi”, t. IX, Warszawa 2009, s. 195-284.

277 E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów linii birżańskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna” 1996, nr 4, s. 3-13; eadem, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. H. Rucińskiego, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2004, mnps; eadem, *Spór o Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę*, „Białostocczyzna” 1997, nr 4, s. 3-14.

278 Za przedstawicieli administracji wyższego szczebla uznano w niniejszej pracy wszystkich urzędników, którzy mieli w dowolnej dziedzinie władzę zwierzchnią lub kontrolną nad starostami orlańskimi.

279 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 40.

pamięci, czyli instrukcje nakreślające sposób postępowania i zarządzania dobrami na czas jego nieobecności. Dokumenty te dotyczyły nie tylko całości dóbr, ale i pojedynczych kluczy[280].

Do dziś zachowały się dwie instrukcje omawiające administrowanie całymi dobrami Krzysztofa II Radziwiłła. Pierwszą wydał w 1615 r. jako ówczesny hetman polny litewski w Jaszunach, na chwilę przed wyjazdem na rozmowy pokojowe z Moskwą. Na czele zarządu swych dóbr postawił Stanisława Pukksztę Klawsgiełowicza. Na jego pomocników mianowano Pawła Progulbickiego, Mikołaja Piórę i Krzysztofa Skulimowskiego. Instrukcja jest jedynie ogólnym opisem sposobu zarządzania latyfundium radziwiłłowskim i nie znajdziemy w niej zbyt wielu szczegółów[281]. W 1615 r. powstała także osobna instrukcja dla Samuela Rysińskiego, który miał zajmować się kwestią zborów ewangelickich[282].

Druga dyrektywa była już bardziej szczegółowa. Krzysztof II wydał ją w 1621 r. w Wiżunach, tuż przed wyjazdem na kampanię inflancką. U. Augustyniak jest zdania, że instrukcja ta zapoczątkowała reformę systemu zarządzania dobrami radziwiłłowskimi, którą kontynuowano w latach 30. XVII w.[283]

Zgodnie z wytycznymi, dobra Radziwiłłów birżańskich zostały podzielone na dwa trakty: pierwszy — litewski i podlaski (w jego skład wchodziły także księstwo birżańskie i dubińskie) oraz drugi — ruski i poniemuński (wraz z księstwem słuckim). Dokument rozdzielał też kompetencje na kilka „resortów". Sprawami zborowymi, szkołami i szpitalami mieli zajmować się „słudzy starsze" i duchowni. Za trakt litewski i podlaski byli odpowiedzialni Maciej Bańkowski i Samuel Rysiński. Kwestie sądowe pozostawały w rękach „dozorców prawnych", wybieranych spośród oficjalistów. Mieli oni do pomocy ziemian, klientów i prawników radziwiłłowskich. Dla pierwszego traktu wyznaczonymi „dozorcami prawnymi" byli Paweł Progulbicki, Sołtwian Komoniak, ziemianin Turła i Łazowski[284]. Kasper Piotrowicz sprawował

280 Ibidem, s. 42. Patrz: *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII-XIX a.*, wyd. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, Vilnius 1985, s. 1-21.

281 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 174-175.

282 Biblioteka Narodowa Litwy, f. 93, nr 73; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Zespół Synod Ewangelicko-Reformowany, rkp. 500. Wydano ten dokument także drukiem: K. Radziwiłł, *Informatia. Słudze memu P. Salomonowi Rysińskiemu, któremu się dozór wszystkich zborów, szkół i szpitalów w majętnościach moich zleca...*, [w:] *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625*, oprac. B. Grużewski, K. Kurnatowski, H. Merczyng, A. Woyde, [w:] *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, Wilno 1915, seria IV, z. 2, s. XV-XXV. Patrz: podpodrozdział 3.1.3.

283 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 42-43.

284 W latach 1609-1617 Jan Pogorzelski był w ziemi bielskiej „generalnym dozorcą spraw prawnych podlaskich", który współpracował z podsędkiem ziemskim drohickim Jerzym Grotem. „Generalnymi nadzorcami" określano w ziemi drohickiej także Stanisława Skiwskiego, Stanisława Sawickiego i niejakiego Kamieńskiego. Od 1622 r. niejaki Sadowski był specjalnym plenipotentem do spraw dóbr Zabłudów. U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26-27 maja 1989 r.)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 95.

nadzór nad gotowością wojskową jurgieltników, ziemian, sług i poddanych. Radziwiłł wyznaczył także po dwóch ekonomów do każdego traktu, którzy mieli pieczę nad gospodarką, administracją i finansami dóbr książęcych. Do ich obowiązków należał także nowy, sprawiedliwy pomiar gruntów w majętnościach, spisywanie inwentarzy, ustanawianie urzędników, utrzymywanie zabudowań dworskich w dobrej kondycji, a także określenie praw i obowiązków poddanych. Dla traktu litewsko-podlaskiego funkcje te pełnili Samuel Grądzki[285] i Mikołaj Pióro (równoczesny nadzorca archiwum książęcego). Pomocą służyli im Mikołaj Dąbrowski i szlachcic Grancewicz. Całościowy nadzór nad administracją został przyznany natomiast Stanisławowi Pukszcie Klawsgiełowiczowi i Marcinowi Broniewskiemu. Na nich spadł obowiązek podejmowania decyzji w nagłych i spornych sprawach. Książę hetman uchwalił, że dwa razy do roku w Wilnie miały odbywać się zjazdy wszystkich zarządców wspomnianych wyżej „resortów"[286].

Ważną funkcję w administracji radziwiłłowskiej pełnili także nie wspomniani w tych dokumentach rewizorzy. Do zakresu ich obowiązków wchodziło rozliczanie urzędników i oficjalistów, spisywanie inwentarzy, wymierzanie gruntów, wyznaczanie nowych inwestycji we dworze, określenie powinności poddanych, a w szczególnych wypadkach prowadzenie sądów, np. przy skargach na starostę. Wykonywali oni swoją pracę w porozumieniu z ekonomami, starostami, a przede wszystkim z księciem. Rewizorem można było zostać dzięki nominacji, a osoby pełniące tę funkcję zmieniały się. Często stanowisko to piastowali urzędnicy z okolicznych dóbr, w przypadku Orli — z Zabłudowa[287]. Na administrację mieli również pośredni wpływ sekretarze Krzysztofa II Radziwiłła (np. Piotr Kochlewski), czy też podskarbiowie (np. Krzysztof Zwiartowski).

285 Według Elżbiety Bagińskiej Samuel Grądzki był w latach 1607-1623 „generalnym dozorcą dóbr podlaskich". E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*...[doktorat], s. 45. Teza ta jest sprzeczna z zachowaną korespondencją Samuela Grądzkiego. Wydaje się, że początkowo był on sługą Janusza starszego Radziwiłła, aczkolwiek utrzymywał także kontakty z Krzysztofem II. Do tego na Podlasiu w pierwszym dziesięcioleciu XVII w. spotykamy go w Starej Wsi należącej do księcia Janusza starszego. Później zaś głównie przebywał poza województwem podlaskim w posiadłościach podczaszego litewskiego. Na służbę u Krzysztofa II Radziwiłła przeszedł w 1620 r. Patrz korespondencję Samuela Grądzkiego: AGAD, AR, dz. V, sygn. 4694. W 1623 r. został zwolniony ze służby ze względu na rabunkową gospodarkę dóbr podlaskich. E. Bagińska, *Patronat Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna" 1994, nr 4, s. 23.

286 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 176-186; E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów*..., s. 3-4. U. Augustyniak twierdzi, że takie zjazdy odbywały się o wiele rzadziej. U. Augustyniak, *Dwór i klientela*..., s. 43.

287 W 1596 r. rewizorem w dobrach podlaskich był Wojciech Milewski. W. Milewski do K. Radziwiłła, b.m. 9 X 1596, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9697, s. 1-2. Z czasów Krzysztofa II Radziwiłła znamy niewielu rewizorów, którzy wykonywali swe obowiązki w Orli. W 1604 r. wysłano do majętności podlaskich rewizorów Pawła Progulbickiego, Konrada Patrykoszkę i Mikołaja Piórę. AGAD, AR, dz. XXXIX, sygn. 71, s. 1. W 1617 r. dla rozsądzenia sporu między poddanymi a starostą orlańskim Maciejem Berzeńskim przybyli Maciej Skibicki i Wojciech Pobikrowski,

Najwyższą instancję w zarządzaniu majętnościami stanowił rzecz jasna sam książę. Gdy tylko pozwalał mu na to czas, sam przeprowadzał inspekcje w danej miejscowości, co było dość typowe dla gospodarki magnackiej tego okresu. Jeśli wzywały go inne obowiązki, kierował majętnościami listownie i podejmował decyzje często nawet w błahych sprawach[288].

Z czasów Janusza Radziwiłła nie pochodzą praktycznie żadne informacje dotyczące administracji „wyższego" szczebla. Można tylko domniemywać, iż zdołała się ona utrzymać na Podlasiu we wcześniejszym kształcie, a zmiany dotyczyły jedynie obsady danych stanowisk. Nadal istniało stanowisko ekonoma podlaskiego, któremu podlegali starostowie poszczególnych majętności. Zachowali się też rewizorowie powoływani do wypełnienia wcześniej opisanych zadań[289]. Nie wiemy, czy nad ekonomem pieczę sprawował ktoś jeszcze, czy też podlegał on bezpośrednio księciu. Niestety braki źródłowe i dzisiejszy stan badań pozwalają nam tylko na domysły.

Administrację na terenie dóbr Bogusława Radziwiłła przed i po potopie szwedzkim dość dokładnie opisał Marek Miłuński[290]. Na Podlasiu sprawa wyglądała następująco. W lipcu 1661 r. książę koniuszy mianował Jana Skiwskiego (surrogatora brańskiego) ekonomem swych dóbr podlaskich, jego pomocnikiem zaś Jana Pękalskiego. W ramach obowiązków mieli oni objechać majętności podlaskie i je weryfikować, spisać inwentarze, oszacować dochody, opisać stan dworów i folwarków, rozdzielić grunty, podpisać kontrakty arendowe, opisać powinności, obliczyć liczbę poddanych i zapewnić majętnościom opiekę prawną. Współpracował z nimi pisarz grodzki brański Benedykt Olszewski, który na Podlasiu objął kierownictwo nad sprawami sądowymi[291].

Bogusław Radziwiłł sprawował tymczasem pośrednią kontrolę nad swoimi dobrami, gdyż przez większość czasu przebywał na terenie Prus Książęcych. Tym samym jego urzędnicy mieli większą swobodę działania. Mimo to książę koniuszy potrafił skutecznie rozporządzać swoimi dobrami na odległość, pisząc duże ilości listów. Bogusław domagał się od swoich urzędników częstych raportów z podlegających

który był ówczesnym starostą zabłudowskim. M. Skibicki do K. Radziwiłła, Orla 6 III 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14450, s. 1-2. W 1632 r. rewizorem był późniejszy starosta orlański Jan Pękalski. J. Pękalski do tegoż, Zabłudów 27 XII 1631, 21 V 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/I, s. 97, 117. Inwentarz w 1635 r. spisał były starosta orlański, wtedy zabłudowski Maciej Berzeński. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 1-2.

288 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 45, 55.

289 Z tego okresu znamy dwóch rewizorów dóbr orlańskich. Jan Brzozowski weryfikował rachunki starosty Pawła Przeuskiego za lata 1645-1650. AGAD, AR, dz. V, sygn. 1524, s. 15-18. Krzysztof Łopata spisał inwentarz z 1655 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 3.

290 M. Miłuński, *op. cit.*

291 B. Radziwiłł, *Informacja JM Panu Janowi Skiwskiemu surrogatorowi brańskiemu, economowi dóbr moich podlaskich, którą iuncta z Panem Pękalskim opera wykonywać będzie dana w Warszawie dn. 19 VII 1661*; tenże do urzędników i starostów majętności podlaskich, Warszawa 20 VII 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 49-50; sygn. 753, s. 15, 23-24.

im majątków. Świadomy był wszelkich urzędniczych nadużyć, a wiedzę tę czerpał z suplik pisanych przez poddanych i z donosów rewizorów[292]. Książę Bogusław ustanowił również urząd komisarzy/emisariuszy, którzy to odegrali pewną rolę również na Podlasiu. Nie mieli oni sprecyzowanych kompetencji. Komisarzom/emisariuszom zlecano zadania, które nie mieściły się w kompetencjach miejscowych urzędników lub też dotyczyły spraw spornych i poufnych. Jednym z emisariuszy był najbardziej zaufany sługa Bogusława — Jan Mierzeński[293].

W 1668 r. książę koniuszy podjął próbę reformy administracji swoich dóbr. Nie dotyczyła ona bezpośrednio włości podlaskich. W głównej mierze odnosiła się do dużych kompleksów dóbr — Birż i Słucka, ale i należących do innych linii radziwiłłowskich — Ołyki i Nieświeża. Zamysł Bogusława polegał na chęci scentralizowania zarządzania majątkami wszystkich linii Radziwiłłów wokół tych czterech miejscowości. Nie wiadomo, czy książę koniuszy traktował dobra podlaskie jako część kompleksu birżańskiego, czy może słuckiego. Możliwe, że mniejsze z dóbr miały znaleźć się poza główną administracją, ale niestety o tym książę nigdzie nie wspomniał. Radziwiłł próbował wprowadzić system, w którym urzędnicy mieli kontrolować wzajemnie swoje działania i donosić pryncypałowi o ewentualnych nieprawidłowościach. Ważną rolę w tym systemie odgrywali rewizorzy, wizytujący poszczególne majętności. Model stworzony przez Bogusława Radziwiłła zakładał, że każdy urzędnik będzie zależny jedynie od swego patrona[294]. Pomysł ten najprawdopodobniej nie wszedł w życie.

W latach 1664-1665 na Podlasiu jako „dozorca majętności Księcia Jego Mości podlaskich" służył Stefan Polikowski[295]. Pełnił on wówczas rolę starosty zabłudowskiego, ale jednocześnie zawiadywał włością karakulską i orlańską[296]. W Orli było to

292 Z lat 1660-1669 znamy kilku rewizorów dóbr orlańskich. W charakterze rewizorów w 1664 r. pracowali w Orli Daniel Kamel i Stefan Polikowski. B. Radziwiłł do S. Polikowskiego, Królewiec 20 VII 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 44; dz. IVa kopie, sygn. 771, s. 173. W 1665 r. rewizorem w Orli był Izaak Has. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22-23; I. Has do B. Radziwiłła, Zabłudów 19 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 36-37; B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 18 III 1665, 21 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 62; sygn. 775, s. 7. W 1669 r. inwentarz spisał Krzysztof Łopata, który był także rewizorem w 1666 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 3; K. Łopata do B. Radziwiłła, Zabłudów 23 X 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8916, s. 167-168.

293 Patrz: K. Żojdź, *Jan Mierzeński. Klient i rezydent Bogusława Radziwiłła w latach 1656-1665*, Oświęcim 2012.

294 Patrz: B. Radziwiłł, *Informacja domowa i polityczna xięcia Bogusława Radziwiłła koniuszego WXL*, [w:] *Przyczynki do historii domowej w Polsce (Samuel Korecki, Adam Tarło, Bogusław Radziwiłł)*, wyd. W. Syrokomla, Wilno 1858, s. 43-60; M. Miłuński, *op. cit.*, s. 217-218.

295 Taką nomenklaturę zastosował Izaak Has adresując list do Polikowskiego. I. Has do S. Polikowskiego, Orla 3 IV [1665], AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 300.

296 Polikowski pełnił obowiązki starosty orlańskiego przynajmniej od 6 X 1664 r. lub nawet wcześniej. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 45. Już w kwietniu 1664 r. książę Bogusław wysłał list do niższych urzędników orlańskich, że mają go słuchać i robić co im będzie

rozwiązanie tymczasowe, związane z problemami przy zmianie starosty lub w przypadku jego nieobecności[297]. W październiku 1665 r. Polikowski został mianowany horodniczym słuckim, ale faktycznie nigdy tej funkcji nie objął[298]. Zmarł w nocy z 30 czerwca na 1 lipca 1666 r.[299] Później nie znamy już nazwiska osoby, która pełniłaby urząd ekonoma lub zarządcy podlaskiego, co nie wyklucza istnienia takiej funkcji.

Po śmierci Bogusława Radziwiłła schedę po ojcu przejęła jego dwuletnia córka Ludwika Karolina. Natychmiast pojawił się problem zarządzania jej dobrami. Sama dziedziczka mieszkała poza granicami kraju, na dworze elektora brandenburskiego. W swoim testamencie Bogusław Radziwiłł ustanowił dla córki 12 opiekunów z Fryderykiem Wilhelmem na czele. Na ekonomów dóbr wyznaczył Stanisława Niezabitowskiego, Kazimierza Kłokockiego[300] i Wespazjana Sienickiego, na konsyliarzy (o nie do końca sprecyzowanych kompetencjach) Jana Ryszarda Fehra, Krzysztofa Winklera i Zbigniewa Morsztyna, rewizorami zaś mieli być Jerzy Jan Berniewicz *alias* Bernebitz i Samuel Wiśniewski[301]. Ludzie ci odgrywali najważniejszą rolę w zarządzaniu dobrami Radziwiłłówny aż do czasu osiągnięcia przez nią pełnoletności w 1683 r. Wtedy też doszło do reorganizacji zarządu „wyższego" szczebla. Główna

kazał. B. Radziwiłł do podstarościch, wójtów i gumiennych orlańskich i zabłudowskich, Pułtusk 6 IV 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 771, s. 54. W lipcu 1664 r. Radziwiłł nakazał Polikowskiemu i Danielowi Kamelowi (leśniczemu zabłudowskiemu), aby „uczynili weryfikację u wszystkich gruntów zasianych w obu majętnościach [orlańskiej i zabłudowskiej — M. S.], tak żeby potym i czynsze i snopowszczyzna tym porządniej wybierać się mogła. Koło czego Wy sami potym pracować będziecie". Wskazuje to na przygotowywanie Polikowskiego do objęcia funkcji starosty dóbr orlańskich. Polikowski i Kamel pracowali w tym przypadku w charakterze rewizorów. Książę koniuszy pisał do Polikowskiego, aby poddani orlańscy byli posłuszni Mikołajowi Porębskiemu, jako staroście. Polikowski miał jednak nad nim władzę zwierzchnią. Tenże do S. Polikowskiego, Królewiec 20 VII 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 44; dz. IVa kopie, sygn. 771, s. 173. We wrześniu 1664 r. Radziwiłł nakazał Polikowskiemu i Kamelowi m.in. doglądanie prac polowych w Orli. Tenże do tegoż i D. Kamela, Zabłudów 22 IX 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 89-91; dz. IVa kopie, sygn. 772, s. 107-109. Momentami doprowadzało to do swoistej dwuwładzy, gdyż wciąż był obowiązujący starosta, a mimo to Polikowski doglądał i zarządzał majętnością. S. Polikowski do B. Radziwiłła, Zabłudów 14 VIII 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 12. Sprawował te obowiązki do kwietnia 1665 r., gdy nowym starostą został Jan Misiewicz. J. Misiewicz do tegoż, Niewodnica 20 IV 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 3; B. Radziwiłł do S. Polikowskiego, Królewiec 16 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 98.

297 Patrz m.in.: tenże do tegoż, Warszawa 22 I 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 58, s. 62.

298 Tenże do tegoż, Królewiec 10 X 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 63, s. 16; dz. IVa kopie, sygn. 778, s. 56.

299 D. Kamel do B. Radziwiłła, Sobolew 4 VII 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6305/I, s. 99.

300 Wespazjan Sienicki w latach 1673-1681 zdawał coroczne rachunki ze swych poczynań w Orli właśnie przed Kazimierzem Kłokockim, w 1682 r. zaś i być może też później przed Stanisławem Niezabitowskim. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 25-46.

301 B. Radziwiłł, *Testament Bogusława Radziwiłła koniuszego wielkiego litewskiego, Orla 27 XII 1668 r.*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII w.*, wyd. U. Augustyniak, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 225, 232-233.

rola przypadła Samuelowi i Janowi Jerzemu Chwałkowskim. Pierwszy z nich był radcą elektorskim i marszałkiem dworu księżniczki, drugi natomiast jej szambelanem i komisarzem w Słucku, a następnie administratorem księstwa kopylskiego. Mieli oni decydujący wpływ na poczynania Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny. Wcześniej ekonomowie byli praktycznie suwerenni i podlegali tylko opiekunom wyznaczonym w testamencie księcia koniuszego. Po osiągnięciu przez księżniczkę pełnoletności Stanisław Niezabitowski i Wespazjan Sienicki zostali plenipotentami do spraw sądowych i sejmowych, Kazimierz Kłokocki zaś przeszedł na emeryturę. Niezabitowski był także ekonomem słuckim, a według Elżbiety Bagińskiej został również w pewnym momencie zarządcą dóbr podlaskich[302]. Od 1681 r. Bogusław, syn Wespazjana Sienickiego, znalazł się w gronie ekonomów radziwiłłowskich. Do 1690 r. rewizorem majątków podlaskich pozostawał Samuel Wiśniewski[303]. Ostatni inwentarz przed zastawieniem Branickim dóbr orlańskich został spisany w 1694 r. przez Stanisława Kościuszkiewicza[304].

2.5.2 Administracja średniego szczebla — starostowie orlańscy

Starostowie byli najważniejszymi urzędnikami pozostającymi na miejscu, czyli w dobrach orlańskich. Wyznaczali ich Radziwiłłowie. Po śmierci księcia Bogusława dobra te znajdowały się w dzierżawie, a następnie w zastawie u rodziny Sienickich. Stosując pewne uproszczenie, zaliczymy Sienickich w latach 1670-1694 także do grona starostów.

Starostowie dysponowali bezpośrednią władzą w zarządzanych dobrach. Odprawiali sądy, które nie były zarezerwowane dla sądów miejskich, wiejskich lub żydowskich. O samym sądownictwie starościńskim nie możemy zbyt wiele powiedzieć ze względu na braki źródłowe. W przywileju na niepełne prawo miejskie z 1614 r. Krzysztof II Radziwiłł zapisał, że sąd wójtowski „z wiadomością urzędnika mego [starosty — M. S.], mają poważne i krwawe sprawy sądzić i odprawować". Dodawał także, że „winy na przestępnych i swawolnych mnie należące" miał rozstrzygać sam Radziwiłł lub starosta[305]. Chodzi tu zapewne o czyny karane „gardłem" — np. morderstwa. Sprawa komplikowała się w przypadku Żydów. W przywileju wydanym w 1618 r. zapisano: „Żydowie wszyscy, którzy w tym mieście moim orlańskim

302 E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*...[doktorat], s. 49-50.

303 Marek Miłuński najprawdopodobniej myli Pawła Sienickiego z Bogusławem. M. Miłuński, *op. cit.*, s. 277. Samuel Wiśniewski spisał inwentarz z 1674, 1680 i 1685 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 1; sygn. 2911, s. 1; S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162; tenże do L. K. Radziwiłłówny, Niewodnica 30 VI 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 174-175.

304 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 24-26; BLAN, f. 40, sygn. 462, k. 1, 36-36v.

305 *Potwierdzenie i rozszerzenie*..., s. 133.

mieszkają i mieszkać będą, sądzić się mają przed namiestnikiem moim orlańskim, którzy by odizolowani od chrześcijan we wszystkich sprawach swoich, którzy według prawa ich sądzić ich ma i powinien będzie, z wolną jednak apelacją do mnie, a od sądów wójtowskich, burmistrzowskich wolnych ich czyniem. [...] A gdzieby, który mieszczanin orlański, od którego Żyda był obwiniony, tedy go ma zazwać do namiestnika mego orlańskiego, a namiestnik mój orlański i po nim będący sprawiedliwość uczynić jest powinny"[306]. Przywilej z 1667 r. wydany przez Bogusława Radziwiłła przyznawał starozakonnym prawo wolnej apelacji do sądu starościńskiego, jeśli nie zgadzali się oni z wyrokami sądów żydowskich[307].

Znana jest jedna ze spraw rozpatrywana przez sąd dworski w 1617 r. Chodziło o liczne kradzieże, których dopuścił się m.in. Hryc Jakimowicz. Realia ówczesnej rzeczywistości były brutalne. Zeznania wymuszano „na próbach", czyli na torturach. Hryca skazano na śmierć, choć w procederze brały udział także inne osoby[308]. Nie wszyscy starostowie działali z podobną surowością. W 1628 r. w więzieniu orlańskim siedziało trzech morderców, którzy za swoje czyny powinni zapłacić głową. Stanisław Kurosz, nie chcąc wydać tak ciężkiego wyroku, wykręcał się zakazami wyznawanej przez siebie religii — był arianinem. Prosił więc księcia o skazanie ich dożywotnio na ciężkie roboty[309].

W kwestiach spornych między starostą a poddanymi, ci ostatni pisali tzw. supliki do książąt. Regułą było wtedy posyłanie przez Radziwiłłów swych urzędników dla rozsądzenia sporu[310]. Bogusław Radziwiłł często sam interweniował, ganiąc swoich urzędników i narzucając im własne rozwiązania. Za jego czasów delegacje z Orli wielokrotnie stawiały się u niego osobiście z prośbami o ochronę przed krzywdzącym ich starostą[311]. Od sądów starościńskich istniała możliwość odwołania się do samego Radziwiłła[312].

Do obowiązków starosty należało zbieranie czynszów i danin, co nie zawsze było łatwe, zwłaszcza w czasie wojny, epidemii dżumy lub klęsk głodowych. Podobnie rzecz się miała z nadzorem nad pracami polowymi[313]. W obliczu klęsk żywiołowych

306 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

307 Ibidem, s. 14.

308 J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 385-387.

309 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 19 VI 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 237. W 1627 r. Kurosz wstawiał się za ogrodnikiem, który zabił swego pomocnika. Prosił, by nie karać go śmiercią. Tenże do tegoż, ibidem 28 VII 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 156-157.

310 Taka sytuacja przydarzyła się m.in. w 1617 i 1669 r., gdy poddani skarżyli się na ówczesnych starostów orlańskich. I. Has do B. Radziwiłła, Orla 11 VI 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 85-88; M. Skibicki do K. Radziwiłła, ibidem 6 III 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14450, s. 1-2.

311 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 3, 39-41, 67, 78.

312 W 1664 r. Jan Mierzeński został wysłany, w imieniu księcia Bogusława, do rozsądzenia apelacji od wyroku sądu dworskiego w sprawie między mieszczanami orlańskimi Kazimierzem Ramuckim i Pawłem Klimowiczem. B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewiec 26 II 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 9.

313 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 19 V 1625, 26 VII 1625, 26 X 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 44-45, 51, 400.

i epidemii zadaniem starosty było udzielenie pomocy poddanym. W przypadku głodu wiązało się to na przykład z wystosowaniem prośby do Radziwiłłów o zgodę na wsparcie poddanych zbożem, na co zwykle otrzymywano przyzwolenie. Troska o poddanych miała charakter pragmatyczny, gdyż każdego chłopa postrzegano jako cenną siłę roboczą, a śmierć lub ucieczka poddanego oznaczały stratę dla właściciela[314]. Do obowiązków starosty należała również ochrona ludności (wraz z całą majętnością) przed zniszczeniami ze strony przechodzących wojsk. Starostowie próbowali zapobiegać zatrzymywaniu się i stacjonowaniu żołnierzy w dobrach, bo bardzo często kończyło się to plądrowaniem, gwałtami i rekwizycjami. W tym celu przekazywano wojsku pieniądze albo usiłowano przekupić je alkoholem lub żywnością[315].

Na starostach spoczywała również odpowiedzialność za budynki dworskie, folwarczne, młyńskie, stawy, drogi, upusty i groble. Musieli oni ponadto przygotowywać miasto na wypadek zagrożenia, dbać o rozbudowę miasta i wsi, sprowadzać nowych osadników, zapobiegać ucieczkom poddanych i ściągać zbiegów, sprowadzać rzemieślników, utrzymywać porządek, ustalać kontrakty arendowe, nadzorować prace administracji niższego szczebla i wypłatę jurgieltów. Kierowali oni także spławem zboża orlańskiego do Gdańska, a także jego sprzedażą na Podlasiu i w okolicy. Za czasów Krzysztofa II Radziwiłła starostowie dość często wysyłali z Orli do innych siedzib książęcych różnego rodzaju transporty z warzywami, owocami, czy też „konfektami". Urzędnicy orlańscy utrzymywali stałą korespondencję z Radziwiłłami i byli zobligowani do relacjonowania księciu i rewizorom stanu dóbr. Czasami, podobnie jak inni starostowie, musieli pracować w charakterze rewizorów poza terenem majętności orlańskiej[316].

314 M. Berzeński do S. Pukszty Klausgiełowicza, Orla 22 III 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 22-23; D. Kamel do B. Radziwiłła, Zabłudów 12 V 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6305/I, s. 11; S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 20 V 1629, 26 VI 1629, 18 I 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 350, 360, 425; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Dojlidy 12 II 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9646/III, s. 29; J. Misiewicz do tegoż, b.m. 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 89; B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Węgrów 10 IV 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 16; tenże do S. Polikowskiego, Stara Wieś 4 V 1664, Królewiec 18 IV 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 24; teka 5, koperta 60, s. 10. Z reguły zabiegano o pomoc dla całej społeczności, ale zdarzały się przypadki próśb o wspomożenie osób indywidualnych. W 1630 r. Kurosz prosił Radziwiłła o pomoc dla wdowy i sierot po tragicznie zmarłym woźnicy. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 9 II 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 441.

315 Przykładowo w 1630 r. Stanisław Kurosz pisał do swojego patrona o przechodzącym wojsku kwarcianym: „Wielkie szkody w dobrach szlacheckich czynią, czego i orlańskiej majętności WKsM barzo się dostało, bo nie tylko, że przechodzą wielkimi kupami i trwogę w ludziach wielką czynią, ale noclegi i stanowiska w Orli kilka chorągwi mieli i szkody wielkie i w miasteczku, i na włości poczynili i w niwecz poddanych WKsM obrócili i zniszczyli, że gorzej być nie może". Tenże do tegoż, ibidem 7 I 1630, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 420.

316 M.in. w 1665 r. Jan Misiewicz rozliczał Samuela Mierzeńskiego z jego urzędowania we włości niewodnickiej. B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 7 X 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 778, s. 51.

Starostowie orlańscy, z uwagi na bliskość Warszawy, sprawowali liczne funkcje niepowiązane z zarządzaniem powierzonych im dóbr. Krzysztof II Radziwiłł uczynił starostów orlańskich (Macieja Berzeńskiego i przede wszystkim Stanisława Kurosza) łącznikami między Koroną i Wielkim Księstwem Litewskim. Przekazywali oni z Orli nie tylko korespondencję idącą z Korony do księcia, ale także sami pisali wiele listów na podstawie zasłyszanych informacji[317]. Urzędników orlańskich zatrudniano do zaciągania sejmowego orszaku[318], a nierzadko musieli się także stawiać w Warszawie na sejmie w roli asysty u boku księcia[319]. Czasami spadał na nich obowiązek występowania w roli polityków działających na sejmach i sejmikach na rzecz swoich mocodawców. Pełnili również funkcje sprawozdawcze z sejmów i dworu warszawskiego. Wśród powinności urzędniczych znajdowały się też przygotowywanie przyjazdów Radziwiłłów na sejmy, rezerwacja karczem, nadzorowanie prac w dworach warszawskich i sprowadzanie do Warszawy zaopatrzenia. Zdarzało się, że występowali również w charakterze przedstawicieli Radziwiłłów podczas trybunałów w Lublinie. Wykonywali też trudne misje dyplomatyczne. Niekiedy rekrutowali nowych klientów, urzędników i rzemieślników. Byli też odpowiedzialni za przygotowanie Orli na przyjazdy Radziwiłłów, ich klientów, urzędników i przyjaciół[320].

Niestety, nie znamy nazwisk wszystkich starostów orlańskich, zwłaszcza tych z kręgu Krzysztofa „Pioruna", gdyż z okresu jego władania włością nie zachowało się zbyt wiele źródeł dotyczących jego dóbr podlaskich. Kwestia późniejszych urzędników nie jest też wolna od kontrowersji. Pierwszym odnotowanym przez źródła starostą orlańskim był Fiedor Terapontowicz (Ferapontowicz?). Wspomina o nim dokument z 1581 r. wystawiony w Słucku przez Katarzynę z Tęczyńskich[321]. Nie posiadamy jednak o nim więcej informacji. Wzmianka o następnym staroście pojawia się dopiero w 5 czerwca 1604 r. W sądzie brańskim odnotowano Stanisława Skaszewskiego jako „*in Orla factor*"[322]. Dokument z 25 lipca 1604 r., wydany przez księcia Krzysztofa II dla urzędników zmarłego Krzysztofa „Pioruna", wymienia Skaszewskiego w roli starosty zabłudowskiego i orlańskiego[323]. Wiadomo, że Skaszewski

317 U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, s. 151-152. Patrz korespondencję M. Berzeńskiego i S. Kurosza: AGAD, AR, dz. V, sygn. 637, 8080.

318 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 17 VIII 1630, 5 IX 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 527, 657; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, b.m. IV 1669, Orla 29 IV 1669, 30 IV 1669, 4 V 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 68-79.

319 B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 28 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 65; tenże do M. Porębskiego, Pohost 31 X 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 773, s. 32.

320 Patrz: AGAD, AR, dz. V, sygn. 637, 4266, 8080, 9780, 12196, 14288; U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 99; E. Janas, *Sienicki Wespazjan h. Bończa*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1996, s. 169-170.

321 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, s. 3.

322 Ibidem, Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana" [dalej: Kapicjana], sygn. 12, s. 580; ANwK, OnW, ZZG, sygn. 12, s. 77.

323 AGAD, AR, dz. XXIX, sygn. 71, s. 1. Możliwe, że Skaszewski był już wcześniej urzędnikiem w Orli, gdyż w 1598 r. pisał do niego Krzysztof Dorohostajski, by szykował w Orli rusztowanie

był herbu Grabie i wywodził się najprawdopodobniej ze Skaszewa w ziemi zakroczymskiej. Większość życia spędził jednak w ziemi bielskiej, gdzie posiadał m.in. graniczące z dobrami orlańskimi wsie Podbielsk, Zalesie, Kozły i Malinniki. W 1611 r. sprawował urząd chorążego zakroczymskiego, w latach 1634-1641 zaś był podkomorzym bielskim. Skaszewski brał aktywny udział w życiu sejmików ziemi bielskiej. Poślubił niejaką Bogumiłę, następnie Elżbietę Mieleszkównę, później zaś Zofię Wahanowską. Miał syna Mikołaja — także klienta radziwiłłowskiego. Zmarł ok. 1645 r.[324]

Sprawa urzędu namiestnika orlańskiego w latach 1603-1604 nie jest do końca jasna. E. Bagińska uważa, że starostą w Orli był od ok. 1592 r. Jan Głazowski, aczkolwiek nie podaje źródła, z którego zaczerpnęła tę informację[325]. Kilka dni po śmierci Krzysztofa „Pioruna" jego syn Janusz napisał list do Jana Głazowskiego, w którym informował o zgonie ojca i polecił mu objęcie urzędu starosty w Orli[326]. Na tej podstawie U. Augustyniak twierdzi, że został on wówczas starostą orlańskim[327]. Wydaje się jednak, że Głazowski objął zarząd nad dobrami nieco później. Nie wiemy dokładnie, kiedy to nastąpiło, gdyż jego zachowana korespondencja rozpoczyna się w 1607 r., kiedy pełnił już ten urząd.

Związki Jana Głazowskiego z Radziwiłłami znane były już za czasów Krzysztofa „Pioruna". Starosta dał się poznać z dwóch stron — dobrej i złej. Jako aktywny gospodarz wzniósł w Orli karczmę i młyn, rozwinął i uporządkował zabudowę, remontował i rozbudowywał założenie dworskie. Wypełniał także codzienne obowiązki — spławianie zboża do Gdańska, egzekwowanie czynszów, danin i powinności[328]. To za czasów jego urzędowania Krzysztof II Radziwiłł nadał Orli niepełne prawo magdeburskie. Mimo to Jan Pogorzelski i Paweł Progulbicki źle wypowiadali się na temat zarządu Głazowskiego, a przede wszystkim zarzucali mu nieuczciwość[329]. W maju 1615 r. Głazowski został usunięty ze stanowiska i rozliczony przez rewizorów ze swojej działalności[330].

W drugiej połowie 1615 r. Maciej Berzeński został nowym starostą orlańskim. Głazowski jednak pozostał w okolicy, co okazało się tragiczne w skutkach. Pokazał on bowiem swoje rozbójnicze oblicze. Z listu Berzeńskiego dowiadujemy się, że

i inne przybory potrzebne przy pracach budowlanych we dworze. K. Dorohostajski do K. Radziwiłła, Pietuchów 2 I 1598, AGAD, AR, dz. V, sygn. 3213/II, s. 2.

324 AGAD, Kapicjana, sygn. 12, s. 580-586; sygn. 14, s. 47; sygn. 18, s. 218; ANwK, OnW, ZZG, sygn. 12, s. 77, 181, 189, 332, 354, 573-574; M. Nagielski, *Skaszewski Mikołaj h. Grabie*, [w:] *PSB*, t. XXXVIII, Warszawa-Kraków 1997, s. 104-106; J. Siedlecki, *Mikołaj Skaszewski i Krzysztof Żelski — posłowie szlachty ziemi bielskiej na sejmy Rzeczypospolitej*, „Studia Podlaskie" 1991, t. III, s. 27-28.

325 E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*...[doktorat], s. 44.

326 J. Radziwiłł do J. Głazowskiego, Sielec 26 XI 1603, AGAD, AR, dz. IV, teka 14, koperta 171, s. 5.

327 U. Augustyniak, *Dwór i klientela*..., s. 179.

328 Patrz korespondencja J. Głazowskiego z lat 1607-1614: AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266.

329 J. Pogorzelski do K. Radziwiłła, Pogorzelice 23 X 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12011, s. 24; U. Augustyniak, *Dwór i klientela*..., s. 179.

330 W. Pobikrowski do tegoż, Zabłudów 20 V 1615, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11903, s. 16.

w 1616 r. Głazowski napadł na młyn, zabrał bydło młynarza Stanisława Gabrysiewicza i obrabował jego mieszkanie. Uprowadził także jego siostrę Katarzynę i wywiózł ją do Bielska. Młynarz uwolnił ją, przywiózł z powrotem i ukrył w spichlerzu. Czeladź Głazowskiego ponownie napadła na posesję młynarza. Jeden ze zbójców, niejaki Żebczyński, postrzelił śmiertelnie Katarzynę. Zabójcy okazali się niezwykle brutalni, gdyż po strzelaninie posiekali ciało zmarłej szablami, by nie można było zidentyfikować ofiary. Oprawcy obrabowali budynki młyńskie, a następnie je spalili. Młynarz, który przeżył zajście, postanowił zanieść skargę do księcia. Berzeński sugerował rozsądzenie sprawy przez samego Radziwiłła, bez konieczności angażowania sądu grodzkiego. Sprawa jednak nabrała rozgłosu. Nakazano złapanie Głazowskiego wraz z jego czeladzią i osadzenie ich w więzieniu w Brańsku. Wniesiono także sprawę do sądu grodzkiego brańskiego. W obronie Głazowskiego stanęła Zofia Gorzkowska, żona podstarościego bielskiego, która prosiła księcia Krzysztofa II o łaskę dla niesfornego klienta. W związku z tym, że sprawa wywoływała bardzo duże emocje i dzieliła opinię publiczną, postanowiono skierować ją do Trybunału Koronnego. Na skutek zabiegów plenipotentów radziwiłłowskich rozprawę odroczono, co umożliwiło ponowne rozpatrzenie jej przez sąd brański. Tam też we wrześniu 1616 r. wydano wyrok. Głazowski za zabicie siostry młynarza i za zniszczenia poczynione na jego posesji musiał dać mu w użytkowanie ½ włóki wolnej od opłat we wsi królewskiej Morze, którą dzierżawił. Sprawca wraz ze swoimi pomocnikami został puszczony wolno[331].

Problemy z Głazowskim miały jednak swoją kontynuację. Podczas administrowania dobrami radziwiłłowskimi dopuścił się on malwersacji finansowych. Pozwano go w 1617 r. do Trybunału Litewskiego, który obciążył go rekompensatą na rzecz Radziwiłła w wysokości 5154 zł. Głazowski schronił się w powiecie brańskim. Skazano go na banicję. Mimo to, przez kolejne 4 lata przebywał na wolności, dopuszczając się różnych przestępstw[332]. W 1621 r. został aresztowany[333]. Po jakimś czasie uciekł do wojska. Zakorzeniona w nim mściwość prowokowała go do późniejszych najazdów na dobra należące do Krzysztofa II Radziwiłła[334].

O Macieju Berzeńskim herbu Łabędź, który zastąpił Głazowskiego na urzędzie starosty orlańskiego, nie posiadamy zbyt wielu informacji biograficznych. Nie wiemy, gdzie i kiedy się urodził, ani kiedy zmarł. Był żonaty, ale najprawdopodobniej bezdzietny[335]. Dostał się na służbę u Krzysztofa II Radziwiłła w 1610 r. z rekomendacji

331 Patrz: AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 123-199; E. Bagińska, *Zabójstwo w Orli*, „Gryfita" 2000, nr 22, s. 30-32.

332 M.in. w grudniu 1617 r. napadł w nocy na młyn i folwark mikłaszewski. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 28 XII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 124.

333 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 179.

334 Eadem, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004, s. 313.

335 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Lubecz 25 VII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 109.

Piotra Wolana[336]. W latach 1614-1615 pracował jako urzędnik radziwiłłowski w Kiejdanach[337], a następnie w latach 1615-1621 jako starosta orlański[338].

Berzeński nie był zadowolony z pełnienia swej funkcji w Orli i już w 1618 r. prosił swojego patrona o możliwość rezygnacji z tego stanowiska[339]. Chciał odejść z Orli najprawdopodobniej na skutek doświadczeń z 1617 r. Doszło wtedy do swoistego buntu poddanych przeciwko staroście, na którego składano liczne skargi. W marcu Maciej Skibicki i Wojciech Pobikrowski przybyli na polecenie Krzysztofa II do Orli, by wysłuchać zażaleń poddanych. Mieszkańcy dóbr napisali wcześniej suplikę do księcia. Skibicki odpierał ich zarzuty, twierdząc w liście, że poddani niesłusznie pomawiali starostę, a wręcz kłamali. Berzeńskiego oskarżono o zabójstwo dwóch osób. Okazało się jednak, że z nieznanych przyczyn uciekli oni na bagna i przed Skibickim stawili się cali i zdrowi. Sugerowano też, że starosta pustoszył lasy orlańskie i sprzedawał drewno. Jednak i tego nie byli w stanie mu udowodnić. Skibicki argumentował, że poddani nie wywiązywali się ze swych powinności na folwarkach pańskich, obrażali czeladź dworską, gdy ta nakazywała im pracować. Jeden ze sług Berzeńskiego został nawet obrzucony kamieniami i pobity. Wśród ludności zamieszkującej dobra orlańskie byli też tacy, którzy nielegalnie łowili i kradli ryby ze stawów i sadzawek. Rewizorom udało się odnaleźć winowajców. Podczas spotkania poddanych z rewizorami panowała na tyle burzliwa atmosfera, że Skibicki musiał ich upominać i uspokajać: „Tych, którzy z wrzaskiem i hukiem do dworu przyszli — upomnieliśmy, aby z większą życzliwością, posłuszeństwem powinności swe oddawali i roboty folwarkowe odprawiali"[340]. Wersję Skibickiego potwierdzał Pobikrowski. Pisał o poddanych, że „nie mogli nic dowieść, ani pokazać". Winni buntów i kradzieży zostali ukarani chłostą[341]. Ostatecznie rewizorzy przysłani do Orli w celu rozsądzenia sporu przychylili się do stanowiska Berzeńskiego. Nie wiadomo jednak, czy słusznie.

W maju 1617 r. pojawiły się nowe doniesienia. Tym razem starosta orlański pisał, że poddani pobili jego sługę i grozili mu śmiercią. Berzeński prosił księcia o ponowne przysłanie rewizorów dla zbadania tej sprawy, „bo się tak chłopi zzuchwalili, że nie masz jako do nich pachołka posłać i odjechać z dworca". Podczas nieobecności Berzeńskiego niezadowolony tłum przyszedł do dworu. Protestowano przeciwko karaniu „grabieżą" ludzi, którzy nie poszli odrabiać obowiązkowej pańszczyzny. Gdy

336 Patrz: AGAD, AR, dz. V, sygn. 17757.

337 Listy M. Berzeńskiego do K. Radziwiłła z Kiejdan z lat 1614-1615: AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 1-20.

338 M. Berzeński do S. Pukszty Klawsgiełowicza, Orla 22 III 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 22-23; M. Pióro do K. Radziwiłła, Wilno 21 XII 1615, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11728, s. 21.

339 M. Berzeński do tegoż, Birże 1 VIII 1618, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 14.

340 M. Skibicki do tegoż, Orla 6 III 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14450, s. 1-2.

341 „Tych jednak, którzy z stawów i sadzawek ryby kradli i którzy na czeladź dworną targali się, pokarało się chłostą". W. Pobikrowski do tegoż, Zabłudów 8 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11903, s. 26.

podstarości próbował ich uspokoić, rzucili się na niego i bardzo ciężko go pobili. Chłopi z Koszków czuli się bezkarni. Napadli na żonę lub córkę chorążego brzeskiego, a wcześniej zabili jej sługę posłanego do wsi. Berzeński pisał dalej, że „co który chłop zbroi i od prawa nie stanowi się. Bojąc się, drugich buntuje". Starosta orlański obawiał się, że jeśli wyjedzie z dóbr, może dojść do większych rozruchów i wystąpień poddanych[342]. W lipcu Berzeński stwierdził w jednym z listów pisanych z Bielicy, że musi szybko wracać na żniwa do Orli, „bo tam chłopi barzo uporni i nieposłuszni"[343]. W tym samym miesiącu, podczas nieobecności Berzeńskiego, wójt orlański rzucił się z nieznanych przyczyn na podstarościego. Pobił go niemal na śmierć. Berzeński twierdził, że to wójt buntował ludność przeciwko administracji książęcej[344].

W okresie pełnienia urzędu w Orli Berzeński był wykorzystywany przez Radziwiłła także jako rewizor dóbr[345] i plenipotent w sądzie brańskim[346]. W 1621 r. został starostą w Zabłudowie. Pełnił ten urząd przynajmniej do 1640 r. W 1626 r. zorganizował pogrzeb Halszki — córki Krzysztofa II Radziwiłła[347]. W 1635 r. Radziwiłł wykorzystał go do rewizji dóbr orlańskich i przekazania ich nowemu staroście[348]. Po 1640 r. nie słychać już nic o Macieju Berzeńskim.

W 1621 r. nowym starostą orlańskim został Stanisław Kurosz[349]. Była to bardzo barwna postać. Urodził się on ok. 1584 r. i pochodził z Woli Kuroszowej w województwie sandomierskim. Jego ojcem był Kacper Kurosz[350]. Pieczętował się herbem Rawicz[351].

342 M. Berzeński do tegoż, Orla 6 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 75-76.

343 Tenże do tegoż, Bielica 16 VII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 94.

344 Tenże do tegoż, Lubecz 25 VII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 109.

345 Wskazują na to m.in. listy M. Berzeńskiego do K. Radziwiłła z lata 1617-1618 z Lubecza, Jaszun i Bielicy. Patrz: AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 82-125; sygn. 637/II, s. 6-9.

346 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 153.

347 Eadem, *Podlaska klientela...*, s. 91, 153. Patrz korespondencja M. Berzeńskiego z lat 1621-1640: AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II-V.

348 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 2, 22.

349 Berzeński pisał do Krzysztofa II Radziwiłła: „Oznajmuję WKsM Panu memu miłościwemu, że Pan Kurosz z Panem Dominikiem wczora[j] przyjechali, którym według woli i pisania WKsM podać urząd orlański zaraz jadę i inwentarz dostateczny sprawiony będzie, czegom ja sobie dawno życzył i WKsM Pana mego miłościwego prośbami mojemi często molestował o zdjęcie ze mnie takiego urzędu". M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 2 IV 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 18. W dniu 21 kwietnia Berzeński oznajmił Radziwiłłowi, że już w pełni przekazał urząd starosty Kuroszowi. Tenże do tegoż, ibidem 21 IV 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 20.

350 W 1628 r. w aktach sądowych brańskich odnotowano Stanisława jako syna nieżyjącego już Kacpra Kurosza, pochodzącego z powiatu radomskiego w województwie sandomierskim. ANwK, OnW, ZZG, sygn. 12, s. 249.W 1635 r. określono go w księdze sądowej jako „Stanislaus Kurosz de Kurosze et in Malinowo Kalnica". ANwK, OnW, ZZG, sygn. 12, s. 574.

351 Takie spojrzenie przedstawia najnowsze i jedyne szersze opracowanie postaci Kurosza: K. Gajdka, *Nowe przyczynki do biografii Stanisława Kurosza [ok. 1580/1584-1646], siedemnastowiecznego starosty Orli*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2005, z. 23, s. 115. Twierdzenie to według Krzysztofa Gajdki oparte jest o badania szczegółowe. O Stanisławie Kuroszu

Był arianinem[352]. Posiadał dwie żony. Pierwsza z nich, o nieznanym imieniu i nazwisku, zmarła w 1630 r.[353] Ponownie ożenił się z Jadwigą Grekówną pod koniec tego samego roku[354]. Miał siedmioro dzieci[355].

Krzysztof II Radziwiłł zabiegał o pozyskanie Kurosza jeszcze przed 1620 r.[356] Stanisław Kurosz sprawował urząd starosty orlańskiego do 1635 r., po czym zastąpił go na tym stanowisku Jan Pękalski[357]. Kurosz zapracował sobie na miano jednego z najbardziej zaufanych sług radziwiłłowskich, zyskał też funkcję sekretarza księcia hetmana[358]. Radziwiłł wykorzystywał jego zdolności i koneksje do działań politycznych. Przez ręce starosty przechodziła niemalże cała korespondencja na linii Korona-Radziwiłł. Aktywności Kurosza nie dało się nie zauważyć. Posłował on na sejm toruński w 1626 r.[359] Jeździł też na inne sejmy do Warszawy, z których zdawał

z województwa sandomierskiego herbu Rawicz pod rokiem 1632 wspomina także herbarz Kaspra Niesieckiego. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. V, Lipsk 1841, s. 459. E. Bagińska uważa, że pochodził z powiatu orszańskiego. E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*... [doktorat], s. 130. U. Augustyniak sądzi, że pochodził z województwa mścisławskiego lub łęczyckiego ze wsi Kurosze. U. Augustyniak, *Dwór i klientela*..., s. 122, 156. Twierdzenie jest oparte najprawdopodobniej o *Polską encyklopedię szlachecką* lub któreś z wcześniejszych opracowań. Wymienia ona Kuroszów herbu Ostoja z województwa łęczyckiego, mścisławskiego i mińskiego, herbu Rawicz z Woli Kuroszowej w województwie sandomierskim, herbu Rogala z Woli Kuroszowej w województwie krakowskim, a także herbu Rola i Runo. M. Dmowski, S. J. Starykoń-Kasprzycki, *Polska encyklopedia szlachecka*, t. VII, Warszawa 1937, s. 239-240.

352 Kurosz dostał najprawdopodobniej pozwolenie od Krzysztofa II na odprawianie nabożeństw ariańskich w kwaterach starościńskich. Był gorliwym arianinem. Posłał swojego syna Gratiana na studia teologiczne do ariańskiego Rakowa. Gratian Kurosz był autorem krótkiej rozprawy na temat dyscypliny w zborach. J. Tazbir, *Bracia polscy w Zabłudowie i Dojlidach. Z dziejów arianizmu na Podlasiu*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2008, t. LII, s. 9-10. Jeździł także na synody ariańskie, m.in. w 1635 r. S. Szczotka, *Synody Arjan Polskich od założenia Rakowa do wygnania z kraju*, Kraków 1936, s. 58.

353 Pogrzeb miał odbyć się 13 VI 1630 r. „we zborze orlańskim". Uroczystości z tym związane odprawiane były w dwóch obrządkach. Nabożeństwo ariańskie miało odbyć się we dworze, ewangelickie zaś w zborze. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 29 IV 1630, 22 V 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 478-479, 500.

354 Tenże do tegoż, ibidem 31 VIII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 536; Biblioteka Kórnicka, rkps 1191, k. 106.

355 U. Augustyniak wymienia Jakuba, Kacpra, Hieronima, Katarzynę i Konstancję. U. Augustyniak, *Dwór i klientela*..., s. 156. Janusz Tazbir dodaje jeszcze Gratiana. J. Tazbir, *op. cit.*, s. 10. W wypisach z ksiąg sądowych podlaskich można znaleźć także wzmiankę z 1659 r. o córce Stanisława Kurosza — Dorocie. ANwK, OnW, ZZG, sygn. 13, s. 314.

356 E. Bagińska podejrzewa, że Kurosz został klientem radziwiłłowskim w trakcie konfliktu Krzysztofa II z Wolmaren Farensbachem. E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*... [doktorat], s. 130.

357 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 2, 22.

358 E. Bagińska nazywa go nawet „najlepszym z zarządców Krzysztofa II w jego dobrach podlaskich. To on zamienił Orlę w prawdziwie pańską rezydencję". E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*...[doktorat], s. 45.

359 S. Kurosz do K. Radziwiłła, b.m. 25 XII 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 99-101.

relację listowną księciu hetmanowi[360]. Uczestniczył ponadto w sejmikach, gdzie pilnował interesów Radziwiłłów. Krzysztof II wyznaczył go także na swego pełnomocnika w kontaktach z duchowieństwem rzymskokatolickim[361]. Bywał odpowiedzialny za zaciąg asysty sejmowej dla księcia[362]. Ogromnemu zaufaniu ze strony księcia hetmana dało wyraz uczestnictwo Kurosza w tzw. spisku orleańskim[363]. Na starostę orlańskiego spadła też rola mediatora w czasie misji dyplomatycznej na dwór Zygmunta III Wazy, kiedy to zabiegał on o polepszenie stosunków z królem w okresie niełaski Radziwiłła[364]. Znane jest również uczestnictwo starosty u boku księcia Krzysztofa II w wojnie z Moskwą w 1633 r.[365]

W dobrach orlańskich Kurosz dał się poznać jako bardzo dobry, dbający o poddanych gospodarz. Świadectwem tego mogą być wielokrotne prośby o zboże dla mieszkańców cierpiących w trakcie klęski głodu. W razie potrzeby pożyczał im także zboże na zasiew. Zabiegał u Radziwiłła o zwolnienia lub obniżanie powinności dla ubogiej ludności orlańskiej. Próbował też chronić mieszkańców włości przed nadmiernymi podwodami[366]. Kurosz mógł zaliczyć z pewnością na poczet swych sukcesów rozbudowanie i upiększenie rezydencji dworskiej[367]. To za jego czasów Krzysztof II wydał potwierdzenie i rozszerzenie prawa magdeburskiego dla Orli[368]. Wymowny jest fakt, że w zachowanych źródłach nie widnieją żadne skargi na Kurosza ze strony poddanych.

Za czasów tego starosty transporty różnych towarów trafiały do innych siedzib radziwiłłowskich, a także do Warszawy, gdy zbliżał się sejm. Wysyłano zwierzęta hodowlane, owoce, warzywa, zboże, nasiona, suszone kwiaty, smakową gorzałkę i tzw. konfekty[369].

Pozytywne działania Kurosza sprawiły, że najprawdopodobniej w 1628 r. dostał on od księcia hetmana w dożywotnią dzierżawę folwark Białostoczek, 6 włók w Kurianach i 11 włók w Pasynkach[370]. W 1635 r. przeniesiono go z Orli do Pohostu

360 Patrz m.in. listy S. Kurosza do K. Radziwiłła z Warszawy z października i listopada 1627 r., z lipca 1628 r. i lutego 1629 r.: AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 166-185, 254-264, 314-333.

361 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 99, 122, 156.

362 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 17 VIII 1630, 5 IX 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 527, 657.

363 Patrz: *„Spisek orleański" w latach 1626-1628*, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990.

364 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Tykocin 2 I 1630, 16 XII 1630, 22 XII 1630, 1 I 1631, 4 I 1631, 13 I 1631, Orla 23 XI 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 414-416, 553-564, 568-576, 600-603, 607.

365 L. Chmaj, *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII w.*, Kraków 1927, s. 26.

366 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 9 IX 1627, 1 I 1629, 20 V 1629, 26 VI 1629, 26 X 1629, 7 I 1630, 18 I 1630, 17 VIII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 163-164, 297, 350, 360, 400, 421, 425, 530.

367 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904.

368 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 129-136.

369 Patrz całość korespondencji S. Kurosza do K. Radziwiłła: AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080.

370 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 146, plik 26, s. 1-6; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 18-19v; M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 4 IX 1635, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/V, s. 24; K. Gajdka,

w księstwie słuckim, gdzie został zarządcą tego majątku[371]. Kurosz zmarł w 1646 r.

Następnym starostą orlańskim był Jan Pękalski herbu Odrowąż. Urodził się on w 1595 r. Pochodził z Malusz w województwie krakowskim. Zdobył solidne wykształcenie w gimnazjum w Toruniu, następnie w szkole kalwińskiej w Szczekocinach, a później w gimnazjum w śląskim Brzegu. Służbę u Janusza Radziwiłła (kasztelana wileńskiego) rozpoczął w 1613 r. i szybko zapewnił sobie awans na stanowisko sekretarza, od 1617 r. zaś także na podskarbiego. Po śmierci księcia Janusza Pękalski przeszedł na służbę do wdowy po nim — Elżbiety Zofii Hohenzollern. Jako że księżna przebywała zagranicą, Pękalski administrował z jej ramienia dobrami po mężu — Starą Wsią, Sielcami, Żupranami, Waką i nieruchomościami w Wilnie. Małżeństwo Elżbiety Zofii z księciem sasko-lauenburskim Juliuszem Henrykiem w 1628 r. spowodowało porzucenie służby przez Pękalskiego. Najpóźniej w 1630 r. Jan Pękalski został klientem Krzysztofa II Radziwiłła. W 1632 r. towarzyszył mu podczas elekcji i w trakcie sejmu warszawskiego[372]. W latach 1631-1632 przeprowadził rewizję dóbr zabłudowskich i orlańskich[373].

W 1635 lub 1636 r. Krzysztof II Radziwiłł przeznaczył dochody z dóbr orlańskich na potrzeby swego syna Janusza[374]. Jan Pękalski objął urząd starosty w Orli w 1635 r.[375] Jeśli przekazanie dochodów z dóbr orlańskich Januszowi Radziwiłłowi odbyło się w 1635 r., to można podejrzewać, że zmiana starosty orlańskiego nastąpiła na prośbę młodego księcia. Detale związane ze sprawowaniem urzędu przez Pękalskiego w Orli nie są znane, zważywszy na fakt, że część czasu spędził on w Wilnie, wykonując inne polecenia księcia Krzysztofa II[376]. Wiemy, że Janusz Radziwiłł był zadowolony z pracy Pękalskiego, nazywał go dobrym gospodarzem i chciał go zatrzymać w dobrach orlańskich na dłużej[377].

op. cit., s. 117. Żona Kurosza mieszkała na terenie Białegostoczku jeszcze w 1657 r. J. Tazbir, *op. cit.*, s. 11; idem, *Lubieniecki Andrzej młodszy*, [w:] *PSB*, t. XVII, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1972, s. 596.

371 Kurosz bardzo wzbraniał się przed objęciem tej funkcji. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 13 X 1634, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 668-669. Od tego listu następuje kilkuletnia luka w zachowanej korespondencji Kurosza. Następny list pochodzi z 4 X 1640 r. ze wspomnianego Pohostu. Kurosz najprawdopodobniej objął tam urząd zarządcy. Tenże do B. Radziwiłła, Pohost 4 X 1640, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 672-673.

372 T. Wasilewski, *Pękalski Jan*, [w:] *PSB*, t. XXV, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1980, s. 729. Patrz: AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/I.

373 J. Pękalski do K. Radziwiłła, Zabłudów 27 XII 1631, 21 V 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/I, s. 97, 117.

374 H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612-1655, wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000, s. 51-52.

375 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 2, 22.

376 Jedyny jego zachowany list z czasu pełnienia funkcji starosty orlańskiego omawia głównie sprawy jurgieltów i rozliczeń, które nie były związane z zarządem tych dóbr. J. Pękalski do K. Radziwiłła, Orla III 1636, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/I, s. 130-131.

377 „Pamiętam, że mi i P. Kochlewski powiadał i list WKsM widziałem do P. Pękalskiego, że go WKsM z Orla wziąć chcesz. Za czym proszę uniżenie, żebyś mnie WKsM prędko wtem chciał

W 1637 r. Pękalski został przeniesiony do Birż, gdzie jako starosta kierował m.in. rozbudową fortyfikacji. Po śmierci Krzysztofa II Radziwiłła pracował na rzecz księcia Janusza, a po 1643 r. przeszedł na służbę do Bogusława Radziwiłła, obejmując funkcję starosty starowiejskiego. W 1648 r. Pękalski towarzyszył księciu Bogusławowi podczas jego zagranicznych podróży. Gdy wrócił do kraju, wciąż zarządzał Starą Wsią. Po potopie szwedzkim został przeniesiony do Kojdanowa, gdzie został starostą. W latach 60. XVII w. wywiązywał się z obowiązków komisarza księstwa słuckiego, jednakże po śmierci księcia koniuszego został odsunięty od zarządu dóbr słuckich. Udało mu się jednak utrzymać tytuł komisarza dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny aż do śmierci. Pękalski jako aktywny kalwinista włączał się w prace Jednoty Litewskiej. Brał udział w synodach prowincjonalnych w 1637, 1645, 1667 i 1671 r. Zasłynął również jako pisarz i pamiętnikarz. Jan Pękalski miał dwie żony. Z Eufemią von Thermo wziął ślub w 1622 r. i doczekał się z nią dwóch synów — Tobiasza[378] i nieznanego z imienia, a także córki Zofii. Jego pierwsza żona zmarła w 1652 r. Rok później odbył się ślub Pękalskiego z Marianną Brzostowską, która urodziła mu dwóch synów — Jana i Stefana. Jan Pękalski zmarł w 1677 r.[379]

Trudno ustalić, kim był następca Pękalskiego. W liście z marca 1637 r. Janusz Radziwiłł sugerował, że widziałby w tej roli Ottenhausa — najprawdopodobniej Jana[380]. Żadne źródła nie potwierdzają jednak, że zarządzał on dobrami orlańskimi. Luka dotyczy ośmiu lat, albowiem dopiero od 1645 r. Paweł Przeuski widnieje w źródłach jako starosta orlański. W maju 1651 r. Jan Brzozowski sporządził rachunki z zarządu Przeuskiego za lata 1645-1650. Wynika z nich, że potrafił on utrzymać majętność w dobrej kondycji. Dowodem tego jest dodatni bilans przychodów i rozchodów. Nie była to wszakże duża kwota (513 zł), a ponadto Przeuski miał ją przeznaczyć na zakup zboża na zasiew[381]. O życiu Pawła Przeuskiego wiemy tak naprawdę niewiele. Pieczętował się zapewne herbem Sulima. Pochodził z Przeuszyna w województwie sandomierskim[382], a za żonę wziął sobie niejaką Katarzynę, u której po potopie szwedzkim pozostawała w zastawie Baranowszczyzna. Z ich małżeństwa pochodził przynajmniej

resolować, bo lubom onemu wielce rad w Orli, jako i człowiekowi poczciwemu i dobremu gospodarzowi, ale jeślibyś go WKsM stamtąd raczyć chciał, tedy życzyłbym, żeby się to jako naprędzej stało, żebym też swoich sług mógł akomodować". J. Radziwiłł do K. Radziwiłła, Warszawa 23 III 1637, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 183, s. 27.

378 Tobiasz był sługą radziwiłłowskim. M.in. po 1670 r. pełnił urząd starosty zabłudowskiego.

379 AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557; T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 729-731.

380 Pisał książę Janusz do swego ojca, że jeśli usunie Pękalskiego z Orli, to chciałby osadzić tam swojego urzędnika, „osobliwie Ottenhausa, który teraz bez kondycyjej czeka na okazję". J. Radziwiłł do K. Radziwiłła, Warszawa 23 III 1637, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 183, s. 27.

381 AGAD, AR, dz. V, sygn. 1524, s. 15-18.

382 W XV w. właścicielem Przeuszyna był Mikołaj Przejuszski herbu Sulima. *Przeuszyn*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. IX, Warszawa 1888, s. 181. Jego potomkiem zapewne był Paweł Przeuski, gdyż podpisywał się „Paweł Przeuski z Przeuszyna".

jeden syn — Wojciech[383]. Przeuski żył jeszcze w październiku 1657 r.[384] Paweł Przeuski był starostą orlańskim do 1655 r.[385], kiedy to dobra orlańskie zostały mu zastawione na dwa lata[386].

W literaturze przedmiotu pojawia się jeszcze postać Wilhelma Korffa w roli starosty orlańskiego w roku 1634 i 1656[387]. Pomyłka ta ma związek z trzema dokumentami, na których Korff (klient radziwiłłowski) podpisał się jako starosta orlański[388]. Chodziło o zupełnie inne dobra, które były królewszczyzną i znajdowały się na terenie ówczesnych Inflant[389].

W czasie potopu szwedzkiego, z chwilą, gdy wojska litewskie zajęły dobra orlańskie, pisarz polny litewski Aleksander Hilary Połubiński mianował swoim zarządcą w Orli Andrzeja Podolca. Faktyczna władza została mu odebrana wraz z odzyskaniem Orli przez wojsko radziwiłłowskie 13 września 1660 r.[390] Nowym starostą został Mikołaj Porębski herbu Kornicz. Można przywołać jedynie nieliczne fakty z jego życia. Wiadomo, że objął stanowisko za młodu, mając nieduże doświadczenie w służbie radziwiłłowskiej[391]. Jego rodzina należała do klienteli panów na Birżach, ale posiadała także tradycje wojskowe[392]. Porębski zarządzał dobrami orlańskimi w najtrudniejszym okresie, czyli bezpośrednio po wojnie ze Szwecją i najazdach moskiewskich, a także w czasie nieuregulowanej kwestii spłaty wojska litewskiego. Jego działania zmierzały do podniesienia dóbr z ruiny, ale także zabezpieczenia ich

383 AGAD, AR, dz. V, sygn. 12526; dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 96, 136; ASK, odział I, sygn. 70, k. 363v-364, 434v-435, 503; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 166.

384 P. Przeuski do A. Towarnickiego, Kojdanów 23 X 1657, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12524, s. 1.

385 Na rok 1655 wskazuje inwentarz sporządzony 10 czerwca przez Krzysztofa Łopatę i przekazany Przeuskiemu. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 3.

386 Patrz: podrozdział 1.3.

387 E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*... [doktorat], s. 45; eadem, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich w ich dobrach podlaskich w XVII w.*, „Biuletyn Historii Pogranicza" 2004, nr 5, s. 125.

388 AGAD, AR, dz. VII, sygn. 58, s. 18; W. Korff do B. Radziwiłła, b.m. 5 VII 1656, Mitawa 24 VII 1656, AGAD, AR, dz. V, sygn. 7236, s. 1, 3.

389 W herbarzu Adama Bonieckiego na temat Wilhelma Korffa zapisano: „Wilhelm otrzymał w 1634 r. konsens królewski, na wykupienie starostwa orleńskiego, z rąk Sapiehy i dobra pozostałe po Erneście Korffie. [...] Pewnie tenże sam Wilhelm, bo starosta orleński, został oberburgrabią księstwa kurlandzkiego i pułkownikiem Jego Królewskiej Mości". A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XI, Warszawa 1907, s. 152. Poświadczają to także autorzy spisu urzędników inflanckich. *Urzędnicy inflanccy XVI-XVIII w. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 181, 241. Patrz także: *Apologia Magnifici Domini Wilhelmi Korff, Capitanei Orlensis. S. R. Majest. Ordinum Ductoris, ratione hujus, quod fuerit missus pro Praesidio Smolenscu ab Illustrissimo Principe Dn. Ianusio Radivilo Palatino Vilnensi, exercituum M. D. L. Duce generalissimo, ad septem Puncta citata*, b.m. b.r. [po 1654].

390 A. Podolecki do B. Radziwiłła, Orla 25 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11986, s. 1.

391 Pisano, że dano w zarząd Orlę „mało co znajomemu młodzianowi". Cyt. za: E. Kozak, „*Słudzy" podlascy Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska*..., s. 67.

392 U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej*..., s. 296, 366.

przed ewentualnym najazdem wojsk litewskich. Porębski najprawdopodobniej nie potrafił sprostać swoim obowiązkom, gdyż książę koniuszy podjął w lipcu 1661 r. decyzję o usunięciu go z Orli i przekazaniu jej w dzierżawę Andrzejowi Towarnickiemu[393]. Z niewiadomych przyczyn Radziwiłł wstrzymał się z tą decyzją, a następnie ją anulował[394]. Fakt ten zastanawia o tyle, że 21 października 1661 r. książę Bogusław nakazał Janowi Pękalskiemu, Janowi Skiwskiemu lub Zbigniewowi Morsztynowi wyruszyć do Orli, skontrolować porządek administracyjny i gospodarczy, a także sprawdzić słuszność skarg Żydów i mieszczan na starostę[395]. W liście do Porębskiego książę koniuszy pisał: „Skarżyli się przede mną mieszczanie i Żydzi orlańscy, że jem wielkie krzywdy czynicie, gwałcąc ich prawa i ciemiężąc ich różnymi sposoby: do gąsiora wsadzając, kijami samego burmistrza i postronkami starych Żydów bijąc"[396]. Porębski przywykł do brutalnego obchodzenia się z poddanymi, na co miał zresztą częściowe przyzwolenie księcia Bogusława, szczególnie w kwestii karania za kradzieże we dworze podczas wojny ze Szwecją[397]. Rewizorzy dotarli do Orli zapewne na przełomie grudnia 1661 i stycznia 1662 r. Pękalski donosił Radziwiłłowi 20 stycznia 1662 r. o spisaniu inwentarza Orli. List nie podejmuje jednak tematu rozstrzygnięcia skarg na Porębskiego[398]. Bogusław musiał ufać Porębskiemu, skoro nie odwołał go z funkcji starosty, a nawet nakazał mu w grudniu 1661 r. rozstrzygnięcie sporu o pieniądze pomiędzy Żydami orlańskimi a Benedyktem Olszewskim, pisarzem grodzkim brańskim[399].

W 1662 r. mieszkańcy Orli skierowali kolejną suplikę do księcia. Radziwiłł zganił Porębskiego za wybieranie świadczeń na sumy wyższe, aniżeli ustalone. Groził mu, pisząc, że „mi z tego wszytkiego uczynicie rachunek przy rewizji, coście kolwiek nad słuszność od nich wyciągnęli i żebyście się tego na po tym nie ważyli pod utraceniem łaski mojej"[400]. Niedługo potem starosta ponownie musiał się tłumaczyć z zarzutów brutalności wobec poddanych i łamania praw miejskich[401]. Porębski wyraźnie nie

393 Zlecił Janowi Pękalskiemu, by pojechał do Orli i skwitował Porębskiego z jego rocznej działalności, a następnie przekazał dobra Towarnickiemu. B. Radziwiłł do J. Pękalskiego, Warszawa 23 VII 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 753, s. 32; tenże do A. Towarnickiego, ibidem 23 VII 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 53.

394 Tenże do J. Skiwskiego, Królewiec 6 VIII 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 753, s. 64; J. Pękalski do B. Radziwiłła, Zabłudów 20 I 1662, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/II, s. 104.

395 B. Radziwiłł do Z. Morsztyna, Bartoszyce 21 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 27; tenże do J. Pękalskiego, ibidem 21 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 25; tenże do J. Skiwskiego, Birże 19 XI 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 91.

396 Tenże do M. Porębskiego, Bartoszyce 21 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 24.

397 „Chłopów poddanych moich, co się ważyli z kamienicy żelaza wybierać, zaraz sądzić. W przody i na gardło ich skazać, ale po tym łaskę im pokazać, a każdemu dać trzydzieści plag postronkiem i żelazo niech odkupi jeśli będzie miał tyle, jeśli też nie, skarawszy puścić go". *Informacja Bogusława Radziwiłła do Porębskiego*, b.m. b.d. [1 IV 1661], AGAD, AR, dz. IV a, sygn. 751, s. 68.

398 J. Pękalski do B. Radziwiłła, Zabłudów 20 I 1662, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/II, s. 104.

399 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Wilno 11 XII 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 756, s. 45.

400 Tenże do tegoż, Królewiec 12 VII 1662, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 760, s. 13-14.

401 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 22 VIII 1662, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 27.

wzbudzał zaufania wśród mieszkańców dóbr orlańskich. Na przełomie 1662 i 1663 r. narastał konflikt między poddanymi orlańskimi a bielskimi. Ci pierwsi zgłosili się bezpośrednio do księcia Bogusława z pominięciem starosty[402]. Radziwiłł narzekał na częstotliwość korespondencji pomiędzy nim a Porębskim. W listopadzie 1663 r. napisał staroście orlańskiemu, że ten od pół roku nie wywiązywał się z obowiązku pisania przynajmniej raz w miesiącu. Łamanie tej powinności miało się wiązać w jego przypadku z groźbą zwolnienia ze służby[403]. Rok później Porębski znów składał wyjaśnienia. Tym razem problem dotyczył zabrania części zboża na własne potrzeby, a także źle przeprowadzonych sądów[404]. Cierpliwość Radziwiłła się skończyła, czego wyrazem było przekazanie obowiązków starosty Stefanowi Polikowskiemu, mimo iż nie doszło do oficjalnego odwołania Porębskiego. W liście z 13 października 1664 r. książę koniuszy nakazał Porębskiemu stawić się w grudniu w Warszawie w charakterze asysty sejmowej[405]. Ze stolicy Porębski wrócił w drugiej połowie stycznia 1665 r. Nakazano mu czekać na rewizorów, którzy mieli go rozliczyć ze sprawowanego urzędu, a do tego czasu miał dostawać utrzymanie od Stefana Polikowskiego, który przejął tymczasowo administrację dóbr orlańskich[406].

Niespodzianką okazała się pozytywna ocena Porębskiego ze strony rewizora Izaaka Hasa. Nie wyklucza się jakichś koneksji pomiędzy nimi, a nawet aktu korupcji[407]. Z wyliczeń wynikało wyraźnie, że Porębski przyznawał sobie dość duży jurgielt, dochodzący do 700 zł w 1660 r.[408] Zganił to książę Bogusław, twierdząc że Porębski nie miał żadnego dokumentu potwierdzającego tak wysoki jurgielt. Podsumował list do rewizora ostrymi słowami: „U mnie ta maksyma, że majętność dla pana i starosty dla rządu. Za czym niesłuszna, aby wychowanie urzędnicze więcej miało wynosić niż intrata panu należąca"[409]. Radziwiłł skwitował ostatecznie Porębskiego w lipcu 1665 r. Nakazał mu jeszcze stawić się w Orli, by wynagrodzić szkody

402 B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Królewiec 11 I 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 25.

403 „Dziwuję się temu, że już od pół roka wiadomości nie miałem od Was, jakobyście sami sobie panami mieli być na Orlu, a przecie dałem to Wam był w informacyjej, abyście co miesiąc pisywali do mnie". Tenże do M. Porębskiego, Brandenburg 25 XI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 768, s. 51.

404 Tenże do tegoż, Królewiec 20 VI 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 771, s. 171; S. Polikowski do B. Radziwiłła, Zabłudów 25 VI 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 10; M. Porębski do tegoż, Orla 2 V 1664, 12 VIII 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 45, 51.

405 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Pohost 31 X 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 773, s. 32.

406 Tenże do S. Polikowskiego, Warszawa 22 I 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 58, s. 62. Książę koniuszy ostatecznie zwolnił Porębskiego z funkcji starosty orlańskiego 31 III 1665 r. Tenże do M. Porębskiego, Królewiec 31 III 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 81.

407 „Ostatek życzę Księciu Jego Mości Panu memu miłościwemu i dobrodziejowi, aby *in posterum* takich miał sług około gospodarstwa chodzących, żeby i Książę Jego Mość z jak rządów i oni też z Księcia Jego Mości dobrodziejstwa całe w atencji byli". NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 104v.

408 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 55-58.

409 B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 18 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 99.

mieszkańcom, jeśli takowe wyrządził[410]. Ostatecznie Porębski pod koniec 1665 r. został usunięty spośród sług księcia koniuszego[411].

Następcą Porębskiego został Jan Misiewicz, wyznaczony na starostę w kwietniu 1665 r.[412] Wywodził się najprawdopodobniej ze Żmudzi[413]. Jego rodzice należeli do klienteli Krzysztofa II Radziwiłła. W 1626 r. książę nadał Stanisławowi Misiewiczowi i jego żonie Zofii z Białowieskich 3 place miejskie i ogród w Zabłudowie po zmarłym pisarzu miejskim, a także 3 włóki i 15 mórg wójtowskich. Ponadto zwolnił ich z opłat za te nieruchomości. Janusz Radziwiłł potwierdził ten dokument Janowi Misiewiczowi w 1655 r., po śmierci jego rodziców. Książę pożyczył od niego 1500 zł pod zastaw wspomnianych nieruchomości[414]. Misiewicz służył księciu Bogusławowi przynajmniej od 1663 r. Między 1663 a 1665 r. mieszkał najprawdopodobniej w Niewodnicy[415]. Początkowo w zarządzaniu dobrami orlańskimi pomagali mu Stefan Polikowski i faktor orlański pochodzenia żydowskiego Sapsa Piesachowicz, który to doglądał spraw związanych z rolnictwem[416]. Posada Misiewicza zawisła na włosku, kiedy bracia Mierzeńscy chcieli wziąć w zastaw dobra orlańskie, do czego ostatecznie jednak nie doszło[417].

Nieczęsto można było usłyszeć ze strony Bogusława Radziwiłła pochwały pod adresem jego urzędników. Misiewicz stanowił ewidentny wyjątek od tej reguły. W styczniu 1666 r. Radziwiłł listownie nie tylko wyraził zadowolenie z usług starosty, ale podniósł mu także jurgielt[418]. Popularność Misiewicza utrzymywała się także w 1668 r., kiedy to książę ponownie zwiększył mu wynagrodzenie[419]. W marcu tego roku pojawiły się jednak pierwsze skargi na starostę orlańskiego. Poddani zarzucali mu nadmierny wyzysk przy płaceniu „od dekretów" i bicie ich. Książę przypominał

410 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 776, s. 73; tenże do K. Łopaty i J. Misiewicza, ibidem 27 VII 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 776, s. 76.

411 „Pan Porębski z regestru sług Księcia Jego Mości, a towarzystwa naszego wymazany". I. Has do S. Polikowskiego, ibidem 9 IX 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 47.

412 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Niewodnica 20 IV 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 3; B. Radziwiłł do S. Polikowskiego, Królewiec 16 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 98.

413 K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, Lipsk 1841, s. 421.

414 Misiewicz w 1675 r. sprzedał swoje nieruchomości zabłudowskie za 1500 zł Dawidowi Nesmetowi. *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994, s. 175-177.

415 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Niewodnica 9 VIII 1663, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 1; E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*... [doktorat], s. 45-46.

416 „Jeśli Misiewicz już Orlę objął, tedy przecie Sapsa Żyd niech zasiewami i rolami zawiaduje, ponieważ rolę sprawował". B. Radziwiłł do S. Polikowskiego, Królewiec 18 IV 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 60, s. 10. „Pan Misiewicz po objęciu z rozkazania WKsM Orla, gospodarstwa dogląda, a Sapsa roli i zasiewy pilnuje. Arendę orlańską i gumno z krescencją da Bóg prześlą, jeśli WKsM Pan mój miłościwy każe dać w zawiadywanie Sapsie". S. Polikowski do B. Radziwiłła, Zabłudów 18 VI 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 46.

417 B. Radziwiłł do K. Łopaty, Meml 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 2.

418 Tenże do J. Misiewicza, Tylża 22 I 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 780, s. 87-88.

419 E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*... [doktorat], s. 46.

staroście, że zakazał tego już wcześniej, a poddani mieli być karani wyłącznie więzieniem[420]. W czerwcu niejaki Lubelski złożył księciu skargę, że starosta orlański najechał jego wieś i porwał jednego z poddanych. Z korespondencji radziwiłłowskiej wynikało jednak, że chłop ten zbiegł wcześniej z dóbr orlańskich[421]. W maju 1668 r. Radziwiłł pisał, że Misiewicz „popędliwością grzeszy" wobec Żydów. Książę Bogusław wysłał wówczas Izaaka Hasa w celu sporządzenia rewizji dóbr orlańskich[422]. Rok później Has pisał do Radziwiłła. Z listu wynikało, że Misiewicz nazaciągał długów wśród mieszkańców, ale udało mu się je spłacić. Rewizor donosił księciu, że od czasu napomnienia Misiewicz nikogo brutalnie nie karał. Has uznał, że starosta orlański wybiera zbyt wysoką opłatę czopową, co łamało wcześniejsze zwyczaje i postanowienia. Sugestią Hasa było w tej sytuacji włączenie czopowego do arendy orlańskiej, jak to bywało zresztą w przeszłości. Relację Hasa podsumowywały słowa: „Pan Misiewicz gospodarstwo dosyć dobrze prowadzi, ale tylko na popędliwość onego skarżą się ludzie, której jako widzę trudno onemu poniechać"[423]. W drugiej połowie 1669 r. książę przeniósł Misiewicza do majętności bujnowskiej, wchodzącej w skład starostwa brańskiego[424].

Wespazjan Sienicki herbu Bończa został następnym starostą. Od 1671 r. był dzierżawcą, od 1685 r. zaś zastawnikiem dóbr orlańskich[425]. Reprezentował on rodzinę kalwińską pochodzącą z ziemi chełmskiej i województwa bełskiego. Jego ojcem był Mikołaj Sienicki (zmarł w 1645 r.), matką zaś nieznana z imienia przedstawicielka rodu Szczepanowskich. Wespazjan przyszedł na świat w pierwszej lub drugiej dekadzie XVII w., gdyż w 1631 r. uczęszczał wraz z braćmi do gimnazjum w Toruniu. W 1651 r. walczył pod Beresteczkiem. Od początku lat 60. XVII w. aktywnie uczestniczył w życiu sejmikowym województwa bełskiego. Sienickiemu udało się wielokrotnie zostać marszałkiem sejmikowym i sędzią w lokalnych sądach skarbowych. Od 1668 r. posłował na sejmy. Łącznie w trakcie całego życia wziął udział w pracach od 15 do 18 sejmów. Sienicki w 1669 r. został podsędkiem buskim, w 1676 r. zaś podczaszym chełmskim. Jego żoną była Aleksandra Stankarówna. Miał z nią trzy córki: Zofię, Konstancję i Teofilę, a także czterech synów: Bogusława, Samuela, Krzysztofa Kazimierza i Stefana. Sienicki zmarł 4 marca 1689 r.

Wespazjan Sienicki należał do klientów Bogusława Radziwiłła od lat 60. XVII w. Książę wymienił go w swoim testamencie jako jednego z ekonomów czuwających nad dobrami jego córki Ludwiki Karoliny. Fakt ten potwierdza zażyłość księcia z Sienickim, który to po śmierci koniuszego litewskiego brał czynny udział w pracach administracji radziwiłłowskiej. Najbliższe kontakty łączyły go wówczas ze

420 B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 6 III 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 791, s. 34.

421 Tenże do M. Łyczko, Warszawa 16 VI 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 82.

422 Tenże do I. Hasa, ibidem 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 59.

423 I. Has do B. Radziwiłła, Orla 11 VI 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 85-88.

424 B. Radziwiłł do Zahowskiego, Warszawa 6 VII 1669, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 801, s. 28.

425 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 1-7, 72-74.

Zbigniewem Morsztynem i Stanisławem Niezabitowskim. W latach 70. XVII w. Sienicki prowadził liczne sprawy gospodarcze Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny — m.in. działał na rzecz odzyskania Siebieża i Newla, a od 1681 r. reprezentował księżniczkę w sądach i na sejmach[426].

Data objęcia przez Sienickiego majętności orlańskiej nie jest znana. Można podejrzewać, że administrowanie nią rozpoczął jeszcze przed wzięciem jej w dzierżawę w 1671 r. Z dobrami orlańskimi pozostał związany aż do śmierci. W czasie wolnym od spraw politycznych i sądowych przebywał właśnie w Orli, gdzie mieszkała część jego rodziny. Tam też sprowadzono jego ciało po śmierci[427].

Po Wespazjanie dobra orlańskie były zarządzane przez jego najstarszego syna — Bogusława Sienickiego. Nie wiemy, kiedy się urodził. Tak jak ojciec należał do klientów radziwiłłowskich. W pierwszej połowie lat 70. XVII w. wychowywał się na dworze Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny w Królewcu, gdzie Zbigniew Morsztyn opiekował się nim i jego siostrą Teofilą[428]. Możliwe, że już w 1681 r. pełnił rolę jednego z ekonomów w dobrach księżniczki[429]. W 1690 r. został stolnikiem chełmskim[430]. Trzy lata później odbył podróż służbową do Brzegu na Śląsku, gdzie przebywała wtedy Ludwika Karolina Radziwiłłówna[431]. 13 stycznia 1691 r. Sienicki wziął ślub z córką Stanisława Niezabitowskiego — Rejną (Reginą). Łączyły go bardzo serdeczne stosunki z teściem, który pomagał mu w karierze administracyjnej[432]. Do 1695 r. Bogusław przebywał z żoną w Orli dość często. Później zmienił miejsce zamieszkania na Słuck[433]. Wespół z teściem włączył się w działalność religijną, uczestniczył m.in. w synodzie Jednoty Litewskiej w 1696 r.[434]

Istotną kwestią dotyczącą starostów orlańskich był ich jurgielt. Zapłata za sprawowanie funkcji starosty zależała od zapisów dokonanych w kontrakcie zawartym między księciem a danym starostą. Oczywiście zawsze istniała możliwość podniesienia jurgieltu. Urzędnicy otrzymywali z reguły nie tylko pieniądze, ale także naturalia. Wysokość jurgieltów wszystkich starostów orlańskich nie jest znana, ale wydaje się, że nie były to zbyt wygórowane kwoty, nie sięgały bowiem powyżej 400-500 zł. Pieniądze te były często wypłacane z dochodów majętności orlańskiej. Według

426 Ibidem, dz. V, sygn. 14288; S. Niezabitowski do konsyliarzy, Warszawa 6 III 1689, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10481/VI, s. 288; idem, *Dzienniki 1695-1700*, opr. A. Sajkowski, Poznań 1998, s. 320; B. Radziwiłł, *Testament Bogusława Radziwiłła...*, s. 225, 232-233; E. Janas, *op. cit.*, s. 168-170.

427 S. Niezabitowski do konsyliarzy, Warszawa 6 III 1689, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10481/VI, s. 288. Patrz korespondencję W. Sienickiego: AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288.

428 E. Bagińska, *Spór o Ludwikę Karolinę...*, s. 5.

429 M. Miłuński, *op. cit.*, s. 277.

430 *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII w. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 196.

431 B. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Brzeg 18 VII 1693, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14281, s. 13-14.

432 Patrz: S. Niezabitowski, *Dzienniki...*

433 Patrz korespondencja B. i R. Sienickich: AGAD, AR, dz. V, sygn. 14281, 14291.

434 *Obraz historyczny kalwinizmu na Litwie 1650-1696*, wyd. H. Barycz, „Reformacja w Polsce" 1926, R. IV, nr 13-16, s. 214.

U. Augustyniak Berzeński dostawał po przejściu do Zabłudowa jurgielt w wysokości 200 zł, co wydaje się być kwotą zaniżoną[435]. Możliwe, że wypłacano mu tyle na kwartał lub co pół roku. Badaczka znalazła również niedatowany dokument, w którym rozpisano wydatki intraty orlańskiej. Według tych danych na starostę przypadało 400 zł[436]. W 1621 r. książę Krzysztof II zarządził podział jurgieltu urzędniczego w zależności od wielkości majętności na trzy kategorie: główne, średnie i najpodlejsze. Orla najprawdopodobniej należała do majętności średnich. Dotyczyło to prawdopodobnie jedynie samego wynagrodzenia, nie uwzględniono bowiem wydatków na inne okoliczności — np. wyjazdy do Warszawy. Pełną listę zapłaty pieniężnej i w naturaliach prezentuje tabela 9.

Tabela 9. Zapłata starostom w pieniądzu i naturaliach (w zależności od kategorii majętności w 1621 r.)

Zapłata	Główna	Średnia	Mała
Jurgielt zł	150	100	60
Żyto*	30	20	16
Owies*	30	20	20
Słód pszenny*	6	5	0
Słód jęczmienny*	16	12	12
Jęczmień na krupy*	6	4	3
Tatarka na krupy*	6	4	3
Groch*	2	2	2
Krowy mleczne	4	3	3
Wieprze karmne	3	3	3

* Produkty wypłacane w beczkach.

Źródło: AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37.

W inwentarzu z 1635 r. zapisano, że starosta miał dostawać 260 zł, 30 beczek żyta, 4 beczki pszenicy, 6 beczek jęczmienia na krupy, 6 beczek gryki na krupy, 2 beczki grochu, 12 beczek słodu jęczmiennego, 12 beczek „słodu rozchodnego", 6 beczek słodu pszenicznego, 4 wieprze, 4 kopy serów, 4 faski masła, 2 beczki soli i 60 beczek owsa dla koni[437].

Kolejne informacje poruszające kwestię wynagrodzeń dotyczą już Mikołaja Porębskiego, który twierdził, że jego jurgielt powinien wynosić 700 zł (nie licząc naturaliów)[438]. Z przedstawionych przez starostę rachunków wynikało, że w 1660 r.

435 U. Augustyniak, *Podlaska klientela...*, s. 93.

436 Eadem, *Dwór i klientela...*, s. 71 na podstawie: NAHB, f. 694, nr 146, s. 8.

437 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10v.

438 I. Has do B. Radziwiłła, Orla 3 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 27-28.

dostawał on 700 zł, w 1661 i 1662 r. — 600 zł, w 1663 r. zaś 400 zł jurgieltu[439]. Z kolei Misiewicz początkowo otrzymywał 300 zł, ale na początku 1666 r. zwiększono mu jurgielt o 100 zł[440]. Dwa lata później roczne dochody Misiewicza wzrosły do 700 zł[441]. Z dokumentu wydanego w 1683 r. przez Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę dowiadujemy się, że dotychczasowe wynagrodzenie Wespazjana Sienickiego w wysokości 2000 zł, wzrosło dzięki księżniczce o 1000 zł. Miał je wybierać z dóbr orlańskich[442]. Należy jednak podkreślić, że był to jurgielt za całość działalności Sienickiego.

Ze względu na luki źródłowe trudno doszukać się cech wspólnych wszystkich starostów orlańskich. Faktem jest, że Radziwiłłowie preferowali na tym stanowisku protestantów. Byli nimi na pewno Pękalski, Sieniccy i Kurosz. Co do reszty nie mamy pewnych informacji źródłowych. Kurosz był arianinem. Radziwiłłowie cenili arian jako urzędników i tolerowali ich religię. Nie można jednak wysunąć tezy, że Radziwiłłowie, obsadzając funkcję starosty orlańskiego, kierowali się tylko kryterium wyznaniowym. Stawiali przede wszystkim na kwalifikacje i umiejętność zarządzania dobrami. Większość ze starostów zapracowała sobie na miano dobrych gospodarzy, ale zdarzały się i niechlubne wyjątki w osobach Mikołaja Porębskiego, czy też Jana Głazowskiego, którego nadużycia wyszły na jaw dopiero po usunięciu go z urzędu. Niektórych ze starostów wiązała z Radziwiłłami służba wojskowa lub też przodkowie z pokolenia na pokolenie pozostający w ich służbie. Jednak i tutaj można było spotkać wyjątki. Przykładowo Maciej Berzeński został klientem radziwiłłowskim dzięki poleceniu ze strony innego sługi panów na Birżach i Dubinkach. Mało istotną rolę przy wyborze kandydata na starostę odgrywał wiek. Kurosz objął administrację w Orli mając ok. 37 lat, Pękalski miał 40 lat, Wespazjan Sienicki ponad 50 lat, za to Mikołaj Porębski był określany jako „młodzian".

Problematyczne jest także ustalenie, czy standardem było osadzanie na stanowiskach starostów osób zaangażowanych w politykę sejmową i sejmikową. Przykłady Kurosza, Pękalskiego i Sienickich są argumentem za, ale z drugiej strony Głazowski, Berzeński, Przeuski, Porębski i Misiewicz nie byli czynni na arenie politycznej. Trudno jest określić, czy sprawowanie funkcji starosty orlańskiego otwierało drogę do dalszej kariery w ramach administracji radziwiłłowskiej. Dla Pękalskiego i Berzeńskiego był to etap umożliwiający objęcie ważniejszych funkcji, ale dla Głazowskiego, Kurosza, Porębskiego i Misiewicza wręcz odwrotnie.

439 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 55-56v.

440 B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Tylża 22 I 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 780, s. 87-88.

441 E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów*... [doktorat], s. 46.

442 AGAD, AR, dz. XXI, sygn. S-84, s. 1. W innym dokumencie zaś zapisano, że jeśli nie mógł wybrać tych pieniędzy z dóbr orlańskich, to księżniczka miała mu je osobno wypłacić. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 76.

2.5.3 Administracja niższego szczebla — faktorzy, podstarościowie, pisarze prowentowi, leśniczowie i wyższa czeladź gospodarska

Drabina administracyjna dóbr radziwiłłowskich pokazuje, że urząd starosty nie był najniższym ze szczebli. Poniżej stali faktorowie, podstarościowie, pisarze prowentowi, leśniczowie, a także wyższa czeladź gospodarska we dworze i na folwarkach. Nie jest możliwe ustalenie imion i nazwisk wszystkich urzędników pełniących powyższe funkcje w latach 1585-1695, aczkolwiek nie same nazwiska są ważne, tylko funkcje pełnione przez te osoby.

Określenie „faktor" pada jedynie w kontekście Żyda orlańskiego, Sapsy Piesachowicza (Piesakowicza)[443]. Możliwe, że był on synem Piesacha, którego odnotowano w inwentarzu z 1635 r. jako arendarza[444]. Sapsa służył Radziwiłłom już za czasów księcia Janusza, hetmana wielkiego litewskiego, który zwolnił go od wszystkich opłat na rzecz swojego skarbu[445]. Wbrew potocznemu znaczeniu słowa faktor, Sapsa nie ograniczał się tylko do funkcji typowo handlowych. Oprócz tego dzierżył arendę orlańską w 1661, 1662 i 1666 r., ale prawdopodobnie też w innych latach[446]. W 1663 r. Piesachowicz zarządzał lasami orlańskimi[447]. Książę Bogusław szanował faktora orlańskiego, czemu dał wyraz, nadając mu ¾ włóki w Orli, a także dom w mieście[448]. W 1664 r. książę pozwolił mu w razie potrzeby zamieszkać na terenie dworu w domu łaziebnym[449]. W czasie, gdy starosta orlański Mikołaj Porębski sprawował swoją funkcję już tylko nominalnie i zastępował go Polikowski, Sapsa odegrał znaczącą rolę. Zdarzało się, że podczas nieobecności Polikowskiego to Piesachowicz sprawował sądy nie tylko nad poddanymi żydowskimi, ale także nad chrześcijanami, co wprawiało ich w oburzenie[450]. Finalnie Radziwiłł potępił to i zakazał tego procederu[451]. W 1664 r. Sapsa wcielił się w rolę rewizora i spisał dochody i wydatki z włości orlańskiej[452]. Rok później zajmował się gospodarką rolną, wyręczając starostę orlańskiego[453]. Jeździł także do księcia do Królewca, aby relacjonować sytuację w Orli, ale i w sprawach gospodarczych[454]. Sporadycznie Piesachowicz pośredniczył również w oddawaniu długów książęcych[455]. Nieprzeciętną aktywnością Sapsa nie zdołał przekonać do siebie Izaaka Hasa, który bardzo źle go oceniał. Czynił to jednak z powodu zakorzenionego w nim antyjudaizmu, co ukazuje cytat z jednego z listów: „Jakoby też wilkowi trzodę paść pozwolił, kiedy

443 Takie określenie zastosowano także raz względem Stanisława Skaszewskiego. W jego przypadku chodziło o funkcję starosty. Patrz: przyp. 322.

444 Posiadał on 3 posesje z 4 domami w Orli, 2 morgi sianożętne i 1 włókę gruntów ornych. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 148-155.

445 „Z respektu na posługi Sapsy Piesachowicza Żyda orlańskiego faktora mego, przyszło mi go od wszelakich skarbowi memu należących podatków zwolnić i przy nadanych od Księcia JM śp. Janusza brata mego, onemu wolnościach dochować". B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Iława 17 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 747, s. 100. Według inwentarza z 1654 r. miał duży plac z domem zaraz obok dworu, który był zwolniony od opłat. Posiadał także inną posesję z domem przy ulicy Brzeskiej i 2 morgi sianożętne. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 9, 12, 19.

Żyd gospodaruje"[456]. Możliwe, że Has oczerniał Piesachowicza, gdyż chciał ukazać zdegradowanego Mikołaja Porębskiego w lepszym świetle. Radziwiłł jednak nie reagował na doniesienia swego rewizora. W 1665 r. Sapsa dostawał 200 zł jurgieltu, w 1666 r. zaś miał otrzymywać także po jednym wozie drewna na opał oraz zboże z dworu orlańskiego. Jego mieszkania miał natomiast pilnować opłacany przez księcia Bogusława stróż. Piesachowicz posiadał dość duże rezerwy gotówki, dzięki którym był kilkukrotnym arendarzem orlańskim. Mógł sobie pozwolić na udzielanie mieszkańcom Orli pożyczek, ale także na płacenie za całą włość i miasto podatku pogłównego w 1665 i 1666 r. W 1669 r. jedno ze źródeł wymienia go jako pierwszego wśród starszych żydowskich kahału orlańskiego. Ostatnia wzmianka źródłowa dotycząca Sapsy Piesachowicza pochodzi z 1674 r.[457]

446 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 9-10; dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 38; S. Polikowski do B. Radziwiłła, Zabłudów 18 VI 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 46.

447 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 7 VI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 765, s. 39.

448 Tenże do I. Hasa, ibidem 21 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 7-8. Radziwiłł w 1665 r. polecał Misiewiczowi, żeby w miarę możliwości pomóc Sapsie w zagospodarowaniu posiadanych przez niego gruntów. Tenże do J. Misiewicza, ibidem 5 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 87. Zapewne chodziło o wysłanie tam poddanych w ramach obowiązków pańszczyźnianych.

449 Tenże do M. Porębskiego, ibidem 23 VIII 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 772, s. 73.

450 I. Has do B. Radziwiłła, Orla 4 III 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 7.

451 Tenże do S. Polikowskiego, ibidem 3 IV 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 297; B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 18 III 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 61.

452 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 210-211v.

453 S. Polikowski do B. Radziwiłła, Zabłudów 18 VI 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 46; B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 18 III 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 61; tenże do J. Misiewicza, ibidem 19 IV 1665, 5 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 99; sygn. 775, s. 87; tenże do S. Polikowskiego, ibidem 16 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 98.

454 Tenże do M. Porębskiego, ibidem 11 I 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 25; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 25 V 1665, 5 I 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 9, 11; S. Polikowski do tegoż, Zabłudów 28 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 39.

455 B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 21 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 8.

456 I. Has do S. Polikowskiego, Orla 3 IV 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 297-298. Rewizor także oczerniał Sapsę przed samym Radziwiłłem. Próbował wykazać, że ten prawie w ogóle nie zajmował się gospodarką rolną dóbr orlańskich, bo się na tym nie znał. Tenże do B. Radziwiłła, ibidem 3 IV 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 29-30.

457 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 27; B. Radziwiłł do Lubelskiego, Orla 5 XI 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 796, s. 34; tenże do K. Łopaty i M. Porębskiego, Iława 18 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 14; tenże do J. Misiewicza, b.m. 19 I 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 780, s. 49; AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 787, s. 66; tenże do S. Niezabitowskiego, Królewiec 28 II 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 790, s. 47; tenże do M. Porębskiego, ibidem 7 VI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 765, s. 39; tenże do rewizorów orlańskich, Bartoszewice 22 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 29-30; *Kontrakt kahału orlańskiego z 1669 r.*, [w:] *Działalność bankowa kahałów w miastach na Podlasiu w XVII i XVIII w.*, oprac. J. Mamaj, Warszawa 2013, s. 41, 45.

Kolejnymi w hierarchii administracyjnej byli podstarościowie, którzy byli współpracownikami starostów. Podstarości byli wybierani i zatrudniani przez samego starostę. Wykonywali jego wolę i często nadzorowali osobiście polecenia starościńskie. W zakres ich obowiązków wchodziło sprawowanie kontroli nad robotami rolnymi i prawidłowym wykonywaniem powinności przez poddanych, zarządzanie czeladzią dworną w imieniu starosty oraz udział w ściąganiu podatków, wyznaczaniu i wysyłaniu podwód. Zdarzało się, że podstarościowie zastępowali starostę, gdy ten przebywał poza terenem dóbr orlańskich, a na miejscu nie było akurat żadnego innego urzędnika radziwiłłowskiego. Podejmowanie decyzji w ważnych sprawach wykraczało poza ich kompetencje. W związku z tym, że mieli bliski kontakt z mieszkańcami dóbr orlańskich, byli podstawowym ogniwem komunikacji między nimi a starostą, co narażało ich na bezpośredni gniew poddanych i kończyło się niekiedy pobiciem[458]. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że każdy starosta orlański miał swojego podstarościego, aczkolwiek ze względu na brak źródeł, pozostaną oni dla nas w większości anonimowi[459].

Hierarchię urzędników uzupełniał pisarz prowentowy, zwany czasem w Rzeczypospolitej ekonomem. Przypisane mu były sprawy gospodarcze, a do jego obowiązków należało pozyskiwanie kontrahentów na dzierżawy i arendy, kontrola i rejestrowanie dochodów, wydatków i wszelkich rachunków. Odpowiadało to w dużej mierze dzisiejszej funkcji księgowego[460]. Pisarz prowentowy zastępował w wyjątkowych przypadkach starostę i podstarościego. Wiedza źródłowa nie daje pewności, czy w Orli przez cały okres lat 1585-1695 pracowali pisarze prowentowi. Takiego

458 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 6 V 1617, Lubecz 25 VII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 75-76, 109; W. Pobikrowski do tegoż, Zabłudów 8 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11903, s. 26.

459 W listach urzędników pozostały nieliczne ślady po podstarościch. W 1617 r. w Orli pobito podstarościego. M. Berzeński do tegoż, Orla 6 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 75-76. Dwa lata później podstarościm był niejaki Strub. J. Skiwski do S. Pukszty Klawsgiełowicza, Horbów 17 VII 1619, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 13. W trakcie pobytu Kurosza w Warszawie w 1629 r. dobrami orlańskimi zarządzał nieznany bliżej podstarości. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 1 I 1629, Stara Wieś 6 I 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 298, 302. W 1664 r. książę Bogusław nakazał wyznaczenie areału dla podstarościego. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 25 II 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 770, s. 103. W 1675 r. Wespazjan Sienicki wysłał swojego podstarościego do niejakiego Dezausa. W. Sienicki do K. K. Kłokockiego, Orla 7 VIII 1675, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 163. W 1680 r. skarżono się na podstarościego Zwiardowskiego, który wymagał od poddanych zbyt wysokiej pańszczyzny. L. K. Radziwiłłówna do S. Niezabitowskiego, b.m. 16 IX 1680, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 838, s. 23-24. Rok później podstarości Zieliński zapłacił pobór w imieniu Sienickiego. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 141. W 1684 r. podstarości orlański dostawał 127 zł jurgieltu rocznie. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 78. W 1692 r. wzięto pogłówne od podstarościego Jana Rzeczyńskiego. AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216.

460 Z. Szkurłatowski, *Organizacja administracji i pracy w dobrach wielkiej własności feudalnej w Polsce w XVII i XVIII w. w świetle instruktarzy ekonomicznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego" 1957, R. VIII, s. 155.

urzędnika Orla miała na pewno w 1632 i 1633 r.[461] W inwentarzach dóbr orlańskich wspomina się wprawdzie o pisarzach, ale nie na tyle szczegółowo, by móc sprecyzować, czy chodziło o urzędników miejskich, czy dworskich[462]. Pisarzy prowentowych nie wymieniają na pewno rachunki przychodów i wydatków sporządzane corocznie przez okres lat 1660-1684, chociaż przywołuje się tam mniej znaczących urzędników i czeladź.

Dozorem lasów zajmował się leśniczy. Na co dzień jednak jego zadania wypełniał starosta, wydając polecenia niższym urzędnikom. Źródła potwierdzają, że jedynie trzem osobom poruczono doglądanie lasów orlańskich. Jako pierwszego inwentarz z 1635 r. wymienia Jana Szychowskiego, który posiadał 1 włókę wolną od opłat „na leśnictwo"[463]. Drugą osobą był Sapsa Piesachowicz, który został zmuszony przez starostę orlańskiego Mikołaja Porębskiego do sprawowania opieki nad lasami w 1663 r.[464] Rok później książę koniuszy przekazał tę funkcję niejakiemu Dobrzańskiemu, który miał za to dostać 1 włókę wolną od opłat na rzecz dworu[465]. W inwentarzach spotykamy osoby określane mianem „leśniczego" lub „leśnika". Chodzi prawdopodobnie o ludzi zatrudnionych jedynie do pomocy w dozorze lasów[466]. W inwentarzu z 1670 r. widnieje zapis, że starosta powinien wskazać jednego lub dwóch leśniczych, którzy będą pobierać opłaty od ludzi korzystających z lasu i pilnować, by poddani zbierali tylko chrust. Za swą służbę mogli wywozić z lasów 2 wozy drewna w tygodniu[467].

Rola osób nazywanych generałami lub woźnymi pozostaje niesprecyzowana. Byli to najprawdopodobniej niżsi urzędnicy sądów radziwiłłowskich i pełnili oni określone funkcje analogiczne do sądów państwowych. Pierwszego odnotowano w inwentarzu z lat 1616-1617 jako „Szczęsnego Żelazowskiego generała Księcia JMści", w innym miejscu zaś występował on jako „Woźny Żelazowski". Wiemy, że miał

461 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 28 XII 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 665; J. Pękalski do tegoż, Żuprany 8 III 1633, AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 163.

462 W inwentarzu z lat 1616-1617 Mikołaj Pisarz posiadał w Orli dom i ogród. W 1669 r. pisarz Iwan Hapunowicz miał 2 posesje w mieście. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 6-7; sygn. 2906, k. 26, 28-31, 33v, 35v, 36v; sygn. 2908, s. 43-44.

463 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160, 162.

464 Radziwiłł nakazał Porębskiemu zdjąć z niego tę funkcję. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 7 VI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 765, s. 39.

465 Tenże do tegoż, ibidem 20 VI 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 771, s. 172; M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 12 VIII 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 51.

466 Inwentarz z lat 1616-1617 wymienia Hawryła Leśniczego i Nikona Leśniczego. W 1655 r. leśniczy miał ¼ włóki wolnej od powinności w Werweczkach. Oprócz tego w inwentarzu wymieniono Karpisza Leśnika. W 1662 r. odnotowano Pawlaka Leśniczego. Inwentarz z 1669 r. wymienia Łukasza i Karpisza Leśnika. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 18; sygn. 2906, k. 38v, 45, 46; sygn. 2907, k. 10; sygn. 2908, s. 59, 75.

467 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 51. Już wcześniej zakazano pustoszenia lasów orlańskich i ścinania tam drzew z przeznaczeniem na opał. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 5-6; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76.

w posiadaniu 1 włókę pola uprawnego i 75 mórg sianożętnych w Koszelach wolne od powinności, tak jak jego następcy[468]. W 1635 r. generałem był Siemion Skiwski[469], a w 1654 i 1655 r. Seweryn Kondracki[470]. Po potopie szwedzkim generałowie częściej nazywani byli woźnymi. Powołując się na inwentarze z lat 1669-1674 r., wymienić można chociażby Oniskę Wozakowicza *alias* Owierkowicza[471], a z lat 1680-1685 generała Stefana Gołębiewskiego[472] i niejakiego Teodora w 1692 r.[473]

Niższy szczebel administracyjny tworzyły także osoby wchodzące w skład czeladzi dworskiej, zarządzające niższą czeladzią. Zaliczano do nich rykunie, gumiennych, sadowników i ciwunów[474]. Znaczące miejsce zajmował klucznik (nazywany także horodniczym), który dysponował kluczami do całego dworu, a także w pewnym sensie pełnił funkcję dozorcy dworskiego[475].

468 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 15, 19.

469 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 154, 161-162.

470 Oprócz włóki wolnej od powinności w Koszelach otrzymał także dom w Orli zwolniony od opłat. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 11, 33; sygn. 2906, k. 41.

471 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 67; sygn. 2909, k. 32v; sygn. 2910, s. 13. Został mianowany woźnym w drugiej połowie lat 60. XVII w. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22.

472 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2911, s. 5; sygn. 2912, k. 10, 28.

473 Ibidem, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 221.

474 Te osoby zostaną omówione w rozdziale 4.

475 Kluczników na terenie dóbr orlańskich spotykamy już w inwentarzu z lat 1616-1617. Było ich wówczas dwóch. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 16-17. W późniejszych źródłach wymieniany jest tylko jeden. Po 1662 r. klucznicy już się nie pojawiają. Rewizor orlański Izaak Has sugerował w drugiej połowie lat 60. XVII w., by powołać ponownie funkcję horodniczego. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22.

Ludność dóbr orlańskich i jej powinności

3.1 Rusini i Polacy

3.1.1 Społeczność ruska i polska

Dobra orlańskie zamieszkiwało kilka społeczności zróżnicowanych pod względem pochodzenia, języka, kultury i religii, a wśród nich najważniejsze stanowili Rusini, Polacy i Żydzi. Na terenie włości obecni byli również Litwini, Szkoci, Szwedzi i Moskale. Rusinów i Polaków należy traktować jako jedną grupę, ponieważ zachowane źródła nie pozwalają na określenie, czy ktoś był pochodzenia ruskiego, czy też polskiego (mazowieckiego). Brak świątyni rzymskokatolickiej, a obecność cerkwi prawosławnej, wskazywać może na znaczną przewagę żywiołu ruskiego. Potwierdzają to także badania historyczne nad osadnictwem tych terenów[1].

Ruscy i polscy mieszkańcy dóbr orlańskich podlegali podziałowi na parę kategorii, a nawet stanów, rządzących się odrębnymi prawami i mających różne obowiązki. Te niejednolite grupy tworzyli: mieszczanie, włościanie, bojarzy putni, szlachcice, duchowni i mieszkańcy dworu orlańskiego.

Mieszczanie (w znaczeniu prawnym) pojawili się w dobrach orlańskich dopiero w 1614 r., kiedy nadano Orli niepełne prawo magdeburskie. Podlegali oni prawu miejskiemu. Przywileje tylko po części regulowały sądownictwo w Orli. Z sądownictwem wiązała się także kwestia urzędu miejskiego.

W związku z faktem, iż nie zachowały się księgi miejskie, powstał problem z dokładnym odtworzeniem składu, struktury i uprawnień urzędu miejskiego. Początkowo Orla była pozbawiona burmistrza i rady miejskiej. Przywilej na niepełne prawo miejskie z 1614 r. wspominał, że starosta orlański, za akceptacją Radziwiłła, miał wybrać spośród mieszczan wójta. Ława miejska składała się z wówczas z 6 osób i pisarza. Urząd miejski miał sądzić mieszczan. W sprawach karanych śmiercią (i w przypadkach innych, ciężkich przestępstw) wyroki wydawał starosta lub właściciel miasta[2]. W większości miast Rzeczypospolitej w XVII w. w sądach posługiwano się nieoficjalnym kodeksem prawnym zatytułowanym *Artykuły Prawa Maydeburskiego*, spisanym przez Bartłomieja Groickiego w 1558 r., a później wielokrotnie

1 Patrz: podrozdział 1.1.

2 *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1, s. 133.

przedrukowywanym[3]. W odróżnieniu od prawa szlacheckiego, sądownictwo miejskie uchodziło za niezwykle surowe, a za wiele przestępstw groziła kara śmierci. Dość często stosowano także tortury. Nie wiadomo, czy wbrew zapisom zawartym w dokumencie lokacyjnym, sądy miejskie wydawały wyroki śmierci. Z całą pewnością tego typu środki stosował sąd starościński, który skazywał na śmierć[4]. Starosta, poza rozstrzyganiem przypadków najcięższych przestępstw, przyjmował apelacje od sądów miejskich. Najwyższą instancją był właściciel dóbr.

Podczas targów i jarmarków wójt zbierał opłaty targowe, łokciowe, funtowe, garncowe i kwartowe, a także miał doglądać sprawiedliwego odmierzania sprzedawanych produktów[5]. Nie da się ustalić, czy wybór wójtów przez starostę utrzymał się później w Orli, ani też czy istniała kadencyjność tej funkcji. Faktem jest, że nie zawsze starostowie orlańscy dokonywali trafnych wyborów. Za przykład może posłużyć jeden z wójtów, który w 1617 r. niemalże zabił podstarościego i buntował mieszczan przeciwko dworowi[6]. Zdarzało się, że wójtowie z rozkazu (lub po prostu dla zarobku) wykonywali różne prace zlecone im przez pryncypałów.

Z imienia znamy tylko dwóch wójtów miejskich orlańskich. Inwentarz z lat 1616-1617 wymienia Olira Kukułkę[7]. W jednej z badanych przez starostę orlańskiego w 1617 r. spraw w roli wójta miejskiego występował Maciej Sielski[8]. Późniejsze źródła nie wspominają już o tym stanowisku[9]. Możliwe, że zlikwidowano urząd wójta i ławy miejskiej, zastępując go burmistrzem i radą miejską. Potwierdzałaby to ustawa o powinnościach mieszczan z 1661 r., w której zapisano, że sąd w mieście miał stanowić „burmistrz z kolegami swemi"[10]. Nie wspomniano tam wprawdzie o sądzie wójtowskim, ale nie potwierdza to definitywnie zniesienia urzędu wójta, który przecież mógł należeć do grona „kolegów" burmistrzowskich.

Burmistrz zastępujący wójta posiadał takie same kompetencje. Podobnie rzecz się miała z ławnikami, rajcami i pisarzem miejskim[11]. Pierwsza wzmianka dotycząca

3 B. Groicki, *Artykuły prawa maydeburskiego, które zową Speculum Saxonum*, Kraków 1558. Współczesne wydanie tego tekstu patrz: idem, *Artykuły prawa majdeburskiego — Postępek sądów około karania na gardle — Ustawa płacej u sądów*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954.

4 J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 r.*, Białystok 2012, s. 385-387.

5 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 133.

6 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Lubecz 25 VII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 109.

7 Miał 3 posesje w mieście. Posiadał także ½ włóki zwolnionej z opłat, która była uposażeniem wójtowskim. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 5-6, 9.

8 J. Maroszek, *op. cit.*, s. 385.

9 W inwentarzach występują wójtowie orlańscy, włości orlańskiej lub generalni, aczkolwiek nie mają oni uposażenia w mieście lub na gruntach do niego należących. Byli to wójtowie wiejscy.

10 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 56.

11 Do obowiązków pisarza należało prowadzenie rachunków, ksiąg miejskich, opieka nad archiwum, a także sporządzanie kopii zarządzeń i wyroków sądów miejskich dla zainteresowanych osób. B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1975, s. 30-31.

burmistrza orlańskiego pochodzi z 1626 r.[12] Źródła wskazują na znaczną aktywność burmistrzów orlańskich na początku lat 60. XVII w. Ich działania skupiały się wokół pisania suplik oraz rozmów z księciem Bogusławem, prowadzonych w Królewcu[13]. Poza sądownictwem i zbieraniem opłat targowych i jarmarcznych burmistrz w 1640 r. zbierał od mieszczan podatki państwowe[14], w latach 60. XVII w. zaś także czynsze miejskie od chrześcijan i Żydów[15]. Burmistrza wybierało się najprawdopodobniej na kadencje, a byłych urzędników określano w dokumentach jako „burmistrzów starej rady". O burmistrzach i rajcach przetrwało znacznie więcej imiennych wzmianek, aniżeli miało to miejsce w przypadku orlańskiego urzędu wójtowskiego[16].

Ratusz stanowił siedzibę władz miejskich. Ten nieduży, drewniany, parterowy budynek znajdował się przy rynku lub bezpośrednio na jego terenie. Możliwe, że w ratuszu mieściło się także więzienie miejskie[17]. W XVII w. ratusz płonął parę razy, podobnie, jak reszta zabudowy rynkowej.

Jedynie na podstawie źródeł dotyczących innych miast możemy pokusić się o odtworzenie działalności urzędu miejskiego. W podlaskim Tykocinie należącym w drugiej połowie XVII w. do rodu Branickich herbu Gryf, samorząd miejski posiadał dwie grupy urzędników: landwójta z ławą i burmistrza z radą miejską. Pomijając kwestie sądownicze, najważniejsze decyzje w sprawach wewnętrznych miasta zapadały na zgromadzeniach mieszczan („schadzkach", „gromadach"), którym przewodniczył burmistrz wraz z rajcami i gmińskim (skarbnikiem). Częstotliwość takich zgromadzeń wahała się od jednego do kilku w ciągu roku. Na spotkaniach tych podejmowano przede wszystkim decyzje dotyczące składek pieniężnych, przeznaczanych

12 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 24 IV 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 85.

13 Wiemy, że pisano supliki do Bogusława Radziwiłła w 1661 r. Ze źródeł wiadomo także, że burmistrz był na audiencji u księcia w Prusach Książęcych w 1660 i 1661 r. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 38, 67; sygn. 748, s. 13.

14 APwB, Księga grodzka brańska 1640-1641, k. 10.

15 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 10, 14, 15v, 17; sygn. 6135, k. 17. W 1662 r. Bogusław Radziwiłł nakazał wyznaczyć wśród mieszczan i włościan po jednym szafarzu (skarbniku). Mieli oni za zadanie zbierać pieniądze na „upominki" dla przechodzących wojsk. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 12 VII 1662, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 760, s. 13.

16 Waśko Chotynowicz w 1640 r. płacił pobór z całych dóbr orlańskich. APwB, Księga grodzka brańska 1640-1641, k. 10. Inwentarz z 1655 r. wymienia Iwana Kiełbika jako burmistrza starej rady, Jakima Sidorowicza zaś jako aktualnego urzędnika. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 24-24v. W 1660 r. Kondrat Paszkiewicz był burmistrzem. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 13. W latach 1661-1663 r. burmistrz Stefan Kiersnowski zbierał czynsze w Orli. W 1671 r. był wymieniany jako burmistrz starej rady. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 14, 15v, 17; sygn. 6134, k. 18v. W 1664 r. jednym z rajców był Paweł Klimowicz. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 32, 46. Inwentarze z 1669 i 1670 r. wspominają o burmistrzu Piotrze Hanrycewiczu. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 40; sygn. 2909, k. 19v. W wypisie z księgi miejskiej orlańskiej z 1675 r. wymieniono burmistrza Stefana Sawickiego, pisarza miejskiego Tomasza Minkiewicza i rajców Macieja Alexicza, Stefana Charytonowicza, Eliasza Raleckiego, Iwaszka Chońuczyka. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 42-43.

17 B. Baranowski, *op. cit.*, s. 19.

na różne miejskie cele, a mieszkańcom przedstawiano sprawozdania finansowe. Omawiano też kwestie organizacji wspólnych prac, na przykład budowy ogrodzeń na polach miejskich. Podczas „schadzek" uchwalano także przepisy porządkowe i wyznaczano m.in. kolejność pełnienia straży nocnej. Również wtedy dochodziło do wyboru i zaprzysiężenia nowych urzędników[18].

Z aktów lokacyjnych Orli wynika, że wójta, a więc i późniejszego burmistrza, wybierał starosta orlański. Stan wiedzy nie pozwala określić, czy schemat ten utrzymywał się na przestrzeni całego XVII w. O kadencyjności urzędów świadczą informacje dotyczące burmistrzów starej rady. Nie mieliśmy więc do czynienia ze stanowiskiem dożywotnim. Nie można wykluczyć, że po likwidacji urzędu wójta, burmistrzowie (wraz z radą miejską) byli już wybierani przez mieszczan.

Nie każdy mieszkaniec Orli należał do grona obywateli miejskich. W historiografii dotyczącej miast przyjęło się dzielić mieszkańców na trzy kategorie: patrycjat, pospólstwo i plebs. W przypadku Orli podział ten nie ma jednakże zastosowania, gdyż patrycjat, będący synonimem bogatych mieszczan, wyróżniających się wśród innych stanem posiadania, nie istniał w tym mieście, choć oczywiście nierówności społeczne istniały i niektórzy z mieszczan dysponowali większym majątkiem. Bardziej pasuje tu określenie bogatsi mieszczanie. Tę grupę tworzyli głównie urzędnicy miejscy, nieliczni kupcy i arendarze, a także ważniejsi rzemieślnicy.

Obywatelstwem miejskim dysponowało również pospólstwo reprezentowane przez mieszczan-rolników, pomniejszych kupców, rzemieślników i niektórych usługodawców. Obywatelstwa pozbawiony był natomiast plebs, czyli biedota, czeladź mieszczańska, komornicy, ogrodnicy i tzw. ludzie luźni — wszyscy ci, którzy nie posiadali nieruchomości w mieście. Ostatnia z grup nie mogła brać udziału w zgromadzeniach miejskich, a co za tym idzie, nie miała większego wpływu na funkcjonowanie miasta. Do obywateli miejskich nie zaliczano także Żydów.

Niestety, zachowane źródła uniemożliwiają dokonanie obliczeń dotyczących składu ilościowego poszczególnych grup społecznych w Orli. Posiadanie nieruchomości w mieście bardzo często ułatwiało uzyskanie obywatelstwa. Przywilej lokacyjny pozwalał wszystkim (bez względu na stan i wyznanie) na osiedlenie się w Orli i zbudowanie na własny koszt domu na wyznaczonym placu[19].

Włość orlańską zdominowały etnosy ruski i polski, które to stanowiły na tym obszarze niemal 100% mieszkańców. Przypadki innych grup etnicznych odnotowywano incydentalnie. W pierwszej instancji włościanie podlegali sądownictwu wiejskiemu, następnie mogli apelować do starosty orlańskiego. Samorząd wiejski składał się z wójta i ławy wiejskiej. Wójt przewodniczył gromadom wiejskim, informował o zarządzeniach i decyzjach księcia lub jego urzędników. Podczas spotkań zapadały zapewne decyzje, najczęściej finansowe, dotyczące wsi wchodzących w skład wójtostwa. Nie wiemy, czy każda wieś miała swoje gromady, czy spotykały się one wspólnie.

18 A. Kochański, *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2010, s. 154-173.
19 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 132.

Wójt wraz z ławnikami sprawował sądy. Odpowiadał poza tym za przestrzeganie porządku, przypuszczalnie za organizację prac polowych na rzecz dworu oraz za zbieranie czynszów i opłat, które oddawał wyższym urzędnikom lub burmistrzowi orlańskiemu. Od 1670 r. trzej ławnicy: koszelewski, werwecki i mikłaszewski mieli także doglądać borów leżących niedaleko tych wsi[20]. O wyborze wójta wraz z ławnikami decydował najprawdopodobniej starosta[21].

Początkowo dobra orlańskie posiadały jedno wójtostwo wiejskie. Na czele stał wójt pochodzący najprawdopodobniej z Topczykałów, bo tam dostawał uposażenie. W skład ławy wchodziło 3 ławników, po jednym z Werweczek, Topczykałów i Koszeli[22]. Urzędnicy pochodzili akurat z tych wsi ze względu na ugruntowaną tradycję. One jako pierwsze utworzyły dobra orlańskie. Oprócz tego Topczykały i Koszele były największymi wsiami wchodzącymi w skład włości. Zmiany zaszły za czasów Janusza Radziwiłła. Samorząd wiejski został rozszerzony o dodatkowych wójtów. Z inwentarza z 1655 r. wynika, że wójtem generalnym został Sawka Wojtachowicz Tarant z Topczykałów. Poza nim wyliczyć można również innych wójtów: Iwana Przylepę w Krywiatyczach, Pietrasza Metenkę w Paszkowszczyźnie, Wawryna w Mikłaszewie. W Werweczkach ławnikiem był niejaki Zdan, w Koszelach Kuźma Kopystka, w Toporowie Hawryło Hajko, w Topczykałach Matfiej Wieliczko[23].

Lata 60. XVII w. znów przyniosły zmiany. W 1662 r. wójtowie działali w Wólce i Mikłaszewie, ławnicy zaś w Krywiatyczach, Szerniach, Paszkowszczyźnie, Topczykałach i Koszelach[24]. Inwentarz z 1669 r. wymienia jednego wójta włości orlańskiej — Demida Oniskowicza, którego uposażono w ½ włóki w Mikłaszewie. Rok wcześniej Demid nadzorował szkutę, którą spławiano orlańskie zboże do Gdańska[25].

20 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 10v. Powinność ta utrzymała się przynajmniej do końca XVII w.

21 Przynajmniej tak nakazywała instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła z 1621 r. U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001, s. 53-54.

22 W latach 1616-1617 w jednym miejscu wójta nazywano topczykalskim, w innym wójtem włości orlańskiej. Za pełnienie swojej funkcji miał 1 włókę wolną od powinności. Ławnik topczykalski był uposażony w ¼ włóki wolnej od opłat, werwecki w ¼ włóki i 21½ pręta ogrodów, koszelewski zaś w ¼ włóki i 34 pręty ogrodów. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 12, 14, 16, 18, 24, 26. W 1635 r. wójtem był Waśko Sacenia. Posiadał on 1¼ włóki wolnej od opłat w Topczykałach. Ławnikiem topczykalskim był Fiedko Patunczyk, koszelewskim niejaki Waśko, werweckim zaś najprawdopodobniej Mikita Ostaszewicz. *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997, s. 158, 162, 170-171.

23 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 38v, 40, 41v, 46v, 50v, 52, 56. W 1654 r. wójtem w Toporowie był Hubczyk. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 45.

24 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907, k. 3, 5, 6, 7-7v, 8v, 9v.

25 Ibidem, sygn. 2908, s. 23, 96; B. Radziwiłł do Dobrzyniewskiego, Królewiec 21 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 52. W 1670 r. Oniskowicz kupił grunt na terenie Orli zwany popowszczyzną. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 212.

W Werweczkach i Topczykałach było dwóch ławników, po jednym w Krywiatyczach, Toporowie, Szerniach, Paszkowszczyźnie i Mikłaszewie[26].

W typowym podziale stanowym nie mieścili się bojarzy, mieszkańcy wsi, którzy tworzyli grupę lokowaną pomiędzy szlachtą zagrodową a chłopstwem. Reprezentowali oni ludność służebną. W dobrach orlańskich w XVII w. występowali głównie bojarzy putni, wywodzący się z drobnej szlachty ruskiej. Ich głównym zadaniem było wożenie listów[27]. Wykonywanie tej posługi zwalniało ich z opłat za użytkowanie ziemi. Między XV a XVI w. bojarów osadzano w okolicy grodów podlaskich.

W drugiej połowie XVI w. bojarów odnotowano w Koszelach, Topczykałach, Mikłaszewie, Karpowszczyźnie i Baranowszczyźnie[28]. Inwentarze z XVII w. zawierają wzmianki na ich temat. Otóż w latach 1616-1617 czterech gospodarzy bojarskich posiadało po 1 włóce w Topczykałach, a wdowa bojarska 1 włókę w Werweczkach[29]. Inwentarz z 1635 r. odnotowuje jednego gospodarza bojarskiego z 2 włókami w Koszelach, jednego gospodarza bojarskiego z Szerni, który dysponował tam 1 włóką, w Koszelach zaś miał 1½ włóki. W Topczykałach mieszkało ośmiu gospodarzy mających do dyspozycji od ½ do 2 włók. W Wólce żył jeden gospodarz rozporządzający 2 włókami. Takie dane podaje inwentarz. Za to w jego podsumowaniu zapisano: „Bojarów po wsiach na służbie listownej wszystkich 8, pod każdym gruntu po 2 włók"[30].

Między 1635 a 1669 r. rejestry milczą na temat bojarów. W 1669 r. inwentarz wykazał w Koszelach 1 gospodarza, w Topczykałach 3, w Wólce 1. Uprawiane przez nich grunty miały od ¼ do ½ włóki, natomiast część ich areału pozostawała pusta[31].

26 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 59, 61, 65, 79, 81, 83, 89-90, 96.

27 Oprócz bojarów putnych wyróżnia się także inne typy tej ludności. Zygmunt Gloger za Tadeuszem Czackim powtarzał, że istnieli bojarzy putni, którzy z posiadanych gruntów odbywali służbę wojskową. Innym typem byli służkowie, którzy wykonywali usługi na rzecz zamków, wozili listy itp. W *Volumina legum* odnalazł informację, że „bojary putne, którzy z listami starostów i dzierżawiec naszych jeżdżą". Według Glogera były także inne podziały. Najwyżej w hierarchii bojarskiej byli pancerni, następnie putni, najniżej zaś turemni. Pierwsi byli zobowiązani do służby wojskowej konnej; drudzy do wożenia listów i różnych innych posług; trzeci pełnili służbę przy zamkach i miejscach obronnych. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. I, Warszawa 1900, s. 188.

28 D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 12; A. Jabłonowski, *Podlasie,* cz. 3, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1910, s. 112; J. Jaroszewicz, *Miasto Bielsk*, oprac. B. Białokozowicz, D. Fionik, Studziwody 2007, s. 148. W 1585 r. w Mikłaszewie, Karpowszczyznie i Baranowszczyźnie mieszkali bojarzy pancerni, w nieznanej zaś nam bliżej osadzie Piotraszewiczach bojarzy putni. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 9, s. 16; ANK, OnW, ZZG, sygn. 12, s. 7. Zapewne wraz z przejściem tych miejscowości w ręce Krzysztofa „Pioruna" Radziwiłła lub nieco później powinności bojarów pancernych zostały zamienione na putnych — bardziej potrzebnych nowym właścicielom.

29 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 12, 23-25.

30 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 161, 163-164, 170-174.

31 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 68, 87-89, 93. W 1668 r. Jan Misiewicz pisał do księcia Bogusława, że w dobrach orlańskich było mało bojarów, a mieszkający w nich są bardzo ubodzy i bez koni. J. Misiewicz do B. Radziwiłła Orla 9 II 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 57.

Pokazuje to, że w trakcie wojen ze Szwecją i Moskwą bojarzy orlańscy zbiednieli, a także zmniejszyła się ich liczba. Zasiew części pól sprawiał im kłopot, jak to opisano w 1671 r.: „Po odebraniu z rąk wojska WKsL tych dóbr, za rewizorów pierwszych i ostatnich nie mając czym gruntów ojczystych zarabiać, puszczali byli grunta, a jedni na ćwierciach, drudzy na półwłóczkach tylko zostali". Bojarzy nie byli w stanie pełnić posług pocztowych, zmagając się jednocześnie z zaniedbaniami ich własnej gospodarki. Ich los polepszył się 20 lipca 1671 r., kiedy to Kazimierz Kłokocki (w imieniu komisarzy Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny) podpisał dokument zwiększający areały bojarskie do 1 włóki. Bojarzy dostali także 3 lata wolnizny na nowych gruntach, ale w zamian za to każdy z nich zobowiązał się wystawić dobrego konia i należycie wykonywać posługi listowe. Dokument wymienia bojarskich gospodarzy, którym dodano gruntu: 1 w Koszelach, 3 w Topczykałach i 1 w Wólce[32]. W 1685 r. w Koszelach był 1 bojar, w Topczykałach 3, w Wólce 2, Toporowie 1. Sześciu z nich trzymało po 1 włóce, jeden zaś miał ½ włóki[33].

Szlachta zamieszkująca dobra orlańskie należała do klienteli radziwiłłowskiej. Grupę tę tworzyli katolicy, protestanci i w mniejszym stopniu prawosławni. Szlachta użytkowała ziemię zastawioną im przez pryncypałów w ramach pożyczek, spłacenia długów jurgieltowych lub usługowych[34]. Szlachcice posiadali w ciągu XVII w. także parę parceli miejskich i mniejszych pól uprawnych, które nie były zwolnione od opłat. Drobni szlachcice rządzili się prawem ziemskim i nie podlegali władzy właścicieli dóbr orlańskich. Jeśli natomiast na zastawionym kawałku ziemi mieli poddanych, posiadali nad nimi częściową władzę sądowniczą.

3.1.2 Kościół prawosławny[35]

Trzy obrządki funkcjonujące na terenie dóbr orlańskich miały do dyspozycji własne domy modlitwy, a mianowicie cerkiew, zbór i synagogę. Warto zaznaczyć jednak, że to wyznawcy prawosławia stanowili większość. Przed unią brzeską parafia

32 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 219.

33 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2912, k. 21v, 24v-25, 26v, 28. Bojarów spotykamy jeszcze w drugiej połowie XVIII w. Jan Glinka na podstawie inwentarza dóbr orlańskich z 1772 r. wyliczył 7 rodzin bojarskich w Wólce, 13 w Topczykałach, 3 w Koszkach. NID, TG, teka 214, s. 29. Oryginał inwentarza z 1772 r. znajduje się w: AGAD, ARos., sygn. 82.

34 Patrz: podrozdział 1.3.

35 Dzieje Kościoła prawosławnego i unickiego na terenie Podlasia nie są tematem niniejszej rozprawy. Tematyka ta została poruszona w licznych opracowaniach. Patrz m.in.: *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX w. Wybór dokumentów*, wyd. G. Sosna, A. Troc-Sosna, Białystok 2004; E. Bagińska, *Działalność religijna Radziwiłłów birżańskich w dobrach podlaskich w XVII w.*, „Studia Podlaskie" 2002, t. XII, s. 205-228; D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*; J. Hawryluk, *Kraje ruskie Bielsk, Mielnik, Drohiczyn. Rusini-Ukraińcy na Podlaszu — fakty i kontrowersje*, Kraków 1999; idem, *Z dziejów cerkwi prawosławnej na Podlasiu w X-XVII w.*,

orlańska należała do dekanatu bielskiego diecezji włodzimierskiej. Po 1596 r. hierarchia prawosławna została zdelegalizowana, co stwarza trudności przy dokładniejszym opisie przynależności administracyjnej parafii orlańskiej. Wiadomo, że wspólnota wiernych podlegała protopopowi bielskiemu, który pełnił jednocześnie funkcję przełożonego monasteru św. Mikołaja w Bielsku. Taki stan rzeczy utrzymywał się do 1620 r., kiedy to patriarcha jerozolimski Teofanes wyświęcił biskupów prawosławnych bez akceptacji władzy świeckiej. Wtedy to cerkwie podlaskie trafiły pod zwierzchnictwo władyki chełmsko-bełskiego. Po reaktywacji oficjalnej hierarchii prawosławnej parafia orlańska weszła w skład protopopii bielskiej w diecezji łucko-ostrogskiej. Trwało to do końca XVII w.[36] Obecnie Orla należy do dekanatu bielskiego diecezji warszawsko-bielskiej.

Za czasów nowożytnych istniały w Orli dwie cerkwie — dworska i parafialna, które ufundował najprawdopodobniej Michajło Bohusz Bohowitynowicz[37]. Dysponujemy jedynie kopiami aktów nadań lub ich krótkimi opisami. Jeden z nich dotyczy dokumentu nadanego 2 czerwca 1520 r.: „Bogusz Bohowitynowicz, podskarbi

Bielsk Podlaski 1993; A. Jabłonowski, *op. cit.*, cz. 1-3, Warszawa 1908-1910; J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996*, Białystok 1996; A. Mironowicz, *Bractwa cerkiewne w Rzeczpospolitej*, Białystok 2003; idem, *Duchowieństwo podlaskie i jego uposażenie w XVI w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1997, z. 7, s. 116-125; idem, *Dzieje Kościoła prawosławnego na Podlasiu*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny" 2006, nr 2, s. 7-18; idem, *Kościół prawosławny i unicki w Rzeczpospolitej w latach 1596-1648*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1996, z. 5, s. 23-55; idem, *Na Podlasiu wobec unii*, [w:] *O naszym prawosławiu*, red. H. Kierdelewicz, Białystok 2010, s. 349-351; idem, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.*, Białystok 1991; idem, *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1998, z. 10, s. 12-23; G. Sosna, *Dzieje kościoła Prawosławnego na Białostocczyźnie*, „Slavia Orientalis" 1990, nr 1-2, s. 96-112; idem, *Historyczny zarys kościoła prawosławnego od zarania dziejów do chwili obecnej na terenie województwa białostockiego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1978, z. 3-4; s. 46-94; idem, *Wykaz dokumentów dotyczących niektórych parafii prawosławnych województwa białostockiego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1974, z. 4, s. 69-80.

36 A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne...*, s. 175-177, 274.

37 Antoni Mironowicz podejrzewa, że cerkiew św. Jana Teologa ufundował już Jaśko Iwanowicz ok. 1500 r. Ibidem, s. 175; idem, *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie...*, s. 14. Nie ma na to żadnego potwierdzenia źródłowego. Jest to raczej mało prawdopodobne, gdyż Jaśko Iwanowicz w ogóle się tymi terenami nie interesował. Oprócz tego obowiązywał wtedy zakaz fundowania nowych cerkwi na terenie państwa. J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 476-477. Jedyną przesłanką mogącą poświadczać tezę A. Mironowicza jest to, że w potwierdzeniu nadań dla popa i cerkwi wydanego przez Stanisława Tęczyńskiego i Annę z Bohowitynowiczów w 1548 r. zawarte było zdanie: „Pan Bohusz Bohowitynowicz [...] zbudował cerkow ku czti i chwale Stworytelu naszomu Bohu na pamiat' prepodobnoho otca Siemiona Stołpnika i nadał jeho miłost' zemlami i senożatami i inszimi nadatkami". *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 282. W tym dokumencie nie ma mowy o cerkwi św. Jana Teologa, a jedynie św. Szymona Słupnika, co może nieść za sobą podejrzenie, że tylko ta druga została ufundowana przez Bohowitynowicza.

ziemski, marszałek i pisarz królewski, funduje i wyposaża cerkiew orlańską w Koszelach". Drugi opis jest dość lakoniczny i problematyczny: „Dalsze wyposażenie tejże cerkwi w Orlu, 2 czerwca indykcja 12 w XVI w."[38]. Ten mało szczegółowy tekst nie daje nam pewności, o którym roku mowa. Autor opisu podaje jednak, że może chodzić o rok 1524 lub 1539, ale nie wyklucza również lat późniejszych. W wypisie dokumentu z 24 marca 1525 r.[39] znajdujemy informację, że Bohusz Bohowitynowicz osadził świeszczennika Karpa i diakona Zacharjasza, którzy mieli obsługiwać cerkiew dworską św. Jana Teologa (początkowo św. Jana Chryzostoma Złotoustego)[40] i parafialną św. Szymona Słupnika. Nadał im także „desiatinu z swojej paszni, popu dwie czasti, a dyakonu tretija czasť i 2 żyta i 2 jęczmienia i 2 owsa, a k tomu pridał jeśmi zemli woźle swojej paszni po wołoce, a na dołhom po dwie wołoki, a majut ony służby Bożju służiti, a za Hospodara i za nas majut Boha prositi, a majut ony swoju czasť u młynie bez mierki mołoti. A dał jeśmi to dzierżati Popu do śmierti a po joho żiwotie jeśli budet syn umieti hramoty a schoczet tuju Cerkow Bożju mieti i on majet tuju Cerkow dzierżati i tuju zemlu zawsim tym majet pachati po tomu kak jeho baťko dierżati". Stanisław Tęczyński i Anna z Bohowitynowiczów potwierdzili ten zapis w 1548 r.[41] Inwentarz z lat 1616-1617 podaje, że pop orlański był dysponentem 2 włók, a także 2 pól sianożęci w Koszelach — 15 i 120 mórg[42]. Późniejsze inwentarze potwierdzają uposażenie duchownego w 2 włóki ziemi, nie ma już zaś mowy o sianożęciach.

Również inne posesje w mieście należały do popów, ale nie ma pewności, czy była to własność prywatna, czy może cerkiewna[43]. Przez cały XVII w. jedynie place

38 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 435, k. 4v.

39 W dokumencie jest podana data w kalendarzu bizantyńskim 24 marca indykcji 13.

40 Nie wiemy, kiedy wezwanie cerkwi zostało zmienione. Możliwe, że jeszcze za życia Bohusza Bohowitynowicza, który w swoim testamencie polecał swą duszę „świętomu Ioannu Bohosłowu". *Testament Bohusza Bohowitynowicza z I połowy XVI w.*, wyd. J. Jaroszewicz, „Athenaeum" 1847, z. 3, s. 14. Jest również prawdopodobne, że stało się to przed 1655 r., kiedy Janusz Radziwiłł odbudował cerkiew dworską. Problemu datacji zmiany wezwania nie da się jednoznacznie rozwiązać na podstawie zachowanych źródeł, gdyż wezwanie cerkwi, dla interesującego nas okresu, pojawia się jedynie dwa razy: w akcie z 1525 r. (św. Jan Chryzostom Złotousty) i w wizytacji z 1727 r. (św. Jan Teolog).

41 *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 282.

42 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 15, 19.

43 Według inwentarza z 1654 r. na zachodniej stronie ulicy Brzeskiej posesję o powierzchni 14 prętów miał „Krasnowski Świeczennik", rok później zaś „Hospodyn orlański Kiersnowski". Plac ten sąsiadował z posesją Krasnowskiej wdowy w 1654 r., rok później określonej jako „Kiersnowska hospodynowa Czyżewska". Ibidem, sygn. 2905, s. 15; sygn. 2906, k. 29v. Słowo hospodyn występuje tu w znaczeniu zwierzchnika kościoła prawosławnego. *Słownik polszczyzny XVI w.*, red. M. R. Mayenowa, t. VIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 53. Według inwentarza z 1669 r. Piotr Kiersnowski, świeszczennik, miał dom na jednoprętowej posesji przy cerkwi św. Szymona Słupnika, oprócz tego wcześniej wspomnianą posesję po zachodniej stronie ulicy Brzeskiej, 4 morgi 9½ pręta sianożętne w Orli w 4 miejscach, a także 15 mórg sianożętnych wraz z synem Stefanem. Najprawdopodobniej żona Piotra Kiersnowskiego, określona jako „Popadza Czyżewska" miała w Topczykałach ½ włóki gruntu. AGAD,

cerkiewne i 2 włóki w Koszelach pozostawały wolne od powinności, co może oznaczać, że resztę posesji i gruntów traktowano jako własność prywatną popów i ich rodzin, a co za tym idzie, nie wchodziły one w zakres fundacji cerkiewnej.

Na Podlasiu najczęstszą formę uposażania cerkwi w ziemię stanowiły 2 włóki (bez sianożęci)[44]. W akcie fundującym cerkwie z 1525 r. Bohusz Bohowitynowicz wspominał o dziesięcinie pobieranej z jego paszni i korzystaniu z młyna dworskiego bez opłat[45]. Pozycja ta nie została zawarta nawet w zachowanych dość dokładnych dworskich spisach dochodów i rozchodów pieniędzy i zboża z lat 1660-1684. Możliwe, że dziesięciną obarczono w tym czasie poddanych i dlatego też nie uwzględniano jej w rozliczeniach dworskich, a być może w ogóle ją zlikwidowano. Pewne jest natomiast, że nie zamieniono jej na opłatę w pieniądzu ze strony dworu, gdyż opłata taka pojawiłaby się w rozliczeniach rozchodów, jak działo się to w przypadku ministrów ewangelickich[46].

Popom orlańskim zagwarantowano jeszcze inne możliwości pozyskiwania dochodu i utrzymania: „W przywileju miejskim Książę JPC Janusz Krzysztof Radziwiłł postanowił tej fundacji na kapłana orlańskiego na kolędę i [...] mięsa i po garcu gorzałki toż samo i na bakałarza cerkiewne[go], przy tym wolne łowienie ryb i wolny wstęp do lasu na opał i budynki bez żadnej solucji skarbowi"[47]. Poza tym przyjęło się, że popi dostawali daniny od parafian w postaci naturaliów, np. podczas chodzenia z błogosławieństwem przed Bożym Narodzeniem, Wielkanocą i po święcie Objawienia Pańskiego, a także pobierali pieniądze za posługi religijne[48].

Cerkiew św. Jana Teologa[49] położona była po południowej stronie ulicy Dwornej, naprzeciwko zboru ewangelickiego, na południowy wschód od dworu. 2 sierpnia

AR, dz. XXV, sygn. 2907, s. 40, 43, 48-49, 51, 90. Syn popa Stefan Kiersnowski miał też w dobrach orlańskich parę posesji, gruntów sianożętnych i ornych. Taki sam obraz przekazuje inwentarz z 1670 r. W 1674 r. nowy pop orlański Łukasz nie miał już osobnych posesji w mieście, w związku z tym można stwierdzić, że ta leżąca po zachodniej stronie ulicy Brzeskiej była prywatna. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910. W inwentarzu z 1680 r. odnotowano jako należącą do popa posesję z domem przy cerkwi św. Szymona Słupnika. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2911, s. 9. W inwentarzach z 1674 i 1680 r. zaznaczono także, że pop posiadał 3/8 włóki ornej w Orli. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 22; sygn. 2911, s. 16.

44 A. Mironowicz podaje, że cerkiew orlańska była uposażona w 6 włók ziemi, co jest błędne, chyba że liczyłby razem z sianożęciami. A. Mironowicz, *Duchowieństwo podlaskie...*, s. 118-119, 122. Taką liczbę włók podaje także dokument z początku XIX w. Wszystkie były rozrzucone po gruntach koszelewskich. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 152, plik 1, s. 445.

45 *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 282.

46 Patrz: NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, 6134, 6135; op. 4, sygn. 1028.

47 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 177. Elżbieta Bagińska przyjmuje, że sformułowanie: „w przywileju miejskim Książę JPC Janusz Krzysztof Radziwiłł postanowił", odnosi się do potwierdzenia i rozszerzenia praw miejskich Orli z 1643 r. E. Bagińska, *op. cit.*, s. 225. Jest to jednak błędny wniosek, gdyż w przywileju potwierdzającym i rozszerzającym prawa miejskie nie ma mowy o tej kwestii. Patrz: *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 129-136.

48 A. Mironowicz, *Duchowieństwo podlaskie...*, s. 123-124.

49 Żywot św. Jana Teologa nie będzie w niniejszej pracy opisywany, gdyż jest on ogólnie znany.

1596 r. Krzysztof Radziwiłł „Piorun" wydał zgodę na budowę domu dla popa tuż przy cerkwi[50]. Według inwentarza z lat 1616-1617 plac cerkiewny (wraz z domem) zajmował 20 prętów[51]. Mieszkanie popa spłonęło 28 października 1628 r. i trzeba było je odbudować[52]. Z inwentarza z 1635 r. wynika dodatkowo, że na placu cerkiewnym istniał także szpital (przytułek dla ubogich)[53], a powierzchnia posesji powiększyła się do 112 prętów[54]. Dane z inwentarzy dotyczące powierzchni placu cerkiewnego są zmienne. W 1654 r. mówi się o zaledwie 20 prętach, a rok później już o 180[55]. Dokument z 1669 r. podaje z kolei, że plac cerkiewny liczył 20 prętów, 160 prętów zaś dzierżył kaznodzieja ewangelicki zabłudowski Piotr Leźnicki[56].

Świątynia została ufundowana przez Bohusza Bohowitynowicza jako kaplica dworska dla wygody właścicieli, o czym wspomina też wizytacja z 1727 r.: „Ta cerkiew w tymże funduszu zostaje *per modum* kaplicy pod zamkiem dla wygody znać pańskiej stawiona"[57]. Kolejni właściciele, zwłaszcza książę słucki Jerzy Olelkowicz, byli zainteresowani utrzymaniem świątyni przy dworze. Radziwiłłowie pozostawili cerkiew w Orli najprawdopodobniej dla utrzymania prestiżu i wyrażając przy okazji swój stosunek do unii, której byli przeciwni.

Pierwotny wygląd cerkwi pozostaje nieznany ze względu na brak zachowanych opisów. W XVII w. spełniała ona swoje funkcje sporadycznie, właściciele ją zaniedbywali. Doprowadziło to w konsekwencji do popadnięcia jej w ruinę. Jeszcze przed 1655 r. Janusz Radziwiłł, być może pod wpływem swej prawosławnej małżonki Marii Lupu, odbudował cerkiew dworską[58]. Została zbudowana zgodnie ze wschodnimi kanonami budownictwa sakralnego, wykorzystano najprawdopodobniej plan krzyża greckiego[59].

Świątynia była otynkowana i „zbudowana z pruska". Na teren ogrodzonego dylami cmentarza cerkiewnego[60] wchodziło się przez podwójne wrota z furtą. Do babińca[61] cerkiewnego prowadziły podwójne drzwi. Inwentarz z 1655 r. podaje, że

50 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 435, k. 1; BLAN, f. 40, sygn. 20, k. 2; sygn. 462, k. 32.

51 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1.

52 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 8 XII 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 282.

53 O szpitalu nie wspominają żadne inne XVII-wieczne źródła. Nie ma go w opisach inwentarzowych cerkwi, tak samo jak w wizytacji z 1727 r. Najprawdopodobniej uległ on dość szybkiej likwidacji, a jego podopiecznych przejął szpital zborowy. Patrz: podpodrozdział 3.1.3.

54 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 12v; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 150.

55 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 12; sygn. 2906, k. 26.

56 Ibidem, sygn. 2908, s. 36. Późniejsze inwentarze także podają 20 prętów jako powierzchnię placu cerkiewnego. Patrz: podpodrozdział 3.1.3.

57 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r....*, s. 178.

58 Inwentarz z 1655 r. określał ją jako: „Cerkiew nowo zbudowana". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 15.

59 D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 102.

60 Słowo cmentarz jest używane na określenie placu cerkiewnego. Bardzo często, tak jak w przypadku cerkwi dworskiej orlańskiej, był to także teren grzebalny. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 212.

61 Babiniec to przedsionek między głównym wejściem a podwórzem. Wziął swą nazwę od kobiet, którym pozwalano żebrać w tej części świątyni. Pozwalano w babińcu przebywać także Żydom

w przedsionku znajdowały się 4 okna zasłonięte balasami[62], posadzkę zaś wykonano z cegieł. Z babińca do sali głównej prowadziły „drzwi składane, dwoiste, snycerskiej roboty". Wewnątrz stała ławka przeznaczona dla Radziwiłłów, ale istniały też zapewne siedziska dla innych ludzi. Z sali wychodziło 10 mniejszych i większych okien, z czego część była pobita. Dwurzędowy ikonostas składał się ze zdobionych snycerką i pomalowanych farbą carskich wrót, nad którymi znajdowały się drewniane tablice o nieznanej zawartości. Ten sam inwentarz wymienia, że w górnej części ikonostasu widniało 58 przedstawień świętych, u dołu zaś znajdowały się „obrazy zwyczajne malowane różną farbą ze złotem"[63]. Krzysztof Łopata, spisujący inwentarz majętności orlańskiej w 1669 r., wyrażał swój zachwyt ikonostasem, pisząc: „Osób większych i mniejszych świętych bożych malowanych dwadzieścia i cztyry bez filarów, a przy filarach większych osób niżej do sieni ośmnaście. Filary barzo piękną snycerską robotą robione, różnymi farbami i złotem, tak filary, jako i obrazy malowane za zagrodzeniem [za ikonostasem — M. S.]"[64]. Inwentarz z 1670 r. w dużej mierze powiela informacje z wcześniejszego o rok dokumentu, ale wnosi też nowe wątki. Według opisu pod wspomnianymi 24 ikonami świętych znajdowało się „figur różnych o Panu Chrystusie dwanaście, a od ziemi przy filarach wielkich złocistych oba pół carskich drzwi, których nie masz, obrazy stare malowane i papierowe, a pięć wielkich obrazów różną farbą i złotem pięknie malowanych, zaraz po śmierci Ś.P. Księcia JM ukradziono z cerkwi"[65]. Według inwentarza z 1655 r. na prawo od carskich wrót znajdowały się drzwi do zakrystii, po lewej zaś drzwi prowadzące nie wiadomo dokąd. Dodatkowy element ozdobny stanowiły tablice i lichtarze: „W tym ołtarze przy tablicach różnych zewnątrz zaszczepek piętnaście. Lichtarzów drewnianych niemalowanych dwa, a dwa wyższe malowane. [...] Lichtarzów mniejszych na ołtarzu drewnianych malowanych dwa. Inszych drobiazgów snicerskiej roboty niemalowane pod ołtarzem są". Cerkiew posiadała dach zrobiony z gontów, w którego rogach znajdowały się wieżyczki obite blachą, zwieńczone pozłacanymi, mosiężnymi krzyżami. Zapewne na wysokości ikonostasu lub ołtarza znajdowała się wieża z kopułą obitą blachą, na której szczycie stał pozłacany, mosiężny, duży krzyż. W tej wieżyczce były 4 okna[66]. Inwentarz z 1669 r. wspomina parę elementów, które nie pojawiają się w dokumencie z 1655 r. Niektóre z nich mogły zostać dodane później, inne zaś pominięte w dość skrótowym opisie inwentarzowym. Ołtarz

i wyznawcom innych religii, gdzie mogli przysłuchiwać się czytaniu i wykładaniu Biblii. Jednak podczas mszy przedstawiciele innych wyznań byli wypraszani poza babiniec. Z. Gloger, *op. cit.*, s. 93. W dworach szlacheckich był to fragment budynku przeznaczony dla żeńskiej służby. W synagogach była to część często okalająca wielką salę, gdzie gromadziły się i modliły kobiety wraz z dziećmi. Chłopcy mogli wchodzić do wielkiej sali dopiero po *bar micwie*.

62 Według inwentarza z 1669 r. w babińcu było 6 okien. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 16.

63 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 15.

64 Ibidem, sygn. 2908, s. 16.

65 Ibidem, sygn. 2909, k. 6v. Chodziło o księcia Bogusława, który zmarł 31 XII 1669 r.

66 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 15.

określony jako „murowany z cegieł" miał na sobie 3 malowidła przedstawiające bliżej nieokreślone osoby. W opisie pojawia się też niewymieniana wcześniej biała kazalnica „stolarskiej pięknej roboty". Wewnątrz cerkiew była cała obita tarcicami, posadzkę zaś wykonano z cegieł[67].

Nowa cerkiew dworska pozostawała w dobrej kondycji do czasu wybuchu wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją. Nie wiemy, czy podczas właściwych zmagań wojennych doszło do jej dewastacji. Możliwe, że niczego nie zniszczono, ani nie ukradziono, tym bardziej że sami Radziwiłłowie uznali cerkiew za miejsce stosunkowo bezpieczne i przenieśli tam ze zboru orlańskiego wszystkie krzesła i ławy. Po odzyskaniu Orli przez Bogusława Radziwiłła nakazano ponowne przeniesienie ich na pierwotne miejsce. Książę, dbając bardziej o stan świątyni ewangelickiej, polecił wymontować z cerkwi dworskiej okna, które miano zainstalować w zborze, „a żeby do cerkwi nie zawiewało matami albo deskami kazać okna pozabijać"[68]. Inwentarze z 1669 i 1670 r. dowodzą, że Bogusław Radziwiłł nie dbał o cerkiew dworską, nie dokonywał żadnych inwestycji ani remontów. Naprawy wymagały drzwi do babińca, okna zaś w przedsionku nie miały szyb. W sali głównej na 10 okien, 9 było zabitych deskami[69].

Po śmierci Bogusława sytuacja nie uległa zmianie. Ludwika Karolina Radziwiłłówna nie wykazywała zainteresowania świątynią dworską. Podobnie kalwiniści Wespazjan i Bogusław Sieniccy nie dbali o stan cerkwi św. Jana Teologa. Dowodzi tego zdanie z inwentarza z 1685 r.: „Cale opada, restauracji znacznej potrzebuje"[70]. Rok po śmierci Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny wcześniejszy zastawnik Orli, Bogusław Sienicki, przekazał Stanisławowi Niezabitowskiemu niepokojące wieści, wskazujące na to, że Stefan Mikołaj Branicki zamierzał przekształcić cerkiew dworską w kościół[71]. Jak widać z późniejszych źródeł, nie doszło do tego, być może dzięki interwencji Niezabitowskiego.

Pogarszający się stan cerkwi prezentuje wizytacja z 1727 r. Braniccy doprowadzili świątynię dworską do stanu ruiny. Opis wskazuje, że na zewnątrz tynk odpadał z podziurawionych ścian: „Ściany miejscami byli pomalowane, ale tamże dziury, których połatać trudno". Głównej wieży z kopułą i krzyżem groziło zawalenie, dach był zupełnie dziurawy, stolarka zbutwiała, a ikonostas „zgnił, nic po nim"[72]. Pomimo

67 Ibidem, sygn. 2908, s. 16. Wizytacja z 1727 r. opisywała ściany dokładniej: „Ze śrzodka cerkiew z dołu po okna tarcicami obita". *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r.*..., s. 178.

68 B. Radziwiłł, *Informacja P. Porębskiemu, której ma we wszystkim czynić dosyć*, b.m. 1 IV 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 67.

69 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 16; sygn. 2909, k. 6v.

70 Ibidem, sygn. 2912, s. 5.

71 „Pisano też do mnie, że w Orlu cerkiewkę, tę która przede dworem stała, obrócono na kościół. Okna ze zboru naszego powyjmowano do niej, a dzwon i ławki obiecują pobrać, jeśli już dotąd nie uczynili". B. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Lipiczna 6 IX 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14281, s. 46.

72 Grzegorz Sosna podejrzewa, że ikony zostały przeniesione do cerkwi parafialnej. G. Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001, s. 212.

tego zapisano, że „msza święta czasem się odprawuje". Dokument wizytacyjny poruszał także kwestię wyposażenia cerkwi, na które składało się 6 podgniłych ławek dla wiernych, a także parę tkanin i firanek. Na ołtarzu były 3 obrazy, „czwarty wyżej ubiczowanego P. Jezusa, krucyfiks z pasją rytą, obrazek miedziany *in octavo*, drugi u ściany mniejszy"[73]. Niestety, nie posiadamy żadnych źródeł, które pozwoliłyby określić, czy przedmioty te znajdowały się w cerkwi dworskiej jeszcze w czasach, gdy Orla pozostawała własnością Radziwiłłów birżańskich. Należy wspomnieć jeszcze o wymianie okien, jaka dokonała się w nieznanym bliżej terminie, aczkolwiek w 1727 r. 4 okna na 10 nadal były „pogruchotane"[74].



Ilustracja 7. Kaplica św. Szymona Słupnika w Orli. Fot. M. Sierba

Tabela 10. Księgi i sprzęty metalowe cerkwi orlańskich w 1727 r.

Przedmiot	Liczba
Księgi:	
Ewangelia drukowana, oprawiona w srebro	1
Służebnik[75] wileński wielki drukowany	1
Służebnik drukowany	1
Ochtaj[76] drukowany	1
„Tryfstej Luduski" drukowany	1
„Tryod postna" drukowany	1

73 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r....*, s. 178-179.
74 Ibidem, s. 178.
75 Księga zawierająca teksty nabożeństw.
76 Księga zawierająca porządek służby bożej.

„Tryod cwitna" pisany	1
Psałterz	2
„Kazusy Zamojskie" drukowane	1
Rzeczy ze srebra, miedzi, cyny:	
Kielich srebrny	1
Patyna srebrna	1
Łyżeczka	1
Gwiazdka	1
Tabliczka srebrna	2
Tabliczka srebrna z krzyżykiem duża	1
Tabliczka srebrna z krzyżykiem mała	1
Serduszko srebrne na ewangelii	1
Tabliczka srebrna na ewangelii	5
Pukiel[77] srebrny na ewangelii	4
Korony srebrne na ewangelii	3
Kielich cynowy	1
Miernica cynowa	1
Ampułka cynowa	3
Taca cynowa	1
Półmisek cynowy	1
Lichtarz cynowy	5
Kadzielnice mosiężne	2
Lichtarz spiżowy, duży wiszący	1
„Paciorek piankowych, sznurowych"	4
Dzwony na dzwonnicy	4
Dzwonek sygnaturka	1

Źródło: Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r., [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.

Nie wiemy, jak długo cerkiew dworska jeszcze stała. Wizytacja z 1747 r. jest dowodem jej istnienia, ale w ciągu następnych 23 lat budynek musiał zostać zburzony, gdyż w 1770 r. na jego miejscu pozostał już tylko krzyż zaznaczający plac cerkiewny[78]. Aktualnie na tym terenie stoi mała kaplica prawosławna pod wezwaniem św. Szymona Słupnika.

77 Wypukła, metalowa ozdoba, nabijana na jakiś przedmiot.

78 D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 105. „Plac jednak cerkiewny, na którym krzyż stoi, z okoliczności, że jest poświęcony i że zmarłych ludzi ciała na nim pogrzebione być mogą, do parafialnej cerkwi należeć ma". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 212.

Druga cerkiew orlańska była świątynią parafialną pod wezwaniem św. Szymona Słupnika (starszego). Ten mało znany współcześnie święty był syryjskim mnichem-ascetą z V w. Wybudował niedaleko syryjskiej Antiochii słup (początkowo ok. 3-metrowy, później 18-metrowy), na którym umieścił małą platformę. Św. Szymon żył na wspomnianym słupie przez 40 lat, modląc się, wygłaszając kazania i rozmawiając z wiernymi, którzy dostarczali mu pożywienia. Zmarł 28 sierpnia 459 r., przechodząc do historii jako pierwszy stylita, którego naśladowali w późniejszych latach inni asceci. Jego kult na Podlasiu i w okolicy cieszył się popularnością. Był patronem m.in. cerkwi i monasteru w Brześciu, cerkwi w Brańsku i Kamieńcu Litewskim[79].

Cerkiew parafialna św. Szymona Słupnika znajdowała się po wschodniej stronie ulicy Brzeskiej, na południowy wschód od rynku. Inwentarze z lat 1616-1635 nie wymieniają tej cerkwi ani nawet placu cerkiewnego. Jedynie w dokumencie z 1635 r., w części podsumowującej posesje w Orli, znajduje się wzmianka: „Cerkiew z mogiłkami prętów 48½"[80]. Możliwe, że chodzi tutaj właśnie o cerkiew św. Szymona Słupnika, gdyż plac świątyni dworskiej wraz ze szpitalem zajmował 112 prętów. Nie jest to jednak rzecz pewna. Te kontrowersje skłaniają do wysunięcia dość ryzykownej hipotezy, której niestety nie da się w pełni udowodnić. Jest ona tylko jednym z możliwych wytłumaczeń braku cerkwi św. Szymona Słupnika w inwentarzach z pierwszej połowy XVII w. We wspominanym już dokumencie z 1525 r. zapisano: „Świeszczenika sobie i z diakonom k swojem imieniem na Orlej ku cerkwi bożej k chramu k swiatomu Ioannu Złotoustu a k swiatomu Siemienu Stołpniku"[81]. Nie ma tu mowy o dwóch cerkwiach. Można założyć, że była jedna cerkiew przy dworze, ale posiadająca dwóch patronów. W dokumencie potwierdzającym fundację cerkiewną z 1548 r. jest mowa tylko o jednej świątyni — św. Szymona Słupnika. Pewną wskazówką może być też treść wizytacji z 1727 r., a zgodnie z nią: „Siedlisko przy cerkwie według cmentarza zagonów jeszcze plus minus dwadzieścia w przywileju miejskim Książę JP Janusz Krzysztof Radziwiłłowic postanowił"[82]. Może to sugerować, że plac cerkiewny dla świątyni parafialnej wyznaczono dopiero po 1640 r. Ten ostatni wypis z wizytacji stwarza trudności interpretacyjne. Jeśli bowiem po słowach: „plus minus dwadzieścia" postawimy kropkę, to treść ulegnie całkowitej zmianie, zwłaszcza że w dalszej części wizytacji zapisano: „tej fundacji na kapłana orlańskiego na kolędę i [...] mięsa i po garcu gorzałki toż samo i na bakałarza cerkiewnego"[83]. Przy takim ustawieniu znaku przestankowego należałoby interpretować dokument w ten sposób, że w przywileju wydanym przez Janusza Radziwiłła, książę zezwolił popowi, by ten wziął na kolędę m.in. mięso i garniec gorzałki, a nie dodatkowy plac. Kolejnym argumentem przemawiającym za omawianą hipotezą jest fakt, że obecność cerkwi przy ulicy Brzeskiej dokumentuje dopiero inwentarz z 1654 r., i określa ją jako plac cerkiewny o powierzchni

79 D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 106.
80 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 153.
81 *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 282.
82 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r....*, s. 177.
83 Ibidem.

20 prętów wolnych od opłat z jednym domem na posesji[84]. Przypuszczalnie wzniesienie cerkwi parafialnej wiązało się z odbudową świątyni dworskiej. Wtedy też mogło dojść do zamiany patronów cerkwi, a zatem św. Szymon Słupnik został patronem świątyni parafialnej, św. Jan Teolog zaś zastąpił św. Jana Chryzostoma w świątyni dworskiej. Są to hipotezy, których nie można w pełni potwierdzić, ale także im zaprzeczyć, gdyż nie pozwalają na to szczątkowo zachowane źródła.

Dla cerkwi św. Szymona Słupnika nie zachowały się żadne opisy inwentarzowe z XVII w., możemy natomiast posiłkować się aktem wizytacji z 1727 r. Plac cerkiewny był ogrodzony. Wejście na jego teren umożliwiała brama z zainstalowaną na górze dzwonnicą z czterema dzwonkami. Drewnianą cerkiew pokrywał dach z gontów z krzyżem na szczycie. Na cmentarzu cerkiewnym znajdował się „krzyż wielki bez passji". Opis sporządzony przez wizytatora jest dość chaotyczny. Nad wejściem do świątyni był „balkonik z krużgankiem stary opuszczony bez podłogi. Do którego drugi na zawiasach". W babińcu znajdowała się zapewne „fontanna drewniana z wodą święconą". Do głównej sali wchodziło się przez solidne drzwi. Nad wejściem najprawdopodobniej umieszczono „chór z prosta robiony". Wewnątrz sali ustawiono siedziska dla duchowieństwa (stelle) określane jako „przestarzałe". Nie wiemy jednak, w którym miejscu stały i ile ich było. Ustawiono też ławki dla wiernych. Do najważniejszych elementów wystroju należał dwurzędowy ikonostas. Pierwszy rząd tworzyły „carskie drzwi snycerskiej sztuki z pozłotą malowane oprawne", a na lewo i na prawo od nich drzwi diakońskie („siwierne drzwi") i 5 ikon namiestnych, w tym jedna z nich „z ołtarzykiem prostym". W centrum drugiego rzędu, nad carskimi drzwiami, obecna była duża ikona *Deesis*, po jej bokach zaś ulokowano ikony apostołów. Nad drugim rzędem ikonostasu stał „krzyż na desce z dwoma osobami rżnięty". W prezbiterium, naprzeciwko ikonostasu, znajdował się ołtarz murowany, a na nim dwa obrazy: Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja. Ten drugi malowany był z dwóch stron, co wizytator wytłumaczył noszeniem go podczas procesji. "Cyborium *in medie* poporcyi niezłej zamczyste tylko niemalowane"[85]. W lewej części prezbiterium stał żertownik[86] ze starą ikoną Najświętszej Marii Panny[87]. Oprócz tego, w prezbiterium były także „krzyżów pospolitych do benedykowania dwa i krzyż procesjalny z pasją rytą" i 3 lichtarze. Przed ikonostasem, po lewej i po prawej jego stronie, znajdowały się klirosy[88], natomiast „od proga ołtarzyk bokowy

84 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 12.

85 Cyborium - naczynie liturgiczne do przechowywania komunikantów.

86 Jest to stół ofiarny. Służy do przygotowywania na nim chleba i wina.

87 Na podstawie wizytacji z 1727 r. D. Fionik i G. Sosna twierdzą, że ikona była ozdobiona srebrnymi koronami, a także wiszącymi obok wotami. D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 108. Z treści wydanej przez nich wizytacji, nie wynika taki wniosek. Z tekstu raczej można się domyślać, że w takie przedmioty była oprawiona ewangelia. *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r.*..., s. 176.

88 Miejsce w nawie głównej na podium przed ikonostasem. Podczas mszy znajdował się tam chór, lektorzy, kantorzy i duchowni, którzy nie brali udziału w odprawianiu liturgii, ale pomagali podczas czytań i śpiewu.

z obrazem Najświętszej Panny". W cerkwi obecna była także duża ikona przedstawiająca 3 anioły i 19 małych ikon zawieszonych zapewne na bocznych ścianach. Swoje miejsce znalazły także dwie skrzynki: bracka i na datki. Cerkiew posiadała 6 okien (3 duże i 3 mniejsze). Dach cerkiewny, zwieńczony kopułą z krzyżem, został opisany jako stary i przeciekający. Wyposażenie cerkwi stanowiły różne sprzęty liturgiczne, księgi i tkaniny (patrz tabela 10)[89].



Ilustracja 8. Cerkiew św. Michała Archanioła w Orli. Fot. M. Sierba

Cerkiew pod wezwaniem św. Szymona Słupnika istniała do 1794 r., kiedy to w Orli doszło do potężnego pożaru, w którego wyniku świątynia spłonęła[90]. W 1797 r. na jej miejscu pojawiła się cerkiew pod wezwaniem św. Michała Archanioła, która została przebudowana w 1879 r. i przetrwała do dziś.

Wiedza na temat popów orlańskich nie jest zbyt obszerna. Nie można wymienić ich wszystkich z nazwiska z uwagi na szczątkowo zachowane źródła. Pierwszym znanym świeszczennikiem orlańskim był ojciec Karp, a diakonem Zachariasz. Obaj pojawiają się w dokumencie z 1525 r.[91] W potwierdzeniu wcześniejszych nadań z 1548 r. i w rejestrze podatkowym z 1578 r. odnotowano w Orli jednego popa bez diakona[92]. Inny pop, Olisiewiej Sendrzejewicz, pełnił swą posługę w 1596 r.[93]

89 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r....*, s. 175-176.
90 D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 109.
91 *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 282.
92 Ibidem; AGAD, ASK, oddział I, sygn. 47, k. 394, 399v.
93 BLAN, f. 40, sygn. 462, k. 32.

Inwentarz z lat 1616-1617 nie podaje wprawdzie imienia świeszczennika, aczkolwiek nadmienia, że jego dom mieścił się na parceli cerkwi dworskiej[94]. Chodziło o dom, który spłonął w 1628 r.[95], ale musiał on zostać odbudowany, skoro jest o nim mowa w inwentarzu z 1655 r.[96] W 1625 r. pop zmarł w wyniku szalejącej epidemii dżumy. Zaraził także resztę domowników[97]. W przywileju wydanym przez Janusza Radziwiłła w nieznanym roku oprócz popa wspomina się także bakałarza, który był zapewne na utrzymaniu parafii[98]. Dokument z 1654 r. wskazuje jako świeszczennika w Orli Krasnowskiego[99], którego rok później nazywano Kiersnowskim[100]. Inwentarze z lat 1662, 1663 i 1670 r. wymieniają popa o imieniu Piotr, w 1669 r. zaś pojawia się postać Piotra Kiernowskiego[101]. Pozwala to wywnioskować, że Piotr Kiernowski pełnił swą posługę w latach 1654-1670. Inwentarz z 1674 r. odnotowuje świeszczennika Łukasza, w 1680 r. zaś posługę kapłańską pełnił Iwan Krupa[102]. W 1692 r. popem orlańskim był Łukasz Kraskiewicz[103]. Rejestr wybierania pogłównego podaje, że w 1674 r. pop mieszkał z żoną i dwoma osobami ze służby, natomiast dwa lata później liczba czeladzi zmniejszyła się do jednej dziewki[104].

Parafia św. Szymona Słupnika obejmowała między XVI a XVII w. całość dóbr orlańskich. Według Doroteusza Fionika i Grzegorza Sosny w 1663 r. wieś Malinniki wchodziła w skład parafii orlańskiej, mieszkańcy zaś tej miejscowości jeszcze w 1721 r. chrzcili tam dzieci[105]. Ci sami badacze stawiają hipotezę, że pomiędzy XVI a XVII w. mieszkańcy wsi Szczyty (leżącej na północny wschód od dóbr orlańskich) także należeli do parafii orlańskiej. Podejrzewają, że właściciele wsi mogli już w XVI w. ufundować tam świątynię filialną względem cerkwi orlańskiej[106]. Rejestr pogłównego z 1674 r. zalicza do parafii św. Szymona Słupnika miejscowości Orlę, Werweczki, Krywiatycze, Rudołty, Toporowo, Baranowszczyznę, Szernie, Paszkowszczyznę, Koszki, Topczykały, Wólkę, Mikłaszewo, Walesiowszczyznę, Koszele[107].

94 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1.
95 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 8 XII 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 282.
96 „Plac cerkiewny i z domem od bramy". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 26.
97 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 19 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 40-41.
98 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r.…*, s. 177.
99 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 15.
100 Ibidem, sygn. 2906, k. 29v.
101 Ibidem, sygn. 2907, k. 10v; sygn. 2908, s. 43; sygn. 2909, k. 19; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 41.
102 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 19; sygn. 2911, s. 17.
103 Ibidem, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 222v.
104 Ibidem, ASK, oddział I, sygn. 70, k. 435, 503; B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1099, s. 839.
105 D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 33.
106 Dopiero w XVIII w. ufundowano tam parafię. D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski-Ryboły-Białystok 2005, s. 8, 29.
107 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 70, k. 434v-435, 503. Błędne informacje podaje Anna Laszuk, która uważa, że w 1673 r. w skład unickiej parafii orlańskiej wchodziły Mikłaszewo, Orla, Szernie, Walesiowszczyzna; do unickiej zaś parafii boćkowskiej zaliczały się Koszki, Paszkowszczyzna, Rudołty, Topczykały i Toporowo. A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny.*

Wizytacja z 1727 r. podaje taki sam skład parafii, uzupełniając go o nieznaną bliżej wieś Chużyty[108].

Przy cerkwi działał szpital, ale szczegóły jego funkcjonowania pozostają nieznane. Jedynym śladem po nim w źródłach jest zapis z inwentarza z 1635 r.[109] Ważną instytucją cerkiewną była szkoła. O jej istnieniu możemy wnioskować pośrednio na podstawie zezwolenia Janusza Radziwiłła dla cerkiewnego bakałarza na łowienie ryb i wolny wstęp do lasu[110]. Skoro cerkiew utrzymywała bakałarza, najprawdopodobniej działała też i szkoła. W 1727 r. szkoły przycerkiewnej w Orli nie odnotowano, a wizytatorzy zalecali dopiero takową utworzyć[111]. Prawosławna młodzież pragnąca się uczyć zdobywała wiedzę w pobliskim Bielsku, gdzie działała szkoła przycerkiewna i bracka[112].

Otoczenie obydwu cerkwi stanowiły cmentarze grzebalne. Odbywały się tam pochówki głównie mieszkańców dóbr orlańskich, przede wszystkim mieszczan. Nakazem władz pruskich na początku XIX w. nekropolie przycerkiewne przeniesiono poza miasto[113]. W inwentarzach z lat 1616-1617, 1669-1685 odnaleźć można informację, że również w Topczykałach istniał cmentarz przy gościńcu bielskim[114]. D. Fionik i G. Sosna twierdzą, że praktycznie przy każdej ze wsi dóbr orlańskich były cmentarze[115].

W XVIII w. przy cerkwi św. Szymona Słupnika działało bractwo cerkiewne. Niestety nie wiemy, czy istniało ono już w XVI i XVII w., bo możemy się oprzeć w tym przypadku jedynie na źródle, jakim jest wizytacja z 1727 r. Wspomniano w niej, że w świątyni były świece brackie. To samo dotyczyło organizacji cechowej, która miała w cerkwi 5 wielkich świec[116].

W kontekście wątku cerkiewnego należałoby poruszyć jeszcze dwie powiązane ze sobą kwestie, a mianowicie stosunek Radziwiłłów birżańskich do wyznania unickiego i przynależność religijną świątyń orlańskich. Oczywistym jest fakt, że do

Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w II połowie XVII w., Białystok 1998, s. 112-113. Badaczka opierała się na rejestrach pogłównego, które nie podają takiej informacji. W rejestrze z 1673 r. całość dóbr orlańskich zaliczana jest do rzymskokatolickiej parafii boćkowskiej. Badaczka także nie wymienia innych miejscowości, które pojawiły się w tym rejestrze: Koszel, Werweczek, Krywiatycz, Wólki; Szernie zaś w ogóle w dokumencie nie występowały. AGAD, ASK, oddział I, sygn. 70, k. 363v-364. Oprócz tego zapis z rejestru z 1674 r. zupełnie podważa tezę A. Laszuk.

108 Autorzy edycji źródłowej mieli problem z odczytaniem nazwy. *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 283; *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r....*, s. 178.

109 Patrz: przyp. 53-54.

110 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r....*, s. 177.

111 Ibidem, s. 179.

112 A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne...*, s. 184; idem, *Szkolnictwo prawosławne na Podlasiu w XVI-XVIII w.*, „Gryfita" 1996, nr 12, s. 26-27.

113 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 133.

114 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 26; sygn. 2908, s. 92; sygn. 2909, k. 45v; sygn. 2910, s. 47; sygn. 2911, s. 42; sygn. 2912, k. 26.

115 D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 133.

116 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r....*, s. 176.

1596 r. cerkiew orlańska należała do Kościoła prawosławnego. Zmiany nadeszły po synodzie w Brześciu Litewskim, kiedy to Kościół prawosławny został w istocie zdelegalizowany na terenie Rzeczypospolitej. Mimo to większość wyznawców prawosławia nie porzuciła swej wiary. Wiele zależało od postawy właściciela określonych dóbr, od duchownych i wiernych z danego ośrodka. Konflikty, do jakich dochodziło w pobliskim Bielsku i radziwiłłowskim Zabłudowie, pokazywały skalę problemu[117]. Radziwiłłowie birżańscy (jako ewangelicy) wspierali dyzunitów przeciwko hierarchii unickiej i rzymskokatolickiej[118]. Postawa ta nie miała tła dogmatyczno-religijnego, raczej polityczno-prestiżowe. Niespełna rok po podpisaniu unii Krzysztof „Piorun" wspierał na sejmie swojego teścia, prawosławnego księcia Konstantego Ostrogskiego w działaniach przeciwko postanowieniom brzeskim. Sygnałami wsparcia dyzunitów były także niektóre małżeństwa Radziwiłłów birżańskich z przedstawicielkami na wskroś prawosławnych rodów — Janusza starszego z księżniczką słucką Zofią Olelkowiczową, czy też Janusza młodszego z hospodarówną Marią Lupu. Dyzunici, czujący zagrożenie ze strony Kościoła unickiego i rzymskokatolickiego, jawili się jako naturalni sprzymierzeńcy ewangelickich Radziwiłłów. Książę Krzysztof II był bardzo aktywnie zaangażowany po stronie dyzunickiej, zwłaszcza po śmierci w 1608 r. księcia Konstantego Ostrogskiego, przywódcy prawosławnych w Rzeczypospolitej. Radziwiłł wyrósł wówczas na głównego protektora dyzunitów w kraju, na co wpływ miał również jego konflikt z królem Zygmuntem III Wazą[119].

Radziwiłłowie birżańscy, szczęśliwie dla orlańskich prawosławnych, nie dopuścili do przejścia tamtejszych cerkwi na unię. Każdą próbę wprowadzenia unii w swoich dobrach książęta traktowali jako interwencję w ich sprawy wewnętrzne. A walka o utrzymanie prawosławia w dobrach radziwiłłowskich była zaciekła, co widać doskonale na przykładzie Zabłudowa[120]. Poza stanowiskiem właściciela dóbr, istotną rolę odegrał brak duchownych rzymskokatolickich i unickich w Orli, którzy burzyli spokojny żywot m.in. prawosławnych mieszkańców i duchownych Bielska, Drohiczyna i Zabłudowa[121]. Poparcie dla prawosławia wyrażali nie tylko męscy przedstawiciele rodu Radziwiłłów birżańskich. Anna Maria i Ludwika Karolina także okazały się zwolenniczkami ortodoksyjnego chrześcijaństwa wschodniego. Ludwika Karolina Radziwiłłówna wyraziła to dobitnie w dokumencie wydanym w 1688 r.: „Cerkwie religiej starej Grecko-Ruskiej pod błogosławieństwem nie mieć innym jeno Orientalnym Patriarchy Konstantynopolskiego od wieku i czasu nie pamiętnego

117 Patrz: A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne...*, s. 178-211, 238-245.

118 Patrz: R. Degiel, *Protestanci i prawosławni. Patronat wyznaniowy Radziwiłłów birżańskich nad Cerkwią prawosławną w księstwie słuckim w XVII w.*, Warszawa 2000.

119 Ibidem, s. 133; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów*, Bielsk Podlaski 2007, s. 47.

120 Patrz: *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994, s. 220-222; A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne...*, s. 238-245.

121 A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne...*, s. 175-260.

fundowane i erygowane są i dotąd zawsze zostawały i świątobliwej pamięci. Książęta Ichmość, przodkowie moi zawsze tę religię i poddanych w mej konserwowali i dotąd wolnością nabożeństwa swego Staro-Greckiego jako też praw cerkiewnych według ich obrzędów Cerkwi Orientalnej szczyciły się i teraz szczycą. Tym listem przywilegium moim waruję i deklaruję pomienione cerkwie [...] do Unii nienależące przy zupełnej wolności nabożeństwa swego, [...] przy zwyczajach i obrzędach swych cerkiewnych wszelkich nienaruszenie bez wszelkiej odmiany zachowam być mają wiecznymi czasy”[122].

Do końca XVII w. cerkiew w Orli pozostała prawosławna, na co wskazuje określenie „grecka” lub „*Rithus Greci*” używane m.in. w inwentarzu i rejestrze pogłównego z 1674 r.[123] Ludwika Karolina Radziwiłłówna, oddając w 1694 r. dobra orlańskie w zastaw Benedyktowi Pawłowi Sapieże, zostawiła sobie i swoim potomkom prawo patronatu nad cerkwią[124]. Miało to między innymi zapobiec wprowadzeniu w Orli unii. Ostatecznie jednak parafia orlańska przeszła na unię. Stało się to przed 1720 r.[125]

3.1.3 **Zbór kalwiński**[126]

Pośród dominujących w Orli wyznawców prawosławia, obok dwóch cerkwi i synagogi, znajdował się także zbór kalwiński. Orla, mimo iż w 1569 r. wraz z województwem podlaskim została włączona do Korony, w administracji kalwińskiej należała do tzw. Jednoty Litewskiej. Oprócz tego istniała także prowincja małopolska i wielkopolska. Jednota Litewska w XVII w. była terytorialnie podzielona na sześć dystryktów: wileński, żmudzki, zawilejski, nowogródzki, ruski i podlaski. Orlę przypisano do dystryktu podlaskiego, który powstał już w 1560 r. Na początku XVIII w. w jego skład wchodziły Orla, Węgrów, Sidra, Nurzec, Jamno, Niepokojczyce, Sielec i Zabłudów, pełniący funkcję stolicy. Na czele dystryktów stali superintendenci lub seniorzy, ich zastępcami zaś byli konseniorzy. Władzę zwierzchnią nad całą Jednotą Litewską sprawował synod prowincjonalny, który zbierał się raz do roku. Podejmowano wówczas najważniejsze decyzje dotyczące zborów kalwińskich w Wielkim Księstwie Litewskim i na Podlasiu, obsadzano stanowiska kościelne, omawiano sprawy finansowe, organizacyjne i teologiczne. Synody dystryktowe

122 Cyt. za ibidem, s. 244.

123 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 6; ASK, oddział I, sygn. 70, k. 434v.

124 „*Ius patronatus* do cerkwi orlańskiej mnie samej i sukcesorom moim rezerwuję i wyjmuję”. Ibidem, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 34.

125 W wizytacji z 1727 r. o popie orlańskim zapisano: „Inwestyturę ma od Jaśnie Wielmożnego JMści Księdza Kiszki Metropolity pod dato prima *Januarii* Anno 1720”. *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r.*..., s. 178. Chodzi tu o Leona Kiszkę, który był unickim metropolitą kijowskim w latach 1714-1728.

126 Niniejszy podpodrozdział został wykorzystany w artykule: M. Sierba, *Kalwiński zbór orlański w XVII w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2015, z. 44, s. 45-61.

z kolei gromadziły duchowieństwo kalwińskie wraz z niektórymi świeckimi przedstawicielami danego dystryktu. Przy sprawach wielkiej wagi, dotyczących wszystkich kalwinistów w Rzeczypospolitej, zbierały się konwokacje przedstawicieli wszystkich trzech prowincji, a także spotykano się z delegatami innych wyznań. Takie zjazdy odbywały się m.in. w Orli[127].

Pierwsza wzmianka o zborze orlańskim pochodzi z 15 grudnia 1611 r. Ówczesny starosta, Jan Głazowski, pisał wówczas w liście do Krzysztofa II Radziwiłła o możliwości pozyskania drzewa z Puszczy Zabłudowskiej „tak na zbór, jako i na dworną potrzebę"[128]. 29 kwietnia 1612 r. informował z kolei o naznaczeniu placu na zbór[129], natomiast 21 września 1612 r. donosił, że „na kościół drzewo dociosują, tylko mi WKsM racz oznajmić wolą swoją, jeżeli w miasteczku ma być, czyli tu zaraz przed dworem"[130]. 9 grudnia tego samego roku oznajmiał, że drewno na świątynię jest już gotowe i że brakuje już tylko tarcic, gontów i gwoździ[131]. O zborze orlańskim wspomina się następnie w 1615 r. w instrukcji dotyczącej opieki nad zborami radziwiłłowskimi, przekazanej Salomonowi Rysińskiemu przez Krzysztofa II Radziwiłła. Zapisano tam: „Zbór orlański. Ten zbór teraz się przez mię zakłada i pewienem, że się w tym roku ze wszystkim zawrze"[132]. Kolejna informacja pochodzi z lat 1616-1617. Wtedy to w dobrach orlańskich dokonano pomiary gruntów, gdzie w inwentarzu odnotowano „plac, gdzie zbór zbudowany z cmentarzem oparkanionym". Wspomniany

127 M. Kosman, *Archiwalia do dziejów reformacji i kontrreformacji w Wielkim Księstwie Litewskim. Zarys losów i stan obecny*, „Archeion" 1971, t. LVI, s. 136; idem, *Archiwum Jednoty Litewskiej*, „Archeion" 1974, t. LXI, s. 83, 87; M. Liedke, *Dystrykt podlaski w strukturze Kościoła ewangelicko-reformowanego w Wielkim Księstwie Litewskim do końca XVIII w. — źródła i stan badań*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005, s. 62-63; eadem, *Wykorzystanie akt synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej z XVII w. w badaniach historycznych*, „Białostocczyzna" 2000, 3-4, s. 11, 15.

128 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 15 XII 1611, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 15.

129 „Naznaczenie placów tak na domy mie[j]skie, jako i zbór". Tenże do tegoż, ibidem 29 IV 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 22.

130 Tenże do tegoż, ibidem 21 IX 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 27.

131 „Na kościół drzewo mam gotowe pociosane, tylko tarcic, gontów, żelaza, goździ tak łatnych, jako i gontowych, nie mam. Gdy się to wszystko przysposobi z rozkazania WKsMści zrąb na[j]dalej za dwie niedziele wystawić się może". Tenże do tegoż, ibidem 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 30.

132 K. Radziwiłł, *Informatia. Słudze memu P. Salomonowi Rysińskiemu, któremu się dozór wszystkich zborów, szkół i szpitalów w majętnościach moich zleca...*, [w:] *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625*, oprac. B. Grużewski, K. Kurnatowski, H. Merczyng, A. Woyde, [w:] *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, Wilno 1915, seria IV, z. 2, s. XXIV. Elżbieta Bagińska odwołuje się do tego samego dokumentu, za którym uważa, że w 1620 lub 1621 r. ufundowano zbór w Orli. E. Bagińska, *op. cit.*, s. 209 za: Biblioteka Narodowa Litwy, f. 93, nr 73, s. 7. Większość starszych opracowań także datuje instrukcję daną przez Krzysztofa II Radziwiłła Salomonowi Rysińskiemu na 1621 r. Dokument ten nie posiada daty, więc autorzy jedynie domyślają się, najprawdopodobniej za wydawcami *Akt synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625*, że jest to początek lat 20. XVII w. Poza tym na teczce

plac zajmował 1 morgę 15 prętów[133], czyli ok. 1 ha[134]. Wiemy, że zbór zbudowano na tzw. surowym korzeniu[135]. Świątynia znajdowała się w północnej części miasta, po lewej stronie ulicy Dworskiej, czyli traktu idącego z Bielska do Orli. Po drugiej stronie ulicy stała cerkiew dworska. Na północny-zachód od zboru mieściła się rezydencja radziwiłłowska[136].

Do zboru orlańskiego nie uczęszczało zbyt wielu wiernych, zwłaszcza, że w podlaskich dobrach Radziwiłłów nie było ewangelickiego przymusu religijnego[137]. Okolicę zdominowali wyznawcy prawosławia, choć obok nich żyli także napływowi Żydzi. Niektórzy klienci i urzędnicy radziwiłłowscy byli ewangelikami. Zbór służył przede wszystkim właścicielom, którzy często zatrzymywali się w Orli, podróżując z posiadłości litewskich do Warszawy i z powrotem. Jeśli pominiemy okres wizyt Radziwiłłów, to nawet w dystrykcie podlaskim zbór nie odgrywał znaczącej roli, albowiem funkcję stolicy pełnił na tym obszarze Zabłudów. Podległość zboru orlańskiego względem zabłudowskiego objawiała się m.in. tym, że w większości przypadków kaznodzieja zabłudowski miał odwiedzać także Orlę w celu odprawiania nabożeństw[138].

tego dokumentu w Bibliotece Narodowej Litwy jest zapisany rok 1621 ze znakiem zapytania. Henryk Wisner w odróżnieniu od innych badaczy wyznaczył datę powstania tej instrukcji na lato 1615 r. H. Wisner, *Religijność i tolerancja Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego (1585-1640)*, „Zapiski Historyczne" 1995, t. LX, z. 1, s. 25. Patrząc na sytuację zboru orlańskiego, trzeba zgodzić się z ustaleniami H. Wisnera, gdyż w inwentarzu z lat 1616-1617 odnotowano zbór jako już istniejący, co byłoby niemożliwe, gdyby był fundowany dopiero w 1621 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1. Informacją pośrednią może być instrukcja z 29 VIII 1615 r., gdzie Krzysztof II Radziwiłł nakazał wybudować w Orli szpital. Najprawdopodobniej chodziło o szpital zborowy. AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 26, 174. Dodatkowym argumentem może być to, że w liście z 14 XI 1616 r. starosta orlański Maciej Berzeński wspominał o pracach przy budowie domu kaznodziejskiego. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 14 XI 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 27.

133 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1. Później zmieniał się ten obszar. W 1635 r. odnotowano „zboru z cmentarzem prętów 20,8, placu z tego pod zborem prętów 28,8". *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 153. Natomiast w 1669 r. „placa zborowego ze zborem i budowaniem" było 75 prętów. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 36. Także 75 prętów zajmował plac zborowy wraz ze zborem i plebanią w 1674 i 1680 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 13; sygn. 2911, s. 6. Plac zborowy był wolny od wszelkich powinności.

134 *Dokumentacja ewidencji parku w Orli*, oprac. E. Bończak-Kucharczyk, P. Drożyner, E. Juchniewicz, J. Maroszek, J. Werpachowska, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, 1985, mnps, s. 4.

135 „A iż [zbór — M. S.] na nowym korzeniu, na[j]większej prace i najczulszego starania trzeba". K. Radziwiłł, *loc. cit.*

136 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 36.

137 E. Bagińska, *op. cit.*, s. 214-215; eadem, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich w ich dobrach podlaskich w XVII w.*, „Biuletyn Historii Pogranicza" 2004, nr 5, s. 128.

138 Np. 7 I 1630 r. od przechodzących wojsk odłączyli się dwaj towarzysze, którzy chcieli uczestniczyć w ewangelickim nabożeństwie, ale nie zastali ministra, bo był w Zabłudowie. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 7 I 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 421.

Nie jesteśmy w stanie wskazać wszystkich XVII-wiecznych ministrów pełniących swą posługę w Orli. Dodatkową trudność stanowi fakt, że szczególnie w aktach synodalnych zbór orlański jest często mylony z orłowskim, który należał do dystryktu nowogródzkiego. W 1615 r. Orla nie miała jeszcze swego ministra. Dopiero Krzysztof II Radziwiłł nakazał Salomonowi Rysińskiemu wskazanie najbardziej odpowiednich na to stanowisko osób[139]. Ministrowie odnotowani w źródłach, zostali opisani w tabeli 11.

Ministrowie orlańscy utrzymywani byli z pieniędzy wypłacanych przez Radziwiłłów. Kaznodzieja orlański otrzymywał rocznie 150 zł od starosty orlańskiego, jeśli zaś pełnił posługę także w Zabłudowie starosta zabłudowski przekazywał mu kolejne 150 zł. Jurgielt tej wysokości utrzymywał się przynajmniej do końca XVII w.[140] W inwentarzu z 1655 r. odnajdujemy zapis, że „księdzu Łukaszowi, kaznodziei zboru orlańskiego za listem Księcia Jego Mości jurgieltu ogółem dano złotych 500, na co i za *ad rationem* wziął zł 125. Resztę Jego Mość Pan Przeuski oddać ma temuż, według dawnego zwyczaju. Ryb na dni postne i drew dodawać także, i stróża do plebani”[141].

Tabela 11. Ministrowie orlańscy w XVII i początku XVIII w.

Lata	Minister	Inne funkcje	Lata	Minister	Inne funkcje
1623-1624	Aleksander Mysłowski	Kaznodzieja w Zabłudowie	1655- ?	Łukasz Dobrzański	
1624	Jan Romanowski*	Minister nadworny Krzysztofa II Radziwiłła	1660	Wakat	
1625-1627	Mikołaj Wysocki	Kaznodzieja w Zabłudowie, senior podlaski	1661-1669	Jakub Taubman Trzebicki	Kaznodzieja w Zabłudowie, inspektor zborów podlaskich
1627-1630	Samuel Pabianowski	Kaznodzieja w Zabłudowie	1669-1672	Krzysztof Taubman Trzebicki	Kaznodzieja w Zabłudowie

139 „Przeto pilno się P. Rysiński starać ma o jakiego ministra dobrego i godnego z Polski do tego zboru, który by i nauką i przykładem budowani, a nie rozwalał, gdyż na dobry początku siła należy wedle onego”. K. Radziwiłł, *loc. cit.*

140 AGAD, dz. VIII, sygn. 655, s. 10; sygn. 715, s. 2, 8; BLAN, f. 40, sygn. 361, k. 10; M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 16 X 1627, 13 IX 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 28; sygn. 637/IV, s. 54; B. Radziwiłł do K. Łopaty, Brandenburg 17 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 31; tenże do M. Porębskiego, ibidem 17 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 32.

141 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 21.

Lata 30. XVII w.	Jan Węgierski [?]**	Kaznodzieja w Zabłudowie [?]	1672	Jan Bitner	Kaznodzieja w Zabłudowie
Lata 40. XVII w.	Jakub Stulichius	Kaznodzieja w Zabłudowie	1673-1688	Gabriel Reczyński	Kaznodzieja w Zabłudowie, konsenior dystryktu podlaskiego
1644-?	Maciej Apollos Styrzyński		1696-1707****	Filip Kopijewicz	Kaznodzieja w Zabłudowie, senior podlaski
1650-1654	Jerzy Lutomirski		1713	Daniel Reczyński	Kaznodzieja w Zabłudowie i Nurcu
1653 [?] — ?	Piotr Leźnicki[142]***	Kaznodzieja w Zabłudowie			

* W aktach synodalnych z 1624 r. w punkcie „misje" wymieniono księdza Romanowskiego jako tego, który miał pełnić posługi w Orli, ale skreślono to i wpisano, że ma być kaznodzieją nadwornym Krzysztofa II Radziwiłła. Być może mimo tej ważnej funkcji był także ministrem w Orli? Zwłaszcza, że ksiądz Mysłowski został wysłany do Pietuchowa, a w aktach synodalnych w 1624 i 1625 r. nie umieszczono nikogo na misji w Orli i Zabłudowie. ** Stanisław Kurosz 28 maja 1632 r. pisał do Krzysztofa II Radziwiłła: „Bom był zachorował na gorączkę wyjechawszy z Orla i musiałem w drodze czasu trochę zgubić, czego świadkiem jest ks. Węgierski, bo ze mną na jednym wozie, dla bezpiecznego do domu przejazdu

142 W inwentarzu z 1654 r. wśród osób dzierżących morgi miejskie był kaznodzieja Piotr Leźnicki. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 20. Oprócz tego uzyskał grunty w Orli, które nazywano Popowszczyzną, „zamianą dany i nadany" od Janusza Radziwiłła 23 III lub 17 V 1653 r. Ziemia ta ciągnęła się „od miedzy Sapsy Piesachowicza, a z drugiej strony stajen dwornych wzdłuż od ulicy Dwornej do koryta rzeki". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 42. Teren nadany Leźnickiemu znajdował się przy ulicy Dworskiej między placem cerkwi dworskiej, a posesją wspomnianego Piesachowicza i miał powierzchnię 160 prętów wolnych od powinności miejskich. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 36; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 281-282. Radziwiłłowie mogli odebrać tę ziemię Leźnickiemu za wykupem w wysokości 500 zł. Po śmierci kaznodziei grunt ten był w posiadaniu jego syna Zachariasza Leźnickiego i według inwentarza z 1670 r. dzierżawiony przez Demida Ciahłego. Następnie został sprzedany 14 VII 1670 r. wójtowi orlańskiemu Demidowi Oniskiewiczowi i jego żonie Hapi za 150 zł. Rok później grunt ten wykupiła wnuczka Leźnickiego, Joanna Węgerówna Stanisławowa Andruchowiczowa. Następnie w 1675 r. sprzedała go ponownie Demidowi Oniskiewiczowi za 240 zł wraz „z budynkiem na nim będącym, z ogrodem przy budynku, łąką, olszyną". Po śmierci Oniskiewicza, jego żona przekazała tę ziemię 12 II 1682 r. Hryhoremu Baczyńskiemu, jej przyszłemu mężowi. Ta posesja miejska była w jego posiadaniu na pewno wciąż w 1685 r. Stał na niej wtedy dom. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 42-43, 212; dz. XXV, sygn. 2909, s. 17v, 37; sygn. 2910, s. 13; sygn. 2911, s. 6; sygn. 2912, k. 11.

jechał, więc musiałem koniom w Orli trochę wytchnąć, bo tak zbiegane były, żebym ich nie zażył nie wytchnąwszy im trochę, a na inszy pojazd nie mogłem się zdobyć". W 1632 r. Jan Węgierski był także kaznodzieją w Węgrowie. *** Nie wiadomo, czy Leźnicki nie był kaznodzieją w Orli w 1641 r. Rejestr wydatków Anny z Kiszków Radziwiłłowej z dóbr zabłudowskich przyznawał mu nie 150 a 300 zł[143]. Piotra Leźnickiego jako nieżyjącego już kaznodzieję orlańskiego wspomniała jego wnuczka w 1675 r. Piotr Leźnicki nie żył już w 1670 r. **** Być może został on kaznodzieją orlańskim po Gabrielu Reczyńskim, gdyż przejął po nim urząd konseniora dystryktu podlaskiego. Pełnił swą posługę przynajmniej do 1707 r., ale być może dłużej. Bogusław Sienicki pisał w 1696 r., że „Kopiewicz senior tameczny, barzo rzadko tam [do Orli — M. S.] zjeżdża".

Źródło: AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 62; dz. IVa kopie, sygn. 753-754; dz. V, sygn. 637/III-IV, 8080, 11187, 12962, 12964, 14281, 16501; dz. VIII, sygn. 655, 713; dz. XXIII, teka 105, plik 1; dz. XXV, sygn. 2905-2906, 2909; BLAN, f. 40, sygn. 863; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134; *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625*, oprac. B. Grużewski, K. Kurnatowski, H. Merczyng, A. Woyde, [w:] *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, Wilno 1915, seria IV, z. 2; *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626-1637*, oprac. P. Guzowski, M. Liedke, Warszawa 2011; S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695-1700*, opr. A. Sajkowski, Poznań 1998; *Obraz kalwinizmu na Litwie 1650-1696*, wyd. H. Barycz, „Reformacja w Polsce", 1926, R. IV; U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w.*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. II, Poznań 1843; J. Maroszek, *Dzieje zboru kalwińskiego w Zabłudowie w latach 1608-1868*, „Rocznik Zabłudowski" 2009, t. III.

W 1687 r. księżniczka Ludwika Karolina zapisała na dobrach zabłudowskich 27 000 zł, z których roczne odsetki w wysokości 2700 zł przeznaczano na zbory kalwińskie w Zabłudowie, Orli i Węgrowie, na zbór luterański węgrowski, a także na szkoły i szpitale przy świątyniach ewangelickich w tych miastach[144]. Dodatkowo Ludwika Karolina Radziwiłłówna uposażyła w 2 włóki i nieznaną liczbę mórg polnych w Rudołtach kaznodzieję zabłudowskiego, który także obsługiwał zbór orlański. Własnością zboru stał się ponadto staw przy dworskim ogrodzie[145]. Zbór mógł także

143 *Rozchody i wydatki księżnej Anny Kiszczanki*, wyd. A. Mironowicz, „Białostockie Teki Historyczne" 2013, t. II, s. 274.

144 Ibidem, dz. VIII, sygn. 655, s. 19-22, 66-69; *Akta Vilenskoj Archieograficzeskoj Komissii*, t. XII, Wilno 1900, s. 524-527. W XVIII w. stwierdzono nieregularność w wypłacaniu wspomnianych 2700 zł, co miano zbadać i doprowadzić do spłat zaległości. BLAN, f. 40, sygn. 246, k. 260v.

145 Do 1697 r. te 2 włóki ziemi i 12 mórg 24 prętów polnych trzymał szlachcic Kawecki. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 25; dz. XXV, sygn. 2910, s. 39; sygn. 2911, s. 31; sygn. 2912, k. 21. Grunty te zostały odebrane Kaweckim dopiero 16 IV 1697 r. NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 11. Inwentarz Rudołtów z 1743 r. nic nie wspomina o gruntach zborowych. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 6, s. 7-8. Zapis z 1762 r. jednak wymienia te włóki, gdzie zapisano: „2 włóki w Rudołtach do funduszu zboru orlańskiego oddane i wieczyście darowane przez PP. Kaweckich *usurpative* posidowane, teraz od gruntów dworu orlańskiego poodrywane". BLAN, f. 40, sygn. 318/II, k. 137-137v. W 1765 r. Jednota Litewska podjęła kwestię tych 2 włók w rozmowach z Janem Klemensem Branickim, który zgodził się na oddanie ich do dyspozycji protestantów. J. Krasiński do J. K. Branickiego, b.m. 1765, BLAN, f. 40, sygn. 462, k. 26-27v.

liczyć na dary od wiernych. Choć odnotowano tylko jeden przykład legacji na rzecz zboru orlańskiego, nie wykluczone, że było ich więcej. W 1676 r. Barbara Taubman z Sienkiewiczów, wdowa po kaznodziei Jakubie Taubmanie-Trzebickim, ofiarowała „złotych 200 gotowych pieniędzy i kitajkę zieloną na stół do zboru orlańskiego”[146]. Zwyczajem stało się ponadto, że starosta zabłudowski ofiarowywał kaznodziei wino na komunię świętą i świece na jutrznię. A ponieważ ministrowie zabłudowscy mieli pod swoją pieczą parafię orlańską, wykorzystywali podarunki także w Orli[147].

Istnienie szpitala dla ubogich nie zostało bliżej udokumentowane, nie znamy jego położenia, czy też wyglądu. Temat porusza instrukcja z 29 sierpnia 1615 r. wydana przez Krzysztofa II Radziwiłła w Jaszunach, w której książę polecił swoim urzędnikom „szpitale, aby przy każdym kościele były budowane”. Wśród kilku miejscowości, w których szpital miał się pojawić, wymieniono Orlę[148]. O obecności szpitala wnioskujemy natomiast z przywileju danego Żydom w 1618 r. Wspomniano tam, że Żydzi powinni płacić co roku 5 zł na szpital przy zborze[149]. O takiej samej opłacie nadmienia inwentarz z 1655 r., ale i późniejsze[150].

Nie istnieją źródła mówiące cokolwiek na temat szkoły, nauczyciela lub bakałarza zborowego na terenie dóbr orlańskich. Z pewnością zdobywanie edukacji w murach szkolnych nie miało miejsca do 1627 r., gdyż w tym właśnie roku Krzysztof II Radziwiłł spisał w dwóch brulionach testamentu plany budowy szkoły ewangelickiej w Orli[151].

Zbór, podobnie jak cerkiew, należał do terenów strzeżonych. W inwentarzach z 1654 i 1655 r. zawarto powinność ludności wiejskiej dóbr orlańskich, polegającą na wysyłaniu kolejno jednej osoby z włóki na tydzień do pilnowania obu świątyń[152]. O podobnym obowiązku nie wspominają dokumenty z 1616 i 1635 r.[153] Może to wskazywać na wprowadzenie tej powinności dopiero w 1654 r. O konieczności nadzorowania obiektów nie informują też inwentarze spisane po potopie szwedzkim.

146 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 713, k. 478v. J. Maroszek na podstawie dokumentów znajdujących się w Bibliotece Narodowej Litwy (f. 93, nr 20, s. 7, 28, 158), uważa, że Barbara z domu była Sankiewicz i dała na zbór orlański 500 zł. J. Maroszek, *Dzieje zboru kalwińskiego w Zabłudowie w latach 1608-1868*, „Rocznik Zabłudowski” 2009, t. III, s. 27.

147 B. Radziwiłł do S. Hołowni, Zabłudów 25 IV 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 15.

148 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 26, 174.

149 Ibidem, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

150 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2906, k. 58v.

151 U. Augustyniak, *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła [1585-1640] jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentów*, „Przegląd Historyczny” 1990, t. LXXXI, z. 3-4, s. 467. Do zboru w Orli uczęszczało niewielu wiernych, w związku z czym szkoła zborowa mogła nie być potrzebna. W większym ośrodku kalwińskim, jakim był Zabłudów, szkołę elementarną powołano dopiero w 1678 r. J. Maroszek, *Dzieje zboru...*, s. 35.

152 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38; sygn. 2906, k. 43.

153 W inwentarzu z 1635 r. wśród powinności włościan była wymieniona straż. Zapis ten jest na tyle ogólny, że nie można stwierdzić z całą pewnością, czy chodzi o stróżowanie tylko we dworze, czy także w świątyniach. D. Fionik, G. Sosna, *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

Przypuszczalnie w 1673 r. „źli ludzie" powybijali okna w zborze, ale i to nie spowodowało ustanowienia tam stróża[154]. W 1685 r. pojawiła się obawa, że ktoś mógłby podpalić zbór. Jest o tym mowa w liście z maja tego samego roku skierowanym do komisarzy Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, w którym rewizor Samuel Wiśniewski pisał: „Zbór podlega wielkiemu niebezpieczeństwu od złych ludzi przez ogień, czemu zabiegając naznaczamy stróża tygodniowego [...] w nocy żeby zboru pilnował"[155].

Zbór orlański odegrał parokrotnie bardzo istotną rolę w dziejach społeczności ewangelickiej Rzeczypospolitej. Działo się tak podczas konwokacji generalnych, czyli synodów gromadzących przedstawicieli religii kalwińskiej z Wielkiego Księstwa Litewskiego, Małopolski i Wielkopolski. Wydarzenia te miały miejsce w Orli w latach 1626, 1633[156], 1640, 1644, a także w 1678 r.[157] W 1644 r. doszło do spotkania w Orli przedstawicieli wszystkich odłamów protestanckich (poza arianami), którzy mieli debatować i przygotować się na tzw. rozmowy przyjacielskie (*colloquium charitativum*). Miała to być debata między protestantami, a księżmi rzymskokatolickimi zorganizowana przez króla Władysława IV w Toruniu[158].

Budynek przeznaczony na zbór przetrwał w dobrym stanie do czasu potopu szwedzkiego. Wyniszczające walki i okupacja Orli, w której stały wojska litewskie, doprowadziły do zniszczeń, po których zbór nigdy nie odzyskał już dawnego stanu. Czas potopu stanowi istotny moment w dziejach kalwinistów obecnych na terenie Rzeczypospolitej. Po tej wojnie nastały dla nich ciężkie czasy i ucisk ze strony katolików. Rok

154 W 1673 r. w rachunkach wydatków dworskich zapisano, że wydano 20 zł 5 gr „rzemieślnikom pod roboty okien w kamienicy, we zborze, które wichry powybijały, a podobno i źli ludzie". NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 26v.

155 S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162. Nie ma informacji, czy stróż opiekował się zborem w późniejszych latach XVII w. Wiemy jedynie, że w latach 1703-1704 także strzeżono zboru. Podstarości zabłudowski miał „P. Piątkowskiemu pilnuj[ą]cemu zboru orlańskiego" zapłacić 6 szanków żyta za służbę trwającą od lipca 1703 do lipca 1704 r. AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 655, s. 88.

156 AGAD, Zbiór Materiałów Różnej Proweniencji, sygn. 265, s. 148-152; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Braci Czeskich, sygn. 1476, 1492; P. Kochlewski do K. Radziwiłła, Orla 1633, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6956, s. 103; S. Kurosz do tegoż, ibidem 21 V 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 88; *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626-1637*, oprac. P. Guzowski, M. Liedke, Warszawa 2011, s. 115-116, 128; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. II, Poznań 1843, s. 200-201, 221.

157 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 713, k. 197-198, 201-201v, 235-235v, 501-501v. Takie konwokacje generalne miały odbywać się na zasadzie alternaty w Orli, Lesznie i Włodawie. Czas zebrań był określony na 2 tygodnie przed sejmem. Decyzję o odbywaniu w ten sposób konwokacji generalnych podjęto w 1635 r. na konwokacji włodawskiej. Było to nawiązanie do artykułu 8 konwokacji poznańskiej z 1570 r. i kanonu 6 z synodu toruńskiego z 1595 r. *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626-1637...*, s. 132, 145. Najprawdopodobniej postanowienie to nie było przestrzegane, skoro w 1676 r. musiano je przypominać na synodzie prowincjonalnym wileńskim. AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 713, k. 469v.

158 Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Braci Czeskich, sygn. 1509, 1991; J. Łukaszewicz, *op. cit.*, t. I, Poznań 1842, s. 239-246; idem, *O kościołach braci czeskiej w dawnej Wielkiejpolsce*, Poznań 1835, s. 212-213.

1669 był także znaczący dla ich dalszych dziejów. Wtedy to umarł bowiem Bogusław Radziwiłł, ostatni męski przedstawiciel linii birżańskiej, a tym samym ostatni wielki patron ewangelików w Wielkim Księstwie Litewskim. Jego córka, Ludwika Karolina, przebywająca przez całe swe życie za granicą, nie była w stanie odgrywać roli głównej protektorki wyznania kalwińskiego w Wielkim Księstwie Litewskim. Widać to także w rozkładzie zboru orlańskiego, który nie był poddawany remontom i powoli podupadał. Przypuszczalnie zmniejszyła się również liczba wiernych.

Ludwika Karolina z Radziwiłłów, księżna neuburska, na rok przed śmiercią oddała w zastaw dobra orlańskie Benedyktowi Pawłowi Sapieże. Wyłączyła spod jego jurysdykcji zbór ewangelicki. Pozostawiało to przy niej prawa i obowiązki kolatorskie[159]. Sapieha zobowiązał się, „że zbór ewangelicki w miasteczku Orlu będący ze wszystkimi do niego przynależnościami, z placami i z ostającemi na nich mieszkańcami, tudzież samego kaznodzieję zborowego z domowemi jego protekcyjej mojej i dworu orlańskiego mieć od wszelkich impetycji, zaszczycać, tak aby sam kaznodzieja w pokoju i bezpieczeństwie wszelkim zostawał"[160]. W kontrakcie zastawnym zapisano także, że mieszkający w Orli kaznodzieja będzie miał prawo wolnego wyrębu na terenie lasów orlańskich, skąd będzie mógł wywozić drewno na opał[161].

Po śmierci Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny zbór orlański nadal niszczał, gdyż nowi właściciele nie przejmowali się jego losem, a wiernych protestanckich pozostało niewielu. Niespełna rok od śmierci Radziwiłłówny Bogusław Sienicki donosił listownie Stanisławowi Niezabitowskiemu, że Stefan Mikołaj Branicki przenosił okna, ławy i dzwon ze zboru do cerkwi dworskiej, którą to chciał przerobić na kościół. List Sienickiego zawierał także prośbę o interwencję Niezabitowskiego, która uchroniłaby zbór przed całkowitym zniszczeniem. Apel prawdopodobnie został wysłuchany[162]. Niestety Wielka Wojna Północna doprowadziła do widocznego upadku zboru. Źródła z 1704 i 1716 r. podkreślają nieobecność kaznodziei i sporadyczne wizyty konseniora podlaskiego[163]. Mimo to w 1705 i 1708 r. podjęto próby restauracji zboru[164].

159 „Do zboru orlańskiego i mieszkania przy nim będącego i należącego, dwór orlański nie ma się interesować żadnym sposobem, jednak go od wszelkich krzywd i przykrości zaszczycać". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 34.

160 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 59, 159v. Taką samą przysięgę 20 IV 1695 r. złożył Stefan Mikołaj Branicki. NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 38v-39v, 74-74v. Obydwa te akty zostały potwierdzone w sądzie mińskim w 1700 r. BLAN, f. 40, sygn. 19, k. 3v, 11v. We wcześniejszych kontraktach dzierżawnych i zastawnych dóbr orlańskich z lat 1671-1685 Ludwika Karolina Radziwiłłówna nie umieszczała punktu dotyczącego tamtejszego zboru. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 1-19, 31-34, 72-74, 82-83, 88-94, 111-112.

161 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 38. Sapieha na „wolny wrąb i wywóz drew z puszczy, borów i lasów na opał, pozwalać będzie". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 34.

162 B. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Lipiczna 6 IX 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14281, s. 46-47.

163 W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996, s. 101; J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. II, Wilno 1843, s. 56.

164 BLAN, f. 40, sygn. 863, k. 101.

W 1721 r. pod adresem Jana Klemensa Branickiego padły zarzuty ze strony Jednoty Litewskiej, jakoby ten działał na szkodę zboru[165]. Dwa lata później wspomniano po raz kolejny, że zbór „orlański spustoszał i kaznodziei przy nim nie masz”[166]. Najprawdopodobniej w 1726 r. księża z Bielska napadli na zbór i go zdemolowali[167]. Ostatnim śladem istnienia zboru orlańskiego był spis z 1748 r.[168] W 1754 r. zbór orlański najprawdopodobniej już nie istniał[169].



Ilustracja 9. Wileński zbór ewangelicki, kopia rysunku z pamiętnika Jana Cedrowskiego (XVII w.). *Źródło:* Biblioteka Narodowa Litwy, f. 93, sygn. 2009.

165 J. K. Branicki do Latyczewskiego, Białystok 20 X 1721, BLAN, f. 40, sygn. 462, k. 24-24v.

166 W 1737 r. wciąż w Orli nie było kaznodziei, mimo to wypłacono na zbór 150 zł. AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 709, s. 72, 83-84.

167 August II do S. B. Rupniewskiego, Grodno 1726, BLAN, f. 40, sygn. 462, k. 37; J. K. Branicki do tegoż, Białystok 29 XII 1726, BLAN, f. 40, sygn. 462, k. 37v. W 1762 r. pisano o tym wydarzeniu: „Od bielskich księży najechany, we śrzodku przez wywrócenie ławek i katedry, potłuczenie okien, wyłamanie drzwi, odebranie dzwonów, prawie zburzony i zrujnowany”. BLAN, f. 40, sygn. 318/II, k. 137v. W 1735 r. Branicki wydał asekurację, że „odprawianie nabożeństwa we zborze orlańskim jest wolne”. BLAN, f. 40, sygn. 19, k. 3v.

168 Przy zborze nie było duchownego. S. Tworek, *Z zagadnień liczebności zborów kalwińskich na Litwie*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1972, t. XVII, s. 213.

169 Nie wymieniał go spis zborów Jednoty Litewskiej sporządzony w 1754 r. W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 102-107; J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. II, Wilno 1843, s. 57. W 1762 r. zapisano: „Zbór orlański po rozwaleniu w ścianach na dworną potrzebę tamże obrócony”. BLAN, f. 40, sygn. 318/II, k. 137-137v. Istnieje legenda, że zbór został sprzedany Żydom orlańskim za 2500 gr dostarczonych w jedną noc. Inna wersja mówi o 10 000 gr danych w ciągu 1 godziny. Budynek miano przerobić na synagogę. J. Pyzia, *Orla. Synagoga*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku 1983, mnps, s. 11; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 29. Inwentarz dóbr orlańskich z 1772 r. nie wymienia synagogi w miejscu zboru kalwińskiego. Patrz: AGAD, ARos., sygn. 82. Możliwe jest, by materiał z rozbiórki posłużył do budowy którejś z dwóch synagog przy rynku miejskim. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *loc. cit.*

Zbór orlański był jednonawowym budynkiem, „z drzewa robiony ze śrzodka, a w koło w drzewo, cegłą po prusku obmurowany i wapnem częścią pobielony”[170]. Salę zborową od dworu oddzielał babiniec. Znajdowały się tam również schody prowadzące na chór. Nie wiadomo, czy empory otaczały całą salę zborową, jak to często bywało w świątyniach protestanckich. Możliwe, że górna część ograniczała się jedynie do chóru nad wejściem głównym. Z chóru, bocznymi schodami, wiodła droga na wyższą kondygnację. Tam znajdowała się dzwonnica, a nad nią mechanizm zegarowy. Babiniec oraz górne kondygnacje mieściły się w baszcie zbliżonej do tej z ilustracji 9, przedstawiającej podobny architektonicznie XVII-wieczny zbór wileński. Obie budowle miały niemalże taki sam schemat i rozkład, a element wspólny stanowiła z pewnością charakterystyczna dla litewskich zborów ewangelickich wieża nad wejściem[171]. W głównej sali przebiegały dwa rzędy ławek, dalej znajdowało się prezbiterium z ołtarzem i ławkami dla ministra oraz dla służby liturgicznej. Sufit, w części bezpośrednio nad ołtarzem (lub w jego okolicy), miał kształt kopuły, w której znajdowały się okna. Z zewnątrz kopuła przypominała wieżyczkę, znamienną dla rysu architektonicznego zboru wileńskiego (patrz ilustracja 9).

Dzięki inwentarzowi z 1655 r. możliwe jest stworzenie dokładniejszego opisu zboru orlańskiego. Drzwi do budynku zborowego prowadziły najpierw do babińca. Były tam dwa okna, a także ława. Nie wykluczone, że znajdowała się tam także skarbonka na datki[172]. Miejsce po lewej stronie od wejścia zajmowały biegnące na górę schody. Na piętrze, po lewej stronie miał swoje miejsce chór, odgrodzony najprawdopodobniej balustradą. Były tam dwa okna szklane w ołów robione i dwie ławki stolarskiej roboty. Za chórem, w kącie były drzwi, a za nimi schody do dzwonnicy. W wieży wisiał jeden dzwon, nad którym ulokowano działający zegar z dzwonkiem.

Powróciwszy do babińca, stawało się przed podwójnymi drzwiami prowadzącymi do głównej sali zborowej. W środku, na lewo i prawo od drzwi stały malowane ławki, po 8 z każdej ze stron. By usiąść w ławce, należało najpierw uchylić osobne dla każdej z ławek drzwiczki, a następnie przejść przez nie. Dalszą część zajmowała drewniana katedra pomalowana farbami na różne kolory, z której wygłaszano kazania i czytano Biblię[173]. Obok niej, przy ścianach, znajdowały się ławki przeznaczone dla duchownych i służby liturgicznej[174]. Były one usytuowane w prezbiterium,

Sama zaś główna murowana synagoga powstała najwcześniej w latach 70. XVIII w. AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 86, s. 149.

170 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 24.

171 U. Augustyniak, *Przeszłość i teraźniejszość. Wrażenia z podróży szlakiem fundacji Radziwiłłów birżańskich*, „Jednota” 2001, R. XLV (LX), z. 3-4, s. 14-17.

172 „Wychodząc ze zboru [...] za drzwiami skrzynka przykowana”.

173 W opisie inwentarzowym z 1635 r. zaś pojawiła się „kazalnica murowana”, której nie odnotował dokument z 1655 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7.

174 W inwentarzu z 1635 r.: „Formy trzy wielkie przeciwko sobie malowane”, między którymi miał znajdować się ołtarz. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7.

nazywanym w dokumencie „małym chórem". Poza tym, „przy ścianie [znajdowała się — M. S.] tablica ryta, snicerskiej roboty na kształt ołtarza, na której złotemi literami Wieczerza Pańska napisana". Obie strony tablicy zajęte były przez dwie mniejsze drewniane tabliczki, na których wyryty został pacierz. Pośrodku zaś, przed tablicami, stał ołtarz okryty suknem, a na nim drewniana tablica z wygrawerowanym złotymi literami Dziesięciorgiem Przykazań. Inwentarz podaje też informację o malowanej na różne kolory kopule, na której znalazły się sentencje z Pisma Świętego. Również inne biblijne teksty umieszczono na ścianach zboru[175]. Ściany były pomalowane do wysokości okien, których było cztery w głównej sali. Zbór był „dookoła z pruska murowany" i pokryty gontem. Nad świątynią górowała wieża kryta blachą, w której znajdowała się dzwonnica i zegar. Inna wieżyczka, z 8 szklanymi oknami, także kryta blachą, wyrastała po drugiej stronie[176]. Znalazła ona swoje miejsce prawdopodobnie nad ołtarzem lub w niewielkim oddaleniu od niego. Wewnątrz zboru była wspomniana kopuła. Opisy inwentarzowe i inne źródła nie wspominają o wystroju zboru. Brakuje w nich spostrzeżeń na temat rzeźb, czy też krucyfiksów, których kalwiniści nie lubili eksponować. Rejestr z 1655 r. wspomina jedynie o 3 chorągwiach należących do nieznanych bliżej zmarłych[177].

Zbór otaczało ogrodzenie z dylów i balasów[178]. Z placu zborowego wychodziło się na ulicę Dworską, korzystając z podwójnych wrót, wykonanych z desek i balasów z gontowym zadaszeniem. Wewnątrz nich była drewniana furta. Istniała możliwość wyjścia furtą z placu zborowego do sadu lub inną furtą do domu ministra[179].

Plebania sąsiadowała ze zborem. Główne wejście na plebanię prowadziło od strony ulicy Dworskiej. Wchodziło się przez podwójne drewniane wrota z furtą w środku i zadaszeniem z gontów. Na lewo od wejścia znajdował się dom kaznodziejski — nieduży parterowy budynek, zbity z dranic[180]. Tak opisuje go inwentarz

175 Cytaty z Biblii nie widniały tylko na ścianie przedniej.

176 Wypis z inwentarza z 1694 r. wspomina, że na pierwszej wieżyczce był żelazny krzyż. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 24. Według inwentarza z 1635 r. w drugiej wieżyczce nie było 8 okien, tylko 4 błony: „Kopuła ze czterma błonami w ołów robionemi". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7.

177 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 13-14. Opis zboru zawarty w inwentarzu z 1635 r. jest o wiele mniej szczegółowy i pomija część elementów, co może rodzić pytanie, czy znajdowały się one w świątyni, czy może pojawiły się tam później. Zachowane źródła nie pozwalają odpowiedzieć na to pytanie. Opis pomija m.in. babiniec, wieżę z zegarem i dzwonem, tablice z dekalogiem i cytatami z Biblii. Nie wspomniano także nic na temat pomalowanych ścian i wypisanych na nich tekstach biblijnych. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7.

178 W 1635 r.: „Cmentarz około nisko dylowany, stary, do którego wrota na biegunach z fortą". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7. W 1669 i 1670 r.: „Przed tym zborem z jednej strony od ulicy ten cmentarz dylami ogrodzony. Z drugiej strony od sadu chrustem ogrodzony". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 15; sygn. 2909, k. 6. Słowo cmentarz zostało tu użyte nie w znaczeniu cmentarza grzebalnego, tylko placu położonego dookoła zboru.

179 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 14.

180 W 1635 r. pisano, że „ten dom dranicami stare pokrycie". Ibidem, sygn. 2904, k. 7.

z 1655 r.: „Dom, do niego drzwi na zawiasach żelaznych z klamką. [...] Po lewej stronie w sień — izba do niej drzwi. [...] W tej izbie okien trzy [...] w ołów robione, częścią potłuczone, [...] trzy ław wkoło ścian, trzy stół — jeden lipowy stary. Z tej izby komora, do niej drzwi na biegunach drewnianych. [...] W tej komorze okien trzy w ołów robione, [...] ławy wkoło ścian. [...] Wyszedszy z tej komory po lewej ręce druga komora, do niej drzwi na biegunach drewnianych. [...] W tej komorze okno szklane jedne w drzewo robione. [...] Wróciwszy się do izby piec z kafli zielonych zły z kominem dla rozłożenia ognia murowany, szafka na zawieszenie ręcznika, nawa stolarskiej roboty dodarta od ściany. Wyszedszy do sieni z izby okno szklane w drzewo robione z okiennicą na biegunach. W boku tej sieni kuchnia. [...] W tej kuchnie ognisko, nad którym ogniskiem komin wielki z gliny ulepiony, nad dach wywiedziony. W boku tej kuchnie tranzyt. Do niego drzwi nie masz, tylko do komory drzwi na biegunach. [...] Wróciwszy się z tej kuchni do sieni, po lewej stronie izba. Do niej drzwi na zawiasach żelaznych. [...] W tej izbie ław trzy, okien dwie w drzewo robione szklane (szyb kilka wytłuczonych), stół stary jeden, piec z kafli zielonych barzo zły, komin niemały dla rozkładania ognia i piecek mały dla pieczenia chleba, ławek niewielkich dwie. Z tej izby po lewej stronie komora. Do niej drzwi na zawiasach żelaznych. W tej komorze okno jedno. [...] Z tej komory druga komórka. Do niej drzwi na biegunach. Wyszedszy z tej komory do izby — druga komora. Do niej drzwi na zawiasach żelaznych. [...] W tej komorze okno szklane w drzewo robione. [...] Wkoło tego domu okiennic z zawiasami żelaznemi dwie, a zasuwanych okiennic dwie. Ten dom dranicami staro pobity. Szedszy od tego domu stajnia po lewej stronie, nowo przeprawiona, ale niedokończona. Przy tej stajni szpichlerz. [...] Ten szpichlerz dranicami kryty. Za domem kaznodziejskim sadek nowo założony”[181]. W inwentarzu z 1635 r. nie ma wzmianek o stajni i drewnianym spichlerzu, ale na posesji znajdował się drugi dom plebański, składający się z izby i piekarni[182].

Zmagania wojenne ze Szwecją i Moskwą, a także litewska okupacja Orli, doprowadziły do zauważalnych zniszczeń w zborze[183]. Miarę szkód oddaje *Informacja* koniuszego litewskiego do Mikołaja Porębskiego z 1 kwietnia 1661 r. Według tego

181 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 15v-16.

182 „Drugi dom snopkami pokryty, to jest izba z piekarnią. Drzwi wszytkie proste na biegunach. U jednej wrzeciądz, skoblami. W izbie piec prosty zły z kominkiem nad strop trochę wymurowanym. Okien dwie potłuczonych szklanych w drzewo robionych. Ława jedna, piec lepiony, okienko szklane w drzewo robione”. Ibidem, sygn. 2904, k. 7.

183 Już w październiku 1660 r. Benedykt Olszewski pisał, że do naprawy zboru będzie potrzebne dużo drewna, którego nie można było pozyskać z przetrzebionych lasów orlańskich. Zasugerował on Bogusławowi Radziwiłłowi, by napisał w tej sprawie do leśniczego białowieskiego Denhoffa, który miał pozwolić na branie drewna z Puszczy Białowieskiej. B. Olszewski do B. Radziwiłła, Orla 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/I, s. 174. Możliwe, że chodzi o Teodora Denhoffa, który był leśniczym białowieskim przynajmniej od 1662 r. B. Jędrzejewska, D. Krasnodębski, H. Olczak, T. Samojlik, *Dwór łowiecki Wazów w Białowieży w świetle źródeł pisanych i badań archeologicznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. LXII, nr 1, s. 80.

przekazu pozbawiony funduszy Radziwiłł chciał szybko i niedrogo zabezpieczyć zbór przed dalszym niszczeniem. Nakazał zatem staroście orlańskiemu zabić deskami okna w wieżyczce, by deszcz nie padał na ołtarz[184]. Trzeba było również uzupełnić braki desek stropowych oraz naprawić pokryty gontem dach. Radziwiłł nakazał wyposażyć okna w dzwonnicy w dodatkowe okiennice, otwierane i zamykane w razie potrzeby. Polecił także, by okna do głównej sali zborowej przynieść z cerkwi dworskiej, a gdyby te nie pasowały do otworów okiennych, nakazał je przerobić. Wyposażenie niezwiązane z liturgią zostało przeniesione na czas wojen do cerkwi. W *Informacji* Radziwiłł wspomniał, by „formy i ławy ze zboru do cerkwi przeniesione, znowu do zboru wstawić"[185]. Na zlecenie kniazia Aleksandra Hilarego Połubińskiego podczas okupacji dóbr orlańskich przez wojska litewskie wywieziono dwa dzwony ze zboru orlańskiego. Nie wiadomo, czy udało się je później odzyskać[186]. Rachunki dotyczące wydatków pozwalają określić, jakie remonty zostały poczynione w latach 1660-1664. W 1660 r. poniesiono koszty związane z zakupem tarcic przeznaczonych na remont stropu i na ławki, a także za robociznę. W następnym roku zaopatrzono się w „goździe gontowe do poprawy zbora", co pozwala przypuszczać, że remontowany był dach. Rachunki z lat 1662-1664 nie wskazują już konkretnych wydatków na zbór, aczkolwiek wpisy w nich zawarte są na tyle lakoniczne, że nie wykluczają faktu, że część pieniędzy wydawano na jego restaurację[187]. Dalsze działania na rzecz zboru ukazuje list z 22 stycznia 1664 r., w którym to Bogusław Radziwiłł nakazał przesłać drewno na remont budynków zborowych[188]. Natomiast 30 listopada 1665 r. książę koniuszy zarządził wyremontowanie dachu świątyni[189]. Wojny nie oszczędziły również plebanii, o której zniszczeniu i rozgrabieniu donosił książę, pisząc: „kaznodzieja, gdy przybędzie, będzie mógł w zamku [dworze — M. S.] stawać, ponieważ w jego mieszkaniu teraz pustki"[190].

Inwentarze z 1669 i 1670 r. pokazują, że w porównaniu z rokiem 1655 zbór zasadniczo się nie zmienił. Uporano się wprawdzie z częścią szkód, jakie zostały wyrządzone podczas potopu szwedzkiego i okupacji, ale ślady zniszczeń lub zwykły upływ czasu

184 Jest to zastanawiające, gdyż w rachunkach rozchodów dworskich znajdowała się pozycja: „Do kopuły zborowej za ośm okienek szklanych", za które zapłacono 37 zł. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 11v; sygn. 6135, k. 18v.

185 B. Radziwiłł, *Informacja P. Porębskiemu...*, s. 67.

186 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, 30 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 6, 10. Porębski wystosował w tej sprawie pozew sądowy przeciwko Andrzejowi Podolcowi — słudze Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Tenże do tegoż, ibidem 24 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 20-21.

187 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 11v, 15-17, 210-211v; sygn. 6135, k. 18.

188 „A żeby budynki zborowe nie opadały, każ WM dać drzewa, co do poprawy należy". B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 22 I 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 769, s. 15.

189 „Zbór trzeba koniecznie nakryć, to jest nie wszystek nowemu gontami, ale tylko tam, gdzie właśnie po pracy pobrakuje". Tenże do J. Misiewicza, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 778, s. 6.

190 B. Radziwiłł, *Informacja P. Porębskiemu...*, s. 69.

były widoczne. W babińcu w oknach brakowało błon, same zaś otwory okienne zostały zabite deskami[191]. Balustrada na chórze została określona jako nadpsuta. Nie było drzwi do wejścia na dzwonnicę, a na ołtarzu brakowało sukna, które zostało najprawdopodobniej zrabowane. Z widocznych działań naprawczych można podać wstawienie okien w wieżyczce nad ołtarzem. Pozostałe elementy zboru pozostały bez zmian[192].

W inwentarzu z 1685 r. zwracano uwagę, że „ten zbór ze wszystkim cały zostaje podług opisania inwentarzowego z roku 1670". Wspomniano jedynie, że ogrodzenie wokół cmentarza wymagało naprawy[193]. Należy jednak zaznaczyć, że dalsze prace remontowe trwały w zborze przez lata 70. XVII w., na co wskazują wydatki orlańskie. W 1670 i 1672 r. remontowano dach zboru i budynków do niego należących[194]. W 1674 i 1677 r. uzupełniano braki w powybijanych oknach i w elementach żelaznych, zapewne wymieniano (lub instalowano) zawiasy[195]. Wypis z inwentarza z 1694 r. wspomina, że zbór był „częścią opadły, restauracji potrzebuje"[196].

Zdecydowanie gorzej wyglądała kwestia plebanii, skoro w czerwcu 1665 r. książę koniuszy nakazał nakryć dom kaznodziejski choćby słomą, „żeby się dalej nie psował i nie gnił"[197]. 30 listopada 1665 r. pisał: „Mieszkanie ministrowskie trzeba ratować także jako mogąc, bo szkoda by tego budynku, aby się miał psować"[198]. Również dwa lata później budynek pozostawał w opłakanym stanie. Ksiądz Jakub Taubman-Trzebicki wystosował wówczas prośbę do księcia o wyremontowanie choćby jednej izby, co ułatwiłoby mu pobyt związany z odprawianiem nabożeństw[199]. W inwentarzu z 1669 r. zapisano, że „dom teraz pusty". W budynku widoczne były ubytki w niektórych drzwiach, kominach, piecach, czy też błonach okiennych, rzucał się w oczy zły stan stropów i brak podłóg[200]. Rejestr z 1685 r. krótko opisał

191 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 14.

192 Ibidem, s. 14-15; sygn. 2909, k. 6.

193 Ibidem, sygn. 2912, s. 4. Samuel Wiśniewski (rewizor, który spisał wspomniany inwentarz) donosił komisarzom Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, że „parkanem słusznym, a zamczystemi wroty, obwarować zbór życzymy". S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162.

194 W 1670 r. wydano 1 zł 15 gr na gonty do naprawy dachu zborowego. W 1672 r. za 100 zł kupiono 300 kop gontów, 62 zł zaś wydano na gwoździe i na cieśli. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 12v, 23v.

195 W 1673 r. za szkło, cynę, ołów i robociznę w zborze i kamienicy dworskiej zapłacono w sumie 20 zł 5 gr, za żelazo zaś 3 zł 6 gr. W 1677 r. kupiono 9 snopów szkła do zboru i zapłacono szklarzowi za robotę i oprawki, a także zakupiono żelazo. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 26v, 33v.

196 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 24.

197 B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76.

198 Tenże do tegoż, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 6.

199 Ksiądz Taubman-Trzebicki 15 III 1667 r. pisał do Bogusława Radziwiłła: „Zrujnowane i tak pustkami stojące budynki domów kaznodziejskich, jak w Zabłudowiu, tak i w Orlu. [...] W Orli, żebym tylko jedną izbę z komorą naprawili, żebym tam przyjechawszy do nabożeństwa, miał gdzie przenocować". J. Maroszek, *Dzieje zboru...*, s. 13 cyt. za Biblioteka Narodowa Litwy, f. 93, nr 1796.

200 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 15-16.

dom kaznodziejski: „Ten budynek cale bez dachu, okien, drzwi i pieców. Trzeba go przenieść na insze miejsce, albo też go zmniejszyć i nakryć, żeby całe nie zgnił"[201]. Według wypisu z inwentarza z 1694 r. dom kaznodziejski został najprawdopodobniej zburzony i postawiony na nowo lub przeniesiony i wyremontowany. Mieścił się na „placu zborowym w tyle"[202]. W latach 60. XVII w. istniał nadal spichlerz zborowy, bowiem w 1667 r. ówczesny starosta orlański Jan Misiewicz wspominał o potrzebie pozyskania drewna do jego naprawy[203].

Inwentarz z 1655 r. podaje przedmioty używane przez ministrów orlańskich. Mieli oni do dyspozycji nakrycie stołu z czerwonego aksamitu, pozłacany srebrny kielich, nalewkę srebrną z nakrywką, patynę srebrną pozłacaną, stary płócienny obrus z wyhaftowanymi srebrnymi i złotymi kwiatami, dwie stare chustki obszyte złotem i srebrem, stare sukno błękitne, które kładziono na ołtarzu[204]. W czasie wojny ze Szwecją minister orlański Łukasz Dobrzański przekazał te sprzęty na przechowanie Katarzynie z Radziwiłłów Hlebowiczowej, siostrze Janusza Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego. W 1661 r. o ich zwrot upomniał się książę koniuszy[205]. Dwa lata później Hlebowiczowa poinformowała o zaginięciu rzeczy, ale „tę uczyniła obietnicę, jako najprędzej one odrobić rozkazać"[206]. W aktach synodu prowincjonalnego wileńskiego z 1667 r. zapisano, że zbór orlański będzie opatrzony srebrem z Królewca[207], natomiast w aktach synodalnych z 1676 r. wspomniano, że konsenior wileński ma wydać ze sreber liturgicznych z Królewca do Orli kielich, nalewkę i patynę[208]. W 1678 r. synod Jednoty Litewskiej zlecił ministrowi orlańskiemu Gabrielowi Reczyńskiemu i Ludwice Karolinie Radziwiłłównie, aby zaczęli zabiegać o aparaty liturgiczne „śp. Księżny Jej Mści Pani Wojewodzinej Wileńskiej [Katarzyny z Radziwiłłów Hlebowiczowej — M. S.], które przy Księżnej Jej Mści zostawały, aby były wydane do zboru orlańskiego"[209].

Siedemnastowieczny zbór orlański nie należał do najważniejszych zborów w Jednocie Litewskiej. O jego słabej pozycji świadczył chociażby fakt, że kaznodzieja nie

201 Ibidem, sygn. 2912, s. 4-5. Podobnie pisał Samuel Wiśniewski w liście do komisarzy Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny w maju 1685 r. S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162.

202 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 25.

203 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 14 II 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 26-27.

204 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 14v.

205 B. Radziwiłł do K. Hlebowiczowej, b.m. ok. 14 VII 1661, AGAD, AR, dz. IVa, sygn. 752, s. 94.

206 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 713, k. 365v.

207 Zapisano w aktach „zbór orłowski", ale najprawdopodobniej chodzi o Orlę, zwłaszcza, że w następnym zdaniu jest mowa o ministrze orlańskim Taubmanie. Ibidem, k. 402v.

208 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 713, k. 480v. Ostatecznie przysłano do zboru orlańskiego w 1679 r. tylko kielich i patynę. Prawdopodobnie nadesłano także jeszcze jakiś sprzęt później, gdyż wspomniano, że jeszcze miano dosłać srebra do zborów leżących w dobrach Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny. AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 713, k. 520v.

209 AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 713, k. 509.

rezydował w parafii, a jedynie ją odwiedzał, przybywając z Zabłudowa. Sprzęt liturgiczny należał do podstawowych, a świątynia i plebania były niewielkie i skromne. Gdyby nie ewangeliccy Radziwiłłowie, w Orli nie powstałby zbór, a to ze względu na brak wiernych, gdyż wśród okolicznej ludności byli przede wszystkim prawosławni i starozakonni. Zbór orlański zyskiwał na znaczeniu w chwilach, gdy miasto odwiedzali jego właściciele, a także podczas konwokacji generalnych, na których zbierali się przedstawiciele kalwinistów litewskich, małopolskich i wielkopolskich. Wybuch wojny zwanej potopem szwedzkim zapoczątkował systematyczny upadek zboru, a gdy w XVIII w. zabrakło patronów w postaci Radziwiłłów birżańskich, ostatecznie przestał on istnieć.

3.2 Żydzi

3.2.1 Społeczność żydowska

Najwcześniejsza wzmianka o Żydach w ziemi bielskiej pochodzi z 1487 r. Dotyczy ona Bielska, gdzie Żydzi byli nieliczni i nie utworzyli kahału[210]. Pierwszą gminę na Podlasiu założył Olbracht Gasztołd w Tykocinie w 1522 r.[211] Gmina ta uchodziła za jedną z najważniejszych na tym terytorium przez cały okres nowożytny i pełniła funkcję kahału okręgowego.

Początki osadnictwa żydowskiego w dobrach orlańskich datuje się najpóźniej na rok 1616. Marcin Berzeński pisał wówczas w liście do Krzysztofa II Radziwiłła, że do Orli „kilka Żydów możnych przyjechało z różnych miejsc, prosząc, abym ich na osiadłość przyjął i place na budowanie dał im. Com im pozwolił"[212]. Żydzi ci przybyli najprawdopodobniej z terenów litewskich, tak jak zresztą do większości gmin podlaskich. Starozakonni osadnicy mogli liczyć na dobre warunki, które z jednej strony stwarzała im Orla jako kształtujące się miasto, z drugiej zaś na ich korzyść działała przychylność Radziwiłłów oraz ich starostów. W dobrach orlańskich nie

210 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980, s. 16.

211 C. Brodzicki, *Początki gminy żydowskiej w Tykocinie na Podlasiu*, „Gryfita" 2000, nr 22, s. 28-29.

212 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla VII 1616, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 151. Błędne jest twierdzenie Anatola Leszczyńskiego, że Żydzi osiedlili się w Orli już w XVI w. *Ustawa kahału orlańskiego z 27 X 1780 r.*, oprac. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1976, nr 2, s. 113-114; A. Leszczyński (*op. cit.*, s. 235-236), stawiając tę tezę odwoływał się do tekstu Józefa Jaroszewicza, który napisał: „W miasteczkach prywatnych, zwłaszcza nowo zakładanych, jako to w Siemiatyczach, Boćkach, a szczególnie Orli, Żydzi, czyniąc nadzieję dziedzicom pomnożenia intraty przez czynsze i inne daniny, zaraz od początku gościnne znaleźli przyjęcie". J. Jaroszewicz, *Materiały do statystyki i etnografii guberni grodzieńskiej. Powiat bielski*, „Athenaeum" 1848, z. 6, s. 183. Przed 1616 r. nie zachowały się żadne wzmianki źródłowe o Żydach w dobrach orlańskich, a Jaroszewiczowi najprawdopodobniej chodziło o założenie miasta Orli w pierwszej połowie XVII w.

istniała parafia rzymskokatolicka, a kler i wyznawcy tej religii byli bardziej agresywni względem wyznawców judaizmu niż duchowieństwo prawosławne[213].

Niewykluczone, że Żydzi pojawili się w Orli wcześniej niż w 1616 r., gdyż inwentarz z lat 1616-1617 nadmienia o istniejącej już synagodze przy ulicy Narewskiej[214]. Należy pamiętać, że przywilej nadający Orli niepełne prawo magdeburskie wspominał o Żydach i zezwalał im na swobodne osiedlenie się: „Funduję i zakładam miasteczko, pozwal[aj]ąc w nim ludziom wszelakiego stanu, tak chrześcijanom wszelakiego nabożeństwa, jako i Żydom [...] fundować się i budować na placach dla miejskiej osady wymierzonych, jako najochędożniej kosztem ich własnym, według przemożenia każdego z nich"[215]. Możliwe, że już wtedy nieliczni Żydzi osiedlili się w Orli, gdyż według inwentarza z lat 1616-1617 było tam już przynajmniej 17 żydowskich domów i 2 puste place należące do starozakonnych[216]. Fakt istnienia synagogi oraz dane dotyczące liczby domów dają możliwość postawienia hipotezy, że między 1616 a 1617 r. pojawiła się gmina żydowska, zwłaszcza, że inwentarz wymienia także rabina[217]. Ze względów religijnych w każdej gminie musiał być cmentarz, bożnica, łaźnia rytualna, szkoła talmudyczna, rzeźnia i jatka koszerna, a także piekarnia mac. Wprawdzie w inwentarzu miejsca te jeszcze się nie pojawiają, ale prawo talmudyczne i obyczaje żydowskie wymagały rychłego ich utworzenia.

Zakłada się, że 26 kwietnia 1618 r. Krzysztof II Radziwiłł wydał przywilej dla Żydów orlańskich. Ponieważ dysponujemy jedynie szkicem tego dokumentu, trudno przesądzić, czy wszedł on w życie. Książę skorzystał z kopii przywileju, który 19 kwietnia 1616 r. wydał jego brat Janusz dla Żydów węgrowskich. Skreślił on pewne fragmenty i dopisał własne uwagi. Domyślać się jednak można, że przywilej ten został ostatecznie wydany, co po części potwierdzają późniejsze źródła[218]. Ów zbiór uprawnień dotyczył przede wszystkim sądownictwa. W konfliktach między sobą Żydzi byli wolni od sądów miejskich. Rozprawy karne (głównie kryminalne) miały odbywać się przed starostą orlańskim według prawa żydowskiego, z możliwością apelacji do księcia[219]. W przypadku, jeśliby doszło do jakiś krzywd uczynionych

213 A. Leszczyński, *Z dziejów Żydów Podlasia (1487-1795)*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 9, 12.

214 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 5.

215 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 132.

216 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 3-7.

217 Ibidem, s. 4. Z niniejszą tezą zgadza się także literatura przedmiotu. *Ustawa kahału orlańskiego...*, s. 116; A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 235-236.

218 W historiografii utarł się pogląd na to, że to Janusz Radziwiłł (starszy) wydał ten przywilej. Patrz m.in.: J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 411. Jest to błędne, gdyż nie miał do tego prawa. Błąd ten został spowodowany przez brak skreślenia przez księcia Krzysztofa II w dokumencie imienia Janusza Radziwiłła wraz z jego tytułami. Na akcie wydanym dla Orli i Węgrowa wzorował się Janusz Radziwiłł (młodszy) wydając przywilej dla Żydów zabłudowskich w 1645 r. Było to potwierdzenie praw nadanych im przez Krzysztofa II Radziwiłła. Treść jedynie nieznacznie odbiega od pierwowzorów. *Prawa i przywileje miasta i dóbr...*, s. 187-189.

219 Przepis ten obowiązywał, na co wskazuje notatka w sumariuszu korespondencji Bogusława Radziwiłła, gdzie zapisano pod 11 XII 1661 r.: „List do P. Porębskiego [...] żeby z Żydów sprawiedliwość uczynił". AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 78.

Żydom lub napaści na ich domy ze strony chrześcijan, a władze miejskie widząc to, by nie zareagowały, wtedy miały te szkody wynagrodzić. Jeżeli Żyd oskarżał o coś mieszczanina, miał udać się po sprawiedliwość do starosty orlańskiego. Gdyby jakaś rzecz została ukradziona chrześcijaninowi i podejrzenie padłoby na Żyda, „tedy inkwizycja ma być tak odprawiona według zwyczaju pospolitego w Polsce, to jest pytanie pod przysięgą, a gdy który krzywoprzysięże i przestępcą będzie uznany i pokonany, a rzecz kradzioną zataił, tedy taką winą ma być karan, według obyczaju pospolitego i prawa”[220].

Przywilej z 1618 r. poruszał także kwestie opłat czynszowych, które w przypadku Żydów zostały ujednolicone z tymi, jakie wnosili mieszczanie. W dokumencie obecny był też zapis pozwalający starozakonnym zajmować się handlem i „trunkami wszelakiemi szynkować, krom przeszkody w arendzie, oprócz robienia gorzałki, za to osobno powinni po gr 20 do skarbu naszego nad arendę od każdego kotła, tak jako inszy mieszczanie orlańscy płacić”[221].

Ustanowienie w Orli niepełnej magdeburgii w 1614 r. i nadanie Żydom w 1618 r. przywileju, otworzyło starozakonnym drogę do legalnego osadnictwa w mieście, jak również do korzystania z praw gospodarczych i sądownictwa niezależnego od władz miejskich.

W 1667 r. Bogusław Radziwiłł wydał nowy przywilej dla Żydów orlańskich. W większości dotyczył on sądownictwa, kar i powinności[222]. „W sądach mają być zachowani według dawnego zwyczaju, od dekretu groszy sześć, pokłonu trzy grosze, zapisanego groszy trzy, a komu dekret się nie podoba, wolna apelacja ma być dana do mnie albo do Pana Ekonoma mego. Kiedy według prawa nakazana ma być przysięga któremu Żydowi, tedy nie mają być przyniewoleni do inszych sposobów, jeno do ich praw i według dawnych zwyczajów”. Starozakonni nie podlegali sądownictwu miejskiemu. W przypadku złamania prawa przetrzymywani byli w więzieniu dworskim, a nie w turmie miejskiej, „ponieważ nie do miejskiej, ale do dwornej należą jurydyki”. Wobec Żydów nie stosowano kar fizycznych, a jedynie nakładano na nich kary pieniężne[223].

Wiadomo, że starozakonni korzystali z prawa wnoszenia apelacji do właściciela jeszcze przed nadaniem im przywileju w 1667 r. Potwierdzają to supliki pisane do Bogusława Radziwiłła, a zawierające skargi na urzędników książęcych Stefana Polikowskiego w 1664 r.[224] i Jana Misiewicza w 1668 r.[225]

220 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

221 Zwolniono Żydów od wszelkich tłok i podwód, ale kazano im płacić 5 zł rocznie na szpital zborowy. Ibidem.

222 Na temat powinności żydowskich patrz: podrozdział 3.4.

223 „Żydzi nie mają być karani postronkiem, kijem, gąsiorem, ani zwyczajnem karaniem, tylko winą, gdyby który zawinił — groszy 24”. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14. Drugi egzemplarz tego dokumentu: NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 289-289v. Patrz: Aneks 3.

224 „Skarżyli mi się Żydzi orlańscy, że ich nad instrukcją moją pociąganie niesłusznie do płacenia

Od drugiej dekady XVII w. nastąpił wyraźny wzrost liczby ludności żydowskiej w mieście. Inwentarz z lat 1616-1617 mówi o 17 domach należących do starozakonnych i 2 pustych placach, na których wkrótce miały się pojawić nowe zabudowania[226]. W 1635 r. były przynajmniej 43 domy żydowskie[227]. Inwentarz z 1655 r. podaje dokładniejszą liczbę domostw żydowskich, a mianowicie 90[228]. Liczba ludności żydowskiej spadła w czasie działań wojennych w latach 1655-1660, a ilość domów starozakonnych powróciła do stanu z 1655 r. dopiero w latach 80. XVII w. W 1669 r. były jedynie 62 domy żydowskie w Orli[229], w 1685 r. zaś 92[230]. W latach 60. XVII w. wzrósł za to zdecydowanie współczynnik procentowy udziału domów żydowskich w ogólnej liczbie domów w mieście, aż do 52,5%, jednak do 1685 r. zmalał do 46%. Z korespondencji Wespazjana Sienickiego wynika, że w połowie lat 80. XVII w. Żydzi stawiali wciąż nowe domy. W latach 1684-1686 miało pojawić się 5-6 domów należących do starozakonnych[231].

Orlańscy Żydzi osiedlali się przede wszystkim przy rynku miejskim lub w jego okolicy. Inwentarz spisany w latach 1616-1617 r. podaje, że przy samym rynku znajdowało się 6 domów należących do starozakonnych, a przy ulicy Dwornej było ich 9, natomiast przy Brzeskiej stały 2 domy żydowskie[232]. Spis z 1635 r. potwierdza stały wzrost liczby domów i wspomina o rozprzestrzenianiu się osadnictwa żydowskiego także na ulicę Koszelewską[233]. Bezpośrednio przed potopem szwedzkim Żydzi orlańscy mieszkali na całym obszarze miasta, spotykani niemalże przy każdej ulicy.

kolekty". B. Radziwiłł do S. Polikowskiego, Królewiec 26 II 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 7.

225 „W supliki Żydów orlańskich wejrzycie i konfrontujcie je z egzekusacją starosty, a potym *in* Orlu *titulo* poślijcie mi. To przecie widzę, że starosta popędliwością grzeszy, a Żydzi szalbierstwem". Tenże do I. Hasa, ibidem 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 59.

226 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 3-7.

227 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 148-153. Została tu podana minimalna ilość. Tylko przy paru osobach wymienionych w inwentarzu z 1635 r. mamy określenie „Żyd". Resztę osób pochodzenia żydowskiego trzeba było wywnioskować na podstawie brzmienia imienia i nazwiska/przezwiska, które nie zawsze da się jednoznacznie przyporządkować do narodowości. Oprócz tego pojawiają się określenia zawodowe (np. rybak), które w ogóle nie pozwalają na określenie pochodzenia danej osoby. A. Leszczyński dla 1635 r. podaje liczbę 48 domów żydowskich. A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 22.

228 A także 2 place bez domów. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 23v-30.

229 Liczba 62 określa liczbę domów, ale inwentarz z 1669 r. wspomina także o 44 placach żydowskich w mieście bez domów, a wśród nich 4 określone jako „z budynkiem". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 29-44.

230 Oprócz tego było 15 niezabudowanych żydowskich placów. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 8v-13v. Błąd popełnił A. Leszczyński podając, że w 1685 r. w Orli było tylko 75 domów żydowskich. A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 32.

231 „Co o żydowskie domy, w tych dwóch lat stanęło ich pięć albo sześć nowych". W. Sienicki do Z. Morsztyna, Kanim 17 X 1686, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/III, s. 200.

232 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 3-7.

233 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 148-152.

Zajmowali oni większą część rynku oraz duży fragment ulicy Narewskiej i Dwornej. W 1655 r. należało do nich 67% rynkowych parcel mieszkalnych[234], 46,5% parcel z domami przy ulicy Narewskiej i 71% parcel mieszkalnych przy ulicy Dwornej wraz z jej zaułkami[235]. Natomiast przy ulicy Brzeskiej i Koszelewskiej Żydzi stanowili już zdecydowaną mniejszość[236].

Opisując osadnictwo żydowskie w Orli w 1669 r. należy mieć na uwadze fakt, że całkowita liczba domów w mieście była stosunkowo niewielka, za to było dużo niezabudowanych placów. Inwentarz z tego roku podaje, że 87,5% domów w rynku należała do starozakonnych, 52% przy ulicy Narewskiej, 95% przy Dwornej (wraz z zaułkiem), 14% przy Koszelewskiej i 35% przy Brzeskiej[237]. W dokumencie późniejszym o rok widnieje zapis, że na 150 domów, 81 (w tym 4 na posesji należącej do synagogi) było żydowskich[238]. Inwentarz z 1685 r. jednoznacznie pokazuje procentowy spadek ilości domów żydowskich względem chrześcijańskich w mieście, w porównaniu z przełomem lat 60-70. XVII w. Domy starozakonne w rynku stanowiły wtedy 64%, przy ulicy Narewskiej 46,5%, przy Dwornej 81%, przy Koszelewskiej 35%, a przy Brzeskiej 30%[239].

Tabela 12. Osadnictwo żydowskie w Orli w latach 1616-1685

Ulica	Rynek		Narewska		Dworna		Koszelewska		Brzeska		Razem	
Rok	Liczba domów	Procent	Liczba domów	Procent	Liczba domów	Procent	Liczba domów	Procent	Liczba domów	Procent	Liczba domów	Procent
1616-1617	6	25	0	0	9	39	0	0	2	10	17	18
1655	16	67	34	46,5	22	71	8	22	10	1	90	35
1669	14	87,5	16	52	21	95	3	14	8	35	62	52,5
1685	16	64	27	46,5	22	81	12	35	15	30	92	46

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 2906, 2909, 2912.

Żydzi orlańscy w ciągu całego XVII w. zajmowali się wszystkimi rodzajami działalności gospodarczej. Mieli oni swoich przedstawicieli w usługach, rzemiośle, hodowli, a nawet w rolnictwie i administracji radziwiłłowskiej. Wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją i Moskwą doprowadziły do zubożenia mieszkańców dóbr orlańskich, w tym również i Żydów. W 1660 r. Mikołaj Porębski podpisał kontrakt arendowy ze

234 Nie licząc parceli o powierzchni 30 prętów, którą zajmowała synagoga. Odnosi się to także do następnych wyliczeń.
235 Do tego rachunku nie zaliczamy parceli dworskiej, zborowej i cerkiewnej. Odnosi się to także do następnych wyliczeń.
236 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 23v-30.
237 Ibidem, sygn. 2908, s. 29-44.
238 Ibidem, sygn. 2909, k. 27.
239 Ibidem, sygn. 2912, k. 8v-13v.

starozakonnymi. Starosta orlański wspomniał jednak w liście do księcia Bogusława, że „żadną miarą nie mogą dać pier[w]szej raty, wymawiając się ubóstwem”[240]. Trzy lata później sytuacja dóbr i Żydów arendarzy doprowadziła do tego, że zostali oni przymuszeni przez starostę do podpisania kontraktu arendowego i musiano dodać im jednego mieszczanina[241]. W 1664 r. arendarze nie mieli funduszy na spłatę całej raty arendy. Aby odzyskać pieniądze, Porębski zamknął i opieczętował synagogę, której otwarcie miało nastąpić dopiero po uiszczeniu pełnej raty[242]. Należy pamiętać, że arendarze stanowili z reguły najbogatszą część społeczeństwa żydowskiego. Jeśli oni nie mieli pieniędzy, to mało kto w całych dobrach je posiadał.

Żydzi zamieszkiwali również na wsi. Według inwentarza z 1635 r. Aronko Żyd miał ½ włóki zwolnionej od opłat[243]. Inwentarz z 1654 r. wymienia w Topczykałach Żyda Jakubowicza, w Wólce zaś Lewka[244]. Dokument z 1662 r. wspomina natomiast o mieszkającej w Koszkach wdowie po Abramowiczu[245]. Mimo tych nielicznych wzmianek należy się spodziewać, że Żydów we wsiach orlańskich mogło być więcej.

Na temat zarządu i władz gminy żydowskiej, a także przynależności administracyjnej kahału orlańskiego posiadamy dość dużo informacji, aczkolwiek dotyczą one głównie drugiej połowy XVIII w. Mimo to można na tej podstawie pokusić się o próbę odtworzenia sposobu funkcjonowania samorządu gminy orlańskiej[246]. W Rzeczypospolitej terytorialna organizacja kahalna nie pokrywała się z podziałem administracyjnym kraju. Orla należała do okręgu tykocińskiego, który do 1623 r. funkcjonował jako element ziemstwa Żydów Litewskich w ramach Sejmu Czterech Ziem. Po utworzeniu dwóch sejmów (1623 r.), okręg tykociński wszedł do Sejmu

240 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 24 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 5.

241 „Arendarze też po ekspirowaniu arendy za przeszły rok, cale porzucili byli arendę i nie chcieli o niej wiedzieć. A żem na nich przez mus narzucił, przydawszy im mieszczanina, aby koniecznie tak we młynach, jako i karczmach pilnowali zwyczajnej arendy”. Tenże do tegoż, ibidem 14 XI 1663, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 33.

242 Tenże do tegoż, ibidem 12 II 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 39-40.

243 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160. Istnieje jednak pewne ryzyko popełnienia błędu, który będzie się odnosił także do kolejnych informacji dotyczących osadnictwa żydowskiego we wsiach orlańskich. W inwentarzach wymienione są jedynie osoby będące właścicielami gruntów, co nie znaczy, że musieli mieszkać w danej wsi. Poza tym we wsiach orlańskich mogli mieszkać Żydzi, którzy nie uprawiali ziemi.

244 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 53, 60. Rok później inwentarz wymienia Nosana Jakubowicza w Topczykałach. Nie odnotowuje za to Lewka w Wólce. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 52.

245 Inwentarz ten umiejscawia także pole w Paszkowszczyźnie należące do Szandera. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907, k. 6. Wymieniają go także inwentarze z 1669 i 1670 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 83; sygn. 2909, k. 41v. Dokument z 1674 r. wspomina najprawdopodobniej tylko o córce: „Szenderowa Żydówka z Orla”. Zapis ten wskazuje, że mieszkała ona w Orli, ale miała grunt w Paszkowszczyźnie. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 42.

246 Pewne nowe informacje może przynieść przyszły doktorat Ewy Wroczyńskiej *Tykocińska gmina żydowska 1522-1720* pisany na Uniwersytecie w Białymstoku. Wroczyńska korzysta i tłumaczy z hebrajskiego pinkas kahału tykocińskiego, w którym znajdują się także zapiski na temat Orli. M. Nadav, *Kahał tykociński a osadnictwo żydowskie na wsi w XVII i XVIII w.*, „Studia Podlaskie” 1989, t. II, s. 44.

Żydów Litwy, a 6 lat później przeszedł do Sejmu Żydów Korony, do ziemstwa małopolskiego[247]. Według Anatola Leszczyńskiego Orla należała do kahałów średnich[248].

Władzom kahału tykocińskiego (oraz jego bractwom i cechom) podlegali Żydzi z gmin wchodzących w skład okręgu. Zarząd tykociński nadzorował rozdział i egzekwowanie podatku pogłównego wpłacanego do skarbu Rzeczypospolitej za pośrednictwem Sejmu Czterech Ziem. Kontrolował także finanse każdej podległej gminy, wprowadzał różnorakie nadzwyczajne opłaty, wydawał ustawy religijne, a także aprobował rabinów[249]. Oprócz tego, mógł kontrolować osadnictwo żydowskie

247 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 52. Więcej o Sejmie Żydów Korony patrz: idem, *Sejm Żydów Korony 1623-1764*, Warszawa 1994.

248 Dla XVIII w. A. Leszczyński podzielił gminy ziemi bielskiej na trzy kategorie. Do pierwszej należał Tykocin, jako kahał okręgowy. Kahały drugiej kategorii zostały określone jako średnie i w ziemi bielskiej były to Orla i Boćki. Ostatnią kategorię stanowiły przykahałki miejskie i wiejskie. A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój gminny Żydów ziemi bielskiej w XVIII w.*, [w:] *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 121. A. Leszczyński w niektórych swoich pracach względem kahałów średnich używał określenia kahał powiatowy. Jednak później sam stwierdził, że jest to nazwa nieprawidłowa, przeniesiona ze szczebla administracji państwowej. A. Leszczyński, *Nazewnictwo organów samorządu żydowskiego w dawnej Rzeczypospolitej do 1764 r.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986 r.*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław 1991, s. 27-28. Według wykazu liczby Żydów z 1765 r. kahałowi orlańskiemu podlegał przykahałek Boćki. *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryfy 1765 r.*, wyd. J. Kleczyński, F. Kulczycki, Kraków 1898, s. 19. Mało prawdopodobne by tak było faktycznie w XVII i XVIII w., zwłaszcza że kahał boćkowski był dość liczny i sam w XVIII w. posiadał władzę zwierzchnią nad Żydami z kilku wsi w ziemi drohickiej i mielnickiej. A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 114.

249 A. Leszczyński, *Sejm Żydów Korony...*, s. 71. Nie wiemy, jak wyglądał tryb obierania rabinów w gminie orlańskiej. Być może wyglądało to podobnie jak w Siemiatyczach, także należących do okręgu tykocińskiego, dla których w 1659 r. władze kahału tykocińskiego ustaliły szczegółowe zasady. Rabinów wybierano na zebraniu 21 wyznaczonych do tego mężczyzn. Następnie władze gminy siemiatyckiej musiały zawiadomić kahał tykociński o wyniku głosowania. Oprócz tego władze gminy tykocińskiej wyznaczały osobę, która miała uczestniczyć w zebraniach w sprawie wyboru rabina w gminie siemiatyckiej. E. Wroczyńska, *Wpływ kahału tykocińskiego na powstanie i rozwój gmin żydowskich na Podlasiu w świetle pinkasu tykocińskiego 381-566 (1621-1806)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, t. II, Białystok 2010, s. 468. Nie wiemy, jak duży wpływ na wybór rabinów w Orli mieli Radziwiłłowie i ich urzędnicy. Dla miejscowej administracji było ważne, aby rabin sumiennie wykonywał swoje obowiązki, ale z drugiej strony był uległy względem właścicieli dóbr i ich urzędników. W źródłach nie zachowały się jednak wzmianki, by Radziwiłłowie nie zaakceptowali kandydata na rabina lub by sami go narzucali. Na terenie Rzeczypospolitej zdarzały się jednak przypadki poważnych interwencji właścicieli w wybory władz kahalnych i rabina. Dochodziło nawet do krwawych starć. W XVIII w. częstą praktyką było płacenie tzw. konsensusu. Była to opłata na rzecz właściciela, który zgadzał się na przyjęcie przez daną osobę funkcji rabina. Ograniczało to wpływ mieszkańców kahału na wybór rabina na rzecz magnata. Nie wiemy, czy taka sytuacja była też w Orli w XVII w. A. Kaźmierczyk, *Magnaci a Żydzi*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 148-150; idem, *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowniczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach*

na terenie okręgu[250]. Najważniejsze decyzje zapadały w Tykocinie podczas zjazdów delegatów znaczniejszych gmin wchodzących w skład okręgu[251].

Kahał miał do wypełnienia trzy rodzaje zadań, które dobrze obrazują słowa Majera Bałabana: „Zakres gminy żydowskiej obejmuje trojakie zadanie: I — administracyjno-skarbowe, II — sądownicze, III — duchowe, a zarazem wychowawcze. Odnośnie do tych trzech zadań jest gmina żydowska, reprezentantka Żydów i pośredniczka między rządem a ludem żydowskim, pierwszą, a w niektórych sprawach najważniejszą instancją sądową, oraz najwyższą magistraturą wyznaniową i wychowawczą”[252].

Są znane tylko nieliczne szczegóły na temat składu osobowego władz gminy orlańskiej w XVII w. Możemy podjąć próbę jego rekonstrukcji poprzez analogię do innych gmin i na podstawie dokumentów z XVIII w. Fakt obecności w Orli rabina pozostaje niezaprzeczalny. Był on wybieranym, płatnym urzędnikiem, najwyższym autorytetem w sprawach religijnych. Do jego powinności należało przewodniczenie sądowi duchownemu, rzucanie klątw, udzielanie ślubów itp.[253] Jednak zanim doszło do objęcia urzędu przez rabina, musiał on zostać zaakceptowany przez władze gminy tykocińskiej i przez właściciela Orli. Ostatnim etapem było podpisanie umowy pomiędzy zarządem gminy a rabinem[254]. Dzięki danym z inwentarza z lat 1616-1617 można ustalić, że ówczesny rabin posiadał dom na zachodniej pierzei rynku[255]. Jego następcy mieszkali zapewne na terenie posesji należącej do synagogi.

W kręgu płatnych urzędników znajdował się również wiernik. Pełnił on rolę skarbnika pobierającego opłaty i wypłacającego pieniądze z gminnej kasy. Bogatsze gminy dysponowały więcej niż jednym wiernikiem[256]. Za kontakty gminy z urzędnikami skarbowymi Rzeczypospolitej, duchownymi chrześcijańskimi i władzą dominialną odpowiadali syndycy, zwani także faktorami. Byli także pomniejsi urzędnicy kahalni. Kantor, który odprawiał modły w święta i soboty, czy też rzezak, trudniący

XVI-XVIII, Kraków 2002, s. 139; A. Michałowska-Mycielska, *Władza dominialna a konflikt w gminie. Wybory władz gminnych i rabina w Słucku 1709-1711*, [w:] *Małżeństwo z rozsądku? Żydzi w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Michałowska-Mycielska, M. Wodziński, Wrocław 2007, s. 62-71; M. Rosman, *Żydzi pańscy. Stosunki magnacko-żydowskie w Rzeczypospolitej w XVIII w.*, Warszawa 2005, s. 235.

250 A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 127-128.

251 E. Wroczyńska, *op. cit.*, s. 466.

252 M. Bałaban, *Ustrój kahału w Polsce*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce” 1912, R. I, z. 2, s. 22.

253 A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 121.

254 Patrz: przyp. 249. W 1780 r. rabin orlański miał do pomocy podrabinka. *Ustawa kahału orlańskiego...*, s. 115.

255 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 4.

256 W 1715 r. w Tykocinie było pięciu wierników: dwóch dla grupy zamożnych, dwóch dla klasy średniej i jeden dla ubogich. W 1787 r. w Orli połączono urząd wiernika ze szkolnikiem. A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 121-122.

się ubojem rytualnym. W szkole gminnej nauczał nauczyciel. Szkolnik pracował w bożnicy, a oprócz tego mógł pełnić rolę woźnego sądowego lub pisarza[257].



Ilustracja 10. Pieczęć kahału orlańskiego z dokumentu z 1794 r.
Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. F5-F98-28143.

Na czele gminy stał *waad*, czyli zarząd kahału. W gminach należących do ziemi bielskiej liczył on od kilkunastu do kilkudziesięciu osób[258]. Do *waadu* zaliczali się starsi (seniorzy), ławnicy, „ważni" i członkowie komisji gminnych (kahalnicy), ale tylko pierwsze trzy grupy uznawane są za członków władz naczelnych gminy. Były to urzędy honorowe, z którymi nie wiązało się wynagrodzenie finansowe. Starszymi zostawali z reguły najbogatsi członkowie kahału, spełniający w niektórych gminach określone warunki[259]. W XVIII w. w gminach średnich było po 3 seniorów. W 1669 r. kahał orlański wziął pożyczkę od dziekana kamienieckiego Pawła Krasnodębskiego. Pod dokumentem podpisało się 15 starszych żydowskich

257 *Działalność bankowa kahałów w miastach na Podlasiu w XVII i XVIII w.*, oprac. J. Mamaj, Warszawa 2013, s. 8; A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 122. W latach 1616-1617 i w 1664 r. źródła odnotowują szkolnika w Orli. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 45; dz. XXV, sygn. 2903, s. 10. Przekazy źródłowe pisane po łacinie, czasem mogą mylić nauczyciela ze szkolnikiem. W 1671 r. wpisano do akt grodzkich brańskich dokument potwierdzenia wzięcia pożyczki przez Żydów orlańskich w 1669 r. Abram Pienkaszewicz najpierw został wymieniony w języku polskim jako szkolnik, 2 lata zaś później podpisano go: „*scholasticus Synagogae Orlensis*" — w dosłownym tłumaczeniu — nauczyciel synagogi orlańskiej. *Kontrakt kahału orlańskiego z 1669 r.*, [w:] *Działalność bankowa...*, s. 39, 41.

258 W 1715 r. w Tykocinie w *waadzie* były 43 osoby, w Boćkach zaś w ciągu XVIII w. od 15 do 38. A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 116.

259 Np. w Tykocinie w 1710 r. ustalono, że seniorem może zostać jedynie ten, kto w ostatnich 3 latach był sędzią. A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 117. Według M. Bałabana kształt zarządu gmin żydowskich był wzorowany na miastach na prawie niemieckim. M. Bałaban, *op. cit.*, s. 22-23.

orlańskich[260]. Nie ma jednak informacji, czy wszyscy z nich aktualnie pełnili funkcję senioralną, czy podpis złożyli także nieurzędujący już starsi. W większości gmin obowiązywała zasada, że funkcję nadrzędnego starszego (zwanego miesięcznym) pełnił co miesiąc inny członek senioratu. W *pinkasie* tykocińskim Ewa Wroczyńska odnotowała wzmiankę z 1687 r. o starszym (*parnasie*) miesięcznym orlańskim[261]. W latach 1772-1775 w Orli obowiązywała gradacja seniorów. Źródła określały starszego miesięcznego mianem „starszego kahalnego", jego pomocnicy zaś znani byli jako starszy kahalny drugi i trzeci. Senior miesięczny pełnił funkcję zwierzchnią, a do jego obowiązków należało reprezentowanie gminy przed władzą dominialną i przed innymi kahałami (również wyższego szczebla). Oprócz tego, zwoływał on posiedzenia *waadu* i im przewodniczył. Spoczywała na nim także odpowiedzialność za układanie budżetu i realizację polityki finansowej kahału. Po upływie miesiąca zadaniem seniora miesięcznego było zrelacjonowanie swojego urzędowania i przedstawienie przed innymi seniorami tzw. „rachunku sprawiedliwego"[262]. W XVII w. na terenie Orli zamiast słowa „senior" używano określenia „starszy". Nie wiadomo, ilu „starszych" wówczas pełniło swą funkcję w gminie, gdyż źródła wymieniają tylko pojedyncze osoby. Istnieją informacje, że w 1655 r. przy rynku mieszkał Wolf Moszkowicz, określany jako „Żyd starszy"[263]. 19 października 1661 r. „burmistrz i starszy żydowski z Orla" przyjechali do Bogusława Radziwiłła[264].

Ławnicy i „ważni"[265] wypełniali obowiązki sędziów lub asesorów w sądzie gminnym. W 1715 r. w Tykocinie było 4 ławników i 3 „ważnych", w Boćkach zaś w latach 1732-1771 po 2 ławników i tyleż samo „ważnych". Kolejna grupa wchodząca w skład władz gminy to kahalnicy, czyli członkowie komisji gminnych. Znane są różne przykłady komisji w ziemi bielskiej, m.in. cenzorów, szafarzy, kontroli miar i wag, nadzoru moralnego, przestrzegania dobrych obyczajów, przepisów religijnych i obywatelskich. Cenzorzy wyznaczali wysokość podatków dla poszczególnych osób. Komisja szafarzy zajmowała się rozdzielaniem jałmużny biednym Żydom. Trudno

260 Dokument wymienia Sapsę Piesachowicza, Szmujłę Jozephowicza, Jozepha Zelmanowicza, Judę Izmujłowicza, Irsza Szmujłowicza, Sapsę Jakubowicza, Jakuba Zelmanowicza, Sapsę Saronowicza, Jozepha Rubinowicza, Słomę Mejdelewicza, Lejzera Sapsowicza, Lejzera Jakubowicza, Szujłę Pienkaszewicza, Wulfa Izraelewicza, Jozepha Krakowskiego, a także Abrama Pienkaszewicza szkolnika. *Kontrakt kahału orlańskiego...*, s. 41.

261 E. Wroczyńska, *Chazaka w tykocińskiej gminie żydowskiej w XVII i XVIII w. w świetle źródeł kahalnych*, [w:] *Ars historiae, historia artis. Prace ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 231.

262 W drugiej połowie XVIII w. w źródłach dotyczących ziemi bielskiej miała pojawić się nowa osoba wśród seniorów, nazywana odmiennie w różnych gminach: „starszy przełożony nad seniorami", „najwyższy przełożony" (Boćki), „starszy roczny" (Tykocin i Orla), „starszy kahalny nad starszymi" (Białystok). *Ustawa kahału orlańskiego...*, s. 118; A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 117-118.

263 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 23v.

264 Ibidem, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 67.

jest stwierdzić, które z komisji istniały w Orli w XVII w., gdyż wiedza o nich opiera się na analogii do akt gminy tykocińskiej i boćkowskiej z XVIII w. Można jednak założyć za A. Leszczyńskim, że we wszystkich gminach średnich ziemi bielskiej działały podobne komisje, a na pewno komisje cenzorów i szafarzy[266].

Co roku, w pierwszy dzień święta *Pesach*, odbywały się wybory do władz gminnych we wszystkich kahałach w Rzeczypospolitej. Przebieg głosowania w Orli w XVII w. pozostaje nieznany, ale mógł on być zbliżony do głosowania odbywającego się w Tykocinie w 1670 r. Czynne prawo wyborcze mieli wszyscy dorośli Żydzi, którzy płacili podatki i nie byli zadłużeni, bierne zaś zasłużeni obywatele, obecni w mieście od przynajmniej 4 lat. Wyboru seniorów, ławników i „ważnych" dokonywało 20 elektorów. Wśród nich nie mogli się znaleźć wciąż urzędujący seniorzy, zeszłoroczni elektorzy i osoby z nimi spokrewnione. Elektorzy wybierali wszystkich członków władz kahalnych z wyjątkiem cenzorów. Podczas wyborów nominowano także sędziów gminnych[267]. Na wybór władz gminnych mogli mieć wpływ właściciele Orli, aczkolwiek nie zachowały się żadne źródła z XVII w. potwierdzające to przypuszczenie.

Podczas omawiania przywilejów nadanych Żydom orlańskim przez Radziwiłłów w 1618 i 1667 r. dużo miejsca zajął temat sądownictwa. Należy uzupełnić go o informacje dotyczące działalności sądów żydowskich w Orli i na terenie okręgu tykocińskiego. A. Leszczyński wyróżnił dwa typy sądów — duchowne i świeckie. W przypadku pierwszego z nich wyroki wydawali sędziowie duchowni, na których czele stał rabin jako główny autorytet w sprawach wiary. Sądy te rozpatrywały sprawy powiązane z interpretacją przepisów religijnych, dotyczące obrony czci, długów i spadków. W skład sądu świeckiego wchodzili seniorzy, ławnicy, „wyżsi", kahalnicy i sędziowie. Instytucja ta rozstrzygała sprawy karne, głównie dotyczące pieniędzy i umów pomiędzy Żydami. Nie zajmowano się natomiast sprawami kryminalnymi. W Tykocinie istniał „Wielki Sąd" (*Bejt dyn hagadol*), który pełnił rolę sądu apelacyjnego dla sądów poszczególnych gmin. Władze kahalne mogły odwołać się od wyroku „Wielkiego Sądu" tykocińskiego do trybunału Sejmu Żydów Korony. We wspomnianych wyżej sądach duchownych i świeckich sądzili się między sobą tylko współwyznawcy. Żydzi bardzo rzadko odwoływali się do sądu władzy dominialnej, jeśli sprawa miała charakter wewnętrznej waśni[268]. W przypadku konfliktu pomiędzy

265 O „ważnych" posiadamy bardzo skromne informacje, nie do końca wyjaśniona jest ich dokładna funkcja.

266 A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 118-120.

267 Ibidem, s. 122-124. W Orli w drugiej połowie XVIII w. wybory władz gminnych także odbywały się poprzez 5 elektorów, którzy byli losowani. W ustawie z 1780 r. uchwalono, że elektorzy wybierali kandydatów do władz kahalnych, spośród których zgromadzenie Żydów obywateli mianowało członków zarządu. *Ustawa kahału orlańskiego...*, s. 114, 117.

268 A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 124-125. Było to sprzeczne z prawem żydowskim. W zbiorze praw z początku naszej ery, zwanym *Miszną*, zapisano: „Ktokolwiek procesuje się według nieżydowskiego prawa i w nieżydowskich sądach, nawet gdyby ich prawa były takie same, jak prawa Izraela, tym samym bluźniłby przeciw Torze Mojżesza, naszej nauczycielce".

rabinem a Żydami odwoływano się od razu do sądu tykocińskiego, na co wskazuje kilka przykładów z Orli z drugiej połowy XVIII w.[269] Sprawami kryminalnymi zajmowały się sądy dominialne.

Ludność żydowską obowiązywało prawo zamieszkania oraz prawa gospodarcze, czyli tzw. *chazaki*, ustanawiane przez specjalne komisje. Istniały różne *chazaki*: zamieszkania w kahale, domu, wsi, karczmy, gospody, młyna, prowadzenia handlu, rzemiosła, a także innych dziedzin gospodarki. Za najważniejsze z nich uchodziło prawo do zamieszkania na terenie gminy (*chezkat kehila*), dzięki któremu zdobywało się pełnię praw w kahale. Właścicielom takiej *chazaki* wolno było zamieszkać na jego terenie, posiadać nieruchomości, prowadzić działalność gospodarczą, przyznano im również prawo wyborcze. *Chazakę kehila* nadawały władze kahału tykocińskiego i specjalna komisja *Baalej chazakot*. W celu uzyskania *chazaki* należało się przed nią stawić w obecności osób zorientowanych w sytuacji finansowej petenta. *Chazakę* dziedziczyli wszyscy członkowie rodziny. Z prawem *chazaki* wiązały się określone płatności. Był to swego rodzaju kontrakt, zgodnie z którym trzeba było (po otrzymaniu *chazaki*) uiszczać określoną opłatę. Odnosiło się to nie tylko do prawa zamieszkania, ale także do wszystkich innych rodzajów *chazaki*[270].

Z czasem kahał tykociński wydał zgodę, by gminy średnie jego okręgu (w tym Orla) udzielały *chazaki* na terenach im podporządkowanym. Wszystkie przypadki nadania *chazaki* poza kahałem tykocińskim musiały być zgłaszane władzom. W przypadku Orli znane są przykłady zgłaszania przez tamtejszy kahał spraw związanych z nadaniem *chazaki* władzom gminy tykocińskiej. Opisała je E. Wroczyńska, posiłkując się odpisem *pinkasu* gminy tykocińskiej: „Przed 1670 r. wysłannik z gminy w Orli zgłosił akt sprzedaży z ręki do ręki *chazaki* na wieś w pobliżu tego miasta. W 1687 r. sąd gminy Orla zobowiązał kahał orlański do szczególnej ochrony Jechezkela ber Meir i synów Meira, właścicieli *chazaki* związanej z obrotem produktami żywnościowymi we wsiach Łopuchówka i Tyniewicze"[271].

Inny rodzaj stanowiła *chazaka* domu, umożliwiająca posiadanie domu i ziemi. Chęć podjęcia działalności gospodarczej na terenie gminy wiązała się z koniecznością uzyskania osobnej *chazaki*, wymaganej zarówno od nowych przybyszów, jak i od stałych mieszkańców. E. Wroczyńska odnalazła różnego typu *chazaki* gospodarcze, a wśród nich na sklep, rzemiosło, ale także na posiadanie furmanki[272]. W 1673 r. Sejm Żydów Korony wprowadził także *chazakę* kredytową. Starozakonnym zabroniono

Cyt. za: S. Shilo, *Stosunki prawne pomiędzy jednostką a gminą w prawie żydowskim w Polsce w XVI i XVII w.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 91.

269 AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 85, s. 121-123; sygn. 86, s. 151, 171, 483, 501-502.

270 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 91-92; E. Wroczyńska, *Chazaka w tykocińskiej gminie...*, s. 221-222.

271 E. Wroczyńska, *Chazaka w tykocińskiej gminie...*, s. 231.

272 Ibidem, s. 232.

pożyczać pieniędzy od chrześcijan bez wcześniejszej zgody władz kahalnych. Miało to uchronić gminy przed lekkomyślnymi dłużnikami[273]. Dzięki istnieniu *chazaki* kahał tykociński miał kontrolę nad osadnictwem i wpływ na gospodarkę żydowską na terenie okręgu, co pozwalało na eliminację niepotrzebnej konkurencji. Tego typu polityka władz gminnych nasiliła się zwłaszcza w drugiej połowie XVII w.[274] Do zalet *chazaki* należało z pewnością stałe zasilanie kasy kahalnej.

3.2.2 Religia mojżeszowa

Ludność wyznania mojżeszowego była w Orli bardzo liczna. Miasto od drugiej dekady XVII w. posiadało synagogę[275], do której uczęszczali Żydzi nie tylko z Orli, ale zapewne i z najbliższej okolicy. Po raz pierwszy bożnica pojawiła się w inwentarzu z lat 1616-1617, który podaje, że znajdowała się przy wschodniej pierzei rynku, przy jego północno-wschodnim rogu[276]. Z kolei inwentarz z 1635 r. dodaje, że plac „szkolny" przy rynku zajmował 11 prętów i znajdował się na nim jeden dom (budynek). Z dalszego tekstu wynika, że posesja rozciągała się poza rynek, idąc w kierunku północnym, wzdłuż ulicy Narewskiej. Parcela ta zajmowała 22 pręty, na których stały dwa budynki[277]. Omówione inwentarze nie wspominają o tym, że posesja synagogalna była wolna od powinności. Wiemy to jednak z przywileju nadanego Żydom orlańskim w 1618 r. i kolejnych inwentarzy[278]. Opisy miasta z 1654 i 1655 r. podają, że posesja należąca do bożnicy żydowskiej mieściła się w całości na wschodniej pierzei rynku. Miała powierzchnię 30 prętów i na jej obszarze znajdował się tylko jeden dom[279].

Nie istnieją przekazy źródłowe, które mogłyby potwierdzać ewentualne zniszczenia synagogi z lat wojennych (1655-1660). Dokumenty z początku lat 60. XVII w. nie precyzują również, czy na placu synagogalnym stała bożnica lub inne budynki. Spis z 1663 r. wymienia jedynie „żydowski szkolny plac" o powierzchni 30 prętów[280]. Inwentarze z lat 1669-1685 wspominają już o 4 budynkach na placu należącym do

273 A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 132.

274 E. Wroczyńska, *Chazaka w tykocińskiej gminie...*, s. 233. W 1699 r. Sejm Żydów Korony pozwolił nawet władzom gminy tykocińskiej na tropienie starozakonnych, którzy osiedlali się we wsiach podlaskich bez zgody kahału. Eadem, *Wpływ kahału tykocińskiego...*, s. 467.

275 Synagogę określa się w źródłach i literaturze także jako szkołę i bożnicę. Takie nazwy będą również używane w niniejszej pracy. Synagoga nie była świątynią, gdyż nie składano w niej ofiar. Jedyną świątynią żydowską była zburzona świątynia jerozolimska, której pozostałości dziś możemy obserwować w formie tzw. ściany płaczu. Synagogi są jedynie domami modlitwy.

276 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 5.

277 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 148-149.

278 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

279 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2905, s. 3; sygn. 2906, k. 23v.

280 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 45.

synagogi orlańskiej[281]. Niejasne jest przeznaczenie budowli usytuowanych w obrębie posesji synagogalnej. Wśród nich przypuszczalnie znajdowały się łaźnia, dom rabina, piekarnia mac, rzeźnia, szpital[282], budynek szkoły talmudycznej, czy może druga bożnica. W 1772 r. na wspomnianym placu było „szkółek dwie, domostwo rabinowskie, łaźnia. Szkoła Wielka gontami kryta, a inne budowiska dranicami kryte. Szpital tarcicami kryty”[283].



Ilustracja 11. Synagoga orlańska wybudowana w XVIII w. — stan obecny. Fot. M. Sierba

Niedostatek źródeł uniemożliwia odtworzenie wyglądu budynków leżących na żydowskiej posesji szkolnej. Wygląd XVII-wiecznej synagogi pozostaje nieznany, gdyż nie zachowały się żadne opisy inwentarzowe, a sam budynek dziś nie istnieje. Informacje o pierwszej orlańskiej synagodze przynoszą ekspertyzy konserwatorsko-archeologiczne, aczkolwiek należy do nich podejść z ostrożnością i sceptycyzmem. Jedna z badaczek, Joanna Pyzia, tak wypowiada się w kwestii XVII-wiecznej synagogi orlańskiej: „Biorąc pod uwagę ówczesny układ stosunków w mieście i przodującą jeszcze wtedy rolę kalwinów, budowla ta musiała być nieduża, być może nawet drewniana”[284]. Należy zauważyć, że wówczas kalwinistów nie było zbyt wielu w Orli, zatem autorce chodziło prawdopodobnie o kalwińskich właścicieli. Zbór i cerkwie w Orli nie zaliczały się do dużych budynków, zapewne więc i pierwsza synagoga (wykonana przypuszczalnie z drewna) nie była pokaźnych rozmiarów. Nie można

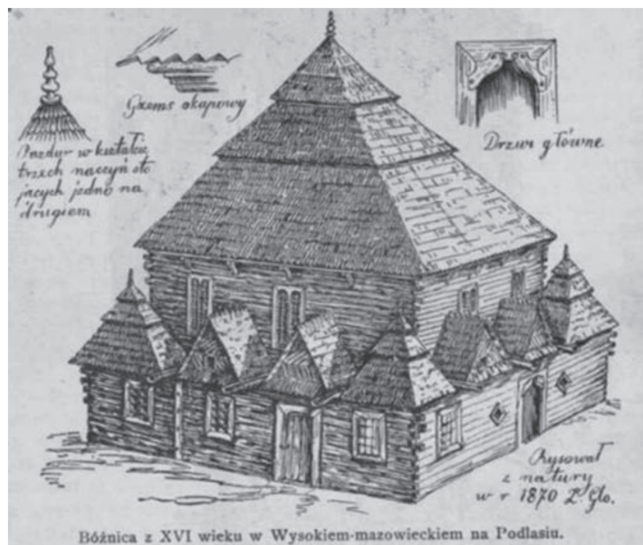
281 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 29; sygn. 2909, k. 14v; sygn. 2910, s. 11; sygn. 2911, s. 3; sygn. 2912, k. 8v.

282 Szpitale żydowskie nie były tylko przytułkami dla ubogich, ale często pełniły rolę domów gościnnych, najczęściej dla żydowskich kupców. Opiekowały się nimi władze kahalne lub bractwo pogrzebowe. S. T. Gajerski, *Szpitale żydowskie na Rusi Czerwonej w XVI-XVIII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979, nr 4, s. 31-32; J. Morgensztern, *O osadnictwie Żydów w Zamościu na przełomie XVI i XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1962, nr 43-44, s. 17.

283 AGAD, ARos., sygn. 82, k. 404v.

284 J. Pyzia, *op. cit.*, s. 12.

wykluczyć jednak, że było ona rozbudowywana, zwłaszcza w obliczu zauważalnego wzrostu populacji starozakonnych[285].



Ilustracja 12. Drewniana XVI-wieczna synagoga w Wysokiem Mazowieckiem.
Źródło: Z. Gloger, *Budownictwo drzewne w dawnej Polsce*, t. I, Warszawa 1907.

Janusz Wiesław Kaczyński pisał o przeprowadzeniu niewielkich badań archeologicznych na terenie synagogi. Wspominał, że w Orli na początku XVII w. musiała istnieć już synagoga: „Potwierdza to znalezisko w północno-wschodnim narożu budynku [obecnej synagogi murowanej — M. S.]: na głębokości około 250 cm pod powierzchnią gruntu. Natrafiono tam na kamienne naroże fundamentów z leżącą nań grubą, wyraźną warstwą spalenizny z zawartością kawałków zwęglonego drewna. Jest to najstarszy element budowli orlańskiej. Na podstawie powyższego można było wnioskować, że już przed 1616 r. w Orli istniała w miejscu obecnej synagogi bożnica drewniana. Ów ślad drewnianej jeszcze budowli w opracowaniu badawczym uznano za pierwszą fazę rozwarstwienia chronologicznego i datowano przed 1616 r."[286] Przeprowadzone przez J. W. Kaczyńskiego badania wydają się jednak zbyt pobieżne, aby można było ustalić jednoznacznie, że drewniana świątynia została wybudowana na długo przed 1616 r. Poza tym dociekania Kaczyńskiego nie

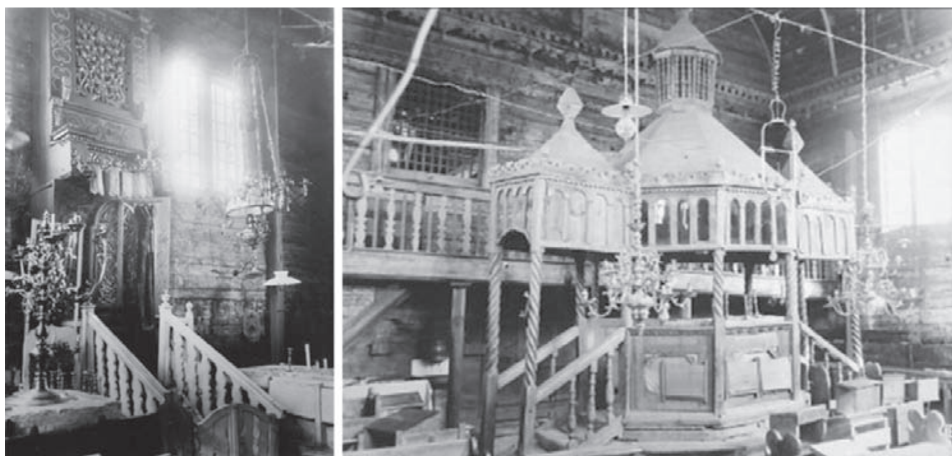
285 Możliwe, że synagoga była rozbudowywana tak, jak to miało miejsce w Zabłudowie. Tam w 1646 r. do bożnicy dobudowano babińce. W późniejszym okresie dodano także kolejne pomieszczenia, gdzie rezydował sąd rabinacki i zarząd gminy. T. Wiśniewski, *Bożnice Białostocczyzny*, Białystok 1992, s. 206.

286 J. W. Kaczyński *Z badań nad synagogą w Orli*, „Białostocczyzna" 1987, nr 1, s. 3-4.

uwzględniają możliwości istnienia na placu synagogalnym innych zabudowań, starszych niż osadnictwo żydowskie w Orli, co przecież było prawdopodobne.

J. W. Kaczyńskiemu udało się wyodrębnić kilka faz formowania, a następnie rozbudowy bożnicy orlańskiej w XVII w. Dokonał tego na podstawie porównania świątyni z jej murowanymi odpowiednikami, a także dzięki przeprowadzeniu sondażowych prac archeologicznych i konserwatorskich aktualnie istniejącej synagogi. Zgodnie z ustaleniami Kaczyńskiego, miejsce drewnianej synagogi w drugiej ćwierci XVII w. zajmowała skromna, dziewięciopolowa synagoga murowana. Budowlę tę ulokowano na planie zbliżonym do kwadratu (15,5 x 14 m), z centralnie położoną *bimą* otoczoną 4 słupami. Wejście znajdowało się na ścianie zachodniej. Na obronny charakter synagogi miał wskazywać brak okien na parterze, wąskie otwory wejściowe, brak przedsionka i babińca. Pod względem stylu budowlę usytuowano pomiędzy renesansem a barokiem. Po 1657 r. miało dojść do przebudowy bożnicy. Wprowadzono wówczas parterowy przedsionek (*pulisz*), „a na emporze sala żeńska skomunikowana klatkami schodowymi w narożach ściany zachodniej". W przedsionku odbywały się zebrania gminne i sądy. Obecność dwóch kominów w tej części budynku wskazywała na konieczność ogrzewania. Druga połowa XVII w. przyniosła kolejną przebudowę synagogi, efektem czego była zmiana kształtu elewacji przedsionka z półokrągłego na prostokątny. Zgodnie z tezami Kaczyńskiego, bożnicę orlańską przebudowywano również w kolejnych wiekach, a istniejąca do dziś synagoga to rezultat wielokrotnych zmian architektonicznych budynku, którego baza wyjściowa powstała w drugiej ćwierci XVII w.[287] Powyższego stwierdzenia nie można jednak poprzeć żadnymi źródłami pisanymi. Zachowane dokumenty nie wspominają bowiem o murowanej synagodze z XVII w. Wiadomo natomiast, że zachowana do dziś bożnica została wybudowana w drugiej połowie XVIII w. Przemawia za tym list rabina orlańskiego do Izabeli Branickiej, w którym wspominał on, że miasto zostało zniszczone przez pożar. W dalszej części listu pisał: „Pokornie suplikujemy JO Pani, ażeby dla ozdoby miasta szkołę murowaną wolno nam było wystawić"[288]. Z kolei zapis w kronice cerkiewnej z 1882 r. informuje: „Prawie w środku miasteczka można podziwiać murowaną synagogę, zbudowaną w zeszłym wieku i przebudowaną w 1880 r."[289] J. Pyzia, powołując się na oględziny konserwatorskie, datuje powstanie murowanej synagogi na lata 70. XVIII w.[290] W 1937 r. Jan Glinka podczas jednej z wycieczek po Podlasiu zawitał do Orli i skorzystał z szansy, by zwiedzić bożnicę. Śladem tej wizyty jest następujące zdanie: „Wewnątrz na ścianie data, którą Żydzi odczytują jako rok 1787"[291]. Niewykluczone, że mowa tu właśnie o dacie budowy murowanej świątyni.

287 Ibidem, s. 4-7.
288 AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 86, s. 149.
289 G. Sosna, A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 41, cyt. za: Archiwum Parafialne w Orli, Cerkownaja Letopiś.
290 J. Pyzia, *op. cit.*, s. 19.
291 NID, TG, teka 240, s. 3.



Ilustracja 13. *Aron ha-kodesz* i *bima* z nieistniejącej XVII-wiecznej synagogi zabłudowskiej. *Źródło*: www.szukamypolski.com

Brak opisów inwentarzowych oraz niezbyt pewne ekspertyzy konserwatorsko-archeologiczne na temat bożnicy orlańskiej pozwalają jedynie na przytoczenie pewnych faktów na temat tego budynku. Główny element XVII-wiecznej synagogi orlańskiej stanowiła tzw. Wielka Sala, do której wstęp mieli tylko mężczyźni. Chłopcy przed *bar micwą*, kobiety i dziewczęta przebywali w babińcu, czyli w wydzielonej (z reguły w formie korytarza) części, na prawo i lewo od wejścia do Wielkiej Sali. Możliwe, że bożnica była pozbawiona tego pomieszczenia. Nie wiemy, czy XVII-wieczna synagoga posiadała przedsionek, w którym odbywały się m.in. spotkania sądów i władz gminy. Środek Wielkiej Sali zajmowało podwyższenie zwane *bimą*, z której odczytywano *Torę*, i z której kantor przewodniczył modłom. Ściana wschodnia wskazywała kierunek Jerozolimy. W niej znajdował się *Aron ha-kodesz*, czyli szafa ołtarzowa, w której trzymano zwoje *Tory*. Zazwyczaj był pięknie zdobiony (patrz ilustracja 13)[292]. Jako elementy dekoracyjne bożnicy wykorzystywano przedmioty lub motywy ze świata fauny i flory, które w sposób symboliczny oddawały ukryte znaczenia. Przedstawienia ludzkie były zakazane ze względu na obowiązujące przepisy religijne.

Miejsce siedzące w synagodze zdradzało status danej osoby w gminie. Można je było kupić lub odziedziczyć. Należało także zabiegać o możliwość czytania *Tory*. Za obnoszenie świętych zwojów wokół *bimy* w trakcie trwania procesji *symchat Tora* odpowiadali najznamienitsi członkowie gminy, specjalnie wyznaczani do tej funkcji. Strażnicy, zwani *gabajami*[293], pilnowali ustalonego porządku i kontrolowali,

292 N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2008, s. 133-134.

293 W Poznaniu w XVII w. *gabaje* mieli inne funkcje. Byli nadzorcami działań dobroczynnych — zbierali pieniądze dla biednych Żydów. Informacja zaczerpnięta z wystawy stałej w Muzeum Żydów Polskich „Polin".

czy respektowano wspomniane zaszczyty. Osobą artykułującą modlitwy był kantor, a modłom przewodniczył rabin[294].

Najważniejszym ośrodkiem religijnym w regionie, promieniującym na całe Podlasie, był Tykocin. Znajdująca się w tym mieście Wielka Synagoga była najważniejszym punktem życia religijnego starozakonnych na Podlasiu i dużej części Mazowsza. Żydzi przybywali tam, by uczestniczyć w ważnych świętach i zgromadzeniach. Kahał tykociński sprawował władzę religijną na terenie swojego okręgu. Uchwalał on ustawy i prawa, które odnosiły się m.in. do porządku nabożeństw[295]. Urząd rabina w Tykocinie pełniło wielu wybitnych uczonych, będących autorytetami przede wszystkim w dziedzinie prawa żydowskiego. Ich działania miały ogromny wpływ na podległe gminy.

W czasach nowożytnych w miastach Rzeczypospolitej, przy domach modlitwy niemalże każdego wyznania, funkcjonowały szpitale. Nie wiemy, czy w XVII w. istniała podobna instytucja dobroczynna przy bożnicy orlańskiej. Nie wspominają o tym inwentarze, ale szpital mógł znajdować się wśród budynków obecnych na posesji synagogalnej. O szpitalu mówi wyłącznie przywilej nadany społeczności żydowskiej w 1618 r.: „Szpital, na którym ubogich swoich przechowywują, od wszystkich podatków i powinności wolne czyniemi"[296]. Dokument został tak sformułowany, że świadczy o istnieniu szpitala żydowskiego już w 1618 r. Przytułek egzystował także w wieku późniejszym, co potwierdza inwentarz z 1772 r.[297]

Kolejnym elementem niezbędnym do istnienia gminy żydowskiej był cmentarz grzebalny. Trudno jest wskazać, gdzie się on dokładnie znajdował. Wiemy, że leżał przy włókach miejskich. O cmentarzu milczą inwentarze z pierwszej połowy XVII w. Za to przywilej z 1618 r. wspominał: „Zachowuję też tych Żydów przy tej roli [gruncie — M. S.], która jest na pogrzeby żydowskie naznaczona i oną tak odprawować i ku swemu pożytku obracać, jako się im na[j]lepiej będzie widziało. A żaden z poddanych moich krześcijan onym w tym żadnej przeszkody czynić, ani się w to wstępować, pod winą moją, nie mają"[298]. Dalsze informacje o cmentarzu żydowskim pojawiają się dopiero w inwentarzu z 1670 r. Nadmienia on: „Mogiłki żydowskie, których czyni spełna morg 1, ponieważ na włókach, które przed tym Żydzi trzymali, założone, przy włókach się zostawują"[299].

Istnienie cmentarza wiązało się z działalnością bractw pogrzebowych (*chewra kadisza*). Nie wiemy zbyt wiele na temat bractwa w XVII w., aczkolwiek można podejrzewać,

294 A. Lechowski, E. Wroczyńska, *Wielka synagoga (The grand synagogue)*, Białystok 2004, s. 21-24.
295 E. Wroczyńska, *Wpływ kahału tykocińskiego...*, s. 468.
296 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.
297 Ibidem, ARos., sygn. 82, k. 404v.
298 Ibidem, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.
299 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2909, k. 27v. Cztery lata później zapisano: „Mogił żydowskich na włókach: morg 1 — wolne". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 23. W podobnym tonie wspominają o cmentarzu żydowskim inwentarze z 1680 i 1685 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2911, s. 17; sygn. 2912, k. 17.

że takowe w owym czasie działało. Organizacja tego typu działała na pewno w Orli w drugiej połowie XVIII w. Zadaniem członków bractwa było grzebanie zmarłych zgodnie z przepisami religijnymi. Odwiedzali oni także chorych i umierających, pełnili przy ich łóżkach nocne dyżury. Możliwość uczestniczenia w zadaniach bractwa pogrzebowego miał każdy prawy obywatel kahału. Wybory do władz odbywały się z reguły razem z wyborami do władz gminy. Bractwa przynosiły różnego rodzaju dochody, m.in. od kupionych za życia grobów, z opłat za grzebanie zmarłych, za ubrania pośmiertne, za miejsce na cmentarzu, z ofiar, darowizn i jałmużny wrzucanej do puszki podczas pogrzebu. Poza tym sami członkowie opłacali składki[300].

Prawo żydowskie zakładało obecność bardzo istotnych z punktu widzenia gminy miejsc, a mianowicie rzeźni i jatki koszernej, piekarni mac, łaźni i szkoły talmudycznej. Rzeźnia, jatka i piekarnia mac były nieodzowne w kontekście przepisów religijnych dotyczących spożywania posiłków. Prawo zabraniało konsumpcji mięsa pochodzącego od zwierząt nieparzystokopytnych, a z parzystokopytnych dozwolona była jedynie część przednia, pozbawiona tłuszczu. Uboju rytualnego dokonywał specjalny urzędnik — rzezak. Istotna zasada obowiązywała piekarzy żydowskich, którzy przy wypiekaniu pieczywa musieli używać koszernego tłuszczu. Sam rabin nadzorował z kolei proces wypiekania mac paschalnych, którym zajmowała się gmina żydowska[301]. W związku z tym za każdym razem, gdy powstawała gmina żydowska, należy przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że byli w niej także rzeźnicy i piekarze. O rzeźnikach żydowskich wspomina się w inwentarzach, poczynając od 1655 r., ale byli obecni już wcześniej, gdyż zalegali z opłatą kamienia łoju za ubiegłe lata[302].

Typowym, a zarazem koniecznym budynkiem gminy żydowskiej była łaźnia (*mykwa*). Był to zbiornik gromadzący wodę nietkniętą przez człowieka (np. deszczową, rzeczną lub z podziemnych źródeł), który pozwalał na zanurzenie całego ciała. Służyła do rytualnych ablucji, ale i do oczyszczania przedmiotów skalanych nieczystością rytualną[303]. Źródła dotyczące Orli pomijają aspekt osób obsługujących *mykwy*, czyli łaziebników[304].

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że szkoła talmudyczna (*bejt midrasz*) mieściła się bezpośrednio w bożnicy. Możliwe jednak, że znajdowała się w którymś z budynków na posesji synagogalnej, jak miało to miejsce w XVIII w. w Tykocinie, lub też w którymś z prywatnych domów, co również często się zdarzało[305].

300 *Ustawa kahału orlańskiego...*, s. 121; A. Leszczyński, *Organizacja i ustrój...*, s. 125-127.

301 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 103-104.

302 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 58v.

303 N. Kameraz-Kos, *op. cit.*, s. 142.

304 Łaziebnika w Orli odnotowuje dopiero inwentarz z 1772 r. AGAD, ARos., sygn. 82, k. 404v.

305 Więcej na temat szkolnictwa żydowskiego patrz: S. A. A. Cygielman, *Zagadnienie organizacji i programów nauczania szkolnictwa podstawowego w krakowskiej gminie żydowskiej na przełomie XVI i XVII w.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 284-296.

Mimo iż społeczność żydowska i chrześcijańska mieszkały obok siebie, dało się zauważyć między nimi swoistą separację. Bliższe kontakty w zasadzie nie istniały, co dobitnie opisała Magdalena Teter: „Zarówno elity chrześcijańskie, jak i żydowskie starały się zminimalizować kontakty pomiędzy Żydami i chrześcijanami. [...] Jesteśmy przyzwyczajeni do takich kroków podejmowanych przez władze chrześcijańskie, były one także podejmowane przez władze żydowskie. Obydwie strony obawiały się wzajemnych kontaktów społecznych, ustanawiając reguły, często nawet bardzo podobnie brzmiące, mające na celu ograniczenie kontaktów i sytuacji, które mogłyby prowadzić do właśnie takich zbliżeń. Tak więc ustanawiano zakazy wspólnego spożywania posiłków, uczęszczania na wesela lub obchodzenia wzajemnych świąt”[306].

Nic nie potwierdza również, by dochodziło do poważnych konfliktów na tle religijnym, rasowym lub ekonomicznym pomiędzy Żydami a resztą mieszkańców dóbr orlańskich. Jeśli takowe się zdarzały, miały charakter incydentów i łagodzone były przez elity żydowskie i chrześcijańskie, a także przez administrację radziwiłłowską oraz samych właścicieli. Pełniejszy obraz tej sprawy zyskalibyśmy zapewne dzięki księgom miejskim, ale niestety, księgi te nie przetrwały do naszych czasów[307].

Żydzi mieszkający w Orli stanowili nieodłączną część jej społeczności. Ich obecność niemal na całym obszarze miasta stała się z czasem na tyle zauważalna, że stanowili oni około połowy mieszkańców Orli. Mieli także pewne znaczenie w ramach administracji kahalnej w ramach okręgu tykocińskiego. Posiadali oni ponadto władzę nad okolicznymi przykahałkami i spełniali istotne funkcje gospodarcze wewnątrz samych dóbr orlańskich, o czym będzie mowa w następnym rozdziale.

3.3 Inne grupy narodowościowe i religijne

Poza Polakami, Rusinami i Żydami, w dobrach orlańskich żyło niewielu przedstawicieli innych etnosów. Wiedza czerpana z XVII-wiecznych inwentarzy nie daje gwarancji, że przywoływana w dokumentach osoba posiadała faktycznie inną narodowość. W spisie z lat 1616-1617 odnotowano mieszkających w Orli Iwana Litwina

306 M. Teter, *Kilka uwag na temat podziałów społecznych i religijnych pomiędzy Żydami i chrześcijanami we wschodnich miastach Rzeczpospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2003, nr 3, s. 330.

307 Dla porównania w Tykocinie nie zachodziły konflikty na tle gospodarczym ze względu na wykonywanie innych zawodów przez chrześcijan i Żydów, dzięki czemu te dwie społeczności nie wchodziły sobie w drogę. W Tykocinie zdarzały się spory na tle religijnym i dotyczyły społeczności rzymskokatolickiej, której w Orli było niewiele. Rolę inicjatorów konfliktów grali przede wszystkim księża. Mimo incydentów nie dochodziło do pogromów żydowskich, a codzienna koegzystencja układała się dobrze. M. Choińska, *Społeczeństwo miasta Tykocina w XVIII i XIX w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. J. Maroszka, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2013, mnps, s. 50-66. W Orli nie było kościoła rzymskokatolickiego, w związku z tym możliwe, że nie dochodziło do większych konfliktów na tle religijnym.

i Kuźmę Litwę. W Topczykałach grunty posiadali Mikołaj i Paweł Litwin[308]. O Iwanie Litwinie wspomina zapewne również inwentarz z 1654 r. W Werweczkach uprawiał rolę Stefan Litwin, w Rudołtach Piotr Litwin, w Mikłaszewie Ihnat Litwinko i Wawrzyn Litwin, w Paszkowszczyźnie zaś Artemi Litwinik[309]. W tym samym roku dom w Orli posiadał Szwed Matyas[310], przypuszczalnie jeden z dawnych szwedzkich jeńców, osadzonych w Orli w 1626 r. przez Krzysztofa II Radziwiłła[311]. Inwentarz z 1654 r. wymienia także Balcera Kielle Szota[312]. W czasach I Rzeczypospolitej słowo „szot" funkcjonowało w dwóch znaczeniach. Mogło ono dotyczyć osoby narodowości szkockiej lub używano go dla określenia drobnego kupca. Przywołany Balcer to najprawdopodobniej osiedlony w Orli Szkot. W spisie z 1655 r. Balcer Kulle Szoth widnieje wraz z Marcinem Szothem i Aleksandrem Weierem Szothem[313]. W 1655 r. odnotowano w Koszkach Fiedko Moskala, którego nazwisko wiązało go zapewne z terenami Wielkiego Księstwa Moskiewskiego[314].

Po potopie szwedzkim źródła także wspominają o osobach innego pochodzenia, aniżeli polskie, ruskie i żydowskie. Inwentarz z 1662 r. wymienił Ihnata Litwinko w Wólce, a także Jakima i Mikołaja Litwińczyków w Mikłaszewie[315]. W późniejszym o 7 lat spisie odnotowuje się więcej takich osób. W Orli miała swą posesję Jakuba Karmichiela Szota oraz wymienieni wcześniej Aleksander Weier Szot i Fiedor Litwin. W Werweczkach mieszkał Ihnat Litwin, w Rudołtach Piotr Litwin, w Toporowie Grzegorz Litwinowicz, w Mikłaszewie zaś Jakim i Ihnat Litwin[316]. W 1674 r.

308 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 6-7, 24, 26. Nazwisko/przezwisko Litwin nie musiało oznaczać, że dana osoba była rzeczywiście Litwinem. Mógł to być przybysz niekoniecznie z Litwy właściwej, ale z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Czasem Litwinami nazywano również osoby, które w ramach tego samego języka używały nieco innej wymowy niż ludność miejscowa.

309 Ze wszystkich Litwinów, wymienionych w inwentarzu z 1654 r., spis o rok późniejszy wymienia Piotra z Rudołtów, Artemiego Litwina z Paszkowszczyzny, a także Ihnata Litwinika i Wawrzyna Litwina z Mikłaszewa. Ibidem, sygn. 2906, k. 45, 50, 55v, 56v.

310 Szwed nie żył już w 1655 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 26.

311 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 18 XI 1626, 24 XI 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 108, 110.

312 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 3-4, 9, 28, 41, 48, 61, 64.

313 Ibidem, sygn. 2906, k. 24v, 26v. Imiona tych osób mogą wskazywać na żydowskie (Balcer), polskie lub ruskie pochodzenie (Marcin i Aleksander). Zastanawiające jest jednak wspomniane „Kielle" i „Kulle", które nie wiadomo, co może znaczyć. „Weier" także może wskazywać na nację szkocką. Obecność Szkotów w Orli jest prawdopodobna. W należącym do Radziwiłłów Zabłudowie Szkoci osiedlili się w XVII w., a nawet jeden z nich (Dawid Nesmet) został w 1684 r. burmistrzem miasta. *Prawa i przywileje miasta i dóbr...*, s. 213, 237-238. W 1650 r. Bogusław Radziwiłł sprowadził do Węgrowa szkockich sukienników. J. Kazimierski, *Z dziejów Węgrowa w XV-XVII w.*, „Rocznik Mazowiecki" 1970, t. III, s. 275. Józef Maroszek odnotował także innych Szkotów na terenie Podlasia w XVII w. w Bielsku, Łosicach, Tykocinie i Brańsku. J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 424-426.

314 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 51.

315 Ibidem, sygn. 2907, k. 8-8v.

316 Ibidem, sygn. 2908, s. 30, 44, 46, 59, 73, 78, 95-96.

wśród mieszkańców Orli znaleźli się Ihnat Litwinko oraz Fiedor i Marcin Litwin[317]. Po 6 latach w Orli pozostał tylko Fiedor Litwin, w Krywiatyczach zaś Michał Litwin[318]. Inwentarz z 1685 r. zanotował obecność Michała Litwina w Krywiatyczach, w Rudołtach zaś Szymona Litwina[319].

Dobra orlańskie nie dysponowały świątynią rzymskokatolicką, ale przypuszczalnie znajdowali się na tym obszarze przedstawiciele tego wyznania. Byli to przede wszystkim Polacy. Ich liczba pozostaje nieznana. Dobra orlańskie wchodziły w skład parafii bielskiej dekanatu bielskiego w diecezji łuckiej[320]. Jeśli na terenie dóbr orlańskich byli jacyś zadeklarowani unici, najbliższą świątynię mieli także w Bielsku. Podejrzewać jednak można, że jeśli unici pojawili się we włości orlańskiej, to dość szybko wracali do prawosławia i uczęszczali do cerkwi orlańskiej. Omawiane tereny nie były zamieszkane przez Tatarów, Turków i Persów, a tym samym pozbawione wyznawców proroka Mahometa.

Na terenie dóbr orlańskich spotykało się nie tylko kalwinistów, ale i przedstawicieli innych odłamów protestantyzmu. Przykładowo Szwedzi, którzy trafili do Orli, byli najprawdopodobniej luteranami. Inni luteranie, którzy zamieszkiwali dobra orlańskie lub okoliczne tereny, byli zmuszeni do odwiedzania zboru kalwińskiego, gdyż w drugiej połowie XVII w. najbliższa świątynia luterańska znajdowała się w oddalonym o około 100 km Węgrowie[321]. Wśród Radziwiłłów birżańskich panowała tolerancja religijna, która dotyczyła zwłaszcza wszystkich odłamów protestantyzmu i dyzunitów. Również arianie, pogardzani przez innych, mogli liczyć na poparcie książąt na Birżach[322]. Arianami byli liczni klienci radziwiłłowscy, a wśród nich znajdował się starosta orlański Stanisław Kurosz, jeden z sekretarzy księcia Krzysztofa II. Kurosz otrzymał pozwolenie od Radziwiłła na odprawianie na swoich kwaterach mszy, w których brali udział zapewne inni arianie[323]. Podejrzewać można, że na terenie dóbr orlańskich mieszkało więcej arian, aczkolwiek nie możemy tego poświadczyć źródłowo.

317 Ibidem, sygn. 2910, s. 13, 17.
318 Ibidem, sygn. 2911, s. 11, 23.
319 Ibidem, sygn. 2912, k. 19v, 20v.
320 Ibidem, ASK, oddział I, sygn. 47, k. 261, 796-797. Zapewne przy spisywaniu podatku pogłównego w 1673 r. błędnie zaliczono dobra orlańskie do parafii boćkowskiej. AGAD, ASK, odział I, sygn. 70, k. 363v-364.
321 W Węgrowie znajdował się zbór kalwiński, gdzie Radziwiłłowie pozwolili odprawiać także nabożeństwa luterańskie.
322 Tylko Janusz Radziwiłł pogardzał arianami i zwalniał ich ze służby. H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczypospolita*, Warszawa 1978, s. 147.
323 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 29 IV 1630, 22 V 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 478-479, 500; J. Tazbir, *Bracia polscy w Zabłudowie i Dojlidach. Z dziejów arianizmu na Podlasiu*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2008, t. LII, s. 9-10. W 1658 r. sejm Rzeczypospolitej zobligował arian do opuszczenia kraju lub przejścia na katolicyzm. Od tego momentu ujawniła się rola Bogusława Radziwiłła jako protektora jego ariańskich klientów. Folwark Białostoczek (który został wydzierżawiony wcześniej Kuroszowi i jego żonie), Dojlidy, Kuriany, Sobolewo i Niewodnica stały się miejscem pobytu radziwiłłowskich arian. Ukrywali się tam m.in. Samuel,

3.4 Powinności ludności dóbr orlańskich

3.4.1 Ludność miejska

Jednym z ważniejszych elementów życia społecznego i gospodarczego były powinności wypełniane przez mieszkańców dóbr. Zobowiązania te miały na celu przede wszystkim regularne dostarczanie Radziwiłłom pieniędzy i naturaliów, utrzymywanie dóbr i podnoszenie ich dochodowości, pomoc przy wznoszeniu i remontach własności dworskiej, a także egzekwowanie przez właścicieli usług pomocniczych — m.in. podwód, czy noszenia listów. Wszystko to pozwalało uniknąć dodatkowych wydatków związanych z administrowaniem całością dóbr rodowych. Powinności prowadziły często do tworzenia się napięć społecznych i niechęci wobec osób, które nakładały obowiązki, czyli starostów lub arendarzy. Z drugiej strony, wspólne powinności integrowały mieszkańców. Powodowało to np. wspólne wystąpienia do książąt Radziwiłłów (za pośrednictwem starostów lub rewizorów) z prośbami o zmniejszenie wymiaru powinności.

Dla przejrzystości narracji należy oddzielić od siebie powinności dwóch grup społecznych: mieszczan i chłopów wraz bojarami putnymi, gdyż obowiązki ludności miejskiej i wiejskiej były różne. Odbiorców powinności można podzielić na pięć kategorii, gdyż odbywały się one względem właściciela dóbr, arendarzy, wewnętrznego samorządu, wspólnot wyznaniowych i państwa. W każdej z tych kategorii występują trzy rodzaje powinności: pieniężne, w naturaliach i robociźnie. Wymiar i rodzaj tych powinności nie był stały i zmieniał się w czasie, aczkolwiek główny trzon pozostawał podobny i to niezależnie od tego, czy dobra orlańskie były pod pełną kontrolą Radziwiłłów, czy w dzierżawie lub zastawie u Sienickich.

O ludności miejskiej w dobrach orlańskich można mówić dopiero od 1614 r. Akt ustanowienia magdeburgii gwarantował mieszkańcom[324] 10 lat tzw. wolnizny „od wszelakich powinności, płatów, kapszczyzn, handlów, targów, jarmarków wolności zażywać będzie, dla tem prętszego tego miasteczka zapomożenia"[325]. Należało jedynie wnosić opłaty od włóki miejskiej po 4 kopy gr lit. Obok włók miejskich istniały morgi sianożętne/pastewne[326], z których płacono czynsz w różnym wymiarze. Z 3 mórg znajdujących się w końcu włók miejskich płacono po 5 gr lit. 6 den. od

Jan i Aleksander Mierzeńscy, Andrzej Lubieniecki, Mikołaj Błoński, Tobiasz Arciszewski, Samuel Przypkowski, Zbigniew Morsztyn, Władysław i Apolonia Stadniccy, Aleksandra Suchodolska i inni. W 1661 r. miało tam być ok. 50 arian. J. Tazbir, *op. cit.*, s. 8, 11-12.

324 Termin „mieszkańcy miasta" w niniejszym podrozdziale odnosi się zarówno do mieszczan chrześcijańskich, jak i do Żydów. W miejscach, gdzie pojawia się określenie „mieszczanie", chodzi jedynie o chrześcijańskich mieszkańców miasta.

325 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 132-133.

326 W dalszej części będzie używane tylko sformułowanie „morgi" bez określenia „sianożętne".

morgi, natomiast z tych w drugim pasie, liczącym 30 mórg, płacono po 4 gr lit. 8 den. od morgi. Według inwentarza z lat 1616-1617 z włók i mórg miejskich uzyskano łączną kwotę 56 kop gr lit. 40 gr lit. 8 den.[327]

Po wygaśnięciu wolnizny mieszkańcy Orli byli zobowiązani płacić czynsz. Od parceli leżących przy rynku uiszczano rocznie 10 gr pol., od innych zaś po 6 gr pol. Od ogrodu miejskiego i od 1 morgi płacono po 6 gr pol., z włóki zaś dawano po 10 zł. Oprócz tego od „browarów, winnic pokocielszczyzny od każdego urobienia piwa, miodu, gorzałki powinni będą dawać po groszy 3 polskich"[328]. Przywilej Krzysztofa II Radziwiłła dla Żydów orlańskich z 1618 r. zawierał zapis, że starozakonni i mieszczanie, oprócz arendy od kotła gorzałczanego, mają wnosić po 20 gr do skarbu dworskiego[329].

Podobnie inwentarz z 1635 r. określał opłaty, jakie mieszkańcy powinni uiszczać na rzecz dworu. Wysokość należności zgadzała się z zapisem inwentarza z lat 1616-1617, to znaczy od włóki dawano 4 kopy gr lit. W dokumencie z 1635 r. widać natomiast zróżnicowanie opłat za morgi miejskie, które wynosiły od 4 do 12 gr[330]. Od 22 sierpnia 1636 r. mieszkańcy „z każdego pręta powinni płacić po cztyry piniądze [z] placów swoich"[331].

Według inwentarzy z lat 1654-1685 mieszkańcy Orli wnosili czynsz od powierzchni swoich parcel mieszkalnych. Za każdy pręt, bez rozróżnienia na rynkowy i uliczny, uiszczano opłatę w wysokości 1½ gr[332]. Z każdego z 63 ogrodów miejskich

327 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 8-10.

328 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134-135.

329 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

330 Z 34 mórg określonych jako „stare mie[j]skie" płacono z morgi po 8 gr lit. Są to zapewne morgi, które zostały wcześniej wspomniane w liczbach 3 i 30. Od mórg opisanych jako „nowe na pasiekach", których było 60, płacono po 12 gr. Przy włókach miejskich był zaścianek, który trzymał Stanisław Koszkowski, z którego dawał po 6 gr 4 den. od morgi. Oprócz tego było 10 mórg i 15 prętów przy drodze do Kleszczel, z których płacono po 6 gr lit. od morgi. Obok znajdował się także zaścianek o 11 morgach, trzymany przez Wieremieja Ślusarza, z którego płacił po 4 gr od morgi. Poza tym było także 5 rezów (pola w kształcie wąskiego prostokąta) miejskich, gdzie z każdego dawano po 41 gr 6 den. i 1 rez mniejszy, z którego płacono 24 gr. Inwentarz odnotowuje także 6 mórg nowo przyłączonych, które znajdowały się przy końcu włók miejskich. „Te morgi Żydom dano na pastwisko, z których wszyscy Żydzi powinni płacić z morga po gr 8 lit.". *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 155-157.

331 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 157. W tym fragmencie inwentarza z 1635 r. pojawia się informacja: „Po wyjściu wolności, która od dnia 22 Augusta roku 1635 za rok wychodzi, z każdego pręta powinni płacić po cztyry piniądze placów swoich, z włók czynszowych z każdej po cztyry kop. lit.". Nieznany jest powód nadania kolejnego okresu wolnizny, ani osobny akt, który ją ustanowił.

332 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 16; sygn. 2906, k. 30; sygn. 2909, k. 21v; sygn. 2910, s. 24; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Powinności z inwentarza z 1680 r. zostały także wydane drukiem: *Żydzi ziemi bielskiej w dokumentach XVII-XVIII w.*, wyd. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1980, nr 4, s. 120. Według spisu z 1669 r. płacono nieco niższą kwotę prętowego, gdyż nie 1½ gr, tylko 1 gr 4 den. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 44. Inwentarz z 1772 r. wskazuje, że wciąż płacono 1½ gr od pręta. AGAD, ARos., sygn. 82, k. 423.

wnoszono po 9 gr., natomiast czynsz od mórg pozostawał zróżnicowany. W latach 1654-1655 obowiązywały dwie stawki: 7½ lub 15 gr, od rezów zaś płacono 1 zł 22 gr. W 1670 r. ustalono aż cztery stawki: 7½, 10, 15 gr i 1 zł[333]. Z włóki miejskiej płacono, tak jak wcześniej, po 10 zł[334]. Inwentarz z 1685 r. określał datę ostatecznego rozliczania czynszów na dzień św. Michała (29 września)[335].

Początkowo opłata targowa wybierana była na rzecz dworu, później natomiast na rzecz arendarzy. W dokumencie nadania prawa magdeburskiego wspomina się także o należnościach związanych z jarmarkami, które regulowano na rzecz dworu. Podczas jarmarku wnoszono opłaty „z zwykłą powinnością z oddaniem targowego, łokciowego, funtowego i gar[n]cowego i kwartowego"[336]. Nie znamy ich wysokości. Po potopie szwedzkim, ale może również i wcześniej, na rzecz dworu wnoszono także opłatę czopową[337].

W kontraktach dzierżawnych zawartych pomiędzy Ludwiką Karoliną Radziwiłłówną a Wespazjanem Sienickim zapisano, że w przypadku zwołania pospolitego ruszenia, księżniczka wyprawi poczty ze swoich dóbr słuckich, a nie z dóbr orlańskich[338]. Jednakże umowa z 1684 r. mówiła, że „pospolite ruszenie jeżeliby za czasu

333 W 1674 i 1680 r. była jedna opłata — 15 gr od morgi. W 1674 r. Wespazjan Sienicki wysłał Stanisławowi Niezabitowskiemu swoje obiekcje, co do ustaleń rewizora Samuela Wiśniewskiego m.in. w sprawie mórg. Stwierdził, że niesprawiedliwe jest, by wszyscy płacili równą stawkę (15 gr od morgi), gdyż niektóre były na gruncie złym i piaszczystym, z których mieszkańcy włości płacili wcześniej po 7 gr. Przewidywał, że podniesienie czynszu z tych mórg spowoduje ich porzucenie. Uwaga ta odnosiła się do miasta i do włości. W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 26 VIII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 92.

334 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 16-26; sygn. 2906, k. 30-36v; sygn. 2908, s. 44-55; sygn. 2909, k. 15v-26; sygn. 2910, s. 24; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Wyżej wspomniane opłaty od prętów, mórg i włók zostały także opisane przez Stanisława Skiwskiego i Jana Pękalskiego — rewizorów Bogusława Radziwiłła w dokumencie z 28 XI 1661 r., na który powołują się inwentarze z 1669 i 1670 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k. 27-27v. Według inwentarza z 1772 r. opłata od włóki w wysokości 10 zł została utrzymana. AGAD, ARos., sygn. 82, k. 423. Dla porównania w nieodległych od Orli Boćkach w 1658 r. Paweł Jan Sapieha ustanowił czynsz od włóki 4 zł 10 gr plus 10 gr dziesięciny. Oprócz tego z włóki dawano co roku po 1 beczce żyta i owsa, 2 gęsi i 2 kapłony lub 4 kury. *Ordynacja dla mieszczan m. Boćki*, [w:] *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII-XIX w.*, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, A. Keckowa, J. Leskiewicz, t. I, Warszawa 1958, s. 339-344.

335 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 17v.

336 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 133.

337 W 1668 r. Bogusław Radziwiłł w swoich listach wspominał o wpływach do swego skarbu z arendy i czopowego: „Że mi z czopowego i arendy intratę znaczną roczną obiecujesz, za toć dziękuję. A przeciwko swemu własnemu interesowi pewnie nie będę stawał przy Żydach, byle im się żadna krzywda nie działa. Bicia tylko poprzestać trzeba". B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 60. Patrz także: tenże do I. Hasa, ibidem 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 59.

338 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 3, 7. Nie zawsze jednak tak było. W rozliczeniu dochodów i wydatków włości orlańskiej z 1671 r. odnotowano pozycję: „Na wysłanie pospolitego ruszenia podlaskiego w 1671 oddano pobór z włości, miasta i od Żydów". Razem wyniosło to 450 zł 2 gr. W roku następnym dano 300 zł na ten cel, resztę dopłaciła księżniczka

dzierżenia JMści Pana Podczaszego Chełmskiego z majętności orlański[ej] uchwalone i do skutku przywiedzione było, tedy na połowice tej wyprawy mieszczanie, Żydzi i poddani orlańscy składkę uczynić, a połowę drugą tej wyprawy z innych dóbr moich, mianowicie z majętności zabłudowskiej i niewodnickiej [...] zastępować obliguję się, aby żadnej turbacyjej i kosztu JM Pan Podczaszy i sukcesorowie JMści respektem pospolitego ruszenia nie ponosili"[339].

Za korzystanie z lasów mieszczanie i włościanie dóbr orlańskich opłacali tzw. wgajne. Nie ma pewności, czy opłata ta obowiązywała przez cały omawiany okres. W źródłach jest odnotowywana w latach 60. i na początku lat 70. XVII w. Trudno wywnioskować, jakiej wysokości było wgajne, gdyż zachowały się tylko łączne sumy roczne. W 1664 r. było to 39 zł 10 gr, w latach 1672-1673 zaś płacono z góry za cały rok kwotę 100 zł[340]. W inwentarzu z 1669 r. zapisano, że książę Bogusław zarządził ochronę lasów i wprowadził zakaz ich użytkowania, dopuszczając jedynie zbiórkę chrustu[341]. W dokumencie z następnego roku zapisano: „Ma JMść Pan Starosta obrać kazać jakiego dobrego człowieka, by i dwóch i poczynić ich leśniczemi, którzy by pilnowali szczyrze pomienionego lasu, wgajając ludzi z miasta Orla i z włości na tydzień po dwa dni od woza po groszy trzy, albo jako się będzie zdało z lepszym pożytkiem do skarbu KsJejMści. A to wgajne ma się rozumieć po samą tylko susz, nic nie ruszając drzewa stojącego pod winą złotych dziesięciu kto by i jedne rózgę surowego drzewa miał urznąć"[342]. W późniejszych inwentarzach nie ma informacji o wgajnym. Starano się chronić lasy i ograniczać do nich dostęp poddanym. W 1685 r. zapisano, że w gaju, przy włókach rudołtowskich można było zbierać chrust, ale tylko za zgodą dworu[343]. Możliwe, że wgajne wchodziło w pewnych okresach w skład arendy.

Jedyną powinnością wobec dworu wypłacaną w naturaliach była coroczna danina w łoju pochodząca od rzeźników[344]. W inwentarzu z 1655 r. zapisano, że rzeźnicy

Radziwiłłówna. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 15v, 23v. W 1675 r. ludność orlańska także została częściowo pociągnięta do finansowania pospolitego ruszenia. Wespazjan Sienicki pisał do Stanisława Niezabitowskiego: „Kazałem ja tu wprawdzie składać włości i miastu jakoby na koni cztyry, ale nie wiem żeby nam i na trzy wystarczyło". W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 2 VIII 1675, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 165.

339 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 32.

340 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 210; sygn. 6134, k. 15, 21v.

341 Dozwolone było tylko korzystanie z drewna na uroczysku Żarka, od czego pobierano wgajne. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 99.

342 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, s. 51. W dobrach birżańskich wgajne wynosiło 1 zł od konia rocznie, jeśli ktoś brał z lasu drewno na sprzedaż; zaś 15 gr od konia, jeśli na opał. A. Czapiuk, *Gospodarka w dobrach birżańskich w XVI-XVII w. (na podstawie instruktarzy ekonomicznych)*, [w:] *Studia z historii społecznej (ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej)*, red. C. Kuklo, Białystok 2004, s. 188.

343 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 7v.

344 W 1635 r. „rzeźnicy wszyscy, tako w mieście, jako i po wsiach, którzy się rzezią bawią, powinien każdy na rok po kamieniu jednym łoju dać. Łoju, którego po trójca do dworu, a druga arendarzowi ma należeć, aby słuszniej wszystek łój na dwór brać na potrzeby". *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 174.

żydowscy dawali 7 kamieni łoju, co oznaczało stałą należność niezwiązaną z aktualną liczbą starozakonnych przedstawicieli tego zawodu[345].

Obok czynszów i danin istniały także tzw. robocizny na rzecz dworu. Gdy minął okres wolnizny, mieszkańcy Orli odprawiali „tłok[346] 4 do żniwa"[347]. W 1635 r. zmienił się wymiar tej powinności z czasowego na ilościowy, co oznaczało, że do obowiązku mieszczan należało nażęcie łącznie 100 kop żyta i 100 kop owsa, które następnie mieli zwieźć do dworskiego gumna[348]. Inwentarze z lat 50. XVII w. nie wymieniają robocizn mieszkańców Orli, natomiast dokument opisujący powinności z 29 listopada 1661 r. nie wspomina o tłokach[349]. Dopiero w spisie z 1674 r. powraca powinność 4 tłok[350], co zostało powtórzone w 1680 i 1685 r.[351]

Inną robocizną były gwałty[352], które mieszkańcy Orli mieli odprawiać na konkretne wezwanie dworu, bez wskazanego zakresu czasowego. Mogło się zdarzyć, że w danym roku akurat nie było zapotrzebowania na gwałty. Mieszkańcy Orli nie byli wolni od gwałtów nawet w okresie wolnizny[353]. Powinność ta dotyczyła całego

345 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 58v. W inwentarzu z 1669 r. wspomniano, że każdy kamień łoju był wartości 5 zł, natomiast w 1680 i 1685 r. wart był 4 zł 28 gr. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 101; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Powinność oddawania 7 kamieni łoju przez rzeźników utrzymała się także w XVIII w., co widać m.in. w kontrakcie arendowym z 1779 r. APwB, Kamera Wojny i Domen, sygn. 2450, k. 52. Z rachunków dóbr orlańskich wynika jednak, że w latach 1675-1684 rzeźnicy żydowscy dawali do dworu 6 kamieni łoju. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134.

346 Były to dni pańszczyzny w okresie dużego nasilenia prac polowych. Odprawiali je nie tylko mieszczanie, ale i chłopi.

347 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134. Według przywileju Krzysztofa II Radziwiłła dla Żydów orlańskich z 1618 r. starozakonni byli zwolnieni z tłok. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

348 „Żniwo dworne, gdy nastanie, powinni mieszczanie wszyscy nażąć żyta kop 100, owsa także kop 100 i zwieść do gumna dwornego". *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 158.

349 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k. 27-27v.

350 W powinnościach Żydów i mieszczan orlańskich zapisano: „Żniwa co rok z dyma powinni będą tłok 4 zasłużyć, które z dawnych czasów w przywileju swym od Książąt Ich Mściów sobie nadanym, dołożone mają i one odprawowali przed tym. Tedy i teraz każdy z dymu tej powinności dosyć czynić ma, ponieważ dla wielkiego ubóstwa poddanych, by rozmnażaniem paszni dwornej żadnym sposobem bez tych tłok obejść nie można". Ibidem, sygn. 2910, s. 25. Zapis ten sugeruje, że w odprawianiu tłok nastąpił okres przerwy, czyli najprawdopodobniej lata 1661-1674. Ze względu na czas wojennej zawieruchy okres ten zapewne można rozciągnąć na lata 1656-1674.

351 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2911, s. 19; sygn. 2912, k. 17v. Cztery dni tłoki utrzymane zostały także według inwentarza z 1772 r. AGAD, ARos., sygn. 82, k. 423.

352 W przypadku Orli były to prace przy naprawianiu grobli, oczyszczaniu stawów i dbaniu o nie. W przypadku innych miejscowości gwałty były często inną nazwą tłok. W inwentarzu z 1772 r. użyto nazwy „szarwarki".

353 „Do naprawienia groble i stawu czasu gwałtu powinni będą, zarazem wszyscy *in genere* obywatele miejscy wychodzić z czym rozkażą, tak pod wolnością, jak i po wolności". *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134.

omawianego okresu[354]. W dokumencie z 28 listopada 1661 r. zapisano dodatkowo przy omawianiu gwałtów, że mieszkańcy miasta „do robót kopackich i grabarek nie mają być pociągani"[355].

Początkowo ludność orlańską zwalniano od podwód i noszenia listów. Zmiany zaszły w 1674 r., kiedy to postanowiono, że mieszczanie i Żydzi „posyłki listowe za mil kilka pieszo tylko z każdego dymu raz na rok odprawiać mają"[356]. Taki stan rzeczy utrzymał się i później, o czym świadczą inwentarze z lat 80. XVII w. Wiadomo też, że mieszkańcy miasta przez cały XVII w. nie pełnili straży we dworze[357].

Młynarze orlańscy świadczyli także posługi na rzecz dworu. Każdy z nich powinien był karmić przez rok wieprze. Ich ilość zależała od liczby kół młyńskich w danym młynie[358]. Obowiązki młynarzy uzupełniały posługi ciesielskie. Jeśli ich nie wykonywali, uiszczali roczną opłatę zwaną posiekierszczyzną w wysokości 2 zł 15 gr[359]. Powinność ta po raz pierwszy została odnotowana w inwentarzu z 1635 r. Obydwa opisane obowiązki młynarzy utrzymały się przez całą drugą połowę XVII w.[360]

W przywileju lokacyjnym Krzysztof II Radziwiłł nakazał wyposażyć ratusz oraz mieszkańców w sprzęt przeciwpożarowy. Pod ratuszem miało być 10 okutych żelazem haków, przy domach zaś miały znajdować się drabiny i wiadra lub beczki z wodą[361]. Wprawdzie nigdzie nie zostało to powiedziane wprost, ale od każdego mieszkańca Orli oczekiwano uczestnictwa w potencjalnej akcji gaśniczej.

Sprawa obronności miasta mieściła się w kręgu działań na rzecz dworu. W przywileju z 13 maja 1643 r., potwierdzającym i rozszerzającym prawo magdeburskie Orli, Janusz Radziwiłł zapisał: „Daję im [mieszkańcom — M. S.] chorągiew, a oni dziesiątki między sobą postanowić i dziesiętniki obrać". Można przypuszczać, że chodziło o stworzenie formacji na kształt milicji miejskiej[362]. Możliwe również, że książę chciał wyszkolić mieszczan, by w razie mobilizacji mogli stawić się do wojska

354 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14; dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k 27; sygn. 2910, s. 25; sygn. 2911, s. 19; sygn. 2912, k. 17v; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 158. Takie same postanowienia zawierał inwentarz z 1772 r. AGAD, ARos., sygn. 82, k. 423.

355 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 56; sygn. 2909, k 27. Inwentarze z 1674, 1680 i 1685 r. nie posiadają takiego zapisu.

356 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 25.

357 Ibidem, sygn. 2908, s. 56.

358 Powinność ta została po raz pierwszy odnotowana w inwentarzu z 1654 r. Ibidem, sygn. 2905, s. 24.

359 Posiekierszczyznę wybierali arendarze.

360 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10; sygn. 2905, s. 24; sygn. 2906, k. 36v; sygn. 2908, s. 57; sygn. 2909, k. 10; sygn. 2910, s. 24; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v. Młynarze włościanie mieli takie same powinności jak miejscy.

361 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

362 Takie twierdzenie wysunął G. Sosna i D. Fionik w monografii Orli. D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 25. Inny wniosek wysunął G. Sosna we współpracy z A. Troc-Sosną w książce dotyczącej wsi Reduty i Szernie. Podają tam, że Janusz Radziwiłł skierował do Orli chorągiew wojska. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 20. Zachowane źródła nie pozwalają na rozstrzygnięcie tej kwestii. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak pierwsza teza, gdyż brakuje

lub samodzielnie bronić miasto przed wrogiem. Dziesiętnicy mieli być wyposażeni w halabardy lub dardy[363], reszta mieszczan zaś w muszkiety. Popis planowano raz w roku, „we świąteczny wtorek według starego kalendarza". Żydzi osobiście nie uczestniczyli w popisach, musieli natomiast wysyłać swoją czeladź. Niestawienie się na popisie groziło karą 4 kop gr na rzecz dworu[364]. Wyższy poziom obronności Orli miał zagwarantować drewniany parkan wokół miasta. Jego budową mieli zająć się mieszkańcy. Gospodarze zostali zobowiązani do systematycznych remontów parkanu obok swoich posesji. W przypadku niewywiązania się z tych powinności groziła kara w wysokości 1 kopy gr i tygodnia spędzonego w turmie miejskiej[365]. Nie wiadomo, czy parkan w ogóle powstał i niewiele można powiedzieć na temat jego ewentualnych remontów. Podobnie nie istnieją w źródłach żadne dalsze informacje dotyczące popisów.

Innym odbiorcą powinności byli arendarze[366] orlańscy. Do dzisiejszych czasów zachowały się jedynie kontrakty arendowe z 1654, 1660, 1661, 1664 i 1682 r., ale było ich o wiele więcej. Do arendarzy opłaty wnosili m.in. młynarze, karczmarze, wytwórcy alkoholu i kupcy, ale i inni mieszkańcy, a także przyjezdni.

W dokumencie nadania prawa miejskiego zapisano, że z chwilą wygaśnięcia wolnizny karczmarze i szynkarze będą płacili na rzecz arendarzy tzw. kapszczyznę, określaną również jako czopowe, choć możliwe, że to znaczenie odnosiło się jedynie do piwa[367]. Generalnie opłata ta dotyczyła sprzedaży alkoholu i według kontraktu arendowego z 1664 r. wynosiła od wara piwa pół talara, natomiast od połowy wara 20 gr 9 den. Od miodu szynkarze uiszczali opłatę roczną 2 zł 15 gr[368]. We wcześniejszym o 10 lat kontrakcie arendowym wspomniano także o wybieraniu „kotłowego gorzałczanego", ale nie podano już jego wysokości[369]. Możliwe, że oprócz tego płacono czynsz od prowadzenia karczem i szynków, jak miało to miejsce np. w Tykocinie[370]. W kontrakcie z 1682 r. zanotowano z kolei, że „z karczem [...] przy

jakichkolwiek informacji o przebywaniu przez dłuższy czas chorągwi wojska radziwiłłowskiego w Orli. Zapewne ze względu na duże koszty zostałoby to odnotowane w rachunkach dworu książęcego, listach starostów orlańskich i sprawach sądowych dotyczących z reguły niesfornych żołnierzy.

363 Darda — broń drzewcowa, rodzaj piki.

364 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 136. Taka powinność była także egzekwowana w niektórych innych majętnościach radziwiłłowskich, gdzie tworzono piechotę wybraniecką, milicje miejskie, czy oddziały do obrony twierdz. U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 47-48.

365 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 136.

366 Patrz: podpodrozdział 1.3.1, przyp. 115.

367 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 17 V 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 62.

368 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 33.

369 Ibidem, s. 28.

370 Ibidem, ASK, oddział XLVI, sygn. 149, k. 101v; NID, TG, teka 278, s. 151-153. Patrz: M. Sierba, [Rec:] Małgorzata Choińska, *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: przykład Tykocina w XVI-XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 2009-2010, t. XVIII, s. 7-110, „Studia Podlaskie" 2013, t. XXI, s. 385-396.

oddaniu kap[sz]czyzny, [...] od słodu całego [...] w mieście po pół talara". Oprócz tego „powinni drożdże arendarzowi oddawać za kwartę prostej gorzałki"[371].

Umowa z 1664 r. głosiła, że kupcy posiadający swoje kramy wnosili do arendarzy bliżej nieokreśloną kwotę[372]. Ludzie handlujący na targach także wnosili opłaty, które nazywano targowym. Do arendarzy trafiały także świadczenia zwane brukowym i pomiernym[373]. Oprócz tego, kontrakt arendowy z 1664 r. wspominał o pobieraniu wagowego miejskiego[374]. Niestety, nie znamy wymiaru tych opłat.

W inwentarzu z 1635 r. po raz pierwszy pojawia się opłata zwana pożarnowszczyzną, czyli wnoszony do arendarzy czynsz od posiadania żaren[375]. Z tego tytułu w 1661 r. arendarze otrzymali po 1 szanku owsa[376]. Kontrakt arendowy z 1664 r. zabraniał mieszkańcom Orli posiadania żaren[377], podobny zaś dokument z 1682 r. ponownie mówił o wybieraniu w mieście i na wsi pożarnowszczyzny w przypadku, gdy ktoś dysponował żarnami[378].

Młynarze pobierali od swoich klientów opłatę w postaci części zmielonego ziarna[379]. Ta zaś była dzielona na trzy tzw. miarki, z których dwie zabierali arendarze, a jedna przypadała dla młynarza[380]. W kontraktach z 1661 i 1664 r. zapisano, że nie dotyczy to miarki od słodów, gdyż młynarzom powinno wystarczyć 6 gr od zmielonego słodu[381].

Z uwagi na fakt, że księgi miejskie z XVII w. uległy zniszczeniu, nie przetrwały żadne przekazy na temat powinności finansowych mieszczan i Żydów orlańskich na rzecz samego miasta. Można jednakże powołać się na przykłady innych miast (m.in. Tykocina) i wywnioskować, że mieszczanie na zgromadzeniach miejskich podejmowali różnego rodzaju decyzje, np. w sprawie remontów, budów, grodzeń itp.,

371 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 36.

372 „Od kramów, kto z nich jaki handel, powinien każdy z nich na cały rok pewną kwotę do arendy dawać". Ibidem, s. 32. Początkowo od kramów i jatek wnoszono opłaty do kasy miejskiej: „A prowent jakikolwiek z niego pójdzie z kramów, z jatek, z kletek [...] na poprawę ratusza i na ozdobę miasta obracać". *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

373 Wspominają o nich kontrakty z 1654, 1664 i 1682 r.

374 Według przywileju lokacyjnego dochody z wagi miały iść do kasy miejskiej. *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

375 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10.

376 Ibidem, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 10.

377 „W mieście żaden, jako z Żydów, tak i z chrześcijan, nie powinien w żarnach mleć, ani ich w domu mieć swym pod winą kop 5 na dwór". Ibidem, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 33.

378 „Od żarn po wszystkich wsiach i po miasteczku, kto by je miał, powinien będzie każdego roka dawać po szanku owsa miary orlańskiej". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 35-36.

379 Taką opłatę odnotowano już w 1585 r. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 8, s. 1.

380 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 28-29. Ten sposób zapłaty za posiadanie młyna był bardzo popularny na terenie Korony w tamtym okresie. B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Gdańsk-Kraków-Warszawa-Wrocław 1977, s. 53; A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 204.

381 „Słody wszytkie miarkowe do arendy mają należeć, a młynarze od całego słodu powinni się szóstakiem kontentować". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 32. Według kontraktu arendowego z 1682 r. młynarze mieli dostawać 6 gr od zmielenia 3 beczek słodu. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 38. Uwaga ta dotyczyła także młynarzy wiejskich.

za których realizację odpowiadali oni sami. Być może uchwalano również na powyższe cele specjalne składki, do których przyłączali się (lub byli wciągani) Żydzi[382].

Odczuwalne są też braki w przekazach źródłowych mówiących o powinnościach starozakonnych względem kahału orlańskiego i miasta, a przecież ich istnienie jest więcej niż pewne. Wiadomo, że gmina orlańska, podlegała kahałowi okręgowemu tykocińskiemu, na którego rzecz zapewne były jakieś powinności finansowe.

Należy wspomnieć także o jednym z bardziej uciążliwych „obowiązków", który niezależnie od chęci mieszkańców i właścicieli, ludność miejska i wiejska musiała spełniać. Podczas przemarszów wojsk dochodziło bowiem do wymuszania noclegów, rekwizycji lub rabunków, i to zarówno ze strony wojska Rzeczypospolitej, jak i obcego. Przykładowo w 1630 r. chorągwie wojska kwarcianego szły z Prus Królewskich na Ukrainę, przechodząc przez Podlasie. Niektóre z nich przejeżdżały przez Orlę. Dowódcy chorągwi tłumaczyli się Stanisławowi Kuroszowi, „że im pozwolono w szlacheckich majętnościach wszędzie stanowiska mieć i co do jedzenia im samym i koniom trzeba brać"[383]. Najczęstsze rekwizycje i rabunki dokonywane były zapewne w czasie trwania potopu szwedzkiego. Przez Orlę przechodziły wtedy różne wojska, a także przez długi czas stacjonowała tam część nieopłaconej armii litewskiej. W 1667 r. Bogusław Radziwiłł zarządził, że „włóść orlańska, która należy do miasta, powinna dawać na ugodę żołnierzom dwie części, a miasto z Żydami trzecią część"[384]. Należy pamiętać, że Bogusław Radziwiłł bezpośrednio po potopie

382 Patrz: A. Kochański, *op. cit.* Ksiądz Antoni Kochański dokonał wypisu z ksiąg miejskich tykocińskich z lat 1661-1798 przed ich zniszczeniem podczas II wojny światowej.

383 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 7 I 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 420. W liście z 20 I 1630 r. Kurosz zaś pisał, że od „żołnierzów kwarcianych wielkie opresję ponosimy. Ustawicznie chorągwie przechodzą, Orla żadna nie minie i stanowiska sobie czynią i wieczora JMści Pana Podkanclerzego Koronnego chorągiew stanęła. Dziś dopiero wyszła z wielkim ukrzywdzeniem i uszkodzeniem ubogich poddanych WKsM". Tenże do tegoż, ibidem 20 I 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 430. W 1613 r., pod nieobecność starosty, żołnierze przybyli do paru wsi, które ograbili. Jan Głazowski pisał: „Zastałem wielkie spustoszenie. Wieś Topczykały i insze wsi przez rotę Pana Strawińskiego, którzy nie kontentując się tem co jedli i pili, pobrali koni nie mało, bydła, baranów, gęsi, kurów, nawet i po miód poddani musieli jem posyłać". J. Głazowski do tegoż, ibidem 13 VIII 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 41. W pierwszej połowie XVII w. przez Orlę przechodziły liczne chorągwie Rzeczypospolitej, wymuszając noclegi i kontrybucje. Tenże do tegoż, ibidem 3 VIII 1612, 21 IX 1612, 29 VI 1613, 27 VII 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 24, 27-28, 37, 43; S. Kurosz do tegoż, ibidem 20 V 1621, 15 V 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 5, 492.

384 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14. Było to potwierdzenie obowiązującej praktyki, gdyż Bogusław Radziwiłł odpowiadając na suplikę mieszczan orlańskich, dotyczącą składek żołnierskich, już w 1662 r. pisał do starosty orlańskiego: „Chcę mieć, żeby włóść w każdej składance dwie części dawała, a miasto tylko trzeci grosz przykładało". B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 12 VII 1662, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 760, s. 13. Można też później zauważyć, że właśnie w takich proporcjach dawano kontrybucję wojskową. J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 19 II 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 13. W 1674 r. Wespazjan Sienicki pisał o ciężkiej sytuacji materialnej młynarzy i bojarów spowodowanej

szwedzkim utrzymywał w Orli i Zabłudowie na koszt włościan swoją załogę wojskową. Gdy zagrożenie ze strony niezadowolonych wojsk litewskich zmalało, książę Bogusław zmniejszył kontyngent wojskowy w Orli do 12 dragonów[385]. We wrześniu 1661 r. książę koniuszy przeniósł część kosztów utrzymania załogi również na mieszczan[386]. Jednorazowym i wyjątkowym przypadkiem było obciążenie całej ludności majętności Bogusława Radziwiłła w 1663 r. opłatą na ostateczną spłatę pretensji wojska do majętności po Januszu Radziwille[387].

Powinności pełnione względem instytucji religijnych były dwojakiego rodzaju — stałe i dorywcze. W pierwszym przypadku dotyczyło to Żydów i chodziło o coroczne datki (5 zł) na szpital zborowy[388]. Do drugiej grupy należały opłaty od posług religijnych[389], składki na cerkiew, zbór lub synagogę. W przypadku zboru mogły to być także składki na potrzeby Jednoty Litewskiej. Mieszczanie nie musieli uiszczać opłat na utrzymanie cerkwi i zboru, gdyż całość utrzymania popa i ministra spoczywała na barkach dworu[390].

Mieszkańcy Orli płacili również podatki na rzecz państwa, które obejmowały całą ludność Rzeczypospolitej. Inwentarz z 1669 r. wymienia pokwitowania odebrania podatków przez poborców. Jest to liczba 35 pokwitowań, z czego 14 dotyczyło podymnego, 5 pogłównego, a 16 pogłównego lub podymnego, gdyż zostały umieszczone razem w jednej kategorii. Najstarszy z wymienionych kwitów dotyczył 1628 r., najpóźniejszy zaś 1667 r.[391] W rejestrze wybierania podymnego z 1661 r. odnotowano

m.in. „składkami żołnierskimi", które dawano w latach wcześniejszych. W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, ibidem 26 VIII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 92.

385 B. Radziwiłł do mieszczan i włościan orlańskich, b.m. 15 VI 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 752, s. 54.

386 Tenże do M. Porębskiego, Brandenburg IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 19.

387 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 1-4, 10-11. Patrz: Aneks 1.

388 Powinność ta istniała od 1618 r. i utrzymała się do końca omawianego w niniejszej pracy okresu (wymieniają ją wszystkie inwentarze począwszy od 1655 r.). AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

389 Mogły być to posługi typu chrzciny, śluby, pogrzeby itp. M.in. popi prawosławni pobierali opłatę od posług religijnych, która „wynosiła przeciętnie [w XVI w. na Podlasiu w granicach sprzed 1569 r. — M. S.] od 10 do 12 gr za chrzest, ślub i pogrzeb". Oprócz tego duchowieństwo prawosławne na Podlasiu zbierało daninę w naturaliach „podczas chodzenia po domach z błogosławieństwem przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą oraz po święcie Objawienia Pańskiego (Jordanu). Wysokość tych danin naturalnych była ustalona zwyczajowo". A. Mironowicz, *Duchowieństwo podlaskie...*, s. 116-125.

390 AGAD, dz. VIII, sygn. 435, s. 1-3, 7-8; sygn. 655, s. 10; sygn. 715, s. 2, 8; B. Radziwiłł do K. Łopaty, Brandenburg 17 IX 1661; tenże do M. Porębskiego, ibidem 17 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 31-32; *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 282. Patrz: podpodrozdział 3.1.2.

391 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 24-28. W księdze grodzkiej brańskiej zachowały się rejestry wybierania podymnego i szosowego z 1640 i 1641 r. Podymne w 1640 r. wyniosło z całej włości 388 zł, nie licząc folwarku Baranowszczyzna, który był wtedy w dzierżawie. Zapłacono z niego 15 zł. Szosowe zaś z placów pustych i osiadłych w Orli wyniosło 22 zł. Rok później z całej włości zapłacono podymnego 582 zł, z folwarku Baranowszczyzna 22 zł, szosu zaś 11 zł. APwB, Księga grodzka brańska 1640-1641, k. 9v-10, 31v.

w całych dobrach 108 dymów, a z każdego płacono po 1 zł[392]. Tę samą wysokość podatku wybierano w 1673 i 1674 r. W odróżnieniu od tego szlachcice płacili po 3 zł, a szlachcianki po 1½ zł[393]. W 1674 r. podatek płacono dwukrotnie[394]. Dwa lata później ponownie doszło do podwójnego poboru, ale w jednej racie. Wszyscy spisani mieszkańcy miasta, jak i włości stanu plebejskiego obojga płci (w tym komornicy) płacili po 2 zł od głowy. Popa i jego żonę obowiązywała stawka 6 zł, szlachtę płci męskiej 6 zł, a szlachcianki płaciły 3 zł[395]. Na Żydach spoczywał obowiązek opłaty tzw. pogłównego żydowskiego. Nie zachowały się żadne rejestry wybierania pogłównego żydowskiego z Orli z XVII w. Posiadamy rejestry dopiero z wieku XVIII. W 1736 r. Żydzi orlańscy zapłacili 1050 zł, w 1753 r. zaś 1100 zł[396]. Ponadto na rzecz państwa płacono podatek od alkoholu zwany czopowym[397].

Dla uwypuklenia tematu należy porównać powinności mieszkańców Orli do tych z innego miasta. Dobrym punktem odniesienia jest Tykocin, także leżący w ziemi bielskiej[398]. Tykocin w latach 1542-1661 znajdował się w ręku hospodarskim/królewskim, w 1661 r. zaś sejm nadał go *iure hereditario* Stefanowi Czarnieckiemu. Po jego śmierci Tykocin przeszedł we władanie rodu Branickich herbu Gryf. Dzięki temu, że w XVII w. Tykocin reprezentował dwa rodzaje własności, możemy pokusić się o porównanie powinności mieszkańców miasta królewskiego i prywatnego.

392 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 65, k. 854.

393 Ibidem, sygn. 70, k. 363v-364.

394 Ibidem, k. 434v-435, 503.

395 B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1099, s. 839. Więcej na temat podatków państwowych w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w., ich wybierania i stawek patrz: A. Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1999.

396 W 1736 r. Żydzi orlańscy wnosili drugą najwyższą kwotę w ziemi bielskiej po Tykocinie (2223 zł), w 1753 r. zaś najwyższą. B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1079, s. 171-172, 267; A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 36. „Kahał tykociński sprawował pieczę nad rozdziałem podatku pogłównego wpłacanego za pośrednictwem Sejmu Czterech Ziem do Skarbu Koronnego, ustalaniem wysokości i egzekwowaniem podatków i danin wewnętrznych. [...] Delegaci kahałów należących do tykocińskiego okręgu przybywali na obrady do Tykocina". E. Wroczyńska, *Wpływ kahału tykocińskiego...*, s. 466.

397 Bogusław Radziwiłł w listach do Jana Misiewicza wspominał o możliwości uniknięcia tego podatku: „Jeśli szlachta w bielskim powiecie nie dawają z karczem swych czopowego, toć i jam go nie powinien płacić, bom nie gorszy nad drugich". B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 16 V 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 40. „Czopowe aby, przykładem inszej szlachty okolicznej, nie było więcej odtąd wyciągane z majętności orlańskiej, wszelkich trzeba zażywać sposobów". Tenże do tegoż, ibidem 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 75.

398 Pominięte zostały powinności względem instytucji religijnych, gdyż w Tykocinie obok cerkwi i synagogi był także kościół rzymskokatolicki i klasztor bernardyński, co nie pozwala na porównywanie ze sobą powinności ze względu na inną pozycję Kościoła rzymskokatolickiego w państwie i inne tradycje. Pominięto także powinności względem samorządów, gdyż szczupłość informacji dotyczących Orli w tym aspekcie mogłoby wypaczyć obraz w porównaniu z Tykocinem, dla którego mamy zachowane przekazy z ksiąg miejskich z drugiej połowy XVII i z XVIII w. Patrz: przyp. 382. Nie uwzględniono także podatków na rzecz państwa, gdyż płacone były według

Tabela 13. Czynsze w Orli i Tykocinie w XVII w.

Miasto	Rok	Czynsz					
		Od parceli rynkowych	Od ogrodów przydomowych rynkowych	Od parceli ulicznych	Od ogrodów przydomowych ulicznych	Od ogrodów miejskich	Od włók
Orla	1614	10 gr pol.		6 gr pol.		6 gr pol.	10 zł
	1685	1½ gr od pręta				9 gr	10 zł
Tykocin	1616	7½ den. lit. od pręta	2½ den. lit. od pręta	5 den. lit. od pręta	2½ den. lit. od pręta	1 den. lit. od pręta	40 gr lit.
	1701	10 lub 15 gr		15 gr, 1 zł lub 1 zł 15 gr		2 zł	18 zł

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912; ASK, oddział XLVI, sygn. 149; B.Jag., sygn. rkps 6247 III; *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1.

W okresie królewskim czynsze w Tykocinie należały do znacznie niższych, aniżeli te w Orli i wynosiły od 1 pręta siedzibnego rynkowego — 7½ den. lit., od ulicznego zaś — 5 den. lit., od 1 pręta ogrodu przydomowego — 2½ den. lit., natomiast od ogrodów leżących przy mieście po 1 den. lit. od pręta. Z włóki płacono po 40 gr lit. (czyli 50 gr pol.), z mórg zaś mieszkańcy nic nie płacili[399]. W 1701 r. czynsz od posesji rynkowych był na poziomie 10 lub 15 gr, natomiast przy niektórych ulicach po 15 gr, 1 zł, 1 zł 15 gr lub 2 zł. Od włóki płacono rocznie po 18 zł[400]. Komornicy, o których w Orli się nie wspomina, mieli w 1571 r. dawać po 2 gr rocznie[401], natomiast według inwentarza z 1701 r. chodzili do zamku na roboty w każdą sobotę. Między XVI a XVIII w. gospodarze starozakonni, poza czynszem, płacili po 1 czerwonym złotym od siedliska[402].

jednego taryfikatora w całej ziemi bielskiej. Powinności mieszkańców Tykocina omówione poniżej, na podstawie inwentarza z 1701 r., nie są wszystkimi powinnościami wynotowanymi w tym dokumencie, gdyż pominięto te, które zostały ustanawiane dopiero w 1701 r.

399 AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 149, k. 100-101v; oddział LVI, sygn. T. 4, k. 18v-19, 28v, 30.

400 B.Jag., rkps 6247 III, s. 20-56.

401 Według rejestru z 1575 r. zamiast opłaty w tym roku pełnili służbę na zamku. AGAD, ASK, oddział LVI, sygn. T. 4, k. 117.

402 AGAD, ASK, oddział LVI, sygn. T. 4, k. 31-34, 35v, 117; Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 5143 (akta niepaginowane). W 1571 r. czerwony złoty miał równowartość 44 gr lit. AGAD, ASK, oddział LVI, sygn. T. 4, k. 35v. W 1576 r. stosunek czerwonego złotego do złotego polskiego kształtował się jak 9:5. Opłaty te są takie same jak według lustracji z 1576 r. *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959, s. 91-92.

Dokumenty z lat 1571-1616 wspominają, że z karczem płacono rocznie do zamku 60 gr lit. z piwnej i miodowej, 30 gr lit. z gorzałczanej, natomiast osoby jeżdżące z miodem po odpustach płaciły po 30 gr lit.[403] Pobierano także opłatę od sprzedaży alkoholu — czopowe i „od gorzałki szynkowania"[404]. W odróżnieniu od Orli, nie płacono za wyrabianie alkoholu, gdyż w okresie królewskim Tykocin cieszył się przywilejem wolnej propinacji[405]. W drugiej połowie XVII w. winnicy i browarnicy mieli w obowiązku karmić wieprze dworne[406].

W czasach, gdy Tykocin był królewszczyzną, każdy rzeźnik musiał przekazać kamień łoju lub określoną ilość pieniędzy[407]. Lustracja z 1616 r. wnosiła dodatkowo, że rzeźnicy uiszczali konkretne opłaty od zabitego zwierzęcia[408]. Inwentarz z 1701 r. podaje informację, według której rzeźnicy mieli bić bydło dworskie i je sprzedawać, a pieniądze oddawać ekonomowi[409].

Źródła dotyczące Orli nie omawiają zagadnienia rybaków, co jest zadziwiające ze względu na fakt, że obok miasta płynęła rzeka, a oprócz tego były także stawy. Inwentarze wspominają wprawdzie o rybakach, ale nie przypisują im żadnych określonych powinności. W Tykocinie, w okresie królewskim, rybacy mogli łowić od marca do października, dając 1 gr pol. na tydzień[410].

403 AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 149, k. 101v; oddział LVI, sygn. T. 4, k. 32-34.

404 Ibidem, oddział I, sygn. 47, k. 383, 483v; A. Jabłonowski, *op. cit.*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 70; *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586 w dwóch częściach*, wyd. A. Pawiński, [w:] *Źródła dziejowe*, t. IX, Warszawa 1881, s. 279.

405 J. Jarnutowski, *Tykocin. Miasto dawnej ziemi bielskiej*, „Biblioteka Warszawska" 1885, t. IV, s. 173-174.

406 *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r.*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2016, R. XV, nr 1, s. 242.

407 W 1571 r. kamień łoju miał wartość 22 gr lit. 4 den. lit. i oprócz tego płacili 1 den. lit. tygodniowo, rok później 1 zł 2 gr, w 1575 r. 1 zł 3 gr, w 1616 r. zaś 30 gr pol. AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 149, k. 101; oddział LVI, sygn. T. 4, k. 31v, 79, 116v.

408 Jeśli rzeźnik zabił wołu — dawał 1 gr lit., gdy jałowicę — 1 gr lit., od cielęcia — 1 gr pol., od owcy — 2 den. lit., a od świni — 5 den. lit. Rozliczenia odbywały się podczas wybierania targowego. Na przyjazd króla rzeźnicy musieli „bydło zakupować do kuchni i darmo bić i to czynić, co im natenczas starosta rozkaże oprócz wszelkiej zapłaty". AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 149, k. 101.

409 Oprócz tego, rzeźnicy chrześcijańscy przekazywali od każdej zabitej świni nogę, a od wołu lub jałówki łopatkę. *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r...*, s. 243.

410 AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 149, k. 102; *Lustracje województwa podlaskiego...*, s. 92; A. Jabłonowski, *op. cit.*, cz. 3, Warszawa 1910, s. 162. W protokole pomiary włócznej z 1559 r. zapisano, że oddawali oni część swoich ryb do zamku, a poza tym mieli „rybacy z niewodem, gdzie urząd im rozkaże, rybę łowić". W zamian za to nie wnosili opłat od posesji i ogrodów. A. Jabłonowski, *loc. cit.* Inne XVI-wieczne inwentarze i rejestry dochodów starostwa tykocińskiego, a także lustracja z 1616 r., nie wspominały o tych powinnościach.

W okresie królewskim od młynów płacono niezbyt wysoką kwotę arendy[411], ale oprócz tego dwór pobierał dwie z trzech miar słodowych[412]. Lustracja z 1576 r. świadczy, że młynarze powinni byli wykarmić określoną ilość wieprzy folwarcznych równą liczbie kół młyńskich w młynie[413]. Przed 1701 r. młynarze zajmowali się również jedną z posług komunikacyjnych, jaką były podwody do Gdańska lub Królewca. Z inwentarza z 1701 r. wynika także, że młynarze przekazywali nie tylko ryby do zamku, ale i miarkę ze zbóż słodowych oraz pieniądze od kwart zboża. Pełnili oni także służbę ciesielską na zamku oraz mełli zboże zamkowe bez wynagrodzenia, które przywozili i odwozili własną podwodą[414].

W XVI oraz w pierwszej połowie XVII w. mieszkańców Tykocina zwolniono od podwód, za wyjątkiem przyjazdu króla[415]. Nie istniał wśród mieszczan przymus odbywania popisów i tłok. Pod koniec XVII w. pojawiła się nowa opłata, tzw. lenungi, związana z utrzymaniem garnizonu wojskowego na zamku tykocińskim[416]. W drugiej połowie XVII w. Żydzi i mieszczanie wspólnymi siłami remontowali most na Narwi, na co przed 1661 r. przeznaczone było myto mostowe[417].

W drugiej połowie XVII w. żydowscy arendarze mieli wybierać czopowe i szelężne[418]. Na targach i jarmarkach pobierano opłaty targowe i jarmarczne. Kupcy musieli opłacać kramowe, natomiast rzeźnicy oddawali arendarzom opłatę zamkową za sprzedaż na targach, oraz łopatkową i łojową[419].

411 Wysokość kwoty arendowej wahała się od 4 do 18 zł pol. — jeśli chodzi o młyny w całym starostwie tykocińskim. AGAD, ASK, oddział LVI, sygn. T. 4, k. 122v-123v; *Lustracje województwa podlaskiego...*, s. 91-92.

412 *Lustracje województwa podlaskiego...*, s. 91-92.

413 Ibidem, s. 108. Powinność ta została zapewne później zniesiona, gdyż lustracja z 1616 r. jej nie odnotowuje.

414 Mieli także odwozić zboże do pytlowania własną podwodą. Oprócz tego powinni byli mleć słody dla arendarzy bez wynagrodzenia. B.Jag., rkps 6247 III, s. 90-92.

415 *Lustracje województwa podlaskiego...*, s. 91.

416 W 1692 r. mieszczanie chrześcijańscy zapłacili z tego tytułu 2000 zł. A Kochański, *op. cit.*, s. 160. Żydzi zaś do 1701 r. dawali po 14 zł tygodniowo. *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r...*, s. 235-236.

417 *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r...*, s. 237-239, 242; AGAD, ARos., Akta Rodzinno-Majątkowe, sygn. 411, s. 18.

418 Zachował się *Instruktarz wybierania prowentów* z 1708 r., gdzie wymieniono opłaty związane ze sprzedażą i wyrobem alkoholu, czopowe od: wara piwa mającego w sobie 18 kwart — 15 gr; beczki przaśnego miodu mającej 25 garnców — 2 zł 15 gr; kotła gorzałczanego, w którym pędzono gorzałkę prostą na rok — 5 zł. Szelężne od wara piwa i od 35 garncy miodu wynosiło po 2 zł 15 gr. Produkujący alkohol także wnosili opłaty do arendarzy: „Od kotłów gorzałczanych, na których gorzałkę pędzą prostą, na rok od kotła i bani" płacono 45 zł. Od puszczania gorzałki prostej na okowitę płacono od 100 garncy 4 zł. Od wara piwa i beczki miodu przaśnego płacono po 10 zł. APwB, Komisja Województwa Augustowskiego i Rząd Gubernialny Augustowski, sygn. 49, k. 29-29v. Nie jest jednak pewne, czy można te dane odnosić także do drugiej połowy XVII w., zwłaszcza że na przełomie XVII i XVIII w. Stefan Mikołaj Branicki próbował dokonać zmian w funkcjonowaniu dóbr tykocińskich.

419 *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r...*, s. 241-243.

Choćby pobieżne zestawienie powinności dwóch miast wskazuje na niższy wymiar zobowiązań mieszkańców Tykocina w okresie królewskim w porównaniu z tymi, jakie zostały nałożone na ludność Orli w tym samym czasie. Mieszkańcy Tykocina płacili mniejsze czynsze. W drugiej połowie XVII w. zaczęło się to zmieniać za sprawą Branickich. Według danych z inwentarza z 1701 r. czynsze w Tykocinie wzrosły diametralnie (patrz tabela 13). Żydzi tykocińscy wnosili dość wygórowaną opłatę w wysokości 1 czerwonego złotego dla właściciela miasta, czego nie czyniono w Orli. Trzeba jednak zauważyć, że najpóźniejszy orlański inwentarz dzieli od tykocińskiego 16 lat, a w tym czasie mógł nastąpić w Orli wzrost opłat, co jest bardzo prawdopodobne po przejęciu miasta przez Branickich.

Jeśli chodzi o sprzedaż i produkcję alkoholu, nie wiemy, ile płacono rocznie w Orli od prowadzenia karczem, ale najprawdopodobniej istniały tu jakieś opłaty wnoszone arendrzom. Do drugiej połowy XVII w. Tykocin mógł się cieszyć przywilejem wolnej propinacji, która nie obowiązywała już za czasów Branickich. Orla natomiast przez cały XVII w. obciążona była płatnościami za wyrób alkoholu. Widoczne jest, że koszt powinności rzeźników tykocińskich był znacznie wyższy, aniżeli ten, z którym musieli się liczyć przedstawiciele tego fachu w Orli, i to bez względu na przedział czasowy. Mieszkańcy Orli odprawiali gwałty i tłoki, czego nie czynili tykocinianie. W źródłach dotyczących Tykocina pojawiają się powinności od grup, które w ogóle nie są uwzględniane w dokumentach orlańskich, np. od rybaków. Dodatkową opłatą przeznaczoną na utrzymanie wojska w twierdzy tykocińskiej były lenungi, tymczasem mieszkańcy Orli bardzo krótko ponosili podobne obciążenia. Bezpośrednio po przejęciu dóbr z rąk wojska litewskiego płacono na utrzymanie dragonów radziwiłłowskich. Poza tym chrześcijanie i Żydzi tykocińscy wykonywali bardzo uciążliwe naprawy mostów na Narwi, czego nie praktykowano w dobrach orlańskich.

3.4.2 Ludność wiejska

Ludność wiejska dzieliła się na trzy rodzaje: chłopów czynszowych, chłopów tzw. ciągłych i bojarów putnych. Poszczególne powinności omawiane będą według podobnego klucza, jak w przypadku ludności miejskiej, aczkolwiek bez punktu o powinnościach względem wewnętrznego samorządu, gdyż o funkcjonowaniu takiego nie wspominają żadne źródła. Nie będą także poruszane powinności względem państwa, gdyż byłoby to powtórzeniem informacji, które już się pojawiły.

Przed omówieniem powinności włościan orlańskich za czasów, gdy dobra te były w rękach Radziwiłłów birżańskich, należy cofnąć się do okresu sprzed 1585 r. W 1500 r. Aleksander Jagiellończyk nadał Jaśkowi Iwanowiczowi 4 źrebia koszelewskie, 2 źrebia w Werweczkach i Las Topczykalski. Nadano wówczas nowym osadnikom nieokreślony bliżej czas wolnizny, po którego upływie mieli oni płacić rocznie po 1 zł oraz dawać 2 korce owsa, gęś, 2 kury, 30 jaj, a raz w tygodniu odbywać

pańszczyznę ciągłą z 1 włóki[420]. Zapewne reszta wsi przyłączanych sukcesywnie do dóbr orlańskich miała nakładane takie same powinności. W 1562 r. we wsi Koszki, przed przejęciem jej przez Katarzynę z Tęczyńskich, gospodarze płacili 3 zł 16 gr czynszu od włóki[421]. Płacono także podatki na rzecz państwa[422]. Oczywiste jest, że wymienione powinności nie wyczerpują wszystkich zobowiązań, jakie ciążyły na wiejskiej ludności dóbr orlańskich w okresie 1500-1585 r., aczkolwiek tylko te pozostawiły swój ślad w źródłach.

W XVII w. chłopów z dóbr orlańskich obowiązywały dwa rodzaje czynszu pieniężnego. Inwentarz z lat 1616-1617 określał ich mianem włościan na włókach osadnych i służebnych. W innych dokumentach używano z kolei nomenklatury chłopi pieniężni i ciągli. W latach 1616-1617 i w 1635 r. osadni płacili 4 kopy gr lit. z włóki, służebni zaś 1 kopę litewską. W 1635 r. w Toporowie i Rudołtach ciągli płacili nie 1 kopę lit., a 48 gr[423]. Płacono także od mórg sianożętych[424].

Inwentarz z 1654 r. podaje, że włóki pieniężne obłożone były wyższym czynszem. W Krywiatyczach, Paszkowszczyźnie i Mikłaszewie pieniężni płacili z włóki po 50 zł, w Topczykałach po 45 zł, w Koszelach, Werweczkach, Koszkach, Wólce 40 zł, w Rudołtach i Szerniach po 30 zł, w Toporowie po 20 zł[425]. Rok później czynsze utrzymały się na takim samym poziomie[426].

Wykaz powinności włościan orlańskich ciągłych Bogusław Radziwiłł sformułował 8 lipca 1667 r. Zapisano tam, że z każdej włóki ciągłej należy zapłacić po 4 zł, co utrzymało się w kolejnych latach. Za włóki i łąki puste, które nie należały do nikogo, aczkolwiek zostały zasiane, oddawano czynsz lub daninę trzeciego snopa[427].

420 G. Sosna, A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 353-354.

421 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 3-4.

422 Patrz: podrozdział 1.1 lub M. Sierba, *Dobra Orla przed Radziwiłłami*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 90, 2013, s. 7-21.

423 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 13-14; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160, 166-167.

424 Opłaty były bardzo zróżnicowane. Najprawdopodobniej wynikało to z klasy gruntów.

425 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 27-64. Płacono także od mórg sianożętych, ale z reguły w źródle podawano jedynie sumę opłaty bez wymienienia, ile wynosił czynsz z 1 morgi. W Werweczkach płacono po 15 gr od morgi.

426 AGAD, AR, sygn. 2906, k. 39v-57.

427 O opłacie trzeciego snopa wspominały już wcześniejsze źródła. Odnotowują ją sumariusze przychodów dóbr orlańskich z lat 1661-1666. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 3-9, 14-15, 20-26, 59v-66; sygn. 6135, k. 29, 42-46v; op. 4, sygn. 1028, k. 48-56v. W wykazie powinności włościan z 1667 r. nadmieniono, że „z włók pustych względem snopowego ozimego i jarzynnego ma wydać pomieniona orlańska włóść ze wszystkich wsi przy dziakle w jesieni żyta beczek 100 miary orlańskiej". Zaś w podsumowaniu inwentarza z 1669 r. zapisano: „Żyta z pustych włók włość orlańska ogółem w roku 1668 wydali 100, kładąc beczkę po zł 5 gr 15, czyni 550 zł. Osobno z pustych łąk, jako w roku 1667 wydano owsa 50, kładąc po zł 2 gr 15, czyni zł 125. [...] Z pustych łąk w tymże roku 1667 wybrano kapłonów 200, toż i teraz być może kładąc po gr 10, czyni zł 66 gr 20". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 63, 100. W podsumowaniu inwentarza z 1670 r. zaś zapisano: „Trzeciego snopa wszytka włość orlańska mają w tym roku 1670 żyta beczek 40 oddać na zasiew do dworu orlańskiego". AGAD, AR, dz. XXV,

Z kolei w 1674 r. zapisano, że „z pustych włók na płat przyjętych, z włóki po złotych 10”[428]. Inwentarze z lat 1669-1680 podają, że z pieniężnych włók płacono po 10 zł, bojarów zaś obowiązywała kwota 40 zł. Z mórg wiejskich natomiast dawano po 15 gr od morgi, a jedynie w Mikłaszewie po 7½ gr[429].

Osadzeni na włókach ciągłych (służebnych) wnosili tzw. dziakło zbożowe, a także przypisane mu inne naturalia. Inwentarze z 1616-1617 i 1635 r. odnotowują, że z włóki ciągłej danina wynosiła 1 beczkę żyta, 1 beczkę owsa, 1 gęś, 2 kury i 20 jaj[430]. W ustawie o powinnościach mieszkańców włości orlańskiej z 29 marca 1654 r., zapisanej w inwentarzach z 1654 i 1655 r., nie wspomniano o pobieraniu żyta i owsa. Reszta daniny nie odnosiła się do włók ciągłych tylko do pieniężnych, gdyż wspomniane inwentarze nie wymieniają ani jednej włóki ciągłej w całych dobrach orlańskich, a z podsumowania inwentarza wynika, że naturalia były pobierane[431]. Według ustawy księcia koniuszego z 8 lipca 1667 r. włościanie mieli składać tę daninę i czynsz na św. Marcina (11 listopada). Powrócono do wysokości tej powinności z pierwszej połowy XVII w., określając dodatkowo, że beczka żyta i owsa miała liczyć 80 garncy. Oprócz tego, jeśli ktoś nie chciał dawać gęsi, kur i jaj, mógł zapłacić 1 zł[432]. Inwentarze z lat 1674-1685 wymieniają w ramach powinności również składanie kopy grzybów, o ile takowe się w danym sezonie pojawiły[433].

Poza dziakłem i przypisaną do niego daniną, uwzględniano też inne powinności w naturaliach na rzecz dworu. Mieszkańcy zajmujący się wytwarzaniem miodu połowę produkcji oddawali do dworu[434]. W wykazie powinności z 29 marca 1654 r.

sygn. 2909, k. 49. W inwentarzu z 1635 r. nadmieniono, że „z włók pustych pieniężnych niepewny płat bywa z tych przyczyn, że nie na każdy rok namłócą. A dlatego nie według inwentarza, ale według regestru bi[o]rczego ma być czynsz wybierany i liczba czynszów”. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

428 Warunkiem zajęcia pustych włók było poinformowanie dworu orlańskiego. Jeśli ktoś tego nie zrobił, groziło mu obrócenie zasianego pola na użytek dworu. To samo odnosiło się do łąk. Inwentarz ten także ustanawiał możliwość nieoddawania czynszu z włóki pustej, w zamian za daninę trzeciego lub czwartego snopa, a na pustych łąkach czwartego wozu siana. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 28-29.

429 AGAD, AR, sygn. 2908, s. 61-99; sygn. 2910, s. 28-50; sygn. 2911, s. 21-47; sygn. 2912, k. 20v-29v. W 1685 r. w Koszelach z części mórg polnych płacono po 7½ gr.

430 W Szerniach dawano 1½ beczki owsa. W inwentarzu z lat 1616-1617 przy Werweczkach zapisano, że gęś, kury i jaja oddawano na przyjazd księcia. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 13-27. W inwentarzu z 1635 r. wspomniano, że w Rudołtach nie dawano beczki owsa, w Toporowie zaś nie oddawano ani beczki owsa, ani żyta. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160-174.

431 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 37-38, 65; sygn. 2906, k. 43, 58. W 1643 r. były jeszcze włóki ciągłe, na co wskazuje dokument oddania w dożywocie folwarku w Koszkach Walentemu i Jadwidze Chojnowskim. Pobierano też wtedy od chłopów ciągłych dziakło owsiane i żytnie wraz „z ptastwem dziak[i]elnym i z miodem ulowym połowicznym”. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1, 5, 8.

432 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62. Według inwentarza z 1670 r. miano płacić 1 zł 6 gr. Ibidem, sygn. 2909, k. 29v.

433 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 28; sygn. 2911, s. 22; sygn. 2912, k. 19.

434 Odnosi się tak do mieszkańców miasta i włości. Powinność tę po raz pierwszy odnotowano

odnotowano, że „drwa dla pana starosty rynkowe bywać zwykli, których i do plebanijej udzielać i na przyjazd Księcia Jego Mści zachowywać". Do mieszkańców włości należał również obowiązek przywożenia drewna w czasie obecności księcia Radziwiłła. Co roku z 1 włóki miano także dostarczać 1 wóz siana[435]. W inwentarzu z 1670 r. odnotowano, że „chmiel z pustych gruntów" w połowie dawano na dwór[436].

System robocizn na rzecz dworu można uznać za mocno rozbudowany. Inwentarz z lat 1616-1617 nie przekazuje nam żadnych informacji na temat robocizn na rzecz dworu, być może jest to związane z tym, że dokument ten jest niekompletny. Należy podejrzewać, że włościanie służebni odrabiali pańszczyznę w jakimś konkretnym wymiarze, jak działo się to już w XVI w., o czym świadczą też m.in. listy Stanisława Kurosza[437]. Dokładniejszy opis tej powinności zawarto dopiero w dokumencie z 1635 r., gdzie zapisano: „Robota dworna po trzy dni z ćwierci włóki każdej ciahłej w tydzień odprawowana być ma, począwszy od św. Wojciecha (23 kwietnia), aż do św. Marcina (11 listopada) do sprzątania z pola i zasiania oziminy, a od św. Marcina do św. Wojciecha po dwa dni z każdej ćwierci z czym każą"[438]. W ramach

w inwentarzu z 1635 r. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160. Wszystkie późniejsze XVII-wieczne inwentarze zawierają tę daninę. Powinność ta może być starsza niż 1635 r. Już 29 VIII 1615 r. Krzysztof II Radziwiłł w ogólnym piśmie do swoich głównych urzędników zalecał, by „pszczoły w każdym folwarku kazać zamnażać co na[j]pilniej. Starać się, żeby od poddanych mogła się brać połowica miodu". AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 27, 175.

435 Wsie Werweczki, Topczykały i Wólka nie musiały dostarczać siana do dworu, za co mieszkańcy tych wsi mieli kosić i sprzątać na grądzie zwanym Żarką, Mikłaszewo zaś było zwolnione z tego obowiązku. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 30, 39, 58, 60, 64; sygn. 2906, k. 39v, 43v-44, 54, 55. Powinności dotyczące drewna i dostarczania siana nie pojawiają się w późniejszych inwentarzach.

436 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 29v.

437 M.in. w 1625 i 1630 r. Kurosz żalił się, że może brakować ludzi do pracy przy żniwach ze względu na zarazę i głód we włości orlańskiej. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 19 IV 1625, 26 VII 1625, 6 IV 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 40, 51, 470-471. Wskazuje to na powinność pracy włościan przy żniwach.

438 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160. W dokumencie oddania folwarku Koszki w dożywocie małżeństwu Chojnowskim z 1643 r. zapisano, że chłopi ciągli mieli odprawiać „roboty", czyli najprawdopodobniej pańszczyznę. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1, 5, 8. W ustawie o powinnościach włościan orlańskich z 29 III 1654 r. nie ma mowy o pańszczyźnie, gdyż wszystkie włóki (poza wolnymi i pustymi) w inwentarzach z 1654 i 1655 r. zostały określone jako czynszowe. W dokumencie z 1663 r. (*Verificatia Gruntow w Maiętności Orlańskiej w roku 1663)* ustalono, że „każdy chłop powinien wołami odrobić 3 dni, tak też białogłowa 3 dni [...] [od] św. Wojciecha po 3 dni powinni robić do św. Marcina. A do [sic!] św. Marcina każdy chłop i białogłowa powinni po 2 dni odrabiać". NAHB, f. 694, op. 1, sygn. 6031, k. 122. Bogusław Radziwiłł w liście do Jana Misiewicza wspominał, że nakazał swemu rewizorowi Krzysztofowi Łopacie „aby wszytkę majętność na robocie ciągłej, według dawnych zwyczajów, pozostawił, żadnego w tym nie czyniąc między poddanemi różnice". Jedynie ci, którzy by się nowo osadzili, płaciliby obniżony czynsz, zamiast posiadania okresu wolnizny. B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76. W związku z tym, że książę koniuszy nie miał do dyspozycji starszych inwentarzy, które zawierałyby opis pańszczyzn, zasugerował Krzysztofowi Łopacie, by „sporządzenie powinności uczynić, według

obowiązków włościan orlańskich 8 lipca 1667 r. zapisano, że z włóki ciągłej odbywano 8 dni pańszczyzny w tygodniu[439]. Wobec zbyt wysokiego wymiaru pańszczyzny dla gospodarzy trzymających ½ włóki, zmniejszono im ją z 4 do 3 dni[440]. W inwentarzach z lat 1674-1685 zmieniono wymiar pańszczyzny, ustanawiając, że „robić mają z czym każą od wschodu do zachodu słońca co tydzień z włóki osiadłej [ciągłej — M. S.] dni 4, a z dymu dzień jeden”[441].

Za dodatkową formę pańszczyzny uchodziły gwałty i tłoki, gdzie w źródłach dotyczących włościan tłoki nazwano także gwałtami. Tak jak w przypadku pańszczyzny możemy się tylko domyślać, że mieszkańcom włości orlańskiej do 1635 r. nakazywano odbywać tłoki. W inwentarzu z 1635 r. pojawia się ta powinność, aczkolwiek nie znamy jej wymiaru czasowego. Wiemy za to, że tłoki dotyczyły całej ludności włościańskiej[442]. Ustawa z 29 marca 1654 r. nic nie wspomina o tłokach, więc możliwe, że zostały one zniesione na rzecz innych powinności, natomiast 18 listopada 1660 r. Bogusław Radziwiłł zwolnił czasowo włościan orlańskich od odbywania tłok[443]. W dokumencie z 8 lipca 1667 r. zobowiązano włościan do odbywania 10 dni tłoki w roku[444]. Zastrzeżono, że przy tłokach nie można było wypędzać do orania nieuków (młodych wołów). Za niestawienie się na tłokę groziły przykre

zwyczaju inszych majętności moich, uważając w tej mierze dobroć i podłość gruntów”. Tenże do K. Łopaty, ibidem 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 78. Nie mamy pewności, czy zostało to wykonane w pełnej rozciągłości.

439 Możliwe było odprawianie 8 dni w 7-dniowym tygodniu dzięki temu, że więcej niż 1 gospodarz zasiewał 1 włókę. Zazwyczaj chłopi mieli nadział ¼ lub ⅛ włóki. W inwentarzu z 1669 r. nie odnotowano nawet jednego przypadku trzymania pełnej włóki przez chłopa ciągłego.

440 „Ponieważ ci poddani, którzy po pół włóki gruntu pod sobą trzymają, nie mogąc 4 dni w tydzień zarabiać pańszczyzny, bo im tylko 2 dni domowej roboty zostaje, a czasem święto albo niepogoda przeszkodzi. Prosili tedy oto, aby z ćwierci gruntu robotę dworną w tydzień odprawowali, a z drugiej ćwierci czynsz płacili. Tego na prośbę ich uczynić nie mogąc, postanowiłem, aby ci półwłóczniej 3 dni w tydzień pańszczyzny robili, a sobie w domu drugie 3 dni, tak jako i w inszych majętnościach Księcia Jego Mści z pół włóki robią. Gdyż owi z włóki ośmiu dni zarabiać we dworze nie mogą, jako ci którzy na ćwierciach siedząc dwa dni pańszczyzny odprawują, a sobie 4 dni wolne mają”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62-64.

441 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29; sygn. 2911, s. 22; sygn. 2912, k. 19.

442 „Gwałty wszelkie tak z ciahłych, jako i z pieniężnych włók powinni”. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

443 Było to jedyne zwolnienie od powinności dla włościan bezpośrednio po potopie szwedzkim. Bogusław Radziwiłł tłumaczył się tym, że nie mógł zwolnić chłopów od innych powinności ze względu na konieczność utrzymania wojska w Orli, które miało zapewnić majętności bezpieczeństwo. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 10-11. W *Informacji* danej Mikołajowi Porębskiemu najprawdopodobniej 1 IV 1661 r. Bogusław Radziwiłł zwalniał poddanych siedzących na czynszu od „tłok i dwornej roboty”. Czynszowi, którzy ze względu na złą sytuację nie mogli płacić, mieli kosić siano. Informacja B. Radziwiłła do M. Porębskiego, b.m. b.d. [1 IV 1661], AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 69.

444 „Gwałtów na jarzynę do orania 2, na ugór 2, do sprzątania siana 2, do żniwa 2, na czarną ról 2”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62.

konsekwencje[445]. Spisy z lat 1674-1685 podają, że liczba dni przeznaczonych na tłoki zwiększyła się do 12 z każdego dymu, a udział wszystkich mieszkańców był obowiązkowy, poza jednym człowiekiem zostawionym do „pilnowania ognia". Na tłoki miano brać także całe posiadane bydło poza nieukami[446]. Dopiero w inwentarzach z lat 1674-1685 odnotowano, że włościanie mieli pomagać przy naprawianiu grobel i tam[447]. Spis z 1635 r. przypisuje również chłopom obowiązek sprzątania pańskich sianożęci i zwożenia ich do dworu, inwentarz zaś z 1669 r. mówi o konieczności koszenia 22 mórg i 20 prętów dworskich[448]. Ustawa z 8 lipca 1667 r. zakładała ponadto, że poddani zajmą się pieleniem ogrodów przynależnych do dworu[449]. Wedle inwentarzy z lat 1674-1685, włościanie pomagali przy łowach. Poza tym każdy dym był zobowiązany wyprząść 4-łokciową przędzę (talkę) z pańskiego lnu[450].

Bardzo uciążliwą powinnością były podwody, a to ze względu na położenie Orli między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Do śmierci księcia Bogusława w Orli dość często przebywali Radziwiłłowie, którym trzeba było zapewniać transport. W pierwszej połowie XVII w. z Orli często posyłano podwodami różnego rodzaju produkty i przedmioty do innych rezydencji radziwiłłowskich[451]. Podwody odnotowano w wykazie powinności po raz pierwszy w inwentarzu z 1635 r.[452], aczkolwiek z korespondencji starostów orlańskich widać, że poddani byli zobowiązani do tej powinności dużo wcześniej[453]. O podwodach nie wspomina dokument

445 „A kto by nieposłuszny, takiemu wieś wszystka ma wziąć grabież i zapić go we dwóch beczkach piwa". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62. W inwentarzu z 1670 r. rozszerzono ten zapis: „Zapić go zastawnym sposobem we dwóch beczkach piwa, albo tym ludziom wywieść, którzy będą na gwałcie robić". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 30.

446 „Gwałtów zwyczajnych do wszelkiej roboty przez rok 12 z każdego dymu, jak wiele kto robotnika zgodnego i bydła roboczego ma, nieukom nie ruszając, odprawić. Jednakże w każdej chacie mają po jednemu dla pilnowania ognia zostać się. Takowej gwałty komornicy nowo osiadający i na pieniężnym płacie osadzeni odprawować koniecznie powinni. A kto by nie był posłuszny, takiemu wieś wszystka z wójtem i ławnikiem grabież wziąwszy, w beczce piwa zapić mają". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

447 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29; sygn. 2911, s. 22; sygn. 2912, k. 19. Wcześniejsze inwentarze nie wspominają o tej powinności.

448 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 99; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

449 „Plewidło w ogrodach na swych dniach odprawować powinni, także lny i konopie wyprzątać". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 63.

450 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

451 Patrz korespondencja Stanisława Kurosza z Krzysztofem II Radziwiłłem: AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080. Starosta orlański wielokrotnie narzekał na podwody zbyt częste i ciężkie dla poddanych orlańskich.

452 „Podwodą gdzie każą". *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

453 Przykład może stanowić fragment listu starosty orlańskiego Berzeńskiego z 1616 r.: „Po Pana Wojnę do Warszawy podwodę posyłam". M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla VII 1616, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 151. Nieco późniejsze informacje spotykamy w listach Kurosza: „Podług woli i wskazania Waszej KsMści podwody z rzeczami do Wilna według regestrzyka do Waszej KsMści posłanego, zaraz wyprawuję". S. Kurosz do tegoż, ibidem 20 V 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 5-6.

z 29 marca 1654 r.[454], ale już ustawa z 8 lipca 1667 r. mówi, że dawano „podwody według dawnego zwyczaju do Warszawy raz w rok, a do Tykocina dwa razy"[455]. Inwentarze z lat 1674-1685 zmniejszają tę powinność do dwóch podwód do Tykocina z włóki ciągłej, jeśli było zboże do zawiezienia[456].

Transportowanie listów stanowiło obowiązek zbliżony do podwód. Czynność ta spoczywała na bojarach putnych. Według inwentarza z lat 1616-1617 ludność ta nie dawała opłat od włók, wykonując posługi listowe. W czasach, gdy Stanisław Kurosz był starostą orlańskim bojarzy mieli bardzo ciężki żywot. Mnogość korespondencji wysyłanej przez Kurosza, a także listy od innych osób, które przesyłał on z Orli do Krzysztofa II Radziwiłła lub jego urzędników, były w dużej części dostarczane za pośrednictwem bojarów putnych. Dostarczyciele poczty mieli często do przebycia daleką drogę. Posyłano ich bowiem m.in. do Lublina, Prus i Warszawy. Znany był nawet przypadek bojara, który miał trafić z korespondencją aż do Leszna, czemu sprzeciwił się Kurosz, ze względu na zbyt dużą odległość. Gorący czas przedsejmowy wymuszał na bojarach większą aktywność[457]. Dochodziło do tego, że starosta orlański prosił

454 W 1643 r. wciąż dawano podwody, przynajmniej we wsi Koszki. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1, 5, 8. W maju 1664 r. mieszkańcy włości orlańskiej dostarczyli podwody do Grodna. Nie wiadomo jednak, czy było to w ramach ich obowiązków, czy po prostu w ich interesie. Znajdujący się tam owies i jęczmień wysłał ze Słucka Bogusław Radziwiłł, by wspomóc włościan orlańskich ziarnem na zasiew. Z treści listu Stefana Polikowskiego wynika, że wysłano te podwody dopiero po porozumieniu się z włościanami: „Przyjechawszy do Orla postanowiłem z włością orlańską, żeby jako najprędzej przygotowawszy podwody, jechali do Grodna po zboże ze Słucka przysłane, które że dla nichże samych należy z łaski WKsM Pana mego miłościwego. Z ochotą podjąwszy się jutro raniuczko wyjeżdżają". S. Polikowski do B. Radziwiłła, Orla 12 V 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 8. Rok później Polikowski miał wysłać podwody do Jansborgu (dziś miasto Pisz) po owies i jęczmień. Tym razem poddani najprawdopodobniej byli do tego przymuszani, mimo trwających prac polowych: „Po jęczmień i owies poślę do Jansborgu, byle się poddani zabłudowscy i orlańscy obrobili. Tylko że zaraz robota w polu koło ugoru następuje, o podwody przytrudniej będzie". Tenże do tegoż, Zabłudów 28 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 39. Jak widać z późniejszego listu, włościanie nie wysłali podwód, przez co owies i jęczmień, które miały iść do dworu orlańskiego, zostały sprzedane na miejscu: „Po jęczmień i owies do Jansborgu z zabłudowskiej i karakulskiej włości jutro podwody poślę, co do tych majętności należy. A co do Orla należy Pan Misiewicz uczynił postanowienie, żeby to zboże spieniężyć tamże w Jansborgu". Tenże do tegoż, ibidem 18 VI 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 39, 45. Jasno z tego wynika, że mieszkańcy Orli (przynajmniej w latach 1660-1665) nie mieli w swych powinnościach dawania w ogóle podwód lub, jak sugeruje to ustawa z 8 VII 1667 r., ograniczać się one miały jedynie do Warszawy i Tykocina.

455 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62-64.

456 „Podwód dwie z włóki osiadłem [ciągłej — M. S.] z zbożem do Tykocina, gdy tego potrzeba ukaże zasłużyć. Ale gdyby nie było zboża, na ten czas wolnemi od nich mają być". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29. Wespazjan Sienicki przestrzegał tego postanowienia nawet gdy podwody były potrzebne ponad wymiar określony w inwentarzu. 20 VIII 1674 r. pisał, żeby furmani przewieźli rzeczy Kazimierza Kłokockiego z Warszawy do Orli, a na dalszą drogę miał mu użyczyć swoich koni. W. Sienicki do K. Kłokockiego, Orla 20 VIII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 106.

457 Patrz m.in.: S. Kurosz do K. Radziwiłła, ibidem 8 VIII 1629, 7 IX 1629, 28 XII 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 371, 380, 666.

księcia Krzysztofa II, „aby folga mogła być bojarom WKsM orlańskim, którzy ustawicznie w drogach są na posłudze WKsM. Racz WKsM do P. Oborskiego[458] napisać, aby bojarów starowiejskich w rząd dobry wprawił, żeby na koniach, nie pieszo z listy WKsM jeździli”[459]. Inwentarze z 1654 i 1655 r. nie podejmują tematyki powinności bojarskich. W dokumencie z 1669 r. widnieje zapis, że we wsiach, w których mieszkali bojarzy, obowiązywała opłata 40 zł od włóki lub zwolnienie z czynszu w zamian za dostarczanie listów[460]. W 1674 r. wspomniano, że „bojarzyn, gdy listowe będzie odprawował posyłki, tedy od czynszu płacenia wolen ma być. Miarkując jednak tę powinność, żeby dalej nie chodził nadto, co od niego przychodzi czynszu z bliskich dróg za mil dziesięć, dwie do roku odprawić powinien, nie potrzebując za to czynszu”[461]. Identyczną treść znajdziemy w inwentarzach z 1680 i 1685 r.

Kolejną powinnością była straż pełniona przez włościan orlańskich we dworze. Według inwentarza z 1635 r. miano po kolei pełnić tygodniową służbę strażniczą, aczkolwiek nie wiadomo, czy z włóki, czy z dymu[462]. Ustawa z 29 marca 1654 r. precyzowała, że na straż do dworu posyłano po jednej osobie z włóki, kolejno z każdej wsi. Nie potrzebowano jednocześnie więcej niż dwóch stróżów, z wyjątkiem okresów, gdy Radziwiłłowie byli w Orli[463]. Dokumenty z lat 1674-1685 wspominają o straży pełnionej kolejno z dymów[464].

458 Marcin Oborski był wtedy starostą starowiejskim.

459 Tenże do tegoż, ibidem 9 II 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 441. Parę miesięcy wcześniej Kurosz proponował by dawać bojarom 1 zł na tydzień drogi, gdyż byli niezwykle biedni, a do tego akurat w 1629 r. był nieurodzaj: „A iż są ubodzy i nędzni bardzo ci orlańscy bojarowie, zwłaszcza, że im teraz chleb nie urodził, żeby nie zniżali się do końca, racz WKsM rozkazać jaką im w drogę [...] po złotemu na tydzień z prowentów WKsM orlańskich dawać, bo ich i zatrzymać, i zaszyć snadniej się będzie mogło na posługi WKsM”. Tenże do tegoż, ibidem 8 VIII 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 371.

460 „Gdy będą bojarowie listowną powinność odprawować, tedy od płacenia czynszu mają być wolni”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 93.

461 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 37.

462 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

463 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38. Ustawa z 8 VII 1667 r., nie uściślając liczby stróżów, wspominała: „Straż kolejna z włóki tygodniowa piesza”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62. Między 1665 a 1667 r. Jan Misiewicz zamiast egzekwować powinności od wszystkich chłopów, zmusił jednego ze wsi Rudołty do ciągłego stróżowania we dworze, za co został skrytykowany przez rewizora: „Do ustawicznej straży tego dworu Pan Misiewicz przyniewolił chłopa z Rudołtów możnego. Zda mi się rzeczą być niesłuszną, bo chłopskie gospodarstwo zgnije i we dworze mało co z niego korzyści”. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22.

464 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29. Nie ma w źródłach innych śladów pełnienia przez chłopów orlańskich powinności typu wojskowego, nie licząc wspomnianych już składek na pospolite ruszenie zapisanych w kontrakcie dzierżawnym z 1684 r. W niektórych innych dobrach posiadanych przez Radziwiłłów (np. Słuck, Birże) część włościan pełniła posługi wojskowe lub w razie potrzeby należała do radziwiłłowskiej piechoty wybranieckiej. Chłopi tacy wyróżniali się od reszty mieszkańców wsi innymi powinnościami. U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 47-48. O wybrańcach wspomina instrukcja wydana 29 VIII 1615 r. przez Krzysztofa II Radziwiłła swym urzędnikom: „Wybrańce po majętnościach tak postanowić, jako w królewszczyznach”. W podobnej instrukcji z 1621 r. pisał: „Wybrańców, iż ekonomowie

Były także robocizny ciesielskie. W ustawie z 29 marca 1654 r. zapisano, że z włóki miano posyłać jedną osobę z siekierą na tydzień do robót remontowych we dworze. Z całej włości miało się stawiać nie więcej niż 12 osób tygodniowo. Powinność ta miała być realizowana aż do ukończenia prac we dworze[465]. Mieszkańcy uczestniczyli dodatkowo w naprawianiu parkanu ogrodu włoskiego i dostarczali do tego ogrodu drewno[466]. Ciesielskie roboty spadały również na młynarzy, którzy wespół z najętymi przez dwór cieślami, budowali upusty[467]. Ustawa z 8 lipca 1667 r. nie nazywała powinności ciesielskiej włościan wprost, ale najprawdopodobniej o niej w tym źródle jest mowa. Zapisano tam: „Do puszczy, kiedy pojadą za mil 6 albo 5, tedy nie za dzień w robocie przyjmować im mają, ale za 2 dni"[468]. Zapewne chodziło o chłopski obowiązek wyrębu lasu na rzecz dworu. Późniejsze inwentarze nie wspominają nic o powinnościach ciesielskich.

Istniały również powinności względem arendarzy orlańskich. W inwentarzu z 1635 r. wspomniano, że jesienią arendarze powinni byli zbierać pożarnowszczyznę we włości[469]. W kontrakcie arendowym z 1654 r. zapisano, że powinność ta wynosiła szanek owsa od 1 żarna, co utrzymało się w latach późniejszych[470].

Arendarze (podobnie jak w mieście) pobierali opłaty od karczem, a także od wyrabiania i sprzedawania alkoholu[471]. Dokument arendowy z 1654 r. określał dodatkowo, że „sielanie po wsiach od każdego waru piwa po złotych polskich 3 powinni oddawać, piwa przywoźnego, a gorzałki nie ma nikt ni skąd wozić, ani bez wiadomości arendarzy robić i szynkować, pod straceniem napoju i winy 6 zł pol.". Ponadto, przy płaceniu kapszczyzny z karczem wiejskich, poddani „powinni drożdże

z każdej majętności pewną liczbę wydawać każą". AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 29, 180. Próbowano egzekwować te zalecenia, ale natrafiono na opór, o czym świadczy list Jana Pękalskiego: „O wybrańce zabłudowskie miewam częste dokuczanie, że nie mogą mieć wychowania, bo PP. dzierżawcy żadną miarą z włók na składki tygodniowe pozwalać nie chcą. We włości też poddani bardzo się ociągają i z Orla nie posyłkują". J. Pękalski do K. Radziwiłł, Żuprany 8 III 1633, AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 163.

465 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38. Powinność ta trwała przynajmniej do lata 1655 r., gdyż w inwentarzu z tego roku także została odnotowana ta robocizna. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 43.

466 18 XI 1660 r. Bogusław Radziwiłł nakazał włościanom zwozić drewno na naprawę i ogrzanie zabudowań dworskich. Wprowadził przy tym zasadę, że „ten wywóz drzewa nie dział się z domów, ale według miary gruntów, żeby się przez to nie działo ukrzywdzenie mniej gruntu mającym od bogatszych". AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 11. Według tego dokumentu miała to być posługa, którą włościanie wypełniali tylko w zimie 1660 r.

467 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38-39. W kontraktach arendowych z 1654 i 1682 r. zapisano, że młynarze mieli doglądać grobel i upustów, a jeśli uległy zniszczeniu — naprawić. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 29, 36. Kontrakt na arendę z 1654 r. wydano także drukiem: *Żydzi ziemi bielskiej w dokumentach XVII-XVIII w....*, s. 118-119.

468 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62.

469 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

470 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 29, 33; dz. XXV, sygn. 2908, s. 62; sygn. 2910, s. 29.

471 Patrz: przyp. 367-371.

arendarzom dawać za kwartę gorzałki prostej"[472]. Z kontraktu arendowego z 1664 r. wynika jedynie, że kapszczyzna na wsiach była wybierana „według dawnego zwyczaju"[473]. W podobnym źródle z 1682 r. zapisano, że przy wybieraniu kapszczyzny na wsiach arendarze otrzymywali z całego słodu 3 zł oraz drożdże za kwartę prostej gorzałki[474]. Ponadto karczmarze najprawdopodobniej wnosili do arendarzy opłaty od prowadzenia karczem[475].

Względem instytucji religijnych włościanie byli zobowiązani do odbywania straży[476]. W ustawie z 29 marca 1654 r. możemy przeczytać, że poza dworem jeden z mieszkańców powinien przez tydzień pilnować zboru i cerkwi[477]. Na podstawie inwentarzy z lat 1674-1685 nie można jednoznacznie określić, czy mieszkańcy wsi orlańskich chodzili na stróżowanie do świątyń. Zawarte tam sformułowanie jest bardzo ogólne i może tu chodzić jedynie o straż we dworze[478]. Możliwe, że wtedy straż nie obejmowała świątyń, a przynajmniej nie była egzekwowana w nocy, gdyż rewizor radziwiłłowski Samuel Wiśniewski w 1685 r. najął stróża nocnego do pilnowania zboru[479].

W kontekście powinności względem właściciela, arendarzy i instytucji religijnych należy wspomnieć o okresach wolnizn lub czasowego ograniczania obowiązków. W ustawie z 29 marca 1654 r. wspomniano, że chłopi, którzy osiedlili się lub w przyszłości będą osiadać we wsiach orlańskich na niezabudowanych placach, dostawali 3-letni okres wolnizny od wszystkich powinności, „czynsz jednak i pobory równo z drugiemi dawać mają". W przypadku zabudowanego placu i budynków wymagających naprawy starosta miał decydować, czy udzielić takiej osobie zwolnienia od powinności na rok, czy dwa[480]. Bezpośrednio po potopie szwedzkim nie było ustalonych opłat, które były pobierane od ludności. Starosta miał „brać według słuszności od tamecznych poddanych", a wybierano zapewne obniżony wymiar

472 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 29.

473 Dla miasta za to była ściśle określona wysokość kapszczyzny. Ibidem, s. 33.

474 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 36.

475 Dla XVII w. nie zachowały się żadne dokumenty, które poświadczałyby tę tezę. Możemy się odnieść tylko poprzez analogię do lat późniejszych. Według inwentarza z 1772 r. Lelko Idzkowicz płacił z karczmy w Paszkowszczyźnie 250 zł arendarzom orlańskim, Josiel Jankielowicz 300 zł z karczmy w Wólce, Nosel Idzkowicz 350 zł z karczmy w Topczykałach, Judka Jankielowicz 300 zł z karczmy w Mikłaszewie, Jowna Morduchowicz 400 zł z karczmy w Koszelach. AGAD, ARos., sygn. 82, k. 427, 428, 430v, 432v, 436.

476 Oprócz powinności straży włościanie, tak samo jak mieszkańcy miasta, musieli wypełniać powinności określone wcześniej jako dorywcze. Chodzi m.in. o opłaty od posług religijnych.

477 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38. Być może już wcześniej straż obejmowała także świątynie, aczkolwiek zapis z inwentarza z 1635 r. jest na tyle ogólny, że nie można tego stwierdzić z całą pewnością. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

478 Zapisano tam jedynie: „Straż koleją z dymu pełnić". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

479 S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162.

480 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 39-40.

powinności, ze względu na powszechnie panujące ubóstwo[481]. Na przełomie 1663 i 1664 r., z uwagi na nieurodzaj, obowiązywał obniżony czynsz lub nie wymagano go w ogóle od niektórych poddanych[482]. W wykazie powinności z 8 lipca 1667 r. zapisano, że poddani, którym w ciągu ostatnich kilkunastu lat udało się osiedlić we wsiach Mikłaszewo, Krywiatycze i Paszkowszczyzna mogli spodziewać się zwolnienia od dziakła i czynszu, chociaż ostateczne słowo w ich sprawie należało do księcia Bogusława[483]. Przypuszczalnie wszyscy poddani orlańscy uniknęli opłat w 1667 r., a można to wywnioskować z jednoznacznie brzmiącego sformułowania Jana Misiewicza, starosty orlańskiego: „Pieniędzy nie mam boś WKsM czynsze poddanem odpuścił"[484]. W inwentarzach z 1at 1674-1685 zapisano, że osoba, chcąca się osiedlić na pustym, niezabudowanym gruncie jako chłop ciągły, dostawała 3 lata wolnizny[485]. Z kontraktu dzierżawnego dóbr orlańskich z 1670 r. wynikało natomiast, że zarówno mieszkańcy miasta, jak i wsi będą płacili w następnym roku jedynie połowę czynszu, a to na skutek postanowień testamentu Bogusława Radziwiłła. Można przypuszczać, że w 1670 r. także płacono obniżony czynsz[486]. Według inwentarzy z lat 1674-1680 rybacy z Rudołtów byli zwolnieni ze wszystkich robocizn, „gdy rybacy łowić będą ryby" (najprawdopodobniej na rzecz dworu)[487]. Zdarzały się wyjątkowe okresy, kiedy to obniżano czynsze i daniny lub też w ogóle ich nie egzekwowano. Wówczas też nie zmuszano ludzi do wypełniania robocizn, a co więcej, można było liczyć na

481 „Póki mi nie pokażą sumariuszu intrat tamecznych majętności, tedy mają sobie brać według słuszności od tamecznych poddanych, ponieważ w folwarkach i we dworach nie masz pasz żadnych". B. Radziwiłł do K. Łopaty i M. Porębskiego, Królewiec 6 III 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 745, s. 183. Stan ten trwał do momentu weryfikacji dochodów z dóbr orlańskich, co nastąpiło w 1660, 1662 lub 1663 r. Problem z dokładnym określeniem roku bierze się z tego, że nie wiadomo, czy jako taką weryfikację traktować niekompletnie zachowany *Inwentarz włościan należących do majętności Orli roku 1662* (AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907), czy *Verificatię gruntów w majętności orlańskiej w roku 1663 miesiąca Augusta 17 czyniona* (NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031). Możliwe jest także, że za taką weryfikację można wziąć inwentarz z 1660 r. wspomniany w korespondencji Bogusława Radziwiłła do Mikołaja Porębskiego, który nie zachował się do naszych czasów. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 37.

482 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 14 XI 1663, 29 XII 1663, 12 II 1664, Zabłudów 2 I 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 33, 35, 37, 39.

483 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 63, 66, 84, 97. W 1674 r. zwolnienie od dziakła i czynszu w Mikłaszewie, Krywiatyczach i Paszkowszczyźnie już nie obowiązywało.

484 J. Misiewicz do B. Radziwiłła Orla 13 X 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 33.

485 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

486 Ibidem, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 1, 5. W testamencie księcia Bogusława z 27 XII 1668 r. zapisano: „Po śmierci mej wszyscy *in genere* poddani majętności mych na roli będący, przez dwie lecie nie będą płacili tylko po pół czynszu". B. Radziwiłł, *Testament Bogusława Radziwiłła koniuszego wielkiego litewskiego*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII w.*, wyd. U. Augustyniak, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 232.

487 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 39; sygn. 2911, s. 31.

pomoc ze strony starostów. Te niecodzienne sytuacje miały przede wszystkim związek z klęskami żywiołowymi, jakie nawiedzały dobra orlańskie[488].

Stan badań nad powinnościami ludności miejskiej i wiejskiej na terenie województwa podlaskiego pomiędzy XVI a XVII w. prezentuje się stosunkowo ubogo. Zagadnienie to zostało dokładniej opracowane jedynie w odniesieniu do Tykocina[489]. Prace poświęcone poszczególnym miejscowościom zawierają tylko wzmianki dotyczące obowiązków, jakie spoczywały wówczas na ludności i nie można ich uznać za wystarczający materiał służący do ewentualnych porównań. Wydaje się jednak, że powinności te nie różniły się znacząco od powinności obowiązujących w innych włościach podlaskich. Powinności miejskie były w swym głównym trzonie zbliżone do tych, które funkcjonowały w innych miastach tego regionu. Na wsiach zobowiązania wyrastały z tradycji rusko-litewskiej i przypominały te, występujące we wschodniej części województwa podlaskiego oraz na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego[490]. Są to ustalenia wstępne, które muszą zostać potwierdzone przez przyszłe badania szczegółowe.

488 W korespondencji samego Stanisława Kurosza pojawiają się wielokrotne doniesienia o plagach morowego powietrza, ognia lub głodu. W listach prosił Krzysztofa II Radziwiłła o zwolnienie mieszkańców od powinności lub donosił o tym, że sam podjął decyzję o chwilowym zaniechaniu robocizn, a także o pomocy udzielonej ubogiej ludności. Często pojawiały się także informacje o trudnościach w wybieraniu czynszów ze względu na nędzę. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 13 XII 1624, 8 XII 1628, 26 VI 1629, 15 X 1629, 26 X 1629, 7 I 1630, 18 I 1630, 9 II 1630, 6 IV 1630,17 VIII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 26, 282-283, 360, 393, 400, 421, 425, 441, 470-471, 530.

489 Patrz: *Powinności miejskie Tykocina według inwentarza z 1727 r.*, wyd. M. Sierba, „Studia Podlaskie" 2013, t. XXI, s. 321-330; *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r...*, s. 229-247; M. Choińska, *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: przykład Tykocina w XVI-XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 2009-2010, t. XVIII, s. 7-110; eadem, *Społeczeństwo miasta Tykocina...*; M. Sierba, *Powinności Żydów tykocińskich w XVI-XVIII w.*, referat wygłoszony na konferencji *Kresowe dziedzictwo — narody, wyznania, kultura* (Przemyśl 8-9 XI 2012), mnps w posiadaniu autora; idem, *Tykocin w XVI-XVIII w. w świetle inwentarzy dóbr*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr H. Żerek-Kleszcz, Łódź 2011, mnps, s. 236-248; idem, [Rec:] M. Choińska, *Powinności...*, s. 385-396.

490 Wskazuje na to m.in. dziakło, które było daniną o rusko-litewskiej metryce. Z. Gloger, *op. cit.*, t. II, Warszawa 1901, s. 105. Patrz: J. Jurkiewicz, *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVII w.*, Poznań 1991.

Gospodarka i rola dóbr orlańskich

4.1 Rolnictwo i hodowla

4.1.1 Rolnictwo i hodowla w gospodarstwach mieszkańców dóbr orlańskich

Tematykę gospodarki rolnej i hodowlanej wśród ludności orlańskiej opisuje znacznie mniej źródeł, aniżeli miało to miejsce w przypadku zagadnień dworskich. Mimo to próba opisu tej kwestii jest warta wysiłku, chociażby z uwagi na fakt odegrania istotnej roli tych działów gospodarki w dziejach większości mieszkańców ówczesnej Rzeczypospolitej.

Rolnictwo stanowiło podstawowe zajęcie mieszkańców obszaru dóbr orlańskich w epoce nowożytnej. Niezależnie od stanu, większość poddanych posiadała nadziały gruntów rolnych. Wprawdzie w mniejszym stopniu dotyczyło to ludności żydowskiej, aczkolwiek i tam zdarzały się osoby uprawiające ziemię. Każda z miejscowości należąca do dóbr orlańskich miała określoną ilość włók[1]. Nie zawsze możliwe było pełne wykorzystanie gruntów, co miało chociażby związek z sytuacją demograficzną dóbr, zwłaszcza po okresie wojen z lat 1655-1660.

Powszechną na terenach Korony trójpolówkę stosowano z dużym prawdopodobieństwem również w dobrach orlańskich. Fakt, że chłopi uprawiali żyto w odmianie ozimej i owies jako zboże jare, potwierdza wymiar daniny dziakielnej, która (według inwentarzy) składała się właśnie z żyta i owsa. Nie oznacza to z pewnością, że chłopi orlańscy nie znali pszenicy, jęczmienia, grochu, gryki, prosa, lnu, czy rzepaku. Mieszczanom taka uprawa także nie była obca. Chłopi mieli również duże ogrody przydomowe, natomiast mieszkańcy Orli, oprócz ogródków przydomowych, mieli także specjalne przestrzenie ogrodowe rozciągające się poza obszarem zabudowy miejskiej. Uprawa koncentrowała się tam na różnego rodzaju warzywach (kapuście, marchwi, sałacie, ogórkach), ale można było spotkać również len, groch i grykę. Niewiele wiadomo o sadownictwie na gruntach uprawianych przez ludność dóbr orlańskich. Przypuszczalnie, zwłaszcza przy domach chłopskich, rosły pojedyncze drzewa owocowe. Istnienia dużych zorganizowanych sadów nie możemy jednak w żaden sposób potwierdzić źródłowo.

1 Patrz: podrozdział 2.2.

Zgodnie z wyznaczonym przez Jana Rutkowskiego podziałem ludności chłopskiej ze względu na uprawiany areał, da się wyróżnić kmieci, małorolnych i bezrolnych. Do pierwszej grupy należeli gospodarze posiadający ¼ włóki ziemi lub więcej. Prowadzenie tego typu gospodarstwa gwarantowało byt bez konieczności szukania dodatkowych zajęć. Nadziały wielkości ¼ włóki oscylowały na granicy samowystarczalności, a więc zmuszały niejednokrotnie gospodarzy i ich rodziny do poszukiwań jeszcze innych możliwości zarobku. Dla drugiej połowy XVI w. Rutkowski uznał nadziały ½ włókowe za typowe gospodarstwa kmiece. Grupę małorolnych tworzyli zagrodnicy dysponujący gospodarstwami o powierzchni mniejszej niż ¼ włóki (najczęściej ⅛ włóki). Z kolei bezrolni pozbawieni byli ziemi ornej, a reprezentowali ich m.in. chałupnicy, komornicy i ogrodnicy. Rutkowski dostrzegł dzięki swym badaniom, że dwie ostatnie kategorie ludności miały wraz z upływem czasu tendencje do wzrostu liczebnego[2]. Brak możliwości zatrudnienia w usługach, handlu lub rzemiośle zmuszał małorolnych i bezrolnych do pełnienia funkcji czeladniczych u innych gospodarzy lub jako siła najemna w folwarku.

W dobrach orlańskich najczęściej występowały gospodarstwa o areale ¼ włóki. Znaczną część gruntu zajmowały też ½ włókowe, ale ich liczba zmniejszała się wraz z upływem czasu. Najwięcej gospodarstw ½ włókowych odnotowuje inwentarz z lat 1616-1617[3]. W 1655 r. było ich już zdecydowanie mniej, wtedy też pojawiają się wzmianki o gospodarstwach małorolnych o powierzchni ⅛ włóki, które wcześniej nie występowały[4]. Było to związane z postępem demograficznym, który jednak załamał się w trakcie wojen ze Szwecją i Moskwą. W latach 60. i 70. XVII w. większość ziemi pozostawała niezasiana, a dotyczyło to szczególnie gospodarstw o powierzchni ½ włóki. Wśród zasianych gruntów dominowały ¼ i ⅛ włókowe[5]. W latach 80. XVII w. sytuacja się poprawiła. Zwiększył się ogólny obszar zasianych gruntów i było także więcej gospodarstw o powierzchni ½ włóki. Jednak wciąż dominowały dwie najmniejsze kategorie (patrz tabela 14)[6].

Na podstawie zachowanych źródeł nie jesteśmy w stanie określić, jaki procent ludności rolniczej reprezentowali bezrolni, gdyż inwentarze ich nie odnotowywały.

2 J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953, s. 101-102. Istnieją także inne podziały ludności według posiadanego areału ziemi. M.in. Władysław Grabski dzielił ludność rolniczą na rolników większych (powyżej ½ włóki), rolników mniejszych (¼-½ włóki), małorolnych (poniżej ¼ włóki) i bezrolnych. W. Grabski, *Historia wsi w Polsce*, Warszawa 2004, s. 141-142. Dla końca XVI w. obliczono średnie procentowe wartości liczby ludności różnych kategorii w niektórych dzielnicach Korony. Kmiecie na sąsiadującym z Podlasiem Mazowszu obejmowali ok. 41% ogółu ludności tego terenu, natomiast małorolni i bezrolni to 25%. I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Społeczeństwo polskie od X do XX w.*, Warszawa 1979, s. 256.

3 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903.

4 Ibidem, sygn. 2906.

5 Ibidem, sygn. 2907-2910.

6 Ibidem, sygn. 2911-2912.

Wiadomo, że w mieście stanowili oni dość dużą liczbę, jednakże próby dokładniejszych obliczeń wiązałyby się ze zbyt dużym ryzykiem popełnienia błędu, chociażby z uwagi na brak wiedzy o faktycznej liczbie komorników. Jednak dla podania przybliżonego rzędu wielkości należy powiedzieć, że w latach 1616-1617 w Orli były 92 domy należące do 85 gospodarzy. Miasto miało 17 włók ziemi, które rozdzielono na 38 pól uprawianych przez 34 gospodarzy. Dodać do tego należy jeszcze 9 gospodarzy posiadających swe pola we wsiach orlańskich. Łącznie zatem 43 gospodarzy orlańskich zajmowało się uprawą własnej roli, natomiast ponad połowa domów[7] nie miała uposażenia w ziemię[8]. Resztę ludności stanowiły osoby bezrolne.

Niezaprzeczalnie rozwój demograficzny Orli w pierwszej połowie XVII w. uszczuplał procentowo liczbę ludności uprawiającej ziemię. W 1655 r. na 261 domów przypadało 57 pól rozdzielonych pomiędzy 46 osób, plus 5 mieszczan uprawiających ziemię we wsiach orlańskich[9]. Po potopie szwedzkim sytuacja wygląda już zupełnie inaczej. Sam fakt posiadania ziemi nie oznaczał jeszcze, że gospodarz miał ją czym zasiać. Najczęściej kończyło się to dla niego przynajmniej czasowym przesunięciem do kategorii bezrolnych. W 1669 r. na ogólną liczbę 67 pól uprawnych w Orli, 23 były puste. Te zasiane przyporządkowano 32 osobom, a w mieście było wówczas 120 domów[10]. W 1685 r. sytuacja rysowała się nieco gorzej niż przed 1655 r. W mieście stały 202 domy, wszystkie włóki były zasiane, a znajdowało się na nich 50 pól uprawianych przez 45 miejskich gospodarzy. Należy doliczyć także 5 mieszczan zajmujących się rolnictwem poza miastem[11]. Osoby pozbawione areałów najmowały się u gospodarzy lub imały się innych zajęć (rzemiosło, handel, usługi). Dodatkowo niektórzy bezrolni uprawiali ogrody lub też zajmowali się hodowlą, na co wskazywałyby istnienie mórg polnych i sianożętnych przeznaczanych na pastwiska. W drugiej połowie XVII w. liczba takich mórg wahała się między 410 a 470[12].

Wielkość areału miała znaczący wpływ na skład gospodarstwa. W przypadku, gdy powierzchnia pola wynosiła ⅛ włóki, gospodarz nie tylko nie był w stanie zatrudnić czeladzi, ale też sam musiał nająć się u innego rolnika, bądź też wykonywać inną pracę z zakresu rzemiosła, handlu, czy usług. Gospodarze posiadający ¼ włóki mogli już zatrudniać nieliczną czeladź. Zdarzało się jednak, że sami szukali dodatkowego zarobku. Ci, którzy posiadali ½ włóki i więcej prawie zawsze mieli osoby spoza rodziny do pomocy w pracach polowych. Poniższa tabela prezentuje liczbę nadziałów ziemi różnej wielkości w XVII w. w dobrach orlańskich.

7 Specjalnie nie został tu użyty termin gospodarz lub właściciel domu, gdyż uposażenie w ziemię miały również osoby, które nie posiadały własnej nieruchomości w mieście.

8 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903.

9 Ibidem, sygn. 2906.

10 Ibidem, sygn. 2908.

11 Ibidem, sygn. 2912.

12 Ibidem, sygn. 2906-2912.

Tabela 14. Liczba poszczególnych wielkości areałów rolnych gospodarzy w dobrach orlańskich w latach 1616-1685*

Rok	Areał**	Orla	Werweczki	Koszele	Szernie	Topczykały	Krywiatycze
1616-1617	⅛	-	-	-	-	-	-
	¼	9	37	39	9	46	-
	½	21	24	30	12	36	-
	¾	-	1	4	1	6	-
	1	3	1	2	1	5	-
	1<	1	-	1	-	-	-
	Suma	**34**	**63**	**76**	**23**	**93**	**-**
1655	⅛	7	-	-	-	1	17
	¼	27	66	69	15	57	27
	½	10	11	13	6	30	-
	¾	3	1	7	-	7	-
	1	2	-	2	-	2	-
	1<	-	1	1	1	1	-
	Suma	**49**	**79**	**92**	**22**	**98**	**44**
1669	⅛	10	4	8	11	11	1
	¼	13	10	21	6	22	12
	½	4	2	4	4	6	1
	¾	2	-	1	-	2	-
	1	4	-	2	1	-	-
	1<	-	-	-	-	-	-
	Suma	**33**	**16**	**35**	**22**	**41**	**14**
1685	⅛	14	2	5	1	4	1
	¼	40	21	31	11	22	12
	½	7	5	10	3	11	1
	¾	1	1	3	1	1	2
	1	-	-	4	-	2	-
	1<	-	-	1	-	-	1
	Suma	**64**	**29**	**54**	**16**	**41**	**17**

Rok	Areał	Toporowo	Paszkow-szczyzna	Wólka	Mikła-szewo	Rudołty	Koszki
1616-1617	⅛	-	-	-	-	-	-
	¼	-	-	-	-	-	16
	½	-	-	-	-	-	13
	¾	-	-	-	-	-	3
	1	-	-	-	-	-	1
	1<	-	-	-	-	-	-
	Suma	-	-	-	-	-	**33**
1655	⅛	-	8	2	9	2	-
	¼	30	23	18	67	29	8
	½	23	-	3	7	17	7
	¾	12	1	-	-	-	1
	1	2	-	-	-	-	1
	1<	-	-	1	-	3	1
	Suma	**67**	**32**	**24**	**83**	**51**	**18**
1669	⅛	1	12	3	7	9	1
	¼	1	17	5	10	2	16
	½	2	1	-	2	2	3
	¾	-	1	-	2	-	1
	1	-	-	-	-	-	-
	1<	-	-	-	-	1	1
	Suma	**4**	**31**	**8**	**21**	**14**	**22**
1685	⅛	1	5	-	-	-	5
	¼	6	17	9	-	15	6
	½	2	5	2	-	4	3
	¾	1	-	1	-	1	-
	1	-	-	1	-	1	1
	1<	-	-	-	-	1	2
	Suma	**10**	**27**	**13**	-	**22**	**18**

* Zaliczane są tu tylko pola, które zostały zasiane. Pola puste nie są w niniejszej tabeli uwzględniane. W tabeli zawarto liczbę gospodarzy i ich areały w danej miejscowości. Jeśli osoba miała pole w danej miejscowości, ale pochodziła z innej, została ona zaliczona do tej, w której pole się znajduje.
** W przypadku, gdy pojawiają się areały o nietypowej powierzchni (np. ⅜, ⅞ włóki), wartości są zaokrąglane w dół.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 2906, 2908, 2912.

Analiza powyższej tabeli pozwala wysnuć kilka istotnych wniosków, a dzięki porównaniu zawartych w niej danych z liczbą mieszkańców, uzyskamy ciekawy obraz struktury gospodarczej dóbr orlańskich[13]. W latach 1616-1617 w Orli były 92 domy. 34 gospodarzy miało ziemię rolną (37%). Każdy z nich posiadał na tyle duże pole, że zapewniało mu one utrzymanie. Reszta mieszkańców sięgała po inne źródła dochodów, pracując chociażby jako czeladź u pełnorolnych gospodarzy. W 1655 r. procent ludzi utrzymujących się głównie z rolnictwa uległ zmniejszeniu. Na 261 domów przypadało 49 gospodarzy uprawiających ziemię (19%). Wśród nich było 7, którzy posiadali ⅛ włóki (3%), co nie wystarczało rodzinie na przeżycie. Za konsekwencję zniszczeń wojennych w latach 60. XVII w. można uznać spadek liczby mieszkańców, a także uprawianego przez nich areału. W 1661 r. w mieście zasiano 8¾ włóki, a reszta leżała odłogiem. We wsiach orlańskich 85 włók było zasianych, 34 wolne od powinności, a 133 pozostawały puste[14]. Trzy lata później sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej, kiedy to w Orli zasiano jednie 4 włóki, a 13 było pustych. We włości zasiano zaledwie 23¾, pozostawiając 214¼ pustych włók[15]. W 1669 r. w Orli na 122 domy przypadało 33 gospodarzy (27%), którzy zdołali zasiać swe pola, a 10 z nich posiadało ⅛ włóki (8%). Inwentarz z 1685 r. wspomina o 202 domach i liczbie 64 gospodarzy, którzy wysiewali zboże (32%). Należało do nich 14 gospodarzy, którzy zasiewali gospodarstwa o powierzchni ⅛ włóki (7%)[16]. Wynika z tego jednoznacznie, że w XVII w. liczba miejskich gospodarzy posiadających ziemię na polach orlańskich nie przekraczała 40% domów w Orli. W związku z tym, ponad 60% (w niektórych momentach nawet 81%) mieszkańców miasta utrzymywała się głównie z zajęć pozarolniczych lub najmowała się u bogatszych gospodarzy i w folwarkach jako czeladź, czy też pracownicy sezonowi. We wsiach orlańskich sprawa wyglądała zupełnie inaczej, albowiem liczba gospodarzy odpowiadała tam zazwyczaj liczbie domów, ewentualnie nieznacznie się od niej różniła. Bez większego ryzyka można zatem stwierdzić, że większość osób pracowała w rolnictwie. Nawet ci, którzy pozbawieni byli własnych domów, mieszkający komorą u gospodarzy, miewali własne gospodarstwa. Rolnictwo nie zawsze stanowiło ich główne źródło utrzymania. Wśród włościan posiadających ziemię spotykamy także rzemieślników, usługodawców i pracowników administracji folwarcznej.

Sporym wyzwaniem dla gospodarzy zasiewających ⅛ włóki było znalezienie dodatkowego zatrudnienia. W latach 1616-1617 nie istniały jeszcze gospodarstwa małorolne. W 1655 r. liczba gospodarzy we wsiach orlańskich wynosiła 610, z czego 39 posiadało ⅛ włóki (6%). Inwentarz z 1669 r. wymienia 228 wiejskich gospodarzy, spośród których 68 posiadało mniej niż ¼ włóki (30%). W 1685 r. na łączną liczbę

13 W tej analizie za podstawę brane są dane z tabel 4-5, 14.

14 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6135, k. 42-46v.

15 Ibidem, sygn. 6031, k. 12-12v.

16 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 2906, 2908, 2912.

247 gospodarzy wiejskich[17] przypadało 24 małorolnych (10%)[18]. Dane te są dość wymowne i należy je powiązać z faktem, że podczas spisywania pierwszego z inwentarzy doszło do pomiary gruntowej, a więc o rozdrobnieniu gospodarstw nie mogło być wtedy mowy. Dopiero wzrost demograficzny spowodował podział areałów i pojawienie się gruntów małorolnych. Zniszczenia wojenne dokonane w dobie potopu szwedzkiego przyniosły załamanie gospodarcze i demograficzne, ale i dziewięć lat po zakończeniu wojen kryzys był nadal widoczny. Niemal trzykrotnie spadła liczba gospodarzy wiejskich zasiewających pola, do 30% zaś wzrosła liczba małorolnych. Wgląd w inwentarz z 1669 r. pozwala zauważyć, że liczne pola leżały odłogiem, a wielu gospodarzy zasiewało jedynie połowę posiadanego przez siebie areału. Przyczyna leżała przede wszystkim w niedostatku zboża i siły pociągowej. Bardziej optymistycznie przedstawia sprawę inwentarz z 1685 r. Mimo iż nie widać wyraźnego wzrostu liczby gospodarzy, to zwiększeniu uległa powierzchnia gruntów przeznaczonych pod zasiewy.

Poziom polskiego rolnictwa w XVII w (zwłaszcza w drugiej połowie) nie należał do najwyższych. Wyliczenia dla Rzeczypospolitej podają, że w drugiej połowie XVI i na początku XVII w. z jednego wysianego ziarna uzyskiwano zaledwie 5 nowych. Jest to bardzo mało w porównaniu z dzisiejszymi czasami. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja po wojnach ze Szwecją i Moskwą, gdy uzyskiwano średnio 3-4 ziarna. Zawodziła bezsprzecznie technika uprawy (trójpolówka), narzędzia, ale i brak odpowiedniego nawozu. Oczywiście w różnych rejonach kraju było nieco inaczej, na dobrych gruntach plony były wyższe, na „nędznych” zaś niższe.

Z uprawą ziemi i jej nawożeniem wiązał się temat zwierząt pociągowych. Za podstawową siłę pociągową w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej uważa się przede wszystkim woły, w mniejszym stopniu zaś konie. W XVI w. zalecano, by w każdym gospodarstwie chłopskim były konie i woły[19]. Konie nadawały się lepiej do wozu i brony, woły zaś sprawdzały się bardziej podczas orki. Bohdan Baranowski wspomina o przyjętej zasadzie, która mówiła, że stosunek koni do wołów powinien wynosić 1:2. W XVI w. obowiązywała norma, zgodnie z którą na 1 łanie liczącym 16-18 ha powinny znajdować się 2 konie i 4 woły, natomiast w gospodarstwie ½ łanowym 1 koń i 2 woły. W drugiej połowie XVI oraz w pierwszej połowie XVII w. obserwowano wzmożony proces tworzenia folwarków, a tym samym wzrostu wymiaru chłopskiej pracy pańszczyźnianej. Z uwagi na konieczność wykorzystania w pracy własnego sprzężaju, chłopi zaczęli zastępować wydajniejsze, acz stosunkowo droższe w utrzymaniu konie, wołami[20]. Dodatkowo przed inwestowaniem w konie powstrzymywały gospodarzy podwody. W XVII w. na Podlasiu najprawdopodobniej dominowały woły, a konie posiadali jedynie bogatsi kmiecie[21].

17 Bez wsi Mikłaszewo.

18 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 2906, 2908, 2912.

19 A. Gostomski, *Gospodarstwo*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1951, s. 34.

20 B. Baranowski, *Podstawowa siła pociągowa dawnego rolnictwa w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 17-19.

21 Temat ten nie został jeszcze dostatecznie opracowany, by to stwierdzenie uznać za pewne.

Na terenie dóbr orlańskich występowały dwa typy wołów, tzw. ordynaryjne (miejscowe) i ruskie (stepowe). Pierwszy z gatunków należał do bydła brachycerycznego, pochodzącego z okolicznych terenów, posiadającego wiele odmian. Uwarunkowania genetyczne oraz niedostateczne odżywianie powodowały, że woły ordynaryjne były raczej drobnej budowy, aczkolwiek były dość silne i wytrzymałe. Ich hodowlę ułatwiały niezbyt wygórowane zapotrzebowanie na paszę i warunki bytowe, a bezsprzeczny walor stanowiła też wysoka odporność na choroby zakaźne. Drugi typ bydła, tzw. primigeniczny, przepędzano z terenów ukraińskich, Podola i Mołdawii. Było ono znacznie większe i cechowała je nieprzeciętna odporność na złej jakości paszę, ciężkie warunki klimatyczne i choroby. Woły te charakteryzowały się dużą mocą i wytrzymałością, przez co stanowiły doskonałą siłę pociągową. Bydło tego typu miało także duże wartości opasowe. Bydło ordynaryjne z pewnością dominowało w dobrach orlańskich, gdyż można je było kupić taniej, a następnie utrzymać mniejszym kosztem. Było ono także łatwiej dostępne[22].

Tabela 15. Liczba wołów i koni we wsiach orlańskich w latach 1661-1685

Rok	1661		1662		1664		1669		1670		1674		1680		1685	
Wieś	W	K	W	K	W	K	W	K	W	K	W	K	W	K	W	K
Werweczki	8	0	1	0	7	8	12	1	20	1	16	2	24	1	6	2
Krywiatycze	20	0	0	0	2	3	21	1	21	2	26	3	21	9	18	9
Rudołty	2	0	-	-	7	0	11	0	10	1	22	2	23	5	24	10
Toporowo	0	0	-	-	2	0	4	0	8	0	9	0	9	2	6	1
Szernie	9	0	-	-	13	7	22	4	22	4	16	8	15	6	11	5
Paszkowszczyzna	29	1	-	-	30	4	37	2	53	5	21	5	32	11	28	10
Koszki	5	0	-	-	0	0	7	0	9	0	10	0	6	0	0	0
Topczykały	27	0	-	-	6	1	27	1	41	0	29	5	41	14	27	8
Wólka	12	0	-	-	12	0	12	0	14	0	8	5	9	2	9	1
Mikłaszewo	31	2	-	-	22	4	24	1	28	2	16	0	20	1	13	0
Koszele	48	4	1	0	17	1	45	0	49	1	42	17	39	15	22	15
Suma	191	7	2	0	118*	28*	222	10	302	16	215	47	239	66	164	61

W — woły K — konie

* W podsumowaniu inwentarza zapisano, że wołów było 150, koni zaś 18, co nie zgadza się z liczbami podanymi przy konkretnych wsiach.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907-2912; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. sygn. 6031, 6135.

Dla pierwszej połowy XVII w. nie posiadamy dokładnych danych liczbowych dotyczących pogłowia siły pociągowej w dobrach orlańskich. Zachowały się jedynie informacje dla lat 1629-1630. W 1629 r. we wsiach orlańskich były 32 konie, rok

22 B. Baranowski, *op. cit.*, s. 81-98.

później zaś 20 koni i 56 par wołów[23]. Przypuszczalnie liczby te odnoszą się wyłącznie do włościańskiej ludności ciągłej i są zaniżone. Analiza tabeli 14 dowodzi, że w pierwszej połowie XVII w. mieliśmy do czynienia z dominacją gospodarstw małych (¼ włókowych), które wykluczały raczej hodowlę droższych w utrzymaniu koni. Jeśli więc przyjmiemy, że gospodarze ¼ włókowi posiadali siłę pociągową, to składała się ona zazwyczaj z maksymalnie 2 par (soch) wołów. Konie natomiast mogły się znajdować w większych gospodarstwach, aczkolwiek preferowano woły, które miały przewagę pod względem dostępności i ceny. Częściowo przez Podlasie (oraz jego obrzeża) szły szlaki wołowe, którymi pędzono bydło z Podola i Ukrainy do Prus Książęcych i Królewskich, co znacznie ułatwiało chłopom zaopatrywanie się w woły ruskie[24].

Na skutek wojen w latach 1655-1660 i późniejszych przechodów wojsk sytuacja hodowlana dóbr orlańskich przedstawiała się tragicznie. Jednakże już w połowie lat 60. XVII w. można zauważyć odbudowę siły pociągowej w gospodarstwach chłopskich. Mimo iż dobra dopiero dźwigały się z ruiny, w gospodarstwach włościańskich, obok wołów, można było spotkać również konie. Po części miało to związek z nakazami radziwiłłowskimi z 1667 r. Zakładały one, że gospodarze posiadający dwie lub więcej par wołów, mieli jedną z nich sprzedać, a w zamian za to kupić konia. Konie te miały służyć głównie ich właścicielowi, ale wykorzystywano je także do podwód i innych powinności na rzecz dworu[25]. Skoro po wielkich zniszczeniach z doby potopu szwedzkiego i lat późniejszych stać było gospodarzy na zakup koni, tym bardziej mogli to robić przed 1655 r. Tabela 15 prezentuje liczbę wołów i koni w poszczególnych wsiach dóbr orlańskich w latach 1661-1685.

Liczba wołów we włości orlańskiej w 1661 r. dowodzi, że w trakcie wojen nie doszło do aż tak wielkich zniszczeń, jakich można by się było spodziewać. Inwentarz z 1662 r. prezentuje za to dramatyczną sytuację hodowli siły pociągowej. Pełne

23 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 1 I 1629, 6 IV 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 297, 470-471.

24 J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977, s. 92-93; A. Korgul, *Rola Augustowa w wymianie handlowej Litwy i Korony na przełomie XVI i XVII w.*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 99. Marcin Berzeński jeździł kupować bydło do folwarków na jarmark w Łukowie. M. Berzeński do S. Pukszty Klawsgiełowicza, Orla 30 VIII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 114. Było to jedno z ważniejszych miejsc handlu bydłem na mapie Rzeczypospolitej. B. Baranowski, *op. cit.*, s. 92. Oprócz tego kupowano woły na jarmarkach podlaskich m.in. w Łosicach, Brańsku i Wysokim, ale zapewne i innych miastach. D. Kamel do B. Radziwiłła, Sobolew 30 VIII 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6305/I, s. 49.

25 „Jednak warując to, że niektórzy poddani, tak pół włócznicy, jako i ćwiertnicy, mając po kilka par wołów żadnego konia, więc nie chcą uchodząc podwód i inszych posług dworskich, które jednak nad inwentarz nie mają być wyciągane. Tedy dwór ma tego dojrzeć, aby każdy taki, co ma dwie, trzy, cztery sochy wołów, sprzedał jedną sochę, a konia lub klacze kupił i chował, tak na posługę dworną, gdy będzie tego potrzeba według inwentarza, jako i na swoją własną potrzebę". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 64; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 153v.

porównanie danych z lat 1661, 1662 i 1664 nie jest możliwe, ponieważ widać braki w liczbach z 1662 r. Z kolei na znaczną różnicę w liczbie pogłowia zwierząt pociągowych między 1661 a 1664 r. mogły mieć wpływ bardzo częste wówczas przechody wojsk. Żołnierze rekwirowali woły i wykorzystywali je nie tylko jako siłę pociągową, ale traktowali je także jako pożywienie. Konie, które zdychały zmęczone długimi przemarszami i brakiem dobrej paszy, stanowiły poszukiwane przez wojsko dobro, i gdy tylko nadarzyła się okazja, były rekwirowane. We wrześniu 1662 r. Bogusław Radziwiłł polecił Mikołajowi Porębskiemu, żeby w razie najazdu wojskowego na Orlę zebrał z włości całe bydło i przepędził je do Starej Wsi[26]. Trzy miesiące później Porębski i Stanisław Świniarski pisali do swojego pryncypała, że przez Orlę i Zabłudów wciąż przechodzą liczne chorągwie wojska litewskiego z dywizji Pawła Jana Sapiehy i Stefana Czarnieckiego. Wspominali, że wojskowi, pozostając często na terenie włości na 2-3 noce, „bydła chłopskie zabierali, przez co wielką w tych dobrach musiała się stać ruina". Zarekwirowali również konie ze stajni we dworze[27]. Nie można się więc dziwić, że w inwentarzu spisanym w 1664 r. ilość wołów znacznie spadła.

Brak siły pociągowej zubażał funkcjonowanie gospodarstw rolnych, a tym samym powodował generalny upadek gospodarczy dóbr. Przeciwdziałanie podobnym kryzysom leżało w gestii odpowiedzialnych właścicieli ziemskich. Oczywistym jest to, że najpierw należało zainwestować, by podnieść dobra z ruiny i uzyskać dochody w przyszłości. Bogusław Radziwiłł mógł poczynić nakłady finansowe dopiero po rozstrzygnięciu sprawy dotyczącej pretensji wojska litewskiego do dóbr orlańskich w 1663 r. W 1664 r. książę koniuszy nakazał (z pieniędzy, które zostaną uzyskane ze sprzedaży części zboża dworskiego), zakup wołów i rozdysponowanie ich między potrzebujących poddanych[28].

Nie wiemy dokładnie, na jakich warunkach odbywało się przekazanie wołów poddanym orlańskim przed 1665 r. W latach poprzedzających potop szwedzki chłopi, którzy uzyskali woły od dworu, musieli za nie zapłacić w wyznaczonym terminie lub oddać ich równowartość w postaci krów, drobiu, nabiału itp.[29] Możliwe, że po wojnie ze Szwecją poddani dostawali sprzężaj w postaci tzw. załogi (zakładki, zakładu). Praktyka przekazywania poddanym zwierząt pociągowych, ale czasem także narzędzi i innych zwierząt hodowlanych była bardzo popularna, a podnoszenie gospodarstw rolnych z ruiny i ściągnięcie nowych osadników leżało w interesie właściciela. Należy pamiętać, że chłopi pracowali w folwarkach własnym sprzężajem i rzadko kiedy utrzymywano liczną siłę pociągową w gospodarstwach pańskich, gdyż zwiększało to koszty utrzymania dworu o żywienie zwierząt. Właściciele ziemscy

26 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 17 IX 1662, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 761, s. 22.

27 M. Porębski i S. Świniarski do B. Radziwiłła, Białostoczek 11 XII 1662, AGAD, AR, dz. V, sygn. 15506, s. 16-17.

28 B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Węgrów 10 IV 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 16; tenże do S. Polikowskiego, Stara Wieś 15 V 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 28.

zdawali sobie sprawę, że bez ich pomocy gospodarstwa rolne, a co za tym idzie także ich dobra, nie mają szans na rozwój gospodarczy. B. Baranowski zauważył, że po wojnach z połowy XVII w. w wielu rejonach kraju woły założne stanowiły większość chłopskiej siły pociągowej. Chłopi otrzymywali najczęściej woły trzyletnie. W przypadku śmierci zwierzęcia, chłop zmuszony był kupić nowe. Po 5-9 latach dwór odbierał woły i przeznaczał je na opas, a następnie na rzeź. Chłop zaś otrzymywał nowe, młode bydło. Załoga pozwalała na pozyskanie pańszczyźnianej siły roboczej w folwarku, zapobiegała ucieczkom mieszkańców dóbr i pozwalała na ściągnięcie nowych osadników. Zwiększała także zależność chłopa od dworu, co umożliwiało zwiększanie powinności (np. pańszczyzny)[30].

W 1665 r. Izaak Has przeprowadzał rewizję w dobrach orlańskich. W korespondencji między nim a księciem Bogusławem wielokrotnie poruszano kwestię zakupu wołów i ich rozdawnictwa. Na początku marca 1665 r. Has sugerował, że trzeba kupić przynajmniej 10 par wołów, a pieniądze odebrać chłopom z uzyskanych później dochodów. Problemem było to, że zakupu takiego nie można było dokonać z dochodów majętności orlańskiej, gdyż były one zbyt niskie[31]. Odpowiedź Radziwiłła była stanowcza. Książę obawiał się, że rewizorzy wpędzą go w długi, nie wierzył też w ich obietnice lepszej przyszłości związanej z jego wcześniejszą inwestycją. Dalej nadmieniał: „O dziesięć par wołów mniejsza, lubo i włość przecie ma swoje woły"[32]. Has jednak nie dawał za wygraną i upierał się, że kupno wołów to dobre rozwiązanie dla chłopów, którzy będą mogli uprawiać swoją rolę oraz dla właściciela, któremu będą płacić czynsz z zasianych gruntów, dawać podwody i uprawiać ziemię folwarczną w ramach pańszczyzny[33]. Koniuszy litewski dał się przekonać. Postanowił przekazać na ten cel część dochodów ze sprzedaży drzewa z Puszczy Zabłudowskiej. Nakazał Danielowi Kamelowi, by ten dokonał w Łukowie zakupu za 3000 zł w postaci 60 krów i 2 buhajów, a reszta pieniędzy miała być przeznaczona na woły do majętności orlańskiej i zabłudowskiej[34]. Has nie wiedział jeszcze o dyspozycjach wydanych Kamelowi, kiedy w obszernym liście do swego pryncypała pisał: „Siła chłopów jest co tylko po jednym woliku mają na ćwierci [włóki] siedząc, insi żadnego nie mają. Tych trzeba ratować, żeby każdy z nich po zupełnym sprzężaju miał. Tak roboty w polu więcej będzie, chłopek i panu i sobie zarobi lepiej. A przecie też woliki, które się onym dadzą, powoli każdy zapłaci tak *summa summarum*, a robota w zysk będzie". W dalszej części listu relacjonował: „Włość orlańska jeszcze w krótkim czasie mogłaby się podłatać. Rozdawszy między chłopy wołów choć par ze trzydzieści, koni ze trzydzieści. A te nie darmo dając chłopom, ale pewnym targiem i na zad

29 AGAD, AR, dz. V, sygn. 1524, s. 15.
30 B. Baranowski, *op. cit.*, s. 28-32.
31 I. Has do B. Radziwiłła, Orla 4 III 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 5-8.
32 B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 18 III 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 61.
33 I. Has do B. Radziwiłła, Orla 2 IV 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 17.
34 B. Radziwiłł do D. Kamela, Królewiec 16 V 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 37-38.

pieniądze od nich za woły i konie odbierając. Inaczej ubogi chłopek nigdy się nie wspomoże, a ten co się jeszcze trzyma, do końca zniszczeje dla różnych ciężarów"[35]. Kamel, odpowiadając na wcześniejszy list księcia Bogusława, prosił go o uściślenie, ile wołów miało znaleźć się w Orli, a ile w Zabłudowie. List ten zawiera niezwykle interesującą informację. Otóż Kamel stwierdził, że Sapsa Piesachowicz informował go o 115 sochach wołów we włości orlańskiej, jakimi dysponowali poddani. Miała to być liczba wyższa, aniżeli w obszerniejszym od orlańskiego kluczu zabłudowsko-karakulskim. Kamel próbował przekonać Radziwiłła do kupienia paru sztuk wołów do folwarku orlańskiego, resztę zaś chciał przekazać do Zabłudowa. Sugerował też, by książę zwolnił go z obowiązku zakupu sprzężaju do Orli[36]. Plan Kamela powiódł się i książę przekazał urzędnikom orlańskim 1000 zł na zakup zwierząt do folwarków[37]. Powyższa wymiana korespondencji wskazuje, że w dobrach orlańskich w 1665 r. było 115 soch wołów, czyli łącznie 230 sztuk. Fakt ten spowodował podjęcie przez księcia decyzji o nierozdawaniu poddanym orlańskim kolejnych zwierząt sprzężajnych. Dane te są być może przesadzone, ale zapewne oddają w przybliżeniu ówczesną rzeczywistość. Patrząc z kolei na dane liczbowe z 1661, 1664 (patrz tabela 15) i 1665 r., a także korespondencję Radziwiłła z Hasem i Kamelem widać, że woły założne nie odgrywały w dobrach orlańskich tak znaczącej roli, jaką dla większości terenów Rzeczypospolitej sugerował B. Baranowski.

Wątpliwości budzi ilość wołów, jaką zanotowano na przełomie 1669 i 1670 r. Pierwszy dokument mówi o 222 wołach i 10 koniach w dobrach orlańskich (bez miasta), a następny wymienia 302 woły i 16 koni[38]. Jest to różnica dość znacząca, jeśli przyjmiemy tak krótki odstęp czasu. Możliwe, że Wespazjan Sienicki sprowadził do włości swoje bydło, choć równie prawdopodobne jest celowe zawyżenie liczby chłopskiego sprzężaju przez spisującego inwentarz, co miało na celu podniesienie wartości dóbr. W liście z sierpnia 1674 r. Sienicki pisał do Stanisława Niezabitowskiego, że „wołów we włości ubyło znacznie"[39]. Natomiast w późniejszej o miesiąc korespondencji wspominał: „Ta majętność w bydle barzo zszczuplała, bo wołów jedni przed głodem i drogością pozbywali, drudzy pomrzyli. A bydła nierobocze na stacje przechodzącym [wojskom — M. S.] siła powydawano"[40]. Dane z tabeli 15 wskazują, że w 1674 r. liczba sprzężaju wróciła prawie do poziomu z 1669 r. Stan ten utrzymał się, o czym mówi inwentarz z 1680 r. Pięć lat później nastąpił jednak gwałtowny spadek liczby wołów we włości orlańskiej, za który mogły być odpowiedzialne kolejne przechody wojskowe w trakcie trwania konfliktu polsko-tureckiego. Warto zwrócić

35 I. Has do B. Radziwiłła, Zabłudów 19 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 37, 39.

36 D. Kamel do tegoż, ibidem 28 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6305/I, s. 37-38.

37 B. Radziwiłł do D. Kamela, Królewiec 31 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 74-75.

38 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908-2909.

39 W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 26 VIII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 92.

40 Tenże do tegoż, ibidem 21 IX 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 90-91. Przemarsze wojsk były zapewne związane z wojną polsko-turecką.

uwagę na systematycznie wzrastającą liczbę koni w dobrach orlańskich, choć i tak stanowiły one jedynie niewielką część ogólnego sprzężaju.

Drobni gospodarze, którzy nie posiadali sprzężaju, wypożyczali go odpłatnie od bogatszych lub z folwarku. Zdarzały się zapewne sytuacje, kiedy to gospodarstwa rolne pozostające w trudnej sytuacji, wykorzystywały krowy jako siłę pociągową. Były one jednak najczęściej wykorzystywane do pięciu innych celów. Jako pierwszy można wskazać pozyskiwanie mleka. Krowy ordynaryjne nie należały do zbyt mlecznych — jeśliby przyjąć dzisiejsze standardy. U źródeł tego zjawiska leżały z pewnością słaba jakość paszy oraz ogólne niedożywienie zwierząt w okresie zimowym. Z kolei krowy typu stepowego charakteryzowały się bardzo niską mlecznością[41]. Kolejnym celem był rozpłód, ale na zakup i utrzymywanie buhaja mało które gospodarstwo mogło sobie pozwolić. Krowy hodowano także, by pozyskać cenne mięso. Na rzeź przeznaczano krowy stare, chore lub te, które nie dawały mleka, a przy okazji zyskiwano też krowią skórę. Hodowcy otrzymywali też niezwykle potrzebny naturalny nawóz z krowich odchodów. Nie posiadamy informacji dotyczących liczebności krów we wsiach orlańskich. Jedynie niepełny inwentarz z 1662 r. wymienia na całej włości 1 krowę, ale jest to z pewnością ilość zdecydowanie zaniżona[42].

Mieszkańcy dóbr orlańskich hodowali także inne zwierzęta. Dużą rolę odgrywały świnie, które trzymano na opas, a następnie na rzeź. Od owiec pochodziły mleko i wełna, a starsze sztuki dostarczały mięsa i skór. Świnie, być może w mniejszym stopniu i owce, stanowiły także źródło naturalnego nawozu. Kozy raczej nie występowały w gospodarstwach orlańskich. Pospolity był za to drób — przede wszystkim kury i gęsi. Były one źródłem mięsa, a kury także jaj. Należy pamiętać, że w ramach powinności wobec dworu z 1 włóki ciągłej oddawano m.in. 1 kurę, 1 gęś i 20 jaj lub wypłacano ich równowartość w pieniądzu. Liczba tych zwierząt w gospodarstwach orlańskich pozostaje nieznana.

Na zakończenie tematu hodowli wśród poddanych orlańskich należy podać parę przykładów stanu posiadania niektórych z mieszkańców. Są to przede wszystkim spisy pośmiertne lub też zostawiona własność ludzi, którzy uciekli z dóbr orlańskich. W 1625 r. zmarł gumienny mikłaszewski Huryn. Według inwentarza z lat 1616-1617 posiadał on ½ włóki zwolnionej od opłat na terenie gruntów koszelewskich[43]. Umierając, zostawił po sobie 3 woły, 3 krowy, 1 trzyletniego byka, 2 konie, 1 klaczkę, 4 świnie, 6 starych owiec i 4 jagnięta[44]. W 1655 r. zbiegły mieszczanin Olexy zostawił po sobie 2 jałówki, byka i klaczkę. Był on gospodarzem posiadającym jedynie ¼ włóki[45]. Parfien Borejwicz, uciekając z Koszeli w 1666 r., zostawił 1 starą

41 B. Baranowski, *op. cit.*, s. 89-90.
42 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907, k. 3.
43 Ibidem, sygn. 2903, s. 16.
44 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 49.
45 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 26; sygn. 2906, k. 58v.

krowę, 2 cielaki, 1 byczka, 4 nieuki, 2 krowy. Rok później Sierhiej Kruhlej z Mikłaszewa porzucił 1 starą krowę, 1 cielaka, 1 krowę na ocieleniu i 1 wołu. W kolejnym roku niejaki Grzesiuk pozostawił dość spory inwentarz w Krywiatyczach, a mianowicie 3 stare krowy (z tego 2 na ocieleniu), 1 cielaka, 2 jałówki, 1 wołu, 1 nieuka, 4 dwuletnie jałówki i 1 jednoletnią, 2 dwuletnie byczki i 4 jednoletnie[46]. Pomimo że przytoczone dane są dość wyrywkowe i odnoszą się do różnych okresów w dziejach dóbr orlańskich, ale także do ludzi o zróżnicowanym statusie majątkowym, pozwalają wysnuć konkretne wnioski. Gumiennego mikłaszewskiego należałoby zaliczyć do grona stosunkowo bogatych mieszkańców, jako że posiadał on niemal cały wachlarz zwierząt hodowlanych, a oprócz tego miał sprzężaj wołowy i konny. Widać także, że mógł pozwolić sobie na powiększanie swej hodowli poprzez rozpłód (w tym celu trzymał zapewne byka, krowy, ogiery i klaczkę). Inaczej rzecz się miała ze zbiegami, którzy pozostawiali większość inwentarza żywego. Należy przypuszczać, że uciekając, zaprzęgali konie lub woły, które mieli w posiadaniu i zabierali w drogę, dlatego też w dotyczących ich spisach nigdy zwierzęta te nie występowały. Pomimo to stan posiadania (w kontekście zwierząt hodowlanych) kształtował się w przypadku uciekinierów całkiem dobrze. Jeśli uznać ich za typowych mieszkańców wsi orlańskich, oznaczałoby to, że hodowla w gospodarstwach orlańskich po okresie potopu powróciła do dobrego poziomu. Stwierdzenie takie byłoby chyba jednak zbyt dużym uproszczeniem.

4.1.2 Rolnictwo i hodowla dworska

Gospodarstwo dworskie oparte było na instytucji folwarku pańszczyźnianego. Folwarki zaczęły pojawiać się na terenie Rzeczypospolitej już w XV w., ale ich właściwy rozwój miał miejsce w wieku XVI, a ich obecność utrzymała się do końca istnienia państwa. Folwarkiem nazywano (w sporym uproszczeniu) duże gospodarstwo rolne, którego produkcja była ukierunkowana przede wszystkim na zbyt, a siłę roboczą, obok nielicznej czeladzi, stanowili chłopi, którzy wykonywali swoją pracę w ramach pańszczyzny. Folwarki powstawały głównie na terenach umożliwiających spławianie zboża, które drogą morską kierowano następnie na zachód Europy. Dla Orli najbliższymi rzekami spławnymi były Narew i Bug, łączące się z Wisłą płynącą do Gdańska.

Na obszarze dóbr orlańskich istniało kilka folwarków. Ich ilość i powierzchnia ulegały zmianom. Zapewne już w XVI w. funkcjonował we włości folwark, gdyż ówczesne źródła wspominają o obowiązkach pańszczyźnianych tamtejszej ludności[47].

46 Ibidem, sygn. 2908, s. 18-19.

47 Patrz: podpodrozdział 3.4.2. W 1605 r. istniał folwark orlański, paszkowski i zielonowski. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów*, Bielsk Podlaski 2007, s. 72.

W latach 1616-1617 podczas pomiary gruntowej w dobrach orlańskich wyznaczono folwarki dworskie. Na północ od rezydencji radziwiłłowskiej, przy drodze do Bielska, a także na wschód od miasta znajdowały się 3 pola folwarku orlańskiego (24 włóki) wraz z sianożęciami (40 mórg). Zabudowania folwarczne stały naprzeciwko rezydencji dworskiej, po drugiej stronie ulicy. Gumno było usytuowane pomiędzy ogrodem włoskim a zborem. Folwark mikłaszewski składał się z 3 pól, stykających się częściowo z pasznią orlańską. Miał on łączną powierzchnię 9 włók, wśród których były także morgi przeznaczone na sianożęci[48]. Folwark ten istniał przynajmniej od 1612 r., albowiem w liście z tegoż właśnie roku wspominał o nim ówczesny starosta Jan Głazowski[49]. Inny folwark, ulokowany w Paszkowszczyźnie, składał się z 3 pól o powierzchni 3 włók 15 mórg każde. Poza tym nad rzeką Białą znajdowało się 12 włók sianożęci i błot. Ostatni folwark — zielonowski — wziął swą nazwę od uroczyska Zielonka przy wsi Rudołty. Miał on powierzchnię 9 włók podzielonych na 3 równe pola. Z czasem przyłączono do niego także 2 pola sianożęci o powierzchni 7 włók i 23 mórg[50]. Wiadomo, że folwark ten został zastawiony przez Krzysztofa „Pioruna" (lub jeszcze wcześniejszych właścicieli) i odkupiony w 1617 r., a oprócz tego powiększony o ziemie należące do wsi Toporowo i Rudołty[51]. W następnych inwentarzach nie wspomina się już o folwarku zielonowskim. Z czasem założono tam młyn, a ziemię najprawdopodobniej zastawiono[52]. Nie wiadomo, co się działo z orlańską gospodarką folwarczną w latach 50. XVII w. Trzy folwarki istniały jeszcze w 1650 r.[53] Inwentarze z lat 1654-1655 wymieniają już tylko folwark orlański. Tamtejsi poddani nie odrabiali w nim pańszczyzny, gdyż wszystkich oczynszowano. Można przyjąć, że pozostałe folwarki uległy likwidacji, ale nie jesteśmy w stanie stwierdzić, co wpłynęło na taką decyzję[54].

Ślady, jakie pozostawił po sobie czas potopu szwedzkiego i wojny z Moskwą, a także perturbacje związane z pretensjami wojska litewskiego do dóbr po Januszu Radziwille widoczne były w postaci wyraźnego zubożenia ludności orlańskiej oraz

48 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1-2.

49 Głazowski pisał, oprócz informacji o pracach chłopów w folwarku, że „grunty tego folwarku, według rozkazania WKsM, czas to już rozmierzyć". J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 6 IV 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 18. Zwiastowało to przyszłą pomiarę gruntową, której uwieńczeniem było spisanie inwentarza z lat 1616-1617.

50 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1-2.

51 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 14 XI 1616, 16 XII 1616, 6 V 1617, 13 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 25-27, 49, 74, 78.

52 Bogusław Radziwiłł w 1664 r. wspominał, że grunt ten 3 lata wcześniej znajdował się w zastawie. Był tam także podniszczony młyn. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 769, s. 81. Bardzo prawdopodobne, że był zastawiony o wiele wcześniej.

53 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 51.

54 Potwierdza to memoriał Izaaka Hasa najprawdopodobniej z 1665 r. Pisał w nim: „Oprócz teraźniejszego folwarku [orlańskiego — M. S.] były jeszcze folwarki dwa. Jeden gdzie teraz wioska Paszkowszczyzna, drugi pod borkiem, gdzie wioska Mikłaszewo". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 24.

generalnej dewastacji dóbr. Ubytek mieszkańców i odebranie im możliwości pełnowymiarowej uprawy roli skłoniły Bogusława Radziwiłła i jego urzędników do próby odtworzenia niektórych folwarków orlańskich. Wydawało się oczywistym, że lepiej przeznaczyć ziemię pod folwark, aniżeli miałaby ona leżeć odłogiem. Nienaruszony istniał wówczas jedynie folwark orlański. W inwentarzu z 1669 r. zapisano, że oprócz ogrodów miejskich (w liczbie 57) dodano do niego część gruntów wsi Koszele (4 włóki 15 mórg), Topczykały (4 włóki 22 morgi) i Werweczki (6 włók). Łączna powierzchnia gruntów ornych folwarku orlańskiego wyniosła dzięki temu 36 włók 9 mórg. Oprócz tego istniały jeszcze łąki dworskie. Nowy folwark powstał w Rudołtach. Przeznaczono na niego 6 włók[55]. W kolejnych latach obserwowano regularne zwiększanie powierzchni folwarków. Dzięki zapisom z inwentarza z 1674 r. wiemy, że folwark orlański liczył (razem z ogrodami, ale bez łąk) 37 włók 2 morgi, rudołtowski zaś powiększył się ponad dwukrotnie, do 12 włók 15 mórg[56]. Według późniejszych inwentarzy folwarki dalej zwiększały swą powierzchnię, aczkolwiek nieznacznie. Gospodarstwa te nie miały już tak regularnego kształtu, jaki pamiętano z czasów przed potopem szwedzkim. Folwark orlański tworzyło wiele pól o różnej powierzchni, rudołtowski zaś składał się z dwóch nierównomiernych obszarów.

Stały element folwarków stanowiły zabudowania gospodarskie. Inwentarz z lat 1616-1617 donosił, że „folwark mikłaszewski z domem, z gumnem, z chlewami i jeden ogródek na jarzynę" zajmował 4 morgi i 15 prętów[57]. Dokument z 1635 r. doprecyzowywał opis. Otóż na teren folwarku wchodziło się przez wrota z furtką. Na placu znajdował się nieduży dom, obok którego stała mała „obora w kwadrat — ze trzech stron chlewy, a z czwartej dylowanie". Gumno składało się ze „stodoły wielkiej z dwiema przykomórkami". Całość założenia była ogrodzona, a za specjalną przegrodą stało 21 uli. Przy folwarku znajdowała się także sadzawka[58]. Z kolei zabudowania folwarku paszkowskiego (wraz z 2 ogrodami) zajmowały powierzchnię 6 mórg i 13 prętów[59]. W 1635 r. znajdował się tam mały domek gospodarski kryty słomą i stary sernik. Obok domku stała „obora w kwadracie, [...] chlewów pod jednym przykryciem trzy, a karmnik czwarty". Tuż za nimi swoje miejsce znalazły

55 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 17; sygn. 2909, k. 8v-9. Izaak Has proponował założyć folwark w Topczykałach, gdyż duża część gruntów tej wsi była pusta, natomiast jakość ziemi rewizor określił jako „arcy arcy dobrą". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 24. Rudołty były praktycznie niezasiedlone, więc łatwiej było stworzyć tam folwark. Prace nad zakładaniem tego folwarku trwały przynajmniej od 1667 r., decyzję zaś podjęto już w 1665 r. J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 13 X 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 31-32; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 5-6.

56 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 6-7.

57 Ibidem, sygn. 2903, s. 1. Folwark miał nowe lub remontowane zabudowania, gdyż Berzeński pisał do księcia Krzysztofa II, że przygotuje drewno i latem 1617 r. będzie prowadził prace „około mikłaszewskiego folwarku". M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 14 XI 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 27.

58 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 8v.

59 Ibidem, sygn. 2903, s. 2.

ogrody warzywne i sad. Na terenie gumna stała także duża obora. Przy folwarku ulokowano 29 uli. Całość założenia ogradzał drewniany płot[60]. Wśród budynków folwarku zielonowskiego znalazły się nowy dom, chlewy, szopy na siano i stodoły. Pod domem wybudowano też piwniczkę przeznaczoną na zioła. Całość, wraz z sadem i ogrodem warzywnym, zajmowała powierzchnię 6 mórg[61].

Inwentarz z lat 1616-1617 podaje, że plac z zabudowaniami folwarku orlańskiego i małym ogrodem warzywnym zajmował 2 morgi 10 prętów. Znajdujący się tuż obok ogród miał powierzchnię 4 mórg, natomiast samo gumno (razem z chlewami) obejmowało 2 morgi[62]. W 1635 r. na opisywanym terenie był skromny dom gospodarski z piekarnią kryty słomą oraz podpiwniczony sernik. Obok stała stajnia, a przy niej 4 chlewy. Kryta słomą kwadratowa obora (w 1655 r. zwana wozownią) mieściła 5 chlewów. Siano przechowywano w szopie, a zboże w krytym słomą spichlerzu. Całość założenia była ogrodzona[63].

Dokładniejszy opis zabudowań folwarcznych widnieje w inwentarzu z 1655 r. Do starego domu gospodarskiego wchodziło się przez sień. Po lewej stronie od wejścia znajdował się chlew dla cieląt, a po prawej „izba biała" z ławami, piecem i kominem. Z izby można było dostać się do komory, a z sieni prowadziło też wejście do piekarni, w której stał gliniany piec do wypieku chleba. Za domem, nad rzeką miał swoje miejsce browar dworski. Porównanie danych z 1635 r. pozwala stwierdzić, że na terenie folwarcznym pojawił się drugi spichlerz. Należy dodać ponadto, że część sprzętów z nieistniejących już folwarków przeniesiono do folwarku orlańskiego[64].

Po potopie szwedzkim wygląd zabudowań folwarcznych nieco się zmienił. Na miejscu dwóch starych spichlerzy wybudowano jeden nowy[65]. Wśród budynków znalazły się także dwie stodoły (z tego jedna wielka), szopa na słomę, nowa „stajnia dla wołów karmnych", gołębnik, nowo wybudowany kurnik, obora i 9 brogów do składowania zboża. Zachował się również przywołany wcześniej domek gospodarski z piekarnią i zagrodą dla świń. Obok domku było miejsce na chlew i nową szopę. Stał wciąż także sernik z piwniczką i obora z chlewami. Za oborą znajdował się wspomniany już browar. Do założenia folwarcznego wiodły dwie drogi, pierwsza — od traktu idącego do Bielska, oraz druga — od strony pól, co znacznie ułatwiało zwożenie zboża[66]. Pozostałe inwentarze opisują taki sam stan zabudowań folwarcznych. Wyjątkiem jest obora, która się zawaliła w 1685 r.[67]

60 Ibidem, sygn. 2904, k. 9.

61 Ibidem, sygn. 2903, s. 2; M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 5 X 1616 14 XI 1616, Rudziewicze 5 X 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 26-27, 42, 116-117.

62 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 1.

63 Ibidem, sygn. 2904, k. 8.

64 Ibidem, sygn. 2906, k. 16v-17v.

65 Wybudowano go po 1665 r. Nie był jeszcze gotowy w początkach 1667 r. J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Niewodnica 24 VI 1666, Orla 14 II 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 16, 26-28; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 6.

66 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 10-13.

67 Ibidem, sygn. 2912, k. 4.



Ilustracja 14. Sernik w podlaskiej Złotorii.
Źródło: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. IV, Warszawa 1903.

Folwark rudołtowski utworzono dopiero w latach 60. XVII w. Spisy z lat 1669 i 1670 mówią o jednym niewykończonym budynku mieszkalnym z piekarnią. Nie wymieniają natomiast żadnych zabudowań gospodarczych[68]. Z 1674 r. pochodzi jedynie lakoniczny zapis, że „gumno porządne"[69]. Dopiero inwentarz z 1685 r. ukazuje stan zabudowań folwarcznych. Na terenie posesji, oprócz podniszczonego domu, znajdował się spichlerz na zboże. W gumnie stała obora z 2 chlewami i 1 powietka (otwarta szopa), ale oprócz tego „inne budynki i chlewki poddanych rudołtowskich i innych dla schronienia się przed żołnierzami onym należne"[70]. Przypuszczalnie budynki gospodarcze nie istniały przed 1682 r., a wszystkie zwierzęta i zboże trzymano w folwarku orlańskim. W 1682 r. Ludwika Karolina Radziwiłłówna pozwoliła Wespazjanowi Sienickiemu na wywożenie drzewa z lasu orlańskiego na prace budowlane w folwarku[71]. Najprawdopodobniej chodziło o folwark rudołtowski.

68 Ibidem, sygn. 2908, s. 17; sygn. 2909, k. 7.
69 Ibidem, sygn. 2910, s. 6. Stał tam już wtedy spichlerz na zboże. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 25v.
70 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 5-5v.
71 Ibidem, dz. IVa kopie, sygn. 856, s. 334.

Tabela 16. Liczba włók służebnych i czynszowych w latach 1616-1685*

Miejscowość	Rok	1616-1617		1635		1655		1669		1685	
	Rodzaj włók	Wł. pie.	Wł. ciąg.	Wł. pie. **	Wł. ciąg.	Wł. pie.	Wł. ciąg.	Wł. pie.	Wł. ciąg.	Wł. pie.	Wł. ciąg.
Werweczki		6¼	14	10**	-	20¾	-	¾	1¾	4	4
Koszele		10	18¼	9¾**	13¼	30¾	-	¾	5¾	11¼	9¼
Szernie		3½	5¾	4	4½	7½	-	2½	3	1	3¾
Topczykały		13¼	18¼	7¼**	19¼	36½	-	4	6	8	6
Krywiatycze		-	-	-	-	8¾	-	¼	3¼	2¼	4½
Toporowo		-	-	9	3	30	-	¾	¾	1	2¼
Paszkowszczyzna		-	-	-	-	7½	-	2¼	4¾	2¼	5¼
Wólka		-	-	¼	5¾		-	-	1	3¼	1¾
Mikłaszewo		-	-	-	-	21¾	-	2¼	3¼	2	4¼
Rudołty		-	-	5	6	17	-	¾	1¾	2¼	5
Koszki		6½	4	15**	3	7¼	-	5¾	¾	5	½
Suma		39½	60¼	70¾	64¾	196	-	20	33	42½	46¾

Wł. pie. — włóki pieniężne, Wł. ciąg. — włóki ciągłe

* Wartości są zaokrąglane w dół do ¼.

** W inwentarzu z 1635 r. włóki puste i pieniężne są podawane razem.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 2906, 2908, 2912; *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997, s. 158-174.

Oprócz opisywanych tutaj folwarków, istniały także inne. Była to Baranowszczyzna, Koszki i folwark znajdujący się w Werweczkach (Karpowszczyzna). W niniejszej pracy nie są one bliżej opisywane, gdyż znajdowały się w zastawie, a co bardziej istotne — nie pozostawiły po sobie żadnych istotnych źródeł inwentarzowych i gospodarczych.

Podstawową siłę roboczą w folwarkach orlańskich stanowili chłopi pańszczyźniani, zwani także służebnymi lub ciągłymi. Reszta chłopów pracowała na pańskim polu jedynie za dodatkowe wynagrodzenie jako siła najemna lub podczas tłok. Wymiar pańszczyzny nie zależał od liczby osób, a od areału ziemi. Warto więc podać, ile włók ziemi ciągłej było w dobrach orlańskich w danym czasie, a w związku z tym, ilu poddanych odrabiało pańszczyznę (patrz tabela 16).

Inwentarz z lat 1616-1617 ze względu na swą niekompletność nie pozwala nam na wyciągnięcie pełnych wniosków. Lepiej do tego może posłużyć kolejny z inwentarzy, który niestety też nie jest pełny. Po analizie danych z tabeli wynika, że na 1 włókę folwarczną przypadało 1½ włóki pańszczyźnianej. Było to bardzo mało, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę założenie pomiary włócznej z 1557 r., która służyła jako wzorzec dla późniejszych pomiarów gruntów na Podlasiu. Zakładała ona, że 7 włók

chłopskich powinno zapewnić obrobienie 1 włóki folwarcznej[72]. W dobrach orlańskich ilość włók ciągłych mogła być niewystarczająca, by odpowiednio uprawiać grunty folwarków orlańskich, w związku z tym zapewne zatrudniano dodatkową siłę najemną (nie licząc stałej czeladzi). Potwierdza to inwentarz z 1655 r., zgodnie z którym w folwarku pracowała tylko siła najemna. Zniszczenia wojenne spowodowały, że liczba włók folwarcznych przewyższała liczbę włók chłopów pańszczyźnianych. W 1669 r. na 42 włóki folwarczne przypadały 33 włóki ciągłe, co daje ok. ½ włóki chłopskiej na 1 folwarczną. W 1685 r. stosunek ten wynosił prawie 1:1. W tym miejscu należy także wspomnieć, że liczba dni pańszczyzny nie uległa zasadniczym zmianom[73]. W drugiej połowie XVII w. folwark orlański i rudołtowski musiały zatrudniać siłę najemną lub radzić sobie w inny, nieudokumentowany sposób.

Do zadań stałej czeladzi zatrudnianej w folwarkach należały koordynacja pracy w gospodarstwie, dbanie o dobytek i zwierzęta, a także ochrona przed kradzieżą. Nie jest znany dokładny zakres obowiązków czeladzi folwarcznej, aczkolwiek nazwy pełnionych funkcji wskazywały często na wykonywane zadania. Ich praca wynagradzana była w formie zapłaty lub uposażenia ziemskiego zwolnionego od czynszów i powinności.

Każdy folwark miał swojego gumiennego, który zarządzał gumnem. Za wykonywane obowiązki gumienni nie otrzymywali pieniędzy. Ich funkcja przypominała opisywaną przez Andrzeja Wyczańskiego rolę włodarza, czyli kmiecia piastującego stanowisko kierownicze i nadzorcze w stosunku do chłopów pańszczyźnianych. Zwalniano ich za to z renty odrobkowej[74]. Często przypadała im też rola tzw. karbowych, a więc prowadzenie ewidencji zebranego, wymłóconego i wysianego zboża[75]. W przypadku dóbr orlańskich nie ciążyły na nich żadne inne powinności. W 1617 r. gumienny orlański, mikłaszewski i zielonowski posiadali po ½ włóki wolnej od opłat, paszkowski zaś ¼ włóki[76]. Gumienni mieszkali zapewne w domach gospodarskich na terenie folwarku.

W latach 60. XVII w. pojawił się urząd ciwuna orlańskiego, który odgrywał rolę zarządcy folwarku[77]. Posiadał on ¼ włóki wolnej od powinności i uposażenie

72 A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 45.

73 Patrz: podpodrozdział 3.4.2.

74 A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960, s. 123.

75 A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 61.

76 Patrz: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903.

77 Maria Lizisowa podała jedno z tłumaczeń słowa ciwun, jako zarządcy w dobrach szlacheckich. W przypadku Orli jest ono najbardziej trafne i należy ciwuna traktować, jako administratora folwarku dworskiego. Inne tłumaczenia to zarządca-dzierżawca w dobrach hospodarskich, urzędnik ziemski (na Żmudzi), naczelnik wsi. M. T. Lizisowa, *Dwa terminy pochodzenia germańskiego w Statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego: ciwun i rykunia*, [w:] *Polszczyzna regionalna w okresie Renesansu i Baroku*, red. C. Kosyl, H. Wiśniewska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 224-225. Według Aliny Sztachelskiej-Kokoczki w XVIII w. w dobrach podlaskich Jana Klemensa (Kazimierza) Branickiego ciwun pełnił taką samą rolę jak gumienny. A. Sztachelska-Kokoczka, *loc. cit.*

w naturaliach, tj. 3 beczki żyta, ½ jęczmienia, ¼ grochu, ½ gryki, 1 miednicę soli, 1 połeć słoniny[78]. W 1674 r. analogiczne uposażenie otrzymał ciwun rudołtowski[79]. Po potopie szwedzkim, na terenie folwarku orlańskiego do grona mieszkańców domu dołączyła gospodyni (prawdopodobnie żona gumiennego bądź ciwuna), która zarządzała kobiecymi pracami. Istotną rolę odgrywała rykunia. I choć nie wiemy, jaki miała zakres obowiązków w dobrach orlańskich, to zwykle do jej zadań należała opieka nad bydłem mlecznym. Mogła także zastępować ciwuna i zarządzać pracami domowymi[80]. Spis z 1685 r. wspomina o obecności rykuni w folwarku orlańskim. Miała ona do pomocy podrykunię. O rykuniach mowa jest już w inwentarzu z lat 1616-1617[81]. Wiadomo też, że w 1635 r. były trzy rykunie: orlańska, mikłaszewska i paszkowska. Za swą pracę dostawały wynagrodzenie w pieniądzu i naturaliach. Rykunia orlańska rokrocznie otrzymywała wraz z pomocnicą 7 beczek żyta, 1 jęczmienia, ½ grochu, 4 miednice soli, 1 świnię, 12 run wełny, 5 kożuchów lub skór, 1 zł 14 gr na obuwie, 2 zł 15 gr jurgieltu, pomocnica zaś 1 zł 10 gr. Rykunie mikłaszewska i paszkowska mogły liczyć na 5 beczek żyta, 1 jęczmienia, ½ grochu, 1 świnię, 2 miednice soli, 6 run wełny, 22 zł na obuwie [sic!] i 2 zł 15 gr jurgieltu[82]. W okresie po potopie szwedzkim ostała się tylko rykunia orlańska, której dochody zmniejszono[83]. W folwarku pracowali na stałe także parobkowie, których zajęcia były bardzo zróżnicowane, aczkolwiek koncentrowały się głównie wokół uprawy ziemi. W 1635 r. pełniło służbę dwóch parobków[84]. Późniejsze źródła już ich nie odnotowują. Reszta czeladzi folwarcznej zajmowała się hodowlą. W 1635 r. był jeden owczarz i dwóch podlegających mu owczarzyków[85]. Opiekowali się oni owcami, odpowiadali za ich wypas i strzyżenie. W 1655 r. przywołuje się jedynie postać Tomasza Owczarza, który miał ½ włóki wolnej od opłat[86]. Po potopie szwedzkim w folwarkach orlańskich

78 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 27-28. W 1674 r. dołożono jeszcze 1 beczkę żyta. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 9.

79 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 9.

80 M. T. Lizisowa, *Dwa terminy pochodzenia germańskiego...*, s. 229-232,

81 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 25.

82 Ibidem, sygn. 2904, k. 11.

83 Dostawała 3 beczki żyta, ½ jęczmienia, ¼ grochu, 1 miednicę soli, 1 wieprza, 6 run wełny, kożuch lub skóry na dwie zimy, 4 zł na obuwie i jurgielt. Jeśli była w stanie prowadzić gospodarstwo rolne miano udzielić jej zwolnienia z powinności wynikających z jego posiadania, za co nie dawano jej ubrania i jurgieltu. Takie samo uposażenie miała podrykunia. Ibidem, sygn. 2908, s. 28.

84 Rocznie za pracę wynagradzano ich 2½ beczkami żyta, 1 szankiem grochu, 10 runami wełny. AGAD, AR, dz. dz. XXV, sygn. 2904, k. 11.

85 W ramach wynagrodzenia owczarz dostawał rocznie 4 beczki żyta, 4 słodu, 1 jęczmienia, ½ grochu, 3 miednice soli, na mięso 12 zł, na sukno 5 zł 12 gr, 7 skór lub kożuch na zimę, 12 zł jurgieltu. Owczarzyki dostawali razem 8 beczek żyta, 1 jęczmienia, ½ grochu, ½ gryki, 5 miednic soli, 1 wieprza karmnego, 2 zł na obuwie, 12 run wełny, 10 skór lub kożuch na zimę i 10 zł jurgieltu. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10v-11.

86 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 38v.

nie było już owczarzy, gdyż upadła hodowla owiec, która wcześniej była w rozkwicie. Dopiero rok 1692 przynosi na powrót informację o owczarzu dworskim i jego pomocniku, co może wskazywać na odnowienie hodowli owiec[87]. Wypasem bydła zajmowali się pastuchowie. Według inwentarza z 1635 r. było ich trzech[88]. W 1669 r. pracował 1 pastuch orlański oraz pastuszek, odpowiedzialny za pilnowanie młodych zwierząt[89]. W 1674 r. pastuch pozostał bez pomocnika[90].

Uprawa zbóż w folwarkach charakteryzowała się sporą różnorodnością. Na polach zasiewano żyto, owies, pszenicę, jęczmień, groch i grykę. Poniżej przedstawiono, jak rozkładały się proporcje uprawy poszczególnych zbóż w 3 folwarkach w 1635 r.

Tabela 17. Liczba beczek poszczególnych roślin uprawnych wysianych w 3 folwarkach dóbr orlańskich w 1635 r.

Roślina	Orla	Mikłaszewo	Paszkowszczyzna	Suma
Żyto	100	42	61	203
Pszenica ozima	7½	3	4	14½
Owies	117	35	45	197
Groch	2	1	1	4
Jęczmień	10	6	5	21
Gryka	3½	1½	1½	6½
Suma	240	88½	117½	446

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904.

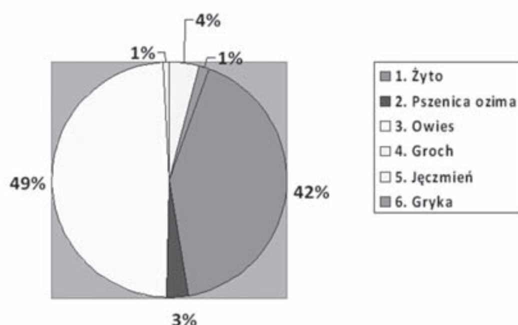
Z największymi zasiewami mamy do czynienia na terenie najobszerniejszego folwarku orlańskiego, słabiej wypadają pod tym względem uprawy z obszaru paszkowskiego i mikłaszewskiego. Widać, że żyto i owies stanowiły dominujący element zasiewów, reszta roślin natomiast uzupełniała uprawę. Żyto zajmowało w Orli ok. 42% wszystkich zasiewów, w Mikłaszewie ok. 47%, w Paszkowszczyźnie zaś ok. 52%. Owies zaś odpowiednio ok. 49%, 40% i 38%. Istotną rolę odgrywał też jęczmień, wykorzystywany do produkcji piwa. Dane przedstawiają poniższe wykresy.

87 Ibidem, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216.

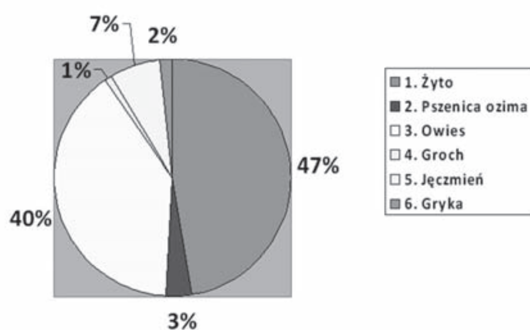
88 Dostawali rocznie po 3 beczki żyta, ½ jęczmienia, ½ gryki, 1 szanek grochu, 1 miednicę soli, 1 połeć słoniny, 10 run wełny, 5 skór baranich, 28 zł na obuwie i 2 zł 15 gr jurgieltu. Ibidem, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 11.

89 Pastuch orlański dostawał podobne wynagrodzenie jak w 1635 r.: 3 beczki żyta, ½ jęczmienia, ½ gryki, ¼ grochu, 1 wieprza, 10 run wełny, 5 skór baranich, 4 zł jurgieltu. Jeśli pastuch mógł uprawiać ziemię, to miano zwolnić go z opłat, a nie dawać jurgieltu i skór. Pastuszek dostawał połowę tego uposażenia. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 28.

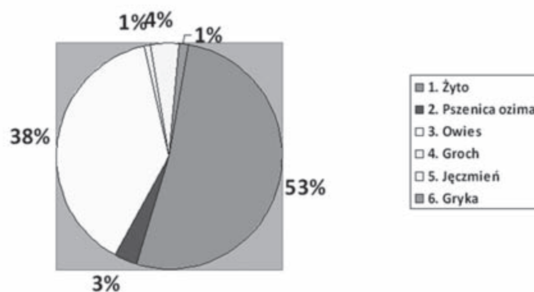
90 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 9.



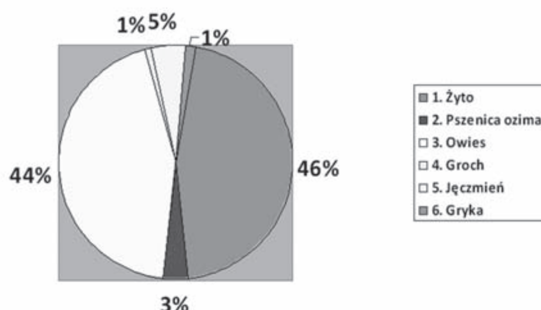
Wykres 1. Procentowy udział roślin uprawnych w folwarku orlańskim w 1635 r.
Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904.



Wykres 2. Procentowy udział roślin uprawnych w folwarku mikłaszewskim w 1635 r.
Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904.



Wykres 3. Procentowy udział roślin uprawnych w folwarku paszkowskim w 1635 r.
Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904.



Wykres 4. Łączny procentowy udział roślin uprawnych w 3 folwarkach dóbr orlańskich w 1635 r.
Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904.

W 1650 r. w trzech folwarkach wysiano 209½ beczki żyta (ok. 44% całości zasiewów), 8¾ pszenicy ozimej (2%), 222½ owsa (47%), 8½ gryki (2%), jedynie zaś w Orli i Mikłaszewie 23¼ beczki jęczmienia (5%) i 2 grochu (0,5%)[91]. Łącznie wysiano więc 474¼ beczki różnych roślin uprawnych. Najbardziej dostrzegalną zmianą było zwiększenie zasiewów owsa w stosunku do innych roślin.

Zmienność proporcji i ilości zasiewów widoczna jest wyraźnie po okresie wojen ze Szwecją i Moskwą. Dysponujemy kilkoma szczegółowymi wykazami zasiewów folwarcznych dla okresu 1664-1685 (patrz tabela 18). W 1664 r. na ziemi dworskiej wysiano łącznie 198 beczek, w 1665 r. — 158, w 1666 r. — 246, w 1667 r. — 276, w 1669 r. — 364, w 1670 r. — 280, w 1685 r. zaś 246. Z czego wynikają takie wahania, a zwłaszcza zauważalny spadek między 1669 a 1670 r. oraz wzrost między 1665 a 1669 r., dokładnie nie wiadomo. Biorąc pod uwagę pierwszy aspekt, mogło to mieć związek ze zmianą urzędnika orlańskiego na mniej doświadczonego w sprawach gospodarczych. Być może winy należałoby szukać w warunkach pogodowych (susza lub zbyt ostra zima), a może dużą część ziarna na zasiew zabrali przechodzący żołnierze lub sam Bogusław Radziwiłł? Bardziej jednak prawdopodobne jest to, że rok 1669 był rokiem szczególnym, gdy wysiano wyjątkowo dużo ziarna. Wynika to z porównania liczby wysianego ziarna w innych latach, która między 1666 a 1685 r. mieściła się w przedziale 246-280 beczek.

Możemy pokusić się także o analizę zmian procentowych wysiewów poszczególnych roślin. W latach 60. XVII w. nastąpił wzrost udziału owsa we wszystkich wysiewach (nawet 70% w 1664 r.). Z czasem jednak wskaźnik ten zmniejszał się i na początku lat 70. XVII w. powrócił do stanu sprzed potopu szwedzkiego. Zasiewano za to znacznie mniej żyta, ale i udział tego zboża w całości zasiewów pod koniec lat 60. XVII w. powrócił do wcześniejszego stanu. Pszenica ozima, z początkowym

91 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 51.

udziałem 0%, w 1685 r. ponad dwukrotnie przekroczyła poziom z 1635 r., czterokrotnie zaś z 1650 r. Jęczmień nieco przekraczał wcześniejszy poziom procentowy, groch i gryka zaś nigdy nie odgrywały znaczącej roli.

Tabela 18. Zasiew poszczególnych roślin uprawnych w folwarkach orlańskich w latach 1664-1685 (liczony w beczkach)

Roślina	Rok	Łącznie zasiewów dworskich	Procent ogólnych wysiewów w danym roku* (wartości w %)
Żyto	1664	35	18
	1665	43	27
	1666	85	35
	1667	96	35
	1669	155	43
	1670	120	43
	1685	100	41
Pszenica ozima	1664	3 szanki	0
	1665	0	0
	1666	3 szanki	0
	1667	4	1
	1669	10	3
	1670	10	4
	1685	20	8
Pszenica jara	1664	3 szanki	0
	1665	0	0
	1666	3 szanki	0
	1667	0	0
	1669	0	0
	1670	3	1
	1685	0	0
Jęczmień	1664	14	7
	1665	12	8
	1666	14	6
	1667	20	7
	1669	20	5
	1670	15	5
	1685	20	8

Groch	1664	3	2
	1665	2	1
	1666	3	1
	1667	5	2
	1669	5	1
	1670	2	1
	1685	4	2
Gryka	1664	8	4
	1665	7	4
	1666	8	3
	1667	8	3
	1669	12	3
	1670	8	3
	1685	2	1
Owies	1664	138	70
	1665	94	59
	1666	136	55
	1667	143	52
	1669	162	45
	1670	122	44
	1685	100	41

* Wyniki są zaokrąglone.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, 2912; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134; op. 4, sygn. 1028.

Istotniejsza od zasiewów wydaje się kwestia zbiorów. Niestety, dla okresu przed potopem szwedzkim nie możemy się posiłkować dokładniejszymi informacjami na ten temat. Możemy jednak wziąć pod uwagę średni współczynnik ilości uzyskiwanych ziaren z 1 wysianego ziarna. Jak już zostało wspomniane, dla XVI w. oraz dla pierwszej połowy XVII w. współczynnik ten wynosił 5 i odnosił się jedynie do zbóż[92]. Jeśli zastosujemy ów przelicznik, to dla 1635 r. otrzymamy roczny plon w wysokości 1015 beczek żyta, 72½ pszenicy ozimej, 985 owsa i 105 jęczmienia. W 1650 r. plon wynosił 1047½ beczki żyta, 43¾ pszenicy ozimej, 1112½ owsa i 116¼ jęczmienia.

Z okresu po potopie szwedzkim zachowały się bardziej szczegółowe dane. Zboże żęto wtedy za pomocą sierpów lub kos. Użęte, niewymłócone zboże liczono w kopach, a jedna kopa była tożsama z 60 snopami. Poniższa tabela ukazuje, ile kop użęto w latach 1664-1670 na polach dworskich w dobrach orlańskich.

92 Ta metoda przeliczania jest obarczona dużym ryzykiem popełnienia błędu i została tu wykorzystana tylko ze względu na brak innych źródeł.

Tabela 19. Zbiory dworskie w dobrach orlańskich w latach 1664-1670 (liczone w kopach)

Roślina	Rok	Liczba kop
Żyto	1664	368
	1665	123
	1668	747
	1670	800
Jęczmień	1664	57
	1665	129
	1668	174
	1670	192
Owies	1664	350
	1665	230
	1668	360
	1670	636
Gryka	1664	35
	1665	80
	1668	94
	1670	63
Groch	1664	33
	1665	9
	1668	40
	1670	45
Pszenica ozima	1664	7
	1665	0
	1668	97
	1670	81
Pszenica jara	1664	5
	1665	0
	1668	21
	1670	75

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908-2909; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134; op. 4, sygn. 1028.

Administracja dworska w Orli mogła z pewnością uznać rok 1664 za udany. W 1663 r. wysiano więcej żyta, owsa i pszenicy, aniżeli w roku następnym, ale za to mniej jęczmienia. Z opisywanych lat najsłabsze zasiewy żyta były w 1664 r., a co za tym idzie zbiory w 1665 r. Nie było to podyktowane mizernymi zbiorami w 1664 r., bo te były całkiem wysokie jak na ówczesne warunki. Można przypuszczać, że przechodzące wojska zabrały ziarno, zmniejszając tym samym możliwości zasiewu. Prawdopodobne też jest, że na polecenie Bogusława Radziwiłła przeznaczono

większość żyta na sprzedaż lub rozdano je głodującym poddanym. W kolejnych latach zarówno zasiewy żyta, jak i plony szły w górę. Ciekawie przedstawiała się sprawa owsa. W 1664 r. wysiano 138 beczek, w 1667 r. zaś 143, ale plony znacznie się różniły. W 1665 r. użęto 230 kop owsa, w 1668 r. zaś 360 kop. Podobna sytuacja miała miejsce z gryką, a mianowicie w 1667 r. wysiano 8 beczek i rok później zebrano 94 kopy. W 1669 r. wysiano zaś 12 beczek, a zebrano jedynie 63 kopy gryki. Może to dowodzić, że panował wówczas okresowy nieurodzaj, gdyż różnica wynosiła niemalże ⅓ zbiorów. Na tym przykładzie widać, jak człowiek był zależny od warunków pogodowych. Możliwe, że w źródłach pewne dane nie zostały podane. Miało to miejsce np. w przypadku pszenicy jarej. Zebrano jej bowiem w 1668 r. 21 kop, a według rejestrów w 1667 r. w ogóle jej nie wysiewano.

Dla większości lat z okresu 1585-1695 nie posiadamy dokładnego wyszczególnienia, jakie były zbiory i zasiewy. Z pomocą przychodzi nam jednak korespondencja urzędników radziwiłłowskich, na podstawie której możemy wywnioskować, które lata zapewniały dobre zbiory, a które poświęcano na walkę z klęskami żywiołowymi. Informacje zawarte w listach odnoszą się nie tylko do gospodarstw dworskich, ale i do chłopskich, albowiem pogoda była taka sama na terenie całych dóbr orlańskich oraz w ich najbliższej okolicy[93]. Z korespondencji wynika, że za dobre można było uznać lata 1612, 1666, 1667, 1669, 1678[94]. Niski urodzaj zanotowano natomiast w 1613, 1616, 1617, 1621, 1624, 1626, 1627, 1629, 1636, 1663, 1664 oraz w 1689 r.[95] W 1625 r. przewidywano dobre plony zboża jarego i ozimego, mimo iż „mrozy i susza nadpsowały barzo". Stanisław Kurosz martwił się jedynie niedostatkiem pracowników

93 Analiza obejmuje lata, które nie zostały uwzględnione w tabeli 19.

94 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 3 VIII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 24-25; D. Kamel do B. Radziwiłła, Sobolew 29 III 1666, 23 X 1666, 12 XI 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6305/I, s. 77, 115, 120; K. Łopata do tegoż, Tykocin 20 II 1666, Zabłudów 20 I 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8916, s. 152, 190; J. Mierzeński do tegoż, Dojlidy 12 II 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9646/III, s. 29; J. Misiewicz do tegoż, Niewodnica 24 VI 1666, Orla 14 II 1667, 13 X 1667, b.m. 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 16-17, 26, 32, 89; S. Polikowski do tegoż, Zabłudów 28 III 1666, 26 V 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 65, 69; M. Porębski do tegoż, Orla 14 XI 1663, 12 II 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 33, 39; B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Brandenburg 28 XI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 768, s. 60; tenże do J. Misiewicza, Królewiec 17 IV 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 783, s. 3; W. Sienicki do Z. Morsztyna, Konin 6 III 1678, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/II, s. 60.

95 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 22 III 1616, 7 III 1617, Zabłudów 28 V 1627, 23 IX 1627, 11 VII 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 29, 66, sygn. 637/III, s. 10, 22, 71-72; J. Głazowski do tegoż, Orla 27 VII 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 44; S. Kurosz do tegoż, ibidem 20 V 1621, 21 VI 1624, 21 V 1626, 20 V 1629, 26 VI 1629, 30 VII 1629, 7 IX 1629, 18 I 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 7, 23, 89, 349-350, 360, 368-369, 380, 426; W. Pobikrowski do tegoż, Zabłudów 16 X 1616, AGAD, AR, dz. 11903, s. 24; J. Radziwiłł do tegoż, Orla 31 XII 1636, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 183, s. 8; S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648*-1696, cz. 2, Lwów 1937, s. 102.

w folwarkach, który wywołało szerzące się wtedy morowe powietrze[96]. Zapewne z przyczyn niezależnych od pogody i starosty orlańskiego trzeba było sprowadzać z Zabłudowa ziarno na zasiewy[97].

Do przekazów urzędniczych należy podchodzić z pewną dozą ostrożności. Z korespondencji nie wynikało często jednoznacznie, czy uwagi starosty odnoszą się do całości zbiorów, czy też jedynie do zbóż ozimych lub jarych. Wypowiedzi dotyczące urodzaju należałoby uznać za zgodne z prawdą, ale gdy urzędnikowi zależało na nielegalnym zagarnięciu części zbiorów, donosił swemu pryncypałowi o panującym nieurodzaju. W błąd mogą wprowadzać także listy, w których starostowie wspominają o konieczności kupna zboża lub sprowadzenia go z innych dóbr radziwiłłowskich. Nie zawsze oznaczało to słabe zbiory i brak ziarna. Zdarzało się, że magnaci prowadzili nieracjonalną politykę gospodarczą. Ze względu na permanentny brak pieniędzy nakazywali na przykład spławiać i sprzedawać zboże, aby osiągnąć szybki zysk. Później okazywało się, że ogołocone ze zboża folwarki nie miały dostatecznej ilości ziarna na zasiewy. Nie bez znaczenia były też pobyty Radziwiłłów i ich klientów na Podlasiu oraz na sejmach w Warszawie. Wydawano wtedy z folwarków orlańskich zboże na potrzeby książąt i ich świty, co zmniejszało zasoby, które potencjalnie mogły być wykorzystane na zasiewy. Kwestią nie do przewidzenia były przechody chorągwi wojskowych, które często zaopatrywały się w zboże masowo zabierane z folwarków dworskich i od mieszkańców dóbr orlańskich.

Podczas nieurodzaju i w trakcie przechodów wojskowych dwór wspomagał poddanych ziarnem przeznaczonym na zasiew lub przeżycie. Podobnie nowi osadnicy, którzy nie posiadali jeszcze zapasów, byli wspierani przez dwór. Starosta orlański pożyczał poddanym zboże ze zbiorów folwarcznych, zebranych danin, a czasami specjalnie kupował lub sprowadzał ziarno. Każdego roku, zwłaszcza na tzw. przednówku, ratowano biednych poddanych przed głodem. Po wydarzeniach związanych z potopem szwedzkim ludność dóbr orlańskich wymagała wsparcia przy ekonomicznej odbudowie gospodarstw. Zadanie utrudniały przechodzące w dalszym ciągu przez Orlę liczne oddziały wojskowe. Sprawa przekazywania zboża poddanym często pojawiała się w korespondencji urzędników orlańskich[98]. Również w inwentarzach dóbr orlańskich można znaleźć informacje dotyczące pożyczania zboża poddanym.

96 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 44.

97 Krzysztof II Radziwiłł nakazał przesłać do Orli aż 100 beczek żyta, 100 owsa, 10 jęczmienia i 10 grochu. Ówczesny starosta zabłudowski Marcin Berzeński stwierdził, że nie ma tyle. M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 20 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 93.

98 Nie licząc lat wojny ze Szwecją i Moskwą (1655-1660) i późniejszego okresu konfliktu Bogusława Radziwiłła z wojskiem litewskim, najgorsza sytuacja dla poddanych orlańskich była najprawdopodobniej w latach 1664-1665. W tym okresie bardzo dużo miejsca w korespondencji między urzędnikami podlaskimi a księciem koniuszym poświęcono tematowi wspomożenia włościan orlańskich zbożem na zasiew. Najwyraźniej musiało być bardzo źle. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 8; D. Kamel do B. Radziwiłła, Zabłudów 12 V 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6405/I, s. 11; S. Polikowski do tegoż, Orla 12 V 1664, 25 VI 1664, Zabłudów 16 III

Według stanu z lipca 1655 r. 6 osób w Topczykałach było winnych łącznie 5 beczek 3 szanki żyta, w Werweczkach zaś — 5 osób 4 szanki. W tym samym czasie w Topczykałach 6 osób miało oddać 7 szanków pszenicy, w Werweczkach zaś 2 osoby po 1 szanku[99]. W 1670 r. pożyczono chłopom łącznie 79 beczek 2 szanki i 10 garncy żyta[100]. W 1673 r. przekazano pogorzelcom w Werweczkach zboże o wartości 30 zł[101]. Najcenniejszych informacji dostarcza nam spis pożyczonego zboża z lat 1696-1698. Zgodnie z nim, poddani pozyskiwali od dworu raczej małe ilości ziarna, które nie przekraczały 4 szanków na osobę pożyczającą. Dokument odnosi się również do poddanych z pobliskiego Dzięciołowa. W latach 1696-1697 łącznie 30 osób pożyczyło tam 39 szanków żyta, 92 osoby — 106 szanków pszenicy, 7 osób — 7 szanków jęczmienia, 5 osób — 20 szanków owsa. W 1698 r. pożyczono we włości orlańskiej 111 szanków żyta dla 99 osób i pogorzelców ze wsi Werweczki. Część zboża nie została nigdy zwrócona przez poddanych, a niektórzy zalegali także z przekazywaniem danin zbożowych[102].

Rośliny uprawne pozyskiwano do folwarków w dobrach orlańskich na cztery sposoby. Najpopularniejszy stanowiły zbiory własne w folwarkach, ale równie istotne były daniny, tj. dziakło, czy też trzeciosnopowe. W przypadku nieurodzaju lub wyczerpania zapasów sięgano po inne źródła ziarna. Korzystano wówczas z jego ewentualnych naddatków w okolicznych włościach radziwiłłowskich, przewożąc je do Orli na polecenie książąt. Zdarzała się też i odwrotna sytuacja, kiedy to dwór orlański musiał czasem dzielić się swoimi zbiorami. Dochodziło do tego najczęściej w kontaktach między włością orlańską a zabłudowską[103]. Ostatecznym rozwiązaniem był zakup ziarna, ale próbowano tego unikać, by nie zwiększać kosztów utrzymania dóbr[104].

1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 8, 10, 29; M. Porębski do tegoż, Orla 12 II 1664, 20 III 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 39, 43; B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 18 III 1665, 18 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 61, 99; tenże do J. Mierzeńskiego, Węgrów 10 IV 1664, Królewiec 20 IV 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 16, teka 5, koperta 60, s. 13; tenże do J. Misiewicza, ibidem 19 IV 1665, 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 99, sygn. 775, s. 76; tenże do S. Polikowskiego, Stara Wieś 4 V 1664, 15 V 1664, Królewiec 16 IV 1665, 18 IV 1665, 17 V 1665, 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 24, 28, teka 5, koperta 60, s. 10, 61, 90, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 97-98; W korespondencji temat pożyczania zboża poddanym pojawia się także w latach 1616 i 1669. M. Berzeński do S. Pukszty Klawsgiełłowicza, Orla 22 III 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 22-23; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, ibidem 4 V 1669, b.m. 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 79, 89.

99 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 20-20v.

100 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 3v.

101 Ibidem, k. 26v.

102 AGAD, Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, Archiwalia Różnej Proweniencji, sygn. 372.

103 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 24 IV 1616, Zabłudów 20 IV 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 31, 637/II, s. 93; D. Kamel do B. Radziwiłła, Sobolew 12 XI 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6305/I, s. 120; B. Radziwiłł do D. Kamela, Królewiec 17 IV 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 783, s. 2; tenże do J. Misiewicza, ibidem 17 IV 1666, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 64, s. 55.

104 Tenże do S. Polikowskiego, ibidem 4 VI 1665, 23 VI 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5,

Na marginesie rolnictwa funkcjonowały ogrodnictwo i sadownictwo. Jak dowiadujemy się z inwentarza z 1635 r. w ogrodach folwarcznych uprawiano marchew, ćwikłę, konopie, len, cebulę, rzepę, mak, pietruszkę, ogórki, kapustę i pasternak[105], a po potopie szwedzkim sadzono także szparagi, sałatę, kalarepę i chmiel[106]. W ogrodzie włoskim rosło dużo „różnych owoców z szczepami także i ziół"[107]. Funkcjonowały również mniejsze sady owocowe w obrębie założenia dworskiego. Wśród warzyw, kwiatów, drzew i krzewów owocowych można było spotkać na pewno rzepę, karczochy, różę, lawendę, jabłonie (kilka odmian), wiśnie (różne odmiany), czereśnie, śliwy (kilka odmian), grusze, figi, brzoskwinie, melony, winorośl, porzeczki i maliny[108], a być może również żurawinę, poziomki i jagody. Wysiewano także liczne zioła[109]. Przed 1669 r. w ogrodzie włoskim utworzono figarnię[110]. W latach 60. XVII w. ogrodnictwo i sadownictwo były w złym stanie. W 1665 r. Bogusław Radziwiłł narzekał: „Mi nic po ogrodzie i ogrodniku, kiedy nie mam nic z ogrodu"[111].

koperta 60, s. 90, koperta 61, s. 33; J. Brzozowski do J. Radziwiłła, b.m. 18 V 1653, AGAD, AR, dz. V, sygn. 1524, s. 12; I. Has do B. Radziwiłła, Orla 3 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 29-30; S. Kurosz do K. Radziwiłła, ibidem 30 V 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 644; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, ibidem 1 V 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 77.

105 W 1617 r. sprowadzono do Orli karczochy, które były w Rzeczypospolitej jeszcze dość rzadko sadzone. Uprawiano także słabo znaną w Polsce cykorię endywię. M. Berzeński do K. Radziwiłła, ibidem 27 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 62; S. Kurosz do tegoż, ibidem 26 VII 1625, 28 VII 1627, 20 V 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 52, 157, 348.

106 Wskazuje na to m.in. odnotowanie w 1657 r. transportu 18 wozów chmielu należących do poddanych z dóbr orlańskich. Był to kontyngent idący najprawdopodobniej do Gdańska. W jego skład wchodził także chmiel z Brańska i Zabłudowa. Został on przechwycony i odprowadzony do Malborka. J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Malbork 15 I 1657, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9646/I, s. 29; M. Porębski do tegoż, Orla 2 V 1664, 12 VIII 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 45, 51. W kontrakcie zastawnym z 1685 r. wspominano, że Wespazjan Sienicki przejmował dwór orlański wraz „z ogrodami: włoskim, owocowemi, chmielowemi i jarzynnemi". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 72.

107 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7v-9v.

108 Owoce, warzywa i zioła z dworu orlańskiego często posyłano do Radziwiłłów, zwłaszcza do Krzysztofa II. Wysyłano także sadzonki do głównych rezydencji książęcych. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 24 IV 1616, 5 X 1616, 27 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 34-35, 42, 62; J. Głazowski do tegoż, ibidem 21 IX 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 27; S. Kurosz do tegoż, ibidem 19 V 1625, 27 IV 1629, 20 V 1629, 7 VII 1629, 9 VII 1629, 23 VIII 1629, 7 IX 1629, 19 X 1629, 28 III 1630, 15 IX 1631, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 46, 101, 146, 336, 348, 365, 373-374, 383, 463, 626. W drugiej połowie XVII w. odnotowano w ogrodach orlańskich porzeczki i maliny. W. Sienicki do Z. Morsztyna, Warszawa 24 II 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 129.

109 E. Bończak-Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego — stan z 1988 r. Część ogólna*, Białystok 2000, s. 28-32; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1910, s. 138-140.

110 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 14.

111 B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 21 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 8. Rok później książę nakazał staroście przesłać do Warszawy z ogrodu orlańskiego rzepę, marchew i cebulę. Tenże do K. Łopaty i J. Misiewicza, ibidem 5 XI 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 787, s. 65-66.

Ścisły związek z rolnictwem miała gospodarka hodowlana. Gospodarstwa dworskie nie dysponowały nigdy dużą liczbą zwierząt pociągowych. Te miały być dostarczane przez poddanych w ramach powinności. Mimo to, utrzymywano woły i konie, wykorzystywane do pracy w polu, jako środek lokomocji i transportu, a także jako źródło cennego nawozu.

Zwierzęta hodowlane trafiały do folwarków najczęściej drogą kupna, ale przekazywano je też pomiędzy dobrami radziwiłłowskimi. Jednym z elementów świadomej gospodarki hodowlanej był również rozpłód. Z kolei w ramach dziakła poddani oddawali kury i gęsi. Często zdarzało się, że zbiegli poddani, nie mogąc zabrać ze sobą całego dobytku, pozostawiali na miejscu część inwentarza żywego, który przejmował dwór[112].

Tabela 20. Zwierzęta hodowlane w folwarkach w dobrach orlańskich w 1635 r.

Zwierzę	F. orlański	F. mikłaszewski	F. paszkowski	Suma
Krowy	18	8	20	46
Cielęta	5	2	1	8
Byki	3	3	14	20
Woły olenderskie	4	0	0	4
Woły	0	0	3	3
Kozły	1	0	0	1
Świnie	18	12	7	37
Wieprze	11	9	2	22
Prosięta	11	14	15	40
Gęsi	34	16	12	62
Kury	38	1	2	41
Kapłony	11	0	0	11
Kokosze	1	7	13	21
Owce pruskie	0	83	0	83
Owce	0	?	35	35
Barany	0	?	2	2
Skopy	0	?	3	3

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904.

Analizując powyższą tabelę pod kątem siły pociągowej używanej w rolnictwie i do transportu należy zwrócić uwagę na dwie pozycje w tabeli i brak jednej. Zastanawiająca jest bardzo mała liczba wołów, gdyż łącznie było ich tylko 7. Jeszcze bardziej dziwi fakt, że w zestawieniu nie uwzględniono koni, nawet tych nie pracujących

112 Przykłady przejmowania inwentarza żywego przez dwór po zbiegach zostały opisane w podpodrozdziale 4.1.1.

w polu, a wykorzystywanych jako środek lokomocji. Było tak najprawdopodobniej dlatego, że do obory folwarcznej nie zaliczano zwierząt znajdujących się w dworskiej stajni. Niewykluczone, że inwentarz folwarczny nie uwzględnił też nielicznych wołów, którymi posługiwano się w transporcie.

Janusz Radziwiłł w liście do ojca ocenił niezbyt liczną siłę pociągową w folwarkach orlańskich słowami: „Obora, w której bydła nic nie masz"[113]. Niedostatek dotyczył też wołów hodowanych na opas. Wcześniej sytuacja wyglądała chyba podobnie do tej z połowy lat 30. XVII w., co sugerują listy urzędników księcia Krzysztofa II[114]. W 1617 r. w folwarku zielonowskim doszło do pomoru bydła, na czym ucierpiały z pewnością także inne obory folwarczne[115]. W 1650 r. sytuacja uległa zmianie. Do 138 zwiększyła się wówczas liczba bydła rogatego, aczkolwiek nie wiadomo, jaki procent stanowiły woły, byki, krowy i cielęta[116]. Wzrost ten mógł wynikać z przygotowywania folwarków do przeniesienia całej ludności chłopskiej na czynsz, przez co nie dostarczała ona sprzężaju do pracy w folwarku.

Tabela 21. Zwierzęta w oborze dworskiej orlańskiej w latach 1667-1685

Zwierzęta	1667	1669	1670	1674	1685
Krowy	67	44	36	44	30
Byki		21	15	13	9
Cielęta		17	26	21	16
Woły		30	1	4	0
Świnie	30	22	51	26	29
Wieprze		18	26	2	6
Indyki	?	0	7	2	10
Gęsi	?	8	10	10	18
Kury	?	9	6	6	6
Barany	0	7	0	0	0
Skopy	0	120	0	0	0

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908-2910, 2912; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028.

113 J. Radziwiłł do K. Radziwiłła, Orla 31 XII 1636, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 183, s. 8.

114 S. Kurosz do tegoż, Zabłudów 17 XII 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 287-288; K. Skulimowski do tegoż, Orla 22 V 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14530, s. 67.

115 „Bydła na płód i wołów do karmienia w jarmarkach łukowskich teraz chciałem nakupić. Jednosz w onym kraju bydło poczęło paść i w Zielonym Folwarku do kilkunastu bydła już zdechło, a drugie choruje". M. Berzeński do S. Pukszty Klawsgiełłowicza, ibidem 30 VIII 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 114.

116 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 51.

Zmiana dokonała się również, gdy skończył się potop szwedzki. Obok osadnictwa czynszowego przywrócono wtedy także pańszczyźniane. Dzięki temu folwarki mogły wykorzystywać chłopski sprzężaj. Woły folwarczne stanowiły mniejszość pogłowia. W sprawozdaniu za lata 1661-1663 rewizor zapisał: „Obory pańskiej żadnej nie było" poza jednym wołem. Starosta przejął także dwa woły po zbiegłych poddanych[117]. Między 1665 a 1667 r. za 336 zł kupiono „woły i jałowice do kuchni księcia ale i do obory"[118]. W 1667 r. w gospodarstwie folwarcznym zanotowano ogółem 67 sztuk bydła rogatego[119]. Liczbę poszczególnych zwierząt w oborze orlańskiej w latach 1667-1685 prezentuje tabela 21.

Dane przedstawione w tabeli 21 mogą w pewien sposób wprowadzać w błąd. Podana w zestawieniu liczba 30 wołów w 1669 r. może wydawać się duża. Woły te nie były jednak przeznaczone wyłącznie do pracy w folwarkach orlańskich. W 1669 r. w oborze dworskiej nie zanotowano ani jednego wołu orlańskiego. Na 30 wołów, 17 zostało przepędzonych z księstwa słuckiego i były to zwierzęta przeznaczone na rzeź. Sprowadzono je na Podlasie jedynie na tymczasowy postój, a następnie wysłano do Warszawy, gdzie na sejmie miał pojawić się książę Bogusław. Reszta wołów to pozostałość po zbiegłych poddanych[120]. Większość pogłowia została wykorzystana przez Radziwiłła podczas jego pobytu w Orli i w Warszawie, a niektóre sztuki zostały rozdane chłopom, gdyż w roku 1670 odnotowano w oborze już tylko 1 wołu. Podobnie niski poziom pogłowia siły pociągowej utrzymał się w kolejnych latach. W 1685 r. rewizor Samuel Wiśniewski radził się komisarzy Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, co począć z bydłem orlańskim, gdyż nie przynosiło ono pożytku. Wiśniewski proponował sprzedaż lub rozdzielenie bydła między folwarki w Zabłudowie, Sobolewie i Niewodnicy[121]. Najprawdopodobniej jego pomysł został zaakceptowany, albowiem liczba wołów orlańskich spadła do zera. W porównaniu z 1674 r. również pogłowie krów i byków uległo częściowej redukcji.

Bydło rogate, nie traktowane jako siła pociągowa, było liczniejsze niż woły. W 1635 r. naliczono 46 krów, 20 byków i 8 cieląt. Liczby te sugerują, że w gospodarstwie dworskim prowadzono świadomą gospodarkę hodowlaną. Krowy dawały mleko, ale ilość byków świadczyła także o ich roli rozpłodowej. Dwór mógł

117 Ibidem, op. 2, sygn. 6031, k. 88.

118 Ibidem, op. 4, sygn. 1028, k. 55v. W 1665 r. Izaak Has donosił, że do planowanego folwarku (który powstał potem w Rudołtach) należało zakupić zwierzęta. I. Has do B. Radziwiłła, Zabłudów 19 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 38.

119 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 51. W tym samym roku Jan Misiewicz prosił Radziwiłła o przysłanie bydła lub przeznaczenie pieniędzy na jego zakup: „Do naprawy gruntów są potrzebne, także i bydła tamecznego, choćby mało co dla zapomożenia obory". J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 13 X 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 31.

120 Tenże do tegoż, ibidem 7 V 1669, 11 V 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 83, 87; AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 18-20.

121 S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, ibidem 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 161.

kontrolować dzięki temu liczbę bydła po części własnymi środkami, bez konieczności częstego nabywania nowych sztuk[122]. W analogiczny sposób kierowano hodowlą w drugiej połowie XVII w.[123]

Świnie i wieprze hodowano przede wszystkim dla mięsa, skór i nawozu. Hodowano ich dość dużo, gdyż jako zwierzęta pantofagiczne były tanie w utrzymaniu. Dodatkowo duża plenność świń ułatwiała zarządzanie liczebnością ich populacji. Dość duża liczebność świń i wieprzy utrzymywała się na podobnym poziomie przez większość omawianego okresu. Jednakże lata 1674-1685 przyniosły znaczny spadek liczby tych zwierząt w folwarkach orlańskich. Zastanawiające jest bardzo niskie pogłowie wieprzy w 1674 r., wynoszące zaledwie 2 sztuki, w 1685 r. zaś 6 sztuk. Dane te zostały najpewniej zaniżone, ewentualnie pominięto zwierzęta, które były na wykarmieniu u młynarzy. Należy przypomnieć, że jedna z ich powinności zakładała karmienie tylu dworskich wieprzy, ile było kół młyńskich w danym młynie. W 1674 r. liczba kół młyńskich w dobrach orlańskich wynosiła łącznie osiem, w 1685 r. zaś siedem[124].

Liczba drobiu trzymanego w folwarkach w latach poprzedzających potop szwedzki była zmienna. Radziwiłłowie spożywali dość dużo ptactwa podczas pobytów w Orli, ale i w czasie swej bytności w Warszawie[125]. Gęsi i kury dostarczano w ramach powinności chłopskich, dzięki czemu dwór dysponował coroczną dostawą tych zwierząt. Po wojnie ze Szwecją liczba sztuk drobiu znacznie spadła. Przyczyny należy upatrywać w zmniejszającej się liczbie ludności i spadku areału zasiewanych gruntów. Pociągało to za sobą obniżone możliwości pozyskiwania gęsi i kur w ramach daniny.

Ciekawie rysowała się kwestia hodowli owiec, których pogłowie w gospodarstwie dworskim w pierwszej połowie XVII w. można uznać za wysokie. W 1625 r. Stanisław Kurosz posłał z Orli na potrzeby Krzysztofa II Radziwiłła 100 owiec (44 owiec starych, 6 baranów i 50 jagniąt). Wcześniej z jagniąt pozyskano wełnę[126]. Dwa lata później z Orli wysłano do księcia 18 owiec i 2 barany[127]. W 1629 r. w dobrach orlańskich i dojlidzkich rozprzestrzeniła się wśród owiec zaraza, co tymczasowo zmniejszyło

122 Bywały okresy, gdy krów było mniej. W 1616 r. narzekano, że jest ich niedostateczna ilość na przyjazd księżnej Radziwiłłowej. K. Skulimowski do K. Radziwiłła, ibidem 22 V 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14530, s. 67.

123 Izaak Has w 1665 r. postulował, by zakupić do folwarku przynajmniej 30 krów. I. Has do B. Radziwiłła, ibidem 4 III 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 7-8. Na częściowe odtworzenie stanu liczebnego krów i bydła książę Bogusław przeznaczył w 1665 r. 1000 zł. B. Radziwiłł do D. Kamela, Królewiec 3 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 74-75.

124 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 7; sygn. 2912, k. 7.

125 W 1616 r. według relacji Krzysztofa Skulimowskiego było zbyt mało gęsi na potrzeby księżnej Radziwiłłowej. K. Skulimowski do K. Radziwiłła, Orla 22 V 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14530, s. 67.

126 S. Kurosz do tegoż, ibidem 19 V 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 45.

127 A. Brzozowski do tegoż, Dojlidy 27 V 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 1522, s. 19.

ich liczbę[128]. W 1635 r. było łącznie 118 owiec i 2 barany, a w 1650 r. w folwarku paszkowskim i mikłaszewskim naliczono 503 sztuki[129]. Taka ilość owiec świadczy o tym, że Orla była dla Radziwiłłów miejscem, z którego pozyskiwano wełnę[130]. Wojna ze Szwecją doprowadziła do całkowitej likwidacji tej gałęzi hodowli, której nie udało się już nigdy odtworzyć[131].

Sporadycznie pojawiały się w folwarkach orlańskich kozy. W źródłach występują jedynie skopy, czyli wykastrowane samce. W 1635 r. odnotowano 3 sztuki w folwarku Paszkowskim. W 1669 r. w oborze orlańskiej było ich aż 120. Kozy podzieliły los wołów, które zostały przysłane na postój w Orli, a następnie przegonione do Warszawy[132].

Gospodarka rolna i hodowlana XVII-wiecznych dóbr orlańskich nie odbiegała od tej, jaką można było obserwować na terenie innych podlaskich włości. Ludność żyła głównie z uprawy ziemi, a hodowla tę uprawę uzupełniała. Wyjątek stanowiła jedynie rozwinięta na szeroką skalę hodowla owiec w folwarkach orlańskich w pierwszej połowie XVII w. Wełna orlańska i dojlidzka trafiała do innych majętności radziwiłłowskich lub była przeznaczana na sprzedaż. Niestabilność gospodarki rolnej, podobnie zresztą jak na innych terenach, miała związek z okresowym

128 „Stroni wełny. Cokolwiek jej będzie teraźniejszego strzyżenia, wszytką odeślę do Lubcza. [...] Przeszłe wełny odsyłałem do Dolatycz podług rozkazania WKsM, drugą przedawano. Teraz niewiele być może wełny, bo owce i w Orli, i w Dojlidach pozdychały tej wiosny. Mało ich co zostało w Orli. W Dojlidach jeszcze mniej, bo ich tylko 40 zostało". Tenże do tegoż, ibidem 7 IX 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 382.

129 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 51.

130 Także Dojlidy były ośrodkiem hodowli owiec. Pierwsza informacja o przesyłaniu wełny owczej z Orli do Radziwiłłów pochodzi z 1611 r.: „Wełnę z owiec każ z pilnością zbierać, bo mi jej pilno trzeba będzie". K. Radziwiłł do J. Głazowskiego, Birże 5 VI 1611, AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 655, s. 1. W 1612 r. Jan Głazowski wysłał do Krzysztofa II 280 run wełny, rok później zaś przekazał na potrzeby radziwiłłowskie kolejną dużą partię. J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 21 IX 1612, 9 I 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 27, 33.

131 Inwentarz z 1669 r. wylicza w folwarkach orlańskich 7 baranów. Zostały (tak jak woły) przysłane ze Słucka i wysłane następnie do Warszawy. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 18-20. W 1665 r. Izaak Has próbował nakłonić Bogusława Radziwiłła do zakupu owiec do folwarków orlańskich. Proponował odtworzenie hodowli kupując 300 sztuk. Nie zostało to zrealizowane. I. Has do B. Radziwiłła, Orla 4 III 1665, Zabłudów 19 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 7-8, 38; B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 18 III 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 61. Dwa lata później Krzysztof Łopata sugerował koniuszemu litewskiemu, by odtworzyć w Orli hodowlę owiec: „Dobrze by z Prus cokolwiek przysposobić owiec do tych majętności, mianowicie do Orla, gdzie przed tym tego nie mało bywało. Byłby znaczny pożytek z nich". K. Łopata do B. Radziwiłła, Zabłudów 20 I 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8916, s. 190. Udało mu się przekonać księcia Bogusława, który obiecał staroście orlańskiemu przysłanie paręset sztuk wraz z owczarzem. Jednak ostatecznie nie wywiązał się ze swej obietnicy. J. Misiewicz do tegoż, Orla 14 II 1667, 9 XI 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 30-31, 49; NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 51.

132 Tenże do tegoż, ibidem 7 V 1669, 11 V 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 83, 87.

nieurodzajem, z klęskami żywiołowymi i wojnami. W dziejach XVII-wiecznego rolnictwa i hodowli orlańskiej można wyróżnić dwa okresy — czas przed i po potopie szwedzkim. W pierwszym z nich mieliśmy do czynienia ze względnym dobrobytem dworu i mieszkańców. Bezpośrednio przed wojną ze Szwecją doszło do likwidacji pańszczyzny i przeniesienia wszystkich chłopów na czynsz. Ruch ten przyczynił się też do likwidacji części folwarków dworskich. W drugim okresie nastąpiło załamanie gospodarcze i powolna odbudowa dóbr. Zmniejszyła się liczba ludności, a także areał zasiewanych gruntów chłopskich, co spowodowało po stronie dworu konieczność dopasowania się do nowych warunków. To wówczas odtworzono i powiększono folwarki, a części włościan przywrócono powinności pańszczyźniane, uzyskując siłę roboczą w folwarkach dworskich.

4.2 Rzemiosło

Problem rzemiosła orlańskiego nie został dotychczas w literaturze przedmiotu wystarczająco zgłębiony. Większość opracowań bazuje na XVII-wiecznych inwentarzach, albowiem inne źródła nie uzupełniają w sposób znaczący tego zagadnienia i dotyczą głównie rzemieślników pracujących na zlecenie dworu[133]. Analiza inwentarzy umożliwia wprawdzie podanie liczby rzemieślników w dobrach orlańskich, ale nie pozwala już wypowiadać się w kwestiach jakości produkcji, jej wielkości, zasięgu oddziaływania i zbytu. Nie należy też zapominać, że badanie tego typu źródeł jest obarczone możliwością popełnienia błędu. W naukach historycznych przyjmuje się zasadę, która mówi, że jeśli czyjeś nazwisko/przezwisko brzmi jak nazwa rzemiosła, to osobę tę traktuje się jak rękodzielnika. Łatwo się domyślić, że nie zawsze tak było, ponieważ zdarzały się sytuacje odwrotne, kiedy nazwisko/przezwisko rękodzielnika miało niewiele wspólnego z funkcjami rzemieślniczymi. Sytuacja komplikowała się dodatkowo, gdy dwóch rzemieślników tej samej profesji nosiło takie samo imię. Nierzadkie były przypadki, kiedy to w mieście i wsiach orlańskich pojawiały się osoby o identycznym imieniu i zawodzie[134]. Zasadna okazuje się krytyka, jakiej podjął się Stanisław Alexandrowicz w kontekście inwentarzy jako podstawowych źródeł informacji o rzemieślnikach zamieszkujących małe miasta. Alexandrowicz posiłkował się przykładami z Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów z AGAD. Z jego analizy

133 Najważniejsze opracowanie tematu podlaskiego rzemiosła w epoce nowożytnej: J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, [w:] M. Kwapień, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 88-195. Wiele informacji poświęconych żydowskiemu rzemiosłu w ziemi bielskiej zawarł w swych pracach Anatol Leszczyński: A. Leszczyński, *Rzemiosło żydowskie w ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1798 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977, nr 1, s. 17-39; idem, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980.

134 W wyliczeniach liczbowych uznajemy, że jest to ta sama osoba, która po prostu oprócz warsztatu w mieście, posiada także areał ziemi poza miastem.

wynika, że wielu rzemieślników było określanych nazwiskami, które nie wskazywały na wykonywany zawód. Podając przykład radziwiłłowskich Wiżun stwierdził, że rzemieślników mogło być nawet 3-4 razy więcej, niż wymieniał ich inwentarz[135].

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że nie powstała jeszcze inna, dobra metodologia tego typu badań, co też podkreśla sam S. Alexandrowicz. Świadom niedoskonałości tej metody, ale wobec braku innej, przejdźmy zatem do analizy problemu rzemiosła w dobrach orlańskich, opartego na wspomnianych już XVII-wiecznych inwentarzach.

Rzemieślnicy reprezentowani byli przez trzy grupy: miejską, wiejską i dworską. Do pierwszej, a zarazem najliczniejszej, należała ludność pracująca i żyjąca w mieście. Zdarzało się, że oprócz domu z warsztatem miała ona do dyspozycji pola uprawne. Mniej liczni byli rzemieślnicy wiejscy posiadający niemalże zawsze określony areał ziemi uprawnej. Rękodzielnicy dworscy natomiast pracowali na rzecz dworu lub ogólnie dla Radziwiłłów. Ponieważ często pochodzili oni spoza dóbr orlańskich i zatrudniano ich do konkretnych czynności, ich liczba była zmienna. Rzemieślników dworskich kojarzono najczęściej z branżą budowlaną, której specyfika wymagała od nich mobilności. W inwentarzach stałych rzemieślników dworskich możemy odróżnić od miejskich lub wiejskich tym, że byli uwalniani od opłat np. od ziemi uprawnej. Funkcja stałego rzemieślnika dworskiego nie odbierała możliwości posiadania własnego warsztatu, produkcji na zbyt, czy też wykonywania zleceń w czasie wolnym od pracy we dworze. Podobne prawo obowiązywało wśród rzemieślników miejskich i wiejskich, którzy również pracowali na rzecz dworu[136].

Oprócz powyższego podziału rękodzielnicy dzielili się na branże rzemieślnicze. W dobrach orlańskich odnotowano wytwórców z branży spożywczej, włókienniczej i odzieżowej (wraz z obróbką skóry)[137], obróbki metali i budowlanej (wraz z obróbką drewna)[138]. Branża spożywcza występuje w źródłach sporadycznie. Tworzyli

135 Ciekawy jest podany przez Stanisława Alexandrowicza przykład inwentarza Kojdanowa z 1682 r. W mieście było wtedy 178 domów. W spisie inwentarzowym wymieniano gospodarzy, natomiast na marginesie odnotowywano, czy byli rzemieślnikami. Łącznie było 70 rękodzielników 13 specjalności, z tego 49 osób miało nazwiska niezwiązane z rzemiosłem, 15 miało nazwiska odrzemieślnicze, 6 zaś posiadało takie nazwiska, ale wykonywało inny rodzaj rękodzielnictwa niż wskazywało nazwisko. Oprócz tego było 5 osób o nazwiskach rzemieślniczych, które nie pracowały w tym dziale gospodarki. Przykład ten dobrze ilustruje, jakie błędy można popełnić analizując źródła inwentarzowe, w których nie ma żadnych adnotacji lub osobnego spisu rzemieślników. S. Alexandrowicz, *Kierunki produkcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do połowy XVII w.)*, [w:] idem, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 236-239. Tekst ten pierwotnie został opublikowany w: idem, *Kierunki produkcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do połowy XVII w.)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza", Historia 1964, R. IV, z. 6, s. 23-54.

136 A. Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w II połowie XVII w.*, Warszawa-Białystok 1999, s. 84.

137 Te dwie kategorie łączymy w jedną, gdyż najczęściej obróbka skóry miała charakter odzieżowy.

ją piekarze, rzeźnicy, wytwórcy alkoholu (piwowarzy i winnicy), miodu — bartnicy i pszczelarze, a także rybacy. Choć inwentarze wymieniają przede wszystkim rzeźników, mało prawdopodobne jest, by Orla nie dysponowała ani jednym piekarzem. Należy pamiętać, że starozakonni wypiekali pieczywo na koszernym tłuszczu, musieli też wyrabiać specjalne mace świąteczne, czym zajmowali się żydowscy piekarze pod okiem rabina. Piekarzy pomija się prawdopodobnie z uwagi na fakt, że wykonywane przez nich czynności nie były podstawą ich utrzymania, a często w piekarniczych obowiązkach wyręczały ich kobiety[139]. Jedynym dokumentem, w którym widnieje wzmianka o piekarzach orlańskich, jest instruktarz z 1664 r. z zapisem: „Rocznie pewną kwotę piekarze dać mają"[140]. Dla porównania w spisie rzemieślników podlaskich z 1580 r. w Tykocinie odnotowano 27 piekarzy, w Bielsku — 18, w Brańsku — 8, w Siemiatyczach — 11, w Goniądzu i Mokobodach zaś ani jednego[141].

Rzeźników rzadko kiedy wymieniało się z imienia i nazwiska, a działo się tak zazwyczaj, gdy przedstawicielami tego zawodu byli chrześcijanie lub rzeźnicy wiejscy. Profesja ta, zdominowana przez Żydów, pojawia się w źródłach głównie w kontekście danin, jakie w drugiej połowie XVII w. należało płacić na rzecz dworu. Wysokość opłaty (najczęściej 6 lub 7 kamieni łoju rocznie) nie zależała od liczby przedstawicieli tego rzemiosła, przez co nie wiemy, ilu ich dokładnie było[142]. Można jednak przypuszczać, że w Orli działało średnio 6-7 rzeźników. Dzięki niektórym spisom poznajemy rzeźników miejskich i wiejskich z imienia. W latach 1654-1674 w Koszelach mieszkał na przykład rzeźnik Matwiej, a w 1680 r. — Anop Sokołowski i Onuprej Rzeźnik (5 lat później ostał się pierwszy z nich). W 1655 r. inwentarz wymieniał w Orli dwóch rzeźników — Arona Chimowicza i Sztomka Abramowicza, w 1663 r. zaś niejakiego Morducha[143]. Anatol Leszczyński twierdził, że na terenie ziemi bielskiej bazę surowcową dla rzeźników stanowiła hodowla miejscowa. Uboju dokonywali w żydowskich rzeźniach rzezacy, którzy musieli przestrzegać określonych zasad religijnych. Rzeźnicy dzielili i sprzedawali następnie mięso w jatkach. Przewaga

138 Do rzemieślników w niniejszej pracy nie zalicza się m.in. arendarzy, ogrodników, młynarzy, furmanów, owczarzy, karczmarzy, muzyków, cyrulików, którzy pracowali w sektorze usług.

139 W drugiej połowie XVIII w. piekarze z Orli jeździli ze swoimi wyrobami na targi do Bielska: „Przysmaki dla dzieci, jak osuki, obwarzanki, pierniki, przywozili we czwartek Żydzi z Orli, a za 3 gr obwarzanek był prawie tak duży jak mały chomąt. Ogólniki, czyli babki z hreczanej mąki, kołacze, czyli ruskie pierogi z kapustą, wypiekali szczególnie Rusini". *„Łyki" i „Kołtuny". Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (1790-1816)*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków 1890, s. 115-116. W 1799 r. było w Orli łącznie 5 piekarzy. J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich. Prusy Nowowschodnie*, Poznań 1963, s. 67.

140 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 17.

141 J. Maroszek, *op. cit.*, s. 109.

142 Patrz: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, 2908-2912; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, 6134-6135.

143 Patrz: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905-2907, 2910-2912; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, 6135. W 1735 r. odnotowano żydowski cech rzeźnicki. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 144. W 1772 r. było w Orli 3 żydowskich rzeźników. Patrz: AGAD, Archiwum Roskie [dalej: ARos.], sygn. 82. Siedemnaście lat później było ich jedynie dwóch. J. Wąsicki, *loc. cit.*

rzeźników żydowskich wynikała ze sprzedaży po niższych cenach tylnych części zwierząt parzystokopytnych, których to Żydzi nie spożywali. Rzeźnicy chrześcijańscy specjalizowali się z reguły w handlu mięsem wieprzowym. Trzeba pamiętać, że Żydzi traktowali świnie jako zwierzęta „nieczyste"[144]. W 1580 r. w Tykocinie pracowało 3 rzeźników, w Augustowie 10, w Brańsku 6, w Sokołowie, Surażu i Kleszczelach zaś nie odnotowano ani jednego[145]. W tym samym roku w pobliskim Bielsku było 21 rzeźników, a w 1602 r. — dwunastu[146]. Warto mieć na uwadze, że przy ówczesnym braku lekarzy, chirurgów, felczerów, cyrulików i balwierzy rzeźnicy często pełnili też rolę chirurgów i zajmowali się m.in. amputacją kończyn.

Piwowarzy i winnicy zajmowali się produkcją alkoholu. Ci pierwsi warzyli piwo, drudzy zaś palili gorzałkę. Przy wyrobie miodów pitnych pracowali miodosytnicy, ale w dobrach orlańskich nie odnotowano żadnego z nich[147]. W Orli nie obowiązywało prawo wolnej propinacji. W dokumencie lokacyjnym zapisano, że wytwórcy alkoholu płacili pokocielszczyznę w wysokości 3 gr od kotła[148]. Według zapisu z 1618 r. żydowscy winnicy uiszczali (oprócz arendy) opłatę 20 gr od kotła gorzałczanego[149]. Dochody z wyrobu i sprzedaży alkoholu były na tyle duże, że właścicielom i arendarzom zależało na jak największej produkcji[150]. Z czasem Radziwiłłowie wydzierżawili arendarzom prawo propinacyjne. W kontrakcie arendowym, zawartym na lata 1654-1657, pozwolono wyrabiać mieszkańcom wsi orlańskich piwo za opłatą 3 gr od wara[151]. Zabroniono natomiast sprowadzania gorzałki i piwa spoza dóbr. Sprzedaż i wytwórstwo napojów alkoholowych odbywały się wyłącznie za pozwoleniem arendarzy[152]. Późniejsze kontrakty wykluczały już możliwość produkcji alkoholu przez poddanych. Wyjątek stanowiło wytwarzane na Wielkanoc piwo kanonowe, które musiało zostać wypite w ciągu 3 dni[153]. Produkcja piwa miała miejsce w browarach, ale na mniejszą skalę również w domach i karczmach, a także tam, gdzie pozwolili na to arendarze. Gorzałkę palono w gorzelniach, określanych też browarami lub winnicami. Słodownie mogły być odseparowane od browarów, ale

144 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 103.

145 J. Maroszek, *loc. cit.*

146 AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 146A, k. 48; A. Jabłonowski, *op. cit.*, cz. 1, Warszawa 1908, s. 128.

147 Możliwe, że w pierwszej połowie XVII w. we dworze sycono miód. Zapewne nie zajmował się tym osobny rzemieślnik, tylko ktoś z czeladzi. S. Kurosz do K. Radziwiłła, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 644.

148 *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1, s. 135.

149 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

150 W instrukcji, danej przez Krzysztofa II Radziwiłła swoim urzędnikom w 1615 r., książę pisał: „Gorzałki wszędzie kazać palić". Te parę słów oddaje podejście Radziwiłła do zagadnienia produkcji alkoholu. AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 27.

151 W 1660 r. podniesiono tę opłatę do 3 zł. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 9.

152 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 29.

153 Ibidem, s. 29, 34-35.

najczęściej mieściły się w tym samym budynku. Na browar przeznaczano z reguły nieduże, drewniane zabudowania. Inwentarze wymieniają w dobrach orlańskich tylko jeden browar, który znajdował się przy dworze. Budynek ten w następujący sposób opisuje inwentarz z 1669 r.: „Browar, przed którym ganek na dwóch słupach, dranicami kryty, niczym nieopierzony. Do browaru wrota dwoiste na biegunach. [...] Komin murowany nad dach wywiedziony wielki. W tymże browarze słodownia do suszenia słodu. Piec w niej murowany — potrzebuje naprawy. Okno wycięte przy tej słodowni w ścianie. Przy tym browarze izba biała, do niej drzwi na zawiasach. [...] Piec z kafli prostych białych, przy nim komin murowany. Okien w niej trzy szklane w drzewo robione. [...] Przy ścianach polednie dwie dla suszenia drew. W samej izbie na górze nad tą izbą są drzwi stare. [...] Statki browarne w tym browarze naprzód: kadzi dwie, przykadek jeden, łotoków dwa[154]. Ten Browar wszystek nowo dranicami kryty"[155]. Inwentarz z 1655 r. podaje wyposażenie browaru: kocioł, 2 duże kadzie i 7 kadzi „warzywnych", 2 łotoki (jeden do moczenia słodów, drugi do robienia piwa), ceber, lejek, rynna doprowadzająca wodę ze studni do kotła i 37 beczek na piwo[156]. Prywatne browary nie różniły się zapewne wyglądem i wyposażeniem. Produkcją alkoholu zajmowali się przede wszystkim Żydzi. Obejmowały ich pewne ograniczenia wynikające z zatrudniania czeladzi chrześcijańskiej. W ustawie z 1667 r. zakazano pracy w browarach i gorzelniach podczas Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia i innych ważnych świąt, a także w niedzielę[157]. Stanowiło to swoistą ochronę praw religijnych pracujących u Żydów chrześcijan. O piwowarach i winnikach inwentarze wspominają sporadycznie.

Dane z tabeli 22 (zamieszczonej poniżej) wydają się być zaniżone, jako że piwo uchodzi za bardzo popularny w okresie nowożytnym trunek, a ponieważ było wówczas niskoalkoholowe, a zarazem wysokokaloryczne, spożywano je powszechnie. Pojedynczy piwowarzy i winnicy wymieniani w inwentarzach stanowili zapewne jedynie część wytwórców alkoholu. Zapotrzebowanie było bardzo duże, a produkcja domowa, której przecież w późniejszym czasie zupełnie zakazano, nie wystarczała. Piwo produkowano też w karczmach i szynkach, o których informacje źródłowe są także bardzo skromne. Według A. Leszczyńskiego w 1772 r. było w Orli 41 browarów i gorzelni żydowskich[158].

154 Słowo *przykadek* oznacza mniejszą kadź lub stągiew, *łotok* zaś to rodzaj drewnianego naczynia, najczęściej w formie koryta.

155 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 12-13.

156 Ibidem, sygn. 2906, k. 19v.

157 Ibidem, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14. W 1692 r. Żydzi orlańscy ogółem zatrudniali 28 chrześcijan. AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 217v. Należy pamiętać, że do 1678 r. Żydzi zatrudniali czeladź chrześcijańską nielegalnie. Od 1678 r. Żydzi mogli zgodnie z prawem zatrudniać chrześcijańskich słodowników, browarników i furmanów. *Volumina legum*, t. V, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 286.

158 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej*..., s. 106.

Tabela 22. Liczba piwowarów i winników w dobrach orlańskich w latach 1616-1685

Lata	Typ	Piwowar	Winnik
1616-1617	Miejski	2	-
	Wiejski	-	-
	Dworski	1	-
Suma		3	0
1635	Miejski	-	1
	Wiejski	-	-
	Dworski	1	-
Suma		1	1
1654	Miejski	-	2
	Wiejski	2	1
	Dworski	-	-
Suma		2	3
1655	Miejski	-	3
	Wiejski	1	1
	Dworski	-	-
Suma		1	4
1669*	Miejski	-	3
	Wiejski	-	-
	Dworski	-	-
Suma		0	3
1670*	Miejski	-	4
	Wiejski	1	-
	Dworski	-	-
Suma		1	4
1674-1680	Miejski	-	2
	Wiejski	2	-
	Dworski	-	-
Suma		2	2
1685	Miejski	-	3
	Wiejski	2	-
	Dworski	-	-
Suma		2	3

* Jeśli w inwentarzu pojawiała się informacja, że dom lub pole należące do danego rzemieślnika było puste, nie był on uwzględniany w wyliczeniach. Byli to ludzie, których fizycznie w dobrach nie było, bo albo umarli w czasie wojen lat 50. XVII w., albo zbiegli z dóbr.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2906, 2908-2912.

Wytwórcami miodu byli leśni bartnicy i pszczelarze posiadający swoje ule. Z reguły było to rzemiosło, którym zajmowano się obok rolnictwa. Według źródeł liczba bartników nie była zbyt wysoka. W 1616 r. zanotowano jednego w Szerniach, w latach 1654-1655 i 1662-1663 — jednego w Koszelach, a w 1664 r. — jednego na jurgielcie dworskim. W 1669 r. w Koszelach wykonywało swą pracę dwóch bartników. Jeden z nich, Marcin Bartnik, był osadzony na ½ włóki na bartnictwie, co zwalniało go z powinności na rzecz dworu. Pełnił jedynie służbę bartną i składał daninę miodową. W 1669 r. odnotowano w lasach 14 barci i 20 uli dworskich. Rok później ubyły 2 barcie, a liczba uli wzrosła do 24. W latach 1670-1674 w Koszelach pszczelarstwem parał się Marcin Bartnik, a w Topczykałach Fiedor Jurgielewicz. W 1685 r. sytuacja o tyle uległa zmianie, że w Topczykałach bartnika osadzono na bartnictwie i zwolniono go od powinności. Źródła podają, że w 1697 r. w Topczykałach funkcjonowało dwóch bartników, a jeden w Szerniach. Natomiast rok później pojawił się także jeden bartnik w Koszelach[159].

Hodowla pszczół miała miejsce we dworze i u poddanych. O dworze była już mowa. Źródła tylko w niektórych przypadkach wspominają o ulach przy wiejskich domach. W 1654 r. w Krywiatyczach 2 gospodarzy posiadało 19 uli, w Koszelach odpowiednio 5 — 40, w Rudołtach 7 — 27, w Toporowie 4 — 5, w Paszkowszczyźnie 6 — 20, w Szerniach 4 — 18, w Topczykałach 1 — 2, w Mikłaszewie zaś utrzymywano 16 uli. Późniejsze o rok wyliczenia wskazują na jednego właściciela 58 uli w Orli, w Krywiatyczach odpowiednio 1 — 18, w Koszelach 6 — 42, w Rudołtach 6 — 20, w Toporowie 1 — 2, w Szerniach 3 — 20, w Paszkowszczyźnie 3 — 14, w Topczykałach 1 — 2. W 1669 r. w Koszelach 6 gospodarzy posiadało 53 ule, w Rudołtach odpowiednio 1 — 56, w Szerniach 4 — 45, w Paszkowszczyźnie 3 — 14, w Topczykałach 1 — 5, a w Mikłaszewie 2 — 8. Rok później w Werweczkach odnotowano 3 gospodarzy z 53 ulami, w Koszelach 3 z 29, w Rudołtach 1 z 50, w Szerniach 4 z 34, w Paszkowszczyźnie 2 z 17, w Koszkach 1 z 1, w Topczykałach 1 z 5, a w Mikłaszewie 2 z 16. Dla późniejszego okresu nie mamy dokładnych danych dotyczących liczby gospodarzy posiadających ule. Hodowla pszczół jednak nie ustała. Rachunki mówiące o dochodach dóbr orlańskich zawierają pozycje „miód połowinny" lub „za miód". Z tego tytułu w latach 1673-1685 dwór otrzymywał od 16 do 36 zł rocznie[160].

Przy większych ciekach wodnych można było spotkać rybaków. Dobra orlańskie nie obfitowały w duże rzeki, ani liczne jeziora i stawy, aczkolwiek wydaje się, że wymienieni w źródłach rybacy występują w zaniżonej liczbie. W 1616 r. mówi się o jednym rybaku w Orli, a w 1635 r. o dwóch. Dane z 1655 r. podają następujące liczby: 2 w Orli i w sumie 4 w Koszelach i Rudołtach. W 1661 i 1663 r. wymienia się

159 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 2905-2912; Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, Archiwalia Różnej Proweniencji, sygn. 372; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 7v-8, 210-211v.

160 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905-2909, 2912; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 25-49, 142.

jednego rybaka w Rudołtach, w 1669 r. dwóch w Rudołtach i jednego w Toporowie, natomiast rok później i w 1680 r. — trzech w Rudołtach i jednego w Koszelach. Ze spisów wynika, że w 1685 r. nie było żadnego rybaka w Koszelach, ale za to jeden wykonywał swą pracę w Werweczkach. W latach 1696-1698 r. znana jest działalność dwóch rybaków w Werweczkach. Połów ryb odbywał się niekiedy także we dworze lub na specjalne zlecenie dworu, na co wskazywać mogą niewody, sieci i czółna wymieniane wśród dworskich sprzętów gospodarczych[161]. Rybacy, jeśli nie uprawiali dodatkowo innych zawodów, należeli do najbiedniejszych mieszkańców miast i wsi. W dobrach orlańskich można było złowić m.in. szczupaki, karasie i liny[162].

Tabela 23. Przedstawiciele branży włókienniczo-odzieżowej w dobrach orlańskich według inwentarzy z lat 1616-1685

Lata	**Rodzaj**	**Pończosznicy**	**Tkacze**	**Powroźnicy**	**Krawcy**	**Sukiennicy**	**Szmuklerze**
1616-1617	Miejski	1	1	-	1	-	-
	Wiejski	-	-	-	-	-	-
Suma		1	1	0	1	0	0
1654-1655	Miejski	-	-	-	7	-	1
	Wiejski	-	-	-	1	-	-
Suma		0	0	0	8	0	1
1662-1663*	Miejski	-	-	-	2	-	-
	Wiejski	-	-	-	1	1	-
Suma		0	0	0	3	1	0
1669*	Miejski	-	-	-	4	-	-
	Wiejski	-	-	-	-	-	-
Suma		0	0	0	4	0	0
1670*	Miejski	-	-	-	4	-	2
	Wiejski	-	-	-	3	-	-
Suma		0	0	0	7	0	2
1674	Miejski	-	-	-	3	-	2
	Wiejski	-	-	-	-	-	-
Suma		0	0	0	3	0	2

161 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2912; Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, Archiwalia Różnej Proweniencji, sygn. 372; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 59v-66; sygn. 6135, k. 1-14. W liście z grudnia 1628 r. Kurosz wspominał o łowieniu ryb w stawach orlańskich w celu zarybienia sadzawek we dworze. Rok później pisał, że należało spuścić wodę w jednym ze stawów, gdyż przez błotnistą wodę łowienie było utrudnione. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 8 XII 1628, 3 X 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 284, 390.

162 M. Berzeński do S. Pukszty Klawsgiełłowicza, ibidem 18 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 60.

1680	Miejski	-	-	-	5	-	-
	Wiejski	-	-	-	-	-	-
Suma		0	0	0	5	0	0
1685	Miejski	-	-	-	4	-	-
	Wiejski	-	-	-	-	-	-
Suma		0	0	0	4	0	0

* Jeśli w inwentarzu pojawiała się informacja, że dom lub pole należące do danego rzemieślnika było puste, nie był on uwzględniany w wyliczeniach. Były to osoby, których fizycznie w dobrach nie było, bo albo umarli w czasie wojen lat 50. XVII w., albo zbiegli z dóbr.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2912; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031.

Szeroko pojętą branżę włókienniczo-odzieżową i skórzaną, reprezentowali w dobrach orlańskich pończosznicy, tkacze, powroźnicy, krawcy, sukiennicy, szmuklerzy, szewcy, kuśnierze, kaletnicy, garbarze i introligatorzy[163]. Ich liczbę według XVII-wiecznych inwentarzy prezentują tabele nr 23 i 24.

Tabela 24. Przedstawiciele branży skórzanej w dobrach orlańskich według inwentarzy z lat 1616-1685

Lata	**Rodzaj**	**Szewcy**	**Kuśnierze**	**Kaletnicy**	**Garbarze**	**Introligatorzy**
1616-1617	Miejski	1	2	-	-	-
	Wiejski	-	3***	3	-	-
Suma		1	5	3	0	0
1635	Miejski*	5	1	-	-	-
	Wiejski	-	2	-	-	-
Suma		5	3	0	0	0
1654	Miejski*	1	2	-	-	1
	Wiejski	2	2	1	-	-
Suma		3	4	1	0	1
1655	Miejski*	4	2	-	1	1
	Wiejski	5	2	1	-	-
Suma		9	4	1	1	1
1669**	Miejski	4	1	-	-	-
	Wiejski	-	2	-	-	-
Suma		4	3	0	0	0
1670**	Miejski	3	1	-	-	-
	Wiejski	1	1	-	-	-

163 Ci ostatni zostali zaliczeni również do tej branży, gdyż podstawą ich działalności była obróbka skóry.

Suma		4	2	0	0	0
1674	Miejski	4	2	-	-	-
	Wiejski	2	1	-	-	-
Suma		6	3	0	0	0
1680	Miejski	1	3	-	-	-
	Wiejski	1	1	-	-	-
Suma		2	4	0	0	0
1685	Miejski	-	2	-	-	-
	Wiejski	1	-	-	-	-
Suma		1	2	0	0	0

* Józef Maroszek uważa, że w Orli w 1635 r. było 5 rzemieślników z branży skórzanej, w 1654 r. — 6, natomiast rok później — 10. J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, [w:] M. Kwapień, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 137.

** Jeśli w inwentarzu pojawiała się informacja, że dom lub pole należące do danego rzemieślnika było puste, nie był on uwzględniany w wyliczeniach. Były to osoby, których fizycznie w dobrach nie było, bo albo umarli w czasie wojen lat 50. XVII w., albo zbiegli z dóbr.

*** Dwóch spośród wiejskich kuśnierzy to chłopi osadni, jeden zaś — służebny. J. Maroszek twierdzi, że służebny pracował na rzecz dworu. J. Maroszek, *op. cit.*, s. 141. Jest to błąd, bo osadni i służebni różnili się w powinnościach czynszowych i pańszczyźnie gruntowej względem dworu.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2912.

Informacje podane w inwentarzach są niepełne. Inne źródła uzupełniają zarysowany przez inwentarze obraz. W 1613, 1616 i 1626 r. we dworze były osoby wyprawiające skóry lub zlecano to miejscowym rzemieślnikom[164]. W 1670 r. dwór posiadał szewca, krawca, szmuklerza i garbarza, którzy nie byli rzemieślnikami miejskimi[165]. Źródła dotyczące następnych lat już o nich nie wspominają. Ze spisu pogłównego z 1692 r. dowiadujemy się, że Orla miała wówczas trzech szewców i jednego krawca, Werweczki zaś jednego sukiennika[166]. Na przełomie XVII i XVIII w. krawiectwo

164 Jan Głazowski w 1613 r. wysłał 365 wyprawionych skór z Orli do księcia Krzysztofa II. J. Głazowski do K. Radziwiłła, ibidem 9 I 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 33. W 1616 r. Berzeński pisał do swego pryncypała: „Skór baranich i kozich wyprawowane wszytkie, com jedno miał odesłałem do Pana Polikowskiego, drugich skór na kożuchy wydać gospodyniom i pastuchom". M. Berzeński do tegoż, ibidem 4 XII 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 39. Do Polikowskiego wysłanych było łącznie 63 skór. AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 41, 48. W 1626 r. także wysyłano wyprawione skóry z Orli i Dojlid do Dolatycz i Słucka. Tenże do tegoż, Zabłudów 3 XII 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 115. Możliwe, że wyprawianiem skór we dworze zajmowali się owczarze lub postrzygacze, których w niniejszej rozprawie zalicza się do działu usług. Inwentarz z lat 1616-1617 nie wymienia żadnego owczarza dworskiego.

165 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 2-3.

166 AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216-222v.

orlańskie musiało przeżywać rozkwit, skoro w 1735 r. odnotowano żydowski cech krawiecki[167].

Duża część produkcji rzemieślniczej wykonywana była przez niewykwalifikowanych pracowników, którzy świadczyli swe usługi we własnych domach lub we dworze. Mowa tu np. o typowo kobiecym zajęciu, jakim było przędzenie[168]. W XVII w. zajmowano się (choć na nieznaną skalę) również sukiennictwem[169]. W 1635 r. w Rudołtach i Koszelach znajdowały się 3 młyny z foluszami, wykorzystywane przez dwór i miejscową ludność do folowania sukna[170]. Pracy tej nie wykonywali w dobrach orlańskich specjalni folusznicy, tylko młynarze. We własnym zakresie wytwarzano też najprawdopodobniej tkaniny lniane. Niektórzy rzemieślnicy mogli posiadać szerszą specjalizację, np. krawiec mógł być także czapnikiem. Był to dość popularny zawód i dziwi brak jego przedstawicieli w Orli.

W dobrach orlańskich najliczniej branżę odzieżową reprezentowali krawcy. Część z nich stanowili Żydzi, a miało to wyraźny związek z nakazami religijnymi. Starozakonni nie mogli nosić ubrań uszytych z nici konopnych. By tego przestrzegać, bardzo często sami zajmowali się krawiectwem, eliminując niejednokrotnie konkurencję chrześcijańską. Wyrobem tradycyjnych strojów żydowskich mogli zajmować się tylko współwyznawcy. Za to starozakonnych rzadko odnotowujemy w rzemiosłach związanych z obróbką skóry, a jeśli już, to wśród szewców[171]. Branża obróbki skóry

167 Ibidem, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 82, s. 217-218. Ignacy Schiper uważał, że w XVI i XVII w. żydowscy rzemieślnicy z branży krawieckiej, kuśnierskiej i czapniczej w miastach Rzeczypospolitej produkowali głównie na potrzeby chłopstwa. Pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII w. żydowscy krawcy, kuśnierze, czapnicy, szmuklerze, garbarze, pasamonicy i szewcy zazwyczaj mieli wykonywać produkty zamówione przez kupców żydowskich, którzy następnie sprzedawali je na targach i jarmarkach. I. Schiper, *Dzieje gospodarcze Żydów Korony i Litwy w czasach przedrozbiorowych*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. A. Hafftka, I. Schipper, A. Tartakower, t. I, Warszawa 1932, s. 145, 155-156.

168 Nawet jedną z powinności wymienionych w inwentarzach z lat 1674-1685 było wyprzędzenie w każdym dymie rocznie 4-łokciowej talki z pańskiego lnu. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29; sygn. 2911, s. 22; sygn. 2912, k. 19.

169 W 1616 r. Berzeński donosił, że akurat nie miał we dworze „sukna siermiężnego, [...] bo wełny nie przędziono". M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 4 XII 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 39. Sformułowania użyte w tym liście mogą wskazywać, że była to sytuacja nietypowa, w związku z tym zazwyczaj przędzono wełnę i wytwarzano sukna. Józef Maroszek podkreśla, że na Podlasiu do końca XVIII w. sukiennictwo i tkactwo płócienne nie zostały przekształcone w miejskie rzemiosła cechowe i wykonywano je głównie w domach. J. Maroszek, *op. cit.*, s. 130.

170 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10. Między 1635 a 1674 r. inwentarze nie wymieniają foluszy. W 1674 r. w całych dobrach znajdował się tylko jeden. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 7. W latach 1660-1673 na terenach orlańskich nie było foluszy, co podkreślają źródła z tego okresu.

171 Anatol Leszczyński tłumaczy mały udział Żydów ziemi bielskiej w rzemiośle skórzanym tym, że ograniczono im możliwość zakupu skór m.in. w Brańsku (1639 r.) i Boćkach (1682 r.). A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 115. Twierdzenie to nie odnosi się do Orli, w której nie było takich ograniczeń.

nie mogła się dostatecznie rozwinąć na terenie dóbr orlańskich. Działo się tak ze względu na dużą konkurencję pobliskiego Bielska, w którym ten rodzaj rzemiosła był nadzwyczaj rozwinięty. Lustracja z 1576 r. wylicza tam 103 rzemieślników zajmujących się obróbką skóry, natomiast cztery lata później aż 131 — w tym 54 garbarzy, 62 szewców, 12 kuśnierzy, 2 rymarzy i 1 kaletnika[172]. Na przełomie XVI i XVII w. w Bielsku funkcjonowały cechy garbarzy, szewców i kuśnierzy. Rozwój obróbki skór na Podlasiu (przede wszystkim kuśnierstwa) według Józefa Maroszka powodowała słabość sukiennictwa, gdyż na tym terenie futro okazywało się być tańsze niż sukno. Rynek skórzano-futrzany był na Podlasiu nasycony[173].

Przetwórstwem metali zajmowali się kowale, nożownicy, kotlarze, konwisarze, ślusarze i szychterze. Kowale stanowili zdecydowaną większość, posiadali swoje warsztaty we wsiach i na terenie miasta. Poza podstawowym zajęciem świadczyli oni także dodatkowe usługi, głównie dentystyczne i weterynaryjne. Jako że kowale mieli na wyposażeniu szczypce, wyrywali zęby. Dodatkowo, w razie deficytu osób znających się na hodowli i leczeniu koni (czasem też innych zwierząt), kowal przejmował ich obowiązki. Nazywano go wówczas konowałem[174]. Nożownicy, kotlarze i konwisarze wyodrębnili się w ramach specjalizacji kowalskiej. Jak sama nazwa wskazuje, nożownicy wyrabiali noże, kotlarze wytwarzali kotły, garnki, patelnie, a czasem dzbany i misy z blachy miedzianej lub mosiężnej. Technika ich pracy polegała na młotkowaniu (wyklepywaniu) blachy na gorąco. Spod rąk konwisarzy, którzy korzystali głównie z techniki odlewniczej, wychodziły z kolei przedmioty wykonane z cyny lub ze spiżu. W odróżnieniu od wymienionych powyżej rzemiosł, ślusarze i szychterze dokonywali obróbki metali na zimno. W słownikach słowo szychterz ma dwa znaczenia — ślusarz i rzemieślnik, mocujący elementy metalowe broni białej na drzewcu. W przypadku dóbr orlańskich należy jednak podejrzewać, że była to jakaś specjalizacja ślusarska. W związku z tym, ślusarz i szychterz traktowani są łącznie. Ślusarze zajmowali się obróbką metali, której efektem końcowym były np. zamki, klucze, okucia lub niektóre narzędzia. Liczba rzemieślników pracujących w branży obróbki metali w latach 1616-1692 przedstawiała się następująco:

172 *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959, s. 29; A. Jabłonowski, *loc. cit.*

173 J. Maroszek, *op. cit.*, s. 138-139.

174 W 1629 r. we dworze był Francuz kowal, „który i konowałem dobrym jest". Stanisław Kurosz bardzo wysoko oceniał jego umiejętności i nazywał go mistrzem. Zlecono mu wyrób podków i podkucie koni dworskich. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 1 I 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 298. W 1674 r. Wespazjan Sienicki dostał konia w ramach rozliczenia długu. Obawiał się, że miał nosaciznę, więc kazał zająć się nim konowałowi orlańskiemu. W. Sienicki do Z. Morsztyna, ibidem 27 VII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 115. Był to zapewne jeden z kowali, gdyż inwentarz z 1674 r. nie wymienia żadnego konowała.

Tabela 25. Przedstawiciele branży obróbki metalu w dobrach orlańskich według inwentarzy z lat 1616-1692

Lata	Rodzaj	Kowale	Nożownicy	Kotlarze	Konwisarze	Ślusarze
1616-1617	Miejski	2	1[175]	-	-	-
	Wiejski	2	-	1	-	-
	Dworski	2	-	-	-	-
Suma		6	1	1	0	0
1635	Miejski	2	-	-	-	3
	Wiejski	3	-	-	-	-
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		5	0	0	0	3
1654	Miejski	5	-	-	-	1
	Wiejski	12	-	1	-	1
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		17	0	1	0	2
1655	Miejski	8	-	-	-	1
	Wiejski	10	-	-	-	1
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		18	0	0	0	2
1661-1663*	Miejski	2	-	-	-	-
	Wiejski	6	-	-	1	-
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		8	0	0	1	0
1670*	Miejski	3	-	-	-	1
	Wiejski	2	-	-	-	-
	Dworski	1	-	-	-	-
Suma		6	0	0	0	1
1674	Miejski	5	-	-	-	-
	Wiejski	3	-	-	-	-
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		8	0	0	0	0
1680	Miejski	4	-	-	-	-
	Wiejski	2	-	-	-	-
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		6	0	0	0	0
1685	Miejski	4	-	-	-	-
	Wiejski	3	-	-	-	-
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		7	0	0	0	0

1692	Miejski	4	-	-	-	-
	Wiejski	2	-	-	-	-
	Dworski	-	-	-	-	-
Suma		6	0	0	0	0

* Jeśli w inwentarzu pojawiała się informacja, że dom lub pole należące do danego rzemieślnika było puste, nie był on uwzględniany w wyliczeniach. Byli to ludzie, których fizycznie w dobrach nie było, bo albo umarli w czasie wojen lat 50. XVII w., albo zbiegli z dóbr.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2912; Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, 6135.

Wydaje się, że powyższe dane mogą być niepełne, a liczba rzemieślników w rzeczywistości była wyższa. W okresie intensywnych prac budowlanych i remontowych we dworze zatrudniano z pewnością nie tylko kowali, ale i ślusarzy, którzy wytwarzali i naprawiali zamki, okucia i zawiasy w budynkach rezydencji. Jest to tylko przypuszczenie, którego nie potwierdzają źródła. Za czasów Krzysztofa II Radziwiłła w Orli zapewne nie działali złotnicy, gdyż korzystano z usług złotnika bielskiego[176]. Nie było też gwoździarzy, ani osób, które potrafiłyby wytworzyć duże ilości gwoździ. Kupowano je zatem lub sprowadzano spoza dóbr[177]. W 1660 r. pracę we dworze znalazł kowal Jacek, choć nie odnotowują tego inwentarze[178]. W roku 1661 ślusarzem w Werweczkach był Fiedor, natomiast rok później — zatrudniony we dworze Anchim[179]. W 1662 i 1663 r. w Toporowie mieszkał kowal Burba, który pracował na rzecz dworu. W następnym roku zastąpił go Andrus[180]. Z rachunków starosty orlańskiego wynika, że w latach 1665-1666 i w 1671 r. na usługach dworu pozostawał więcej niż jeden kowal. W 1681 r. dwór zatrudniał kotlarza[181]. Grzegorz Sosna i Antonina Troc-Sosna przypuszczają, że w epoce nowożytnej we wsi Rudołty i pobliskiej Rudce wytapiano rudę darniową[182]. Branża obróbki metali w dobrach orlańskich

175 Dom tego nożownika spłonął w 1627 r. W tym też roku przeprowadził się z Orli do Zabłudowa. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 19 VI 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 13.

176 Tenże do tegoż, Orla 14 XI 1616, 27 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 25-26, 64; tenże do S. Pukszty Klawsgiełłowicza, ibidem 18 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 60.

177 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22-23; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 45v; M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 19 VI 1627, 5 VIII 1627, 23 IX 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 13, 16, 22; S. Kurosz do tegoż, Orla 15 V 1627, 30 V 1627, 21 VI 1627, 7 VII 1627, 28 VII 1627, 9 IX 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 128, 133, 136, 147-148, 157, 164. Możliwe, że bywały wyjątki, gdyż w 1672 i 1675 r. zakupiono do Orli żelazne szyny z przeznaczeniem na gwoździe. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 23v, 30. Pozostaje jednak pytanie, czy były one wyrabiane na miejscu.

178 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 13v.

179 Ibidem, k. 15v-16v; sygn. 6035, k. 1-2v.

180 Ibidem, sygn. 6031, k. 4v-5, 15v-16v, 211v.

181 Ibidem, sygn. 6134, k. 15, 44; op. 4, sygn. 1028, k. 56.

182 Ich przypuszczenia opierają się o znalezione ślady tego typu rudy przy moście na rzece Orlance. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 62. Nie jest to jednak na tyle mocny dowód, by orzec, że z pewnością w Rudołtach wytapiano rudę.

nigdy się dostatecznie nie rozwinęła. Pod koniec XVIII w. w mieście świadczyło swe usługi zaledwie dwóch świdrowników, złotnik, trzech blacharzy i dwóch kotlarzy[183].

W Orli obecne było także rzemiosło budowlane oraz obróbka drewna. W branżach tych znajdowali zatrudnienie szklarze, cieśle, stolarze, stelmachowie/kołodzieje, bednarze, rzeszotarze, gontarze, dekarze, snycerze, tracze, zdunowie/garncarze[184], murarze i malarze. Część z nich, a szczególnie cieśle i murarze, pracowała przy budowie lub remontach budynków dworskich. Przedstawicieli poszczególnych zawodów, przypisanych do konkretnej specjalności rzemieślniczej, przedstawia tabela 26, opracowana na podstawie inwentarzy.

Tabela 26. Przedstawiciele branży budowlanej i obróbki drewna w dobrach orlańskich według inwentarzy z lat 1616-1685

Rzemiosło	Rodzaj	1616-1617	1635	1655	1669-1670*	1674	1680-1685
Szklarze	Miejski	1	3	3	1	1	1
	Wiejski	-	-	-	-	-	-
	Dworski	1	-	-	-	-	-
	Suma	**2**	**3**	**3**	**1**	**1**	**1**
Cieśle	Miejski	1	2	1	1	1	1
	Wiejski	-	2	-	-	-	-
	Dworski	-	2	-	2**	-	-
	Suma	**1**	**6**	**1**	**3**	**1**	**1**
Stolarze	Miejski	-	-	-	1	-	-
	Wiejski	-	-	-	-	-	1
	Dworski	-	-	-	2	1	-
	Suma	**0**	**0**	**0**	**3**	**1**	**1**
Stelmachowie	Miejski	1	1	1	1	-	-
	Wiejski	-	2	2	1	2	-
	Dworski	-	-	-	-	-	-
	Suma	**1**	**3**	**3**	**2**	**2**	**0**
Bednarze	Miejski	-	1	1	1	1	1
	Wiejski	-	2	-	-	2	1
	Dworski	-	-	-	-	-	-
	Suma	**0**	**3**	**1**	**1**	**3**	**2**

183 J. Wąsicki, *loc. cit.*

184 Z 1783 r. zachowała się wzmianka o cechu garncarzy. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 230. Mało prawdopodobne by taki cech istniał już w XVII w.

Rzeszota-rze	Miejski	-	-	1	-	1	1
	Wiejski	-	-	-	-	-	-
	Dworski	-	-	-	-	-	
	Suma	**0**	**0**	**1**	**0**	**1**	**1**
Gontarze	Miejski	-	-	-	-	-	-
	Wiejski	-	-	1	1	2	1
	Dworski	-	-	-	-	-	
	Suma	**0**	**0**	**1**	**1**	**2**	**1**
Zdunowie	Miejski	-	-	1	1	-	-
	Wiejski	1	1	-	-	-	
	Dworski	-	-	-	-	-	
	Suma	**1**	**1**	**1**	**1**	**0**	**0**
Murarze	Miejski	-	-	-	-	-	-
	Wiejski		2	1	-	-	
	Dworski	-	-	-	-	-	
	Suma	**0**	**2**	**1**	**0**	**0**	**0**
Suma ogółem		**5**	**18**	**12**	**12**	**11**	**7**

* Jeśli w inwentarzu pojawiała się informacja, że dom lub pole należące do danego rzemieślnika było puste, nie był on uwzględniany w wyliczeniach. Byli to ludzie, których fizycznie w dobrach nie było, bo albo umarli w czasie wojen lat 50. XVII w., albo zbiegli z dóbr.

** Jest to minimalna liczba.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2912.

Źródła nieinwentarzowe odnotowują jeszcze wielu innych przedstawicieli tej branży rzemieślniczej. Jest to spowodowane tym, że rzemieślnicy ci pracowali przy wznoszeniu lub remoncie zabudowań dworskich i nie mieszkali w Orli na stałe. Murarze i cieśle nie zawsze sami pracowali we dworze. Zdarzało się, że tylko nadzorowali pracę innych. Przykładem może być tu Paweł Cieśla i Hanus Mosses, działający w Orli w drugiej i trzeciej dekadzie XVII w.[185] Lata 20. XVII w. uznawane są za najintensywniejszy okres budowlany w dziejach dworu. Poza wspomnianymi dwoma rzemieślnikami zatrudniano snycerza, dekarzy, malarzy, cieślów, stolarzy i grabarza (m.in. do budowli grobli na stawie). Starostowie często narzekali na brak rzemieślników do pracy przy wznoszeniu dworu[186]. W latach 30. XVII w. prace w obrębie

185 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Wilno 8 I 1618, Zabłudów 27 V 1621, 23 VII 1624, 23 IX 1627, 30 III 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 1, 27-28, 79-80; sygn. 637/III, s. 22, 50; S. Kurosz do tegoż, Orla 20 V 1621, 19 V 1625, 30 V 1629, AR V, sygn. 8080, s. 7, 44, 133; H. Mosses do tegoż, Grodno 14 VIII 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10065, s. 1.

186 S. Kurosz do tegoż, Orla 20 V 1621, 7 VII 1627, 19 VI 1628, 24 VI 1628, 7 IX 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 7-8, 148-149, 232, 244, 383-384. Wcześniej także zatrudniono malarza do prac we dworze. J. Głazowski do tegoż, ibidem 19 V 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 35.

dworu nadal trwały. W 1635 r. zatrudniono dwóch cieślów, których wspomagali mieszkający na wsi dwaj murarze. W 1631 r. pojawiły się plany rozbudowy młyna i upustu, wynajęto więc grabarza i cieślę pochodzących spoza dóbr orlańskich[187].

Od 1655 r. rzemieślnicy odpowiadali częściej za konserwację dworu, aniżeli angażowano ich do prac budowlanych, co widać po spadku ich liczby (patrz tabela 26). Gdy ustały działania związane z najazdem szwedzkim, popyt na rzemieślników ponownie się zwiększył. Ze źródeł (nie tylko o charakterze inwentarzowym) wynika, że byli to przede wszystkim cieśle i stolarze[188]. Rejestry wydatków dworu orlańskiego z tego okresu wspominają o rzemieślnikach wynajmowanych do remontu siedziby radziwiłłowskiej. W 1660 r. starosta orlański zatrudnił przynajmniej 2 szklarzy, 2 traczy, stolarza, cieślę i zduna. Rok później, z całej tej grupy pozostał już tylko stolarz. We wsiach orlańskich odnotowano w tym samym czasie 2 stelmachów[189]. W 1662 r. na rzecz dworu pracował cieśla, stolarz, murarz, a także przynajmniej 2 szklarzy i zdun[190]. W 1664 r. zarejestrowano pracę na rzecz dworu przynajmniej 2 cieśli i 2 szklarzy, w kolejnych zaś dwóch latach murarzy i cieśli[191].

W latach 70. XVII w. zapewne naprawiano dworskie piece, gdyż starosta zatrudniał przez dłuższy czas jednego lub więcej zdunów. Na usługach dworu pozostawali także przez pewien czas szklarze odpowiadający za wymianę lub remont okien. W 1670 r. dwór wynajmował 2 stolarzy i 2 bednarzy, w 1672 i 1677 r. zaś 2 cieślów. W 1680 r. Wespazjan Sienicki zatrudniał w rezydencji orlańskiej zduna i szklarza, natomiast dwa lata później sprowadził z Zabłudowa murarza i zduna[192]. Spis podatkowy z 1692 r. zawiera informację o obecności w mieście garncarza i cieśli, a w Krywiatyczach — bednarza[193]. Rejestry pożyczających zboże w latach 1696-1697 mówią o cieśli w Szerniach, bednarzu w Krywiatyczach i stolarzu w Koszelach[194].

Podane wyżej liczby, dotyczące branży budowlanej i obróbki drewna, są ważną przesłanką, by stwierdzić i podkreślić to, że inwentarze wymieniają zaniżoną liczbę rzemieślników, co zazwyczaj uniemożliwia podanie ich dokładnej liczby. Mimo iż

187 S. Kurosz do tegoż, ibidem 12 IX 1631, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 623-624.

188 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22-23; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, ibidem 14 I 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 23. Trudno było po potopie szwedzkim znaleźć dobrego cieślę. W przypadku dóbr orlańskich wyraźnie pokazuje to konflikt między Bogusławem Radziwiłłem a Janem Potockim o wydanie zagarniętego lub zbiegłego cieśli orlańskiego. B. Radziwiłł do J. Misiewicza, tenże do J. Potockiego, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 6-7; tenże do J. Potockiego, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 6-7.

189 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 11-15; sygn. 6135, k. 17v-19.

190 Rok później odnotowano tylko jednego zduna. Ibidem, sygn. 6031, k. 15v-17v.

191 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 210-211v; op. 4, sygn. 1028, k. 56. Murarz został ściągnięty najprawdopodobniej z Zabłudowa. Być może zatrudniano również stolarza, który mieszkał w Koszelach. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22-23.

192 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 2-3, 15-46.

193 AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216-222v.

194 Ibidem, Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, Archiwalia Różnej Proweniencji, sygn. 372.

często byli to ludzie zatrudniani do roboty we dworze, mieszkali i wykonywali swą pracę w dobrach orlańskich. Dodatkowe źródła pozwalają podkreślić ten aspekt. Są one jednak bardzo wyrywkowe i mało szczegółowe, co także uniemożliwia operowanie dokładnymi liczbami. Przykład dóbr orlańskich wraz z innymi majętnościami może dać podstawy do stworzenia w przyszłości przelicznika lub wzoru na obliczenie szacunkowej liczby rzemieślników w mieście, na wsi i we dworze.

Tabela 27. Liczba rzemieślników poszczególnych branż w dobrach orlańskich według inwentarzy z lat 1616-1685 i 1799 r.

Branża	**1616-1617**	**1635**	**1655**	**1670***	**1674**	**1680**	**1685**	**1799****
Spożywcza***	31	30	37	37	36	35	37	31****
Włókienniczo-odzieżowa wraz z obróbką skóry	12	8	25	15	14	11	7	49
Obróbka metalu	8	8	20	7	8	6	7	3
Budowlana wraz z obróbką drewna	5	18	12	12	11	7	7	18
Inne	-	-	-	-	1	1	1	4
Ogółem	56	64	94	71	70	60	59	105

* Jeśli w inwentarzu pojawiała się informacja, że dom lub pole należące do danego rzemieślnika było puste, nie był on uwzględniany w wyliczeniach. Byli to ludzie, których fizycznie w dobrach nie było, bo albo umarli w czasie wojen lat 50. XVII w., albo zbiegli z dóbr.

** Dane dotyczą tylko miasta.

*** Przyjęto tu założenie, że we wszystkich omawianych latach rzeźników było średnio sześciu, mimo iż nie wymieniają ich inwentarze, ale płacili po 6-7 kamieni łoju rocznie. Wobec braków źródłowych założono także, że w każdym roku średnio 20 osób hodowało pszczoły.

**** Tu nie doliczono 20 hodowców pszczół, gdyż ci występowali głównie na wsi.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903-2904, 2906, 2909-2912; J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich. Prusy Nowowschodnie*, Poznań 1963.

W źródłach możemy odnaleźć nieliczne przykłady rzemieślników, których trudno byłoby zaklasyfikować do wspominanych wcześniej branż. Przykładowo, w 1613 r. we dworze orlańskim organista Hanus naprawiał pozytyw[195]. W 1630 r. w Orli działali aptekarze[196]. A. Leszczyński sugerował, że osoba wymieniona w inwentarzach orlańskich jako „Mylnik" parała się mydlarstwem[197]. Dokumenty z lat

195 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 18 V 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 35.
196 S. Kurosz do tegoż, ibidem 6 VI 1630, 30 VII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 504, 526.
197 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 119.

1674-1685 odnotowują Zelmana i Aleksieja Mylnika[198]. Nie można jednak bezsprzecznie wywnioskować, czy rzeczywiście byli mydlarzami. Bardziej prawdopodobne jest natomiast to, że w kilku wsiach orlańskich, w okresie, gdy żarna nie były zakazane, pracowali żarnokuje[199].

Nie zachowały się żadne dokumenty potwierdzające istnienie w XVII w. cechów rzemieślniczych. Wydaje się najbardziej prawdopodobne, iż w Orli funkcjonowały wtedy cechy szynkowne zrzeszające więcej niż jedną branżę rzemieślniczą, a czasem i wszystkich rękodzielników w mieście. W wizytacji cerkwi św. Szymona Słupnika z 1727 r. odnotowano, że organizacja cechowa miała tam 5 wielkich świec[200].

Ogólna liczba rzemieślników na terenie dóbr orlańskich nie należała do najwyższych. W 1580 r. w niektórych miastach podlaskich naliczono więcej rzemieślników, aniżeli w całej majętności orlańskiej. W Bielsku na przykład łącznie było ich 211, w Drohiczynie — 125, w Łosicach — 96, w Brańsku — 48, w Węgrowie zaś 41 rzemieślników[201]. Zarówno specyfikacja zawodów rzemieślniczych, które zostały odnotowane w źródłach, jak i liczba rzemieślników wskazują, iż produkcję rzemieślniczą w dobrach orlańskich ukierunkowano na rynek wewnętrzny lub też na potrzeby dworu orlańskiego. Jedynie sporadycznie uwzględniano potrzeby innych dworów radziwiłłowskich. Specyficznie działała branża budowlana, a zwłaszcza cieśle i murarze, którzy często podróżowali pomiędzy placami budów w obrębie majętności panów na Birżach. Liczba rzemieślników branży budowlanej i obróbki drewna zależna była w dużym stopniu od potrzeb dworu orlańskiego. Odnotowane w źródłach rzemiosło orlańskie najprawdopodobniej nie potrafiło zaspokoić potrzeb mieszkańców dóbr. Wyjątkowo w pierwszej połowie lat 50. XVII w. liczba rękodzielników związanych z obróbką metali i włókiennictwem odzieżowym (wraz z obróbką skóry) była na tyle zadowalająca, by nasycić rynek wewnętrzny. Produkty trudno dostępne pozyskiwano z pobliskiego Bielska, gdzie liczba rzemieślników, zwłaszcza obrabiających skóry, należała do najwyższych w regionie. Oczywistą rzeczą był fakt, że Bielsk blokował rozwój rzemiosła orlańskiego. Dwór często wykorzystywał produkty sprowadzane z innych majętności radziwiłłowskich (przede wszystkim z Zabłudowa), przez co odbierał zlecenia miejscowym rzemieślnikom. Dodatkowo dobra orlańskie nie leżały przecież przy żadnym z głównych szlaków, na czym tracił miejscowy handel, a w konsekwencji także i rękodzielnictwo.

198 Patrz: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910-2912.

199 Artur Gaweł oceniał, że na Podlasiu prawie w każdej wsi była przynajmniej jedna osoba, której pobocznym zajęciem było wyrabianie żaren. A. Gaweł, *Żarna w gospodarstwie wiejskim na Białostocczyźnie*, „Białostocczyzna" 1998, nr 2, s. 115.

200 *Wizytacje cerkwi orlańskich z 1727 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997, s. 176.

201 A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 1, 3, 59, 128, 130. Liczby podane powyżej pochodzą ze spisu podatkowego z 1580 r. i nie obejmują bartników i hodowców pszczół. Mimo rodzaju źródła, wydaje się być ono bliskie stanu rzeczywistego lub podaje nieco zaniżoną liczbę rzemieślników. W 1621 r. w Węgrowie na 466 domów było 132 rzemieślników wraz z nielicznymi usługodawcami, czyli aż 30% mieszkańców miasta. J. Kazimierski, *Z dziejów Węgrowa w XV-XVII w.*, „Rocznik Mazowiecki" 1970, t. III, s. 272.

Rzemiosło orlańskie nie stanowiło konkurencji jakościowej i cenowej dla produkcji bielskiej, a także innych miast podlaskich. Rzemieślników w Orli było zapewne więcej, niż wykazują to inwentarze. Sugeruje to m.in. analiza spisu pruskiego z 1799 r. Źródło to zostało stworzone bardzo skrupulatnie i zapewne oddaje rzeczywisty stan ówczesnej Orli. Dzięki temu wiemy, że w mieście było wtedy 240 dymów, z czego 102 żydowskie. Jeśli zastosujemy przelicznik 6 osób na dym chrześcijański i 10 na żydowski, otrzymamy liczbę ok. 1850 osób. W tym czasie w Orli było 105 rzemieślników[202]. W 1685 r. liczba mieszkańców Orli wynosiła ok. 1600 osób, na których przypadało zaledwie 59 rękodzielników. Bez głębszej analizy widać zachwianie proporcji, ale można to zrzucić na karb nieprecyzyjnych źródeł, jakimi były w tej kwestii XVII-wieczne inwentarze. Dodatkowym argumentem potwierdzającym hipotezę o tym, że przekazy źródłowe zaniżają liczbę rzemieślników jest to, że Orla została uposażona jedynie w 17 włók ziemi uprawnej. Oznaczało to, że jedynie część mieszkańców mogła liczyć na pracę w rolnictwie, a duży odsetek ludności musiał szukać zatrudnienia w innych sektorach gospodarki. Handel i usługi nie były tam zbyt rozwinięte, więc pozostawało rzemiosło lub praca najemna.

4.3 Handel

O handlu w dobrach orlańskich świadczą nieliczne przekazy źródłowe. Sam handel należy podzielić na dwie kategorie, które będą opisywane osobno, poddanych i dworu. Nie znaczy to, że te kategorie wzajemnie się nie przenikały. Było wręcz przeciwnie — poddani kupowali od dworu, dwór kupował od poddanych.

Tabela 28. Opłaty targowe według kontraktu arendowego z 1664 r.

Od czego pobierano opłatę	Wysokość opłaty
Od soch, rohaczów i brony	Od 1 szt. — 1 szeląg
Od kół	Od 4 szt. — 2 gr
Od sani	Od 1 szt. — 1 gr
Od przetaków*	Od 10 szt. — 1 przetak
Od niecki	Od 10 szt. — 1 niecka
Od jakiegokolwiek zboża	Od 1 szanka — 1 szeląg
Od obcych od zakupu zboża	Od 1 wozu — 3 gr
Od ryb	Od 1 wozu — 3 gr
Od chleba przywoźnego	„Wedle uwagi"
Od bydła i koni	Od 1 szt. — 4 gr
Od owcy i kozy	Od 1 szt. — 1 gr
Od świni i wieprzy	Od 1 szt. — 1gr

202 Do tej liczby nie zaliczono rybaków, bartników i hodowców pszczół. J. Wąsicki, *loc. cit.*

Od soli	Od beczki — 3 lub 4 gr**
Od soli szynkowanej z niecek	Od niecki — kubek soli wart ½ gr
Od skór wołowych wielkich	Od 1 szt. — 2gr
Od szynkowania piwa przywoźnego	Od beczki — 1 gr
Od wosku	Od kamienia — 6 gr
Od łoju i ołowiu	Od kamienia — 1½ gr
Od rzeźników przyjezdnych i z włości	Za miejsce na targu*** — 1 gr
Od miodu przaśnego	Od beczki — 6 gr
Od śledzi	Od beczki — 4 gr
Od skór tureckich, od skór złotych i czarnych, płócien przywiezionych	Od wozu — 3 gr
Od futer	Od wozu — 3 gr
Od sukna prostego	Od siermięgi**** — 1 gr
Od czapki	Od 1 szt. — ½ gr
Od obuwia przywiezionego	Od 1 pary — 1 gr

* Rodzaj sita.

** Były dwa rodzaje soli.

*** Było to tzw. stołkowe.

**** Jest to rodzaj prostego sukna lub chłopskiej koszuli, sukni lub płaszcza, zrobionych z takiego właśnie sukna.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1.

Wymiana handlowa odbywała się głównie podczas targów miejskich. Na dzień targowy wyznaczono w 1614 r. środę, ale mieszkańcy dóbr łamali nagminnie ten nakaz i handlowali także w niedziele. Zapewne dlatego w 1643 r. Janusz Radziwiłł przeniósł targi na niedzielę[203]. Możliwe, że targi w Orli funkcjonowały jeszcze przed nadaniem jej prawa miejskiego, i że według zwyczaju dniem targowym była właśnie niedziela. Handel rozpoczynał się dopiero po nabożeństwach w zborze i cerkwi, a sygnalizowało ten moment uderzenie dzwonu. Targowano „w rynku przy ratuszu, przez osoby wszelakie, tak w miasteczku mieszkające, jako i przyjezdne kupce, kramarze, Szoty, Żydy i insze tym podobne ludzie dobrowolne, krom przenagabania wszelkiego żadnego odprawowane być mają”[204]. Podczas targów pobierano opłatę zwaną targowym. Jej wysokość znana jest jedynie dla 1664 r. (patrz tabela 28).

203 Niedziela była najpopularniejszym dniem targowym na Podlasiu i w Wielkim Księstwie Litewskim. S. Alexandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII w.*, [w:] idem, *Studia z dziejów miasteczek...*, s. 162; J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 r.*, Białystok 2012, s. 244.

204 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s.133-136. W 1618 r. Krzysztof II Radziwiłł zapisał w przywileju dla Żydów: „Pozwalamy im wszelakiemi kupiami towary handlować i kupczyć według możności każdego i trunkami wszelakimi szynkować, krom przeszkody w arendzie”. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 1.

Dzięki danym z tabeli 28 otrzymujemy jedynie pewne wyobrażenie na temat produktów, którymi handlowano w Orli. Do wykazu należałoby jednak dodać chociażby zioła, artykuły kolonialne, czy też spożywcze (tj. pieczywo, olej, ser i masło). Nie uwzględniono także drobiu oraz różnego typu wyrobów, półproduktów metalowych i szklanych[205]. Część towarów była miejscowego pochodzenia, inne zaś specjalnie sprowadzano na targ orlański. Sugerować to może udział w targach osób spoza dóbr orlańskich. Uczestniczyli w tym zapewne mieszkańcy pobliskich miast Bielska, Kleszczel i Bociek lub niektórych okolicznych wsi. Zapewne zdarzało się, że orlańscy kupcy handlowali na targach i jarmarkach poza obrębem majętności i przywozili do Orli zakupione tam towary. Sprzedaż odbywała się najczęściej prosto z wozu, rzadziej rozstawiano stoiska. Na rynku znajdowały się także stałe kramy.

Inną formą handlu były jarmarki. W Orli dniem jarmarcznym był 14 września, czyli święto Szymona Słupnika Starszego. Z tekstu nadania prawa miejskiego wynika, że jarmark ten odbywał się jeszcze przed 1614 r.[206] Przybywający na targowisko podlegali różnym opłatom. Mogli mianowicie handlować za „oddawaniem targowego, łokciowego, funtowego i garncowego i kwartowego". Wstęp na jarmark mieli wszyscy, ale wydarzenie to rządziło się określonymi regułami. Przestrzegania miar i wag, a także porządku i wybierania wspomnianych wyżej opłat miał pilnować wójt, czy też późniejszy burmistrz[207]. Jarmarki orlańskie nie uchodziły za wydarzenia, na które ściągaliby kupcy z całej Rzeczypospolitej. Przybywali na nie raczej handlarze z Podlasia. Spoza województwa najprawdopodobniej przyjeżdżali także Żydzi z Grodna i Brześcia, a także kupcy z niektórych posiadłości radziwiłłowskich, aczkolwiek nie ma co do tego pewności. Kupców z zewnątrz reprezentowali przedstawiciele Bielska, Kleszczel i Bociek, a także pobliskich wsi. Czas trwania jarmarku w Orli nie jest znany, ale szacuje się, że mogło to być parę dni lub (mniej prawdopodobne) kilka tygodni. W 1649 r. w Bielsku ustanowiono 3 czterotygodniowe jarmarki. Przypadały one na prawosławne święta Objawienia Pańskiego (19 stycznia), Trójcy Świetej (50 dni po Wielkanocy) i Narodzenia Przenajświętszej Marii Panny (21 września)[208]. Wrześniowy jarmark odbywał się przypuszczalnie dzień lub dwa po jarmarku orlańskim, co pozwala wywnioskować, że w Orli wydarzenie trwało od 14 do 20 września, po czym kupcy udawali się do Bielska[209].

205 Dla porównania w 1674 r. ekonomowie Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny w kontrakcie na arendę birżańską wymienili ponad 90 produktów, od których pobierano opłatę targową. *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII-XIX a.*, wyd. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, Vilnius 1985, s. 26-27.

206 „A jarmark z dawna zwykły o św. Symeonie". *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 133. Możliwe, że był to wcześniej kiermasz odpustowy przy cerkwi.

207 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 133.

208 J. Jaroszewicz, *Miasto Bielsk*, oprac. B. Białokozowicz, D. Fionik, Studziwody 2007, s. 97.

209 Podobna sytuacja zachodziła np. w Janowcu nad Wisłą, gdzie w XVI w. Piotr Firlej ułożył kalendarz jarmarków tak, by mogły się one wiązać z jarmarkami w Lublinie i w innych okolicznych miastach. A. Wyrobisz, *Polityka Firlejów wobec miast w XVI w. i założenie Janowca nad Wisłą*, „Przegląd Historyczny" 1970, t. LXI, nr 4, s. 595-596.

Organizacja targów i jarmarków stała pod znakiem zapytania w okresie epidemii i wojen. Wtedy handel praktycznie zamierał, a powrót do wcześniejszego stanu trwał często latami. W 1660 r., czyli bezpośrednio po potopie szwedzkim i po odzyskaniu dóbr przez Bogusława Radziwiłła, targów nie organizowano, a wymiana handlowa odbywała się na niewielką skalę, gdyż ludzie nie posiadali zapasów gotówki[210].

W dni „nietargowe" handel nie zamierał zupełnie, a jedynie przybierał inną formę. Rzemieślnicy handlowali własnymi wyrobami lub przyjmowali zlecenia w swoich zakładach. Kramarze sprzedawali towary w kramach ustawionych zapewne na rynku głównym. Obowiązywała ich roczna opłata kramowa[211]. Do sprzedaży mięsa służyły rzeźnikom usytuowane na rynku jatki[212]. Przypuszczalnie podczas wojny ze Szwecją i Moskwą doszło do zniszczenia kramów i jatek miejskich. Dokument z 1667 r., dotyczący praw i powinności Żydów orlańskich, zawierał taki oto zapis: „Także na ozdobę miasta pozwalam w rynku mieszczanom i Żydom kramy budować"[213]. Inwentarze rzadko odnotowują kramarzy. Wymienia się jedynie Izraela i Szmojła, którzy działali w latach 1654-1655[214].

Ważną rolę pośrednią odgrywały karczmy. Sprzedawano tam alkohol i jedzenie. Służyły one również jako miejsca, w których omawiano kontrakty, zlecenia i zawierano umowy handlowe. W karczmach zatrzymywali się także przybywający spoza Orli kupcy. Nierzadko karczmarze przejmowali na wsiach rolę kramarzy[215].

Handlem obwoźnym i obnośnym detalicznym zajmowali się najbiedniejsi kupcy żydowscy, a tradycyjnie ten rodzaj handlu przypisuje się także Szkotom. Kilku z tych ostatnich mieszkało w Orli[216].

Kupcy z okolicznych miast jeździli zapewne po wsiach orlańskich i skupowali płody rolne, omijając w ten sposób targi. Zaopatrywano się przede wszystkim w zboże, które można było później spławić do Gdańska. Handlowano także z pewnością bydłem i miodem[217]. Możliwe, że w ten sam sposób dwór orlański uzupełniał swoje braki[218]. Przypuszcza się, że kupcy i rzemieślnicy skórzani z Bielska skupowali

210 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 37. W Zabłudowie po okresie wojen, epidemii i niepewnej sytuacji z wojskiem litewskim targi zaczęły odbywać się regularnie dopiero w 1663 r. S. Świniarski do B. Radziwiłła, Białostoczek 6 I 1663, AGAD, AR, dz. V, sygn. 15506, s. 19.

211 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 22-23, 32.

212 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 135.

213 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14.

214 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2905, s. 4; sygn. 2906, k. 25, 26v. W 1772 r. w Orli było 17 kramów żydowskich. A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 168.

215 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 170.

216 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 3; sygn. 2906, k. 24v, 26v; sygn. 2908, s. 30, 46.

217 S. Alexandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy...*, s. 193. Najprawdopodobniej przed potopem szwedzkim w Orli wojewoda nowogródzki miał swojego sługę, który skupywał zboże w całej okolicy. M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 29 X 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 13.

218 I. Has do S. Polikowskiego, ibidem 8 IV 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 21; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Zabłudów 8 I 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/II, s. 122; B. Radziwiłł do Krzywca, Królewiec 5 XI 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 787, s. 66.

skóry w całej okolicy. Było tam niezwykle rozwinięte rękodzielnictwo skórzane, któremu należało dostarczyć surowca.

Kupcy orlańscy nie działali na wielką skalę. Prowadzili swe interesy na rynku lokalnym, sięgającym granic województwa, ewentualnie pojawiali się czasem w powiecie grodzieńskim i brzeskim, a także na Mazowszu. Są to jednak tylko dywagacje, gdyż nie zachowały się na ten temat żadne źródła. Kupcy orlańscy najprawdopodobniej nie spławiali zboża do Gdańska. Tym zajmował się dwór[219]. Jeśli nawet zdarzało się, że mieszkańcy dóbr orlańskich spławiali zboże, to było to raczej rzadkie zjawisko.

Prowadzenie handlu poza macierzystym terenem stanowiło nie lada wyzwanie, zwłaszcza dla drobnych kupców. Odpowiedni zasób pieniędzy i gotowych towarów nie gwarantował jeszcze sukcesu. Podróże należały do niebezpiecznych, a często dochodziło też do rabunków na drodze. Targi i jarmarki były miejscem potencjalnych bójek i zatargów, z których niektórzy wychodzili poszkodowani. Czasem dochodziło do sytuacji, że władze miasta nie chciały wpuszczać niektórych kupców. Incydent taki miał na przykład miejsce w 1659 r., kiedy to burmistrz Bielska nie zezwolił na wjazd na targ Żydowi orlańskiemu Łazarowi Moskowiczowi[220].

Zauważalnym czynnikiem napędzającym wymianę handlową były powinności i opłaty, które uiszczało się w gotówce. By ją zdobyć, rolnicy musieli sprzedawać część swoich plonów. Działało to bardzo pozytywnie na handel, a żyjący z roli stawali się istotną częścią rynku wewnętrznego. Nie tylko kupowali bowiem towary (np. rzemieślnicze), ale sami odgrywali rolę sprzedawców.

Udział dworu orlańskiego w handlu został stosunkowo dobrze udokumentowany źródłowo. Sprzedaż dworska dotyczyła głównie produktów rolnych. Gdy zebrano ich odpowiednią ilość, i pozwalały na to warunki pogodowe, spławiano je do Gdańska (często razem ze zbożem z innych podlaskich majętności radziwiłłowskich). W przypadku niewystarczającej ilości plonów lub też pilnego zapotrzebowania na gotówkę, starostowie orlańscy sprzedawali zboże na rynku lokalnym lub ogólnopodlaskim.

Orlanka nie pozwalała na spław zboża. Podobnie Narew, do której ta rzeka spływała, gdyż była zbyt płytka. Dopiero na wysokości Tykocina możliwy był na tej rzece spław zboża za pomocą szkut. Tykocin nazywany był miastem spichlerzy, gdyż tam znajdowała się ich duża liczba. Zboże dowożono tam podwodami, a następnie spławiano je do Gdańska[221]. Także Radziwiłłowie birżańscy posiadali w Tykocinie swój spichlerz, gdzie zsypywano zboże ze wszystkich majętności podlaskich[222]. Zboże z Orli najczęściej spławiano właśnie przez Tykocin.

219 A. Leszczyński twierdził, że w XVII i XVIII w. Żydzi ziemi bielskiej, w tym także orlańscy, prowadzili ożywioną wymianę handlową z miastami Rzeczypospolitej takimi jak Grodno, Szczuczyn, Toruń i Gdańsk, a także mieli prowadzić handel wołami z zagranicą. A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 159, 178. W przypadku Orli w XVII w. nie potwierdzają tego źródła.

220 A. Laszuk, *op. cit.*, s. 85-86.

221 J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 360. W ciągu XVII w. ludność włości orlańskiej była zobowiązana do udzielania podwód do Tykocina. Patrz: podpodrozdział 3.4.2.

222 W 1621 r. w Goniądzu, Łomży, Toruniu i Tykocinie doszło do pożarów, o które oskarżono

Drugim miejscem, z którego spławiano zboże do Gdańska, był Mielnik nad Bugiem. Nad rzeką znajdowały się liczne spichlerze. Józef Maroszek podaje, że szkuty ładowano zbożem między 6 stycznia a pierwszą niedzielą po Wielkiej Nocy. Z Gdańska wracano około 8 maja i 1 listopada[223]. Inwentarze i kontrakty dzierżawne dóbr orlańskich z lat 70. XVII w. wspominają o znajdującej się tam szkucie, którą wykorzystywano do obsługi dworu orlańskiego. W inwentarzu z 1669 r. widnieje taki oto zapis: „Szkuta orlańska nowo przeszłego roku zbudowana. Tylko raz była we Gdańsku. Ze wszystkimi do niej statkami nowo kupionemi i sporządzonemi, z żaglem, masztem, rują i innemi wszelakimi potrzebami zostaje natenczas w Mielniku". W 1669 r. szkutą zarządzał wójt orlański Demid Oniskowicz[224]. Zastanawia fakt, że ówcześni mieszkańcy dóbr orlańskich nie byli zobligowani do odbywania podwód do Mielnika[225]. Jeśli więc zatem Wespazjan Sienicki chciał skorzystać ze szkuty, musiał nielegalnie narzucać powinności poddanym, ewentualnie transportować zboże nad Bug na własny koszt. Należy także zwrócić uwagę, że droga do Mielnika była krótsza niż do Tykocina. Sienicki nie posiadał spichlerza w Mielniku. Za jego wynajem i pilnowanie wraz ze szkutą płacił z dochodów orlańskich miejscowemu młynarzowi[226]. Ostatnie informacje o mielnickiej szkucie pochodzą z 1679 r. Miała ona posłużyć do zbudowania nowego statku, który kursował na trasie Tykocin-Gdańsk[227].

podpalaczy, będących rzekomo na usługach Turcji. Według relacji Berzeńskiego w Tykocinie spośród spichlerzy przetrwał tylko radziwiłłowski. Wszystkie inne spłonęły. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 28 V 1621, [w:] *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, oprac. J. Kloza, J. Maroszek, Białystok-Goniądz 1997, s. 201-202. W przeciągu paru lat spichlerz musiał ulec zniszczeniu, gdyż w 1626 r. Berzeński pisał: „Szpichlerz by pilno trzeba w Tykocinie dokończyć i domek przy nim postawić". Cztery lata później donosił, że wiatr uszkodził budynek. Tenże do tegoż, ibidem 3 XII 1626, 21 II 1630, 3 III 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 115; sygn. 637/IV, s. 14-17. W trakcie wojny ze Szwecją zapewne spichlerz radziwiłłowski został zniszczony. W 1666 r. Krzysztof Łopata donosił, że będzie on odbudowany. K. Łopata do B. Radziwiłła, Tykocin 20 II 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8916, s. 151. Zapewne nie podjęto prac budowlanych, gdyż rok później wynajęto spichlerz w Tykocinie, mimo iż urzędnicy postulowali wybudowanie własnego. S. Hołownia do tegoż, Zabłudów 9 XII 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5306/I, s. 77. W 1670 r. wynajmowano spichlerz od miejscowego proboszcza — Kazimierza Zwierza. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 12v. W 1682 r. Wespazjan Sienicki pisał, że zamierza pozyskać od Stefana Mikołaja Branickiego plac w Tykocinie, na którym będzie chciał postawić spichlerz. W. Sienicki do Z. Morsztyna, Grodno 23 XI 1682, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/III, s. 49.

223 J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 359-360.

224 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 23. Szkuta ta powstawała na przełomie 1667 i 1668 r., o czym donosił starosta orlański. W swój pierwszy rejs udała się do Tykocina, stamtąd zaś do Gdańska. S. Hołownia do B. Radziwiłła, Zabłudów 26 III 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5306/I, s. 93; J. Misiewicz do tegoż, b.m. 2 XI 1667, Orla 9 XI 1667, 27 I 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 41-46, 51; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 12 I 1668, 3 II 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 789, s. 22; sygn. 790, s. 5; tenże do Dobrzyniewskiego, ibidem 21 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 52.

225 Patrz: podpodrozdział 3.4.2.

226 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 25v, 27v, 30, 32v, 33v, 38.

227 Ibidem, k. 40, 42, 44. W XIX w. ponownie spławiano zboże orlańskie z Mielnika. P. Bobrowski, *Matieriały dla statistiki Grodnienskoj gubiernii*, t. II, Sankt-Pietierburg 1863, s. 1043.

Bugiem spławiano zboże z Orli z pewnością wcześniej niż w latach 60. XVII w. W 1614 r. Jan Głazowski pisał do Krzysztofa II Radziwiłła o swojej obecności w Nurze nad Bugiem w celu poszukiwania szkut niezbędnych do spławu[228].

W razie konieczności zdarzały się także inne trasy spławu. W 1627 r. zboże zwieziono do Grodna, a następnie spławiono do Królewca[229]. Było to związane z działaniami wojennymi między Rzecząpospolitą a Szwecją w Prusach Królewskich. Niewykluczone, że była to trasa spławu zboża nie tylko na czas trwania konfliktu. W latach 60. XVII w. także spławiano zboże do Królewca[230].

Za organizację spławu odpowiadali przede wszystkim starostowie orlańscy i zabłudowscy, ale i niżsi urzędnicy zarządzający folwarkami radziwiłłowskimi. Zapewne swoją rolę odgrywali także podlascy urzędnicy wyższego szczebla, ale nie zachowały się na ten temat dane źródłowe. W latach 60. XVII w. w spław zaangażowany był Stefan Polikowski, a także leśniczy zabłudowski Daniel Kamel.

Nieznana jest ilość zboża wysyłanego do Gdańska. Posiadamy dane dotyczące jedynie wybranych lat i pochodzące głównie z korespondencji, gdzie podawano przybliżone liczby beczek. Nie jesteśmy także w stanie określić, ile spławiono wtedy zboża (biorąc pod uwagę dzisiejsze miary), gdyż nie znamy pojemności używanych wówczas beczek. Istniało bardzo wiele miar ogólnych i lokalnych, ale w listach urzędników radziwiłłowskich nie odnajdziemy tego typu informacji. Wiadomo, że w 1623 r. przeznaczono na spław 500 beczek żyta[231], a cztery lata później w tym samym celu zawieziono z Orli do Grodna 200 beczek żyta[232]. Krzysztof Łopata w 1667 r. szacował, że możliwe będzie spławienie z Orli 300 beczek[233]. W 1668 r. wysłano z Tykocina łącznie 516 beczek zboża orlańskiego, co według danych z listu Jana Misiewicza wynosiło 35 łasztów gdańskich, czyli ok. 70 ton. Do Tykocina transportowano wtedy zboże w dwóch turach, z czego w pierwszej spławiono je szkutą lub jakimś mniejszym statkiem[234]. Zaobserwowano jednak, że szkuta znajdująca się w Tykocinie może pomieścić więcej zboża. Postanowiono więc wysłać kolejne

228 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 28 III 1614, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 48.

229 M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 9 III 1627, 28 V 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 1, 9.

230 M. Miłuński, *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636-1669*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI-XVIII w.*, red. U. Augustyniak, „Fasciculi Historici Novi" , t. IX, Warszawa 2009, s. 253. W 1679 r. najprawdopodobniej spławiono część zboża z Zabłudowa tą samą drogą. W. Sienicki do Z. Morsztyna, Grodno 9 I 1679, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/II, s. 88.

231 Z większej włości zabłudowskiej spławiono jedynie 200 beczek. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 23 VI 1623, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 50.

232 Z dóbr zabłudowskich wysłano wtedy 400 beczek żyta, z folwarku dojlidzkiego zaś 200 beczek. Tenże do tegoż, ibidem 9 III 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 1.

233 Z Zabłudowa z Sobolewem i Karakulami miano także spławić 300 beczek. K. Łopata do B. Radziwiłła, Bujnów 17 II 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8916, s. 203.

234 J. Misiewicz do tegoż, Orla 9 II 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 55-56.

84 beczki, co razem dawało okrągłą liczbę 600 beczek[235]. W 1678 r. Wespazjan Sienicki informował o zamiarze spławienia z Orli połowy szkuty zboża[236].

W 1666 r. Daniel Kamel wyliczał w liście do księcia Bogusława koszty spławu z Tykocina do Gdańska. Zaangażowano wtedy 42 osoby, w tym 39 flisaków, retmana i jego dwóch pomocników. Przypuszczalnie spław odbywał się więc na dwóch szkutach, albowiem na jednej płynęły zwykle 16-22 osoby. Każdemu flisakowi zapewniono pożywienie oraz wynagrodzenie w wysokości 32 zł za cały spław. Retman i pomocnicy mieli otrzymać 110 zł, a była to kwota za spław jedynie do Zakroczymia. Tam czekali na nich zmiennicy, „bo to zwyczaj jest z dawna tamecznej wody". Tygodniową strawę dla załogi stanowiły chleb, słonina, kasza i sól, retman z pomocnikami zaś mogli liczyć dodatkowo na piwo. Koszt tygodniowy wynosił łącznie 46 zł[237].

Bardzo możliwe, że Radziwiłłowie mieli swoich zaufanych faktorów-handlarzy, którzy pomagali im w sprzedaży zboża w Gdańsku. W 1668 r. sługa książęcy Dobrzyniewski, który wraz z wójtem orlańskim Demidem Oniskowiczem płynął na szkucie do Gdańska, miał skontaktować się z gdańszczanami — niejakim Neimeisterem i Niclasem Finksem „i rady ich w przedaży zbóż [...] zażywał"[238].

Dwór orlański prowadził sprzedaż płodów rolnych i hodowlanych również na rynku lokalnym. Handel odbywał się na targach i jarmarkach orlańskich, często także w Bielsku i zapewne rzadziej w innych miastach podlaskich i mazowieckich. Płody rolne trafiały na rynek lokalny, gdy dobra orlańskie wyprodukowały zbyt mało zboża, aby można je było spławić do Gdańska lub Królewca. Częściej jednak robiono to, gdy potrzebowano szybkiego dopływu gotówki. Czasem bywały problemy ze sprzedażą zboża, gdyż jego zbyt duża ilość na Podlasiu obniżała ceny i stawało się to nieopłacalne. Bywało tak zwłaszcza w przypadku niskiego stanu wód, który uniemożliwiał spław zboża do Gdańska[239]. Na rynku lokalnym nie obserwowano zbyt dużego popytu na zboże, a więc eksportowanie go do Gdańska było wręcz koniecznością, głównie z racji opłacalności. W pierwszej połowie XVII w. próbowano

235 S. Hołownia do tegoż, Zabłudów 26 III 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5306/I, s. 93.

236 W. Sienicki do Z. Morsztyna, Konin 6 III 1678, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/II, s. 60.

237 D. Kamel do B. Radziwiłła, Sobolew 29 V 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 6305/I, s. 90.

238 B. Radziwiłł do Dobrzyniewskiego, Królewiec 21 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 52.

239 W pierwszej połowie 1617 r. była właśnie taka sytuacja. W lutym za beczkę żyta płacono po 2 zł 2 gr, w marcu zaś 1 zł 22 gr, a za beczkę owsa 40 gr. W maju 1627 r. beczka żyta kosztowała na rynku 1 zł 20 gr. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 27 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 63; tenże do P. Progulbickiego, Wilno 20 III 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 70; S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 15 V 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 128. W latach normalnych ceny były o wiele wyższe. W czerwcu 1623 r. za beczkę żyta płacono na Podlasiu 5 zł. M. Berzeński do tegoż, Zabłudów 23 VI 1623, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/II, s. 50. W okresie nieurodzaju ceny potrafiły znacznie wzrosnąć. W czerwcu 1624 r. beczka żyta kosztowała nawet 12 zł. S. Kurosz do tegoż, Orla 21 VI 1624, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 23.

sprzedawać na targach orlańskich zioła, sadzonki i nasiona z ogrodu dworskiego, ale nie cieszyły się one zbyt dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców dóbr[240]. W pierwszej połowie XVII w. w folwarkach orlańskich hodowano dużą ilość owiec. W razie potrzeby sprzedawano uzyskaną z nich wełnę[241].

Starostowie orlańscy zaangażowani byli nie tylko w sprzedaż, ale też i w kupno. Proces nabywania towarów ma swój ślad w źródłach, a powiązany był często z wizytami Radziwiłłów lub dokonywał się na ich zlecenie. Najczęściej w korespondencji pojawiała się kwestia pozyskania siana lub owsa dla koni, gdyż ich schodziło najwięcej[242]. Starostowie sprowadzali też inne towary na życzenie swoich pryncypałów. W 1629 r. Kurosz zlecił zakup „rzeczy", a wśród nich miodu z jarmarku lubelskiego[243]. Pojawiała się też czasem konieczność nabycia piwa, albowiem nie zawsze browar dworski był w stanie wyprodukować wystarczającą jego ilość. Uwarzone w browarze dworskim piwo można było przeznaczyć na cele książęce lub starościńskie, albo po prostu sprzedać[244]. Zdarzały się także zakupy wyrobów spożywczych, zboża i zwierząt, zarówno do zaspokojenia potrzeb dworskich, jak i poddanych (w okresach nieurodzaju i po okresie wojen)[245]. Materiały niezbędne na budowie, przy remoncie, czy

240 Tenże do tegoż, ibidem 18 I 1630, sygn. 8080, s. 428.

241 W grudniu 1616 r. Berzeński miał sprzedać wełnę na jarmarku bielskim, pieniądze zaś odesłać do swego pryncypała. Nie udało mu się to, więc postanowił sprzedać ją w Tykocinie lub Łomży. M. Berzeński do tegoż, ibidem 13 XII 1616, 16 XII 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 45, 49. W 1629 r. Kurosz sprzedał dużą ilość run wełny na rynku lokalnym. S. Kurosz do tegoż, ibidem 7 IX 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 382.

242 W 1616 r. Berzeński jeździł po dobrach orlańskich i okolicy próbując kupić siano lub owies na przyjazd Krzysztofa II Radziwiłła. Z listu wynika, że było ono wtedy praktycznie niedostępne na rynku lokalnym. Podobna sytuacja przydarzyła się także Kuroszowi w styczniu 1629 r. M. Berzeński do tegoż, ibidem 24 IV 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 31; S. Kurosz do tegoż, ibidem 1 I 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 298. W 1666 r. książę Bogusław nakazał kupowanie owsa w Orli i przewiezienie go następnie do Warszawy, gdyż w stolicy był droższy. B. Radziwiłł do Krzywca, Królewiec 5 XI 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 787, s. 66. Przy niskiej cenie czasem kupowano owies na zapas, wiedząc, że i tak zostanie później spożytkowany. B. Olszewski do B. Radziwiłła, Zabłudów 8 I 1666, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10816/II, s. 122.

243 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 27 IV 1629, 20 V 1629, 26 VI 1629, 30 VII 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 336, 352, 362, 367.

244 AGAD, AR, dz. V, sygn. 1524, s. 15-18.

245 Ibidem. W czerwcu 1629 r. starostowie podlaskich dóbr Krzysztofa II Radziwiłła zastanawiali się, jak sprowadzić zboże na Podlasie aż z Torunia. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 28 VI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/III, s. 65-66. W 1632 r. po zakup owsa na zasiew posyłano do Kamieńca Mazowieckiego (położonego niedaleko Wyszkowa), gdyż na Podlasiu nie był on dostępny. S. Kurosz do tegoż, Orla 30 V 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 644. Misiewicz w 1669 r. donosił księciu Bogusławowi, że musi kupić dodatkowy owies na zasiew, ale nie wie gdzie, bo w Orli, Zabłudowie, Bielsku i Kleszczelach nie mógł go dostać. J. Misiewicz do B. Radziwiłła, ibidem 1 V 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 77. W sprawie zakupu zwierząt patrz: podrozdział 4.1.

też służące wyposażeniu budynków dworskich kupowano w okolicy, ale i w odległych miejscowościach. Często surowce, półprodukty i produkty gotowe sprowadzano z daleka[246]. Bywało i tak, że jeden ze starostów podlaskich dóbr radziwiłłowskich sprzedawał i kupował w imieniu innych urzędników[247]. Z całą pewnością osoby wysyłane ze spławem zboża zaopatrywały się w Gdańsku w różne przedmioty i na polecenie dworu przywoziły je do Orli[248]. Produktem sprowadzanym regularnie znad morza były spożywane w dużych ilościach śledzie[249]. Niekiedy Radziwiłłowie sami zlecali swoim urzędnikom na przykład kupno zboża poza terenami podlaskimi i później sprowadzenie go do Orli[250].

Dobra orlańskie nie należały do miejsc, wokół których koncentrowałby się handel. Obrót towarami dokonywał się podczas cotygodniowych targów, w których uczestniczyli głównie mieszkańcy dóbr. Dostępne nam źródła dowodzą, że wymiana handlowa należała do skromnych, podobnie jak liczba kupców. Wymianę handlową w Orli blokował większy ośrodek bielski, ale i inne miasta podlaskie. Handlem na większą skalę zajmował się dwór, który spławiał płody rolne do Gdańska lub do Królewca, gdzie dochodziło do ich sprzedaży. Na rynku lokalnym, ale i w dalszych okolicach, dominowały transakcje dotyczące zboża. Aranżowali je starostowie orlańscy, gdy trzeba było szybko zdobyć gotówkę, uzupełnić zapasy zbóż na zasiew lub na przyjazd książąt, ewentualnie uchronić poddanych przed głodem.

4.4 Usługi

W XVI-XVIII w. usługodawcy to osoby, które świadczyły usługi inne niż rolno-hodowlane, rzemieślnicze i handlowe. W gronie ówczesnych szeroko pojętych usługodawców z obszaru dóbr orlańskich znaleźli się młynarze, grabarze, arendarze, osoby świadczące usługi bankowe, karczmarze, ogrodnicy, woźnice i cyrulicy. Młynarze zostali dość dokładnie odnotowani w źródłach. Spis podatkowy z 1577 r. wymienia 5 młynów o łącznej liczbie 10 kół[251]. Rejestr o rok późniejszy podaje zaniżoną zapewne ilość 3 młynów[252]. Inwentarz z lat 1616-1617 wspomina tylko

246 Patrz przede wszystkim: podrozdziały 2.4 i 3.1.

247 B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Węgrów 10 IV 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 16.

248 Oprócz produktów spożywczych i przedmiotów do dalszego handlu kupowano w Gdańsku np. wyposażenie szkut, które zużyło się podczas spławu. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 35.

249 W 1665 r. w komorze w Kolnie zostały odnotowane śledzie transportowane do Orli. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 774, s. 13.

250 B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewiec 20 IV 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 60, s. 13; tenże do S. Polikowskiego, ibidem 18 IV 1665, 17 V 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 60, s. 10, 61.

251 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 47, k. 102.

252 Ibidem, k. 394, 414.

o młynie orlańskim, ale nie wyklucza to istnienia innych. Wiadomo, że ów młyn został w 1585 r. zastawiony Katarzynie Milanowskiej z Domaniewskich i jej mężowi Stefanowi. Wykupiono go wraz z okolicznym gruntem w 1617 r.[253] Budynek ten znajdował się nad stawem orlańskim, niedaleko dworu. W liście z lutego 1609 r. Jan Głazowski określił go jako „gotowy"[254]. Nie wiemy natomiast, o który młyn chodziło staroście orlańskiemu, kiedy w liście z maja tego samego roku pisał o pilnej potrzebie pozyskania gontów, „bo się ten młyn obalił"[255]. W 1616 r. działał także młyn w Werweczkach, obiekt napaści i podpalenia Jana Głazowskiego[256]. W 1621 r. wzniesiono nowy młyn, być może właśnie na miejscu tego spalonego[257].

W 1635 r. na terenie dóbr orlańskich było 5 młynów z 3 foluszami: „1. w Rudołtach staw z młynem i foluszem; 2. stawek Jachimowski z młynem i foluszem; 3. staw pod Koszelami z młynem i z foluszem; 4. staw pod dworem orlańskim z młynem murowanym; 5. staw pod Mikłaszewczyzną z młynem"[258]. Młyny mikłaszewski, rudołtowski i koszelewski istniały już wcześniej[259].

Inwentarz z 1655 r. podaje bardziej wnikliwe opisy młynów w dobrach orlańskich. Młyn, który znajdował się przy dworze orlańskim musiał ulec zniszczeniu i odbudowie przed 1655 r., gdyż został określony jako „niedawno zbudowany". Tak opisuje go inwentarz: „Dranicami pobity, o dwu kołach, ze wszystkiem narządem do młyna należącym. Do tego młyna wrota wjezdne z tarcic robione na biegunach drewnianych. Drugie drzwi na zawiasach żelaznych. W tem młynie skrzyń wielkich, co miarki zsypują dwie z zaszczepkami i probojami. Przed tem młynem skrzynia dla sadzania ryb z zaszczepką i probojem. Upusty oba dwa świeżo nowo zrobione. Nad tym młynem młynarzem Ostasz Onopowicz". W Werweczkach znajdował się stary młyn kryty słomą o dwóch kołach, którym zarządzał wtedy Marcin Gabrysiewicz. Młyn nazwany „Ziemowszczyzną" usytuowany był za miastem. Źródło z 1635 r. lokuje go dokładnie nad stawem koszelewskim. Nad tym krytym słomą budynkiem z dwoma kołami i nowymi kamieniami czuwał Paweł Wojtkowicz. Inny z młynów znajdował się na uroczysku Zielonka, między Orlą a Rudołtami: „Młyn Jakimowszczyzna na Zielonce ku Rudołtom o jednym kole, ze wszystkim narządem. Wrota z tarcic robione na biegunach drewnianych. W tem młynie izdebka. Do niej drzwi na biegunach, w niej okien z zasuwkami trzy, piec z gliny ubity. W tej młynice skrzynia dla zsypania miarek z tarcic robiona,

253 Ibidem, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 8, s. 1; dz. XXV, sygn. 2903, s. 2; M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 14 XI 1616, 16 XII 1616, 6 V 1617, 13 V 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 25, 49, 74, 78.

254 J. Głazowski do tegoż, ibidem 7 II 1609, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 10.

255 Tenże do Dybowskiego, ibidem 21 V 1609, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 13.

256 Patrz: podpodrozdział 2.5.2.

257 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 20 V 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 5.

258 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10.

259 W 1627 r. pierwszy z nich był remontowany, w 1629 r. zaś młynarz rudołtowski został wysłany do Zabłudowa w celach budowlanych. W tym samym roku zmarł młynarz koszelewski. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 21 VI 1627, 20 V 1629, 9 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 136, 349, 407.

z zaszczepką z probojem. Połowica pomostu we młynie z dylów, dach słomą poszyty i upust z gruntu i most zrobiony. Na tem młynie młynarzem Dawid Waleszuk [Gliński — M. S.]"[260]. Jeszcze inny młyn znajdował się w Rudołtach „o dwu kołach. [...] Ze wszystkim narządem do młyna należącym. Wrota z tarcic robione [...] i forta do niej. Drzwi na biegunach z zaszczepką, pomost z dylów, skrzynia dla z sypania miarek z tarcic robiona prosta. [...] Dach słomą kryty stary. Od folusza, dawno spustoszałego, czopów żelaznych dwa zostają w temże młynie. [...] Skrzynia dla sadzania ryb nowo zrobiona ze wszystkim. Na tem młynie młynarzem Piotr Buratynski". W 1655 r. łącznie było pięć młynów wodnych. W tym samym roku odnotowano też za miastem drewniany, jednokołowy wiatrak, którego pracę nadzorował Ostasz Onopowicz. Poza informacją o zniszczonym w Rudołtach foluszu, nie odnajdziemy w inwentarzu więcej wzmianek o tego typu urządzeniach[261].

Okres wojen ze Szwecją i z Moskwą nie sprzyjał młynarstwu orlańskiemu. Nieznana jest liczba potencjalnie zniszczonych młynów. Inwentarz z 1669 r. wymieniał pięć młynów wodnych i jeden wiatrak, które pozostawały w dobrym stanie. Młyn na Jakimowszczyźnie został „nowo zajęty", co wskazywałoby na przerwę w jego działaniu. Wiemy też, że rewizor sugerował rozszerzenie tego młyna o folusz. Młyn rudołtowski zapewne przebudowano lub wzniesiono na nowo, gdyż liczba kół młyńskich zmniejszyła się do jednego. Jedynie wiatrak został opisany jako „nadpustoszony". Młynem przy dworze i wiatrakiem zarządzała wdowa po Ostaszu Onopowiczu[262], na Jakimowszczyźnie pracował Dawid Gliński, w Werweczkach Marcin Stasiuk, na Ziemowszczyźnie Paweł Kuczyński, w Rudołtach zaś Prokop Zakrzewski[263].

Losy młynów z okresu między 1660 a 1669 r. możemy odtworzyć jedynie fragmentarycznie. Faktem jest, że w 1660 r. spłonął wraz z foluszem jeden z młynów, choć trudno sprecyzować który[264]. W pierwszej połowie lat 60. XVII w. pojawiły się kontrowersje w sprawie młyna Jakimowskiego, leżącego przy gruncie nazywanym Walesiowszczyzną lub Zielonką. Kwestia pretensji majątkowych i sprzedaży Walesiowszczyzny była już wcześniej poruszana[265]. Glińscy, jako dzierżawcy tego gruntu, mieli go oddać Zachariaszowi Leźnickiemu do chwili całkowitej spłaty zaciągniętego u niego długu. Po zbadaniu sprawy okazało się, że nie dotyczyła ona młyna, który „szedł swym trybem"[266]. Być może Dawid Gliński, mimo iż posiadał młyn, wcale nie robił z niego użytku. W 1664 r. Bogusław Radziwiłł odniósł się do sprzedaży

260 Dawid był synem Walesia Glińskiego. Patrz: rozdział 1 przyp. 167.

261 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 18-19.

262 Ostasz Onopowicz żył jeszcze w 1664 r. Ibidem, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 32.

263 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 21-22. Zastanawiające jest, że w Orli mieszkał jeszcze jeden młynarz o imieniu Leś. Możliwe, że w tym przypadku nazwisko nie odnosi się do wykonywanego zawodu lub był pomocnikiem młynarza.

264 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 30 IX 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 9; B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Holand 14 X 1660, Biblioteka Narodowa, rkps III 3092, k. 45v.

265 Patrz: rozdział 1 przyp. 167.

266 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 9, s. 5.

Zielonki Tomaszowi Minkiewiczowi, pisząc: „Żeby pomieniony Minkiewicz po nabyciu tego gruntu młyn na nim postawiony, który teraz pustuje, restaurował i żeby jak z tego młyna, jako z grunta powinności do skarbu mego wedle inwentarza dosyć czynił". Miało się to stać za rekompensatą dla Dawida Glińskiego[267]. Najwyraźniej ten ostatni warunek nie został spełniony, skoro Gliński w późniejszych źródłach dalej występuje, jako właściciel tego młyna.

Inwentarz z 1670 r. podaje kilka nowych informacji. Młyn w okolicy dworu został przejęty przez Marcina Kuczyńskiego. Młyn w Werweczkach posiadał dwa koła, ale tylko jedno nadawało się do pracy. Młynarzem był tam Marcin Stasiuk nazywany Gabrysikiem. Narzekano tam, że „młynnica i upust potrzebują naprawy"[268]. W Rudołtach Józef Boratyński zastąpił na funkcji młynarza Prokopa Zakrzewskiego. Wiatrak został najprawdopodobniej porzucony, gdyż opisano, że jest „nadpustoszony, trzeba by go restaurować koniecznie". Nie wiadomo też, czyją był własnością, więc możliwe, że został opuszczony[269]. Na przestrzeni czterech lat doszło z pewnością do naprawy młyna werweckiego, albowiem pracowały tam już obydwa koła. Za to młyn na Ziemowszczyźnie wzbogacił się o folusz[270]. Możliwe, że w 1677 r. istniał w folwarku mały młyn, którego nie odnotowują inwentarze. W rejestrze wydatków dworskich zapisano: „Za żelazo do młynka gumiennego — 2 zł"[271]. Inwentarz z 1685 r. nie wymienia już wiatraka i donosi o spadku liczby kół młyńskich w poszczególnych młynach. W Werweczkach i Rudołtach zaczęto korzystać z jednego koła. Reszta pozostała bez zmian. Z zawartości inwentarza wynika, że w Werweczkach wciąż pracował Marcin Gabrysik, w Rudołtach Gabriel Boratyński z bratem, a na Jakimowszczyźnie Dawid Gliński[272]. W Mikłaszewie mieszkał Sawka Młynarz, który najprawdopodobniej obsługiwał młyn orlański, Mazur Młynarz zaś mieszkał w Werweczkach i odpowiadał za młyn na Ziemowszczyźnie[273]. Spis z 1692 r. odnotowuje trzech młynarzy: Macieja Daszkowskiego (młyn orlański), Wasila (młyn

267 Ibidem, dz. IVa kopie, sygn. 769, s. 81.

268 Jest to zastanawiające, gdyż w inwentarzu z 1669 r. zapisano, że upust tam został właśnie wyremontowany. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 22.

269 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 9v-10. W 1675 r. Wespazjan Sienicki poszukiwał osoby, która podjęłaby się remontu i pracy w wiatraku. Znalazł kogoś takiego poza dobrami orlańskimi, ale zapewne nie doszło do finalizacji tych planów. W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 2 VIII 1675, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 166; tenże do K. Kłokockiego, ibidem 7 VIII 1675, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 164.

270 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 7. W 1673 r. Sienicki wniósł opłatę łącznie tylko od 4 kół młyńskich. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 139. Najprawdopodobniej zaniżył ich liczbę, by zapłacić mniejszy podatek.

271 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 33v. Jest to jedyna wzmianka na temat tego młyna.

272 W 1683 r. młyn na Jakimowszczyźnie była gruntownie remontowany lub stawiany od podstaw. W spisie wydatków dworu za ten rok zapisano: „Za drzewo, bo budują z gruntu dwa upusty, na fundowanie nowego młyna u Walasiuka". NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 49v.

273 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2911.

na Ziemowszczyźnie) i Dawida Glińskiego (młyn Jakimowski)[274]. Nie oznacza to z pewnością, że pozostałe młyny zostały zlikwidowane.

Liczba młynów na terenie dóbr orlańskich wystarczała w pełni do obsługi ludności zamieszkującej ten klucz ziemski. Jeden młyn (licząc z wiatrakiem) przypadał na nieco więcej niż dwie miejscowości. Niekiedy młynarze skarżyli się na zbyt małą ilość zboża do zmielenia[275]. Z reguły jednak młynarze orlańscy nie musieli obawiać się o brak pracy. Dobra orlańskie były objęte przymusem mliwa, przez co mieszkańcy nie mogli mleć zboża poza ich obszarem. Działanie wbrew tej zasadzie powodowało utratę mąki i konieczność zapłaty 6 zł. Wyjątkiem od tej reguły był okres suszy, gdy młyny orlańskie nie mogły być napędzane. Przymus ten odnotowano w źródłach w latach 1654-1657 i 1660-1683. Przez pewien czas istniała też reguła, że poddani nie mogą mieć żaren lub powinni za nie płacić tzw. pożarnowszczyznę. W kompetencjach młynarzy, poza codzienną pracą, leżało też doglądanie stanu technicznego młynów, grobli i upustów[276].

Młynarze należeli z reguły do elity społeczeństwa wiejskiego. Było tak, pomimo że najczęściej próbowali odcinać się od chłopów. Zazwyczaj to oni byli najbogatsi we wsi i posiadali szeroką wiedzę fachową nie tylko z zakresu młynarstwa, ale i ciesielstwa. Ich własność, poza młynem, stanowiły też łąki i grunty orne. Dodatkowym zajęciem młynarzy było łowienie ryb. Sytuacja prawna młynarzy sytuowała ich między chłopstwem a mieszczaństwem, jednak nie była do końca ustalona[277].

Niektóre czynności łączyły grabarzy z młynami. Ich usługi polegały przede wszystkim na sypaniu grobli, kopaniu i odszlamianiu stawów. Pracami tymi mógł kierować bezpośrednio młynarz lub wyspecjalizowany grabarz. W 1612 r. Jan Głazowski wypłacił grabarzowi prawie 200 zł jurgieltu, co było dość wysoką kwotą[278]. Jeszcze więcej przeznaczono na grabarzy w 1623 r., a mianowicie aż 500 zł[279]. Te dwa okresy to czas intensywnych prac przy budowie założenia dworskiego wraz z jego częścią gospodarczą. Począwszy od 1623 r. nie znajdujemy już w źródłach informacji o grabarzach. Dopiero po odzyskaniu dóbr orlańskich w 1660 r. ponownie angażowano grabarzy do czynności mających na celu odtworzenie gospodarki wodnej włości[280].

Ważna rola w dobrach orlańskich przypadała arendarzom, czyli dzierżawcom niektórych dochodów. W zamian za przekazywanie właścicielom ustalonej sumy

274 Ibidem, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52.

275 W. Sienicki do S. Niezabitowskiego, Orla 26 VIII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 92.

276 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 9-10; dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 28-29, 32-41; A. Gaweł, *op. cit.*, s. 122.

277 B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Gdańsk-Kraków-Warszawa-Wrocław 1977, s. 54-63.

278 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 9 I 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 33.

279 AGAD, AR, dz. XXI, sygn. G-70, s. 5.

280 W wykazach wydatków spotykamy ich w 1660 i 1663 r. Odpowiedzialni byli m.in. za zasypanie upustu na stawie koszelewskim i odszlamienie sadzawek w ogrodzie włoskim. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 13, 17v; sygn. 6135, k. 18v-19.

pieniędzy wybierali oni od ludności określone daniny i opłaty wnoszone w gotówce[281]. Po raz pierwszy o arendzie mowa jest w 1609 r.[282] Dochody, które mieli wybierać arendarze, były niezbyt zróżnicowane i nie różniły się zbytnio w trakcie XVII w.[283]

Radziwiłłowie lub ich ekonomowie mieli pieczę nad kontraktami, które zawierano z arendarzami[284]. Umowy te trwały przeciętnie od roku do trzech lat i opiewały na różne sumy. W 1629 r. było to 1800 zł[285], w latach 1634-1637 zaś 200 kop gr lit.[286] Najczęściej jednak płacono 1500 zł rocznie w trzech ratach[287]. Terminy spłat zależały od daty rozpoczęcia arendy. Po potopie szwedzkim opłata arendowa uległa obniżeniu, podobnie jak dochody uzyskiwane przez arendarzy. Kontrakt z 17 listopada 1660 r. mówił o kwocie 1200 zł podzielonej na dwie raty[288]. W okresie, kiedy Orla pozostawała pod okupacją wojsk litewskich, kontrakt z arendarzami orlańskimi podpisał Andrzej Podolec[289]. W następnym roku wysokość arendy utrzymała się na tym samym poziomie[290]. Jednak jak wynika z rejestru przychodów dóbr orlańskich, dodano do niej czopowe w wysokości 300 zł i 100 zł za drewno, co dawało łącznie 1600 zł[291]. W latach 1662-1663 arenda wynosiła 1000 zł rocznie[292], a w 1664 r. kwota płacona przez arendarzy spadła do 900 zł uiszczanych w dwóch ratach[293]. Rok później arendarze wypłacili 1070 zł[294]. Po trzech latach wysokość arendy kształtowała się na poziomie 900 zł (nie licząc czopowego)[295]. W 1669 r. kwota arendowa była taka sama, jaką ustalono przed wojną ze Szwecją i Moskwą, czyli 1500 zł. W takiej wysokości utrzymała się przez kolejne lata[296].

281 W XVIII i XIX w. słowo arendarz najczęściej odnosiło się do osób dzierżawiących karczmę lub młyn.

282 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 7 II 1609, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 10-11.

283 Patrz: podrozdział 3.4.

284 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 206.

285 U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001, s. 70.

286 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 10.

287 Ibidem, sygn. 2906, k. 37; dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 28-30. W 1682 r. spłatę rozłożono na 4 raty. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 35-36.

288 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 3; sygn. 748, s. 9-10; sygn. 802, s. 74.

289 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, 30 IX 1660, 29 X 1660, 2 XI 1660, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 5, 9, 12, 16; B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Holand 14 X 1660, Biblioteka Narodowa, rkps III 3092, k. 45v.

290 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 38. Kopia tego kontraktu znajduje się także w: Biblioteka Narodowa, rkps III 3092, k. 46-46v.

291 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6135, k. 45v.

292 Ibidem, sygn. 6031, k. 15v, 17.

293 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 32.

294 NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1028, k. 55.

295 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 17 V 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 62-63.

296 AGAD, AR, XXIII, teka 105, plik 1, s. 35; dz. XXV, sygn. 2908, s. 57; sygn. 2909, k. 26; sygn. 2912, k. 17v. Przynajmniej w latach 1672-1684 (lub dłużej) z zapłaconej arendy oddawano arendarzom 200 zł, gdyż wyłączono z niej czopowe. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 15, 21v,

W latach spokojnych arenda dostarczała znaczne dochody. Ze względu na braki źródłowe nie jesteśmy w stanie oszacować, jakiej wielkości były to zyski. Rzeczywisty dochód możemy podać jedynie w przypadku czopowego. W 1669 r. Jan Misiewicz wyarendował je za 160 zł. Według doniesień rewizorskich z całych dóbr wybrał z tego tytułu 700 zł[297]. Z pewnością nie była to stała kwota możliwa do uzyskania co roku. Dochody arendarzy zależały od sytuacji dóbr w danym momencie. W trakcie wojen, przechodów wojskowych, okresów klęsk elementarnych, głodu i zarazy zyski arendarskie były niskie, a czasami wręcz arenda przynosiła straty. W związku z tym podpisanie kontraktu arendowego wiązało się z pewnym ryzykiem, przed którym chroniły odpowiednie zapisy. Zazwyczaj chodziło o ustęp: „Warując też to pomienionym arendarzom *casus fortuito*, strzeż Boże powietrza morowego, nieprzyjaciela postronnego i jakiegokolwiek przypadka i spustoszenia, przez co by znaczną ujmę w pożytkach ponieść mieli. Tedy respekt i defalkata według uwagi mojej [właściciela — M. S.] i słuszności uczyniona być ma"[298].

Arendarze byli zazwyczaj najbogatszymi ludźmi mieszkającymi w dobrach, gdyż bez odpowiednich zapasów gotówki nie mogliby uzyskać arendy. Pierwsza rata arendy wypadała już pierwszego dnia jej obowiązywania, a zatem zanim jeszcze zaczęto z niej czerpać jakiekolwiek dochody. W latach 60. XVII w., po przejęciu Orli od wojska litewskiego przez księcia Bogusława, zainteresowanie arendowaniem opłat pobieranych od ludności zmalało. Sytuacja była nadal niepewna, a dochody dość niskie, zwłaszcza w obliczu dokonanych w dobrach orlańskich zniszczeń. Dodatkowo mieszkańcy odczuwali wyraźnie brak gotówki[299].

Arenda dla ludzi ją dzierżących była tylko jednym ze źródeł dochodu, gdyż pełnili oni często także rolę bankierów i kupców. Jeśli byli to Żydzi, wchodzili zazwyczaj do władz gminnych. Czasem także pracowali na rzecz Radziwiłłów lub urzędników orlańskich.

Kontrakty arendowe były podpisywane zazwyczaj przez więcej niż jedną osobę, najczęściej przez trzy. Prawo do dochodu było proporcjonalne do wkładu pieniężnego. W dobrach orlańskich większą gotówką dysponowali głównie Żydzi, a więc to oni zostawali arendarzami. Magnaci doceniali u starozakonnych takie cechy, jak skrupulatność, oszczędność, pracowitość, gospodarność i umiejętność zachowania trzeźwości[300]. Jednak znane nam źródła podają także przykłady arendarzy

25-26v, 31-49v, 142-143. W 1772 r. koszt arendy wynosił 9000 zł. Dla porównania w Tykocinie było to wtedy 27 000 zł. AGAD, ARos., sygn. 82, s. 330, 423. Taki wzrost spowodowany był m.in. spadkiem wartości pieniądza i zmienionymi warunkami arendy w tamtym czasie.

297 I. Has do B. Radziwiłła, Orla 11 VI 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 5053, s. 85-88.

298 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 35. Przykładem może być rok 1678, gdy arendarze ponieśli stratę, którą im powetowano. W rejestrze wydatków zapisano: „Tymże Żydom [arendarzom — M. S.] na defalki za rok respektem suszy, że wszystkie młyny stały. Defalkowali — 200 zł". NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 36v.

299 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 25 IX 1660, 30 IX 1660, 29 X 1660, 2 XI 1660 AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 5, 9, 12, 16.

300 J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmarza w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1956, s. 203-204.

chrześcijańskich. Wiadomo, że przed napływem Żydów do dóbr orlańskich arenda musiała pozostawać w rękach chrześcijan. W 1685 r. padła nawet ze strony rewizora dóbr orlańskich Samuela Wiśniewskiego sugestia, by arendę oddać chrześcijanom. Wiśniewski ocenił negatywnie pracę Żydów w roli arendarzy[301].

Zachowały się wybrane imiona, czasem nazwiska/przezwiska arendarzy orlańskich. W inwentarzu z 1635 r. wymienia się chociażby Piesacha Żyda[302]. Arenda na lata 1654-1657 została dana trzem starozakonnym: Judzie i Szachnie Szmoiłowiczom oraz Piórce Abramowiczowi. Przypuszczalnie jednym z wcześniejszych arendarzy był Szymon Krynicki[303]. W 1660 r., na okres 12 miesięcy, podpisali kontrakt arendowy Sapsa Piesachowicz[304], Juda Szmoiłowicz i Piórko Abramowicz[305]. Rok później Piesachowicz był jedynym arendarzem[306]. W kolejnych latach dzierżono arendę w kilka osób. W 1663 r. Żydzi wymawiali się od podpisania kontraktu arendowego, ale zostali do tego przymuszeni przez starostę orlańskiego, który włączył do kontraktu nieznanego nam mieszczanina[307]. Rok później Juda Szmoiłowicz zrezygnował z arendy. Przejęli ją chrześcijanie Stefan Kiersnowski, Konrad Paszkiewicz — określany jako burmistrz starej rady, oraz Ostasz Onopowicz — przywołany wcześniej młynarz[308]. W kolejnym roku arenda była na powrót u starozakonnych i taki stan rzeczy utrzymał się przez kilka lat[309]. W 1669 r. wśród arendarzy znajdowali się Juda Szmoiłowicz i Juda Łazarewicz. Pierwszy z nich pozostał arendarzem także rok później[310]. W 1682 r. oddano arendę Józefowi Rabinowiczowi, Sapsie Abrahamowiczowi, Wolfowi Izraelowiczowi, Berowi Nachmanowiczowi, Jakubowi Abrahamowiczowi, Jowielowi Szoilewiczowi, Nachimowi Szmerłowiczowi, „starszym Żydom orlańskim i całej szkole, którzy jeden za drugiego ręczyli"[311]. Najwyraźniej arendę wziął na siebie wtedy cały zarząd kahału, a nie poszczególne osoby.

Do grona najbogatszych mieszkańców (poza kupcami, arendarzami i młynarzami) należy włączyć osoby żyjące z udzielania pożyczek, czyli szeroko rozumianych

301 S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 161-162. Rewizor był jednak uprzedzony względem Żydów, więc możliwe, że nieobiektywnie oceniał sytuację.

302 *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 148.

303 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 28; B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Bartoszyce 21 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 25; tenże do Żydów orlańskich, Brandenburg 23 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 51.

304 Jego sylwetka została już wcześniej przedstawiona. Patrz: podpodrozdział 2.5.3.

305 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 9-10.

306 Ibidem, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 38.

307 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 14 XI 1663, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 33.

308 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 32-34.

309 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 142; sygn. 6134, k. 27-49; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 5-6.

310 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 30, 57; sygn. 2909, k. 26.

311 Ibidem, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 35-36, 40-41.

bankierów lub lichwiarzy. Nie stanowili oni licznej grupy i posiadali zapewne niejedno źródło utrzymania. Najczęściej funkcję bankiera pełnili kupcy i arendarze. Ich zadania opierały się na udzielaniu kredytów mieszkańcom dóbr orlańskich, starostom, Radziwiłłom, ale i osobom spoza okolicznych terenów, co wiązało się z działalnością handlową. Od bankiera można było pożyczyć różne sumy, od kilku do kilku tysięcy złotych. Głazowski i Kurosz często brali pożyczki od miejscowej ludności, być może także od pierwszych osiadłych w Orli Żydów. Zaciągali je na własne potrzeby, ale i na cele związane z pełnioną funkcją. Zdarzało się, że pożyczali również pieniądze dla Radziwiłłów[312]. Pożyczki były normą wśród starostów i urzędników orlańskich niższego szczebla. W 1632 r. pisarz prowentowy orlański zapożyczył się m.in. u Żydów orlańskich, aby uzyskać pieniądze niezbędne na okoliczność przyjazdu Anny z Kiszków Radziwiłłowej[313]. Dla okresu przed potopem szwedzkim nie mamy innych informacji źródłowych. Domyślać się jednak można, że dość szybko po osiedleniu się rolę bankierów (lichwiarzy) przejęli bogaci Żydzi, jak to było w większości miast podlaskich. Żydzi pożyczali nie tylko chrześcijanom, ale także współwyznawcom. Wszelkie operacje finansowe miały swoje potwierdzenie w księgach kahalnych, ewentualne zaś spory w tej kwestii rozpatrywały sądy żydowskie[314]. W XVIII w., ale być może i wcześniej, w dobrach orlańskich mieszczanie biorący kredyt często dawali pod zastaw domy lub place, które kredytodawcy mogli sprzedać po upływie terminu spłaty. Musiała być o tym jednak wzmianka w skrypcie dłużnym. Jeśli tak nie było, wierzyciel musiał się zgłosić do samorządu miejskiego, który miał wycenić nieruchomości. Po tym dłużnik miał 30 dni na ich wykupienie[315].

Po wojnach z połowy XVII w. w miastach podlaskich, ale i w całym kraju, pojawiła się wśród Żydów tendencja do zaciągania dużej ilości pożyczek na odbudowę gospodarki. Nie ma pewności, czy podobnie działo się w Orli[316]. Jednak na terenie Rzeczypospolitej zjawisko to musiało przybrać rzeczywiście duże rozmiary. Sejm Żydów Korony chciał uchronić kahały przed lekkomyślnymi dłużnikami żydowskimi i wprowadził w 1673 r. tzw. *chazakę* kredytową. Istniało bowiem realne zagrożenie

312 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 29 VI 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 37; S. Kurosz do tegoż, ibidem 20 V 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 353.

313 S. Kurosz do tegoż, ibidem 28 XII 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 665.

314 Więcej na temat działalności kredytowej Żydów patrz: A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej*...; A. Michałowska-Mycielska, *Sejm Żydów litewskich (1623-1764)*, Warszawa 2014.

315 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 238-239.

316 Znamy tylko dwa przypadki brania pożyczek przez Żydów orlańskich w drugiej połowie XVII w. W 1669 r. „1000 zł pieniędzy ku pilnej i gwałtownej potrzebie wszystkiego zgromadzenia żydowskiego orlańskiego" pożyczono od dziekana kamienieckiego Pawła Krasnodębskiego. Do czasu spłacenia całej sumy Żydzi zobowiązywali się do dawania 100 zł rocznych odsetek. *Kontrakt kahału orlańskiego z 1669 r.*, [w:] *Działalność bankowa kahałów w miastach na Podlasiu w XVII i XVIII w.*, oprac. J. Mamaj, Warszawa 2013, s. 39-46. Nie wiemy dokładnie, kiedy Żydzi orlańscy pożyczyli 1000 zł od Piotra Pawła Łabęckiego. W 1691 r. odnotowano w księgach sądowych podlaskich spłatę tego długu. ANwK, OnW, ZZG, sygn. 13, s. 469-470.

represjami, jakie mogłyby spotkać gminę, ponieważ obowiązywała zbiorowa odpowiedzialność za bankructwo każdego z jej członków. Odtąd trzeba było starać się o zgodę zarządu kahału na otrzymanie pożyczki[317]. W 1670 r. Sejm Żydów Korony ustalił, że Żydzi mogą pobierać 20% od pożyczonych chrześcijanom pieniędzy. Trzy lata później zaś ustanowiono, że Żydzi mogli pożyczać pieniądze współwyznawcom nawet na 30%[318]. Praktyka pokazała, że odsetki nie sięgały tego poziomu. Z danych dostarczonych przez A. Leszczyńskiego wynika, że chrześcijanie pożyczali najczęściej na 6-10%[319]. Także Bogusław Radziwiłł przeciwdziałał nadmiernemu zadłużaniu się mieszkańców jego dóbr. Jeszcze przed odzyskaniem Orli zakazał swoim poddanym pożyczania więcej niż 5 kop gr[320].

Po potopie szwedzkim najprawdopodobniej największym kredytodawcą był wspominany już wielokrotnie Sapsa Piesachowicz. W 1660 r. książę koniuszy przypominał samorządowi miejskiemu o długu wobec Piesachowicza (w wysokości 50 talarów), jeszcze z okresu, gdy żył książę Janusz Radziwiłł[321]. W okresie potopu szwedzkiego Sapsa wielokrotnie łożył pieniądze na „podarunki" dla przechodzących przez dobra orlańskie i zabłudowskie wojsk, nie chcąc dopuścić do ich dłuższego pobytu. Mieszczanie i mieszkańcy tych włości zobowiązali się do zwrotu pieniędzy Piesachowiczowi[322]. W 1661 r. oddano Sapsie także 530 zł, które winien był mu jeszcze Janusz Radziwiłł[323]. W tym samym roku książę Bogusław pożyczył od Sapsy dodatkowe 2000 zł[324]. Pewną sumę pożyczyła od niego też starościna żmudzka Katarzyna z Radziwiłłów Hlebowiczowa, w zamian za co Sapsa otrzymał jej kosztowności pod zastaw[325]. W kolejnych latach aktywność Piesachowicza nie ustawała. W 1662 r. udzielił on pożyczki, która miała być spłacana z arendy dworskiej po 500 zł rocznie, aczkolwiek nie wiadomo, przez jak długi okres. Rok później Sapsa poprosił, by jedna rata została zapisana na poczet 500 zł długu, jaki Piesachowicz posiadał u kupca królewieckiego Treylinga[326]. Sapsa otrzymywał wspomniane 500 zł jeszcze w 1665 r. Wtedy miał te pieniądze oddać Sutterowi z Królewca, u którego wcześniej zaciągnął kredyt[327]. W 1663 r. Bogusław Radziwiłł przejął dług 360 zł zaciągnięty

317 I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 149-151, 167.

318 W 1780 r. kahał orlański zakazał brać więcej niż 15% odsetek. *Ustawa kahału orlańskiego z 27 X 1780 r.*, oprac. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1976, nr 2, s. 121.

319 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 191-192, 197-198.

320 AGAD, AR, dz. XXIX, sygn. 4, s. 7.

321 B. Radziwiłł do mieszczan orlańskich, Iława 18 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 14.

322 Tenże do K. Łopaty i M. Porębskiego, ibidem 18 XI 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 14.

323 Tenże do rewizorów orlańskich, Bartoszewice 22 X 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 755, s. 29-30.

324 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 38.

325 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 190.

326 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 11 I 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, syng. 763, s. 25.

327 Tenże do I. Hasa, ibidem 21 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 8.

u Sapsy przez kapitana Michała Flocka, który wyzwalał Orlę z okupacji wojska litewskiego. Oprócz tego książę koniuszy winny był Sapsie 265 zł, a miał to spłacać w 5 ratach z arendy orlańskiej[328]. W 1664 r. między Danielem Kamelem a Sapsą wywiązała się sprzeczka o dom w Orli. Budynek ten został oddany Żydowi w zastaw po zaciągnięciu pożyczki przez jednego z członków rodziny Kamela[329]. W 1668 r. książę nakazał, by z targowego kopylskiego wypłacić Sapsie 1000 zł, czyli pieniądze pożyczone wcześniej na nieznane bliżej „sprawy świsłockie"[330]. W tym samym roku Radziwiłł upominał jednego ze swoich klientów, niejakiego Lubelskiego, ażeby ten oddał zaciągnięty u Sapsy dług[331]. Prosił także Gryzeldę Konstancję z Zamoyskich Wiśniowiecką i prawdopodobnie Jana Mikołaja Tarłę o zwrot długów zaciągniętych u Piesachowicza[332]. Choć była to zapewne zaledwie część prowadzonych przez Sapsę transakcji, wskazywała na znaczne zasoby gotówki, jakimi Piesachowicz dysponował.

Na mniejszej wysokości kredyt można było liczyć także u innych. Dowodzi tego chociażby przykład Zachariasza Leźnickiego, który pożyczył 140 zł młynarzowi Dawidowi Glińskiemu. W 1664 r. stanął przed sądem rajca orlański Paweł Klimowicz. Żyd orlański Juda pozwał go za nieoddanie 55 zł. Nakaz sądowy mówił, że pieniądze powinny zostać zwrócone w ciągu dwóch tygodni. Przed sądem stanęli również Sawka Tarant i Jan Meleszczuk, a szło o 1½ zł[333].

Gminy żydowskie działały niekiedy niczym współczesne banki i przyjmowały pieniądze w depozyt za coroczne odsetki[334] lub po prostu na bezpieczne przechowanie. W 1661 r. spadkobiercy Szymona Krynickiego upominali się u Żydów orlańskich o wpłacone w ten sposób 1000 zł. Jednak Bogusław Radziwiłł nie pozwolił oddać Krynickim tych pieniędzy. Nakazał wypłacić je Benedyktowi Olszewskiemu[335]. Sprawa nie znalazła szybkiego finału najprawdopodobniej z uwagi na problemy finansowe kahału. W 1664 r. książę nalegał, by starosta orlański zmusił Żydów do oddania Olszewskiemu 500 zł, resztę natomiast mógł pozostawić do własnej dyspozycji[336]. Przed 1668 r. burmistrz bielski Piotr Arciszewicz pożyczył żydom orlańskim 1000 talarów[337].

328 Tenże do M. Porębskiego, ibidem 7 VI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 765, s. 39-40.

329 Tenże do J. Misiewicza, ibidem 18 IV 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 783, s. 6.

330 Tenże do S. Niezabitowskiego, ibidem 28 II 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 790, s. 47.

331 Tenże do Lubelskiego, Orla 5 XI 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 796, s. 34.

332 Tenże do J. Tarły, ibidem 29 XII 1669, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 799, s. 11; tenże do G. K. Wiśniowieckiej, ibidem 29 XII 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 799, s. 11.

333 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 46-47.

334 Działania tego typu, określano jako wyderkaf lub wyderek, czyli kupno renty. Nie uznawano ich za lichwę, w związku z tym były popularne — także wśród instytucji kościelnych.

335 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 63; sygn. 751, s. 68; M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 11 X 1661, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 25.

336 B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Węgrów 18 IV 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 771, s. 60; tenże do szkolnika i wszystkich Żydów orlańskich, ibidem 18 IV 1664, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 771, s. 60.

337 Tenże do J. Misiewicza, Królewiec 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 60;

Radziwiłłowie pożyczali pieniądze także od osób niebędących ich poddanymi, ale udzielona pożyczka wiązała ich potem z dobrami orlańskimi. Efektem tego były zastawy m.in. Baranowszczyzny, czy Koszek[338].

Specyficzny rodzaj arendy stanowiła dzierżawa karczem. Nie wiadomo, na jakich prawach karczmarze i szynkarze obejmowali karczmy. Jeśli przyjmiemy, że wchodziły one w skład arendy orlańskiej, to karczmarze, będący tym samym subarendarzami, musieli wnosić określone opłaty arendarzom. Oprócz tego obowiązywała opłata od sprzedaży trunków, czyli kapszczyzna. Wydaje się, że w źródłach dotyczących Orli kapszczyznę nazywa się zamiennie czopowym, choć może się to też odnosić jedynie do piwa. Arendarze żydowscy wybierali osoby prowadzące karczmy, być może w porozumieniu z zarządem kahału. Tak było m.in. w Tykocinie[339].

Kontrakty arendowe z 1661 i 1664 r. zawierały zapis, że jeśli mieszkańcy wsi nie chcieli mieć karczmarza lub szynkarza Żyda, powinien nim zostać jeden z chrześcijańskich poddanych[340]. Na wsiach arendarzom przysługiwało prawo propinacyjne. To od nich karczmarze i szynkarze brali trunki lub za ich zgodą i odpowiednią opłatą sami je wytwarzali. Chłopów natomiast obowiązywał zakaz produkcji alkoholu, wymuszający na nich korzystanie z miejscowej karczmy lub szynku[341]. Z kontraktów arendowych nie da się wywnioskować, czy analogiczna sytuacja panowała w mieście. Wyrób alkoholu był tam najprawdopodobniej możliwy, aczkolwiek za ustaloną opłatą[342].

Trudna do ustalenia jest liczba szynków i karczem w dobrach orlańskich z uwagi na zbyt ogólne zapisy źródłowe. Często w dokumentach używana jest liczba mnoga, czego nie potwierdzają źródła szczegółowe. W akcie nadania prawa magdeburskiego Orli zapisano: „Karczmy piwne, miodowe, gorzałczane od kap[sz]czyzny wolne, aż po wyjściu wolności"[343], co wskazywałoby na istnienie kilku karczem. W 1612 r. Jan Głazowski donosił, że zamierza wybudować na orlańskim rynku karczmę[344]. Oznaczałoby to, że po 1612 r. istniała tylko jedna dworska karczma, ale nie można wykluczyć obecności także innych karczem i szynków będących własnością mieszczan lub

tenże do Żydów orlańskich, ibidem 30 V 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 61; J. K. Branicki do B. Radziwiłła, Bielsk 20 IV 1669, 30 IV 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 1328, s. 16, 18; J. Misiewicz do tegoż, Orla 17 V 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 63-64.

338 Patrz: podrozdział 1.3.

339 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 211-212. Według XVII-wiecznego ekonomisty Jakuba Kazimierza Haura „karczmarz powinien być zawsze trzeźwy, czujny, baczny i ostrożny na wszystkie strony, dla jakiej przygody. [...] Ma być także ludziom ochotny, ludzki, przychylny i każdemu wygodny. [...] Cudzych napojów skrycie aby nie miał, pod karaniem i utratą karczmy". J. K. Haur, *Skład abo skarbiec znakomity sekretów oekonomiey ziemiańskiey*, Kraków 1693, s. 155-156.

340 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 34, 38.

341 Ibidem, s. 29, 35; dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 9.

342 J. Goldberg, *Żyd i karczma na Podlasiu w XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 30-31.

343 *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134.

344 J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 30.

popa. Dla porównania, według lustracji z 1602 r. w Bielsku było 50 karczem piwnych i 6 miodowych, w Kleszczelach w 1616 r. 32 piwne, 3 miodowe i 17 gorzałczanych, w Tykocinie zaś 28 piwnych, 6 miodowych i 29 gorzałczanych[345]. Potwierdzone jest też istnienie jednej karczmy wiejskiej, zbudowanej przez Głazowskiego przy gościńcu z Bielska do Kleszczel, na terenie folwarku paszkowskiego[346]. Była to droga nieidąca przez Orlę, tylko wzdłuż rzeki Bielanki. Przypuszczalnie we wsiach orlańskich funkcjonowały inne karczmy prywatne lub przynajmniej szynki[347]. Jeśli takie istniały, to na właścicielach ciążył obowiązek zbudowania karczmy, utrzymania jej, naprawiania i płacenia z niej świadczeń na rzecz dworu[348].

W 1654, 1660 i 1682 r. kontrakty arendy w dobrach orlańskich nakładały na „karczmy piwne i gorzałczane, i kotłowe gorzałczane, kapszczyznę piwną i miodową"[349]. W inwentarzach z lat 1669-1685 wspomniano ogólnie o kwocie arendowej z karczem i szynków[350]. W 1685 r. rewizor relacjonował, że arendarze „szynki miodowe, piwne, gorzałczane i targowe mało nie darmo zaznawali"[351]. Pomimo iż źródła sugerują większą liczbę karczem, w 1668 r. Misiewicz pisał do swego pryncypała: „Ja mając w domku moim [rodzinnym — M. S.] jednego Żyda arendarza, od piwa i gorzałki płaci mię z jednej karczemki złotych 80. Czemużby i tu w Orli nie miał jeden szynkować gorzałką, co by mogło przybyć, jeżeli nie 1000 to choć 800 zł intraty dorocznej"[352]. Wynika z tego, że wówczas w mieście nikt nie szynkował gorzałką. Budowa karczmy dworskiej w Rudołtach ruszyła w 1671 r.[353] Inwentarz z 1674 r. określa ją jako „nowo wystawioną". Funkcję karczmarza pełnił wtedy Jaśko Kozaczek. Otrzymał on również grunt o powierzchni ¼ włóki, ale nie zwalniało go to z tradycyjnych powinności związanych z posiadaną ziemią[354]. W 1772 r. na

345 AGAD, ASK, oddział XLVI, sygn. 146A, k. 50v; sygn. 149, k. 101v, 141v; *Lustracja województwa podlaskiego z 1602 r.*, wyd. M. Sierba [w druku]; S. Aleksandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV — I połowa XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 154.

346 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 2. Karczma ta istniała już wcześniej, ale budynki nie były wykorzystywane przez wiele lat. W 1609 r. Głazowski pisał: „Karczma, co pustoszała od kilku dwudziestu lat, tem postawił na gościńcu bielskim, z której się spodziewam kilku 20 kop arendy na przyszły rok, bo już ze wszystkim gotowa". J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 7 II 1609, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 10-11.

347 Sugeruje to m.in. kontrakt arendowy z 1664 r.: „Która wieś nie chce mieć Żyda, powinien być poddany szynkarzem". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 34. Może to wskazywać, że w każdej lub przynajmniej w kilku wsiach był wyszynk.

348 Patrz: M. Szczepaniak, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII w.*, Warszawa 1977, s. 58-65.

349 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 9; dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 28, 35.

350 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2908, s. 57; sygn. 2910, k. 26; sygn. 2910, s. 24; sygn. 2911, s. 18; sygn. 2912, k. 17v.

351 S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 161-162.

352 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, ibidem 17 V 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 63.

353 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 19.

354 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 38; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 30v.

terenie dóbr orlańskich działały 3 żydowskie karczmy i 4 szynki miejskie, na wsiach zaś łącznie było ich dziewięć[355].

W karczmach nabywano nie tylko alkohol, ale także spożywano posiłki i spędzano noce. Zawierano tam również transakcje handlowe, obchodzono uroczystości (np. wesela). Nieodzownym elementem była muzyka, przy której spędzano czas. Jakub Kazimierz Haur w swym poradniku ekonomicznym pisał na ten temat: „Kaczmarz ma mieć muzykę zwyczajną, dudę i skrzypka, którym tanecznicy płacą, osobliwie ci, którzy w tańcu przodkują. [...] Szynk bez muzyki, wóz bez smarowidła, taniec bez dziewki, za nic nie stoi"[356].

Miejsce pracy karczmarzy było zazwyczaj jednocześnie ich domem. Wyliczenia A. Leszczyńskiego dowodzą, że karczmę zamieszkiwały z reguły dwie rodziny. Za przykład podał karczmę białostocką, w której w 1676 r. mieszkało aż 11 Żydów. Do produkcji alkoholu starozakonni zatrudniali czeladź. W Białymstoku Żydzi zatrudniali w karczmie w 1663 r. komornika, parobka, gorzelnika, dziewkę i służebną[357].

Karczmarstwo w dobrach orlańskich nie było zbyt rozwinięte. Było ono nastawione na obsługę miejscowej klienteli. Miało na to wpływ bliskie położenie Bielska. Podróżni woleli zatrzymać się w karczmie w Bielsku lub Kleszczelach, pomiędzy którymi znajdowała się Orla. Tutejsze targi i jarmarki nie gromadziły licznych odwiedzających i w związku z tym, dla nich nie trzeba było utrzymywać dużej bazy noclegowej. Dodatkowo urzędników, klientów i przyjaciół Radziwiłłów goszczono w kompleksie dworskim, co odbierało karczmom i szynkom potencjalnych konsumentów. Przy takich ograniczeniach, karczmarstwo i szynkarstwo orlańskie nie mogło się odpowiednio rozwinąć.

Na potrzeby dworu swoje usługi świadczyli ogrodnicy, nazywani zamiennie sadownikami. W zakres ich obowiązków wchodziła przede wszystkim opieka nad ogrodem włoskim, dbałość o sady i mniejsze ogrody należące do założenia dworskiego i folwarków. Do pracy angażowano najczęściej dwóch (lub też więcej) ogrodników. W ramach uposażenia otrzymywali oni wypłatę w pieniądzu i w naturze. Mieli też w posiadaniu areał ziemi objęty powinnościami lub z nich zwolniony. Ogrodnicy zamieszkiwali w dwuizbowym domu z komorą i piwnicą, znajdującym się bezpośrednio w ogrodzie włoskim[358].

Początkowo sadownicy mogli liczyć na jurgielt pieniężny w wysokości 60 zł. W 1635 r. sadownik Mikołaj Hurkata miał do pomocy „dwóch sadowniczków" — Ostapka i Ochrema. Ci dwaj dostawali rocznie 8 beczek żyta, 2 jęczmienia, 1 grochu, 4 miednice soli, 2 wieprze karmne, 1 zł 28 gr na obuwie oraz skóry baranie, które

355 A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*, s. 135, 137.

356 J. K. Haur, *op. cit.*, s. 156.

357 A. Leszczyński, *Karczmarze i szynkarze żydowscy ziemi bielskiej od II połowy XVII w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1977, nr 2, s. 81.

358 Początkowo mieścił się gdzieś indziej. Został tam przeniesiony w 1617 r. M. Berzeński do K. Radziwiłła, Rudziewicze 5 X 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 116.

miały wystarczyć im na dwie zimy. Dla porównania, ogrodnikowi przekazywano wtedy 24 zł jurgieltu, 6 beczek żyta, 3 jęczmienia, 1 owsa, 3 miednice soli, 1 wieprza karmnego, kożuch na dwie zimy, 3 beczki słodu, 1 faskę masła i 30 serów[359]. W 1655 r. wcześniejsi pomocnicy awansowali i sami stali się ogrodnikami. Ostapkowi zaoferowano pełen jurgielt, Ochremowi zaś nieco pomniejszony. Obu zwolniono od powinności z areałów wynoszących ½ włóki, a pomocą służyło im trzech chłopców. Byli oni uwalniani od czynszów za ½ włóki, dostawali także łącznie 4 beczki żyta, 2 jęczmienia, ½ grochu, 2 słodu, 1 połeć słoniny, 2 miednice soli i 12 zł[360]. Działania ogrodników widać było także po zakończeniu najazdu szwedzkiego. W 1660 r. pracowali w tej branży Ochrem i Hans, którzy otrzymywali początkowo jurgielt pieniężny. Wiadomo, że jeden z nich w 1661 i 1663 r. dostał 100 zł[361]. W inwentarzu z 1669 r. mówi się o uposażeniu ogrodników wypłacanym głównie w naturze. Ogrodnicy Ochrem i Jakub dostawali 4 beczki żyta, 1 jęczmienia, ½ grochu, 2 miednice soli, skóry baranie na kożuch na dwie zimy, 1 wieprza karmnego i 10 zł na obuwie i ubranie. Oprócz tego uposażono ich w ¼ włóki zwolnionej od powinności. Dodatkowym zapisem ustalono jurgielt dla trzeciego ogrodnika — Stanisława Kowotnego, który ostatecznie jednak nie przybył do Orli[362]. W 1674 r. zanotowano już tylko jednego ogrodnika, Jana Murawskiego oraz Tomasza, jego pomocnika. Zmianie uległa wówczas ilość otrzymywanych naturaliów. Ogrodnik zyskał 1 beczkę żyta, 1 gryki, 1 owsa, 2 słodu, 15 zł więcej na ubranie i buty, ale pozbawiono go skór na kożuch. Pomocnikowi zaoferowano 2 beczki żyta, ½ jęczmienia, ¼ grochu, 1 miednicę soli, 5 skór baranich na dwie zimy, ½ wieprza i 5 zł na buty i ubranie. Żaden z nich nie mógł liczyć na uposażenie w grunt orny[363]. Inwentarze z 1680 i 1685 r. nie wymieniają ordynarii dla sadowniczych. Podają jedynie, że Murawski miał dom w mieście, nowy zaś ogrodnik Jaśko Zuczyk otrzymał ¼ włóki wolnej od powinności w Mikłaszewie. Z inwentarza z 1685 r. wynika, że Murawski miał w Werweczkach ¼ włóki wolnej od opłat[364]. Mimo iż w 1685 r. ogród włoski był w opłakanym stanie, nadal zatrudniano ogrodników. W 1692 i 1698 r. odnotowano Adama Sadowniczego pracującego we dworze[365].

Od ogrodników oczekiwało się biegłości w ich sztuce i znajomości uprawy wielu gatunków roślin. Wymagana była umiejętność sadzenia oraz tworzenia nowych sadzonek, które były następnie wysyłane do innych dóbr radziwiłłowskich[366]. Praca

359 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 7v, 10v; J. Głazowski do tegoż, Orla 9 I 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 33; S. Kurosz do tegoż, ibidem 18 I 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 424.

360 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 21-21v, 38-38v.

361 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 1v, 11v, 13v, 14v.

362 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 27.

363 Ibidem, sygn. 2910, s. 9.

364 Ibidem, sygn. 2911, s. 5, 46; sygn. 2912, k. 10, 18, 27v.

365 Ibidem, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216; Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, Archiwalia Różnej Proweniencji, sygn. 372, s. 26.

366 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 24 IV 1616, 27 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I,

ogrodnika wiązała się z częstymi podróżami, mającymi na celu poszukiwanie nasion i sadzonek[367]. Ogrodnik lub jego pomocnicy w razie potrzeby byli wysyłani (czasowo lub na stałe) do innych majętności[368]. Zdarzało się, że magnaci podkradali sobie wzajemnie szczególnie wartościowych przedstawicieli tego zawodu. Sytuacja taka miała miejsce w 1665 r., kiedy to Bogusław Radziwiłł musiał interweniować u Aleksandry Katarzyny z Czarnieckich Branickiej, która ściągnęła ogrodnika orlańskiego do swych dóbr tykocińskich[369].

Odrębną rolę w gospodarce spełniali furmani-woźnice świadczący usługi transportowe. Wykorzystywano ich zwłaszcza przy transportach rzeczy radziwiłłowskich do Warszawy na zbliżający się sejm, a także w drodze powrotnej. Z ich usług korzystali zapewne również bogatsi kupcy orlańscy. Możliwe, że w razie potrzeby byli oni wynajmowani także do wożenia zboża na miejsce spławu. Wydaje się również prawdopodobne, że świadczyli oni usługi przewozów osobowych. W 1616 i 1635 r. oraz w latach 1669-1680 w dobrach orlańskich aktywny był jeden woźnica, a w 1655 r. dwóch[370]. Bardzo możliwe, że było ich więcej, ale nie odnotowują tego źródła.

O zdrowie mieszkańców dóbr orlańskich dbali cyrulicy. Źródła nie odnotowują ich zbyt często, co nie znaczy, że nie byli obecni w dobrach orlańskich. Inwentarze z lat 1654-1655 wymieniają Jakuba Cyrulika i Szymchę Doktora mieszkających w Orli. Wiadomo, że obaj mieli żydowskie korzenie[371]. Szymcha pozostał w dobrach orlańskich po potopie szwedzkim i opiekował się załogą dragonów mieszkających we dworze[372]. W 1674 r. cyrulików ponownie było dwóch — Szymcha i Izrael

s. 34-35, 62; S. Kurosz do tegoż, ibidem 7 VII 1627, 27 IV 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 146, 336.

367 W 1629 r. ogrodnik jeździł aż do Krakowa po sadzonki i nasiona. Tenże do tegoż, ibidem 20 V 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 348.

368 Kurosz w 1629 r. wysłał do Radziwiłła pomocnika ogrodnika. Wysłałby dwóch, ale jednego zabił wcześniej ogrodnik Urban. Tenże do tegoż, ibidem 28 VII 1627, 20 V 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 156, 348-349. W październiku lub listopadzie tego roku z sadzonkami drzewek do Wilna miał udać się ogrodnik, by je tam zasadzić. Miał tam osiąść na stałe. Tenże do tegoż, ibidem 7 IX 1629, 3 X 1629, 19 X 1629, 1 XI 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 383, 390, 398, 404

369 B. Radziwiłł do A. K. Branickiej, Królewiec 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 779, s. 7; tenże do J. Misiewicza, ibidem 4 VI 1665, Newel 30 XI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76; sygn. 779, s. 6. Możliwe, że ogrodnik uciekł, gdyż wcześniej został pobity przez zarządcę podlaskiego Stefana Polikowskiego. Tenże do S. Polikowskiego, Królewiec 18 II 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 59, s. 18.

370 Przynajmniej od 1663 r. woźnica Jan Kudła za świadczone usługi był zwolniony od powinności z ½ włóki w Koszelach. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, 13; sygn. 2906, k. 27, 38v; sygn. 2908, s. 69; sygn. 2909, k. 33v; sygn. 2910, s. 34; sygn. 2911, s. 27; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 7v; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 155.

371 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 6; sygn. 2906, k. 25v, 27v.

372 Wymienia go także spis i inwentarze z 1663, 1669, 1670 r. Ibidem, sygn. 2908, s. 29; sygn. 2909, k. 15; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 13, 43; sygn. 6134, k. 8.

Szymczewicz. Począwszy od 1680 r. ponownie był jeden cyrulik Izrael[373]. Na obszarze dóbr orlańskich spotykano także mniej istotnych, a tym samym mniej licznych usługodawców. Należeli do nich owczarze[374], koniuszowie[375], kucharze[376] i muzycy[377].

Gospodarka dóbr orlańskich nie osiągnęła nigdy zbyt wysokiego poziomu. Główna rola przypadła rolnictwu, które zapewniało utrzymanie większości z mieszkańców tych dóbr, a także dworowi orlańskiemu. Rzemiosło i handel nie były zbyt rozwinięte i były nastawione głównie na rynek lokalny. Działo się tak przede wszystkim ze względu na bliskość większego ośrodka, jakim był Bielsk, ale i inne miasta podlaskie. Przez Orlę nie przebiegały ważniejsze drogi i szlaki handlowe, targi zaś i jarmarki orlańskie funkcjonowały jako wydarzenia o ograniczonym zasięgu. Usługi, ze względu na swój charakter, musiały być jedynie lokalne i nie rozwinęły się do jakiś większych rozmiarów, co też było podyktowane wielkością dóbr. Bywały jednak wyjątki. Charakterystyczną postacią był Sapsa Piesachowicz, który jako arendarz, a przede wszystkim bankier, odegrał znaczącą rolę w podlaskiej polityce gospodarczej Radziwiłłów.

4.5 Rola dóbr orlańskich

4.5.1. Dobra orlańskie — miejsce pobytu Radziwiłłów i ich klientów

Dobra orlańskie w latach 1585-1695 spełniały parę istotnych funkcji w ramach całego latyfundium Radziwiłłów birżańskich. Książęta stworzyli w Orli pokaźną rezydencję z pięknym ogrodem włoskim, z przeznaczeniem na częste miejsce pobytu w drodze z Wielkiego Księstwa Litewskiego do Warszawy i z powrotem. Klienci i urzędnicy Radziwiłłów także zatrzymywali się w Orli, wypełniając polecenia swych pryncypałów. Przyjaciele książąt również od czasu do czasu zaglądali tam podczas

373 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 11-12; sygn. 2911, s. 3; sygn. 2912, k. 8v.

374 Owczarze pracujący na rzecz dworu zostali już omówieni w podpodrozdziale 4.1.2. Inwentarz z 1670 r. odnotowuje jednego owczarza w Werweczkach, z 1685 r. zaś po jednym w Werweczkach i Koszelach. Ibidem, sygn. 2909, k. 29; sygn. 2912, k. 18, 29.

375 Pamiętać należy, że końmi opiekowali się również kowale zwani także konowałami. Ci zostali opisani w podrozdziale 4.2. W 1604 r. w dobrach orlańskich był jeden koniuszy. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, s. 91. Inwentarz z lat 1616-1617 odnotowuje jednego koniuszego w Werweczkach. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 13.

376 W 1654 i 1669 r. w dobrach orlańskich mieszkał jeden kucharz, w 1655 r. zaś dwóch. Inwentarz z 1680 r. wymienia trzech kucharzy w Werweczkach, ale najprawdopodobniej odziedziczyli oni tylko nazwisko po ojcu. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 27; sygn. 2906, k. 25, 38; sygn. 2908, s. 58; sygn. 2911, s. 19-21. Na pewno kucharze mieszkali także we dworze orlańskim. AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216.

377 W dobrach orlańskich odnotowano tylko jedną taką osobę — Nauma Muzyka mieszkającego w Topczykałach od 1674 r. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s.47; sygn. 2911, s. 42; sygn. 2912, k. 26.

swoich podróży. W czasach Krzysztofa II Radziwiłła jego dobra podlaskie były także miejscem schronienia jego małżonki i dzieci. W dobrach orlańskich młody książę Janusz uczył się administrowania majątkiem.

Wydaje się, że dla Krzysztofa „Pioruna" Orla nie miała większego znaczenia. Przynajmniej szczątkowo zachowane źródła skłaniają do takiego wniosku. Książę pojawił się tam we wrześniu 1585 r., w styczniu 1589 r., grudniu 1590 r., marcu 1599 r., lutym 1601 r. oraz w okresie od kwietnia do lipca 1603 r. Krzysztof „Piorun" pisał we wrześniu 1600 r., że wybiera się do Orli z Krzysztofem II i licznymi przyjaciółmi. Miał spędzić tam jedną noc i wyruszyć następnie do Brześcia na ślub swojego syna Janusza z Zofią, księżniczką słucką. Uroczystość ta miała miejsce 1 października 1600 r.[378] Sporadyczne wizyty Krzysztofa „Pioruna" mogły wynikać z tego, że dopiero ok. 1598 r. ruszyły prace budowlane we dworze orlańskim i za jego życia nie zostały ukończone[379]. Brak wygodnej rezydencji raczej nie skłaniał Krzysztofa „Pioruna" do odwiedzania dóbr orlańskich.

Pobyty księcia Krzysztofa II w Orli należały do częstszych, gdyż wydaje się, że był bardziej zaangażowany politycznie niż jego ojciec, co wymagało jego częstszej obecności w Warszawie lub jej okolicach. W 1621 r. książę tak określał rolę dóbr podlaskich: „W części na mieszkanie i drogę warszawską"[380]. Urszula Augustyniak dostrzega, że pobyty Radziwiłła na Podlasiu zbiegały się z jego problemami politycznymi i sądowymi, a także z okresami sejmów. Przywołać należy za badaczką konflikt księcia z Wolmarem Farensbachem (1608-1609) i z królem Zygmuntem III (1626-1629), procesy sądowe o dobra podlaskie jego brata Janusza pozostającego na emigracji (1610-1611), rozprawy sądowe o Zabłudów (1618-1620), a także sejmy z lat 1624, 1629 i 1632. Książę równomiernie odwiedzał wszystkie swoje majętności podlaskie, by nie doprowadzić do ruiny jednej z nich. U. Augustyniak podkreśla częstszą obecność księcia hetmana na Podlasiu w pierwszej połowie lat 30. XVII w., co miało związek z dwoma kwestiami. Ważnym wydarzeniem była śmierć Elżbiety Zofii z Hohenzollernów (3 stycznia 1630 r.), drugiej żony kasztelana wileńskiego Janusza Radziwiłła i matki Bogusława. Krzysztof II Radziwiłł przejął w związku z tym w imieniu księcia Bogusława zarząd nad dobrami węgrowskimi i sokołowskimi, aż do momentu osiągnięcia przez niego pełnoletności. Drugą kwestią była oczekiwana śmierć niechętnego mu króla Zygmunta III. Książę hetman spędzał czas na Podlasiu, gdyż chciał być możliwie jak najbliżej Warszawy, gdzie rozgrywała się walka

378 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 13, s. 5; teka 104, plik 8, s. 1; K. Radziwiłł do b.a., Orla 6 XII 1590, Birże IX 1600, b.m. 4 V 1603, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 290, s. 22; koperta 293, s. 58; koperta 295, s. 21; tenże do J. Głazowskiego, Orla 6 VII 1603, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 295, s. 36-37; tenże do kanclerza, ibidem 31 III 1599, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 293, s. 18-19; tenże do J. Radziwiłła, ibidem 1 II 1601, 6 VI 1603, 19 VI 1603, 22 VI 1603, VI 1603, Siemiatycze 13 IV 1603, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 294, s. 23; koperta 295, s. 19; koperta 295, s. 24, 26-27, 29-30, 32.

379 Patrz: podrozdział 2.4.

380 AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 184.

o wpływy. Gdy Krzysztof II Radziwiłł uzyskał upragnioną pozycję na dworze nowego króla Władysława IV, rzadziej pojawiał się na terenach podlaskich[381].

Książę Krzysztof II pozostawił wiele świadectw swej obecności w Orli. Przebywał tam m.in. we wrześniu 1604 r., maju 1606 r., od maja do sierpnia 1608 r., w lutym, kwietniu i czerwcu 1609 r., od sierpnia do października 1610 r., między styczniem a lutym 1611 r., od kwietnia do maja 1615 r., w październiku 1616 r., we wrześniu 1620 r., w marcu 1624 i 1625 r., marcu i maju 1626 r., w lutym i w marcu 1629 r., w kwietniu i w drugiej połowie 1632 r., w grudniu 1637 r., w styczniu 1638 r., czy też w grudniu 1639 r.[382]. Zapewne są to tylko niektóre z jego wizyt. Jednakże dopiero stworzenie pełnego *itinerarium* Radziwiłłów birżańskich pozwoliłoby ustalić faktyczną częstotliwość pobytów w Orli Krzysztofa „Pioruna", Krzysztofa II, a także jego syna Janusza. Dotychczas *itinerarium* opracowano jedynie dla Bogusława Radziwiłła[383].

Przyjazdy książąt stanowiły zawsze duże wyzwanie dla dóbr orlańskich. Problem opisuje doskonale w swoim liście Stanisław Kurosz, który przygotowywał pobyt

381 U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26-27 maja 1989 roku)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 94, 96, 104.

382 AGAD, AR, dz. II, sygn. 1075; M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 5 X 1616, 22 III 1616, 24 IV 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 29, 31, 43; J. Głazowski do tegoż, ibidem 7 II 1609, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 9; S. Kurosz do tegoż, ibidem 11 III 1625, 17 XII 1626, 15 X 1629, 19 X 1629, 16 VI 1632, Warszawa 1 II 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 38, 286-288, 314, 393, 396, 651; J. Pękalski do tegoż, Zabłudów 14 II 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11557/I, s. 107; W. Pobikrowski do tegoż, ibidem 20 V 1615, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11903, s. 16; J. Radziwiłł do tegoż, Orla 6 XII 1639, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 185, s. 37; K. Radziwiłł do A. Kazanowskiego, ibidem III 1626, V 1626, B.Cz., Teki Naruszewicza, sygn. 118, s. 335-336; tenże do S. Kiszki, ibidem 2 IX 1620, Biblioteka Narodowa Litwy, f. 93, sygn. 343, s. 5; tenże do J. Kopcia, Zabłudów 24 IV 1608, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 298, s. 15; tenże do Modrzewskiego, Orla 27 II 1629, AGAD, AR, dz. IV, teka 24, koperta 318, s. 32; tenże do M. Pióry, ibidem 3 III 1629, AGAD, AR, dz. IV, teka 24, koperta 318, s. 35; tenże do P. Progulbickiego, ibidem 12 IX 1604, 29 V 1606, 24 VIII 1610, 16 I 1611, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 297, s. 37, 49; koperta 298, s. 54-57; koperta 299, s. 12-13; tenże do S. Pukszty, ibidem 3 IX 1620, AGAD, AR, dz. IV, teka 23, koperta 306, s. 21-22; tenże do A.S. Radziwiłła, ibidem 23 III 1626, [w:] *Księcia Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621-1632*, Paryż 1859, s. 566-567; tenże do J. Radziwiłła, ibidem 22 V 1608, 6 VI 1608, 1 IV 1609, 9 VI 1609, 16 IX 1610, 22 IX 1610, 22 I 1611, 17 II 1611, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 298, s. 17-19, 30-41, 59-63; koperta 299, s. 15-16, 18; tenże do M. K. Radziwiłła, ibidem 18 VIII 1608, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 298, s. 21; tenże do J. Usmana, ibidem X 1610, AGAD, AR, dz. IV, teka 22, koperta 298, s. 69; tenże do E. Wołłowicza, ibidem 14 IV 1615, 5 III 1624, AGAD, AR, dz. IV, teka 23, koperta 300, s. 28; koperta 310, s. 54-56; J. Zbaraski do K. Radziwiłła, b.m. 20 I 1626, B.Cz., Teki Naruszewicza, sygn. 118, k. 17; Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka, Oddział Rękopisów, fond 116, sygn. 45, k. 11; E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów linii birżańskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna" 1996, nr 4, s. 12.

383 *„Itinerarium" Bogusława Radziwiłła 1620-1699 r.*, [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 235-259.

księcia Krzysztofa II w Orli, a następnie jego sejmową wizytę w Warszawie, a nie dysponował wystarczającą ilością środków na ten cel: „Sposobić się będziemy podług woli i wskazania WKsMści na gospody i stanowiska wczesne, i potrzeby wszelakie. By tylko Pan Bóg dał z pola zebrać, żebyśmy mieli czym co począć, bo teraz pieniędzy, ani zboża ziarna jednego, ani słodów, nic a nic nie masz. Wszystko się pieniężyć musiało na potrzebę KsJMści Pana Janusza, podług wskazania WKsMści”[384]. Dla okresu Krzysztofa II obliczono średnią liczbę osób znajdujących się w jego przybocznym orszaku. Wraz z czeladzią, hajdukami, klientami i ich czeladzią średnio miał on liczyć 60 osób, którym trzeba było zapewnić utrzymanie, podczas pobytu księcia w Orli[385].

Do odwiedzania tej miejscowości skłaniać mogły Krzysztofa II Radziwiłła nie tylko ważkie sprawy polityczne i gospodarcze, ale także okazała rezydencja, w której mógł swobodnie odpocząć. Miejsce to było bardzo dobrze wyposażone w sprzęty codziennego użytku, ale i w dzieła sztuki z dużą kolekcją obrazów[386].

Rezydencja orlańska stała się miejscem częstego pobytu Anny z Kiszków — żony księcia Krzysztofa II. U. Augustyniak twierdzi, że Orla była miejscem narodzin niektórych dzieci pary książęcej. W 1610 r. miał się tam urodzić Mikołaj, który zmarł wiosną 1611 r. Tam też 6 maja 1616 r. przyszedł na świat Jerzy, który żył zaledwie rok. Księżna Anna przebywała nie tylko w Orli, ale także w Zabłudowie, który w dwa miesiące po ślubie został jej wyznaczony na główną siedzibę[387]. Anna uchodziła za kobietę niezbyt odpowiedzialną, gdyż już w dwa tygodnie po urodzeniu Jerzego chciała wyjechać z Orli. Argumentowała to brakiem rozrywki. Księżna przebywała w Orli z trojgiem dzieci: Jerzym, Katarzyną, a także Januszem, który zachorował na

384 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 12 VII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 520. Podobne problemy były 2 lata później z zorganizowaniem pobytu księcia w Warszawie. Kurosz pisał: „Strony wyprawienia potrzeb do Warszawy i drugich przygotowania na szczęśliwy przyjazd WKsMści, oznajmuję WKsMści, że [starostowie dóbr orlańskich, zabłudowskich i węgrowskich — M. S.] się ze sobą znosząc nie możemy mieć tak wiele, czym by spiżarnia, piwnice, stajnia WKsMści napełnić i gospody opatrzyć. Zgoła są zgołocone te majętności barzo. Z Orli wyprawuję to na com się mógł zebrać, [...] nic a nic nie mając więcej. [...] Piwo kupuje się beczkami, gdyż słodów nie stało, a kupić nie masz za co i owies na dosianie folwarków wziął się na oblig u JMści P. Wojskiego Brzeskiego tylko do siania. Pieniędzy na gospody pilno barzo potrzeba. Nie możemy się na nie nic zdobyć. Już rozmaitych sposobów szukamy, abyśmy mogli wygodnie WKsMści usłużyć, ale dali Bóg nic nie możemy dostać”. Tenże do tegoż, ibidem 7 VI 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 646-647.

385 E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. H. Rucińskiego, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2003, mnps, s. 61.

386 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2904, k. 5-6v.

387 U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 15; eadem, *Wychowanie młodych Radziwiłłów na dworze birżańskim w XVII w.*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce,* cz. 1*: Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 132, 140-141.

ospę. Choroba syna powstrzymała Annę przed wyjazdem, przynajmniej do czasu powrotu z Warszawy księcia Krzysztofa II. Księżnej towarzyszył cały jej fraucymer i służba, a poza tym mogła liczyć na odwiedziny krewnych i przyjaciółek[388]. Na przełomie maja i czerwca księżna wyjechała do Starej Wsi, skąd miała w drugim tygodniu czerwca wyruszyć z powrotem do Orli[389]. Źródła przez dość długi czas milczą na temat kolejnych pobytów księżnej w dobrach orlańskich. W 1632 r. księżna Anna wraz z córką Katarzyną odwiedziła Orlę. Nadzór nad jej dworem sprawował wówczas Andrzej Szołkowski[390]. Dłuższe pobyty księżnej wraz z dworem okazały się być dość kosztowne. Zachował się rejestr wydatków, jakie poczyniła Anna z Kiszków Radziwiłłowa w dobrach zabłudowskich od czerwca do końca roku 1641. Ogółem wydano wtedy ponad 7666 zł, z czego 46% przeznaczono na żywność[391].

Oprócz urzędników, klientów i najbliższej rodziny do dworu orlańskiego zajeżdżali także znamienici goście, a wśród nich Aleksander Ludwik Radziwiłł (wojewoda brzesko-litewski), Stefan Pac (podskarbi wielki litewski), Mikołaj Sapieha (wojewoda nowogródzki) i zapewne któraś z Sapieżanek[392]. W 1630 i 1631 r. spodziewano się królewicza Władysława Wazy lub nawet całej rodziny królewskiej[393]. Wizyta ta jednak nie doszła do skutku.

Janusz Radziwiłł przebywał w Orli nie tylko w dzieciństwie. W 1635 r. książę Krzysztof II powierzył mu dobra orlańskie w administrację i przeznaczył dochody z nich na potrzeby młodego Radziwiłła. Przejęcie majątku wymagało od Janusza regularnych odwiedzin. Ze względu na wydarzenia z okresu potopu szwedzkiego zachowała się jedynie mała cząstka korespondencji księcia Janusza, przez co trudno jest odtworzyć jego *itinerarium*. Datacje listów wskazują na jego pobyty w Orli w kwietniu 1635 r., w grudniu 1636 r., w styczniu i grudniu 1637 r., w grudniu 1639 r., w maju i listopadzie 1640 r., od czerwca do lipca 1643 r., w maju, sierpniu i wrześniu 1644 r., w maju 1646 r. i w lipcu 1654 r.[394] Z powyższych dat można wywnioskować,

388 K. Skulimowski do K. Radziwiłła, Orla 22 V 1616, 24 V 1616, 27 V 1616, 30 V 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14530, s. 67, 69, 72, 74.

389 Tenże do tegoż, Stara Wieś 8 VI 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14530, s. 76.

390 S. Kurosz do tegoż, Orla 28 XII 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 665; J. Pękalski do tegoż, Żuprany 8 III 1633, AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 163; U. Augustyniak, *Dwór i klientela*..., s. 161.

391 Patrz: *Rozchody i wydatki księżnej Anny Kiszczanki*, wyd. A. Mironowicz, „Białostockie Teki Historyczne" 2013, t. II, s. 267-285.

392 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 5 X 1630, 4 IX 1631, 7 VI 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 545-546, 621, 646; K. Skulimowski do tegoż, ibidem 30 V 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14530, s. 74. Urzędy wypisane w nawiasach odnoszą się do momentu przyjazdu danej osoby do Orli.

393 S. Kurosz do tegoż, ibidem 23 XI 1630, 4 IX 1631, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 554-556, 616.

394 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1-9; teka 105, plik 1, s. 30; Zbiór Materiałów Różnej Proweniencji, sygn. 265, s. 166; J. Radziwiłł do tegoż, ibidem 30 IV 1635, 31 XII 1636, 19 XII 1637, 6 XII 1639, 7 V 1640, AGAD, AR, dz. IV, teka 15, koperta 179, s. 58; teka 16, koperta 183, s. 8-10, 64; koperta 185, s. 37, 59; tenże do M. Kiszki, ibidem 10 XII 1639, 5 V 1640,

że wizyty w Orli były sporadyczne i krótkie, a do tego powiązane z podróżami do Warszawy i z powrotem. Książę Janusz najprawdopodobniej zatrzymał się w Orli na dłuższy czas w 1644 r., podczas konwokacji protestanckiej, której sam przewodniczył. Książę Janusz zapewne częściej odwiedzał Orlę, niż wskazuje na to korespondencja. Wymuszały to chociażby podróże z Wilna do Warszawy i z powrotem. Trasa ta wiodła przez dobra orlańskie[395]. Nie wiadomo, czy Janusz Radziwiłł przeznaczył dobra podlaskie na rezydencję swoich żon i dzieci, idąc tym samym w ślady swego ojca. Wyznaczył natomiast w 1645 r. swojej drugiej żonie, Marii z Lupulów, oprawę na dobrach Bielica i Zabłudów, a także nadał jej w dożywocie dobra Lubecz i Orla[396]. Nic nie wskazuje jednak na to, by księżna Maria mieszkała kiedykolwiek w Orli.

Bogusław Radziwiłł pozostawił po sobie niezwykle bogatą kolekcję listów wraz z kopiariuszami, a także liczne dzienniki i diariusze[397]. Tadeusz Wasilewski opracował *itinerarium* księcia koniuszego, które nie jest jednak wolne od nieścisłości. Wiadomo, że pierwsza wizyta księcia w Orli wypadła w grudniu 1652 r., kiedy to dobra nie były jeszcze jego własnością. Od początku potopu szwedzkiego do marca 1661 r. żaden z przedstawicieli birżańskiej linii Radziwiłłów nie odwiedził Orli. Koniuszy litewski był przejazdem w tym mieście w lutym 1662 r., w kwietniu i na przełomie listopada i grudnia 1664 r., w kwietniu, październiku i listopadzie 1668 r. oraz w kwietniu 1669 r. Nieco więcej czasu spędził natomiast w Orli w 1667 r. (między 29 czerwca a 9 lipca) i w 1668 r., będąc tam w drugiej połowie grudnia i na początku stycznia 1669 r. We wrześniu 1668 r. książę koniuszy zapowiedział swoim urzędnikom, że zamierza spędzić okres bezkrólewia po abdykacji Jana Kazimierza na terenie dóbr zabłudowskich i orlańskich. Nakazał je odpowiednio zaopatrzyć. Na ten cel ściągnięto zapasy m.in. z księstwa słuckiego. Czas pobytu na Podlasiu okazał

27 V 1646, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 185, s. 41; koperta 186, s. 52; koperta 187, s. 7; tenże do A. L. Radziwiłła, ibidem 12 XII 1639, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 185, s. 44; tenże do D. Salomona, ibidem 15 XI 1640, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 186, s. 23; E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno 1859, s. 334; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612-1655, wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000, s. 51-52.

395 Takie wnioski może sugerować fragmentarycznie zachowana korespondencja w dziale IV Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD. Często zdarzają się tam sytuacje, gdzie jeden list książę Janusz pisał z Wilna, natomiast następny zachowany list został sporządzony w Warszawie. Patrz: AGAD, AR, dz. IV, teka 15, koperta 179-181; teka 16, koperta 182-189.

396 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 82; A. Mironowicz, *Diecezja białoruska w XVII i XVIII w.*, Białystok 2008, s. 115-116; T. Wasilewski, *Walka o spadek po księżnej Marii Wołoszce, wdowie po Januszu Radziwille w latach 1660-1690*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1989, t. III, s. 293.

397 Patrz m.in.: AGAD, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa, Akta Majątkowe i Gospodarcze, sygn. 4; AR, dz. IV, teka 4, koperta 45-51; teka 5, koperta 52-59; teka 6, koperta 60-69; teka 7, koperta 70-78; teka 8, koperta 79-85; teka 9, koperta 86-100; teka 10, koperta 101; dz. IVa kopie, sygn. 744-805; B. Radziwiłł, *op. cit.* Tu wymienione zostały tylko podstawowe źródła pozostałe po Bogusławie Radziwille, na których podstawie można określić jego miejsca pobytu. Należy jednak pamiętać, że spuścizna aktowa po księciu koniuszym jest rozproszona również po archiwach i bibliotekach na terenie m.in. Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji i Niemiec.

się jednak krótszy. Książę Bogusław bywał w Orli rzadko, głównie przejazdem. Wydaje się, że wolał mieszkać w dobrach węgrowskich (do 1664 r.)[398], które były jego ojcowizną, i z których było bliżej do Warszawy. Często wybierał również Brańsk, gdzie pełnił funkcję starosty grodowego. Od bitwy pod Filipowem (22 października 1656 r.) księcia koniuszego najczęściej można było spotkać na terenie Prus Książęcych, gdzie piastował urząd generalnego namiestnika. Do Warszawy podróżował innymi niż pozostali Radziwiłłowie trasami, w związku z czym często omijał Orlę[399].

W Orli gościli różni urzędnicy i klienci księcia koniuszego. Odwiedzały ją także wybitne wówczas osobistości, m.in. Krzysztof Zawisza (marszałek wielki litewski), Michał Kazimierz Radziwiłł (podkanclerzy litewski i hetman polny litewski), Paweł Jan Sapieha (wojewoda wileński i hetman wielki litewski), a według T. Wasilewskiego nawet sam król Jan Kazimierz (w 1668 r.)[400].

Ludwika Karolina, spadkobierczyni całego majątku Radziwiłłów birżańskich, nigdy nie odwiedziła Orli, gdyż przebywała za granicą. Jednak dla Wespazjana Sienickiego było to miejsce częstego pobytu, które można by określić jako stałą rezydencję. Jednak w przypadku podczaszego chełmskiego trudno było mówić o stałości, albowiem pełnione przez niego funkcje zmuszały go do częstego podróżowania[401]. W miarę możliwości odwiedzał jednak Orlę chociażby z uwagi na fakt, że mieszkała tam jego żona z córkami[402]. Okres dzierżawy dóbr orlańskich i ich zastawu u Wespazjana Sienickiego obfitował w wizyty ważnych gości. Kilkukrotnie przyjeżdżali tam Michał Kazimierz Radziwiłł, Kazimierz Jan Sapieha i Jan Ogiński — hetmani litewscy wraz z rodzinami. Orlę odwiedziła w 1678 r. także królowa Maria Kazimiera wraz z królewiczami i dworem, w niedalekich zaś Szczytach zatrzymał się Jan III Sobieski[403].

398 Jan Kazimierz Krasiński 20 V 1664 r. kupił dobra węgrowskie od Bogusława Radziwiłła. J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego...*, s. 182.

399 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 804, s. 100; sygn. 805, s. 7; dz. XXIII, teka 103, plik 15, s. 1-7; BLAN, f. 40, sygn. 319, k. 109; B. Radziwiłł do J. K. Hlebowicza, Orla 18 X 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 797, s. 8; tenże do komisarzy, b.m. 15 IX 1668, AGAD, AR, dz. IV, teka 7, koperta 77, s. 37; tenże do A. Potockiego, Zabłudów 10 I 1669, Orla 10 I 1669, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 799, s. 12, 22; tenże do A. Towarnickiego, ibidem 3 I 1669, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 799, s. 4; tenże do J. Wielopolskiego, ibidem 2 I 1669, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 799, s. 3; *„Itinerarium" Bogusława Radziwiłła...*, s. 235-259.

400 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, ibidem 25 V 1665, 24 IV 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 8, 59; M. K. Radziwiłł do tegoż, Biała 24 V 1665, AGAD, AR, dz. IV, teka 27, koperta 364, s. 63; Z. Romaniuk, *Boćki na Podlasiu. Monografia historyczna*, Boćki 2013, s. 41; T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 171.

401 Patrz korespondencja Wespazjana Sienickiego: AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288.

402 AGAD, ASK, oddział I, sygn. 70, k. 363v, 434v, 503; Księgi grodzkie brańskie, sygn. 44, k. 149, 197; B.Cz., Zbiór rękopisów, sygn. 1099, k. 414.

403 W. Sienicki do Z. Morsztyna, Orla 3 IX 1676, 1 IX 1683, Zabłudów 26 XII 1678, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288, s. 8, 75-76, 129.

Po śmierci Wespazjana schedą orlańską zarządzał Bogusław Sienicki, który był częstym gościem w Orli[404], aczkolwiek spis pogłównego z 1692 r. mówił: „JMść Pan Bogusław z Bończa Sienicki stolnik ziemie chełmski, ale w obozie zostaje ze wszystkim dworem, a JejMść sama w Słuszczyźnie"[405].

Z pobytami radziwiłłowskimi w Orli wiążą się także kwestie religijne, gdyż panowie na Birżach i Dubinkach ufundowali tam zbór kalwiński. Doroteusz Fionik i Grzegorz Sosna twierdzą, że tamtejszy zbór odegrał niemałą rolę: „Orla była bowiem dobrym punktem tranzytowym na szlaku z Wielkiego Księstwa Litewskiego do Warszawy, a dalej do Małopolski. Krzysztof I Radziwiłł, a szczególnie zaś jego syn Krzysztof II mieli nadzieję na stworzenie z Orli promieniującego na okoliczne obszary ośrodka protestantyzmu. Historia pokazała, że Radziwiłłowie swój zamiar osiągnęli"[406]. Opinia ta wydaje się wielce przesadzona. Zbór orlański odgrywał ważną rolę tylko podczas pobytów Radziwiłłów i konwokacji, które się tam odbywały. Na co dzień nie stanowił ważnego centrum religijnego, które mieściło się w Zabłudowie. Wielokrotnie bywało, że Orla nie miała swojego kaznodziei[407].

Dodatkową rolą dóbr orlańskich w ramach administracji radziwiłłowskiej było przekazywanie przez starostów listów, które szły na linii Korona—Litwa i pisanie zasłyszanych informacji o wydarzeniach w kraju. Wiązało się to ze strategicznym położeniem Orli i ogółu dóbr podlaskich na granicy między dwoma prowincjami Rzeczypospolitej. Starostowie wypełniali powyższe obowiązki głównie za czasów Krzysztofa II Radziwiłła. Urzędnikami orlańskimi byli wtedy Maciej Berzeński i Stanisław Kurosz[408].

4.5.2. Role gospodarcze dóbr orlańskich

Każda majętność miała w zamierzeniu swoich właścicieli pełnić jakąś określoną funkcję — reprezentacyjną, rezydencjonalną, strategiczną, czy gospodarczą. Nie ważne, którą z tych ról dane dobra odgrywały, jednak właściciel zawsze dążył do tego, by przynosiły one także odpowiedni dochód. Zasada ta dotyczyła także dóbr orlańskich. Dla Radziwiłłów ważne było, by nie przynosiły one strat, by pokrywały część wydatków książąt i związanych z nimi klientów i urzędników. Powyższym celom służyły dochody uzyskiwane z powinności ludności i z prowadzenia własnego gospodarstwa.

404 Patrz korespondencja Bogusława i Rejny Sienickich: AGAD, AR, dz. V, sygn. 14281, 14291.

405 AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 52, k. 216.

406 D. Fionik, G. Sosna, *op. cit.*, s. 20.

407 Patrz: podpodrozdział 3.1.3.

408 U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, s. 151-152. Patrz: podpodrozdział 2.5.2.

Zarówno dochody, jak i wydatki z okresu 1585-1695 nie są w pełni znane. Zachowany materiał źródłowy umożliwia jednak przytoczenie części danych dla pierwszej połowy XVII w. i dokładniejszych statystyk dla lat 1660-1685. Krzysztof II Radziwiłł określał swoje dobra podlaskie mianem „chlebnych”[409]. Inwentarz z lat 1616-1617 podaje dochody, jakie uzyskiwano od poddanych na rzecz dworu. Należy mieć na uwadze, że dla mieszczan obowiązywał wtedy okres wolnizny, która nie dotyczyła czynszu z włók i mórg sianożętnych. Ogólny przychód kształtował się wtedy na poziomie 318 kop 19 gr lit., 72½ beczek żyta, 145 beczek owsa, 72½ gęsi, 144 kur i ponad 24 kop jaj. Dodatkowe pieniądze pochodziły z arendy[410]. U. Augustyniak podała dla 1629 r. dochód w wysokości 3300 zł (1800 zł z arendy i 1500 zł z czynszów)[411]. W 1635 r. całość dochodów od poddanych (wraz z arendą) wynosiła 708 kop 42 gr lit., 612 beczek żyta, 108¾ beczek owsa, 64½ gęsi, 128½ kury, 21½ kopy jaj[412]. Między rokiem 1635 a 1639 roczny dochód z dóbr oszacowano na ok. 4000 zł, podczas gdy w Zabłudowie wynosił on 10 000 zł, w Dojlidach zaś 1200 zł (po wypłaceniu jurgieltów)[413]. Dla lat 1645-1649 posiadamy pełen wykaz dochodów i wydatków z dóbr orlańskich, w który wliczono też dochody z gospodarstwa dworskiego. Kształtował się on w następujący sposób:

Tabela 29. Dochody i wydatki dóbr orlańskich w latach 1645-1649

Rok	Dochody	Wydatki	Różnica dochodów i wydatków
1645	3467 zł 22 gr	4987 zł 20 gr	- 1519 zł 28 gr
1646	3349 zł	3278 zł 5 gr	70 zł 25 gr
1647	4049 zł 10 gr	3892 zł 12 gr	156 zł 28 gr
1648	6940 zł 20 gr	7322 zł 22 gr	- 382 zł 2 gr
1649	7325 zł 9 gr	7141 zł 22 gr	183 zł 17 gr

Źródło: AGAD, AR, dz. V, sygn. 1524.

409 AGAD. AR. dz. XI, sygn. 37, s. 184.

410 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2903. Dla porównania w 1622 r. dobra zabłudowskie dawały rocznie wraz z arendą dochód: 2410 kop 3 gr, 161 beczek żyta i 637 beczek owsa. Należy jednak pamiętać, że majętność zabłudowska była ponad 2½ razy większa niż orlańska i liczyła wtedy łącznie 501 włók. *Inwentarz dworu i miasta Zabłudów oraz sumariusz majętności zabłudowskiej*, [w:] *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994, s. 172.

411 Dobra zabłudowskie miały przynieść w 1629 r. mniej dochodów, bo 3000 zł (2000 zł arenda i 1000 zł czynsze). U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 70.

412 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 174. W grudniu 1636 r. Janusz Radziwiłł wspominał, że „nie 5000 [zł], jak mi na Orli ukazano, ale trzech mieć nie mogę”. J. Radziwiłł do K. Radziwiłła, Orla 31 XII 1636, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 183, s. 8. Dwa lata później pisał rozżalony, że mimo oszacowania dochodów z Orli na 5000 zł, nie był w stanie uzyskać nawet połowy przez ubóstwo poddanych. Tenże do tegoż, Warszawa 27 VI 1638, AGAD, AR, dz. IV, teka 16, koperta 183, s. 85-86.

413 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 72.

W 1654 r. dochody ściągnięte od poddanych, wraz z opłatą od arendarzy wyniosły 9840 zł 23 gr, 189½ gęsi, 379 kur, ponad 63 kopy jaj[414]. Rok później dochody nieco zmalały, gdyż nie wpłynęła jedna rata arendy. Było to 9285 zł 26 gr, 198½ gęsi, 397 kur, ponad 54 kopy jaj i 111 wozów siana[415]. W późniejszych latach XVII w. nie osiągnięto już tak wysokich dochodów pochodzących od poddanych. Bez wahania można uznać ten moment w dziejach majętności za czas jej największego dobrobytu i rozwoju. Nie wiemy natomiast, jak wyglądały przychody z gospodarstwa dworskiego, ale likwidacja części folwarków sprawiła zapewne, że nie kształtowały się one na aż tak wysokim poziomie. Jedną z konsekwencji potopu szwedzkiego był spadek dochodowości dóbr orlańskich. Dla lat 1660-1685 zachowały się dokładne wyliczenia dochodów i wydatków, jakie przynosiła wówczas ta majętność:

Tabela 30. Dochody zebrane od poddanych wraz z arendą i wydatki dóbr orlańskich w latach 1660-1685

Rok	Dochody	Wydatki	Różnica dochodów i wydatków
1660	4717 zł 9 gr	4095 zł 28 gr	621 zł 11 gr
1661	5623 zł 21 gr	5319 zł 3 gr	304 zł 18 gr
1662	4947 zł 11 gr	4159 zł 12 gr	787 zł 29 gr
1663	3056 zł 3 gr	1879 zł 29 gr	1176 zł 4 gr
1665	2190 zł*	3671 zł 28 gr	9 zł 2 gr
1666	1491 zł*		
1668	6619 zł 11 gr**	-	-
1670	2653 zł 1 gr* **	1911 zł 5 gr	741 zł 26 gr
1671	4058 zł 22 gr***	2965 zł 20 gr	1093 zł 2 gr
1672	4206 zł 11 gr***	3186 zł 18 gr	1019 zł 23 gr
1673	4315 zł 26 gr***	1666 zł 10 gr	2649 zł 16 gr
1674	3798 zł 4 gr***	2340 zł 1 gr	1458 zł 3 gr
1675	4117 zł 27 gr***	2686 zł 8 gr	1431 zł 19 gr
1676	4339 zł***	3224 zł 10 gr	1114 zł 20 gr
1677	4326 zł 14 gr***	3092 zł 24 gr	1233 zł 20 gr
1678	4384 zł 18 gr***	2936 zł 16 gr	1448 zł 2 gr
1679	4372 zł 3 gr***	2704 zł 6 gr	1667 zł 27 gr
1680	4382 zł 18 gr***	2548 zł 23 gr	1833 zł 25 gr
1681	4264 zł 14 gr***	2896 zł 28 gr	1367 zł 16 gr

414 Ibidem, dz. XXV, sygn. 2905, s. 65.
415 Ibidem, sygn. 2906, k. 58.

1682	4380 zł 3 gr***	2651 zł 23 gr	1728 zł 10 gr
1683	4214 zł 2 gr***	2753 zł 1 gr	1461 zł 1 gr
1684	4612 zł***[416]	-	-
1685	5395 zł 24 gr**	-	-

* Do tego dochodu zaliczają się tylko wpływy w pieniądzu bez danin w naturaliach.

** Dochody te zostały zaczerpnięte z inwentarzy znajdujących się w AGAD.

*** Do dochodów zaliczane jest także zboże dworskie w przeliczeniu na jego wartość w pieniądzu. Wartość ta zawsze jest określona w przekazie źródłowym.

Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908-2909, 2912; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, 6134-6135; op. 4, sygn. 1028.

Powyższe dane wskazują na pewne dysproporcje. Zastanawiający jest chociażby kryzys dotyczący lat 1665-1666, kiedy to wysokość dochodów kształtuje się na niewiele wyższym poziomie, aniżeli w samym tylko 1663 r. Należy jednak podkreślić, że w tych latach w źródłach podano sumę zebranej gotówki bez naturaliów i dochodów z gospodarstwa dworskiego. Lata 1660-1662, czyli stosunkowo trudny, powojenny czas, przyniosły względnie wysokie dochody. Potrzeby finansowe Bogusława Radziwiłła były wówczas bardzo duże, a odbudowa dóbr wymagała znacznych nakładów. Mając to na uwadze, bardzo skrupulatnie egzekwowano powinności, książę natomiast nie udzielał poddanym wolnizn. Zdarza się, że dochody z poszczególnych lat zostały potwierdzone przez więcej niż jedno źródło. Dokumenty te jednak zawierają często rozbieżne dane. Spisany przez Mikołaja Porębskiego sumariusz przychodów dla lat 1660-1664 podaje, że w 1661 r. dochody dóbr orlańskich wynosiły 5623 zł 21 gr. Inny dokument gospodarczy, zawierający dość dokładne wyliczenia, mówi z kolei o dochodach wyższych o niemal 1000 zł. Jeszcze inną kwotę poświadcza inny rejestr gospodarczy z 1661 r., który podaje, że całość dochodów wyniosła 4836 zł 26 gr[417]. Jak się okazuje, sumariusz z lat 1660-1664 zawyżał dochody. Dla 1662 r. podaje się w nim bowiem kwotę o 900 zł wyższą, aniżeli zostało to odnotowane w innym, znacznie dokładniejszym dokumencie[418]. Za rozmaite rozbieżności mogą odpowiadać różne daty sporządzania wyliczeń. Część dochodów zaliczano też z pewnością na poczet kolejnych lat. Wiadomo również, że niektóre zyski wpisywano szacunkowo, na przykład wartość beczek żyta, którym z góry przypisuje się w rachunkach konkretną cenę. Nie oznaczało to zawsze, że akurat za taką ilość pieniędzy je sprzedawano, gdyż ceny rynkowe były zmienne. Zauważalne nieścisłości dotyczą też lat 1668 i 1670. Dane liczbowe pochodzą z inwentarzy dóbr znajdujących się w AGAD. Jednak inwentarze podają nieco inne wartości niż osobne sumariusze dochodów. W 1670 r. osiągnięto dość niskie wpływy prawdopodobnie z uwagi na zapis w testamencie

416 W innym dokumencie podano nieco inną sumę dochodów, wynoszącą 4627 zł 15 gr. Ibidem, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 78.

417 NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 14-15, 55-58; sygn. 6135, k. 42-46v.

418 Ibidem, sygn. 6031, k. 15v-16v.

Bogusława Radziwiłła, który obniżał czynsze o połowę[419]. Później dochody z dóbr się ustabilizowały na poziomie 4000-4600 zł.

W kontrakcie na lata 1671-1674, zawartym pomiędzy Wespazjanem Sienickim i komisarzami Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny założono, że dobra orlańskie będą przynosiły 5439 zł rocznie[420]. W 1685 r. zaś dochody wzrosły. Było to spowodowane tym, że inwentarz sporządzony został w czerwcu tego roku. Możliwe, że zawarto tam dochody pochodzące nie tylko z okresu od stycznia do czerwca 1685 r. lub od czerwca 1684 do czerwca 1685 r., ale i całego roku 1684 wraz z połową roku następnego.

Wysokość dochodów wskazywała na kwotę, jaką przynosiły zwykle dobra orlańskie w ciągu roku. Określony dochód nie oznaczał jednak faktycznych wpływów do kasy właścicieli. Istotne były także wydatki stałe lub nadzwyczajne, związane z utrzymaniem dóbr. W przypadku Orli regularnie wypłacano (w pieniądzu i naturaliach) jurgielty urzędnikom radziwiłłowskim, kapłanom protestanckim, czeladzi, a także procenty od zaciągniętych długów. Nadzwyczajne wydatki dotyczyły budowy i konserwacji budynków należących do dworu, utrzymania przejeżdżających przez Orlę urzędników, klientów i przyjaciół radziwiłłowskich, zakupów wykonywanych na polecenie pryncypałów, wyjazdów starostów w celu załatwiania spraw książęcych, kupowania zboża i zwierząt do folwarków lub dla poddanych, ratowania poddanych zbożem, „upominków" dla przechodzącego wojska, płacenia składek na wyprawy pospolitego ruszenia, pieniędzy i naturaliów pożyczanych innym włościom radziwiłłowskim, a przede wszystkim przyjazdów książąt i ich utrzymania w trakcie ich pobytu na Podlasiu, czy na sejmach. Z dochodów orlańskich spłacano czasami jednorazowo zaciągnięte pożyczki, wypłacano jurgielty na zlecenie Radziwiłłów lub przekazywano pieniądze na utrzymanie urzędników i plenipotentów książęcych w trakcie wykonywania przez nich obowiązków[421].

Analizując tabele 29 i 30 można zauważyć, że bywały przypadki, gdy budżet nie był zrównoważony i wydatki były wyższe niż zyski, albo zysk był minimalny. W latach

419 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 1, 5; B. Radziwiłł, *Testament Bogusława Radziwiłła koniuszego wielkiego litewskiego*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII w.*, wyd. U. Augustyniak, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 232.

420 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 2-3, 6-7.

421 W korespondencji starostów orlańskich jest wiele przykładów wypłacania jurgieltów na zlecenie książąt, czy dawania pieniędzy na strawę. Patrz m.in. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 746, s. 49; dz. XXI, sygn. G-70, s. 5; M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 22 III 1616, 1 IV 1616, 27 II 1617, Zabłudów 30 X 1628, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 29, 33, 64; sygn. 637/III, s. 43-44; J. Głazowski do tegoż, Orla 9 I 1613, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 33; S. Kurosz do tegoż, ibidem 15 X 1629, 18 I 1630, 17 VI 1630, 12 VII 1630, 13 IX 1630, 15 IX 1631, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 392-393, 423-425, 510, 521, 530, 628; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, 5 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 75, 86; tenże do M. Porębskiego, Birże 20 XI 1661, Wilno 11 XII 1661, Słuck 12 I 1662, Królewiec 2 VII 1662, 14 I 1663, 19 I 1663, 16 V 1663, 7 VI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 750, s. 93; sygn. 756, s. 45; sygn. 757, s. 57; sygn. 759, s. 69; sygn. 763, s. 39, 47; sygn. 765, s. 8, 40; K. Radziwiłł do J. Głazowskiego, Birże 5 VI 1611, AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 655, s. 1.

30. XVII w. książę Krzysztof II wraz z Piotrem Kochlewskim zastanawiali się nad zmianą zarządzania dobrami podlaskimi, których dochody w przeważającej części szły na jurgielty i spłaty długów, mało zaś co wpływało do skarbu książęcego[422]. Z listów starostów orlańskich wynika, że bywały okresy, gdy brakowało pieniędzy na wypełnianie powierzonych przez Radziwiłłów zadań[423].

Z sytuacją, kiedy zyski były minimalne lub dobra przynosiły straty, nie mieliśmy do czynienia po 1670 r., gdyż Wespazjan Sienicki musiał rozliczać się rokrocznie z pieniędzy, jakie przynosiły dobra orlańskie. Zakładano, że roczny przychód będzie wynosił ponad 5000 zł, ale nie potrafiono tego osiągnąć. Po śmierci księcia Bogusława właściciele nie odwiedzali już Orli, nie jeździli na sejmy, co znacznie obniżało wydatki. Dobra orlańskie nie były zbyt dochodowe i nie przynosiły wyraźnych zysków ich właścicielom. Jednak nie notowano też strat. Bez trudu opłacano część administracji radziwiłłowskiej i utrzymywano dwór, będący przecież miejscem pobytu dzierżawców, a potem zastawników orlańskich.

W pierwszej połowie XVII w. zaznaczyła się istotna rola majętności orlańskiej jako wytwórcy i dostawcy spożywczych dóbr luksusowych dla Radziwiłłów. W korespondencji księcia Krzysztofa II ze starostami orlańskimi pojawiał się wielokrotnie temat produkcji tzw. konfektów i ulepków. Do pierwszej grupy zaliczano konfitury, dżemy oraz inne przetwory owocowo-cukiernicze w postaci stałej. Niektóre konfekty wyrabiano na cukrze, a inne na miodzie. Ulepkami były natomiast różnego rodzaju soki i syropy owocowe[424]. Owoce przeznaczone na produkcję pochodziły z ogrodu włoskiego i mniejszych sadów dworskich. Czasem pojawiał się jednak

422 U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła...*, s. 93.

423 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla 22 III 1616, 27 II 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 29, 64; J. Głazowski do tegoż, ibidem 7 II 1609, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 9-10; S. Kurosz do tegoż, ibidem 30 V 1627, 15 X 1629, 19 X 1629, 12 VII 1630, 15 IX 1631, 28 V 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 131-132, 392-393, 396, 520, 628, 640-641.

424 Tenże do tegoż, ibidem 28 V 1628, 19 VI 1628, 20 V 1629, 19 X 1629, 18 I 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 223, 232-233, 351, 396, 426-428. W 1625 r. Kurosz posyłał do Radziwiłła m.in. „róży w cukrze szklanicę, goździków w cukrze szklanicę, bzu w cukrze szklenicę, soku porzeczkowego w cukrze szklanicę, [...] szklanicę róży lawendowego kwiatu, [...] soku malinowego szklanicę, [...] gruszek w miodzie baretkę, gruszek wędzonych faseczkę, wiśni w miodzie baretkę". Tenże do tegoż, ibidem 11 III 1625, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 38. Nie tylko w pierwszej połowie XVII w. wyrabiano w Orli konfekty i ulepki, aczkolwiek odbywało się to na o wiele mniejszą skalę. Bardzo rzadko pojawiają się na ten temat przekazy źródłowe. W 1665 r. książę Bogusław pisał do Izaaka Hasa: „Żeby się on [ogrodnik orlański — M. S.] w niebytności mojej z ogrodu się żywił, abo żeby co rok pewny mi pożytek z niego pokazał, bo mi nic po ogrodzie i ogrodniku, kiedy nie mam nic z ogrodu". B. Radziwiłł do I. Hasa, Królewiec 21 IV 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 8. Przykładem na wytwarzanie takich produktów może być ustęp z listu Wespazjana Sienickiego: „Małżonka ma przysłała Jej Mści MM Pani [żonie Zbigniewa Morsztyna — M. S.] z owocu ogrodu orlańskiego soku porzeczkowego i malinowego w cukrze dwa słoje". W. Sienicki do Z. Morsztyna, Warszawa 24 II 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 129.

problem z ich wyrabianiem, gdyż nie można było pozyskać cukru[425]. Zdarzały się sytuacje, że owoce do robienia konfektów wysyłano z Orli do Zabłudowa, gdyż starosta orlański zajęty był wypełnianiem innych zadań i nie mógł nadzorować ich przetwórstwa[426]. W pierwszej połowie XVII w. często przesyłano Radziwiłłom owoce, warzywa, zioła, przyprawy, a także nasiona i sadzonki drzew i krzewów pochodzące z ogrodów i sadów orlańskich. Często w korespondencji pojawia się także suszona róża. Na polecenie Krzysztofa II Radziwiłła wyrabiano wódki i nalewki smakowe, m.in. wódkę różaną[427]. Oprócz wyrobów luksusowych do Radziwiłłów trafiały także produkty żywnościowe wykorzystywane na co dzień: sery, masło, zboże, mąka, mięso, miód i piwo[428].

Radziwiłłowie obciążali ludność włości orlańskiej powinnościami transportowymi. Posługi komunikacyjne były zróżnicowane. Początkowo włościanie udzielali podwody „gdzie każą"[429]. W 1667 r. ograniczono podwody do jednego razu do Warszawy i dwóch do Tykocina w ciągu roku[430]. Inwentarze z lat 1674-1685 mówią o zmniejszeniu liczby podwód do dwóch do Tykocina z włóki ciągłej w roku[431]. Zapewne nie zawsze trzymano się ustalonych odgórnie zasad, a po 1667 r. wysyłano poddanych z podwodami w inne miejsca niż Tykocin i Warszawa.

Podwody stanowiły dla Radziwiłłów bardzo wygodną i bezpłatną formę transportu. W źródłach wysyłanie różnych rzeczy z Orli jest najczęściej odnotowywane w okresie, gdy starostą był Stanisław Kurosz. Z 1621 r. pochodzi rejestr jednej z podwód wysłanych do Wilna. Warto podać, że do pokonania była wówczas odległość ponad 260 km w linii prostej, choć ówczesnymi drogami musiało to być znacznie więcej. Przesłano wtedy „mąki pszennej pytlowanej 4 [beczki], mąki rżanej pytlowanej 20, mąki rżanej rozchodnej 20, wołów dobrych 12, wołów 2 w beczkach dobrze nasolonych, [...] słoniny połci 20, sadeł 10, masła fasek 6, serów dobrych kop 2 i serów 14, krup jęczmiennych dobrych 1 [garniec], a grubszych 2, krup gryczanych dobrych 1, a grubszych 2, krupek dobrych gryczanych 6, krupek drobnych jęczmiennych 6, krupek

425 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 28 V 1628, 19 VI 1628, 20 V 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 223, 232-233, 351.

426 Tenże do tegoż, ibidem 6 VI 1630, 30 VII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 504, 526.

427 M. Berzeński do tegoż, ibidem 24 IV 1616, Zabłudów 24 I 1617, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 34-35, 56; S. Kurosz do tegoż, Orla 21 VI 1624, 28 V 1628, 9 VII 1629, 23 VIII 1629, 18 I 1630, 30 VII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 23, 223, 365, 373-374, 426-428, 526.

428 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 16; M. Berzeński do tegoż, ibidem 27 II 1617, Zabłudów 28 V 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 62-63; sygn. 637/III, s. 8; S. Kurosz do tegoż, Orla 5 X 1630, Zabłudów 27 X 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 546, 550; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, b.m. 9 III 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 791, s. 27; tenże do M. Porębskiego, Brandenburg 28 XI 1663, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 768, s. 60.

429 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 167.

430 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62-64.

431 Ibidem, sygn. 2910, s. 29.

drobnych pszenicznych 3, krupek jajecznych 3"[432]. Podwody orlańskie wysyłano do Wilna wielokrotnie[433]. Należy podkreślić, że podwody stanowiły dla włościan znaczne utrudnienie, ponieważ odrywały ich od pracy i bardzo eksploatowały zwierzęta. Intensywnie wysyłano podwody z zaopatrzeniem do Warszawy w okresie sejmów[434]. Do Warszawy w linii prostej jest z Orli 170 km. Najdalszym celem podwód orlańskich był oddalony o prawie 300 km Słuck[435]. Wysyłano także podwody na mniejsze odległości. Za czasów Bogusława Radziwiłła podwody z zaopatrzeniem jeździły do Brańska, na przyjazdy księcia, pełniącego tam funkcję starosty[436]. Okresy spławów zboża także wymagały wykorzystywania podwód. Stosowano nie tylko podwody, ale w ramach potrzeby przepędzano zwierzęta hodowlane. Niestety, nie wiemy, kto się tym zajmował. Najprawdopodobniej także mieszkańcy włości orlańskiej. Zwierzęta kierowano m.in. do Warszawy, Dolatycz, czy też Jaszun[437]. Z listów nie zawsze wynikał cel, do którego wysyłano podwody, a najczęściej powtarzającym się zwrotem było „do WKsM", czyli do aktualnego miejsca pobytu Radziwiłłów.

Dobra orlańskie nie były niezbędne dla funkcjonowania latyfundium Radziwiłłów birżańskich. Stanowiły one ważną część dóbr podlaskich, ale nie taką, bez której książęta nie mogliby się obejść. Wskazują na to m.in. parokrotne próby sprzedania lub zastawienia przez Radziwiłłów tej majętności[438]. Faktem jest, że włość nie

432 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 20 V 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 5-6.

433 M. Berzeński do tegoż, ibidem 16 XII 1616, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 49; S. Kurosz do tegoż, ibidem 21 VI 1624, 3 VI 1628, 19 VI 1628, 28 III 1630 AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 23, 225, 232, 463. Posyłano także podwody m.in. do Grodna, Lubecza, Dolatycz, Zabłudowa, Karakul. Tenże do tegoż, ibidem 3 VI 1628, 7 IX 1629, 9 II 1630, 6 IV 1630, 17 VI 1630, 30 VII 1630, 4 IX 1631, 16 VI 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 225, 382, 441, 470-471, 510, 526, 621, 648; B. Radziwiłł do D. Kamela, Królewiec 17 IV 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 783, s. 2; tenże do J. Misiewicza, ibidem 17 IV 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 783, s. 2; tenże do S. Polikowskiego, Stara Wieś 15 V 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 57, s. 28.

434 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 29 IX 1622, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 38; S. Kurosz do tegoż, ibidem 28 I 1625, 28 V 1628, 30 V 1632, 7 VI 1632, 16 VI 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 35, 221, 643, 646-647, 650; B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 5 XI 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 787, s. 65-66.

435 S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 6 IV 1627, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 111.

436 AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 16; B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 11 III 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 43; tenże do Zahowskiego, Warszawa 6 VII 1669, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 801, s. 28; S. Świniarski do B. Radziwiłła, Bujnów 30 V 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 15506, s. 72; J. Siedlecki, *Brańsk Bogusława Radziwiłła*, Białystok 1991, s. 65-66.

437 M. Berzeński do K. Radziwiłła, Zabłudów 29 IX 1622, AGAD, AR, dz. V, sygn. 637/I, s. 38; S. Kurosz do tegoż, Orla 19 V 1625, 21 V 1626, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 45, 89; J. Misiewicz do B. Radziwiłła, ibidem 7 V 1669, 11 V 1669, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 83, 87.

438 Książę Krzysztof II myślał o tym w latach 1627-1630, Bogusław Radziwiłł w 1666 i 1668 r. Janusz Radziwiłł wydzierżawił dobra orlańskie na 2 lata Pawłowi Przeuskiemu. AGAD, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 80; S. Buczyński do tegoż, Wilno 15 VIII 1628, [w:] „*Spisek orleański" w latach 1626-1628*, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990, s. 269; S. Kurosz do K. Radziwiłła, b.m. b.d. [Orla 28 III 1630], AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 465;

dostarczała dużych dochodów, a dzięki niej udawało się jedynie realizować zobowiązania wobec miejscowych klientów, urzędników i duchownych. Wydaje się, że dla książąt główną zaletą dóbr orlańskich było ich położenie na trasie z Wielkiego Księstwa Litewskiego do Warszawy. Radziwiłłowie zatrzymywali się tam, jadąc na sejmy i wracając z nich. W Orli spędzano czas na obserwacji wydarzeń sejmowych, a także wyczekiwano odpowiedniego momentu na pojawienie się w Warszawie[439]. Krzysztof II Radziwiłł doceniał położenie Orli i osadzał tam bliskich sobie starostów, którzy czuwali nad obiegiem korespondencji płynącej z Korony, a także wykonywali liczne zadania polityczne i gospodarcze. Po śmierci Bogusława Radziwiłła dobra orlańskie straciły swój największy walor i zostały oddane w dzierżawę, a następnie w zastaw Wespazjanowi Sienickiemu.

Na sam koniec należy podkreślić, że dobra orlańskie zawsze egzystowały w cieniu silniejszego ośrodka, jakim był radziwiłłowski Zabłudów. Dobra te, jak i samo miasto, były obszerniejsze i bardziej dochodowe. Znaczną ilość pieniędzy i surowca dostarczała tamtejsza puszcza. Książęta na Birżach wznieśli tam pokaźną rezydencję, a istotną rolę odgrywało ewangelickie centrum dystryktu podlaskiego. Dobra orlańskie i zabłudowskie często ze sobą współpracowały i uzupełniały się wzajemnie, ale dominującą majętnością był Zabłudów.

tenże do tegoż, Orla 28 IV 1627, [w:] *„Spisek orleański"...*, s. 160; K. Przeuska do B. Radziwiłła, Baranowszczyzna 22 III 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12526, s. 3-4; B. Radziwiłł do Z. Morsztyna, b.m. 25 I 1666, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 780, s. 83; tenże do B. Olszewskiego, Kiejdany 23 VII 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 793, s. 30; idem, *Memoriał Panu Podkoniuszemu WKsL do traktowania z JMścią Panem Miecznikiem Koronnym*, Warszawa 25 VI 1668, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 792, s. 101-102.

439 Marek Miłuński twierdzi nawet, że za czasów Bogusława Radziwiłła Orla i Zabłudów odgrywały z tego względu ogromną rolę. Uważa także, że inne majątki radziwiłłowskie były traktowane przez księcia przedmiotowo i często były oddawane w dzierżawę. M. Miłuński, *op. cit.*, s. 205-206.

Zakończenie

Dobra orlańskie powstały w XVI w. W trakcie tego stulecia ukształtowały się one pod względem terytorialnym. Krzysztof „Piorun" — pierwszy właściciel Orli z rodu Radziwiłłów birżańskich do ostatnich lat XVI w. nie przejawiał wielkiego zainteresowania tymi dobrami. Sytuacja zmieniła się pod koniec lat 90. XVI w., gdy rozpoczęła się tam budowa dworu. Okres największego rozwoju majętności orlańskiej przypadł na pierwszą połowę XVII w., gdy znajdowały się one w rękach potomków Krzysztofa „Pioruna". W XVII w. majętność ta nie zwiększała już swojej powierzchni, ale za to przybywało osadników, co wpłynęło także na wzrost dochodów. W latach 1612-1617 została tu dokonana tzw. pomiara włóczna, która uporządkowała tereny należące do tych dóbr i zapewne wpłynęła na wzrost ich dochodowości — tak jak to było w podlaskich królewszczyznach za czasów królowej Bony i Zygmunta Augusta. Właściciele nadali Orli prawo miejskie w 1614 r., które było potwierdzane i rozszerzane w 1634 i 1643 r. Pozwoliło to na stworzenie lokalnego ośrodka wymiany handlowej, miejsca koncentracji rzemiosła i usług, a także, co najważniejsze dla Radziwiłłów — ośrodka administracji tej włości. Od końca XVI w. Radziwiłłowie budowali w Orli okazałą rezydencję. Jej najbardziej reprezentacyjną budowlą była rozległa kamienica. Rezydencji towarzyszył również piękny ogród włoski.

Urzędnikami zarządzającymi bezpośrednio na miejscu dobrami orlańskimi byli starostowie, którzy należeli do administracji radziwiłłowskiej średniego szczebla. Mieli nad sobą wyższych urzędników, m.in. ekonomów. Za księcia Krzysztofa II ogromną rolę w administracji radziwiłłowskiej odgrywali starostowie orlańscy. Do najważniejszych z nich należeli Maciej Berzeński i Stanisław Kurosz. Przez ich ręce przechodziła cała korespondencja między Koroną a Radziwiłłem. Kurosz był książęcym sekretarzem i został wtajemniczony nawet w najbardziej dyskretne sprawy. Wykonywał on także różne ważne polecenia księcia wraz z zabieganiem o poprawę stosunków Krzysztofa II z królem, prowadzeniem rozmów z senatorami i magnatami, czy walką o wpływy dla Radziwiłłów na sejmach i sejmikach. W późniejszym okresie zmniejszyło się znaczenie osób pełniących funkcję starostów orlańskich. Ważną personą w ramach administracji radziwiłłowskiej dopiero w drugiej połowie XVII w. był Wespazjan Sienicki — dzierżawca i zastawnik Orli.

Miasto i włość bardzo dobrze się rozwijały do 1655 r. Jest to data graniczna, która kończy okres dobrobytu dóbr orlańskich. Wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją i Moskwą, a także pretensje wojska litewskiego do dóbr po Januszu Radziwille doprowadziły majętność orlańską do upadku. Doszło do znacznego zmniejszenia się potencjału demograficznego i gospodarczego dóbr. Druga połowa XVII w. to czas powolnej, ale stałej odbudowy i dźwigania się włości z kryzysu, jaki przyniosły lata 1655-1660. Do końca wieku potrafiono osiągnąć jedynie połowę dochodów, jakie dobra te przynosiły bezpośrednio przed potopem szwedzkim. W trakcie drugiej

połowy XVII w. niszczała rezydencja dworska. Nie wydawano odpowiednich funduszy na remonty i konserwacje, co doprowadziło do stopniowego niszczenia budynków, a ostatecznie ich ruiny w wieku następnym.

Ludność dóbr orlańskich była bardzo zróżnicowana. Obok Rusinów, występowały także osoby pochodzenia polskiego, moskiewskiego, szkockiego, litewskiego i szwedzkiego. Jednak nieprecyzyjność źródeł nie pozwala na dokładne oszacowanie stanu liczbowego poszczególnych etnosów. W mieście dużą część populacji stanowili Żydzi, których procentowy udział w liczbie mieszkańców miasta po potopie szwedzkim wynosił nawet ponad 50%. Liczba mieszkańców dóbr orlańskich osiągnęła apogeum w 1655 r. i wyniosła wówczas 5100 osób. Jednak w latach 1616-1635 i 1670-1685 oscylowała na poziomie 2100-2800 mieszkańców, co stanowiło zaledwie połowę liczby maksymalnej. Wśród tej społeczności dominowały dwie religie — prawosławie i judaizm. Przy dworze istniał także zbór kalwiński. Jego zadaniem była obsługa duchowa przede wszystkim właścicieli, gdy odwiedzali Orlę. Innymi ważnymi momentami były konwokacje generalne kalwinistów z terenów całej Rzeczypospolitej. Kalwinistów w dobrach orlańskich i w okolicy było raczej niewielu. Jednak na podstawie dostępnych źródeł nie jest możliwe oszacowanie ich liczebności. W związku z małą ich liczbą tamtejszy zbór bardzo często nie miał stałego kaznodziei. Ważniejszym ośrodkiem kalwińskim w dystrykcie podlaskim był radziwiłłowski Zabłudów.

Ludzie zamieszkujący dobra orlańskie wypełniali różne powinności. Inne były dla mieszczan, Żydów, włościan i bojarów putnych. Powinności były wykonywane względem właścicieli dóbr, arendarzy, instytucji religijnych, wewnętrznego samorządu i państwa. Mimo pewnych zmian, odbywających się w trakcie omawianego okresu, główny trzon powinności pozostawał podobny i nie ulegał jakimś diametralnym zmianom — niezależnie też od statusu prawnego (pełna własność Radziwiłłów, dzierżawa lub zastaw u Sienickich). Należy jednak podkreślić, że zachowane źródła nie pozwalają na dokładne określenie wszystkich powinności, które świadczyli mieszkańcy dóbr orlańskich, zwłaszcza że nie wiemy praktycznie nic o powinnościach względem samorządu miejskiego i wiejskiego.

Mieszkańcy dóbr orlańskich zajmowali się przede wszystkim rolnictwem, w ograniczonym zaś stopniu także hodowlą. Rzemieślników było niewielu, choć obraz przedstawiony w źródłach jeszcze zaniża ich liczbę. Duża część z nich pracowała w mieście, niektórzy we dworze lub na wsiach. Handel koncentrował się w mieście. Tam odbywały się targi i jarmarki. Nie były to jednak zbyt licznie odwiedzane wydarzenia. Rolę największego kupca odgrywał dwór, który również spławiał orlańskie płody rolne do Gdańska i Królewca. Skala tego zjawiska jest niestety znana tylko wyrywkowo. Sektor usług także nigdy odpowiednio się nie rozwinął. Rzemiosło, handel (poza dworskim) i usługi w dobrach orlańskich miały charakter raczej lokalny i były blokowane przez silniejszy ośrodek, jakim był pobliski Bielsk, a w ramach latyfundium radziwiłłowskiego — Zabłudów.

Włość orlańska w skali podlaskiej była majątkiem średniej wielkości i nigdy nie była zbyt dochodowa. Pieniądze i naturalia pozyskiwano z folwarków, ale i od mieszkańców w ramach czynszów, danin i służebności. Starczały one na opłacenie jurgieltów sług radziwiłłowskich, pokrycie kosztów utrzymania dóbr i na częściowe utrzymanie książąt podczas ich pobytów na Podlasiu i w Warszawie. Dochody płynące z dóbr orlańskich nie były dla Radziwiłłów najważniejszą funkcją tej majętności. Książęta nie chcieli jednak do niej dopłacać.

Dobra orlańskie nie należały do majętności dużych i znaczących w ramach całego latyfundium Radziwiłłów birżańskich. O ich znaczeniu nie decydowała ani ich powierzchnia, ani też dochody przez nie dostarczane. Dlatego dla książąt nie było priorytetem poszerzanie granic tych dóbr i inwestowanie w nie, by zwiększyć ich dochodowość. Najważniejsze było ich dogodne położenie na granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony, a do tego blisko stolicy. Było to dobre miejsce postoju w drodze do lub z Warszawy. Można tam było nasłuchiwać szybko dochodzących wieści z sejmów i dworu królewskiego. Było to także miejsce koncentracji zaopatrzenia wysyłanego do Warszawy na okres sejmów. To właśnie stanowiło o atrakcyjności Orli dla Radziwiłłów i skłaniało do utrzymania w swoich rękach tej mało dochodowej majętności. Krzysztof II i Janusz Radziwiłłowie spędzali tam także czas, by nieco odpocząć i upajać się pięknem swojej rezydencji, ale i otaczającej przyrody. Mieszkała tam również żona księcia Krzysztofa II — Anna z Kiszków wraz z dziećmi. Gdy po śmierci Bogusława Radziwiłła to dogodne położenie przestało być istotne — włość orlańska była wydzierżawiana, następnie zaś zastawiona. Od 1670 r. Orla została stałą rezydencją Wespazjana Sienickiego i jego syna Bogusława.

Dziś na terenie dóbr orlańskich próżno szukać miejsc, zabytków i artefaktów przypominających ich XVII-wiecznych właścicieli. Po okazałej rezydencji nie pozostał nawet ślad. Wszystkie świątynie, które istniały w XVII w., także zniknęły. W 1919 r. Orla utraciła nadane przez Radziwiłłów prawa miejskie. Wspomnienie o dawnych właścicielach jest natomiast obecne w dzisiejszym herbie gminy orlańskiej — czarnym orle radziwiłłowskim z toporem Tęczyńskich. Rolą historyka jest odkrywanie i przypominanie przeszłości. Jest to także jeden z najważniejszych celów niniejszej pracy, by przypomnieć o okresie, gdy dzieje wielkiego litewskiego rodu splatały się z dziejami mieszkańców ówczesnych dóbr orlańskich. Mam szczerą nadzieję, że cel ten został osiągnięty.

Wykaz skrótów

AGAD	—	Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
APwB	—	Archiwum Państwowe w Białymstoku
AR	—	Archiwum Warszawskie Radziwiłłów
ASK	—	Archiwum Skarbu Koronnego
B.Cz.	—	Biblioteka Czartoryskich
B.Jag.	—	Biblioteka Jagiellońska, dział rękopisów
BLAN	—	Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk
NAHB	—	Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku
PSB	—	Polski Słownik Biograficzny

ANEKSY

Aneks 1

Specjalne podatki ustanowione w 1663 r. przez Bogusława Radziwiłła w jego dobrach w celu spłacenia pretensji wojska litewskiego

(Źródło: AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 763, s. 10-11)

[s. 10]	zł	gr
Od chłopów, co nie mają ni konia, ni wołu, ni dobrego bydła		15
Od chłopów, co choć konia ani wołu nie mają, ale mają drobne bydełko, jako świnie, kozy, cielęta tegoroczne	1	
Od chłopów, którzy się lepiej mają, przy drobiazgu mając krowę	2	
Od chłopów, którzy mają wołu a[l]bo konia do roboty	2	15
Osobliwe od klacze dobrej do podwody zgodnej	2	15
Od klacze słabej do chorowania	1	
Od krowy dojnej	1	15
Od byczka dwuletniego	1	10
Od świni starej		6
Od cielęcia rocznego, od kozy starej, od barana starego		3
Od ula, a[l]bo od barci pszczół		6
Od chłopa, który ma parę wołów	6	
Osobliwie od inszego drobiazgu, jako wyżej		
Od chłopa, co ma trzy woły	10	
Osobliwie od inszego drobiazgu, jako wyżej		
[s. 11] Od chłopa, co ma dwie sochy wołów	15	
Osobliwie od inszego drobiazgu, jako wyżej		
Od chłopa, co ma pięć wołów	20	
Osobliwie drobiazgu		
Od chłopa, co ma trzy sochy wołów	25	
Osobliwie od drobiazgu		

Od chłopów, którzy się handlem bawią, których oszacować majętność, a od sta po złotych siedmiu wybierać.

W miastach mianowicie: w Kiejdanach brać od kupców *iuxta proportionem* majętności i kondycyjej każdego, rachując *sex procento*. Ażeby w eksakcyjej nie działa się krzywda, tedy jako na[j]cnotliwszych obrać i jako na[j]wiadomszych mieszczan eksaktorów, którzy przysiąc na tym mają, że dla niechęci i indziej nikogo nie obciążają dla powinowactwa i prywatnego interesu nikomu nie sfolgują, a zesłany od Księcia JMści przy urzędzie dworskim docierać ich eksakcyjej powinien będzie.

W miasteczkach zaś małych niech wydają, tak jako na włościach poddani, według porządku wzwyż opisanego, okrom tych, co się handlem a[l]bo kupiectwem bawią.

Aneks 2

Umowa zastawu dóbr orlańskich Benedyktowi Pawłowi Sapieże (15 III 1694 r.)

(Źródło: AGAD, AR, dz. XXIII, teka 104, plik 1, s. 33-35) [1]

[s. 33] Ludwika Karolina Księżna Radziwiłłówna Margrabina Reńska, Księżna na Birżach, Dubinkach, Słucku i Kopylu, Pani na Newlu i Siebieżu.

Czynię wiadomo i zeznawam tym moim listem, dowolnym zastawnym zapisem z przytomnością i zezwoleniem Księcia Jego Mści Filipa Karola Margrabi[ego] Reńskiego małżonka, dobrodzieja mojego, względem starszeństwa małżeńskiego, iż com Ja w roku przeszłym 1685 zeszłemu ś.p. Jego Mści Wespazjanowi z Bończe Sienickiemu Podczaszemu Chełmskiemu majętność moją dziedziczną, Orle nazwaną, w ziemi bielskiej leżącą, w summie ku potrzebie mojej u Jego Mści wziętej czterdziestu pięciu tysięcy złotych, monety w Koronie Polskiej bez wszelkiego braku idącej, zastawnie zawiodła. I ta majętność w tejże sumie i za tymże zastawnym prawem od sukcesorów pomienionego Jego Mości Pana Podczaszego Chełmskiego, Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu Benedyktowi Pawłowi na Czereji Sapieże Podskarbiemu Wielkiemu, Pisarzowi Ziemskiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego w zastawne dzierżenie dostała się i dopiero w posesiej Jego Mości zastawnej zostaje. Tedy ja będąc potrzebną summy pieniędzy do zastawnej pomienionej czterdziestu pięciu tysięcy złotych polskich sumy, dobrałam u tegoż Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Panu Podskarbiemu Wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego pewną ku mojej potrzebie summę, to jest dwanaście tysięcy talarów bitych twardych i tę summę do pomienionej w prawie zastawnym ś.p. Jego Mości Panu Podczaszemu Chełmskiemu danym wyrażonej sumy przyłączywszy, zawiodłam w niej też majętność moją dziedziczną Orla nazwaną, w ziemi bielskiej leżącą, temuż Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu Podskarbiemu Wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego ze wszytkim tym jako[a] Jego Mść Pan Podczaszy Chełmski i sukcesorowie Jego Mści, według prawa pomienionego, ode mnie danego, trzymali z pałacem murowanym, z budynkami dwornemi, folwarkowemi i gumiennemi, z zasiewkiem żytnym i jarzynnym, z miasteczkiem Orlą, z mieszczanami, Żydami i obywatelami miejskimi, ze wsiami, bojary i poddanemi w nich mieszkającymi, z czynszami i ze wszelkimi przychodami, z gruntami ornemi i nieornemi, z łąkami, sianożęciami różnemi i błotnemi, rzekami, sadzawkami, stawami, z wolnym w nich ryb łowieniem, z młynami, z ogrodami włoskim, owocowymi i jarzynnymi, z lasami, borami, gajami, z zaroślami, z puszczy, z barciami w nich będącemi, z wolnym zwierza i ptactwa biciem, z wolnym zażywaniem drzewa na budynki dworne i na opał, z karczmami, arendami z nich przychodzącymi, z folwarkami i ze wszytkimi pożytkami i przynależnościami

[a] *Zmiana ręki.*

[1] *Jest to kopia dokumentu. Oryginał najprawdopodobniej się nie zachował.*

najmniejszej części na siebie nie wyjmując, ani wyłączając. Także iż pomienionemu nie pomienione, a nie pomienionemu pomienione na przeszkodzie być nie ma, jako to wszytko w inwentarzu dostatecznie wyrażono i dołożono jest na lat trzy po sobie idące, zaczynające się w dzień świętego Jerzego święta rzymskiego, według nowego kalendarza w roku teraźniejszym 1694, a kończące się takowegoż dnia i święta świętego Jerzego, według nowego kalendarza w roku da P. Bóg przyszłym 1697. A za nie okupieniem na tym terminie od trzech do trzech lat urzędownie przez jenerała ziemi bielskiej w Moje dzierżenie i spokojne używanie zawiodłam i postąpiłam. Wolen tedy i mocen będzie Jaśnie Wielmożny Jego Mść Pan Podskarbi Wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego i sukcesorowie Jego Mości pomienioną majętność Orlę ze wszystkimi do niej przynależnościami, spokojnie jako wzwyż mianowanej przeze mnie u Jego Mści dobranej dwanaście tysięcy talarów bitych twardych sumie tak i we sumie osobnym zastawnym Jego Mści Panu Podczaszemu Chełmskiemu ś.p. na tę majętność danym prawem wniesionej czterdziestu pięciu tysięcy złotych polskich *current* monetą wynoszącej trzymać, po zysków z niej wszelakich [s. 34] sobie przymnażać, one na się wybierać i obracać. Mieszczan, bojar, poddanych i Żydów we mieście mieszkających rządzić, sądzić sprawiedliwość sobie i potrzebującym, z nich czynić winnych, by i na gardle według występku karać, rozeszłych precz od[z]yskiwać, osadzać i tą majętnością Orlą do oddania ode mnie, albo od sukcesorów moich, Jego Mści albo sukcesorów Jego Mści zwyż mienionych sum, według woli i upodobania swojego, krom wszelkiej ode mnie i sukcesorów moich przeszkody.

Ius patronatus do cerkwi orlańskiej mnie samej i sukcesorom moim rezerwuję i wyjmuję. Do zboru orlańskiego i mieszkania przy nim będącego i należącego, dwór orlański nie ma się interesować żadnym sposobem, jednak go od wszelkich krzywd i przykrości zaszczycać i księdzu kaznodziei zborowemu, gdy w Orli mieszkać będzie, wolny wrąb i wywóz drew z puszczy, borów i lasów na opał, pozwalać będzie.

Podatki publiczne, sejmem lub sejmikową uchwałą uchwalone, Jaśnie Wielmożny Jego Mość Pan Podskarbi Wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego przez administratora swego orlańskiego od mieszczan, bojar, poddanych i Żydów, według ostatnich abiurat, wybierać one do Ich Mściów Panów poborców ziemi bielskiej wnosić i kwity na imię swoje otrzymywać ma. Jeśliby się zaś Jaśnie Wielmożnemu Jego Mści Panu Podskarbiemu Wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego zdało, tedy wolno będzie Jego Mści tę majętność Orle, ogólnie lub po części, komu chcąc zawieść w tejże zwyż mienionej summie, a ja jako przeciwko samemu Jego Mości Panu Podskarbiemu Wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego i sukcesorom Jego Mści, tak przeciwko każdemu, tę majętność od Ich Mściów dzierżącemu, według tego zapisu mojego we wszytkim zachować się mam.

Nie wprzód zaś do okupna pomienionej majętności Orla, Ja albo sukcesorowie moi przystępować będą, aż wprzód przed terminem okupna obwieszczenie

urzędownie niedziel dwunastą na tejże majętności Orla położą, a na terminie okupna nie pierwej do objęcia pomienionej majętności, Ja albo sukcesorowie moi przystępować będą, aż wprzód sumę pier[w]szą w prawie zastawnym Jego Mści Panu Sienickiemu ś.p. Podczaszemu Chełmskiemu danym wyrażoną czterdzieści pięć tysięcy złotych polskich, monety w Koronie Polskiej bez braku idącej, oraz i na ten zapis zastawny co się tę sumę dwanaście tysięcy talarów bitych twardych Jego Mści Panu Podskarbiemu Wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego albo sukcesorów Jego Mści lub dzierżącemu od Ich Mściów, tamże w majętności we dworze orlańskim, Ja albo sukcesorowie moi oddadzą i wypłacą zupełnie.

A Ja przeciwko Jego Mści i sukcesorom Jego Mści i każdemu od Jego Mściów tę majętność dzierżącemu, według tego dobrowolnego zapisu mojego, we wszytkim zachować się mam i tego wszytkiego, co się wyżej pomieniło, dotrzymać mam i sukcesorowie moi dotrzymać powinni będą pod zaręką dwunastu tysięcy talarów bitych twardych i pod nagrodzeniem szkód i nakładów prawnych gołosłownie mienionych. O którą zaręką w naruszeniu przez m[n]ię, albo przez sukcesorów moich, tego dobrowolnego zastawnego zapisu mojego daję moc i pozwalam Jaśnie Wielmożnemu Jego Mści Panu Podskarbiemu Wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego i sukcesorom Jego Mści pozwać m[n]ie i sukcesorów moich do wszelkiego sądu i prawa grodzkiego, ziemskiego, głównego trybunalskiego koronneg[o], a czasu *interregnum* do sądu kapturowego, rokiem zawiłym statutowym pokładając pozwy na majętności mej niewodnickiej, w powiecie grodzieńskim leżącej. A Ja pozwana będąc, żadnemi się *exceptiami* ani *dilatiami*[a] nie zasłaniając, przed każdym sądem, przed który pozwaną będę, usprawiedliwić się i zarękę pomienioną zapłacić mam i sukcesorowie moi powinni będą. Która zaręka choćby i niepojednokrotnie zapłacona była, przecie ten mój list dobrowolny zastawny zapis przy zupełnej mocy nienaruszenie zostawiam, aż do dość mu we wszytkim uczynienia.

I na tom dała Ja Księżna Margrabina Reńska Jaśnie Wielmożnemu Jego Mści Panu Podskarbiemu Wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego ten mój list dobrowolny zastawny zapis z podpisem ręki mej własnej i pieczęcią moją, także z podpisem rąk i pieczęciami Ich Mściów Panów Pieczętarzów, ode mnie oczywisto uproszonych, niżej na podpisach rąk Ich Mściów wyrażonych.

[s. 35] Pisan w Brzegu dnia 15 miesiąca marca roku 1694

Ludwika Karolina Radziwiłł

a *W rękopisie:* dilasiami.

Aneks 3

Ustawa dla Żydów orlańskich (1667 r.)

(Źródło: AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 14)[1]

Naprzód mają być Żydzi orlańscy we wszytkiem według prawa zachowani, a czynsze mają oddawać, jako w inwentarzu jest opisano: prętowego po półtora grosza, z ogrodów, morgów i gruntów, którzy trzymają, według inwentarza mają wypłacać do skarbu.

Podwodami, bliskich porywczych, ani dalekich, jako Żydzi tak i mieszczanie odprawować nie powinni żadnem sposobem, ani pretekstem i od posyłek z listami wolni.

Żydzi nie mają być karani postronkiem, kijem, gąsiorem, ani zwyczajnem karaniem, tylko winą, gdyby który zawinił groszy 24.

Który by Żyd zawinił na turmę, tedy nie w miejskiej, ale w zamkowej wieży ma siedzieć, ponieważ nie do miejskiej, ale do dwornej należą jurydyki.

Na grabaczkę nie powinni chodzić, jeno, strzeż Boże, na gwałty do rwania stawów pod zamek i zieniewszczyznę.

Na porękę, gdy szkoła bierze Żyda, ma im być ze dworu dany, a nie więzić go, gdy się ręczy szkoła.

W sądach mają być zachowani, według dawnego zwyczaju, od dekretu groszy sześć, pokłonu trzy grosze, zapisnego groszy trzy. A komu się dekret nie podoba, wolna apelacja ma być dana do mnie albo do Pana Ekonoma mego.

Kiedy według prawa nakazana ma być przysięga któremu Żydowi, tedy nie mają być przyniewoleni do inszych sposobów, jedno do ich praw i według dawnych zwyczajów.

W winnicach nie powinni robić w święta wielkie: Narodzenia Pańskiego i na Wielką Noc, i insze święta także i w niedzielę.

Włość orlańska, która należy do miasta, powinna dawać na ugodę żołnierzom dwie części, a miasto z Żydami trzecią część.

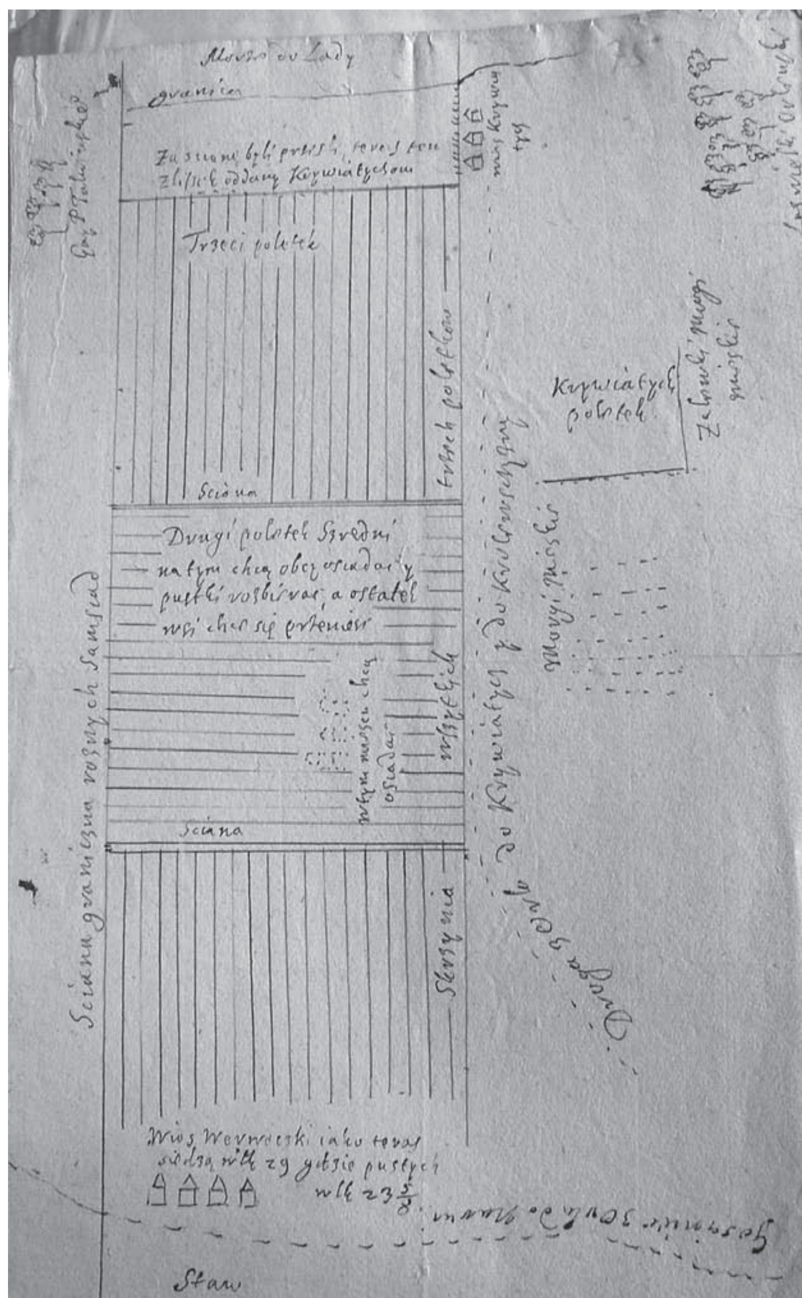
Także na ozdobę miasta pozwalam w rynku mieszczanom i Żydom kramy budować.

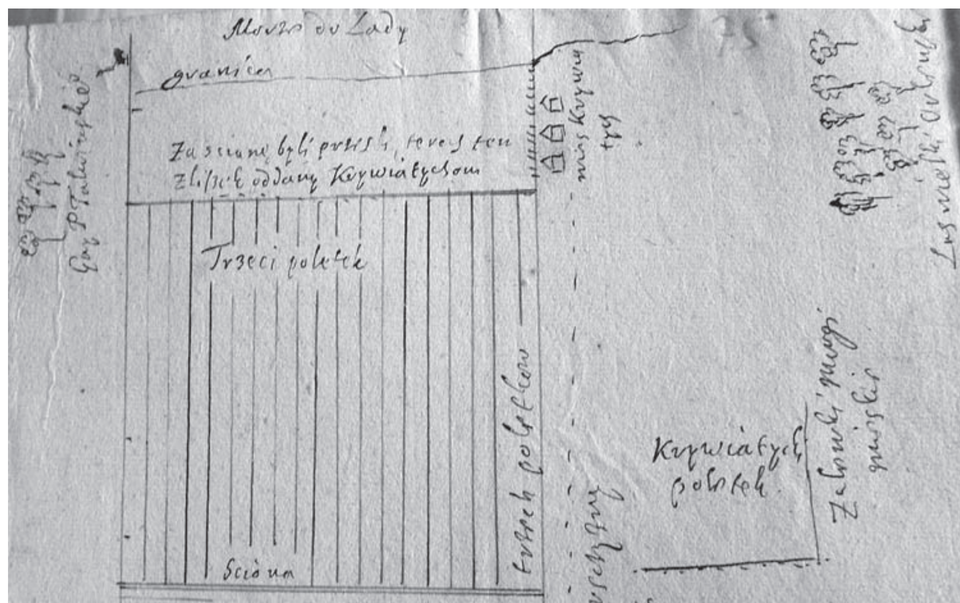
B. Radziwiłł

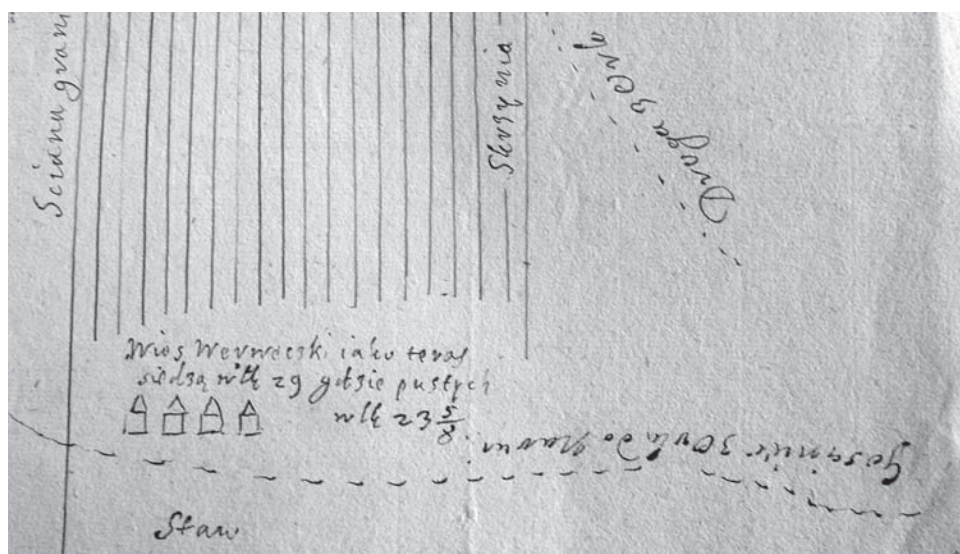
1 Jest to najprawdopodobniej kopia dokumentu. Identyczna znajduje się także w: NAHB, f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 289-289v.

Aneks 4

Mapa terenów wsi Werweczki i Krywiatycze (lata 60. XVII w.)
(Źródło: AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 74)



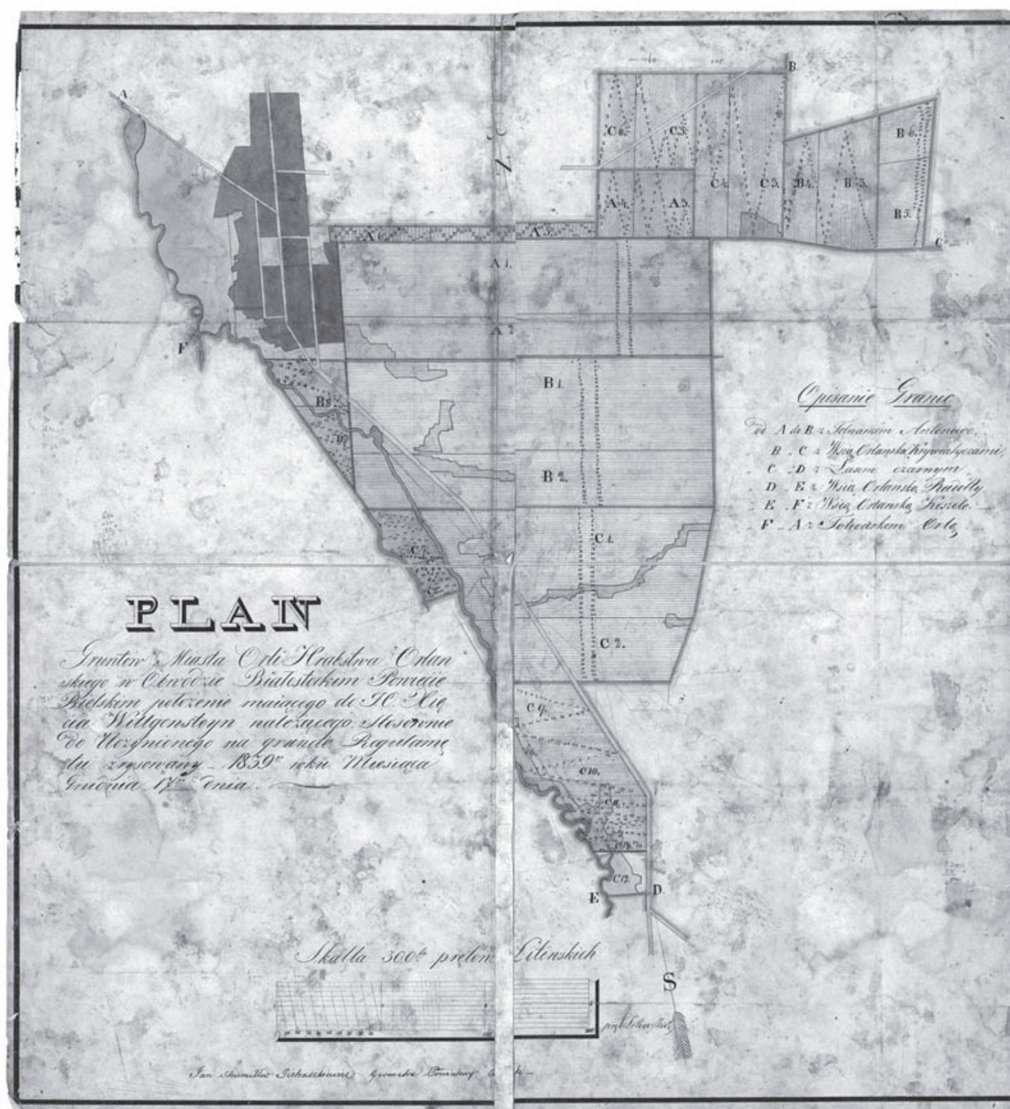

granica
Trzeci poletek
Sciana


Staw

Aneks 5

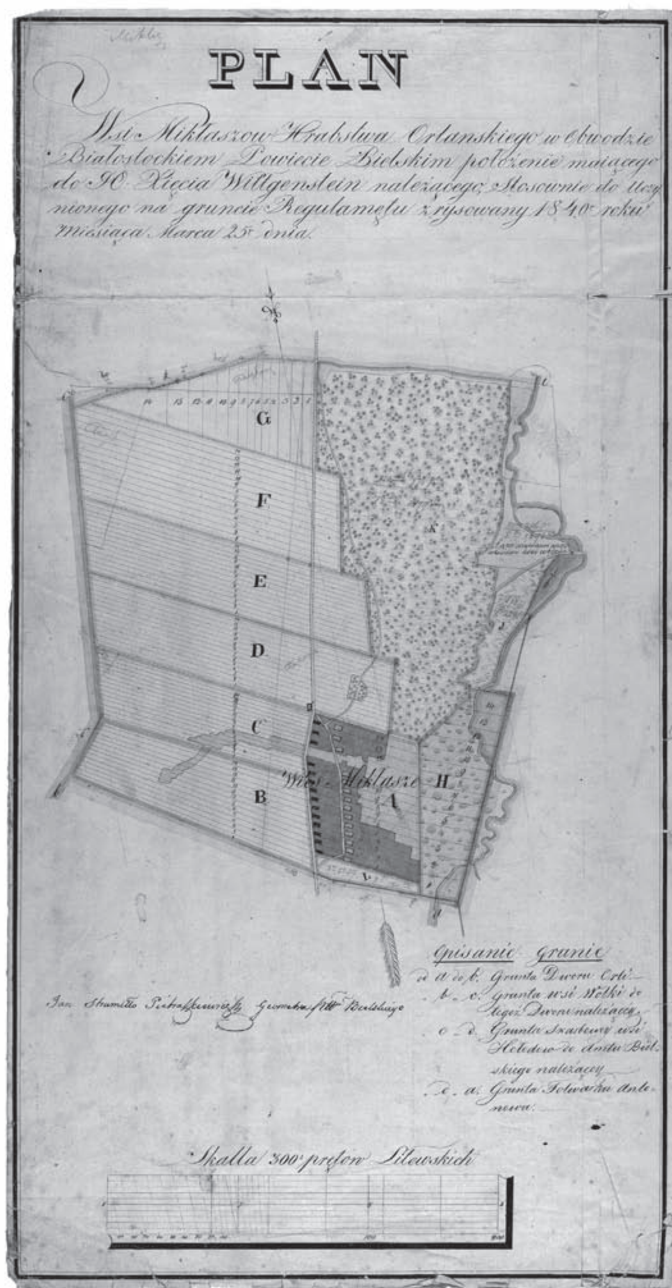
Mapa Orli (1839 r.)

(Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 452, sygn. 30)



Aneks 6

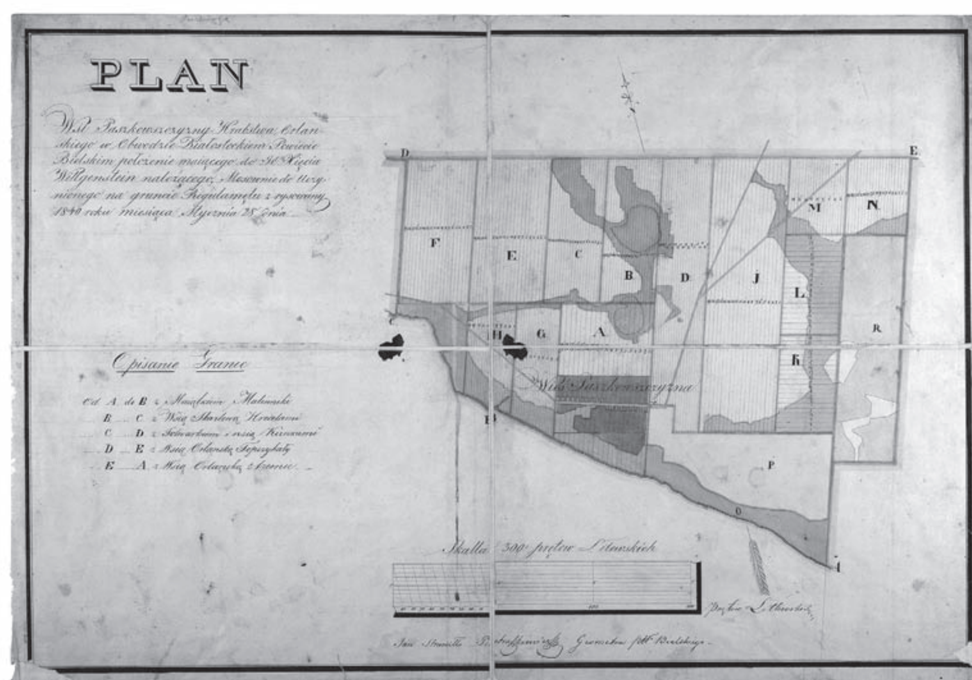
Mapa Mikłaszewa (1840 r.)
(Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 432, sygn. 12)



Aneks 7

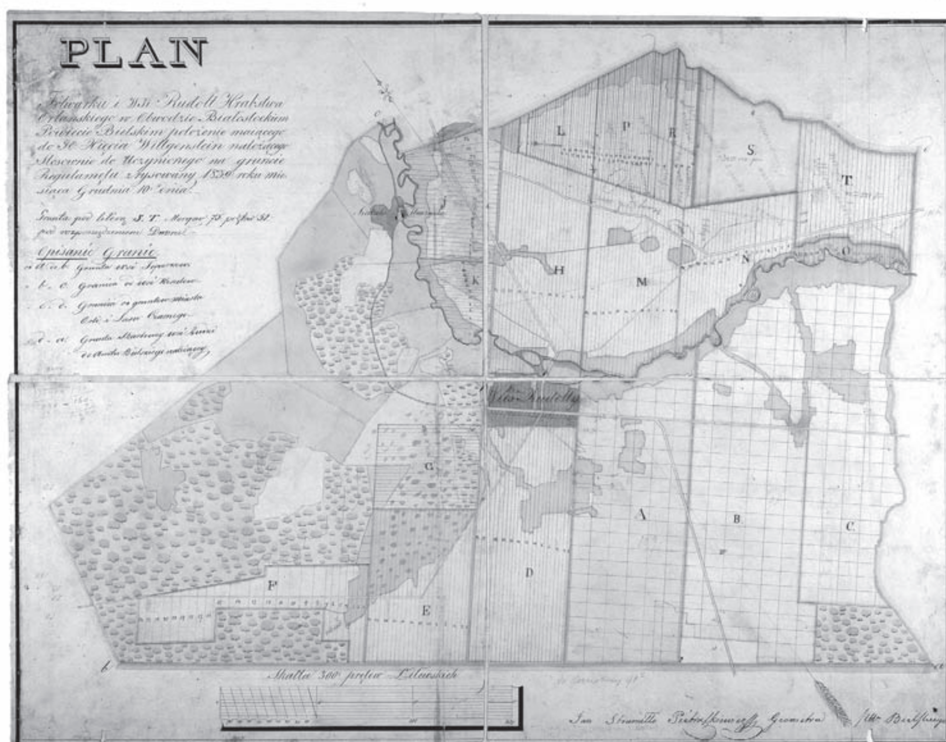
Mapa Paszkowszczyzny (1840 r.)

(Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 436, sygn. 1)



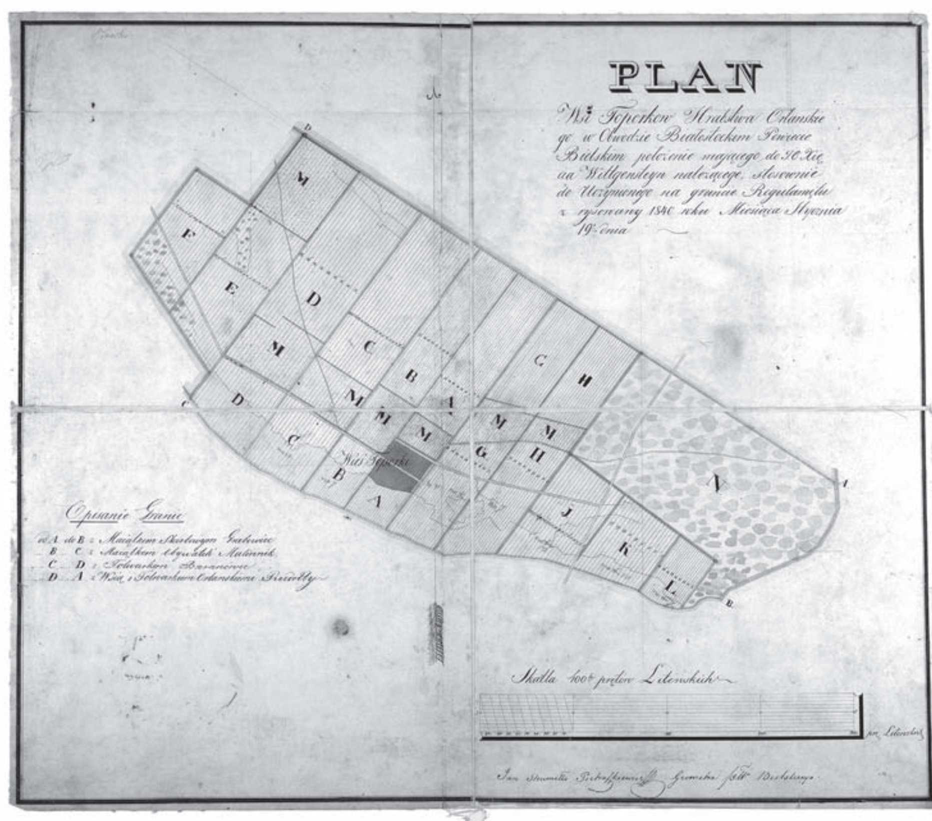
Aneks 8

Mapa Rudołtów (1839 r.)
(Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 440, sygn. 25)



Aneks 9

Mapa Toporowa (1840 r.)
(Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 446, sygn. 1)



Spis tabel

Spis map

Spis ilustracji

Spis wykresów

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Branickich z Białegostoku:

1. sygn. 85, 86

Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa:

1. Akta Majątkowe i Gospodarcze, sygn. 4

Archiwum Roskie:

1. Akta Prawno-Majątkowe, sygn. 82, 411, 657

Archiwum Skarbu Koronnego:

1. odział I, sygn. 47, 65, 70
2. oddział XLVI, sygn. 146A, 149
3. oddział LVI, sygn. T. 4

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów:

1. dz. II, sygn. 1075, 1302, 1309, 1311, 1316, 1469, 1474-1476
2. dz. IV, teka 4, koperta 45-51; teka 5, koperta 52-59; teka 6, koperta 60-69; teka 7, koperta 70-78; teka 8, koperta 79-85; teka 9, koperta 86-100; teka 10, koperta 101; teka 14, koperta 171; teka 15, koperta 179-181; teka 16, koperta 182-189; teka 22, koperta 290, 293-299; teka 23, koperta 300, 306, 318; teka 27, koperta 364
3. dz. IVa kopie, sygn. 744-804, 838, 847, 856
4. dz. V, sygn. 637, 1328, 1522, 1524, 3213, 4266, 4694, 5053, 5226, 5306, 6305, 6865, 6956, 8080, 8916, 9646, 9697, 9780, 10065, 10481, 10816, 11187, 11557, 11728, 11903, 11986, 12011, 12056, 12196, 12524, 12526, 12962, 12964, 13276, 14281, 14288, 14291, 14450, 14530, 15506, 16501, 18961
5. dz. VI, pudło 36 i 37, II-82
6. dz. VII, sygn. 58
7. dz. VIII, sygn. 435, 655, 709, 713
8. dz. XI, sygn. 31, 36-37, 49
9. dz. XXI, sygn. G-70, S-84
10. dz. XXIII, teka 103, plik 9, 11-16; teka 104, plik 1, 6-9; teka 105, plik 1-2; teka 146, plik 26; teka 152, plik 1-2
11. dz. XXV, sygn. 2903-2912
12. dz. XXIX, sygn. 4, 67, 69, 71

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych:

1. sygn. 5143

Księgi grodzkie brańskie:

1. sygn. 27, 44, 52

Metryka Koronna

1. sygn. 126
2. dz. XVIII, sygn. 64

Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej:

1. Archiwalia Różnej Proweniencji, sygn. 372

Zbiór dokumentów pergaminowych:

1. sygn. 7644

Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana":

1. sygn. 12, 14, 18

Zbiór Kartograficzny:

1. teka 432, sygn. 12
2. teka 436, sygn. 1
3. teka 440, sygn. 25
4. teka 446, sygn. 1
5. teka 450, sygn. 40
6. teka 452, sygn. 30

Zbiór Materiałów Różnej Proweniencji:

1. sygn. 265

Archiwum Historii Państwa Litewskiego

Fond 1280:

1. op. 1, sygn. 604

Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział na Wawelu

Zbiór Zygmunta Glogera:

1. sygn. 2, 11-13, 15, 17, 78

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Kamera Wojny i Domen:

1. sygn. 2450, 3469, 3483

Komisja Województwa Augustowskiego i Rząd Gubernialny Augustowski:

1. sygn. 49

Księga Grodzka Brańska 1640-1641

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Akta Braci Czeskich:

1. sygn. 1476, 1492, 1509, 1991

Biblioteka Czartoryskich

Zbiór Rękopisów:

1. sygn. 1079, 1099, 1818
2. Teki Naruszewicza, sygn. 118

Zbiór Muzeum Narodowego w Krakowie:

1. sygn. 560

Biblioteka Jagiellońska

Dział Rękopisów:

1. rkps 6 III
2. rkps 6247 III

Biblioteka Kórnicka

1. rkps 1191

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk

Fond 40:

1. sygn. 19-20, 246, 318-319, 361, 462, 863

Biblioteka Narodowa

1. rkps III 3092

Biblioteka Narodowa Litwy

Fond 93:

1. nr 20, 73, 343, 1796, 2009

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

Zespół Synod Ewangelicko-Reformowany:

1. rkps 500

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego

Oddział Rękopisów:

1. sygn. F5-F98-28143

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka

Oddział Rękopisów:

1. fond 116, sygn. 45

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku

Fond 694:

1. op. 1, sygn. 295, 309
2. op. 2, sygn. 6031, 6034-6035, 6134-6135
3. op. 4, sygn. 1028, 1466, 1470

Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie

Teki Glinki:

1. teka 214, 240, 290, 315

Źródła drukowane

1. *„Łyki" i „Kołtuny". Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (1790-1816)*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków 1890.
2. *„Spisek orleański" w latach 1626-1628*, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990.
3. *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625*, oprac. B. Grużewski, K. Kurnatowski, H. Merczyng, A. Woyde, [w:] *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, seria IV, z. 2, Wilno 1915.
4. *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626-1637*, oprac. P. Guzowski, M. Liedke, Warszawa 2011.
5. *Akta Vilenskoj Archieograficzeskoj Komissii*, t. XII, Wilno 1900.
6. *Apologia Magnifici Domini Wilhelmi Korff, Capitanei Orlensis. S. R. Majest. Ordinum Ductoris, ratione hujus, quod fuerit missus pro Praesidio Smolenscu ab Illustrissimo Principe Dn. Ianusio Radivilo Palatino Vilnensi, exercituum M. D. L. Duce generalissimo, ad septem Puncta citata*, b.m. b.r. [po 1654].
7. *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, wyd. B. Gorczak, t. III, Lwów 1890.
8. *Biržų dvaro teismo knygos, wyd. R. Firkovičius, V. Raudeliūnas,* Vilnius 1982.
9. *Carte hydrographique de Pologne*, oprac. K. de Perthées, Paryż 1809.
10. Chrapowicki J. A., *Diariusz*, cz. 1, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978.
11. *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX w. Wybór dokumentów*, wyd. G. Sosna, A. Troc-Sosna, Białystok 2004.
12. *Die Staatsverträge des Herzogtums Preussen*, wyd. S. i H. Dolezel, Köln 1971.
13. *Działalność bankowa kahałów w miastach na Podlasiu w XVII i XVIII w.*, oprac. J. Mamaj, Warszawa 2013.
14. *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, oprac. J. Kloza, J. Maroszek, Białystok — Goniądz 1997.
15. *Ekspedycja dragonów kapitana Michała Floka do podlaskich dóbr Bogusława Radziwiłła — Zabłudowa i Orli (1660 r.)*, wyd. M. Sierba, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" Prace Historyczne 2017, z. 3 [w druku].
16. Gostomski A., *Gospodarstwo*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1951.
17. Groicki B., *Artykuły prawa majdeburskiego — Postępek sądów około karania na gardle — Ustawa płacej u sądów*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954.
18. Groicki B., *Artykuły prawa maydeburskiego, które zową Speculum Saxonum*, Kraków 1558.
19. Haur J. K., *Skład abo skarbiec znakomity sekretów oekonomiey ziemiańskiey*, Kraków 1693.
20. *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII–XIX a.,* wyd. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, Vilnius 1985.
21. *Iura Masoviae terrestria (1228-1471)*, oprac. J. Sawicki, t. I, Warszawa 1972.
22. Kochowski W., *Lata potopu 1655-1657*, wyd. L. Kukulski, b.d. b.m.

23. *Krótka nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług Nieba i zwyczaiu polskiego*, Kraków 1659.
24. *Księcia Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621-1632*, Paryż 1859.
25. *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586 w dwóch częściach*, wyd. A. Pawiński, [w:] *Źródła dziejowe*, t. IX, Warszawa 1881.
26. *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryfy 1765 r.*, wyd. J. Kleczyński, F. Kulczycki, Kraków 1898.
27. *Lietuvos Metrika. Knyga 8 (1499-1514)*, 27. wyd. D. Antanavičius, A. Baliulis, R. Firkovičius, Wilno 1995.
28. *Lustracja województwa podlaskiego z 1602 r.*, wyd. M. Sierba [w druku].
29. *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959.
30. *Mappa szczegulna woiewodztwa podlaskiego zrządzona z innych wielu mapp miescowych, tak dawniey, jak i swiezo odrysowanych, tudziez goscincowych i niewątpliwych wiadomosci. Wszystko według regul geograficznych i obserwacyi astronomicznych*, oprac. K. de Perthées, 1795.
31. Niezabitowski S., *Dzienniki 1695-1700*, opr. A. Sajkowski, Poznań 1998.
32. *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. III, Warszawa 2000.
33. *Obraz historyczny kalwinizmu na Litwie 1650-1696*, wyd. H. Barycz, „Reformacja w Polsce" 1926, R. IV, nr 13-16, s. 206-221.
34. *Ordynacja dla mieszczan m. Boćki*, [w:] *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII-XIX w.*, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, A. Keckowa, J. Leskiewicz, t. I, Warszawa 1958, s. 339-344.
35. *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1, s. 129-136.
36. *Powinności miejskie Tykocina według inwentarza z 1727 r.*, wyd. M. Sierba, „Studia Podlaskie" 2013, t. XXI, s. 321-330.
37. *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r.*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych" 2016, R. XV, nr 1, s. 229-247.
38. *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994.
39. Radziwiłł B., *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979.
40. Radziwiłł B., *Informacja domowa i polityczna xięcia Bogusława Radziwiłła koniuszego WXL*, [w:] *Przyczynki do historii domowej w Polsce (Samuel Korecki, Adam Tarło, Bogusław Radziwiłł)*, wyd. W. Syrokomla, Wilno 1858, s. 43-60.
41. *Rozchody i wydatki księżnej Anny Kiszczanki*, wyd. A. Mironowicz, „Białostockie Teki Historyczne" 2013, t. II, s. 267-285.
42. *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, wyd. I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862.

43. *Testament Bohusza Bohowitynowicza z I połowy XVI w.*, wyd. J. Jaroszewicz, „Athenaeum" 1847, z. 3, s. 5-22.
44. *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992.
45. *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII w.*, wyd. U. Augustyniak, wyd. 2, Warszawa 2014.
46. *Ustawa kahału orlańskiego z 27 X 1780 r.*, oprac. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1976, nr 2, s. 113-121.
47. *Volumina constitutionum*, t. IV, vol. 1, oprac. K. Fokt, S. Grodziski, M. Kwiecień, Warszawa 2015.
48. *Volumina legum*, t. IV-V, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859-1860.
49. Wąsicki J., *Pruskie opisy miast polskich. Prusy Nowowschodnie*, Poznań 1963.
50. *Żydzi ziemi bielskiej w dokumentach XVII-XVIII w.*, wyd. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1980, nr 4, s. 117-126.

Literatura przedmiotu

1. Alexandrowicz S., *Kierunki produkcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do połowy XVII w.)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza", Historia 1964, R. IV, z. 6, s. 23-54.
2. Alexandrowicz S., *Kierunki produkcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do połowy XVII w.)*, [w:] Alexandrowicz S., *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 235-266.
3. Alexandrowicz S., *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1966, t. XIV, s. 279-305.
4. Alexandrowicz S., *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII w.*, „Rocznik Białostocki" 1961, t. I, s. 64-112.
5. Alexandrowicz S., *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII w.*, [w:] Alexandrowicz S., *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 151-234.
6. Alexandrowicz S., *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle ówczesnych procesów urbanistycznych w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1980, t. XXVIII, s. 413-428.
7. Alexandrowicz S., *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV — I połowa XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 137-156.
8. Alexandrowicz S., *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle ówczesnych procesów urbanistycznych w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] Alexandrowicz S., *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 95-118.
9. Alexandrowicz S., *Zarys dziejów Łosic (XIII-XVIII w.)*, [w:] *Łosice 1264-1966*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1969, s. 9-29.

10. Alexandrowicz S., *Zarys dziejów Łosic (XIII-XVIII w.)*, [w:] Alexandrowicz S., *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 331-356.
11. Alexandrowicz S., Maroszek J., *Jerzy Wiśniewski jako badacz dziejów Podlasia i ziem sąsiednich*, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, red. H. Majecki, E. Smułkowa, J. Tomaszewski, Warszawa 1988, s. 9-22.
12. Antonienko I. E., Hiscowa L. Z., *Znaczenie archiwaliów Radziwiłłów przechowywanych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie, dla rekonstrukcji Archiwum Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1997, t. VII, s. 99-105.
13. Anusik Z., [Rec:] Józef Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 r.*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, ss. 757, „Przegląd Nauk Historycznych" 2015, R. XIV, nr 1, s. 214-233.
14. Augusiewicz S., *Stryj i bratanica. O małżeństwie Anny Marii i Bogusława Radziwiłłów*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 356-372.
15. Augustyniak U., *Drewniane dwory Radziwiłłów birżańskich w I połowie XVII w. — rezydencje czy siedziby?*, [w:] *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2001, s. 102-124.
16. Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001.
17. Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640),* „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 1994, t. XXXVIII, s. 65-77.
18. Augustyniak U., *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981.
19. Augustyniak U., *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26-27 maja 1989 r.)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 87-111.
20. Augustyniak U., *Przeszłość i teraźniejszość. Wrażenia z podróży szlakiem fundacji Radziwiłłów birżańskich*, „Jednota" 2001, t. XLV(LX), z. 3-4, s. 14-17.
21. Augustyniak U., *Stosunki międzywyznaniowe w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle akt synodalnych Jednoty Litewskiej z XVII w.*, „Jednota" 2001, t. XLV (LX), nr 3-4, s. 24-27.
22. Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004.
23. Augustyniak U., *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła [1585-1640] jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentów*, „Przegląd Historyczny" 1990, t. LXXXI, z. 3-4, s. 461-477.
24. Augustyniak U., *Wychowanie młodych Radziwiłłów na dworze birżańskim w XVII w.*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 129-148.

25. Bagińska E., *Dobra Radziwiłłów linii birżańskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna” 1996, nr 4, s. 3-13.
26. Bagińska E., *Działalność religijna Radziwiłłów birżańskich w dobrach podlaskich w XVII w.*, „Studia Podlaskie” 2002, t. XII, s. 205-228.
27. Bagińska E., *Fond Radziwiłłów w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Białostocczyzna” 1998, nr 1, s. 58-63.
28. Bagińska E., *Kształtowanie się dziedzictwa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w*., „Białostocczyzna” 1996, nr 3, s. 16-27.
29. Bagińska E., *Materiały do dziejów Radziwiłłów w zbiorze Dubrowskiego w Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu*, [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX w. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004, s. 159-165.
30. Bagińska E., *Patronat Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna” 1994, nr 4, s. 18-28.
31. Bagińska E., *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich w ich dobrach podlaskich w XVII w.*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2004, nr 5, s. 123-129.
32. Bagińska E., *Rekrutacja klienteli radziwiłłowskiej na Podlasiu w XVII w.,* „Białostocczyzna” 1998, nr 1, s. 3-14.
33. Bagińska E., *Spór o Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę*, „Białostocczyzna” 1997, nr 4, s. 3-14.
34. Bagińska E., *Szlachta podlaska w kręgu Radziwiłłów birżańskich*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku” 1995, nr 9, s. 30-40.
35. Bagińska E., *Zabójstwo w Orli*, „Gryfita” 2000, nr 22, s. 30-32.
36. Bagińska E., *Źródła do dziejów Radziwiłłów w archiwach i bibliotekach wileńskich*, „Białostocczyzna” 1997, nr 4, s. 68-78.
37. Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. II, cz. 2, Warszawa 1845.
38. Bałaban M., *Ustrój kahału w Polsce*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce” 1912, R. I, z. 2, s. 17-54.
39. Bandtkie-Stężyński J. W., *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851.
40. Baranowski B., *Polskie młynarstwo*, Gdańsk-Kraków-Warszawa-Wrocław 1977.
41. Baranowski B., *Podstawowa siła pociągowa dawnego rolnictwa w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
42. Baranowski B., *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1975.
43. Baranowski I. T., *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, „Przegląd Historyczny” 1908, t. VII, z. 1-3, s. 48-73, 183-203, 299-321.
44. Baranowski I. T., *Sprawa szlachty poddańczej w starostwie tykocińskim*, „Przegląd Historyczny” 1911, t. XIII, s. 248-254.
45. Baranowski I. T., *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie*

państwo Radziwiłłów w I połowie XVI w., „Przegląd Historyczny" 1907, t. IV, s. 63-74, 160-167.
46. Bartoszewicz K., *Radziwiłłowie*, Warszawa-Kraków 1928.
47. Baszanowski J., *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977.
48. Błaszczyk G., *Radziwiłł Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 225-229.
49. Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1655*, Zabrze 2004.
50. Bobrowski P., *Matieriały dla statistiki Grodnienskoj gubiernii*, t. II, Sankt-Pietierburg 1863.
51. Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
52. Bojko A., Liedke M., *Wykaz publikacji prof. dr. hab. Stanisława Alexandrowicza*, „Białostocczyzna" 1997, nr 1, s. 7-11.
53. Boniecki A., *Herbarz polski*, t. I, V, XI, Warszawa 1899, 1902, 1907.
54. Boniecki A., *Poczet rodów w Wielkiem Xięstwie Litewskiem w XV i XVI w.*, Warszawa 1883.
55. Bończak-Kucharczyk E., Kucharczyk K., Maroszek J., *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego — stan z 1988 r. Część ogólna*, Białystok 2000.
56. Brodzicki C., *Początki gminy żydowskiej w Tykocinie na Podlasiu*, „Gryfita" 2000, nr 22, s. 28-29.
57. Burszta J., *Wieś i karczma. Rola karczmarza w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1956.
58. Burzyński P., *Prawo polskie prywatne*, t. II, Warszawa 1871.
59. Chmaj L., *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII w.*, Kraków 1927.
60. Choińska M., *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: przykład Tykocina w XVI-XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 2009-2010, t. XVIII, s. 7-110.
61. Chrzanowski W., *Karta dawnej Polski z przyległemi okolicami krajów sąsiednich według nowszych materiałów na 1:300 000*, Paryż 1859.
62. Cygielman S. A. A., *Zagadnienie organizacji i programów nauczania szkolnictwa podstawowego w krakowskiej gminie żydowskiej na przełomie XVI i XVII w.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986 r.*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław 1991, s. 284-296.
63. Czapiuk A., *Gospodarka w dobrach birżańskich w XVI-XVII w. (na podstawie instruktarzy ekonomicznych)*, [w:] *Studia z historii społecznej (ofiarowane*

Profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej), red. C. Kuklo, Białystok 2004, s. 183-190.
64. Czapliński W., Długosz J., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1982.
65. Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1910.
66. Degiel R., *Protestanci i prawosławni. Patronat wyznaniowy Radziwiłłów birżańskich nad Cerkwią prawosławną w księstwie słuckim w XVII w.*, Warszawa 2000.
67. Demby S., *Bibljografia pism Zygmunta Glogera*, Warszawa 1911.
68. Długokęcki W., Kowalczyk E., *Nieznane opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej*, cz. II: *Granica komturstwa bałgijskiego (prokuratorstwo piskie i ełckie)*, „Kwartalnik Historyczny" 2004, R. CXI, nr 1, s. 5-37.
69. Dmowski M., Starykoń-Kasprzycki J., *Polska encyklopedia szlachecka*, t. VII, Warszawa 1937.
70. Dorawa M., *Pozytyw szkatulny z Tykocina*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego" 1997, z. 3, s. 141-146.
71. Dubas-Urwanowicz E., Maroszek J., *Bibliografia prac Profesora Andrzeja Wyrobisza*, [w:] *Ars historiae, historia artis. Prace ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 15-45.
72. Fijałkowski P., *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV-XVIII w.*, Warszawa 1999.
73. Fionik D., Sosna G., *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997.
74. Fionik D., Sosna G., *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski-Ryboły-Białystok 2005.
75. Gajdka K., *Nowe przyczynki do biografii Stanisława Kurosza [ok. 1580/1584-1646], siedemnastowiecznego starosty Orli*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2005, z. 23, s. 114-118.
76. Gajerski S. T., *Szpitale żydowskie na Rusi Czerwonej w XVI-XVIII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1979, nr 4, s. 25-34.
77. Gaweł A., *Żarna w gospodarstwie wiejskim na Białostocczyźnie*, „Białostocczyzna" 1998, nr 2, s. 106-128.
78. Gieysztorowa I, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
79. Gloger Z., *Budownictwo drzewne w dawnej Polsce*, t. I, Warszawa 1907.
80. Gloger Z., *Dawna ziemia bielska i jej cząstkowa szlachta*, Warszawa 1873.
81. Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. I-IV, Warszawa 1900-1903.
82. Goldberg J., *Żyd i karczma na Podlasiu w XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 27-38.
83. Grabski W., *Historia wsi w Polsce*, Warszawa 2004.
84. Grochowska I., *Klęski elementarne na Podlasiu na przełomie XVII-XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 2, s. 9-16.

85. Halecki O., *Bohowitynowicz Bohusz Michał*, [w:] *PSB*, t. II, Kraków 1936, s. 226-227.
86. Hawryluk J., *Kraje ruskie: Bielsk, Mielnik, Drohiczyn. Rusini-Ukraińcy na Podlaszu — fakty i kontrowersje*, Kraków 1999.
87. Hawryluk J., *Z dziejów cerkwi prawosławnej na Podlasiu w X-XVII w.*, Bielsk Podlaski 1993.
88. Helcel A. Z., *O dwukrotnem zamęzciu xiężniczki Ludwiki Karoliny Radziwiłłównej*, Kraków 1857.
89. Herbst S., *Wojna obronna 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957.
90. *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010.
91. Hoszowski S., *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587-1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Budkowa, Warszawa 1960, s. 453-465.
92. Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B., *Społeczeństwo polskie od X do XX w.*, Warszawa 1979.
93. Jabłonowski A., *Podlasie*, cz. 1-3, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1908-1910.
94. Jakimowicz T., *Rezydencje w Polsce wieku XVI: stan i potrzeby badań*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1979, t. XXIV, z. 1, s. 311-337.
95. Janas E., *Sienicki Wespazjan h. Bończa*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1996, s. 168-170.
96. Jarmolik W., *Burzliwe dzieje zamku tykocińskiego*, „Białostocczyzna" 1992, nr 1, s. 7-10.
97. Jarmolik W., *Gasztołdowie a Tykocin*, „Białostocczyzna" 1987, nr 3, s. 18-23.
98. Jarmolik W., *Powstanie województwa podlaskiego*, „Białostocczyzna" 1989, nr 4, s. 6-9.
99. Jarmolik W., *Prawa miejskie Goniądza w XVI w.*, „Białostocczyzna" 1991, nr 2, s. 5-8.
100. Jarmolik W., *Prawa miejskie Suraża za Jagiellonów*, „Białostocczyzna" 1989, nr 1, s. 6-8.
101. Jarmolik W., *Radziwiłłowie na Goniądzu i Rajgrodzie*, „Białostocczyzna" 1994, nr 1, s. 10-17.
102. Jarmolik W., *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 r.*, „Przegląd Historyczny" 1982, R. LXXIII, s. 23-46.
103. Jarmolik W., *Służba wojskowa wójtów podlaskich w XV w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 1991, nr 5, s. 14-18.
104. Jarmolik W., *Z dziejów sądownictwa szlacheckiego na Podlasiu*, „Białostocczyzna" 1988, nr 4, s. 4-7.
105. Jarmolik W., *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI-XVII w. Królewska historia miasta*, „Białostocczyzna" 1991, nr 3, s. 5-9.

106. Jarnutowski J., *Tykocin. Miasto dawnej ziemi bielskiej*, „Biblioteka Warszawska" 1885, t. IV, s. 165-188.
107. Jaroszewicz J., *Drohiczyn. Opis historyczny*, „Athenaeum" 1847, z. 4, s. 1-48.
108. Jaroszewicz J., *Materiały do statystyki i etnografii guberni grodzieńskiej. Powiat bielski*, „Athenaeum" 1848, z. 6, s. 168-186.
109. Jaroszewicz J., *Miasto Bielsk*, oprac. B. Białokozowicz, D. Fionik, Studziwody 2007.
110. Jaroszewicz J., *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, t. II, Wilno 1844.
111. Jaszczołt T., *Dokument Władysława Jagiełły dla Abrahama Chamca z 1 VII 1390 r. — najstarsze znane nadanie dóbr ziemskich na Podlasiu*, „Białostockie Teki Historyczne" 2006, t. IV, s. 49-68.
112. Jaszczołt T., *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohickiej w XV i na początku XVI w. — okolice Sokołowa, Węgrowa i Mord*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, red. G. Ryżewski, Białystok-Sokołów Podlaski 2006, s. 63-244.
113. Jaszczołt T., *Osadnictwo Podlasia nadbużańskiego w XV i początkach XVI w.*, [w:] *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. O. Łatyszonek, Ciechanowiec 2013, s. 73-168.
114. Jaszczołt T., *Szlachta powiatu mielnickiego do połowy XVI w. Materiały genealogiczne i majątkowe*, [w:] *497. rocznica urodzin województwa podlaskiego: referaty z sesji historycznej, Mielnik, 29 sierpnia 2010*, Białystok 2010, s. 89-142.
115. Jaszczołt T., *Województwo podlaskie w latach 1513-1795*, [w:] *500 lat województwa podlaskiego. Historia w dokumentach*, Białystok 2013, s. 9-50.
116. *Jerzy Wiśniewski (1.01.1928 — 30.10.1983)*, red. A. Dobroński, Łomża 2000.
117. Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001.
118. Jędrzejewska B., Krasnodębski D., Olczak H., Samojlik T., *Dwór łowiecki Wazów w Białowieży w świetle źródeł pisanych i badań archeologicznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2014, R. LXII, nr 1, s. 73-90.
119. Jurkiewicz J., *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVII w.*, Poznań 1991.
120. Kaczorowski W., *Testament Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego z roku 1599*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce*, t. VI, cz. 2, red. M. Kosman, Poznań 2006, s. 11-28.
121. Kaczyński J. W., *Z badań nad synagogą w Orli*, „Białostocczyzna" 1987, nr 1, s. 3-7.
122. Kalicki B., *Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski*, Kraków 1878.
123. Kameraz-Kos N., *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2008.
124. Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.

125. Kazimierski J., *Z dziejów Węgrowa w XV-XVII w.*, „Rocznik Mazowiecki” 1970, t. III, s. 267-282.
126. Kaźmierczyk A., *Magnaci a Żydzi*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 147-153.
127. Kaźmierczyk A., *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowniczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach XVI-XVIII*, Kraków 2002.
128. Kochański A., *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2010.
129. Korgul A., *Rola Augustowa w wymianie handlowej Litwy i Korony na przełomie XVI i XVII w.*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 91-104.
130. Kosiński A., Uruski S., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I, Warszawa 1904.
131. Kosman M., *Archiwalia do dziejów reformacji i kontrreformacji w Wielkim Księstwie Litewskim. Zarys losów i stan obecny*, „Archeion” 1971, t. LVI, s. 133-148.
132. Kosman M., *Archiwum Jednoty Litewskiej*, „Archeion” 1974, t. LXI, s. 81-101.
133. Kossarzecki K., *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005.
134. Kotłubaj E., *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno 1859.
135. Kowalska H., Wiśniewski J., *Olelkowicz Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 743-745.
136. Kozak E., *„Słudzy” podlascy Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26-27 maja 1989 r.)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 57-74.
137. Krasnodębski D., *Archeologia Podlasia. Grodzisko w Paszkowszczyźnie — próba ratowania zabytku. Badania archeologiczne na terenie grodziska średniowiecznego Paszkowszczyzna, gmina Orla*, „Nad Buhom i Narwoju” 1998, nr 2 (36), s. 14-16.
138. Kriegseisen W., *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996.
139. Kuklo C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
140. Kurtyka J., *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV-XVII w.)*, Kraków 1999.
141. Laszuk A., *Duża i średnia prywatna własność ziemska na Podlasiu w II połowie XVII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1995, z. 9, s. 41-55.
142. Laszuk A., *Dwory urzędników na Podlasiu w II połowie XVII w.*, „Białostocczyzna” 1993, nr 1, s. 11-19.
143. Laszuk A., *Ludność Brańska na przełomie XVII i XVIII w.*, „Białostocczyzna” 1994, nr 4, s. 29-38.
144. Laszuk A., *Ludność województwa podlaskiego w II połowie XVII w.*, Warszawa-Białystok 1999.

145. Laszuk A., *Organizacja starostwa knyszyńskiego w XVII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 3, s. 25-30.
146. Laszuk A., *Parafia siemiatycka i jej mieszkańcy*, „Białostocczyzna" 1993, nr 2, s. 25-29.
147. Laszuk A., *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, „Białostocczyzna" 1992, nr 2, s. 1-4.
148. Laszuk A., *Struktura własności ziemskiej w województwie krakowskim na podstawie rejestrów pogłównego z 1662 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1993, R. XLI, nr 3, s. 401-420.
149. Laszuk A., *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r.*, „Przegląd Historyczny" 1988, t. LXXIX, z. 3, s. 425-456.
150. Laszuk A., *Włość dubieńska. Historia jednej dzierżawy*, „Białostocczyzna" 1995, nr 2, s. 3-9.
151. Laszuk A., *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w II połowie XVII w.*, Warszawa 1998.
152. Lechowski A., Wroczyńska E., *Wielka synagoga (The grand synagogue)*, Białystok 2004.
153. Lesiński J., *Spory o dobra neuburskie*, „Miscelanae Historico-Archivistica" 1996, t. VI, s. 95-132.
154. Leszczyński A., *Handel Żydów ziemi bielskiej od XVI w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1979, nr 2, s. 33-51.
155. Leszczyński A., *Karczmarze i szynkarze żydowscy ziemi bielskiej od II połowy XVII w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1977, nr 2, s. 77-85.
156. Leszczyński A., *Nazewnictwo organów samorządu żydowskiego w dawnej Rzeczypospolitej do 1764 r.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986 r.*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław 1991, s. 23-33.
157. Leszczyński A., *Organizacja i ustrój gminny Żydów ziemi bielskiej w XVIII w.*, [w:] *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 109-138.
158. Leszczyński A., *Rzemiosło żydowskie w ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1798 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1977, nr 1, s. 17-39.
159. Leszczyński A., *Sejm Żydów Korony 1623-1764*, Warszawa 1994.
160. Leszczyński A., *Spór pomiędzy kahałami Grodna i Tykocina o hegemonię nad skupiskami żydowskimi pogranicza Korony z Litwą w XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1983, nr 2-3, s. 85-95.
161. Leszczyński A., *Sytuacja prawna Żydów ziemi bielskiej od końca XV w. do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1975, nr 4, s. 3-36.
162. Leszczyński A., *Z dziejów Żydów Podlasia (1487-1795)*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 7-26.

163. Leszczyński A., *Żydowski ruch osadniczy na ziemi bielskiej do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1974, nr 4, s. 31-58.
164. Leszczyński A., *Żydzi dzierżawcy ziemi bielskiej od 1487 do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1979, nr 3, s. 53-61.
165. Leszczyński A., *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980.
166. Liedke M., *Dystrykt podlaski w strukturze Kościoła ewangelicko-reformowanego w Wielkim Księstwie Litewskim do końca XVIII w. — źródła i stan badań*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005, s. 62-68.
167. Liedke M., *Wykorzystanie akt synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej z XVII w. w badaniach historycznych*, „Białostocczyzna" 2000, nr 3-4, s. 9-17.
168. Lizisowa M. T., *Dwa terminy pochodzenia germańskiego w Statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego: ciwun i rykunia*, [w:] *Polszczyzna regionalna w okresie Renesansu i Baroku*, red. C. Kosyl, H. Wiśniewska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 223-235.
169. Lulewicz H., *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 264-276.
170. Lulewicz H., *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 321-334.
171. Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. I-II, Poznań 1842-1843.
172. Łukaszewicz J., *O kościołach braci czeskiej w dawnej Wielkiejpolsce*, Poznań 1835.
173. Majewski W., *Potop szwedzki (1655-1660)*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodniej Polski*, cz. 1, red. Z. Kosztyła, Białystok 1986, s. 72-118.
174. Malczewska M., *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI w.*, Warszawa-Poznań 1985.
175. Maroszek J., *Dobra goniądzkie w XVI-XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1993, nr 4, s. 4-13.
176. Maroszek J., *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996*, Białystok 1996.
177. Maroszek J., *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 r.*, Białystok 2012.
178. Maroszek J., *Dzieje zboru kalwińskiego w Zabłudowie w latach 1608-1868*, „Rocznik Zabłudowski" 2009, t. III, s. 5-55.
179. Maroszek J., *Jaświły: dzieje obszaru gminy do końca XVIII w.*, Białystok 2004.
180. Maroszek J., *Klasztory Podlasia: źródło kultury i świadomości narodowej*, Białystok 1995.
181. Maroszek J., *Knyszyński dworzec królewski*, „Białostocczyzna" 1993, nr 3, s. 3-24.
182. Maroszek J., *Osadnictwo drobnoszlacheckie w miastach podlaskich w XVI-XVIII w. Problem konkurencji gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe FUW w Białymstoku", Humanistyka 1977, t. IV, z. 19, s. 201-219.

183. Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta: z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.
184. Maroszek J., *Rzemiosło i handel w Drohiczynie do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1999, nr 2, s. 3-15.
185. Maroszek J., *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, [w:] Kwapień M., Maroszek J., Wyrobisz A., *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 88-195.
186. Maroszek J., *Struktura osadnictwa rycerskiego i drobnoszlacheckiego dawnej ziemi bielskiej do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna" 2002, nr 1-2, s. 66-152.
187. Maroszek J., *Wasilków: miasto renesansowej harmonii*, [w:] *Wasilków: miasto renesansowej harmonii: 1566-2006*, red. J. Maroszek, Wasilków 2008, s. 10-60.
188. Maroszek J., *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII-XVIII w. Magnacka historia miasta*, „Białostocczyzna" 1991, nr 4, s. 1-5.
189. Maroszek J., *Żydzi wiejscy na Podlasiu w XVII i XVIII w. w świetle przemian struktury rynku wewnętrznego*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 56-70.
190. Maroszek J., Rogalewska E., *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1994.
191. Maroszek J., Studniarek A., *Dzieje obszaru gminy Jasionówka*, Jasionówka 2009.
192. Maroszek J., Studniarek A., *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianne w XV-XX w.*, Trzcianne 2004.
193. Mazuruk K., *Stanowiska archeologiczne Bielska Podlaskiego w historiografii*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2004, z. 21, s. 133-148.
194. *Miasta polskie w tysiącleciu*, red. M. Siuchiński, t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
195. Michaluk D., *Dobra i miasteczko Narewka na tle dziejów regionu (do końca XIX w.)*, Białystok-Narewka 1997.
196. Michaluk D., *Dobra Międzyrzec do końca XVIII w. Stan badań*, „Białostocczyzna" 1997, nr 1, s. 110-116.
197. Michaluk D., *Granice województwa podlaskiego i postrzeganie obszaru Podlasia w latach 1513-2013*, [w:] *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. O. Łatyszonek, s. 169-191.
198. Michaluk D., *Lokacja Narwi na prawie chełmińskim w 1514 r. i na prawie magdeburskim w 1529 r.*, „Białostocczyzna" 1995, nr 2, s. 88-90.
199. Michaluk D., *Mielnik — stolica ziemi mielnickiej na Podlasiu*, Mielnik 1999.
200. Michaluk D., *Rezydencja hospodarska w Mielniku w XIV-XVI w.*, „Białostocczyzna" 1991, nr 3, s. 1-5.
201. Michaluk D., *Rozwój układu przestrzennego m. Narew w XV-XVIII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 1995, z. 9, s. 5-14.
202. Michaluk D., *Rozwój układu przestrzennego Mielnika z XIII-XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 1993, t. IV, s. 25-50.

203. Michaluk D., *Z dziejów Narwi i okolic. W 480 rocznicę nadania prawa chełmińskiego 1514-1994*, Białystok-Narew 1996.
204. Michaluk D., *Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI-XVII w.*, Toruń 2002.
205. Michałowska-Mycielska A., *Sejm Żydów litewskich (1623-1764)*, Warszawa 2014.
206. Michałowska-Mycielska A., *Władza dominialna a konflikt w gminie. Wybory władz gminnych i rabina w Słucku 1709-1711*, [w:] *Małżeństwo z rozsądku? Żydzi w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Michałowska-Mycielska, M. Wodziński, Wrocław 2007, s. 59-71.
207. Miłuński M., *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636-1669*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI-XVIII w.*, red. U. Augustyniak, Fasciculi Historici Novi, t. IX, Warszawa 2009, s. 195-284.
208. Mironowicz A., *Bractwa cerkiewne w Rzeczpospolitej*, Białystok 2003.
209. Mironowicz A., *Diecezja białoruska w XVII i XVIII w.*, Białystok 2008.
210. Mironowicz A., *Duchowieństwo podlaskie i jego uposażenie w XVI w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1997, z. 7, s. 116-125.
211. Mironowicz A., *Dzieje Kościoła prawosławnego na Podlasiu*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny" 2006, nr 2, s. 7-18.
212. Mironowicz A., *Kościół prawosławny i unicki w Rzeczpospolitej w latach 1596-1648*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1996, z. 5, s. 23-55.
213. Mironowicz A., *Na Podlasiu wobec unii*, [w:] *O naszym prawosławiu*, red. H. Kierdelewicz, Białystok 2010, s. 349-351.
214. Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.*, Białystok 1991.
215. Mironowicz A., *Szkolnictwo prawosławne na Podlasiu w XVI-XVIII w.*, „Gryfita" 1996, nr 12, s. 26-28.
216. Mironowicz A., *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1998, z. 10, s. 12-23.
217. Morgensztern J., *O osadnictwie Żydów w Zamościu na przełomie XVI i XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1962, nr 43-44, s. 3-17.
218. Nadav M., *Kahał tykociński a osadnictwo żydowskie na wsi w XVII i XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 1989, t. II, s. 39-47.
219. Nagielski M., *Skaszewski Mikołaj h. Grabie*, [w:] *PSB*, t. XXXVIII, Warszawa-Kraków 1997, s. 104-106.
220. Namaczyńska S., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648-1696*, Lwów 1937.
221. Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. II, V, VII, VIII, Lipsk 1839, 1841.
222. Ochmański J., *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu w XVI w.*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 157-163.
223. Ostrowski T., *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784.

224. Pietkiewicz K., *Radziwiłł Ościkowicz*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 132-134.
225. Płosiński J., *Potop szwedzki na Podlasiu*, Zabrze 2006.
226. Rachuba A., *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660-1663*, Warszawa 1989.
227. Rachuba A., *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655-1663*, Zabrze 2010.
228. Rachuba A., *Sprawa dóbr Radziwiłłów birżańskich w latach 1655-1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1997, t. VII, s. 51-70.
229. Radoch M., *Kilka uwag o konfliktach na pograniczu litewsko-mazowieckim i litewsko-krzyżackim w latach 1401-1426 (w świetle źródeł krzyżackich)*, [w:] *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI w.*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005, s. 9-32.
230. Radoch M., *W sprawie daty nadania przez Władysława Jagiełłę ziemi drohickiej księciu mazowieckiemu Januszowi I*, [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI w. Prace ofiarowane profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w siedemdziesięciolecie urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2002, s. 11-20.
231. Romaniuk Z., *Boćki na Podlasiu. Monografia historyczna*, Boćki 2013.
232. Romaniuk Z., *Konflikt plebana brańskiego z mieszczanami z drugiej ćwierci XVI w.*, „Studia Podlaskie" 1997, t. VII, s. 89-96.
233. Romaniuk Z., *Kontakty handlowe miast podlaskich z Gdańskiem w XV w.*, [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl-Białystok 2002, s. 69-87.
234. Romaniuk Z., *Nowe źródła do dziejów miast podlaskich w XV i na początku XVI w.*, „Białostocczyzna" 2002, nr 1-2, s. 42-50.
235. Romaniuk Z., *Rudka. Dzieje majątku, miejscowości i parafii*, Rudka 2012.
236. Romaniuk Z., *Rzemiosło szewskie w Brańsku w XVI-XX w.*, [w:] *Małe miasta. Gospodarka*, red. M. Zemło, Lublin 2007, s. 181-197.
237. Romaniuk Z., *Studenci z miast podlaskich na Akademii Krakowskiej od XV do XVIII w.*, [w:] *Małe miasta. Kultura i oświata*, red. M. Zemło, Supraśl 2004, s. 265-282.
238. Romaniuk Z., *Tykocin w XV w.*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003, s. 277-289.
239. Romaniuk Z., *Z dziejów sądownictwa szlacheckiego w ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.*, „Białostocczyzna" 1995, nr 3, s. 56-69.
240. Rosman M., *Żydzi pańscy. Stosunki magnacko-żydowskie w Rzeczypospolitej w XVIII w.*, Warszawa 2005.
241. Rutkowski J., *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953.
242. *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996.
243. Schiper I., *Dzieje gospodarcze Żydów Korony i Litwy w czasach przedrozbiorowych*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza,*

oświatowa i kulturalna, red. A. Hafftka, I. Schipper, A. Tartakower, t. I, Warszawa 1932, s. 111-191.
244. Shilo S., *Stosunki prawne pomiędzy jednostką a gminą w prawie żydowskim w Polsce w XVI i XVII w.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22-26 IX 1986 r.*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław 1991, s. 91-101.
245. Siedlecki J., *Brańsk Bogusława Radziwiłła*, Białystok 1991.
246. Siedlecki J., *Mikołaj Skaszewski i Krzysztof Żelski — posłowie szlachty ziemi bielskiej na sejmy Rzeczypospolitej*, „Studia Podlaskie" 1991, t. III, s. 27-40.
247. Sierba M., *Dobra Orla przed przejęciem ich przez Radziwiłłów birżańskich*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 90, 2013, s. 7-21.
248. Sierba M., *Dobra orlańskie podczas potopu szwedzkiego i wojny z Moskwą. Zabiegi Bogusława Radziwiłła o ich odzyskanie*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, t. I, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017 [w druku].
249. Sierba M., *Kalwiński zbór orlański w XVII w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2015, z. 44, s. 45-61.
250. Sierba M., *Morowe powietrze w Orli, na Podlasiu i w Rzeczpospolitej w listach urzędników podlaskich Krzysztofa Radziwiłła — Macieja Berzeńskiego i Stanisława Kurosza*, „Studia Podlaskie" 2016, t. XXIV, s. 41-59.
251. Sierba M., *Rewizja daty nadania niepełnego prawa miejskiego Orli*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 92, 2014, s. 21-27.
252. Sierba M., *Tykocin podczas „potopu" szwedzkiego*, [w:] *Spes in virtute, salus in victoria*, red. A. Gładysz, J. Gładysz, D. Lipska, Lublin-Zabrze 2014, s. 95-107.
253. Sierba M., *W sprawie nadania praw miejskich Tykocinowi w XV w.*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia historica nr 94, 2015, s. 25-35.
254. Sierba M., [Rec:] Małgorzata Choińska, *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: przykład Tykocina w XVI-XVIII w.*, „Studia Podlaskie" 2009-2010, t. XVIII, s. 7-110, „Studia Podlaskie" 2013, t. XXI, s. 385-396.
255. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów* słowiańskich, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. VII, IX, Warszawa 1886, 1888.
256. *Słownik polszczyzny XVI w.*, red. M. R. Mayenowa, t. VIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
257. Sosna G., *Dzieje Kościoła prawosławnego na Białostocczyźnie*, „Slavia Orientalis" 1990, nr 1-2, s. 96-112.
258. Sosna G., *Historyczny zarys Kościoła prawosławnego od zarania dziejów do chwili obecnej na terenie województwa białostockiego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1978, z. 3-4, s. 46-94.

259. Sosna G., *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001.
260. Sosna G., *Wykaz dokumentów dotyczących niektórych parafii prawosławnych województwa białostockiego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1974, z. 4, s. 69-80.
261. Sosna G., Troc-Sosna A., *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów*, Bielsk Podlaski 2007.
262. Szczepaniak M., *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII w.*, Warszawa 1977.
263. Szczotka S., *Synody Arjan Polskich od założenia Rakowa do wygnania z kraju*, Kraków 1936.
264. Szkurłatowski Z., *Organizacja administracji i pracy w dobrach wielkiej własności feudalnej w Polsce w XVII i XVIII w. w świetle instruktarzy ekonomicznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego" 1957, R. VIII, s. 147-193.
265. Sztachelska-Kokoczka A., *Handel w miastach dóbr podlaskich Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 101-110.
266. Sztachelska-Kokoczka A., *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.
267. Sztachelska-Kokoczka A., *Młynarstwo w dobrach Jana Klemensa Branickiego na Podlasiu*, „Białostocczyzna" 1992, nr 3, s. 9-13.
268. Sztachelska-Kokoczka A., *Spław produktów z dóbr Jana Klemensa Branickiego do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna" 1997, nr 4, s. 15-20.
269. Sztachelska-Kokoczka A., *Wojskowi oficjaliści w służbie Jana Klemensa Branickiego*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 1995, z. 9, s. 67-77.
270. Szymczak B., *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w latach 1648-1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002.
271. Tazbir J., *Bracia polscy w Zabłudowie i Dojlidach. Z dziejów arianizmu na Podlasiu*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2008, t. LII, s. 5-26.
272. Tazbir J., *Lubieniecki Andrzej młodszy*, [w:] *PSB*, t. XVII, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1972, s. 596.
273. Teter M., *Kilka uwag na temat podziałów społecznych i religijnych pomiędzy Żydami i chrześcijanami we wschodnich miastach Rzeczpospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2003, nr 3, s. 327-335.
274. Topolski J., *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVII w.*, Poznań 1977.
275. Topolski J., *Wpływ wojen połowy XVII w. na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia Historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 309-349.
276. Troc-Sosna A., *Zarys włości orlańskiej i jej cerkwie*, „Biuletyn Informacyjny Bractwa Prawosławnego św. św. Cyryla i Metodego" 2007, nr 3, s. 7-9.

277. Tworek S., *Z zagadnień liczebności zborów kalwińskich na Litwie*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 1972, t. XVII, s. 207-214.
278. *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII w. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.
279. *Urzędnicy inflanccy XVI-XVIII w. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994.
280. *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII w. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992.
281. Vielrose E., *Ludność Polski od X do XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1957, t. V, nr 1, s. 3-49.
282. Wasilewski T., *Pękalski Jan*, [w:] *PSB*, t. XXV, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1980, s. 729-731.
283. Wasilewski T., *Radziwiłł Bogusław*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 161-172.
284. Wasilewski T., *Radziwiłł Janusz*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 208-215.
285. Wasilewski T., *Walka o spadek po księżnej Marii Wołoszce, wdowie po Januszu Radziwille w latach 1660-1690*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1989, t. III, s. 292-308.
286. Wasilewski T., *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, [w:] Radziwiłł B., *Autobiografia*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 7-118.
287. Wejnert A., *Wiadomości o morowem powietrzu w Warszawie w latach 1624-1625 panującym*, [w:] Wejnert A., *Starożytności Warszawy*, t. III, Warszawa 1854, s. 219-292.
288. Wijuk-Kojałowicz W., *Herbarz szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego zwany Nomenclator*, Kraków 1905.
289. Wimmer J., *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, Warszawa 1975.
290. Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956.
291. Wisner H., *Janusz Radziwiłł 1612-1655, wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000.
292. Wisner H., *Krzysztof Radziwiłł*, [w:] *PSB*, t. XXX, Gdańsk-Kraków-Łódź-Warszawa-Wrocław 1987, s. 276-283.
293. Wisner H., *Najjaśniejsza Rzeczypospolita*, Warszawa 1978.
294. Wisner H., *Religijność i tolerancja Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego (1585-1640)*, „Zapiski Historyczne" 1995, t. LX, z. 1, s. 25-38.
295. Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 69-79.
296. Wiśniewski J., *Kilka uwag o osadnictwie południowych puszcz pojaćwieskich od XV do XVII w.*, „Rocznik Białostocki" 1961, t. I, s. 305-316.
297. Wiśniewski J., *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny — geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica" 1977, t. XI, s. 7-80.

298. Wiśniewski J., *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, „Studia i Materiały do Dziejów Miasta Białegostoku" 1985, t. IV, s. 7-27.
299. Wiśniewski J., *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica" 1964, t. I, s. 115-135.
300. Wiśniewski T., *Bożnice Białostocczyzny*, Białystok 1992.
301. Wiśniewski T., *Nieistniejące mniejsze cmentarze żydowskie. Rekonstrukcja Atlantydy*, Białystok 2009.
302. *Wojny północne w XVI-XVIII w. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, Toruń 2007.
303. Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV w.*, Warszawa 1895.
304. Wolff J., *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885.
305. Wroczyńska E., *Chazaka w tykocińskiej gminie żydowskiej w XVII i XVIII w. w świetle źródeł kahalnych*, [w:] *Ars historiae, historia artis. Prace ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 219-233.
306. Wroczyńska E., *Wpływ kahału tykocińskiego na powstanie i rozwój gmin żydowskich na Podlasiu w świetle pinkasu tykocińskiego 381-566 (1621-1806)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, t. II, Białystok 2010, s. 461-471.
307. Wyczański A., *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960.
308. Wyrobisz A., *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 173-210.
309. Wyrobisz A., *Polityka Firlejów wobec miast w XVI w. i założenie Janowca nad Wisłą*, „Przegląd Historyczny" 1970, t. LXI, nr 4, s. 577-608.
310. Wyrobisz A., *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny" 1974, t. LXV, nr 1, s. 19-45.
311. Wyrobisz A., *Spław na Bugu w XVI i I połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1984, t. XXXII, nr 4, s. 471-490.
312. Zakrzewski A. [Rec:] Urszula Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 1992, s. 250, „Przegląd Historyczny" 1992, t. LXXXIII, nr 3, s. 577-580.
313. Zielińska T., *Radziwiłłowie herbu Trąby — dzieje rodu*, [w:] Górzyński S., Grala J., Piwkowski W., Urbaniak V., Zielińska T., *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996.
314. Żojdź K., *Jan Mierzeński. Klient i rezydent Bogusława Radziwiłła w latach 1656-1665*, Oświęcim 2012.
315. *Żywot Jaśnie Oświeconego Księcia Bogusława Radziwiłła*, wyd. A. Popiński, Poznań 1840.

Maszynopisy

1. Bagińska E., *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. H. Rucińskiego, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2003, mnps.
2. Choińska M., *Społeczeństwo miasta Tykocina w XVIII i XIX w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. J. Maroszka, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2013, mnps.
3. *Dokumentacja ewidencji parku w Orli*, oprac. E. Bończak-Kucharczyk, P. Drożyner, E. Juchniewicz, J. Maroszek, J. Werpachowska, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, 1985, mnps.
4. Goworko H., *Orla i włość orlańska w XVI-XVIII w.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. S. Alexandrowicza, Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1982, mnps.
5. *Informator archeologiczny 1997*, red. D. Csáky, H. Zaborowska, S. Żółkowski, Warszawa 2006, mnps http://www.nid.pl/upload/iblock/a59/a59ef6456f51f5fd857a9e5ccf870a58.pdf [dostęp; wersja elektroniczna: 27 IV 2013].
6. *Orla*, [w:] *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego*, red. E. Bończak-Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, cz. 2: *Katalog szczegółowy*, t. VIII, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, 1988, mnps, s. 542-547.
7. Pyzia J., *Orla. Synagoga*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, 1983, mnps.
8. Sierba M., *Powinności Żydów tykocińskich w XVI-XVIII w.*, referat wygłoszony na konferencji *Kresowe dziedzictwo — narody, wyznania, kultura* (Przemyśl 8-9 XI 2012), mnps.
9. Sierba M., *Tykocin w XVI-XVIII w. w świetle inwentarzy dóbr*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr H. Żerek-Kleszcz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2011, mnps.

Strony internetowe

1. http://historia.uwb.edu.pl/index.php/lista-pracownikow/9-dr-elzbieta-baginska [dostęp 12 X 2015].
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Orla_(wojew%C3%B3dztwo_podlaskie) [dostęp 9 XI 2015].
3. http://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent?id=13222&dirids=1 [dostęp 12 X 2015].
4. http://www.agad.archiwa.gov.pl/ar/ar.html [dostęp 15 X 2015].
5. http://www.testowy.minigo.pl/index.php/page/orla [dostęp 26 III 2017].
6. www.szukamypolski.com [dostęp 20 V 2013].

Indeks osobowy

Indeks geograficzny

Objaśnienie skrótów:
folw. — folwark, jez. — jezioro, n. — naród, pl. — plemię, rz. — rzeka, ur. — uroczysko